

ZBIORY SPECJALNE I REGIONALIA W POLSKICH BIBLIOTEKACH NAUKOWYCH I PUBLICZNYCH



SERIA
BIBLIOTEKARZA
ZACHODNIOPOMORSKIEGO
TOM VII

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

**ZBIORY SPECJALNE I REGIONALIA
W POLSKICH BIBLIOTEKACH
NAUKOWYCH I PUBLICZNYCH**

MATERIAŁY Z III OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ
ZORGANIZOWANEJ PRZEZ BIBLIOTEKĘ GŁÓWNA
UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO
9–11 września 2009

pod redakcją Radosława Gazińskiego

Szczecin 2010

Recenzent
dr hab. Wiesław Babik

Tłumaczenie abstraktów
dr Piotr Wahl

Korekta
Barbara Sztark

Redakcja techniczna
Jolanta Doroszkiewicz

Skład i łamanie
Paweł Musiał

ISBN 978-83-87879-81-5

Wydawnictwo i druk
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie
www.ksiaznica.szczecin.pl

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne (Radosław Gaziński)	5
--	---

ZNACZENIE ZBIORÓW SPECJALNYCH DLA NAUKI

Mirosław Adam Supruniuk Zbiory specjalne w bibliotekach naukowych: obowiązek czy przyjemność	9
Radosław Gaziński Zbiory specjalne w pracy historyka — próba analizy	15
Anna Supruniuk Dokumenty życia społecznego — szansa na sukces w nauce	23
Barbara Kmiecik Korespondencja pracowników naukowych w zbiorach biblioteki uniwersyteckiej jako źródło wiedzy o lokalnym środowisku naukowym	28
Paweł Dziel Analiza twórczości Adolfa Momota. Niektóre problemy wykorzystywania zbiorów specjalnych w badaniach historyczno-literackich	40

ZBIORY SPECJALNE W POLSKICH BIBLIOTEKACH

Wanda Maria Rudzińska Skarbnica nauki i sztuki — zbiory specjalne w bibliotece uniwersyteckiej w Warszawie	57
Jan Dąbrowski Ekslibrisy i inne cenne kolekcje w zbiorach specjalnych Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu	74
Jan Dąbrowski Bibliografia polskiego ekslibrisu medycznego 1958–2008	81
Agnieszka Kowalczyk Masoviana i plociana w Bibliotece im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego w Płocku	85
Teresa Borówka Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego	94
Małgorzata Bartosik Dokumenty życia społecznego w bibliotekach województwa zachodniopomorskiego — stan i perspektywy	104
Bogdan Stępień Sprawozdania szkolne w zbiorach specjalnych i regionaliach Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego	111
Ewa Cieślińska Kolekcja prac doktorskich zgromadzonych w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu	119
Magdalena Przybysz-Stawska Zbiory specjalne na przykładzie wybranych łódzkich bibliotek	133

REKOPISY, STARODRUKI

Alicja Szulc Średniowieczne kodeksy rękopiśmienne w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu	149
Bogna Tokarska Znaczenie zbiorów specjalnych z zasobu Oddziału Rękopisów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie	156
Wiesława Gmiterek Staropolskie oficyny Krakowa i ich wydawnictwa w zbiorach Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie	165
Elżbieta Tomczyńska Stare druki i ich opracowanie w bibliotekach szczecińskich	181

IKONOGRAFIA, AFISZE, PAMIĘTNIKI

Marta Kurzyńska Zbiory ikonograficzne Książnicy Pomorskiej w Szczecinie — charakterystyka kolekcji i zakres czytelniczych zainteresowań	195
Jolanta B. Kucharska Trudne lata fotografii polskiej. Fotografie z lat 40. i 50. XX w. w zbiorach ikonograficznych Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej	203
Beata Kurek Afisz i programy teatralne teatrów krakowskich obrazem życia kulturalnego w XIX w.	208
Renata Wilgosiewicz-Skutecka Odkurzanie pamięci — pamiętniki uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej	223

PRASA, WSPÓŁCZESNE FORMY ZBIORÓW SPECJALNYCH

Piotr Piłala „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”. Polskie czasopismo galicyjskie	231
Piotr Piłala Tematyka treściowa „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego”	235
Eligiusz Podolan Wydanie specjalne dwutygodnika społeczno-kulturalnego „Nadodrze” w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego	240
Bogumiła Celer Współczesne formy zbiorów specjalnych na przykładzie Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu	245
Elżbieta Grzelakowska Głos w dyskusji... czyli specyfika zbiorów specjalnych Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi	254

SŁOWO WSTĘPNE

W dniach 9-11 września 2009 roku Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego zorganizowała po raz trzeci ogólnopolską konferencję naukową poświęconą tym razem zbiorom specjalnym i regionaliom w zasobach polskich bibliotek naukowych i publicznych. Podejmując się tego zadania wyszliśmy z założenia, że zbiory specjalne i regionalia są w rzeczywistości częścią różnicującą polskie biblioteki. Zazwyczaj są niepowtarzalne (rękopisy, w dużej mierze starodruki, kartografia, muzykalia itp.) oraz silnie związane z regionem. Spełniają bardzo istotną rolę, ponieważ z jednej strony stają się pierwszorzędym materiałem badawczym dla dużej grupy naukowców, z drugiej zaś pozwalają mieszkańcom regionu zbudować więź z lokalną ojczyzną. Jest to szczególnie istotne na ziemiach zachodnich i północnych, gdzie wręcz umożliwiają zakorzenienie się ich nowym mieszkańcom. O coraz większej popularności zbiorów regionalnych i specjalnych wśród użytkowników świadczy sygnalizowany w wielu referatach dość istotny wzrost liczby odwiedzających miejsca ich przechowywania. Dodatkowo na zainteresowanie zbiorami specjalnymi i regionalnymi wpływa powszechne umieszczanie ich w bibliotekach cyfrowych.

Plonem spotkania jest niniejsza publikacja, która wewnątrz została podzielona na pięć części. Co prawda trudno w krótkim słowie wstępnym omówić wszystkie zamieszczone w przedłożonych Państwu materiałach artykuły, ale mimo to warto się odnieść się do niektórych z nich. Część pierwsza pokazuje znaczenie zbiorów specjalnych i regionalistów dla nauki. Trzeba tu zwrócić uwagę na artykuł Mirosława Adama Supruniuka wskazujący na fakt, że w przyszłości jakość i bogactwo zbiorów specjalnych będzie decydować o znaczeniu danej biblioteki, a być może przesądzi o jej istnieniu. Część druga prezentuje zbiory specjalne i regionalia w polskich bibliotekach. Wśród wielu interesujących materiałów należy tu wspomnieć o artykułach Wandy Marii Rudzińskiej i Magdaleny Przybysz-Stawskiej pokazujących bogactwo zbiorów specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i placówek łódzkich: Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Niewątpliwie ważny jest także materiał Bogdana Stępnia wskazujący na znaczenie dla dziejów regionu unikatowego zbioru sprawozdań szkolnych przechowywanych w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego. Część trzecia dotyczy rękopisów i starodruków. Do ciekawych należy tu z pewnością wystąpienie Alicji Szulc omawiającej z dużym znanstwem zbiór średniowiecznych kodeksów rękopiśmiennych z Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego oraz Wiesławy Gmiterek opisującej starodruki z oficyn krakowskich znajdujące się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Część czwarta została poświęcona ikonografii, plakatom i pamiątkom. Warto tu zwrócić uwagę na opis arcyciekawego zbioru fotografii z dawnego Instytutu Urbanistyki i Architektury pokazującego rozwój architektury w Polsce przechowywanego obecnie w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej (artykuł Jolanty Kucharskiej), czy też poznać znaczenie plakatów i afiszy dla odtworzenia bogactwa życia kulturalnego w dziewiętnastowiecznym Krakowie (artykuł Beaty Kurek z Biblioteki Jagiellońskiej). Wreszcie ostatnia, piąta część dotyczy prasy

oraz współczesnych form zbiorów specjalnych. Interesujący jest tu materiał Eligiusza Podolana pokazujący rolę wydań specjalnych „Nadodrza” w cementowaniu środowisk twórczych województwa zielonogórskiego (czasopismo przechowywane przez Bibliotekę Uniwersytetu Zielonogórskiego).

Warto także zwrócić uwagę na przypisy, których nie udało się do końca ujednoczyć. Mimo rozesłania autorom odpowiednich instrukcji, różnorodność ich zapisu spowodowała, że częściowo uszanowano propozycje autorskie w tej materii.

Przekazując w Państwa ręce niniejszy tom mam głęboką nadzieję, że spełni on, chociaż częściowo, Państwa oczekiwania i będzie chętnie czytany przez środowisko bibliotekarzy.

Radosław Gaziński
Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego

ZNACZENIE ZBIORÓW SPECJALNYCH DLA NAUKI

Mirosław Adam Supruniuk

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu

ZBIORY SPECJALNE W BIBLIOTEKACH NAUKOWYCH: OBOWIĄZEK CZY PRZYJEMNOŚĆ

Streszczenie

W niedalekiej przyszłości, biblioteki naukowe i akademickie będą gromadziły książki i czasopisma, zwłaszcza, że wzrośnie liczba darowizn książek „starych i bezużytecznych”, których przechowywanie „dla dobra kultury narodowej” spadnie na barki dużych bibliotek. Liczba osób odwiedzających biblioteki i czytelników tych książek będzie jednak malała. Kto zatem będzie przychodził do bibliotek uniwersyteckich? Odpowiedź jest prosta: czytelnicy zbiorów specjalnych. Czytelnicy rękopisów, partytur muzycznych, zbiorów archiwalnych, osoby zainteresowane oglądaniem grafiki, ekslibrisów, rycin, pocztówek, plakatów i afiszy teatralnych, fotografii i ulotek, map i planów. Digitalizacja tych zbiorów wymaga droższej techniki i większej wiedzy — inaczej są nieme i bezużyteczne.

Trudno się zatem oprzeć wrażeniu, że o roli i znaczeniu bibliotek naukowych, akademickich, w niedalekiej już przyszłości, będą decydowały właśnie zbiory specjalne. To RACJA BYTU wielu z tych bibliotek.

Miałem okazję pisać i mówić na ten temat już dwukrotnie, ale — jak mi się zdaje — tezy, które staram się — proszę mi wybaczyć łatwe słowo — „lansować”, nie mogą się jakoś przebić do świadomości polskich bibliotekarzy i bibliotekoznawców. Po raz pierwszy w 2003 r., odpowiadając na wystąpienie dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego Artura Jazdona pt. *Zbiory specjalne — luksus czy narodowy obowiązek?*, zwróciłem uwagę na konieczność patrzenia na gromadzenie zbiorów specjalnych nie przez pryzmat kosztów, ale rozwoju technologii i ze świadomością nadchodzących zmian. Tekst ten (autorstwa wspólnego z dr Anną Supruniuk) ukazał się w poznańskiej „Bibliotece”¹. Po raz wtóry, przed czterema laty, w maju 2005 r., w Wilnie, w trakcie konferencji *Information sources for the competence of the academic community*, zorganizowanej z okazji 435. rocznicy powstania wileńskiej księżnicy akademickiej. Mówiłem wówczas do międzynarodowego gremium o rosnącym — moim zdaniem — znaczeniu zbiorów specjalnych w bibliotekach naukowych. Wówczas głos mój wzbudził zainteresowanie, ale bezrefleksyjne². Dzisiejsze moje wystąpienie — po upływie sześciu lat od pierwszej próby wyartykułowania problemu i ze świadomością spełniania się projektowanej wizji — byłem zmuszony poszerzyć i rozwinąć.

Czym są „zbiory specjalne”? Przyjęliśmy traktować to pojęcie dokładnie tak samo, jak uczyniło to XIX-wieczne bibliotekarstwo. Koncepcja wyodrębnienia z ogólnych zbiorów pewnych zespołów obiektów ze względu na ich cechy formalne lub wartość, nadal jest po-

¹ A. Supruniuk, M. A. Supruniuk, *Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych* [Głos w dyskusji], [w:] „Biblioteka” (Poznań) 2003 nr 7 (16), s. 164–172.

² M. A. Supruniuk, *The Importance of Special Collections at University Libraries in the Nearest Future, Vilnius Universiteto Bibliotekos metrastis 2004* (Vilnius 2005), s. 55–59.

wszechnie obowiązująca. Kiedyś było to związane z koniecznością innego traktowania tych materiałów, innego opracowania, innej konserwacji, innego przechowywania, udostępniania itd. Są to zbiory szczególnie cenne, rzadkie, unikatowe, o charakterze muzealnym, takie jak: rękopisy, kartografia, ikonografia, najstarsze druki — inkunabuły, fotografie, muzykalia, nagrania audiowizualne itd. Gdybyśmy przyjrzeni się dokładniej, jak to w rzeczywistości wygląda w naszych bibliotekach — a mam nadzieję, że zostanie to pokazane w czasie naszej konferencji — okazałoby się, że już dawno odeszliśmy od tych ścisłych definicji i zaczęliśmy bardzo dowolnie nazywać różne zespoły druków „zbiorami specjalnymi”. Dlaczego tak się dzieje? Myślę, że głównie dlatego, że czujemy jako bibliotekarze, iż niektóre materiały biblioteczne są cenniejsze od innych i z racji braku innego ich klasyfikowania (i ochrony) najłatwiej nam zakwalifikować je jako „specjalne”. Dlatego — o czym jak sadzę się przekonamy — większość bibliotek traktuje jako „zbiory specjalne” np. XIX-wieczne druki, czasopisma, kalendarze, sprawozdania, rozkłady jazdy pociągów, programy teatralne, jednodniówki, foldery z wystaw, a nawet pocztówki i plakaty — które na całym świecie traktowane są jako dzieła sztuki graficznej (por. Muzeum Plakatu w Wilanowie)³.

Zastanówmy się, czy dziś o klasyfikowaniu tych, czy innych obiektów bibliotecznych, nadal powinny decydować cechy formalne? Wyłącznie cechy formalne? Nie znajduję tu jednej i jasnej odpowiedzi, ale — jak mi się zdaje — jeżeli mamy traktować zbiory specjalne jako tożsame z „narodowym zasobem bibliotecznym”, a to już zaczyna być powszechne, musimy liczbę owych zbiorów specjalnych zmniejszać, a nie zwiększać (tu ukłon w stronę dr. A. Jazdona, bo w tym jednym miał rację — na traktowanie wszystkiego, co nam się spodoba jako „zbiory specjalne”, zwyczajnie nas nie stać). Jakie przyjąć więc kryteria oceny, klasyfikacji, wyboru? Co powinno decydować o tym, że jakieś materiały mają być inaczej traktowane niż pozostałe? I dlaczego? Czy powinna decydować wartość zabytkowa, proveniencja, wiek, unikatowość, przydatność i zainteresowanie badawcze, znaczenie dla kultury i nauki? Na te i być może inne pytania będziemy starali się odpowiedzieć w czasie tej konferencji.

Moja wypowiedź dotyczy jednak innego zagadnienia, choć wrócę do tych pytań na końcu wypowiedzi. Teraz spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: dlaczego powinniśmy gromadzić i posiadać zbiory specjalne? Czy to „obowiązek czy przyjemność?”

Wyobraźmy sobie duże biblioteki naukowe i uniwersyteckie w naszej części Europy w niedalekiej przyszłości, pamiętając wszelako, że to co dziś wymyślimy, może okazać się zbyt mało rewolucyjne. Trzeba to sprawdzić znacznie wcześniej. Kiedy przed kilku laty mówiłem o „bibliotekach osobistych”, tj. takich, w których czytelnik posiada indywidualny dostęp, z własnego mobilnego komputera, do ogromnego zasobu bibliotecznego znajdującego się w sieci Internetu z płatnym, czy bezpłatnym, „używaniem” konkretnych tekstów — zdawało się, że to przeszłość. A przecież to dzieje się na naszych oczach. Niezliczona liczba podmiotów, które wprowadzają do Internetu teksty książki, czasopisma, druki ulotne, grafikę, filmy i nagrania dźwiękowe rośnie w trudnym do opanowania tempie. Brak jakiegokolwiek kontroli, owa demokracja Internetu, powoduje co prawda, że mamy po kilka różnych „wydań elektronicznych” różnych druków, ale to nie wydają

³ Zob.: <http://lib.amu.edu.pl/dzs/> — projekt rozpoczęty w 2003 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, który rejestruje w specjalnej bazie DZS-y w bibliotekach, archiwach i muzeach wielkopolskich.

się być wysokie koszty owego łatwego dostępu. Wszelkiego rodzaju, mniej lub bardziej zwiariowani, użytkownicy Internetu, którzy tymczasem jeszcze nie mogą konkurować z gigantami w typie Google, z czasem jednak staną się siłą napędową systemu. Także w Polsce działa już kilkaset ośrodków digitalizujących książki i czasopisma „do Internetu”, a liczba pełnych dokumentów cyfrowych trudna jest do określenia.

Już dziś jedynym ograniczeniem w korzystaniu z zawartości Internetu jest dostęp do sieci. Ale zdajemy sobie z tego sprawę wszyscy, że to kwestia czasu, gdy Internet dostępny będzie w szkołach, restauracjach, bankach, szpitalach, sieciach handlowych, na dworcach kolejowych, w wagonach pociągu i metra, w muzeach i parkach, wszędzie tam, gdzie będzie zasięg telefonii komórkowej. Coraz tańsze są mobilne komputery, a ekrany telefonów komórkowych coraz większe. Już dziś za pomocą iPhone'a można czytać całe książki, a firma Apple nie powiedziała ostatniego słowa. Czeką nas burzliwy rozwój lekkich przenośnych e-czytników, takich jak Pocketbooki, e-Booki, JetBooki, czy eClicto, na których możliwe będzie zgromadzenie biblioteki składającej się z wielu setek e-booków. E-book nie zastąpi książki, ale obok niego wychodzić będą wyłącznie w formie elektronicznej nowe książki i czasopisma naukowe, które już teraz można zaprenumerować, albo opłacić kartą kredytową dostęp do dowolnego fragmentu. Każdy tekst można ściągnąć na własny komputer lub wydrukować. Książki papierowe naukowe już są drogie, a staną się jeszcze droższe i drukowane będą wyłącznie na zamówienie konkretnego odbiorcy (biblioteki czy czytelnika). I to w przyszłości wystarczy; właśnie czasopisma naukowe oraz publikacje bieżące i nowe podręczniki akademickie, publikacje naukowe i teksty źródłowe... Badania wskazują, że już dziś przeważająca większość czytelników bibliotek akademickich korzysta wyłącznie (lub przede wszystkim) z publikacji najnowszych: podręczników, skryptów i źródeł. Google oraz biblioteki cyfrowe za chwilę wprowadzą do Internetu całość klasyki literatury światowej we wszystkich językach oraz bieżące wydania wielu gazet. Muzea — wielką liczbę grafik, reprodukcji malarskich, fotografii itd. — najczęściej znacznie lepszej jakości niż w książkach.

Czy trzeba wielkiej wyobraźni, by zrozumieć, że za kilka lat znaczna część publikacji potrzebnych studentom do bieżącej nauki dostępnych będzie poza budynkiem biblioteki uniwersyteckiej. Już teraz studenci wielu kierunków studiów (nauk przyrodniczych, ale też nauk politycznych, stosunków międzynarodowych, prawa, ekonomii, socjologii itp.) „wybierają się” do biblioteki tylko wtedy, gdy nie mogą odszukać potrzebnych informacji w Internecie. Biblioteki naukowe i uniwersyteckie — jako miejsce przechowywania i udostępniania książek i czasopism — tracą wiele z atrakcyjności. Wyszukanie książki w Internecie, zakup fragmentu i jego wydruk będą tańsze niż koszty dojazdu do Biblioteki.

Biblioteki, naturalnie, będą gromadziły książki i czasopisma, zwłaszcza, że wzrośnie liczba darowizn książek „starych i bezużytecznych”, których przechowywanie „dla dobra kultury narodowej” spadnie na barki dużych bibliotek. Liczba osób odwiedzających biblioteki i czytelników tych książek będzie jednak malała. Kto zatem będzie przychodził do bibliotek uniwersyteckich? Odpowiedź jest prosta: czytelnicy zbiorów specjalnych. Czytelnicy rękopisów, partytur muzycznych, zbiorów archiwalnych, osoby zainteresowane oglądaniem grafiki, ekslibrisów, rycin, pocztówek, plakatów i afiszy teatralnych, fotografii i ulotek, map i planów. Digitalizacja tych zbiorów wymaga droższej techniki i większej

wiedzy — inaczej są nieme i bezużyteczne. Trudno się zatem oprzeć wrażeniu, że o roli i znaczeniu bibliotek naukowych i akademickich, w niedalekiej już przyszłości, będą decydowały właśnie zbiory specjalne. To RACJA BYTU wielu z tych bibliotek.

Koszty związane z posiadaniem i opieką nad zbiorami specjalnymi stracą na znaczeniu. Ufam, że będą małe. Zresztą w większości i tak zostały już poniesione przez wielkie biblioteki (mam na myśli magazyny, wyposażenie, ochronę konserwatorską, personel itd.). Zabezpieczenie w postaci kopii cyfrowej także uchroni materiał przed zniszczeniem. A w momencie, gdy w Internecie znajdują się książki ważne dla czytelników, będzie istniał tylko jeden powód przychodzenia do bibliotek — właśnie zbiory specjalne. W dobrze rozumianym interesie bibliotek uniwersyteckich jest zatem „posiadanie zbiorów specjalnych”.

Wróćmy na moment do tego, jak dziś należy rozumieć pojęcie „zbiory specjalne”. Nie roszcząc sobie pretensji do nieomyślności, postanowiliśmy w Toruniu inaczej patrzeć na to, do czego mogą służyć gromadzone zbiory i postawić się w roli potencjalnych użytkowników. Nie ulega bowiem wątpliwości, że to właśnie zasób zbiorów specjalnych i czytelnie gabinetów tych zbiorów powinny stanowić o naukowości i atrakcyjności badawczej bibliotek. To właśnie tam powinno dochodzić do tej niezwyklej reakcji chemicznej, jaka ma miejsce w zetknięciu otwartego umysłu z tajemnicą zamkniętą w starych manuskryptach, foliałach, sztychach i fotografiach. Zbiory specjalne są też warunkiem zachowania tego, co się nazywa „nauką w bibliotece”, bo co by nie mówić i pisać o bibliotecznych specjalistach systemów informatycznych, *open acces*, bibliotek cyfrowych, zdalnego nauczania itd., to wszystko, co wymyślą, będzie li tylko „kalką” tego, co wcześniej opisano na zachodzie Europy i w Ameryce. Jedynie badania na zbiorach specjalnych — ich edycje, opracowania źródłowe, badania proveniencyjne itp., gwarantują osiągnięcie sukcesu na nauce i w ogóle prowadzenie wartościowych badań.

Badania naukowe i ich wyniki są na całym świecie podstawą oceny wartości instytucji naukowej. Biblioteki naukowe tej oceny nie unikną. Także uzależnienia od tej oceny sposobów finansowania. I jest to sprawiedliwe. Biblioteki zastanawiają się nad „bardziej sprawiedliwą” ankietą oceny ich działalności, tymczasem zamiast przekonać władze ministerialne, by obniżyły kryteria oceny bibliotek, powinno się wzmacniać pozycję naukową bibliotek. Stworzenie unikatowego kierunku badań jest jednym z istotnych kryteriów oceny⁴.

Zgromadzone w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu unikatowe materiały archiwalne i artystyczne pozwoliły utworzyć dwie jednostki, których powstanie, zbiory i działalność skierowane są właśnie na wzmocnienie oferty naukowej biblioteki. Owe dwie samodzielne jednostki w strukturze Biblioteki Uniwersyteckiej to: Archiwum Emigracji oraz Muzeum Uniwersyteckie. W początkach 1994 r., za zgodą władz rektorskich, Biblioteka Uniwersytecka pragnąc uratować dla przyszłych pokoleń możliwie najwięcej oryginalnych świadectw polskiej kultury i sztuki tworzonej na obczyźnie w XX w., rozpoczęła zabiegi o sprowadzenie do Torunia emigracyjnych archiwaliów, księgozbiorów i pamiątek znajdujących się w rękach prywatnych na świecie. W styczniu 1995 r. utworzona została w Bibliotece Uniwersyteckiej pracownia pn. Archiwum Emigracji, której zadaniem jest gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie dla celów naukowych spuścizn pisarzy, publicystów,

⁴ M.A. Supruniuk, *Biblioteka Uniwersytecka nie tylko z nazwy*, [w:] „Sprawy Nauki”. Biuletyn Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, 2008, nr 11 (140), s. 34–40.

wydawców, ludzi kultury, nauki i artystów emigracyjnych, ich księgozbiorów i pamiątek, a także archiwów redakcji czasopism, oficyn wydawniczych i księgarskich, galerii sztuki oraz instytucji kulturalno-społecznych, kombatanckich i politycznych działających na emigracji w XX w. Obchodzimy zatem 15-lecie AE. W latach 1994–2009 Archiwum Emigracji pozyskało ponad 350 kolekcji archiwalnych, bibliotecznych i artystycznych z całego „polskiego” świata. Najcenniejszym zespołem dokumentów jest archiwum tygodnika literackiego „Wiadomości” (Londyn 1946–1981), czasopisma literackiego wychodźstwa polskiego w XX w., które liczy ponad 60 tys. manuskryptów i listów. Archiwa instytucji dopełnione są spuściznami pisarzy, dziennikarzy, publicystów, artystów, ludzi teatru i nauki oraz wybitnych osobistości życia społeczno-kulturalnego wychodźstwa polskiego XX w. Osobną kolekcję stanowi Galeria Sztuki Polskiej tworzonej na świecie w XX w. Archiwum zbiera wszystkie te ślady działalności artystycznej i wystawienniczej Polaków tworzących na obczyźnie w XX w. Gromadzone są one z myślą o studentach historii sztuki, muzealnictwa, konserwacji, etnologii i historii kultury, ale przede wszystkim ze świadomością, że trzeba je ocalić od zapomnienia. Prócz pełnych archiwów, zbioru dokumentów i pamiątek, Archiwum Emigracji zgromadziło kilka tysięcy rysunków, grafik, fotografii oraz prac malarskich i rzeźbiarskich, prawie 400 artystów plastyków. Szczególną wartość badawczą ma unikatowy zbiór różnorodnych dokumentów archiwalnych, wycinków prasowych, folderów i katalogów wystaw, fotografii i nagrań filmowych oraz dzieł sztuki obrazujący polskie życie artystyczne w Wielkiej Brytanii w XX w.

Archiwum prowadzi i publikuje badania naukowe. Archiwalia, księgozbiory, kolekcja prasy, nagrania dźwiękowe i filmowe oraz dzieła sztuki stanowią samodzielny i w pełni wystarczający warsztat do badań naukowych nad historią i dorobkiem emigracji polskiej XX w. W oparciu o zbiory Archiwum pisane są prace magisterskie i dysertacje doktorskie, przygotowywane artykuły, publikacje książkowe i organizowane wystawy. Najważniejszym zamierzeniem naukowym jest czasopismo — „Archiwum Emigracji”, wydawane od 1998 r. i posiadające punktację KBN. Jest ono w całości poświęcone studiom nad różnymi aspektami kultury polskiej na obczyźnie w XX w. W 2006 r. tematyka pisma rozszerzona została o studia nad emigracją z krajów Europy Środkowej oraz wzajemne relacje pomiędzy nimi. Obecnie czasopismo tworzone jest przez międzynarodowy zespół pod redakcją Mirosława A. Supruniuka i Wacława Lewandowskiego. Jest miejscem dyskusji badaczy z Polski studiujących historię emigracji z twórcami kultury oraz uczestnikami życia literackiego i społeczno-kulturalnego na wychodźstwie. Archiwum — redakcja czasopisma — przyznaje co roku nagrodę za najlepszą pracę magisterską i doktorską poświęconą emigracji polskiej. Celem Nagrody jest promocja podstawowych badań naukowych nad różnorodnymi zagadnieniami związanymi z dziejami i dorobkiem wychodźstwa polskiego. Archiwum Emigracji współpracuje z uniwersytetami, ośrodkami naukowymi, bibliotecznymi i archiwalnymi w Europie i na świecie. Obecnie trwają prace nad powołaniem Polskiego Instytutu Badań Emigracji.

Muzeum Uniwersyteckie w Toruniu, powołane zostało do życia w styczniu 2005 r. Muzeum łączy rolę opiekuna tradycji i symboli Uniwersytetu z tworzeniem nowoczesnego warsztatu do badań dla historyków sztuki i kultury. Ten drugi cel — na wzór uniwersytetów amerykańskich — jest możliwy dzięki wspólnemu wysiłkowi i darom Przyjaciół Uniwersytetu z całego świata. Trzeba wymienić tu kilka cennych darów: Wiesław Litewski, prof.

UJ, ofiarował Uniwersytetowi kolekcję ponad 100 obrazów, ikon, mebli i przedmiotów użytkowych sztuki europejskiej i światowej z XVII–XX w.; polski malarz mieszkający w Londynie, Aleksander Werner, podarował zbiór szkła rzymskiego, ceramiki greckiej i prekolumbijskiej, afrykańskiej rzeźby drewnianej, etruskiej terakoty, hinduskich przedmiotów artystycznych i broni powstałych między II w. p.n.e, a wiekiem XIX n.e.; Lina i Bolesław Nawroccy zdeponowali w Muzeum ogromną kolekcję prac Meli Muter oraz jej przyjaciół z Ecole de Paris; Maryla Żuławska, wdowa po Marku — wielkim malarzu — podarowała Muzeum kolekcję prac męża oraz jego brytyjskich i polskich przyjaciół, pomogła również przekonać Halimę Nałęcz do złożenia w Toruniu zbioru malarstwa polskiego i brytyjskiego będącego własnością londyńskiej Drian Gallery; Halina Oberlander powierzyła opiece Muzeum zespół kilkuset prac Marka Oberlandera z niemal nieznanego w Polsce, nicejskiego okresu jego twórczości. Największy dar składa się z setek mniejszych i większych donacji uzyskanych od polskich emigrantów: są to prace malarskie, rzeźby, zbiory archiwaliów, ale też przedmioty i pamiątki osobiste. Muzeum organizuje wystawy w Toruniu, w Polsce i poza jej granicami, spotkania z autorami książek o sztuce, wydaje katalogi, wypożycza dzieła sztuki do muzeów na całym świecie, ale przede wszystkim stanowi warsztat do badań dla studentów wielu kierunków studiów.

W obu wypadkach mamy do czynienia z nowym rozumieniem — dalekim od kierowania się wyłącznie kryteriami formalnymi — znaczenia pojęcia „zbiory specjalne”. Obie jednostki gromadzą obok „tradycyjnych” materiałów przynależnych gabinetom zbiorów specjalnych, takich jak rękopisy, dzieła sztuki, także druki, czasopisma, wycinki prasowe, nagrania audiowizualne itd. Co więcej, bez względu na rodzaj materiału, wszystkie gromadzone są razem. Tylko wówczas stanowić mogą materiał użyteczny dla czytelników. I w tym widziałbym przyszłość zbiorów specjalnych — obok istniejących już zespołów, w których o przynależności decydują kryteria formalne (stare druki), powinny być tworzone kolekcje-gabinety, w których kryterium powinna stanowić przydatność dla nauki.

Musimy stworzyć jaką wizję rozwoju bibliotek naukowych wobec rosnącej roli Internetu i szybkiego dostępu do informacji z jednej strony, oraz konieczności pielęgnowania i zachowania tradycji świadczących o własnej kulturze (w świecie bez granic), z drugiej — spowoduje, że biblioteki staną się skansenami bezużytecznego papieru. Bardzo drogimi — w dosłownym znaczeniu słowa — skansenami.

Mirosław Adam Supruniuk (Nicolaus Copernicus University's Library in Toruń, Poland)
Special Collections in Academic Libraries; Obligation or Pleasure

Summary

In the near future scientific and academic libraries will be gathering books and magazines; the number of donations of old and useless books is expected to increase and their storing away for the sake of the national culture will become the sole responsibility of big libraries. On the other hand, the number of visitors to libraries and readers of these books will be decreasing. Who is expected to visit university's libraries? The answer is simple: the readers of special collections; the readers of manuscripts, musical scores, archival records, engravings, bookplates, prints, postcards, posters, photographs, leaflets, map and plans. Their digitalization requires a more expensive technology and a bigger know-how; otherwise, they are useless and silent.

The conclusion is obvious: in the near future the importance of academic libraries will depend on their special collections; it is *raison d'être* of academic libraries.

ZBIORY SPECJALNE W PRACY HISTORYKA — PRÓBA ANALIZY

Streszczenie

Druga wojna światowa spowodowała wielkie straty w polskich archiwach, a czasy powojenne charakteryzowały się znaczną dynamiką rozwoju badań historycznych, co wymagało analizy nowych źródeł. Prowadziło to do narastającej stopniowo dysproporcji między dostępnymi źródłami a oczekiwaniami środowisk historycznych. W tej sytuacji, szczególnie przy zdecydowanym wzroście zainteresowania badaniami regionalnymi, warto sięgać po nowe źródła pozwalające na inne spojrzenie, zarówno na dzieje całego kraju, jak i jego regionów. W praktyce oznacza to wzięcie pod uwagę źródeł zgromadzonych w bibliotekach naukowych, wykorzystywanych jak dotąd w niewielkim stopniu. Wśród nich najważniejsze wydają się być rękopisy, zwłaszcza z okresu I Rzeczypospolitej zgromadzone w największych bibliotekach naukowych państwa. Poza nimi potencjalne, duże znaczenie dla badań historycznych winny mieć: starodruki, kartografia, ikonografia, czy też muzykalia. Wiele wskazuje na fakt, że zdecydowanie większe wykorzystanie bibliotecznych zbiorów specjalnych może dać nowy impuls naukom historycznym w Polsce.

Czym jest dzisiaj historia? Czy można traktować ją jedynie jako naukę odkrywającą i gromadzącą fakty jednostkowe wydobyte ze źródeł? W takim pozytywistycznym rozumieniu historii mamy do czynienia z jednej strony ze zbiorem źródeł, z drugiej zaś z opartą na nich narracją¹. Fakty jednostkowe ustalone przez następujące po sobie pokolenia historyków byłyby wówczas swego rodzaju drobnymi pociągnięciami licznych pędzli malującymi razem obraz przeszłości. Odkrywanie coraz to nowych faktów jednostkowych prowadziłyby do tego, że wspomniane dzieło byłoby coraz wyraźniejsze i bliższe nie istniejącej już przeszłości. Czy istota historii leży więc tylko w odkrywaniu faktów, a dyskurs historyczny polega na wykazywaniu niedoskonałości przy ich opisie? Czy też istotą dyskursu historycznego staje się różnica co do interpretacji faktów jednostkowych, a może jest nim spór o związek między wspomnianym obrazem (narracją) a przeszłą rzeczywistością. Obecnie przyjmuje się, że źródła² służą zarówno do wskazywania faktów, które opisują, jak i do konstruowania faktów, o których bezpośrednich informacji nie zawierają. W istocie historyk konstruuje fakty historyczne poprzez interpretację źródła. Jeżeli mowa o takim podejściu do problemu, to przy małej liczbie źródeł możliwe staje się zbudowanie w dużej mierze fikcyjnej narracji³. Dodatkową słabością źródeł, zwłaszcza pisanych, które tak ukochali historycy, jest fakt ich obciążenia świadomością narratora

¹ J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Poznań 2008, s. 284–285.

² O źródle historycznym i jego istocie między innymi: M. Handelsman, *Historyka*, Warszawa 1928, s. 44, S. Kościakowski, *Historyka. Wstęp do studiów historycznych*, Londyn 1964, s. 22, G. Labuda, *Próby nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 1, 1957, s. 22, czy też J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 344, 348.

³ J. Topolski, *Jak się pisze...*, s. 285–286.

(autora)⁴ i jego oglądem świata. Warto wspomnieć o jeszcze jednym elemencie, a mianowicie o intuicji badawczej historyka i zdolności kojarzenia przez niego faktów. Owa intuicja to przede wszystkim rozumienie epoki i działających wówczas ludzi.

Nic więc dziwnego, że niektórzy historię sprowadzają do swoistej narracji o charakterze literackim. Konsekwencją wspomnianego punktu widzenia są modne dzisiaj, zwłaszcza w historiografii anglosaskiej, eseje historyczne, badania porównawcze i szerokie syntezы oparte prawie wyłącznie o literaturę. W tej sytuacji stajemy przed dylematem, czy historia ma tylko pokazywać przeszłość, czy także wyjaśniać, dlaczego tak było? Czy za rozumieniem jej jako swoistej literatury, idzie w ogóle postępowanie badawcze zmierzające do rzetelnego, naukowego poznania przeszłości?

Dla znacznej części badaczy nie ulega wątpliwości, że istotą historii jest wyjaśnianie przeszłości, a fakty jednostkowe służą uwiarygodnieniu owego wyjaśniania⁵. To one w zasadzie tworzą trzon narracji historycznej i są ustalane na drodze docieklivej analizy różnego rodzaju źródeł historycznych. Samo źródło staje się najważniejsze w dążeniu do poznania prawdy o przeszłości. Jest ono pochodzącym z epoki świadectwem prawdy, pozwala na kreowanie faktów historycznych.

A teraz spójrzmy na poruszany problem z nieco innej strony. Przeszłość składa się z milionów, a może nawet miliardów, faktów jednostkowych, których większość nie znalazła odbicia w źródłach. Część źródeł została zniszczonych w wyniku kataklizmów, wojen, czy też celowej działalności człowieka, a często po prostu w wyniku upływu czasu. W tej sytuacji dysponujemy, powiedzmy, setkami tysięcy faktów jednostkowych, co stanowi niewielki fragment tego, co zaszło. Czy w takim razie oparta na części faktów jednostkowych narracja historyczna nie jest jedynie nikłym odbiciem tego, co było? Wydaje się, że przypadkowość zachowanych źródeł (brak faktu w źródłach wcale nie znaczy, że czegoś nie było), decyduje o tym, jak dzisiaj widzimy to, co nazywamy przeszłością. Czy w takim razie praca historyka kreującego fakty historyczne i budującego z nich narrację, nie jest jedynie snem o przeszłości? Są jednak próby rozwiązania tych dylematów. Jedną z bardziej interesujących propozycji jest obserwacja niewielkiego obszaru dobrze oświetlonego w źródłach⁶, a następnie snucie analogii odnośnie innych terenów, do których źródła zachowały się w małym stopniu.

Swoista moda na mikrohistorię wyjaśnia wzrost znaczenia źródeł regionalnych⁷ gromadzonych w prowincjonalnych archiwach i bibliotekach naukowych. Badania regionalne stały się, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej, ważną częścią polskiej historiografii, są one obecnie trwałym składnikiem dziejów narodowych. Miały i nadal mają jeszcze jeden ważny cel. Pozwalają na zacieśnienie emocjonalnych więzi mieszkańców ze swoją małą ojczyzną, zaś na ziemiach zachodnich i północnych wpływają na zakorzenienie

⁴ W przeciwieństwie do źródła pisanego, źródło materialne jest fragmentem przeszłości i nie ma w jego przypadku mowy o pośredniku.

⁵ Porównaj interesujące uwagi: M. Górny, P. Nowak, *Próba zastosowania wyjaśniania modelowego w historycznych badaniach księgoznawczych*, „Studia o książce”, 15, 1985, s. 175–181.

⁶ Np. francuskie Montaillon: J. Topolski, *Jak się pisze...*, s. 74–77.

⁷ Region to pojęcie wieloznaczne wskazujące, na coś małego, mniejszego od kraju, np.: Pomorze czy Wielkopolska, lub zgoła coś dużego, będącego znaczącą częścią Europy, np.: region bałtycki. W dalszych wywodach region traktujemy jako fragment kraju.

się miejscowej społeczności i na wzmocnienie poczucia bycia u siebie. Wiele wskazuje jednak na to, że w ostatnich czasach badania regionalne znalazły się w pewnej stagnacji. Zdaniem historyków waży na tym przede wszystkim brak koncepcji nowoczesnej monografii regionalnej⁸. W moim przekonaniu, spore znaczenie ma dość wąska baza źródłowa wykorzystywana w regionalnych badaniach historycznych. Czas najwyższy sięgnąć po nowe materiały źródłowe zgromadzone między innymi w bibliotekach naukowych. To właśnie analiza przez historyków źródeł określanych jako zbiory specjalne⁹ może okazać się ożywcza zarówno dla badań regionalnych, jak i ogólnokrajowych. Trudno bowiem dłużej pomijać ten duży segment materiałów, szczególnie w kraju, który stracił tak wiele archiwaliów podczas II wojny światowej¹⁰. Wydaje się więc, że centralne oraz lokalne zbiory specjalne są dzisiaj niezbędne dla historyków zajmujących się bądź to całym krajem, bądź to którymś z jego regionów¹¹.

Poprzez zbiory specjalne (rękopisy, starodruki, kartografię, ikonografię i muzykalia) biblioteka staje się dla historyka drugim archiwum. Należy jednak pamiętać, że w obecnym z informatyzowanym świecie¹² biblioteki naukowe są coraz częściej centrami organizującymi informację naukową¹³. Do ich podstawowych zadań należy chociażby stwarzanie dostępu do elektronicznych baz danych i informacji naukowej w ogóle¹⁴. W przypadku bibliotek uczelnianych warto dodatkowo wspomnieć i o tym, że zakupują one materiały biblioteczne potrzebne do realizacji programów poszczególnych kierunków studiów. Czym w takim razie różnią się poszczególne biblioteki, skoro organizują dostęp do takich samych baz danych, zakupują podobne książki wynikające z programów nauczania? Różnią się przede wszystkim zbiorami specjalnymi i regionalnymi, które historyk może traktować w zasadzie jako pełnowartościowe źródła historyczne będące zapisem wydarzeń z mniej lub bardziej odległych epok. W tej sytuacji powinny być one czymś najważniejszym w bibliotece, z racji chociażby tego, że są niepowtarzalne, często jedyne¹⁵. Wskazanie wszystkich możliwości badawczych, jakie dają historykowi zbiory specjalne, jest jednak zadaniem niewykonalnym. Stąd też w dalszych wywodach zwrócono uwagę

⁸ W. Molik, *O nowy model syntezy regionu na przykładzie Wielkopolski, O nowy kształt badań regionalnych*, red. K. Makowski, W. Molik, Poznań 2008, s. 15–38. Porównaj także interesujące rozważania na temat badań regionalnych nad książką: B. Biełkowska, *Badania regionalne w historiografii książki*, *Studia o książce*, t. 17, 1988, s. 17–19, 21, 29–30.

⁹ Według A. Jazdona zbiory specjalne to rękopisy, stare druki, kartografia, ikonografia i muzykalia. Reszta to materiały specjalne i zbiory zabytkowe: A. Jazdon, *Zbiory specjalne — luksus czy narodowy obowiązek*, s. 151–153. Porównaj także szersze rozumienie zbiorów specjalnych: *Bibliotekarstwo*, red. Z. Żmigrodzki, Warszawa 1998, s. 183–189.

¹⁰ W. Suchodolski, *Archiwa polskie za okupacji (1939–1945)*, „Archeion”, t. 18, 1948, s. 57–59. Warto także porównać: M. Stelmach, *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „Szczeciński Informator Archiwalny”, nr 9, 1995, s. 17–39.

¹¹ Istotą historii regionalnej jest pokazanie dziejów wspólnoty zamieszkującej ściśle określony obszar głównie w aspektach gospodarczo — społeczno — kulturalnych, co prowadzi do odtworzenia codziennego bytu społeczności lokalnej: E. Włodarczyk, *Uwagi o badaniach regionalnych, Chojna i okolice na przestrzeni wieków*, red. R. Skrycki, Chojna — Zielona Góra 2007, s. 12–13.

¹² Porównaj: T. Białobłocki, J. Moroz, M. Nowina-Konopka, L. W. Zacher, *Spółeczeństwo informacyjne. Istota rozwój wyzwania*, Warszawa 2006, s. 14–15.

¹³ *Spółeczeństwo informacyjne*, red. J. Papińska-Kacperek, Warszawa 2008, s. 367–386.

¹⁴ T. Białobłocki, J. Moroz, M. Nowina-Konopka, L. W. Zacher, *Spółeczeństwo...*, s. 160–162.

¹⁵ Zwróć uwagę: A. Jazdon, *Zbiory...*, s. 150–151.

jedynie na najistotniejsze, zdaniem autora, pola badań, dla których niezbędne stają się tytułowe materiały.

Oczywiście, wśród zbiorów specjalnych, najbardziej interesujące dla historyków pozostają rękopisy, źródła wytworzone przez różnego rodzaju aktotwórców, w tym i instytucjonalnych, które na skutek skomplikowanych losów państwa i narodu polskiego, znalazły się w bibliotekach. Okres rozbiorów to generalnie czasy, gdy powstające na ziemiach polskich w coraz większej liczbie biblioteki pozyskiwały od darczyńców różnego rodzaju „pamiętki narodowe” będące w istocie często materiałami archiwalnymi. To w tym okresie zaczęły rosnąć zbiory rękopiśmienne największych bibliotek w kraju¹⁶. Ponadto niejasne granice między tym, co ze zbiorów prywatnych powinno być przekazane do archiwum, a co może znaleźć się w bibliotece, powodowało napływ do tej ostatniej kolejnych rękopisów. Wraz z papierami rodzinnymi często trafiały i akta urzędowe, jeżeli dana osoba takowe funkcje pełniła. I tak w zbiorach Biblioteki Czartoryskich, wśród papierów księcia Adama Czartoryskiego znajdujemy np. protokoły Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, co jest kapitalnym źródłem do dziejów Królestwa Kongresowego (lata 1815–1830). Z kolei Biblioteka Raczyńskich posiada liczne rękopisy obrazujące dzieje polityczne, społeczne i kulturalne Wielkopolski. Na czoło wybija się tu kolekcja 500 dyplomów, w tym wydanych przez królów polskich poczynając od Władysława Jagiełły, a kończąc na Janie Kazimierzu. Bardzo wartościowe przy badaniu dziejów regionalnych w dobie przedrozbiorowej są lauda sejmików wielkopolskich. Warto wreszcie wspomnieć o Radzivilianach zawierających dokumenty królewskie oraz o aktach rodów Raczyńskich czy Mielżyńskich. Specjalnością Biblioteki Kórnickiej są natomiast zbiory rękopisów dotyczących historii polskiego parlamentaryzmu. Ponadto uzupełnia je kilkaset dokumentów książęcych i królewskich oraz archiwalia ruchów protestanckich w Polsce, a zwłaszcza w Wielkopolsce. Do niezwykle cennych w skali Polski należy także unikatowy zbiór dokumentów dotyczących konfliktów polsko-krzyżackich w XIV i XV w. Z kolei Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego posiada bardzo bogate archiwalia zgromadzeń zakonnych, kolekcję ponad 150 dokumentów pergaminowych i papierowych, dotyczących głównie Mazowsza, liczne fragmenty akt mazowieckich rodów szlacheckich. Osobny, wielki zespół stanowią materiały Kościoła Ewangelicko-Reformowanego (od XVI w.). Nie sposób scharakteryzować, choćby pobieżnie zbiory archiwalne głównych bibliotek w Polsce. Te kilka wybranych przykładów wskazuje, że trudno jest dzisiaj prowadzić badania nad dziejami I Rzeczypospolitej, czy okresem rozbiorowym lub czasami współczesnymi, bez zapoznania się ze zbiorami posiadanymi np.: przez Bibliotekę Czartoryskich, Bibliotekę Raczyńskich, Bibliotekę Kórnicką, Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego, czy też Bibliotekę Ossolińskich lub Bibliotekę Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁷. Bogate rękopisy przechowywane są także w innych bibliotekach regionalnych, jak chociażby w Książnicy Pomorskiej, bez odwiedzenia której trudno podejmować tematy badawcze dotyczące Pomorza. Nie można np. pisać o kształtowaniu się w Szczecinie polskiego społeczeństwa po 1945 r. bez analizy przechowywanych tam pamiętników szczecińskich rodzin. W sumie więc

¹⁶ Patrz: B. Bieńkowska, *Kilka...*, s. 23–29.

¹⁷ Wywody na temat źródeł w bibliologii: K. Migoń, *Problematyka źródłoznawcza w bibliologii*, „Studia o książce”, t. 15, 1985, s. 4–9.

w zbiorach bibliotek, obok źródeł instytucjonalnych, zachowała się licznie korespondencja, a zwłaszcza dzienniki, wspomnienia oraz pamiętniki. Osobną grupą zespołów są spuścizny będące wytworem jednej osoby. Biblioteki gromadzą zwłaszcza spuścizny po ludziach pióra (pisarzach, poetach) tworząc specjalne muzea literackie¹⁸. Bez ich analizy trudno w ogóle mówić o życiu literackim kraju lub regionu, a szerzej — o rozwoju kultury na danym terytorium. Konkludując powyższe trudno nie zauważyć, że archiwalia przechowywane w polskich bibliotekach stają się z wolna niezbędne dla historyka, a spuścizny mogą w ogóle zdecydować o dalszym rozwoju polskiej biografistyki¹⁹.

Drugą składową zbiorów specjalnych są inkunabuły i starodruki. Historyka interesują one przede wszystkim ze względu na treść, którą niosą. Opisy bieżących wydarzeń stają się bowiem po stuleciach doskonałym materiałem źródłowym, wartym porównania z instytucjonalnymi źródłami archiwalnymi²⁰. Oczywiście, analiza treści starodruku wymaga podobnej krytyki jak źródła archiwalnego, a przede wszystkim zbadania wiarygodności informatora (tu autora analizowanego dzieła). Szczególnym zainteresowaniem historyków, co nie powinno dziwić, cieszą się prace historyczne wydawane w odległych epokach. Dobór przedstawianych faktów i sposób ich wyjaśniania mówi wiele o epoce, panujących ówczesnie poglądach, czy tak zwanym duchu czasu, często słabo uchwytnym w źródłach instytucjonalnych. Sporo o czasach i zwyczajach mogą powiedzieć same książki, do których dawni właściciele i czytelnicy mieli bardziej bezpośredni stosunek. Stąd też na ich kartach można znaleźć różne notatki, przemyślenia, twórczość własną, informacje o rodzinie, rachunki, wreszcie najczęstsze ekslibrysy, herby, sygnatury i inne znaki własnościowe. Powinny być one nie tylko przedmiotem badań bibliologii, ale baczniejszą uwagę winni na nie zwrócić historycy zajmujący się zwłaszcza szeroko pojętymi dziejami kultury czy biografistyką. Wiele można bowiem powiedzieć o analizowanej postaci przez pryzmat posiadanej przez nią biblioteki. Biblioteka nie tylko wskazuje na zainteresowania, tryb życia, ale przede wszystkim pozwala na odtworzenie formacji umysłowej analizowanego bohatera. Przeczytane lektury mogą bowiem wpływać na podejmowane później przez niego decyzje²¹. Dodatkowo dawna książka, będąc trwałym składnikiem cywilizacji ludzkiej, nie może być także pomijana przy wszelakich badaniach z dziedziny szeroko rozumianej historii kultury kraju lub regionu²². Warto tu chociażby wspomnieć o zbiorach inkunabułów i starodruków przechowywanych w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, które tworzą księgozbiory klasztorne, fragmenty księgozbiorów królewskich: Zygmunta Augusta, Zygmunta III Wazy, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, czy Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz druki dawnej Biblioteki Załuskich. Znaczące, a w dużej mierze unikatowe, zbiory inkunabułów i starodruków posiadają także biblioteki: Kórnicka, Raczyńskich, Czartoryskich, czy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badania konkretnych egzemplarzy

¹⁸ Przy okazji należy wspomnieć, że biblioteki gromadząc spuścizny, materiały zaliczane do typowo archiwalnych, naruszają nadal obowiązującą ustawę o archiwach i zasobie archiwalnym z 1983 r.

¹⁹ Warto zwrócić uwagę na spostrzeżenia: B. Koredczuk, *Biografia jako kategoria badawcza w polskiej bibliologii*, *Bibliologia*, red. D. Kuźmina, Warszawa 2007, s. 60–70.

²⁰ O bibliologii historycznej i jej przydatności dla historyka wspominał już: J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii od schyłku IV do końca XVIII w.*, Warszawa 1976, s. 338–370.

²¹ M. Sipayło, *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*, *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi*, z. 1, red. B. Bieńkowska, Wyd. Uniw. Wrocław. Wrocław 1975, s. 17–23.

²² K. Migoń, *Bibliologia wśród nauk. Koncepcje, realizacje, perspektywy*, *Bibliologia...*, s. 14–15, 20–24.

książek i całych bibliotek stanowią nadal nie odkryty przez historyków obszar, na który przy wsparciu bibliologów powinni śmiało wkroczyć²³.

Jeszcze większe potencjalne możliwości drzemą w kartografikach przechowywanych w polskich bibliotekach. Jest to specyficzne źródło, mające własny kod informacyjny, którego poprawne odczytanie może wnieść wiele interesującego do historiografii, zarówno regionalnej, jak i ogólnopolskiej. Niestety, polscy historycy powszechnie nie doceniają mapy jako źródła pomocnego w badaniach. Co więcej, odnosi się to nie tylko do map i planów leżących w bibliotecznych magazynach, ale i tych opublikowanych²⁴. I tak znajdujemy dużo nieścisłości i pomyłek w historii wojskowości, w historii gospodarczej, a zwłaszcza w dziejach handlu. Poprawnych rekonstrukcji bitew i całych kampanii, kierunków handlu, przebiegu szlaków handlowych, czy też koncentracji różnego rodzaju zjawisk gospodarczych nie da się dobrze odtworzyć bez map z epoki, czy też pochodzących z czasów późniejszych. Podobnie analiza zjawisk demograficznych staje się ułomna bez map pokazujących sieć osadniczą czy granice posiadłości²⁵. Trudno wreszcie badać dzieje miast, a zwłaszcza ich rozwój przestrzenny bez posiadania kolekcji planów. Właściwie bez analizy mapy nie jesteśmy w stanie odtworzyć całej złożoności krajobrazu kulturowego w jego powiązaniu z warunkami naturalnymi, w których toczyły się wszystkie zarejestrowane wydarzenia²⁶. W tej sytuacji odpowiedzialny historyk nie powinien prowadzić badań odnoszących się do historii Polski, bądź poszczególnych jej regionów, nie analizując kartografików przechowywanych chociażby w Bibliotece im. Ossolińskich we Wrocławiu. Znajduje się tu bowiem prawie pełna kolekcja map Polski przedrozbiorowej, w tym mapy pokazujące wytyczanie granicy po pierwszym rozbiórce oraz przedstawiające rozmieszczenie pruskich garnizonów przy północnych i zachodnich granicach Rzeczypospolitej. Interesujące są także mapy XIX-wieczne — w tym pokazujące obszar kongresowego Królestwa Polskiego oraz niezwykle cenne i liczne mapy Dolnego Śląska. Ważne mapy całej Polski, jak i krajów ościennych, mapy nowożytnie oraz najnowsze, przechowują biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego, czy też Gabinet Zbiorów Kartograficznych Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Ciekawy zbiór map ogólnopolskich, jak i regionalnych, posiada wreszcie Biblioteka Raczyńskich. Bez odwiedzenia wymienionych powyżej placówek nie można analizować losów zarówno całej Polski, jak i Śląska, Wielkopolski, Małopolski czy Mazowsza. Patrząc z kolei ze szczebińskiego poziomu, trudno podejmować wybrane zagadnienia z historii Pomorza bez odwiedzenia gabinetu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego,

²³ O problemach badania kolekcji starych druków i dawnych praktykach w bibliotekach: M. Sipayłło, *O metodzie...*, s. 26–28 oraz B. Bieńkowska, *Kilka uwag i propozycji w sprawie badań księgozbiorów historycznych*, „Studia o książce”, t. 16, 1986, s. 3–9.

²⁴ S. Alexandrowicz, *Wykorzystanie źródeł kartograficznych w badaniach nad historią polski XVI i XVII w.*, *Z dziejów kartografii*, t. 14, *Dawna mapa źródłem wiedzy o świecie. Materiały z XXII Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii. Pobierowo 11–13 października 2007*, red. S. Alexandrowicz, R. Skrycki, Szczecin 2008, s. 33–34, 36–39.

²⁵ W tej materii dla Pomorza są bardzo przydatne mapy tzw. Komisji Generalnej oraz mapy katastralne: R. Gaziński, *Mapy katastralne i ich przydatność w konserwacji zabytków, Rola dokumentacji archiwalnej w procesie odbudowy i konserwacji zabytków*, red. M. Frankel, Szczecin 1992, s. 18–26.

²⁶ Porównaj o znaczeniu mapy dla badań historyka w klasycznym podręczniku nauk pomocniczych historii: J. Szymański, *Nauki...*, s. 176–212.

gdzie znajduje się zbiór map z kolekcji Niewodniczańskiego rejestrujących obraz Pomorza od XVI do końca XVIII w.

Obok tego, co w mapie, z dzisiejszego punktu widzenia najważniejsze, czyli np.: konturów łądów, biegu rzek, umiejscowienia gór, kierunków dróg, rozległości sieci osadniczej i lasów, równie istotna była umieszczana na nich ikonografia oraz tekst. Ta pierwsza charakteryzowała przedstawiane krainy, była prezentacją podstawowej wiedzy o świecie lub odwzorowanym obszarze. Na mapach wydawanych do końca XVIII w. pojawiały się więc portrety i herby władców, drzewa genealogiczne, wszelakie narzędzia używane przez mieszkańców, zajęcia ludzi, architektura, broń wówczas stosowana, wyobrażenia zwierząt występujących na danym terytorium itp.²⁷. Oczywiście, w polskich bibliotekach zachowały się spore zbiory samodzielnych dzieł ikonograficznych stanowiących niezwykle cenne źródło, chociaż również niedoceniane przez historyków. Widoki miast i wsi, obiekty architektury, portrety znanych ludzi, obrazy przyrody, ilustracje ważnych wydarzeń, różnorodne przedmioty użytkowane w poszczególnych epokach, a wszystko wykonywane w różnorodnych technikach graficznych stanowią dzisiaj podstawę zbiorów ikonograficznych bibliotek naukowych. Obok gabinetów grafik najważniejszych muzeów, to właśnie w bibliotekach zgromadzony został największy zbiór tego typu obiektów. Wartość źródłowa tego przekazu staje się wręcz podstawowa do badań dziejów całych krajów, jak i poszczególnych regionów. Docenić ikonografię należy zarówno przy pracy nad historią poszczególnych miast (układy urbanistyczne, a szerzej wygląd miasta), dziejami architektury (zwłaszcza dla opisu obiektów nie istniejących), historią sztuki (choćby analiza rycin przedstawiających przedmioty rzemiosła artystycznego) oraz historią kultury materialnej (ryciny różnych przedmiotów i obiektów o charakterze przemysłowym). Warto wskazać przydatność tego typu źródeł w opracowywaniu historii żeglugi (ryciny statków z różnych epok), dziejów handlu (różnorodne środki transportu), czy szeroko rozumianej historii gospodarczej (choćby obrazy obiektów przemysłowych z kopalnią wielicką na czele)²⁸.

I ostatnią składową wąsko rozumianych zbiorów specjalnych są muzykalia, często nie do końca doceniane nawet w samych bibliotekach. Należy jednak zwrócić uwagę, że partytury utworów, plakaty koncertowe, wspomnienia kompozytorów czy artystów, pozwalają na odtworzenie intensywności życia muzycznego danego kraju lub regionu. Bez analizy tego typu materiałów opisywanie szeroko pojętego życia kulturalnego danej społeczności pozostanie zawsze obrazem ułomnym. Istotną częścią muzykaliów są wreszcie same nagrania utworów, rarytas nie tylko dla krytyków muzycznych, melomanów, ale także historyków specjalizujących się w badaniu życia muzycznego lub szerzej historii muzyki.

Zbiory specjalne polskich bibliotek naukowych stanowią wręcz nieocenione, choć jeszcze w pełni nie odkryte, źródło dla historyków. Pozwalają w kraju, który stracił podczas II wojny światowej znaczną część swoich archiwaliów, na ich wydadne uzupełnienie. Dobre wykorzystanie zbiorów specjalnych mogłoby wnieść wiele nowego do badań

²⁷ Zwróć uwagę: W. Iwańczak, *Kilka uwag o dawnej mapie jako źródle historycznym, Z dziejów...*, s. 51–60.

²⁸ Znaczenie rycin jako źródła historycznego ich krytyka na przykładzie Szczecina patrz: E. Gwiazdowska, *Widoki Szczecina. Źródła ikonograficzne do dziejów miasta od XVI w. do 1945 r.*, Szczecin 2001, zwłaszcza s. 7–40, tam też podstawowa literatura.

historycznych. Pozwoliłoby na wydatne uzupełnienie zarówno historiografii całej Polski, jak i poszczególnych jej regionów. Mam głębokie przekonanie, że w przypadku badań regionalnych wprowadzenie do obiegu nowych źródeł mogłoby przynieść znaczące ich ożywienie. Wyraźny wzrost zainteresowania zbiorami specjalnymi już jest zauważalny. Stanowią bowiem one znaczącą część zbiorów powstających ostatnio w Polsce bibliotek cyfrowych. Być może nowy nośnik spowoduje, że zbiory specjalne staną się bardziej zauważalne przez środowisko historyczne.

Radosław Gaziński (Szczecin University's Main Library)

Special Collections from the Historian's Point of View — an Analysis

Summary

The Second World War wreaked havoc in Polish archives, and after the war there was a boom in the historical research, which created a demand for new sources. It has led to a gradually increasing disproportion between accessible sources and expectations of the historians. In such circumstances, especially because regional research has gained much more interest, it is worth taking into account new sources that will admit of a new approach to the history of both the whole country and its regions. In practice it means taking into account the sources gathered in academic libraries, so far hardly used. Among the sources of this kind the most important ones seem to be the manuscripts, especially the ones dated from the days of the First Republic of Poland stored in the state's biggest academic libraries. Apart from that, the following items should be potentially important for historical research: antique books, cartographs, iconographies, musical collections, etc. It is quite probable that a significantly bigger inclusion of special collections in historical research may be a strong impulse for historical sciences in Poland.

DOKUMENTY ŻYCIA SPOŁECZNEGO — SZANSA NA SUKCES W NAUCE

Streszczenie

Przyjmuje się, że użytkownikami kolekcji zabytkowych i specjalnych w bibliotekach są pracownicy i studenci wydziałów nauk historycznych (archiwiści, historycy, bibliolodzy, wydawcy źródeł i kulturoznawcy), wydziałów prawnych oraz historycy sztuki. I tak jest rzeczywiście. Rzecz w tym, że często studenci i naukowcy niewiele wiedzą o zasobach swoich bibliotek i nie zdają sobie oni sprawy z wartości poznawczej i badawczej tych zbiorów. Rolą oddziałów zbiorów specjalnych jest promocja swoich zbiorów. Przedstawione to zostaje na przykładzie działalności Gabinetu DŹS w BU w Toruniu.

Artykuł nie podejmuje kwestii dotyczących definicji dokumentów życia społecznego (DŹS), „szarej literatury”, „dokumentów chwili” — czy jak mówi się ostatnio — „efemeryd”. Skupia się nie tyle na nazwie, czy określaniu tego, co powinno być DŹS-ami, ale na roli i znaczeniu gromadzonych druków w badaniach naukowych (historycznych, socjologicznych, politologicznych, literackich itp.), a przez to dociera — jak sądzę — do nowego rozumienia pojęcia „życie społeczne”. Zbyt wiele miejsca w naszej codziennej pracy poświęcamy rozszerzaniu zakresu gromadzonych dokumentów w imię źle pojętego i rozumianego *publico bono*. Zdaje się nam, że powinniśmy gromadzić wszystko, co ze względów formalnych nie mieści się w innych działach lub na półkach magazynów książek i czasopism, a co trafiło do biblioteki w formie daru, przypadkowego zakupu lub „niechcianego” egzemplarza obowiązkowego. A najczęściej gromadzimy to, czego inne agendy gromadzić nie chcą. Tymczasem zbieranie wszystkiego już dawno nie jest możliwe. Ani potrzebne. Nie mamy dość miejsca i dostatecznej liczby pracowników, by wszystko opracować, ani dość wiedzy, by zrobić to dobrze. Dlatego, jak sądzę, Gabinety DŹS-ów posiadają najwięcej kartonów z nieopracowanymi materiałami w całej bibliotece. Powróć jeszcze do tego problemu.

Kwalifikowanie dokumentów do zbiorów DŹS ze względów formalnych może być jedynie kryterium pomocniczym, choć przyznać trzeba ze wstydem, że dotychczasowe publikacje na temat dokumentów chwili, zajmowały się niemal wyłącznie tą kwestią. Tym samym odpowiadały na pytanie „co?”, zamiast „dlaczego?” gromadzone jest i znajduje się w oddziałach dokumentów życia społecznego w bibliotekach naukowych w Polsce.

W ostatnich latach ukazały się dwie książki poświęcone DŹS-om. Są to: *Dokumenty Życia Społecznego w Bibliotece. Materiały konferencyjne, Osola — 2001* (Wrocław 2001) oraz opracowanie Anety Firlej-Buzon *Dokumenty Życia Społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce* (Warszawa 2002). Obie publikacje tylko w niewielkim stopniu dotyczą zbiorów bibliotek akademickich. Ponieważ jednak obrazują typowy w polskim bibliotekarstwie brak krytycyzmu i zrozumienia dla wartości badawczych dokumentów

chwili, wypadnie pochylić się nad ich treścią. Nieporozumieniem jest zwłaszcza praca Firlej-Buzon, która oprócz obszernego omówienia literatury, w tym problemów z definicją, zawiera wiele bardzo pożytecznych, mniej lub więcej szczegółowych, informacji o zawartości zaledwie kilku bibliotek polskich, ale ani jednego słowa na temat przydatności badawczej materiałów gromadzonych w gabinetach DŹS-ów. Również kwestia definicji nie została ostatecznie rozwiązana. Autorka przyjęła bowiem, charakterystyczną dla dawnej nauki francuskiej, opisową metodę definicji, tj. wyliczyła druki, które w różnych miejscach — wyłącznie z przyczyn formalnych — gromadzone są w DŹS-ach. Podobnie traktuje temat hasło w wikipedii, gdzie powtarza się głównie, czym są dokumenty życia społecznego, jak powinny być klasyfikowane, a nie do czego służą.

Tymczasem właśnie odpowiedź na pytanie, dlaczego gromadzimy te, a nie inne dokumenty, ułatwi nam zrozumienie wartości znajdujących się w gabinetach DŹS zbiorów oraz odszukanie potencjalnych ich odbiorców. Albowiem właśnie „szukanie” czytelników dla gromadzonych w oddziałach zbiorów specjalnych materiałów powinno być obecnie naszym najważniejszym zadaniem i priorytetem.

Co wiemy o dokumentach życia społecznego, biorąc pod uwagę ich wartość badawczą? Wiemy, że są źródłami (historycznymi, literackimi, statystycznymi, artystycznymi itd.). To odróżnia je od książek, prasy, czy wielkiej części rękopisów, które są opracowaniami. Naturalnie, nie są to typowe źródła, ponieważ najczęściej nie są one bezpośrednim wytworem działalności cywilno-prawnej, a forma w jakiej docierają do powszechnego odbiorcy, może być oceniana. Wiemy, że DŹS-y mogą być badane z różnych punktów widzenia, w zależności od potrzeb badającego; może budzić zainteresowanie ich treść (jej prawdziwość lub zakres zafałszowania), mogą budzić zainteresowanie okoliczności powstania lub wydrukowania materiału (wystawca, nakład, forma), mogą być interesujące okoliczności wykorzystania druku (tajne, jawne, zasięg, sposób rozpowszechniania, kolportaż) i wreszcie może być ciekawa forma zewnętrzna obiektu (styl sztuki, wykorzystane elementy graficzne — interesujące np. dla historyków sztuki).

Wiemy także, że DŹS-y spełniają w badaniach naukowych różne funkcje:

a) uzupełniającą — uzupełniają źródła bezpośrednie, archiwalne, czasem je zastępują, gdy te uległy zniszczeniu lub są niedostępne

b) ilustracyjną — graficzne wyobrażenie symboli, znaków, barw itd., tu również fotografie wydarzeń i osób

c) komentującą — opisują wydarzenia komentując je, wartościując, wyróżniając, przez fakt poświęcenia im uwagi.

Wiemy wreszcie, że nawet forma zewnętrzna nie może być jedynym kryterium udziału jakiegoś obiektu w życiu społecznym. Przez fakt powstania w określonych okolicznościach, dokumentami (czyli świadectwami) życia społecznego jest np. dorobek edytorów nielegalnych oficyn wydawniczych z lat wojennych, czy z okresu „Solidarności”, świadectwa funkcjonowania instytucji, które nie mają możliwości docierania do społeczeństwa w formie innej niż nierejestrowane (drukowane) lub źle rejestrowane dokumenty własnej działalności.

Wszystkie te kwestie, ważne dla opisanego znaczenia dokumentów życia społecznego są zupełnie nieobecne w literaturze przedmiotu. Potwierdzeniem potrzeby takiego partrzenia na funkcjonowanie gabinetów DŹS-ów są tematy prac magisterskich pisanych w oparciu o „szarą literaturę”.

Na przykładzie Torunia pokażę, jak rozumiemy rolę i wartość gabinetu DŹS-ów.

Gabinet gromadzi i udostępnia wszelkiego rodzaju dokumenty i druki ulotne (także przybierające formę inną niż papierowa), materiały bieżącej działalności oraz propagandowe partii i ugrupowań politycznych, towarzystw naukowych, związków wyznaniowych i organizacji społecznych, dokumentację wydarzeń kulturalnych, naukowych, artystycznych, sportowych i politycznych. Są to druki powstałe po roku 1800. Gromadzone są także materiały audiowizualne (filmy na DVD i dokumenty dźwiękowe na CD), dokumentujące ważniejsze wydarzenia społeczno-polityczne w Polsce i regionie kujawsko-pomorskim. Przechowywana jest ponadto dokumentacja fotograficzna oraz grafika użytkowa, np. dewocjalia (w tym jednym wypadku także sprzed roku 1800), znaki pocztowe i bankowe. Nowością, jak sądzę w skali ogólnopolskiej, jest gromadzenie spuścizn stanowiących w całości świadectwo „życia społecznego” w określonym czasie, miejscu lub dziedzinie kultury, sztuki, nauki czy polityki.

Czytelnik, który zechce korzystać z dokumentacji wydarzeń niezależnych w Polsce w latach 1976–1990, czy dokumentacji polskiego życia podziemnego lat wojny, znajdzie w Gabinetcie DŹS nie tylko oryginalne (a także w formie kopii fotograficznych i cyfrowych) druki i materiały, ale też archiwalia, których lektura pozwoli zrozumieć kontekst powstania druków, znaleźć ich autorów i drukarzy oraz okoliczności ich ocalenia. A wydarzenia polityczne to tylko część zainteresowania Gabinetu DŹS-ów, który gromadzi też dokumenty wydarzeń kulturalnych, religijnych, społecznych itp. Nie jest prawdą, że zgromadzenie kompletu dokumentacji takich wydarzeń jest niemożliwe. Brakujące dokumenty są kopiowane z innych zbiorów po to, by potencjalny czytelnik otrzymał komplet. W Bibliotece UMK dary przysyłane pocztą (egzemplarz obowiązkowy) lub przynoszone przez wydawców, stanowią mniej niż 3% zbiorów DŹS-ów. Ponad 90% to dokumenty zgromadzone dzięki bezpośrednim kontaktom z instytucjami, ugrupowaniami politycznymi, związkami i stowarzyszeniami, osobami publicznymi, firmami drukarskimi i reklamowymi itp. Pozyskiwanie dokumentów chwili wymaga bardzo specyficznych umiejętności, ale też ogromnej wiedzy i determinacji. Nie mogą i nie powinni tego robić pracownicy „zesłani” do tego działu „z braku czegoś lepszego”, a taka jest, niestety, praktyka w bibliotekach polskich. Musimy zrozumieć, że oddział DŹS to zapewne jedyny oddział w bibliotece, gdzie ilość rozumiana jako „kompletność”, a nie „różnorodność”, stanowi o jakości. W tym celu należy także ograniczyć zakres gromadzonych dokumentów tylko do tych, których gromadzenie może mieć wartość badawczą. W Toruniu nie gromadzi się np. druków (wszelkiego rodzaju) wydawanych przez firmy i zakłady przemysłowe, biznes, rzemiosło i centra handlowe. Materiały te, wraz z likwidacją instytucji, trafią do Archiwum Państwowego. Dokumenty życia społecznego toruńskiej księżnicy uniwersyteckiej z lat 1994–2004 są niemal kompletne, a przez to stanowią ważne źródło do poznania życia społecznego, politycznego i kulturalnego miasta i regionu. Regionalizacja i specjalizacja ma tu swoje absolutnie trafne zastosowanie.

Dokumenty życia społecznego wykorzystywane są w podstawowych badaniach naukowych jako cenne uzupełnienie ikonograficzne publikacji naukowych, popularnonaukowych oraz bibliografii, mogą być też użyteczne w prasie, przy organizacji różnorodnych wystaw i prezentacji, produkcji filmów itp. Naturalnymi użytkownikami, oprócz dziennikarzy, wydawców i muzealników, są pracownicy naukowcy oraz studenci historii

(także historii sztuki, literatury, kultury itd.), stosunków międzynarodowych, politologii, socjologii, językoznawstwa, bibliotekoznawstwa i sztuk pięknych.

Gabinet DŻS w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu gromadzi przede wszystkim materiały związane z historią Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, historią kultury w Toruniu — *Toruniana*, dziejami Wilna, Wileńszczyzny i Uniwersytetu Stefana Batorego (USB) — *Vilniana*, działalnością konspiracyjną i niezależną w Polsce w latach 1976–1990, tzw. „drugim obiegiem” — *Archiwum Opozycji*.

Toruniana — to wszelkiego rodzaju materiały dotyczące dziejów Torunia, regionu toruńskiego i toruńskich instytucji, wśród nich zwłaszcza Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Dokumentacja ta obejmuje pisma i druki ulotne ukazujące się na uczelni, rozporządzenia i okólniki władz rektorskich, statuty i regulaminy, materiały i biuletyny organizacji, stowarzyszeń i klubów studenckich, nagrania dźwiękowe i audiowizualne oraz bogatą kolekcję fotografii z lat 1946–2009 dotyczącą pracowników i studentów oraz wydarzeń akademickich. Na uwagę zasługują też materiały na temat początków Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZS) przy UMK (w tym m.in. ulotki informujące o powołaniu Zrzeszenia, statuty NZS, pismo „Informator NZS”, komplet „Biuletynu Strajkowego NZS”, „Immunitet — niezależny biuletyn studencki” z lat 1980–1983 i 1987–1991), ulotki, biuletyny i pisma strajkowe wydawane przez studentów w roku 1981 i latach następnych, druki dotyczące wydarzeń na Uniwersytecie. W przypadku Torunia i regionu są to materiały związane z działalnością ugrupowań politycznych, towarzystw, muzeów, teatrów, galerii, parafii oraz organizacji społecznych, wydarzeń kulturalnych, sportowych, politycznych i religijnych (np. festiwali artystycznych, wyborów, zlotów, pielgrzymek itp.). Bogata, bardzo różnorodna i prawie kompletna jest dokumentacja dotycząca wyborów parlamentarnych, prezydenckich oraz samorządowych od 1989 r. do chwili obecnej. Interesująca dla badaczy i studentów może też być spuścizna Janiny i Zygryda Gardzielewskich licząca kilka tysięcy fotografii, wycinków prasowych, publikacji, oryginalnych dokumentów, korespondencji, katalogów i pamiątek dotyczących życia oraz działalności twórczej Gardzielewskich (drukarza i typografa oraz fotografa).

Vilniana — to materiały dotyczące Wilna i Wileńszczyzny, w tym Uniwersytetu Stefana Batorego (USB), które gromadzone są tak ze względu na tradycję, jak i historię Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W zbiorze tym szczególne cenne, unikatowe i przydatne do badań, są fotografie oraz „dokumenty chwili” związane z uniwersytetem wileńskim. Dotyczą one m. in. działalności uczelni, poszczególnych wydziałów, kadry naukowej, studentów i korporacji studenckich, kół naukowych, biblioteki uniwersyteckiej. Gromadzone są także druki dotyczące Stowarzyszenia Absolwentów USB na Obczyźnie w Londynie. Niemal wszystkie wspomniane materiały wydane były do roku 1945, z wyjątkiem druków emigracyjnych oraz dotyczących obchodów i rocznic USB, Związku Polaków na Litwie i Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, działającego w Toruniu od roku 1989. W przypadku dokumentacji na temat Wilna i ziemi wileńskiej szczególnie przydatne mogą być statuty i regulaminy, biuletyny, katalogi, informatory i druki instytucji kulturalnych, organizacji społecznych, programy kin i teatrów wileńskich (m.in. Polskiego, Reduty, Teatru Miejskiego na Pohulance), jednodniówki, a także bogata dokumentacja do badania dziejów fotografii wileńskiej. W zbiorze tym znajdują się fotografie takich fotografów jak np. Józef Czechowicz, Stanisław Filibert Fleury, Ryszard Baczyński, Jan Hermanowicz,

Bronisław Miedzionis, Leonard Siemaszko, Józef Łoziński czy Jan Bułhak. *Vilniana* będą szczególnie interesujące dla historyków nauki, badaczy dziejów fotografii oraz życia codziennego i kultury polskiej na kresach.

Archiwum Opozycji — obejmuje materiały dotyczące konspiracji polskiej w czasie II wojny światowej (np. materiały dotyczące wywiadu AK) i tuż po niej, oraz druki związane z niezależnym życiem społeczno-politycznym w Polsce w latach 1976–1990, a także archiwalia dotyczące tego okresu i lat tuż po 1990 r. Kolekcję druków „drugiego obiegu” — jedną z największych w Polsce — stanowią wytwarzane i kolportowane bez wiedzy i zgody cenzury politycznej PRL — książki i broszury, czasopisma i biuletyny, druki ulotne, plakaty i afisze, kalendarze, niezależna filatelistyka i banknoty, kartki, fotografie i nagrania dźwiękowe. Wśród archiwaliów wymienić trzeba: dokumentację Społecznej Biblioteki działającej w Toruniu w latach 1977–1981, podziemnej oficyny wydawniczej „TO” (1985–1989), Toruńskiego Towarzystwa Książki Niezależnej (1989), dokumenty działalności Komitetu Obywatelskiego w Toruniu (1989–1992), a także archiwalia osobowe (np. dokumenty Leszka Zaleskiego). Materiały z Archiwum Opozycji mogą stanowić samodzielny warsztat do badań nad dziejami ruchów opozycyjnych w Polsce, ale też być cennym uzupełnieniem studiów nad historią piśmiennictwa, literatury, sztuki polskiej oraz wstępem do badań nad życiem społecznym w kraju rządzonym przez cenzurę.

Czytelników należy szukać. W tym celu przygotowany został folder zawierający podstawowe informacje o zbiorach i tematy możliwych prac naukowych. W internecie umieszczono zeskanowany katalog kartkowy zbiorów, a także rozbudowana została informacja o zasobie. W Gabinetcie DŹS prowadzony jest wykład tematyczny dla studentów I roku oraz zajęcia dla studentów seminariów wielu kierunków studiów. Materiały tam zgromadzone wykorzystywane są w publikacjach uczelnianego czasopisma, wydawnictw UMK, albumach i różnorodnych publikacjach, regionalnych bibliografiach, prasie oraz w działalności wystawienniczej. Czytelnik wspomaga porządkowanie i opracowywanie poszczególnych kolekcji, bo jest najczęściej znacznie lepiej wprowadzony w tematykę niż bibliotekarz.

Ograniczenie zakresu tematycznego i formalnego gromadzonych dokumentów życia społecznego, przy jednoczesnym rozszerzeniu sposobów poszukiwań i form przechowywania materiałów oraz przede wszystkim rodzaju dokumentów, spowodowało, że w Gabinetcie DŹS niemal nie ma kartonów zalegających i czekających na opracowanie. W końcu ubiegłego roku ukończyliśmy spisywanie około 1500 tytułów dubletów czasopism tzw. „drugiego obiegu” w celu wymiany.

Anna Supruniuk (Nicolaus Copernicus University's Library in Toruń, Poland)

Documents on Social Life — a Chance for Success in Science

Summary

It is generally accepted that the main users of antique and special collections are workers and students of History's Departments of universities (archivists, historians, bibliologists, publishers of sources, cultural studies specialists, etc), of the Departments of Law and art historians. And so it is. The point is students and workers alike know very little about the resources stored in their libraries and are not conscious of the cognitive and research values of the collections. The managements of special collections should promote them. The activity of the Department of Special Collection in the University's Library in Toruń, Poland serves as an example of how to do it.

Barbara Kmieciak

Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego

KORESPONDENCJA PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH W ZBIORACH BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ JAKO ŹRÓDŁO WIEDZY O LOKALNYM ŚRODOWISKU NAUKOWYM

Streszczenie

Kolekcje listów, pozyskane najczęściej w drodze darowizny po zmarłych profesorach, zabezpieczone i opracowane, stają się cennym źródłem informacji i materiałem do badań naukowych: zarówno regionalnych, jak i biograficznych. Korespondencja prywatna często wiąże sprawy osobiste z informacją na temat tego, co naukowcom bliskie — środowiskiem, z którego wyrasta, w którym się rozwija, w którym uzyskuje poszczególne stopnie i tytuły naukowe, którego staje się chlubą czy osobliwością. Ludzie nauki nie tylko poprzez dokonania naukowe, ale i poprzez swoje osobowości, współtworzą to środowisko, nadają mu charakterystyczne cechy.

Na podstawie korespondencji posiadanej przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Opolskiego: listów prof. Władysława Studenckiego do prof. Jana Trzynałdowskiego oraz listów prof. Jana Trzynałdowskiego do prof. Zdzisława Piaseckiego, autorka referatu pragnie zobrazować, w jakim zakresie kolekcje listów — jako specyficzny rodzaj zbiorów specjalnych — umożliwiają poszerzanie wiedzy o naukowym środowisku lokalnym: Opola i Wrocławia. Nie mniej istotne jest również podzielenie się informacjami na temat specyficznej formy listu, języka oraz kultury wyodrębnionej grupy pracowników naukowych uczelni. Ze względu na ochronę danych osobowych w obecnym czasie, wyniki swoich spostrzeżeń można przedstawić ogólnie. Nie chodzi więc w tych dociekaniach o przedstawienie szczegółowych informacji na temat osób ze środowiska uczelnianego, ale wskazania kierunku badań w odniesieniu do korespondencji współczesnej.

Kolekcje korespondencyjne pracowników naukowych w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Opolskiego

Według Trzynałdowskiego „*pojedynczy list nabiera szczególnej wartości współtworząc korespondencję*”¹. Dla niego samego najwyraźniej ta forma komunikacji była bardzo istotna, cenna dla badań naukowych. W marcu 1995 r. przekazał Bibliotece Głównej Uniwersytetu Opolskiego kolekcję listów od Władysława Studenckiego, partnera i współpracownika w dziedzinie filologii polskiej, „*wieloletniego profesora opolskiej Uczelni, jednego z twórców opolskiej polonistyki*”². W bieżącym roku Biblioteka otrzymała listy Jana Trzynałdowskiego do Zdzisława i Doroty Piaseckich ofiarowane po śmierci Profesora przez małżonkę — dr Dorotę Piasecką — także pracownika naukowego Uniwersytetu Opolskiego. Obie kolekcje tworzą pewną ciągłość, co umożliwi większą kompletność w przekazywaniu obrazu życia opolskiej uczelni. Zakres badanego materiału dotyczy

¹ J. Trzynałdowski, *Małe formy literackie*, Wrocław 1977, s. 87.

² List darczyńcy Jana Trzynałdowskiego do Dyrektora Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego dr Wandy Matwiejczuk. Wrocław 12.03.1995: Listy Władysława Studenckiego do Jana Trzynałdowskiego. BG UO Rps 28.

pośrednio osób, które współtworzą środowisko opolskiej i wrocławskiej polonistyki, a w jego treści jest wiele odniesień do rozwoju naukowego tychże osób.

Opisy kolekcji

Wybrano kolekcje, które reprezentowane są przez osoby związane wspólnym środowiskiem naukowym; jest to środowisko polonistyczne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, także Uniwersytetu Opolskiego oraz Uniwersytetu Wrocławskiego.

Kolekcja pierwsza to zbiór 30 listów Władysława Studenckiego do Jana Trzynałdowskiego z lat 1971–1985³. Kolekcję drugą stanowi zbiór 22 listów Jana Trzynałdowskiego do Doroty i Zdzisława Piaseckich z lat 1981–1995⁴. Osobą wiążącą te dwie kolekcje w pierwszej kolejności jest prof. Jan Trzynałdowski.

Jan Trzynałdowski (1912–1995), absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, po repatriacji związany ze środowiskiem akademickim Uniwersytetu Wrocławskiego. Znana jest jego działalność we Wrocławskim Towarzystwie Naukowym, jak również w środowisku opolskim. Jego bogata osobowość i dorobek naukowy zostały uhonorowane poprzez nadanie tytułu doktora *honoris causa*, między innymi w 1993 r. w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu⁵. Profesor Trzynałdowski był niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie literackiej, profesorem, z którego opinią niezwykle liczono się zarówno w opolskim i wrocławskim środowisku, jak również w szerszym zasięgu.

Drugim autorem listów jest Władysław Studencki (1910–1985)⁶. Absolwent polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, od 1955 r. związany z WSP w Opolu; w uczelni opolskiej wypromował 27 doktorów nauk humanistycznych. Wielu z nich jest dziś adiunktami i profesorami, przede wszystkim na Uniwersytecie Opolskim. Byli doktoranci są też bardzo często bohaterami wymiany zdań w opisywanej kolekcji listów. Dopelnieniem tej korespondencji, a zarazem przewodnikiem biograficzno-historycznym, są zapiski pamiętnikarskie⁷. Adresatami listów są Jan Trzynałdowski (kolekcja 1) oraz Zdzisław Piasecki (1932–2003) oraz jego żona Dorota Piasecka (darczyńca 2 kolekcji) — oboje pracownicy naukowcy z filologii polskiej Uniwersytetu Opolskiego. Korespondencja Trzynałdowskiego skierowana jest głównie do profesora Zdzisława Piaseckiego. Zdzisław Piasecki pełnił obowiązki dziekana Wydziału Filologiczno-Historycznego WSP, a następnie Uniwersytetu Opolskiego⁸. Korespondencja pochodzi okresu intensywnej współpracy ze środowiskiem wrocławskim i kierowania strukturami uczelnianymi młodego środowiska akademickiego w Opolu. Profesor wypromował czterech doktorów i ponad dwustu magistrantów, uczestniczył w pięciu przewodach habilitacyjnych i opiniował wnioski o nadanie tytułu profesora. Ten zakres działalności jest wyraźnym motywem wielu listów do niego skierowanych. Nie bez znaczenia jest tu również związek z autorem pierwszej kolekcji, Władysławem

³ Listy Władysława Studenckiego do Jana Trzynałdowskiego. BG UO Rps 28.

⁴ Listy Jana Trzynałdowskiego do Zdzisława i Doroty Piaseckich. BG UO Rps 29.

⁵ Sylwetka profesora Jana Trzynałdowskiego przedstawiana jest w wielu publikacjach, do tej krótkiej charakterystyki posłużono się źródłem: Pięczka, B. *Profesor Jan Trzynałdowski*. „Litteraria” 1996, R. 27, s. 7–11.

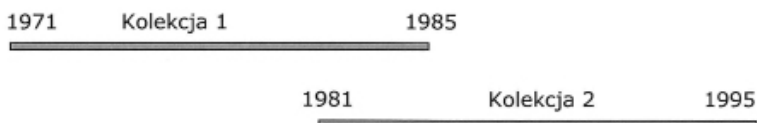
⁶ Część dotycząca pracy w Opolu pochodzi z komentarzy Zdzisława Piaseckiego do autobiograficznych publikacji Władysława Studenckiego: W. Studencki, *Ze wspomnień*, Opole 1994, s. 120, 126–172.

⁷ Ibid.

⁸ Jubileusz prof. Zdzisława Piaseckiego, „Indeks” 2003, nr 9–10 (43–44), s. 1.

Studenckim, który był mentorem profesora Piaseckiego. Także pozostałe osoby tej wymiany myśli znały się i są wspomniane w poszczególnych listach w obu kolekcjach.

Kolekcje, choć są korespondencją jednostronną, zdają się być kompletne. Są świadectwem długotrwałego kontaktu, podtrzymywanego wzajemnie poprzez obie strony, choćby poprzez — zaniechany już dziś — zwyczaj wysyłania kart świątecznych. Poszczególne jednostki są chronologicznie i sensownie ze sobą powiązane. Adresat listów — prof. Zdzisław Piasecki u schyłku życia usiłował nadać temu zbiorowi układ chronologiczny, o czym świadczą jego odręczne adnotacje datowe. Poniższy schemat graficznie obrazuje chronologiczny zakres korespondencji:



Chronologiczny zakres kolekcji korespondencyjnych

Z okresu wspólnego można wyodrębnić 5 listów pierwszej kolekcji oraz 7 kolekcji drugiej. Dаты końcowe listów obu kolekcji zbiegają się z latami śmierci obu autorów. Naszą uwagę zwraca również fakt, że ostatni przesłany list datowany na 15 maja 1995 r.⁹, pisany był na 3 dni przed odejściem Profesora, 18 maja 1995 r. W treści tego listu składa podziękowanie za przygotowanie przez prof. Piaseckiego, na prośbę Trzynadlowskiego, wspomnienia zmarłego profesora, polonisty, przyjaciela ze wspólnego grona naukowego, celem zamieszczenia we współredagowanym przez Trzynadlowskiego piśmie naukowym¹⁰. Choć najcenniejsze byłoby skompletowanie listów zwrotnych w obu kolekcjach, występowanie tej samej osoby w roli adresata i nadawcy, także daje możliwości głębszego odkrywania środowiska naukowego i osobowości autora.

List jako dokument historyczny: zawartość treściowa

Dlaczego wskazuje się właśnie na list jako niezwykle źródło wiedzy? Wiedzy o czym? Listy z obu kolekcji mają zakres tematyczny zbliżony. W większości stanowią korespondencję dotyczącą życia uczelni, organizowanych sesji, jubileuszów oraz osób uzyskujących stopnie i tytuły naukowe; osób promowanych, recenzowanych przez korespondujących profesorów. Wiele spośród osób wspomnianych w listach stanowi obecnie samodzielną kadrę naukową. To profesorowe, których mijamy na korytarzu; ich nazwiska znane są z publikacji z zakresu polonistyki¹¹.

Oczywiście, w opisywanej kolekcji dominuje informacja na tematy wyżej wspomniane, ale poza tym czytelnik doświadcza czegoś jeszcze. Intymność listów staje się znaczącym przyczynkiem do badań biograficznych, do śledzenia osobowości autora, jego funkcjonowania w szerszym środowisku, widzenia świata. Badanie zawartości korespondencji ma

⁹ List Jana Trzynadlowskiego do Zdzisława Piaseckiego, Wrocław, 15.05.1995, BG UO Poz. 22 / Rps 29.

¹⁰ Z. Piasecki, *Marian Bogdan Kaczmarek (1934–1994)*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” T. 37, 1995, z. 1–2, s. 169–172. Zarówno tekst Piaseckiego, jak i nekrolog Trzynadlowskiego, umieszczone są kolejno po sobie w tym samym zeszycie.

¹¹ Ze względu na ochronę danych osobowych nie mogę ujawniać nazwisk.

także wartość psychologiczną. W listach jawi się nam osobowość twórcy, ale i adresata. Istotne zdaje się tu być czytanie intuicyjne, przednaukowe, „nieskażone” znajomością sylwetki uczonego, zmysł bezpośredniej obserwacji i czytania źródeł: „*Intymność informacji listowych ma postać dwojaką: jest to intymność sensu stricte, tzn. odnosząca się do spraw w zasadzie nie podawanych do wiadomości szerszej poza kimś bardzo bliskim (poufność, poufałość) oraz po wtóre — intymność spraw uznawanych przez piszących za jedynie ich interesujące. Do kategorii pierwszej zaliczyć wypadnie również sądy, opinie, poglądy nie wypowiedane głośno, nie przeznaczone dla niepowołanych uszu*”¹².

Autorzy listów to świadkowie swoich czasów, osoby świadome własnego głosu w dyskusji naukowej, w ramach własnej dyscypliny naukowej, osoby opiniotwórcze w środowisku naukowym. Osobiste refleksje nad dorobkiem naukowym są także istotne w kontekście przeprowadzanej w ostatnich czasach lustracji, rewizji historycznej pracowników naukowych. Korespondencja zawiera uwagi na temat drogi naukowej, dyskretnie wskazuje, że przy zatwierdzaniu tytułów i obejmowaniu stanowisk pozytywna opinia dorobku naukowego bywa, niestety, niewystarczająca w konfrontacji z wewnętrzną polityką uczelni, atmosferą panującą w danym okresie¹³. Te prywatne opinie mogą stanowić dodatkowe cenne źródło informacji, wspierające i konfrontujące źródła historyczne, archiwalne. Zdarzają się też informacje finansowe, np. na temat proponowanego wynagrodzenia, najwyraźniej dla niektórych osób dosyć istotne¹⁴.

Z treści korespondencji można też odczytać przeżycia związane z uroczystościami podniosłymi, np. obrony, kolokwia, ale też przeżywanie straty osób ze środowiska naukowego, pogrzeby. Relacje o tych wydarzeniach odnajdujemy w obu kolekcjach z innej perspektywy. Korespondencja towarzyszy też radosnemu wydarzeniu jak np. — nadaniu Trzynadlowskiemu zaszczytnego tytułu doktora honoris causa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, w 1993 r. W czasie działalności uczelni opolskiej był to dopiero trzeci taki tytuł, zatem uroczystość miała rangę naprawdę wyjątkową¹⁵.

List jest ważny jako dokument historyczny dokumentujący kulturę środowiska. Zarówno autorzy, jak i adresaci listów, z wieloma osobami wymienianymi w korespondencji utrzymywali towarzyskie kontakty, spotykali się nieformalnie. Refleksje na temat tych spotkań towarzyskich obrazują kulturę tego środowiska, potrzebę kontaktu, emocjonalność, żywą osobowość, istotną w dzisiejszych badaniach socjologicznych kulturę spędzania wolnego czasu¹⁶.

Korespondencja może stanowić również przyczynek do utrwalenia eksponatów kultury materialnej okresu Polski socjalistycznej. Do czasów tamtych należą charakterystyczne materiały piśmiennicze, papeterie, tusz długopisów. Unifikacja i ubogi wybór tych mate-

¹² J. Durczewski, *Głosy do listów Edyty Stein do Romana Ingardena* (Uwagi i wnioski z materiału edytorskiego), „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia I. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 306 (1996), s. 94–95.

¹³ Por. poz. 21/Rps 29; poz. 22/Rps 29; poz. 14/Rps 29.

¹⁴ Z pamiętnika Władysława Studenckiego dowiadujemy się, że notatki finansowe sporządzał także dla siebie samego. Zob. Studencki, op.cit., s. 151.

¹⁵ Uroczystość zaplanowano na 21 stycznia 1993, jednakże ze względów zdrowotnych profesor nie mógł osobiście na nią przybyć. Korespondencja przedstawia także napięty harmonogram zajęć naukowca utrudniający odbiór godności.

¹⁶ Por. np. List Władysława Studenckiego do Jana Trzynadlowskiego Wrocław. 29.05.1981 BG UO poz. 27/Rps 28.

rialów, a zarazem dostępność tylko w pewnych grupach społecznych ze względu na cenę lub specjalne źródła pozyskiwania, mogą być także wskazówką do opisu socjologicznego. Jest to pewien dokument przeszłości czasów, w których „ekskluzywna” papeteria godna kadry intelektualnej w roku 1978 była produkowana tylko w jednym wzorze. Ponadto zachowane koperty mają także znaczki — w tej chwili będące już atrakcją dla filatelistów. Dzisiejsza korespondencja jako sposób komunikacji jest wciąż zbliżona, ale wydrukowany e-mail z potwierdzeniem odbioru, zestawiony z korespondencją tradycyjną sprawia, że czujemy perspektywę historyczną. Bardzo trafnie podsumowuje Durczewski pracę nad korespondencją: *„Pozostaje ogromna ilość faktów istotnie nieocenionej wartości dla śledzenia i poznania jakże nieraz zawiłych ścieżek ludzkiego żywota, co szczególnie zaś ważne — w większości wypadków nie mającej odrębnej dokumentacji. Tu poszczególny list jest źródłem absolutnie jedynym, niczym nie zastąpionym. Z punktu widzenia dokumentacji instytucjonalnej (protokoły, świadectwa, dokumenty urzędowe wszelkiego rodzaju) mnóstwo faktów mieści się po prostu poza zasięgiem ich kompetencji, stąd też list jest jedynym świadectwem ich istnienia. A cóż dopiero, jeśli chodzi o sprawy ściśle osobiste i prywatne: znajomości, kontakty międzyludzkie, lektury, poglądy, motywy postępowania, sądy o polityce, nauce, sztuce... długo można by wymieniać rejestr tych spraw, o których dowiedzieć się można tylko z listów, ze zwierzeń osobistych”*¹⁷.

List współczesny — dzieło literackie?

Parafrazując wypowiedź Konrada Górskiego można powiedzieć: list — niezależnie od okoliczności zawsze jest dokumentem biograficznym i historycznym, ale w pewnej epoce może być, wedle zamierzeń autora, również dziełem literackim¹⁸.

W przypadku kolekcji listów pracowników, trudno przypisać jej miano dzieła literackiego, ale z pewnością można użyć określenia: *forma literacka*, jakiego skłonny był używać w odniesieniu do listów sam autor jednej z ofiarowanych kolekcji — profesor Jan Trzynadłowski. Warto zwrócić uwagę na sformułowania, które się pojawiają w tekście: *„Oby długie lata można było otrzymywać takie listy, jakie do mnie pan Rektor [Jan Trzynadłowski] czasem wysyła — kryształowo przeźroczyste i słoneczne”*¹⁹. Czy ta wypowiedź nie ma znamion pięknej prozy, a nawet poezji? Trzynadłowski słusznie zauważył, że *„list, wyraźnie mała forma literacka w stopniu najwyższym jest szeroko otwartym oknem na wielkie sprawy życia”*²⁰. Również Stefania Skwarczyńska, zaliczając co prawda list do literatury stosowanej, wskazuje na pokrewieństwo z innymi gatunkami literackimi wykorzystywanymi w badaniach historycznych i biograficznych²¹.

Czym się różni list od biografii? Czym różni się od pamiętnika? Pamiętnik sporządza się dla siebie lub dla bliżej nie znanych potomnych, natomiast list jest ukierunkowany na osobę, która zna jego temat i która jest w stanie zrozumieć autora. Pozwolę sobie zacytować dłuższą część autora, który bardzo trafnie to precyzuje: *„[Formę korespondencji] można*

¹⁷ Durczewski, op.cit., s. 94.

¹⁸ K. Górski, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1978, s. 133–134.

¹⁹ List Władysława Studenckiego do Jana Trzynadłowskiego, Bytom, 3.08.1975, poz 14/Rps 28.

²⁰ Trzynadłowski, op.cit., s. 97.

²¹ Bogata bibliografia na ten temat: S. Skwarczyńska: *Teoria listu*, Lwów 1937, wyd. II: Białystok, 2006, Taż, *Wokół teorii listu*. Paradoxy, „Pamiętnikarstwo polskie” 1972, R. 2, z. 4.

by nazwać pamiętnikiem mimo woli poszczególne składniki zbioru korespondencyjnego powstają wyłącznie prawie dla informacji i dokumentacji bieżącej, niejako na danym etapie kontaktów międzyludzkich zamykających sprawę lub wyznaczających jej określone granice. Z biegiem czasu dopiero, gdy zbiór staje się całością w uprzednio podanym sensie, ów „pamiętnik” staje się swoistym gatunkiem *ex post*²².

Zawartość informacyjna listu często wymaga uzupełnienia w stosunku do form świadomego przekazu wiedzy biograficznej. Z kolei to, co wyróżnia list — intencjonalność, ładunek emocjonalny, forma ekspresyjna — nadaje wyjątkowy charakter tej formie piśmienniczej. Nadawca listu pragnie podzielić się tym wszystkim właśnie w korespondencji; włączyć niejako do rozmowy adresata, czego wynikiem jest dialogowość listu²³.

Funkcja komunikacyjna a dialogiczny charakter korespondencji

Niewątpliwie podstawowa funkcja listu to funkcja użyteczna — komunikacyjna, a w dalszej kolejności odzwierciedlanie realiów epoki i środowiska, w którym powstał. Daje obraz kultury intelektualnej i duchowej, obyczajów i stosunków społecznych²⁴. Jednakże poza przekazywaniem informacji, podstawowym celem korespondencji jest komunikacja rozumiana szerzej — jako dialog²⁵, wymiana myśli werbalna i niewerbalna, którego istotnymi składnikami są również oczekiwanie odbioru, tworzenie nastroju emocjonalnego.

List jest zatem rodzajem wypowiedzi pisemnej, skierowanej do określonego adresata, „której cechą konstytutywną stanowi wewnętrzna konwersacyjność, powodująca powstanie limitowanego dialogu z nieobecny odbiorcą”²⁶. List nawet, gdy jest to wypowiedź kierowana w jedną stronę — od adresata do odbiorcy, dostarcza nam informacji na temat drugiego uczestnika tej wymiany. Jest to podyktowane przesłankami, wynikającymi z charakteru dialogicznego tej formy wypowiedzi. W analizie procesu komunikacji każda wypowiedź skierowana do konkretnej osoby domaga się odpowiedzi, włączenia adresata do rozmowy. Dialogowość korespondencji w przypadku kolekcji oparta jest na cykliczności. Stąd w analizowanym przez nas materiale pojawiają się odsyłacze do wcześniejszych wypowiedzi, przekazanych wiadomości lub wiedzy wspólnej obu stronom. Tym bardziej, że wymiana myśli dokonuje się w środowisku naukowym, w którym osoby te przebywają na co dzień. Autorzy listu operują czasem przeszłym i przyszłym; piszą o tym, co się zdarzyło, ale też dzielą się informacjami i oczekiwaniami w stosunku do tego, co dopiero będzie. Odpowiedzi — bądź to na

²² Durczewski, *op.cit.*, s. 92.

²³ Badania nad listem jako formą dialogu prowadziła wspólnie: Małgorzata Karwatowska, Paweł Nowak, *List jako zaproszenie do dialogu*, Internetowa Konferencja Naukowa „Porozmawiajmy o rozmowie”, Uniwersytet Śląski Katowice, kwiecień–maj 2001. <http://uranos.cto.us.edu.pl/~rozmowa/karwatowska.htm> dostęp: 23.04.2009.

²⁴ B. Smoleńska, *Listy w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej. Przegląd rodzajów epistolarnych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, R: 14: 1980, (wyd. Warszawa 1981), s. 304. Szerzej o różnych gatunkach epistolarnych na przestrzeni wieków — artykuł s. 303–321, zob. też Trzynadłowski, *Małe formy*, s. 86n.

²⁵ Karwatowska, Nowak, *op.cit.*

²⁶ H. Wiśniewska, *Zachowania grzecznościowe w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki”; XCL, 2000, z. 3, s. 161.; por. A. Kałkowska, *Struktura składniowa listu*, Wrocław 1982, Prace Instytutu Języka Polskiego 47, s. 14.

konkretnie postawione pytanie, bądź pożądane działanie odbiorcy — oczekuje się w każdym następnym liście.

Dzielenie się emocjami jest też poszukiwaniem współodczuwania, wspólnoty w doświadczeniu przeżywania czytanych prac naukowych, literatury, odbywających się spotkań i wykładów. W korespondencji osoby niższej rangą do osoby wyżej postawionej (tu: Trzynadlowskiego), oczekiwaniu na odpowiedź często towarzyszy nadzieja na akceptację wyrażanej prośby. Wiele tych wypowiedzi pisemnych dotyczy bowiem kwestii osób ze środowiska, protegowanych, promowanych, przedstawianych do oceny dorobku naukowego, dysertacji. Często dzielenie się bieżącymi problemami ma formę listów polecających. Charakter zwrotny listów, związany z oczekiwaniem odpowiedzi, łączy odbiorcę poczuciem odpowiedzialności. Zbyt długie zwlekanie z odpowiedzią jest opatrzone przeprosinami za przedłużające się milczenie. Być może to poczucie się do odpowiedzi, ta odpowiedzialność, wynika z kultury osobistej, czy stosowania się do obyczaju (słowo „odpowiedzialność” jest ściśle związane z funkcją zwrotną wypowiedzi listownej — odpowiedzi). Niemniej to właśnie kultura badanego środowiska i obyczaje grupy społecznej są istotnymi danymi dla wiedzy z dziedziny naukoznawstwa, biografistyki i historii kultury niematerialnej. List jako forma wypowiedzi wiąże funkcję informacyjną (poznawczą), z funkcją impresywną (ukierunkowaną na zwrotność). Funkcja impresywna, związana z budowaniem więzi, domagająca się emocjonalnego oddziaływania pomiędzy osobami, zmniejsza się wówczas, gdy pomiędzy adresatem i nadawcą jest znaczna różnica w hierarchii²⁷.

Korespondencja pozwala się przyjrzeć środowisku z kilku stron. Od strony różnych autorów listów, ale i od strony adresatów, z którymi autor wydaje się prowadzić dialog, którego prowokuje pytaniami, potwierdza fakty przeczytane od korespondenta. Anna Kałkowska dla określenia kontynuacji tej wymiany oraz ciągłości tematycznej w listach używa określenia „makrostruktury”²⁸. Tworzenie tych makrostruktur jest pełniejsze w przypadku, gdy następują powiązania nie tylko w obrębie jednej korespondencji, ale łącznej analizy kilku kolekcji powiązanej ze sobą osobami nadawcy, adresata, treścią, czy dodatkowo chronologią, jak to ma miejsce w przypadku omawianych kolekcji.

Elementy formalne listu jako źródło dodatkowej wiedzy

„Forma i układ listu oraz dobór środków wyrazu stają się źródłem dodatkowej wiedzy o nadawcy i odbiorcy. Z założeń teorii informacji wiadomo bowiem, że informacją jest również sposób przekazywania informacji. Ten sposób przekazywania danych określa w pewnym, nieraz bardzo wysokim stopniu stosunek zachodzący między nadawcą i odbiorcą, określa mentalność, osobowość, pozycję ich obu”²⁹. Listy każdej epoki posiadają pewną formę, współczesnym bliską i pospolitą, natomiast potomnym — oryginalną, historyczną. Istnieją pewne kanony i zasady tworzenia listu, zasady te konstytuują tę formę, decydują o tym, że pisanie listów jest podniesione do rangi sztuki epistolograficznej³⁰, zmiennej

²⁷ Karwatowska, Nowak, op.cit.

²⁸ Kałkowska, op.cit. s. 51. Samo pojęcie zostało w pierwszej kolejności wprowadzone dla potrzeb analizy semantycznej. Zob. ibid., s. 31.

²⁹ Trzynadlowski, op.cit., s. 86.

³⁰ Kałkowska, op.cit., s. 51.

na przestrzeni historii. Pomimo, że można wyodrębnić pewne trendy epistolograficzne, indywidualnie, w ramach epoki, każdy autor posiada swój styl.

Analizując kolekcje korespondencyjne można rozgraniczyć elementy stałe, powtarzające się w korespondencji oraz elementy zmienne, występujące w każdym liście unikalnie (np. kolejne informacje, czy tzw. sprawy). Elementy stałe współtworzą *rytuał epistolograficzny*. Do elementów współtworzących rytuał należą: powitania, pożegnania, dołączane pozdrowienia, nawiązania do poprzednich listów, porządek stosowania wymienionych formuł i sposób zapisu. Natomiast używanie notacji postscriptualnych, czy określenia czasoprzestrzenne (data i miejsce), mają za zadanie określić kontekst „tu i teraz” formułowanej wypowiedzi. Niektóre osoby w sposób dla siebie charakterystyczny używają wzmocnionych elementami ekspresyjnymi wyrażen. Te sformułowania, które spotykamy w listach, ale też w innych formach wypowiedzi prywatnej (np. pamiętnik, autobiografia, cytowania we wspomnieniach innych osób), współtworzą język osobniczy, odzwierciedlają osobowość i indywidualność pracowników naukowych. List jest doskonałym materiałem do badania języka osobniczego. Pomimo szablonu i formy oficjalnej, autor posługuje się także językiem potocznym, stąd np. elementy kolokwialne charakterystyczne między innymi dla bezpośredniej rozmowy³¹. Są to jedynie pewne elementy, ale szczególnie istotne w badaniach lingwistycznych, biograficznych. Dla osoby opracowującej kolekcje rozpoznanie i określenie stałych cech formalnych daje możliwość uchwycenia listów mylnie włączonych do kolekcji³². Można zauważyć pewną zależność; osoby pozostające w układzie bardziej formalnym dostarczają więcej informacji na temat życia naukowego, kierunków badań, osób starających się o tytuły, zmian na stanowiskach, organizowanych sympozjów czy odczytów, natomiast listy osób o większej zażyłości bardziej odkrywają świat życia kulturalnego, czy towarzyskiego, rodzinnego. Pomimo zachowania rytuału, język tych listów jest nieco swobodniejszy; więcej jest też tu elementów ekspresyjnych, które zdają się uobecniać obie strony komunikacji i emocjonalnie włączać postronnego czytelnika³³.

Korespondencja w obszarze akademickim obfituje w struktury grzecznościowe. Z pewnością świadczy to o wysokiej kulturze osobistej stron, ale też niejednokrotnie ma na celu osiągnięcie celu wypowiedzi, jakim jest uzyskanie życzliwości adresata. Analizując te części wypowiedzi, które mają charakter prośby o pomoc może się nasunąć „*pytanie (...) o szczerść listów, o prawdomówność korespondentów. Wiadomo bowiem, że ludzie w listach pozują, stylizują się na przyjaciół zwłaszcza w stosunku do osób, od których są w różnym stopniu uzależnieni, udają mądrzejszych i lepszych niż są rzeczywiście. Właśnie ponieważ o tym wiadomo, listy odczytuje się po latach z dużym krytycyzmem, który zresztą musi cechować każdego rzetelnego badacza. (...) W przypadku listów*

³¹ Karwatowska, Nowak, op.cit.

³² W kolekcji listów prof. Studenckiego do prof. Trzynadlowskiego został włączony przez darczyńcę list, który był innego autorstwa. Mało czytelne pismo, identyczne materiały pisarskie: papier listowy, koperta, tusz długopisu, a także nawiązania w treści, wskazywałyby na zasadne umiejscowienie listu w kolekcji. Jednak, niezgodne z innymi stałymi elementami: powitanie, umiejscowienie daty, nieczytelny podpis rozbudziły zasadne — jak się okazało — wątpliwości. List pochodził od innej osoby, a szczegółowe badania biograficzne pozwoliły rozszyfrować prawdziwego adresata — osobę również z kręgu akademickiego.

³³ A Kałkowska, op.cit.,s. 56–59.

owe uchybienia korespondentów są również niebagatelnym przyczynkiem do poznania osobowości piszących (...)³⁴.

W nowszych badaniach zwraca się uwagę, aby wyłączyć spekulacje na temat utilitarnej funkcji zachowań grzecznościowych, natomiast traktować je w kategoriach gry słownej, u której podstaw stoi tradycja filozoficzna, zapoczątkowana przez teorię Ludwika Wittgensteina³⁵. Marcjanik do zasad prowadzenia gry grzecznościowej Polaków drugiej połowy XX w. zalicza: symetryczność zachowań, solidarność z partnerem, zasadę umniejszania własnej wartości, zasadę pomniejszania własnych zasług, zasadę bagatelizowania przewinień partnera, zasada wyolbrzymiania winy mówiącego³⁶. Faktycznie wiele tych gier można rozpoznać w badanych kolekcjach.

Nagromadzenie formuł, w nawet niezbyt obszernych listach kolekcji, świadczy o serdeczności korespondujących osób. W zależności od okoliczności listy obfitują w pozdrowienia, również dla współmałżonków, podziękowania, gratulacje, życzenia, wyrazy współczucia. Szczególną rolę pełnią kartki pocztowe z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku oraz Wielkanocy. Kartki te świadczą o chęci i potrzebie podtrzymania kontaktu, okazania sympatii i pamięci, także wtedy, gdy nie ma konieczności podejmowania spraw formalnych. Ten miły zwyczaj jest dokumentem zjawiska społecznego, które zanika lub zmienia formę na np. elektroniczną, czy telekomunikacyjną. Środowisko akademickie, oglądane przez zwierciadło korespondencji, stosuje regularnie formy grzecznościowe, które można określić jako ściśle przestrzeganie reguł gry towarzyskiej³⁷. Stosowanie konwenansu stanowi rodzaj opakowania dla przekazu informacyjnego i ekspresyjnego. Dzięki temu analiza listów kadry naukowej kształtuje obraz nie tylko osób pracujących w wyższej uczelni, ale i obraz kultury polskiej i stosunków społecznych badanego okresu historycznego.

Możliwości upowszechniania kolekcji korespondencyjnych — kwestie prawne

W przypadku prowadzenia badań biograficznych, zwłaszcza osób działających nie tylko w regionie, ale i szerzej — osób prowadzących szeroką korespondencję, istotna byłaby wymiana informacji na temat poszczególnych kolekcji i ich publikacji. Ważna jest możliwość konfrontacji, udostępnienia elementów złożonej mozaiki biograficznej, prowadzenia badań makrostrukturalnych, konfrontacji osób, o których mowa w kolekcjach.

W przypadku rękopisów kluczowe znaczenie ma sfera autorskich praw osobistych. Zgodnie z art. 16 pkt 4 o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest to prawo twórcy do decyzji o pierwszym upublicznieniu³⁸. Jeśli zatem rękopis miałby stać się dokumen-

³⁴ Trzynadłowski, op.cit. s. 95–96. Daleka jestem od twierdzenia, że w badanej kolekcji autor listu jest nieszczerzy, stosując formuły grzecznościowe, ponieważ bardzo czytelnie przedstawia swoje potrzeby, licząc na przychyłność adresata. Dodatkowym argumentem jest fakt, że wyżej postawiony profesor Trzynadłowski w korespondencji do Piaseckich również te formuły stosuje, oczywiście stosownie do okoliczności. Przytaczam celowo jednak tę wątpliwość Trzynadłowskiego, gdyż nie wykluczam, że jego sądy są oparte na osobistych odczuciach adresata listów.

³⁵ L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*. Warszawa 1972; por Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*. Kielce 1997, s.7.

³⁶ Marcjanik, op.cit., s. 271–275.

³⁷ Ibid.

³⁸ R. Gołać, *Rękopisy a materiały biblioteczne*, „Bibliotekarz” 2005, nr 7–8, s. 24–26.

tem przeznaczonym do powszechnego udostępniania na równi z innymi materiałami bibliotecznymi, należy zadbać o uregulowanie prawne przechowywanych dokumentów.

Do uregulowań tych należy uzyskanie zgody twórcy rękopisu lub — po jego śmierci — spadkobierców, czy wykonawców testamentu aż do uzyskania przez bibliotekę statusu właściciela rękopisu. W przypadku rękopisów przekazywanych na drodze darowizny, spuścizny po pracownikach naukowych, na własność biblioteki przechodzi tylko prawo własności do rękopisu, bez praw majątkowych³⁹. Powstaje pytanie: jaka forma darowizny jest podstawą do ustaleń prawnych? Jaki dokument? Czy dołączony do kolekcji list z informacją o przekazaniu bibliotece daru jest wystarczający? Czy list biblioteki do darczyńcy z podziękowaniem za otrzymaną kolekcję przekazaną w darze spełnia warunki do prawnego zabezpieczenia dysponowania zasobem?⁴⁰ Czy za domniemaną zgodę należy uznać fakt, że darczyńca osobiście publikował fragmenty listów, których był adresatem i nie widzi przeszkód, aby zawartością korespondencji się podzielił?⁴¹

Rafał Golał, opisujący prawne uregulowania w zakresie materiałów rękopiśmiennych, występuje w swoim artykule z wyraźnym postulatem do darczyńców, aby opatrzyć akty darowizny stosownymi dokumentami potwierdzającymi możliwość upowszechniania i stan własności przekazywanej spuścizny. W przeciwnym wypadku biblioteka stanie się depozytariuszem bez możliwości pełnego korzystania z w swojej działalności naukowej i możliwości szybkiego udostępniania innym pracownikom naukowym⁴². Jest to istotne nie tylko z punktu widzenia prowadzenia badań własnych, ale i dotyczy ograniczenia możliwości upowszechniania zbiorów, choćby przy wykorzystaniu form digitalizacji.

Specjalizacja kadr: od depozytu do badań naukowych bibliotekarzy akademickich

Bibliotekarz, który opracowuje kolekcję, włącza ją do zbiorów, jest często pierwszym badaczem, ale częstokroć musi pozostać przez wiele lat niemyym świadkiem zdobytej wiedzy biograficznej. Obowiązujący okres ochrony danych osobowych uniemożliwia cytowanie, oparcie się na źródłowym materiale tak wnikliwie, jak chciałby badacz. Wówczas list zawierający pewne poufne informacje może stanowić jedynie rolę kierunkowskazu badań biograficznych. W tym czasie jeszcze żyją bliscy, osoby ze środowiska, które można dopytać, a wydające się być nieistotne dokumenty życia społecznego, które warto zachować, można jeszcze zgromadzić. Wydaje się, że biblioteka akademicka w pierwszej kolejności winna gromadzić dokumentację właśnie z tego zakresu, kompletować kolekcje, uzupełniać o kwerendy bibliograficzne, odnosić do dokumentów rejestrujących życie środowiska naukowego czasów równoległych, dołączać noty w prasie regionalnej, czy publikacje nie zakrojone na szeroką skalę. Badania, poszerzone o studium naukowe, mają szansę ujrzeć światło dzienne w postaci publikacji, odczytów. Krąg się zamyka, a zarazem poszerza; powiększana jest wiedza o środowisku lokalnym, ale i grono osób, które ją tworzą. Nowe inspiracje źródłowe sprzyjają powstawaniu nowego pokolenia pracowników naukowych, również spośród kadry bibliotecznej. Potrzeba

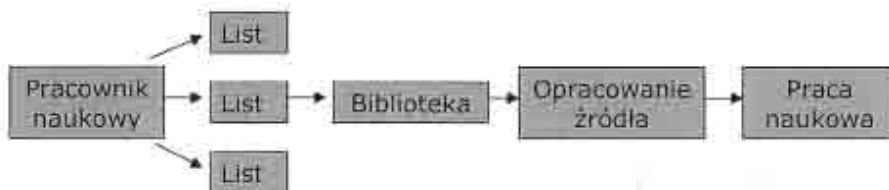
³⁹ Ibid. s. 25–26.

⁴⁰ List darczyńcy Jana Trzynadłowskiego: Listy Władysława Studenckiego do Jana Trzynadłowskiego. BG UO Rps 28.

⁴¹ J. Trzynadłowski, *Listy i wspomnienia*. „Kwartalnik Opolski” 1995, z. 3/4, s. 3–13.

⁴² Ibid. s. 26.

jednak pasjonatów i współpracy bibliotekarzy z pracownikami naukowymi w obrębie prowadzonych badań. Zbadanie niektórych kwestii biograficznych i zabezpieczenie danych jest możliwe na etapie opracowania kolekcji, właśnie przy współpracy ze środowiskiem lokalnym, zanim możliwe będzie ich publikowanie. Praca ta jest pracą konkretnego człowieka, pracownika wykształconego, posiadającego i zdobywającego niezbędną wiedzę, jest pracą badawczo-naukową. Praca nad spuścizną naukową prowadzona przez wnikliwych bibliotekarzy przyczyni się do powstawania opracowań naukowych z dziedziny biografistyki, naukoznawstwa, historii regionu, natomiast aktywni naukowo bibliotekarze będą mogli wzbogacać lokalne środowisko naukowe, współtworzyć je.



Wpływ korespondencji pracowników naukowych na rozwój środowiska naukowego

Celem tego referatu (artykułu) była próba charakterystyki korespondencji kadry naukowej jako specyficznej formy wypowiedzi i zbioru specjalnego. Autorka podzieliła się swoimi spostrzeżeniami na podstawie badań towarzyszących opracowaniu wybranych kolekcji listów pracowników naukowych z opolskiego środowiska naukowego przekazanych Bibliotece Głównej UO.

Korespondencja jest bogatym materiałem do opisu, zarówno twórcy dokumentacji, jak też szerszych relacji społecznych i kultury polskiej 2 połowy XX w. Interesująca jest też forma gatunkowa listu, przybierająca cechy formy literackiej ze względu na powiązanie funkcji informacyjnej i ekspresyjnej. Dialogiczny charakter korespondencji pozwala odkrywać przed badaczem bogactwo osobowości zarówno autora, jak i odbiorcy. Forma i styl językowy korespondencji umożliwiają wyodrębnić i opisać zachowania grzecznościowe funkcjonujące w środowisku opolskich akademików, ale i w szerszym badanym obszarze kulturowym. Korespondencja poza aspektami językowymi, socjologicznymi i kulturowymi, jest przede wszystkim ważnym dokumentem historycznym danego czasu, spisywanym na bieżąco.

Wnikliwe opracowanie kolekcji jako zbioru specjalnego — rękopisu, stawia bibliotekarza w charakterze pierwszego postronnego świadka treści korespondencji. Zetknięcie z tak absorbującymi dokumentami wzbudza w nim niejednokrotnie postawę badacza i potrzebę dodatkowych poszukiwań biograficznych. Podzielenie się wynikami swojej pracy naukowej jest, w przypadku włączanych spuścizn po zmarłych pracownikach naukowych uczelni, często ograniczone przez przepisy prawa autorskiego oraz ochronę danych osobowych. Nie mniej stawia osobę bibliotekarza — badacza naukowego — w jakimś stopniu w gronie rodzimego środowiska naukowego i umożliwia jego wzbogacenie, poprzez dostarczenie nowego aspektu badań.

Bibliografia

1. Durczewski, J. *Glosy do listów Edyty Stein do Romana Ingardena* (Uwagi i wnioski z materiału edytorskiego), *Acta Universitatis Nicolai Copernici*. Bibliologia I. Nauki humanistyczno-społeczne 1996, z. 306, s. 187–199.
2. Golań, R. *Rękopisy a materiały biblioteczne*, „Bibliotekarz” 2005, nr 7–8, s. 24–26.
3. Górski K. *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1978.
4. *Jubileusz prof. Zdzisława Piaseckiego*, *Indeks* 2003, nr 9–10 (43–44), s. 1.
5. Kałowska, A. *Struktura składniowa listu*, Wrocław 1982, (Prace Instytutu Języka Polskiego 47).
6. Karwatowska; M, Nowak, P. *List jako zaproszenie do dialogu* [on-line]. Internetowa Konferencja Naukowa *Porozmawiajmy o rozmowie*, Uniwersytet Śląski Katowice, kwiecień–maj 2001. [dostęp: 23.04.2009]. Dostępny w internecie: <http://uranos.cto.us.edu.pl/~rozmowa/karwatowska.htm>
7. Marcjanik, M. *Polska grzeczność językowa*. Kielce 1997.
8. Piasecki, W. [komentarz do tekstu wspomnień]. W: Władysław Studencki. *Ze wspomnień*. Opole 1994, s. 120–126–172.
9. Pięcicka, B. *Profesor Jan Trzynałowski*, *Litteraria*. 1996, T. 27, s. 7–11.
10. Skwarczyńska, S. *Teoria listu*, Lwów 1937, Białystok, 2006.
11. Skwarczyńska, S. *Wokół teorii listu*. *Paradoksy*, „Pamiętnikarstwo polskie” 1972, R. 2, z. 4, s. 37–45.
12. Smoleńska, B. *Listy w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej*. *Przegląd rodzajów epistolarnych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”. 1980 R: 14. (wyd. Warszawa 1981).
13. Supruniuk M. A. *Biblioteka prowadzi badania*, „Forum Akademickie” 2008, nr 11, s. 45–47.
14. Trzynałowski J. *Małe formy literackie*, Wrocław 1977.
15. Trzynałowski J. *Listy i wspomnienia*. „Kwartalnik Opolski” 1995 nr 3/4, s. 3–13.
16. Wiśniewska, H. *Zachowania grzecznościowe w listach rodzinnych Ignacego Krasiciego*. „Pamiętnik Literacki” 2000, R. 41, z. 3, s. 161–176.
17. Wittgenstein L. *Dociekania filozoficzne*. Warszawa 1972.

Barbara Kmieciak (Opole University's Main Library)

Correspondence of Research Workers in the Collections of the University's Library as a Source of Knowledge about the Local Academic Community

Summary

Collections of letters in most cases acquired through donations left by the late professors, secured and edited, become a valuable source of information and a material for further research, regional and biographical. This kind of private correspondence very often combines personal information with the information on the academic community in which research workers live and work, and obtain their academic titles. The people of science not only through their academic achievements but also through their specific personalities create their community, investing it with a distinctive character.

On the basis of the correspondence stored in the Opole University's Main Library, namely on the letters written by Professor Władysław Studencki to Professor Jan Trzynałowski and the letters written by Professor Jan Trzynałowski to Professor Zdzisław Piasecki the author of the paper wants to illustrate to what extent the collections of the letters – as a specific type of special collections – enable to expand the knowledge about the local academic community of Opole and Wrocław. Equally interesting is the form of the letters, their language and the culture of the described research workers. Because of the legal restrictions on the personal information at the moment the results of the analysis may be presented only in general terms. Therefore the focus of the analysis is on showing a general direction in research concerning present-day correspondence rather than the personal information.

**ANALIZA TWÓRCZOŚCI ADOLFA MOMOTA.
NIEKTÓRE PROBLEMY WYKORZYSTYWANIA
ZBIORÓW SPECJALNYCH
W BADANIACH HISTORYCZNO-LITERACKICH**

Streszczenie

Tematem artykułu jest problem wykorzystywania zbiorów specjalnych w pracy naukowej. Autor ukazuje, w jakim stopniu tego typu dokumenty mogą być przydatne w badaniach literaturoznawczych. W tym celu skupia się na twórczości niegdyś nagradzanego, a obecnie zapomnianego szczecińskiego poety i prozaika Adolfa Momota. Analiza dotyczy materiałów, które pisarz przed śmiercią przekazał Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Bogaty zbiór składa się m.in. z książek, rękopisów, prywatnej korespondencji, fotografii, dokumentów osobistych oraz licznych recenzji i doniesień prasowych. Na podstawie zebranych źródeł Paweł Dziel śledzi główne wątki w dziełach Momota oraz podejmuje próbę umiejscowienia tej twórczości w historii literatury. Ze względu na autobiograficzny charakter omawianej prozy, bada również życiorys pisarza. Podkreśla jego wiejskie pochodzenie, które w znacznym stopniu wpłynęło na tematykę analizowanych utworów. Autor artykułu sięga do okresu okupacji niemieckiej oraz skomplikowanych realiów powojennej Polski. Koncentrując się na spuściźnie wybranego pisarza, Paweł Dziel ukazuje, w jaki sposób zbiory specjalne mogą przyczynić się do lepszego zrozumienia kultury i historii regionu.

Problem wykorzystania zbiorów specjalnych¹ w pracy naukowej analizowany jest w praktyce z wielu perspektyw. Po pierwsze, można przyjąć punkt widzenia użytkownika omawianych materiałów. Takie podejście wymaga szczególnego uwzględnienia różnych typów zainteresowań pracowników naukowych, co wiąże się z przeprowadzeniem wielu długofalowych badań. Powinno się zatem określić, jak zmienia się zapotrzebowanie na materiały biblioteczne w zależności od wieku, stażu, dorobku naukowego, reprezentowanej dyscypliny wiedzy oraz zakresu zainteresowań określoną problematyką. Po drugie, można przyrzeć się systemowi organizacji nauki, którego jednym z elementów jest biblioteka, a następnie ustalić, jakie miejsce w bibliotekach naukowych zajmują zbiory specjalne. Jak wiadomo, nie sposób pominąć przy takich rozważaniach zasad przyznawania bibliotekom środków finansowych na działalność statusową. Utrzymywanie, opracowywanie, ochrona i dokumentacja materiałów bibliotecznych wiążą się bowiem z bardzo dużymi wydatkami². I po trzecie, można zastanowić się nad zadaniami informa-

¹ W swoich rozważaniach odwołuję się do powszechnie już znanej propozycji Artura Jazdona, która uwzględnia wydzielenie materiałów specjalnych (wraz z dokumentami na nośnikach komputerowych) i zbiorów zabytkowych z bardzo obszernej kategorii zbiorów specjalnych. Jazdon, A. *Zbiory specjalne — luksus czy narodowy obowiązek? W: Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej. Poznań, 13–15.11.2002.* Red. A. Jazdon, A. Chałlikowska. Poznań, 2002, s. 149–170.

² *Ibid.*, s. 166–170.

cyjnymi, które powinny spełniać jednostki udostępniające zbiory specjalne w stosunku do potrzeb współczesnej nauki. Informacja w takim ujęciu powinna być rozumiana szeroko, nie tylko jako informacja bibliograficzna, ale również jako opracowanie i rozpowszechnianie informacji z zakresu różnych dziedzin wiedzy. Bibliotekarz odpowiedzialny za zbiory specjalne ma często kontakt z pracownikami naukowymi, dużo bliższy niż w innych działach biblioteki. W związku z tym szczególnie istotne jest rozeznanie bibliotekarza w potrzebach przedstawicieli różnych nauk. Ideałem jest zatem pracownik, którego wiedza nie ogranicza się wyłącznie do specjalności księgoznawczej, ale obejmuje również inne dziedziny wiedzy³.

Wymienione powyżej zagadnienia wiążą się z szerokim spojrzeniem na proces badania zbiorów specjalnych. Można jednak przyjąć węższą perspektywę i skupić się na warsztacie pracy naukowej przedstawicieli określonych dyscyplin, gdzie szczególną rolę odgrywa bibliotekoznawstwo, lub szerzej — bibliologia, a także historia, literaturoznawstwo, socjologia, czy historia sztuki. Przy omawianiu zadań informacyjnych wspominałem już o kwalifikacjach bibliotekarza. Warto może jeszcze dodać kilka słów na temat możliwości prowadzenia działalności naukowej w bibliotece. W dużej mierze jest ona uzależniona od kilku warunków, z których najistotniejsze to: kierownictwo naukowe, odpowiedni zespół ludzi, sprzyjająca atmosfera, współpraca środowiskowa, czas na prowadzenie badań, środki finansowe oraz możliwość publikowania. Należy podkreślić, że o możliwości pracy naukowej nie decyduje formalny status biblioteki. W każdej księżnicy można zatem prowadzić badania — niezależnie od jej typu, wielkości, czy umiejscowienia na mapie Polski. Decydują o tym przede wszystkim zainteresowani rozwojem pracownicy biblioteki oraz jej kierownictwo⁴. Działalność naukowa może oczywiście dotyczyć wszystkich obszarów pracy bibliotekarskiej, jednak nierzadko to od pracowników zajmujących się zbiorami specjalnymi oczekuje się, że „w *nurcie prac naukowych, dokumentacyjnych, rozwiązywaniu problemów badawczych [...] muszą być oni bardziej aktywni w poszukiwaniu kontaktów ze środowiskiem naukowym uczelni*”⁵.

Obrana przeze mnie perspektywa literaturoznawcza wykracza poza model współczesnej działalności naukowej bibliotek i dotyczy tylko wybranych zagadnień związanych z omawianą problematyką. Praca odwołującego się do zbiorów specjalnych historyka literatury polega przede wszystkim na wykorzystywaniu w badaniach naukowych starych druków oraz rękopisów⁶. Zatem jego warsztat pracy wykazuje bardzo silne związki z bibliologią. Można nawet powiedzieć, że bibliografia, historia literatury i księgoznawstwo mają wspólną genealogię; łączy je przede wszystkim pokrewieństwo materiału i warsztatu pracy⁷. Monografista odwołujący się do starodruków jest w stanie wysnuć bardzo istotne dla swojej pracy wnioski na podstawie metod, które znajdują się w polu

³ Mincer W., Podlaszewska K. *Zbiory specjalne jako warsztat pracy naukowej*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. 1968, z. 29, s. 3–4.

⁴ *Bibliotekarstwo*. Red. Z. Żmigrodzki. Warszawa, 1998, s. 328–333.

⁵ Jazdon A. op.cit., s. 165.

⁶ Do pozostałych kategorii zbiorów specjalnych polonista sięga rzadko, korzystając głównie z bezpośredniej pomocy bibliotekarza specjalisty. Patrz: Czachowska, J.; Loth, R. *Bibliografia i biblioteka w pracy polonisty*. Wrocław, 1977, s. 183.

⁷ Mikulski T. *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawstwa*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław, 1951, s. 65–77.

zainteresowań bibliologa. Historyk literatury analizuje dane bibliograficzne woluminu (adres wydawniczy, liczbę wydań), ramę wydawniczą dzieła (dedykacje i przedmowy), realizację graficzną książki, towarzyszące jej ilustracje, a także bibliografie oraz katalogi i inwentarze biblioteczne⁸. Korzystanie z rękopisu stawia natomiast badacza literatury wobec problemów szczególnych, wynikających ze specyfiki tej kategorii przekazu. Odczytanie, interpretacja i opis rękopisów pochodzących sprzed epoki rozpowszechnienia druku są przedmiotem wyspecjalizowanej dziedziny nauki — rękopisoznawstwa. Dysponuje ona własnymi metodami badawczymi, wykorzystując narzędzia i osiągnięcia tzw. nauk pomocniczych historii, zwłaszcza paleografii (badającej rozwój i dzieje dawnego pisma), dyplomatyki (nauki o dokumencie, głównie średniowiecznym) i sfragistyki (zajmującej się pieczęcią jako źródłem historycznym). Także rękopis nowożytny czy współczesny różni się w zasadniczy sposób od materiałów drukowanych, które nie zawsze są w badaniach historycznoliterackich wystarczające⁹.

W swoim artykule chciałbym skupić się na szczególnej grupie rękopisów, którą stanowią spuścizny osobiste literatów i uczonych. Do tej kategorii zaliczane są bardzo różnorodne, powiązane osobą twórcy, materiały bibliteczne. Najczęściej w spuściznach występują: dokumenty życia i działalności (metryki, świadectwa szkolne, zaświadczenia o pracy, umowy, rachunki itp.), autobiografie (zyciorysy, pamiętniki, dzienniki), materiały twórczości naukowej lub literackiej oraz związane z nimi szkice i bruliony warsztatowe, jak i korespondencja (listy otrzymane od różnych osób i odpisy własnych)¹⁰. W tym miejscu warto sobie zadać podstawowe pytanie: czy biblioteki powinny gromadzić tego typu dokumenty; czy ich miejscem nie są przypadkiem archiwa? Odpowiedź, oczywiście, nie jest jednoznaczna. Materiały rękopiśmienne przechowywane są, w zależności od swego charakteru, w bibliotekach i archiwach. Kryterium, według którego dokonuje się podziału, nie jest jednak konsekwentnie przestrzegane. Na ogół przyjmuje się, że do rękopisów biblitecznych należą te, które są wytworem osób prywatnych, natomiast do archiwalnych — stanowiące rezultat działalności urzędów i instytucji¹¹. Zasada ta dotyczy jednak tylko głównego kierunku gromadzenia zbiorów, a w praktyce użytkownik napotyka liczne od niej odstępstwa. Z przedstawionych tendencji do rozdzielania tego typu materiałów można tylko wysnuć wnioski, że historyk literatury częściej będzie sięgać do rękopisów biblitecznych, natomiast archiwum będzie stanowić przede wszystkim warsztat pracy historyka¹².

Podczas poszukiwań materiałów, które usprawniłyby omawianie problemu wykorzystywania przez polonistę zbiorów specjalnych, uwagę moją przykuł bogaty zbiór dokumentów

⁸ Borysowska A. *Bibliologia a literaturoznawstwo — pokrewieństwo warsztatów historyka książki i historyka literatury*. W: *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych*. Red. D. Kuźmina. Warszawa, 2007, s. 85–86.

⁹ Czachowska J., Loth, R., op.cit., s. 236–237.

¹⁰ *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Red. K. Głombowski; B. Świdorski; H. Więckowska. Warszawa, 1976, s. 320.

¹¹ Większość przechowywanych w archiwach państwowych materiałów archiwalnych powstało w różnego rodzaju instytucjach, w ściśle określonym systemie kancelaryjnym. Warto podkreślić, że obok nich archiwa gromadzą także niewytworzone w systemie kancelaryjnym akta prywatne, do których zalicza się głównie spuścizny i akta rodowo-majątkowe. Patrz: Gaziński, R. *Materiały archiwalne, materiały bibliteczne a warsztat pracy historyka*. W: *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych*, s. 311–312.

¹² Czachowska J., Loth, R., op.cit., s. 147.

dotyczący szczecińskiego poety i prozaika Adolfa Momota, które pisarz przed śmiercią przekazał Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie. Spuścizna ta udostępniana jest w Oddziale Rękopisów — Muzeum Literackim, gdzie archiwa twórcze pisarzy szczecińskich stanowią istotną część nabytków powojennych Biblioteki¹³. Wybór materiałów związanych z twórczością Adolfa Momota można uzasadnić z kilku powodów. Przede wszystkim zależało mi na zaprezentowaniu twórczości mało znanego pisarza. Książki Momota były wprawdzie szeroko komentowane w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, jednak współcześnie jest to pisarz zapomniany. W związku z tym miałem do dyspozycji zbiory, którymi nikt wcześniej szczególnie się nie interesował. Poruszając się po gruncie jeszcze niezbadanym, mogłem zaprezentować wybrane aspekty pracy nad zbiorami specjalnymi, nie mając jednocześnie poczucia, że mój wysiłek jest odtwórczy. Sięgając bowiem po dostępne w Książnicy Pomorskiej archiwum Stanisława Ignacego Witkiewicza, czy analizując prywatne księgozbiory Stefana Flukowskiego lub Zbigniewa Herberta, stale musiałbym odwoływać się do wyników wcześniejszych badań. Drugi powód jest dość pragmatyczny. Przekazane przez pisarza materiały są bardzo bogate, archiwum składa się z książek, rękopisów, prywatnej korespondencji, fotografii, materiałów audialnych, dokumentów osobistych oraz licznych recenzji i doniesień prasowych. Trudno wyobrazić sobie lepsze warunki pracy. Po trzecie, chciałem zająć się literatem, który był związany z Pomorzem Zachodnim. Pisarstwo Momota cechuje silny autobiografizm, dlatego jest on znakomitym przykładem na odwzorowanie w beletrystyce kolorytu regionu. Ostatnim, ale nie najmniej ważnym powodem, dla którego zdecydowałem się pochylić nad tą twórczością, jest przekonanie, że wczesne pisarstwo autora powieści *Tyle słońca* zasługuje na przypomnienie. Chociaż nie mamy do czynienia z książkami wybitnymi na tle historii literatury, utwory Momota są ważnym dokumentem dla Pomorza Zachodniego, stanowią niezwykle dokładny i interesujący zapis przemian społecznych powojennej Polski. Skupiając się na doświadczeniach środowisk wiejskich, ilustrują proces zasiedlania ziem zachodnich po drugiej wojnie światowej oraz przywołują skomplikowane realia późniejszych czasów¹⁴.

Archiwum literackie szczecińskiego pisarza zostało przekazane bezpłatnie Książnicy Pomorskiej w dwóch partiach, tuż przed jego śmiercią w 2005 r. Gest ten

¹³ Oddział utworzono w 1984 r. po wydzieleniu rękopisów byłej Stadtbücherei, przechowywanych i opracowywanych do tej pory w Oddziale Starych Druków i Rękopisów. W styczniu 1985 r. włączono w zakres jego prac opiekę nad muzealną Salą Stefana Flukowskiego, która została otwarta w 1977 r. dzięki staraniom żony autora, Marii Flukowskiej, oraz jego pasierbicy, Haliny Leszczyńskiej. Sala wyposażona została w bibliotekę pisarza (ok. 3 tys. woluminów) oraz meble, rzeźby, grafiki i obrazy z jego domu. W latach dziewięćdziesiątych i na początku XXI w. do Muzeum Literackiego trafiły także biblioteki innych pisarzy: Zbigniewa Herberta, Andrzeja Kuśniewicza i Ludmiły Marjańskiej (wiele tomów z dedykacjami autorskimi), a także szereg cennych dzieł sztuki i muzealiów. Sala Stefana Flukowskiego pełni rolę czytelnicy rękopisów i stała się salonem literackim, w którym odbywają się spotkania autorskie, promocje książek, wystawy, wykłady i lekcje dla młodzieży. *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej. 1905–2005*. Red. H. Niedbał; B. Chojnacka; A. Gnat-Leśniańska. Szczecin, 2005, s. 91–94. Szymańska, K. *Muzea literackie w Polsce*. Częstochowa, 1994/1995, s. 66–67.

¹⁴ Ze względu na ograniczenia objętościowe, analiza pisarstwa Adolfa Momota wiązać się będzie tylko z najistotniejszymi spostrzeżeniami. Nie sposób bowiem omówić całokształtu działalności literackiej pisarza w krótkim artykule. Mam też na uwadze odbiorców, bibliotekarzy, bibliologów, których zapewne bardziej interesują same zbiory, niż rozważania teoretycznoliterackie.

Szczecin, dnia 4 października 1984 r.

Dyrektor

Wydział Biblioteczny
i Muzeum Literackie
w Szczecinie

Na Pana pismo z dnia 25 września
dot. współpracy w zbiorach i powołajmy
do udziału w zbiorach, odpowiednim przygotowaniu.

Jeżeli w tym zakresie będziecie mieli
rękopisy, manuskrypty, w tymże w tymże,
w tymże, fotografie, listy oraz inne materiały.
Jeżeli tak – w tymże – proszę
o wyślij, aby i tymże tymże lub po
możliwości, gdyż i tymże tymże
czasem przez e-mail korzystam

Obecnie gotów jestem przekazać
Bibliotece swoje rękopisy, manuskrypty
i listy oraz inne materiały, w tymże tymże
dla siebie, w tymże tymże.

Z szanowaniem
Adolf Momot

List Adolfa Momota do Dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie. Książnica Pomorska, Muzeum Literackie, inw.akc. 3280/1

Muzeum Literackie książki umożliwiają pełne zapoznanie się z jego twórczością. Ponieważ współcześnie jest mało popularnym pisarzem, nie jest łatwo skompletować jego dorobek literacki. Tomików poetyckich Momota nie można na przykład znaleźć ani w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego, ani w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie. Dostępne są one wyłącznie w Muzeum Literackim Książnicy Pomorskiej. W tej grupie materiałów znajdują się również liczne odręcznie spisane utwory (lub ich fragmenty), jak również teksty w postaci maszynopisów i wydruków komputerowych (często z odręcznie naniesionymi poprawkami). Warto też zaznaczyć, że w archiwum literackim pisarza znajdują się jego niepublikowane utwory: powieść *Polski pagór*, inne nieukończone próby prozatorskie oraz liczne wiersze. Druga grupa to dokumenty osobiste pisarza, wśród których znajdują się legitymacje, metryki, świadectwa szkolne, zaświadczenia o pracy, odznaczenia, umowy, rachunki i inne pisma urzędowe, a także fotografie i listy otrzymane od różnych osób (gdzie szczególnie miejsce zajmuje korespondencja z żoną Grażyną). Ostatnim rodzajem zbiorów są recenzje krytycznoliterackie. Momot bardzo skrupulatnie kolekcjonował i wklejał do zeszytów wszelkie ukazujące się w prasie komentarze dotyczące jego działalności.

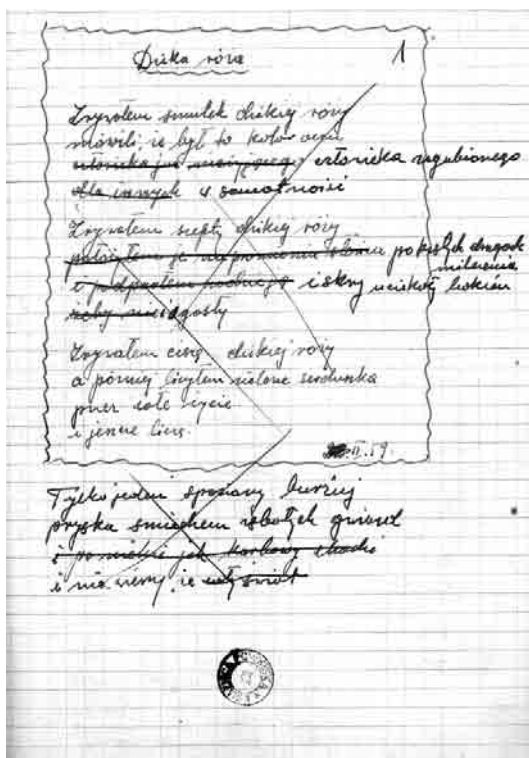
był reakcją na prośbę Dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie (obecnej Książnicy Pomorskiej), Stanisława Krzywickiego, o wzbogacenie zasobów Oddziału Rękopisów. W archiwum Momota znajduje się list dyrektora Krzywickiego z 1984 r., w którym zaprasza pisarza do współtworzenia zbiorów dotyczących życia literackiego Pomorza Zachodniego. Wśród przekazanych dokumentów znajduje się również odręczna odpowiedź pisarza, w której obiecuje przekazać bibliotece w późniejszym terminie materiały związane ze swoją twórczością.

Spuściznę Momota można „roboczo” podzielić na trzy podstawowe grupy: 1) twórczość pisarza; 2) dokumenty dotyczące jego biografii; 3) recenzje krytycznoliterackie. Wszystkie te elementy ściśle się wiążą z badaniem działalności literackiej. Pierwszą grupę stanowią przede wszystkim dzieła pisarza opublikowane w formie książkowej lub w prasie. Zgromadzone przez

W ten sposób powstały dwa tomy „kronik”. Ponadto w archiwum zgromadzone są odbitki kserograficzne kilku artykułów naukowych oraz rękopisy recenzji takich badaczy jak Henryk Bereza, Stefan Melkowski czy Erazm Kuźma.

Adolf Momot debiutował wierszami *Dzika róża* i *Jesień* w dwutygodniku „Pomorze” (1959, nr 8) oraz na antenie Polskiego Radia wierszem *Noc*. Opublikował dziesięć książek; powieść *Twarze* (1964), tomik poezji *Korzenie* (1965), powieści: *Tyle słońca* (1966), *Miodowy miesiąc* (1968), *Mrowisko* (1971), *Sędzia główny* (1979), *Zabieg* (1981), *Nie lubię białych skwarków* (1983), zbiór wierszy *Prawo do zapytania* (1997) oraz opowiadania *Lekka kawaleria* (2002). Swoje teksty zamieszczał w „Głosie Szczecińskim”, „Pomorzu”, „Tygodniku Zachodnim”, „Tygodniku Kulturalnym”, „Sztandarze Młodych”, „Zielonym Sztandarze”, a także w wydawnictwach zbiorowych, takich jak *Almanach literacki KKMP* (1970), *Pamięć* (1972), *Nazywanie ziemi* (1970), czy *Spojrzenia i refleksje* (1970). W 1981 r. Teatr Krypta w Szczecinie wystawił adaptację powieści *Sędzia główny*. Fragmenty jego utworów tłumaczone były na język niemiecki i łotewski¹⁵. Momot został dostrzeżony przede wszystkim jako prozaik. Pierwszy tomik poezji nie zostawił śladu w prasie krytycznoliterackiej. Drugi zbiór wierszy *Prawo do zapytania* pisarz wydał własnym sumptem. Działalność poetycką Momota traktując zatem jako uzupełnienie dorobku prozatorskiego, które może wskazywać źródło niektórych zabiegów narracyjnych.

Debiut książkowy Momota, powieść *Twarze* (pierwotny tytuł *Są wśród nas*), uzyskała w 1962 r. trzecią nagrodę w szczecińskim konkursie literackim, a opublikowana została dwa lata później¹⁶. *Twarze* to fragment życia młodego mężczyzny z podszczecińskiej wsi lat sześćdziesiątych lub końca pięćdziesiątych. Zaprezentowana historia ukazuje próby oderwania się bohatera od rodzinnej obyczajowości. W tych zamierzeniach nie pomaga mu przedwczesne ojcostwo i decyzja o małżeństwie z prostą, niewykształconą kobietą.



Rękopis debiutanckiego wiersza *Dzika róża*. Książnica Pomorska, Muzeum Literackie, inw.akc. 643/1

¹⁵ Falkowski, W. *Momot Adolf*. W: *Literatura na Pomorzu Zachodnim do końca XX w. Przewodnik encyklopedyczny*. Red. I. Iwasiów, E. Kuźma. Szczecin, 2003, s. 244–255.

¹⁶ Batora, K. *Momot Adolf*. W: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliologiczny*. T. 5. Red. J. Czachowska, A. Szalagan. Warszawa, 1997, s. 450.

Nie rezygnując z awansu społecznego, usamodzielnia się w rodzinnej wsi. Uczy się w liceum korespondencyjnym i w końcu zostaje sekretarzem gminnym Związku Samopomocy Chłopskiej. Warto zwrócić uwagę na przedstawiony w powieści dwoisty obraz wsi, która tkwiąc jeszcze w starej tradycji, poddana została gwałtownym przemianom gospodarczym i kulturowym¹⁷. *Twarze* można zatem odczytać jako dokument opisujący młode pokolenie chłopów, które próbuje się odnaleźć w nowej rzeczywistości:

„O naszą wioskę zaczęła wielki świat, co kilkanaście minut pociąg przywoził nowe wiadomości, huczał nimi po środku pola, aż ludzie przystawali na ten widok, kiwali głowami, że niby na wszystko się zgadzają i popierają. To była właśnie łączność miasta ze wsią, tylko trochę, psia kość, za szybka — wszystko nagle mignęło, jak piorun strzelił, i znowu szła aż do drugiego pociągu”¹⁸.

Za Mirosławem Lalakiem można powtórzyć, że każdy z debiutów balansuje pomiędzy dwiema możliwościami. Pierwsza to strategia bezkolizyjnej literackiej kontynuacji, wpisująca utwór w sieć istniejących tendencji artystycznych i poetyk. W ten sposób autor próbuje zjednać sobie czytelnika i wykorzystuje jego przywiązanie do znanych form literackich. Druga to strategia kontynuacji twórczej, modyfikującej uznane wzory wypowiedzi literackiej, czego rezultatem są nierzadko utwory nowatorskie, prowokujące do rewizji społecznych stereotypów i utartych sposobów lektury¹⁹. Debiut Adolfa Momota, przy wielu pozytywnych recenzjach i nagrodach, przyporządkować trzeba do pierwszej z omawianych strategii. Ani zaprezentowana w powieści problematyka nie jest nowatorska, ani rozwiązania narracyjne nie są zbyt odkrywcze. Pisarz w całej swojej twórczości nawiązuje do dwóch tendencji, znanych z debiutów pisarzy pochodzenia chłopskiego z lat trzydziestych. Pierwsza z nich to strategia reportażowo-gawędowa, kojarzona z *Drogą przez wieś* Wincentego Burka. Narrator opowiada tu o sprawach ważnych dla gromady, potwierdzających jej poczucie wartości pracy, wspólnoty i ładu społecznego. Utożsamia się przy tym z prezentowanym środowiskiem, mówiąc tym samym, stylizowanym gwarowo językiem²⁰. Druga tendencja wyznaczona została tzw. cyklem Kunefalowym, który został rozpoczęty przez Stanisława Piętaka wydaną w 1937 r. powieścią *Młodość Jasia Kunefala*. Książka ta reprezentuje autobiograficzny psychologizm — znany wcześniej z utworów Emila Zegadłowicza — pozwalający pisarzom chłopskiego pokolenia uniezależnić się od konwencji literackich i zewnętrznych ideologii. Piętaś stosuje technikę psychologicznej retrospekcji, kreuje stany z pogranicza jawy i snu, przywołuje poetykę marzenia sennego²¹.

Można uznać, że twórczość Momota jest połączeniem tych dwóch dominujących w omawianym okresie tendencji. Raz przeważa nurt realistyczno-dokumentarny, jak w debiutanckiej powieści, gdzie na plan pierwszy wysuwają się realia z zakresu kultury ma-

¹⁷ Na tym aspekcie twórczości Adolfa Momota szczególnie skupił się Stefan Melkowski. Zobacz: Melkowski, S. *Oczekiwania i zapowiedzi*. Łódź, 1980, s. 29.

¹⁸ Momot A. *Twarze*. Poznań, 1964, s. 27.

¹⁹ Lalaś M. *Niepokojująca reszta. Szkice krytyczne*. Wybrał, opracował i wstępem opatrzył A. Skrendo. Szczecin, 2004, s. 97.

²⁰ Ziątek Z. *Tematyka wiejska w prozie współczesnej*. W: *Literatura a współczesne przemiany społeczne*. Sondaże. Red. Brodzka A., Żmigrodzka M. Warszawa, 1972, s. 77–81.

²¹ Ziątek Z., op.cit., s. 77–79.

terialnej, życia społecznego i obyczajowości polskiej wsi na ziemiach zachodnich²². Innym razem przeważa ton biograficzno-psychologiczny, który można dostrzec w kolejnej próbie prozatorskiej *Tyle słońca*²³. Utwór ten — wyróżniony w 1967 r. Nagrodą im. Stefana Piętaka²⁴ — jest poetycką narracją o wiejskim dzieciństwie we wsi Hamernia pod Biłgorajem. Wspomnienia zamykają się w granicy dwóch, trzech letnich miesięcy 1939 r. Nie przekraczają jednak granicy września, która otwierałaby perspektywę na całkiem inny świat. Nie znaczy to jednak, że słoneczne, wakacyjne dzieciństwo jest mitem. W Hamernii jest obecna także brzydota, zło, nędza i śmierć. Realia międzywojennej wsi nie są wyidealizowane²⁵.

Spoglądając nieco szerzej na procesy historycznoliterackie, twórczość Adolfa Momota powinno się przyporządkować do drugiej generacji prozaików nurtu chłopskiego²⁶. Są to twórcy urodzeni w latach 1920–1940, którzy wkroczyli do literatury w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Obok Momota można tu zatem wymienić takich pisarzy, jak: Tadeusz Nowak, Edward Stachura, Marian Pilot, Urszula Koziół, Ernest Bryll, Wiesław Myśliwski, Jan Drzeżdżon, Henryk Joachimowski, Bogusław Kogut, Zygmunt Trziszka, Czesław Kuriata, Zbigniew Ryndak czy Zygmunt Wójcik²⁷. Generację tę łączy przede wszystkim chłopska genealogia społeczna lub



Adolf Momot otrzymuje z rąk Jarosława Iwaszkiewicza nagrodę im. Stanisława Piętaka. Książnica Pomorska, Muzeum Literackie, inw. akc. 3093

²² Melkowski S. *Oczekiwania*, s. 29–37.

²³ Z notatek autora wynika, że pierwotny tytuł utworu brzmiał *Hamernia*. Książnica Pomorska, Muzeum Literackie, inw. akc. 3279.

²⁴ Nagroda ta stała się instytucją o ogromnym znaczeniu dla młodych pisarzy. Wśród laureatów przeważają twórcy związani pochodzeniem, doświadczeniem lub zainteresowaniami z tematyką wiejską. Nagrodę im. Stanisława Piętaka otrzymali m.in. Tadeusz Nowak, Ernest Bryll, Jerzy Harasymowicz, Edward Redliński, Wiesław Myśliwski i Edward Stachura. Bereza, H. *Związki naturalne*, Warszawa, 1978, s. 40–43.

²⁵ Kuźma E. *Twórczość literacka środowiska szczecińskiego 1945–1966*. W: *Pisarze Pomorza Zachodniego*. Informator. Gdynia, 1967, s. 146–147.

²⁶ Według Henryka Berezy — autora tego określenia — dwa często stosowane epitety zastępcze „wiejski” lub „ludowy” są nieprecyzyjne w odniesieniu do zjawisk kultury i nie mają nic wspólnego z teorią literatury. Patrz: Bereza H., op.cit., s. 7–18.

²⁷ Do pierwszej generacji pisarzy tego nurtu przyporządkować należy twórców urodzonych w latach 1900–1920. Zalicza się do nich m.in. Stanisława Piętaka, Wilhelma Macha, Henryka Worcella,

też szczególne związki z chłopstwą. Mimo że pisarze ci nie prezentują wspólnych literackich czy pozaliterackich programów, można w ich pisarstwie wskazać znaczące rysy wspólne: doświadczenia społeczne, inklinacje etyczne i estetyczne oraz — co jest szczególnie istotne w odniesieniu do twórczości Momota — stosunek do języka²⁸. Proza autora *Tyle słońca* daje się zatem z perspektywy czasu odnieść do różnych zagadnień, które podejmowali pisarze pochodzenia chłopstwego: kultury wsi wraz z jej obrzędami, obyczajowością, mitologią i symboliką (Vincent, Nowak, Piętań); przemiany tradycji wiejskiej (Myśliwski), wykorzenienia chłopca spowodowanego awansem społecznym (Kawalec), migracji ludności wiejskiej do miast i narodzin nowych wspólnot wiejskich (Trziszka)²⁹.

Tak w dużym uproszczeniu można by przedstawić twórczość autora *Twarzy* na tle historii literatury. Jednak tym, co zwraca szczególną uwagę podczas analizy dokumentów zgromadzonych w Muzeum Literackim Książnicy Pomorskiej, jest autobiografizm w twórczości Adolfa Momota. Problem ten został już przeze mnie zasygnalizowany przy omawianiu zbioru opowiadań *Tyle słońca*. W ankiecie dla „Tygodnika Kulturalnego” autor wyznaje: „*Wciąż piszę swój własny życiorys, jestem zatem pisarzem autentystą, to znaczy takim, który aby cokolwiek napisać, musi swoje pisanie opierać na wydarzeniach rzeczywistych. Te właśnie rzeczywiste wydarzenia są dla mnie punktem wyjścia do kreowania rzeczywistości literackiej. Gdyby tak pobawić się w obliczenia procentowe, można by przyjąć, że około 50 procent «dziania się» w moich książkach przeniosłem z tzw. życia. W takim więc znaczeniu jest to nawet literatura faktu*”³⁰. Zatem dla lepszego zrozumienia prozy Momota warto przybliżyć w kilku zdaniach jego biografę.

Pisarz urodził się 22 sierpnia 1931 r. we wsi Hamernia. Był synem Józefa Momota, robotnika leśnego i Marianny z domu Nowak, gospodyni domowej. W czasie okupacji niemieckiej przebywał u krewnych, gdyż rodzice zostali wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec³¹. Wojna uniemożliwiła mu naukę. Jako kilkunastoletni chłopak był łącznikiem w partyzanckim oddziale AK³². Po wojnie, w 1946 r., wyjechał z rodzicami na Pomorze

Józefa Mortona, Jana Bolesława Ożoga czy Juliana Kawalca. Ibid., s. 11.

²⁸ Ibid., s. 11–12. Mówiąc o „nurcie chłopstwym w literaturze” pamiętać należy, że określenie to — pomimo powszechnego występowania we współczesnych pracach literaturoznawczych — może budzić pewne zastrzeżenia. Termin ten uwzględnia bowiem tylko tych pisarzy pochodzenia wiejskiego, którzy genealogię ludową uczynili tworzywem swoich utworów. Bereza nie zawarł w swoich rozważaniach analizy, czy pewne cechy wspólne można odnaleźć u wszystkich pisarzy pochodzenia wiejskiego, także u tych, którzy nie podejmują w swojej twórczości tematu wiejskiego. Na jedność chłopstwej formacji intelektualnej wskazywałoby również pokrewieństwo nie tylko w literaturze, ale również w innych dziedzinach, takich jak krytyka literacka czy nauka. Patrz: Ziątek Z., op.cit., s. 73–76.

²⁹ Czapliński P., Śliwiński, P. *Literatura polska 1976–1998. Przewodnik po prozie i poezji*. Kraków, 1999, s. 17.

³⁰ Momot A. *Zgoda z własnymi duchami*. „Tygodnik Kulturalny”. 1984, nr 42. Książnica Pomorska, Muzeum Literackie, nr inw.akc. 3094.

³¹ W teczce z dokumentami osobistymi pisarza znajduje się legitymacja wystawiona przez urzędników Trzeciej Rzeszy, która zaświadcza, że ojciec pisarza był zatrudniony jako pracownik pomocniczy w Oświecimiu — obozie Dwory. Książnica Pomorska, inw.akc. 3092.

³² W archiwum znajduje się notatka bibliotekarza informująca o tym, że Adolf Momot 6 października 2004 r. wycofał ze zbiorów legitymację o przynależności do AK. Pozostała jednak legitymacja wystawiona przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, potwierdzająca, że pisarz przez dziewięć miesięcy (od 1 listopada 1943 r. do 24 lipca 1944 r.) przynależał do Ruchu Oporu Armii Krajowej. Książnica Pomorska, Muzeum Literackie, nr inw.akc. 3092.

Zachodnie, do wsi Morzyca. W maju 1948 r. został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie na dwa lata więzienia za nielegalne przechowywanie broni³³. Przebywał w jednej celi z Aleksandrem Krzyżanowskim „Wilkiem”, komendantem Okręgu Wileńskiego AK³⁴. Zapewne pod jego wpływem ukończył w więzieniu szkołę podstawową. Po wyjściu na wolność zdał do liceum, a następnie podjął studia — filologię polską — w Studium Nauczycielskim oraz zaocznie — na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracował na kolei, w rolnictwie, przez wiele lat, aż do emerytury, był nauczycielem. Pod koniec życia mieszkał samotnie. Był bardzo wyniszczony chorobą. W „Kurierze Szczecińskim” z 9 kwietnia 2005 r. ukazała się informacja o śmierci pisarza³⁵.

Badając dokumenty w Muzeum Literackim, szybko można dojść do wniosku, że cała twórczość pisarza ma charakter autobiograficzny. Momot w większości przypadków opisuje dobrze znane miejsca, jak również zdarzenia, których sam był uczestnikiem. W *Tyle słońca* zaprezentowana została oczyma dziecka Hamernia, rodzinna wieś pisarza. Wstrząsające wspomnienia z czasów okupacji w okolicach Biłgoraja pojawiają się w *Mrowisku*. Tutaj narracja poprowadzona jest z perspektywy dorosłego, który przywołuje swe dzieciństwo. W *Miodowym miesiącu* poznajemy historię bezrolnego chłopca — ojca głównego bohatera — który po wojnie przeniósł się na ziemie zachodnie. *Twarze* to już w całości realia podszczęcińskiej wsi³⁶. W powieści *Nie lubię białych skwarków* pisarz, umieszczając akcję książki w latach pięćdziesiątych, podejmuje temat awansu społecznego młodego mężczyzny pochodzącego ze wsi. Główny bohater po rocznym kursie zostaje nauczycielem. Jak się szybko okazuje, jego praca oświatowa musi się wiązać z działalnością polityczną, co tworzy poważny konflikt ze światem rodzinnych wartości. W swojej ostatniej książce — *Lekka kawaleria* — Momot sięga do problemu kolektywizacji wsi, która przybiera postać „polowania na kułaków”. Wspomniany *Miodowy miesiąc* to także perypetie chłopaka, który opuszcza wieś i wyjeżdża wbrew woli rodziców do Szczecina, gdzie styka się z brutalnymi regułami życia w wielkim mieście.

³³ Materiały wchodzące w skład archiwum literackiego pisarza dowodzą, że Momot od maja 1948 r. do grudnia 1949 r. był więźniem politycznym (zaświadczenie wydane przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych). Inw.akc. 3092. W zbiorach Książnicy Pomorskiej znajdują się liczne dokumenty związane z przebiegiem procesu sądowego. Książnica Pomorska, inw.akc. 3280/III.

³⁴ Można powiedzieć, że Aleksander Krzyżanowski zaopiekował się w tym okresie młodym Momotem. Po latach pisarz wspominał: „Byłem chłopcem, gen. «Wilk» bardzo wiele mnie nauczył”. Patrz: *Portrety szczecinian. Adolf Momot*. „Kurier Szczeciński”. 3.03.1995. Inw.akc. 3094. Na temat biografii Adolfa Momota rozmawiałem we wrześniu 2010 r. z panią Cecylią Judek, Sekretarzem Naukową Książnicy Pomorskiej, której pisarz opowiadał o swojej relacji z Aleksandrem Krzyżanowskim. Z historii tych wynika, że generał bardzo dbał o rozwój intelektualny Momota, stając się dla niego wielkim autorytetem.

³⁵ Informacje uzyskane z archiwum literackiego pisarza uzupełniłem dzięki następującym pozycjom: Bartelski L. M. *Polscy pisarze współczesni 1939–1991. Leksykon*. Warszawa, 1995, s. 271. Batora K., op.cit., s. 449–450. Falkowski W., op.cit., s. 244–255. Kowalewska M. *Pisarze Szczecina i Koszalina — noty biograficzno-bibliograficzne*. W: *Pisarze Pomorza Zachodniego*, s. 199–200. Kuncewicz P. *Leksykon polskich pisarzy współczesnych*. T. 1. Warszawa, 1995, s. 602–603.

³⁶ W 1963 r. pisarzowi został wytoczony proces o pomówienie za opublikowanie w „Głosie Szczecińskim” tekstu *Oświadczenia*, który, zmieniony, został potem wykorzystany w powieści *Twarze*. Dwoje mieszkańców wsi Morzyca, w której wcześniej mieszkał Momot, doszło do wniosku, że zostali opisani w tym utworze w sposób „poniżający godność osobistą i narażający na utratę zaufania wśród społeczeństwa”. Dokumenty dotyczące oskarżenia znajdują się w archiwum literackim pisarza. Książnica Pomorska, Muzeum Literackie, inw.akc. 643/6.



Pisarz podczas pracy na roli. Książnica Pomorska, Muzeum Literackie, inw.akc. 3093

Przykłady wątków autobiograficznych w pisarstwie Momota można by mnożyć. Wiedza dotycząca życiorysu pisarza bardzo wzbogaca odbiór jego twórczości, w tak krótkim artykule nie ma jednak miejsca na zestawianie fikcji literackiej z dokumentami osobistymi. Nie jest to też tak naprawdę tematem niniejszej pracy. Zależy mi przede wszystkim na zasygnalizowaniu problemu w odniesieniu do autora *Tyle słońca* oraz zamieszczeniu kilku uwag natury metodologicznej. Trzeba bowiem przypomnieć, że historyk literatury, stykając się z biografią pisarza, ma dwie możliwości: albo skupić się na tekstach i sytuacje biograficzne wykorzystać dla pełniejszego zrozumienia twórczości; albo odwrotnie: punktem wyjścia uczynić teksty, a celem — rekonstrukcję życia. Końcowe lata XIX i początkowe XX w. pozwalały wybrać tylko tę drugą metodę. Sprzyjała temu bowiem ogólna sytuacja w nauce oraz mała jeszcze świadomość odrębności badań literackich. W Polsce dopiero lata trzydzieste przyniosły tu istotną zmianę. Spowodowały ją przede wszystkim wystąpienia Romana Ingardena i Manfreda Kridla. Pierwszy ostro zaatakował biografizm i psychologizm z pozycji fenomenologii, tworząc nową teorię dzieła literackiego jako bytu intencjonalnego oraz pojęcie quasi-sądów, izolujących utwór w stosunku do rzeczywistości pozaliterackiej. Drugi z badaczy, nawiązując do formalistów rosyjskich, szkoły praskiej i pewnych nurtów w nauce niemieckiej (Wölfflin, Walzel), podkreślał konieczność egocentryzmu w badaniach literackich, skupienia się na dziele i kierowania wniosków kierowania wniosków ku niemu, chociażby opartych częściowo na pozaliterackich przesłankach³⁷.

Formalizm, fenomenologia, a potem strukturalizm, utraciły ze swojego horyzontu badawczego kategorię autora. W pewnym sensie „dehumanizowały” badania literackie.

³⁷ Sawicki S. *Poetyka — interpretacja — sacrum*. Warszawa, 1981, s. 84–87.

Próbowano zatem przywrócić im zagubiony personalistyczny wymiar, nie rezygnując przy tym z osiągnięć metodologii zorientowanej strukturalistycznie czy semantycznie. Na gruncie polskim prace te miały nachylenie bądź teoretyczne (Sławiński, Handke, Okopień-Sławińska), bądź — metodologiczne (Wyka, Balcerzan, Kostkiewiczowa). W próbach tych dostrzegalna jest dążność do uwzględnienia w badaniach literackich rzeczywistości spoza dzieła, aby widzieć je na tle uświadomionych i nieświadomych doświadczeń autora jako pisarza i człowieka. Należy jednak rozróżnić wykorzystywanie informacji spoza dzieła do interpretacji utworu jako czynności docelowej od badania znaczenia dzieła jako pewnej całości w kontekście kulturowym, w którym się znajduje³⁸.

Powstaje pytanie, jak powinno się potraktować wątki niefikcyjne w książkach Adolfa Momota. Można uznać, że autobiografizm do połowy XX w. występował dwojako: albo otwarcie — w jednej z klasycznych konwencji (autobiografia, dziennik intymny, pamiętnik itd.), albo w sposób niejawnny — w tzw. powieści z kluczem (zgodnie z klasycznym wzorem tej powieści wyrokowanie o autobiografizmie nie jest możliwe bez znajomości życiorysu pisarza)³⁹. Pisarstwo Momota wyrasta raczej z tej drugiej tradycji. Fabuła w omawianych powieściach osnuta jest głównie na wydarzeniach z życia autora, ale bohaterowie stanowią transformację osoby twórcy. W odróżnieniu od autobiografii, w utworach tych pojawiają się elementy fikcyjne. W modelu powieści autobiograficznej, do którego nawiązuje autor *Tyle słońca*, bohater zwykle nie nosi imienia i nazwiska pisarza, jest jednak postacią skonstruowaną tak, że daje się odczytać jako odpowiednik literacki twórcy. A na taki odbiór wpływa w dużej mierze dostępna czytelnikowi wiedza o biografii pisarza⁴⁰.

Podkreślić tu jednak trzeba, że pisarstwo Momota nie zalicza się do narastającej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych fali literatury hybrydycznej, prezentującej nowy typ autobiografizmu. Odwołując się do esejów Jerzego Jarzębskiego, który omówił ten problem pod hasłem „*kariery autentyku*”, nowy autobiografizm potraktować można jako autorski projekt otwarcie demonstrujący proces kreacji. Sprowadza się to najczęściej do (metafikcjonalnych) komentarzy odautorskich, ujawniających proces pisania. Tego typu zabiegi pojawiają się na przykład w utworach Witolda Gombrowicza, Czesława Miłosza, Tadeusza Konwickiego czy Mirona Białoszewskiego⁴¹. Momot nie podejmuje tego typu gry z czytelnikiem. Zapewne z tego powodu jego twórczość nie pojawiała się w teoretycznoliterackich rozważaniach dotyczących autobiografizmu. Mówiąc krótko — pisarz nie zaprezentował żadnych nowatorskich rozwiązań narracyjnych, które mogłyby zilustrować rozwój powojennej literatury.

Zatem, co tak naprawdę zasługuje na zainteresowanie w pisarstwie Momota? Z pewnością warstwa językowa jego pierwszych utworów. W *Twarzach*, *Tyle słońca*, czy *Mrowisku*, stykamy się z zapisem chaotycznej, niegramatycznej mowy mieszkańców wsi,

³⁸ Ibid., s. 100–102.

³⁹ Jarzębski J. *Powieść jako autokreacja*. Kraków, 1984, s. 349. Pamiętać jednocześnie należy, że w powieści z kluczem (ang. *key novel*) pierwowzorami bohaterów były najczęściej osoby znane w życiu publicznym. Głowiński, M. *Powieść z kluczem*. W: *Słownik terminów literackich*, Red. J. Sławiński. Wrocław, 1988, s. 389.

⁴⁰ Głowiński M. *Powieść autobiograficzna*. W: *Słownik terminów literackich*, s. 382–383.

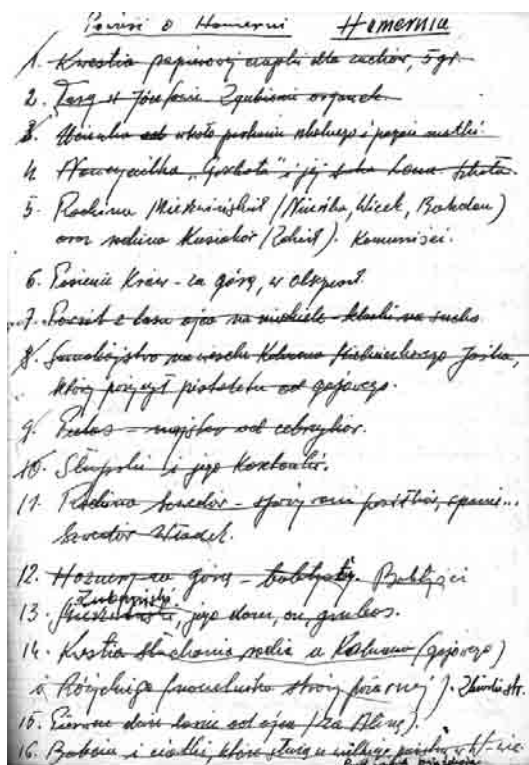
⁴¹ Marszałek M. „*Życie i papier*”. *Autobiograficzny projekt Zofii Nałkowskiej. „Dzienniki” 1899–1954*. Kraków, 2004, s. 32–35.

co daje efekt podsłuchiwania osób, z którymi autor się wychowywał. Ponadto Momot stosuje częste nawiązania stylistyczne do tradycji ludowej opowieści, gawędy, baśni czy klechdy⁴². Najciekawiej prezentuje się ten efekt w drugiej jego powieści: „*W niedzielę Hamernia odpoczywała. I dookoła wszystko niedzielniało: słońce leniwie gramoliło się w górę, krowy szły, bo szły, poskubując co nieco, pastuchy wolno, wolniutko przystawali, rozdzielali się: baby do bab, chłopcy do chłopów, bo w niedzielę starsi odpasali młodym. Młodzi mieli zatem więcej czasu dla siebie, więc rozebrani do portek (nie niżej jednak), pochylali się nad szaflikami i zmywali poniedziałek, wtorek... sobotę. Zakładali niedzielną koszulę, portki i paradowali w tym po wiosce i okolicach*”⁴³.

Pisarz — na co wielu krytyków zwróciło uwagę — bardzo celnie przedstawia proces ścierania się ogólnopolskiej normy językowej z gwarą oraz urzędowym żargonem. Często ukazywane są starania młodych ludzi pochodzenia wiejskiego — np. ze środowiska nauczycieli w *Nie lubię białych skwarków* — aby zerwać z przyzwyczajeniami językowymi. Styl książek Momota, wraz z problematyką dotyczącą przemian społeczno-obyczajowych

polskiej wsi, stanowi zatem bardzo wartościowy materiał dla socjologów literatury, badających zależności między literaturą a społeczeństwem.

Warto też zwrócić uwagę na wymiar egzystencjalny w twórczości Momota. Główny bohater jego książek to osoba samotna, zagubiona, pełna sprzecznych emocji, nierozumiejąca przemian społecznych, w których uczestniczy. Wiejskie realia to przede wszystkim ciężka, fizyczna praca i patriarchalne stosunki rodzinne. Chłopską mądrością stają się przesady i przyzwyczajenia, a podstawową rozrywką — wódka i bijatyka. Poszukiwanie wspólnoty głównego bohatera z mieszkańcami wsi kończy się ostatecznie porażką. Również najbliższa rodzina nie jest w stanie zrozumieć jego potrzeb. Dzieciństwo, okres dojrzewania, jak i dorosłość, na wsi jawią się zatem jako walka o autonomię. Młody chłopak chce uciec od takiej egzystencji. Realia miejskie, w których widział swoje wyzwolenie, okazują się jed-



Plan powieści *Tyle słońca* (pierwotny tytuł *Hamernia*). Książnica Pomorska, Muzeum Literackie, inw.akc. 3279

⁴² Melkowski S. *Oczekiwania*, s. 40.

⁴³ Momot A. *Tyle słońca*. Warszawa, 1966, s. 34.

nak równie bezwzględne. W obliczu anonimowości, biurokracji, przelotnych romansów i szemranych interesów (*Miodowy miesiąc*) ogarnia go tęsknota za utraconą naturalnością. Powrót musi się jednak wiązać z porzuceniem marzeń o niezależności. Nie ma tu zatem miejsca na kreowanie mitu wiejskiego, czy prostą opozycję: miasto–wieś. Bohater Momota znajduje się w sytuacji bez wyjścia, pomiędzy własnymi aspiracjami i regułami życia, których nie może zaakceptować.

Przemiany społeczno-polityczne utrudniają też nawiązanie pozytywnych relacji interpersonalnych. Wojna przerywa brutalnie dzieciństwo (*Tyle słońca*), zapowiada okres wszechobecnej, bezmyślnej przemocy. Okrucieństwo gestapo zaprezentowane zostało albo bezpośrednio w obrazach pacyfikacji polskich wsi (*Mrowisko*), albo pośrednio, w krótkich komentarzach, obelgach czy przedmiotach odsyłających do tego okresu. Natomiast PRL to w utworach Momota czas bardzo niejednoznaczny. Z jednej strony pozwala utożsamić się z innymi ludźmi, oddać bez reszty lewicowym ideałom (*Nie lubię białych skwarków*, *Twarze*), z drugiej zaś daje boleśnie odczuć obłudę i bezwzględność osób, którym system socjalistyczny umożliwił sprawowanie władzy nad innymi (*Sędzia główny*, *Lekka kawaleria*).

Problematyka samotności ukazana została także w odniesieniu do cielesności. Seksualność staje się tu źródłem trudnych do ujarznienia instynktów, które prowadzą do wstydu (*Nie lubię białych skwarków*), lub niepożądaney ciąży (*Twarze*). Choroba natomiast zmusza do gorzkich refleksji nad kondycją człowieka, prowokując do pesymistycznych uogólnień na temat ról społecznych, przyjaźni, czy więzów rodzinnych (*Zabieg*), do refleksji na temat śmierci własnej oraz osób z najbliższego otoczenia. Śmierci, która zapowiada pustkę. W pisarstwie Momota nie ma bowiem miejsca na przemyślenia o proveniencji religijnej. Przywołania wierzeń ludowych pełnią jedynie funkcję opisową. Religia jest częścią życia wiejskiego, która zostaje odrzucona. Opis tragicznej śmierci ojca (*Miodowy miesiąc*) nie odwołuje do obietnic o życiu wiecznym, wręcz przeciwnie, wpisuje prozę Momota w dyskurs na temat reifikacji ciała: „*Tej nocy późno poszedłem spać, ale mimo to nie mogłem usnąć. Leżałem na plecach jak przedmiot, ciepły, oddychający. Stół mój jest przedmiotem, stółek mój i krzesło*”⁴⁴.

Jak widać, problem wykorzystywania zbiorów specjalnych w badaniach literaturoznawczych wiąże się z różnorodnymi zagadnieniami. W artykule tym skupiłem się na współczesnych rękopisach bibliotecznych, które stanowią spuściznę szczecińskiego pisarza — Adolfa Momota. Trójpodział omawianych materiałów nakierowuje na odmienne aspekty pracy ze zbiorami. Analizowanie twórczości pisarza wiąże się ze skompletowaniem całego jego dorobku. Dostęp do niepublikowanych utworów wymaga porównania ich z tymi, które ukazały się w formie książkowej. Rękopisy nastęrczają dodatkowych problemów. Trzeba bowiem przeprowadzić analizę charakteru pisma w celu potwierdzenia autorstwa. Następnie przejść do treści — często nieczytelnego — tekstu. Po zapoznaniu się z całokształtem twórczości można przystąpić do konstruowania uogólnień natury historycznoliterackiej, w czym znacznie pomagają zgromadzone w bibliotece recenzje prasowe. Umożliwiają w krótkim czasie poznać zasięg oddziaływania pisarza oraz ustalić, jakie były reakcje krytyki literackiej na publikowane utwory. Dokumenty osobiste odsyłają

⁴⁴ Momot A. *Tyle słońca*, s. 137.

natomiast do rozważań natury teoretycznoliterackiej, wiążących się z wyznaczeniem relacji między fikcją literacką a rzeczywistością spoza powieści, a także ze sposobami interpretacji wypowiedzi o charakterze autobiograficznym i autotematycznym. W artykule, z oczywistych powodów, mogłem się odnieść tylko do wybranych zagadnień związanych z wykorzystywaniem zgromadzonych w bibliotekach archiwów pisarzy. Celem było raczej zarysowanie problemu i podzielenie się z bibliotekarzami kilkoma uwagami dotyczącymi pracy z rękopisem, a nie zaprezentowanie wyników profesjonalnych badań literaturoznawczych.

Paweł Dziel (Szczecin University's Main Library)

Analysis of Adolf Momot's Literary Production Based on the Materials of the Stanisław Staszic Pomeranian Library in Szczecin. Problems concerning the Use of Special Collections in Historico-Literary Research

Summary

The subject of the article is the use of special collections in scientific research. The author tries to show how such materials may be useful in historico-literary research. In order to do that the author analyses the literary production of Adolf Momot, a poet and prose writer from Szczecin, once rewarded and today forgotten. The analysis is based on the materials which Mr Momot made over to the Pomeranian Library in Szczecin before his death. This extensive collection comprises books, manuscripts, private correspondence, photographs, personal documents, reviews and press reports. The author of the article analyses the collection and tries to identify the main threads in Momot's production and to place it in the history of literature. As Momot's production is autobiographical the history of his life is also analysed; the fact that he was from the country strongly influenced his production. The author of the articles concentrates on the German occupation and the complicated reality of the pre-war Poland. The article shows how special collections, exemplified with a chosen writer, may contribute to a better understanding of the culture and history of a region.

ZBIORY SPECJALNE
W POLSKICH BIBLIOTEKACH

Wanda Maria Rudzińska

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

SKARBNICA NAUKI I SZTUKI — ZBIORY SPECJALNE W BIBLIOTECE UNIWERSYTECKIEJ W WARSZAWIE

Streszczenie

Wprowadzenie — o historii zbiorów, w tym zbiorów specjalnych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, oraz ich ścisłych związkach z historią Uniwersytetu. Omówienie struktury zbiorów specjalnych BUW i charakterystyka zasobów obejmujących grafikę i rysunki, rękopisy, stare druki, zbiory kartograficzne, zbiory muzyczne, dokumenty życia społecznego oraz zbiory XIX w.

Omówienie działalności związanej z naukowym opracowaniem zbiorów specjalnych; realizowane projekty badawcze oraz współpraca krajowa i międzynarodowa w tym zakresie; publikacje, wystawy, dydaktyka. Podsumowanie — zbiory specjalne, w kontekście ich wartości historycznej i artystycznej oraz znaczenia dla dziedzictwa kulturowego polskiego i europejskiego, podstawą narodowego zasobu bibliotecznego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

Wprowadzenie

Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, jednego z trzech największych księgozbiorów naukowych i uczelnianych w kraju, liczą (stan na koniec roku 2008) trzy miliony jednostek. Obok bogatych zasobów piśmiennictwa, zwłaszcza w zakresie nauk humanistycznych, obejmują blisko czterysta tysięcy jednostek ewidencyjnych zbiorów specjalnych, na które składają się obecne zasoby Gabinetu Rycin, Gabinetu Rękopisów, Gabinetu Starych Druków, Gabinetu Zbiorów Kartograficznych, Gabinetu Zbiorów Muzycznych oraz Gabinetu Dokumentów Życia Społecznego. Szacuje się, że około sześćset tysięcy woluminów książek i czasopism wchodzi w skład kolekcji Gabinetu Zbiorów XIX w. Łącznie więc zbiory specjalne warszawskiej Biblioteki Uniwersyteckiej — w liczbie około miliona jednostek ewidencyjnych — stanowią jedną trzecią ogółu jej zasobów i należą do największych i najwartościowszych tego typu zbiorów w Polsce. W znacznej mierze są to obiekty zabytkowe — wiele pojedynczych dzieł, a także większe ich zespoły, w tym kolekcje historyczne, ma charakter unikatowy.

Obecna struktura zbiorów specjalnych, wraz z ich podziałem na oddziały, ukształtowała się w drugiej połowie XX w. Wcześniej wchodziły one w skład zasobów głównych, które zawierały praktycznie wszystkie typy materiałów, traktowanych dzisiaj jako zbiory specjalne¹. Jedynie Gabinet Rycin od początku swego istnienia, czyli od 1818 r., stanowił „osobny niejako od biblioteki zbiór, wszakże na wszystkich punktach, dziełami mianowicie przepychu ze zbiorami biblioteki wiążący się”².

¹ Potwierdzenie znajdujemy w charakterystyce zbiorów Biblioteki dokonanej przez Joachima Lelewela — zob. Lelewel, J. *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, Wilno 1926. *Stan Biblioteki przy Uniwersytecie Warszawskim*, s.339–419.

² Ibid. s. 409: „Nowsze monumenta sztuki znajdują się w różnych widokach miast, mianowicie wło-

W 1949 r. wyodrębnione zostały formalnie Oddziały Starych Druków i Rękopisów, a także Dział Zbiorów Kartograficznych (jako Oddział od 1956 r.). W 1954 r. zorganizowany został Oddział Zbiorów Muzycznych, w którym wydzielono w 1958 r. Archiwum Kompozytorów Polskich XX w. W 1985 r. powołany został do życia Oddział Dokumentów Życia Społecznego. Począwszy od 1996 r. wszystkie oddziały zbiorów specjalnych, wzorem najstarszego z nich Gabinetu Rycin, noszą nazwę gabinetów³. Po przeprowadzce Biblioteki do nowego gmachu przy ul. Dobrej i wydzieleniu ze zbiorów głównych druków dziewiętnastowiecznych, do ich grona dołączył Gabinet Zbiorów XIX w., funkcjonujący w strukturze organizacyjnej BUW od roku 2000⁴.

Charakteryzując dzisiejsze zasoby Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie nie można nie nawiązać do historii. Dzieje założonego w 1816 r. warszawskiego Uniwersytetu i związanej z nim losami (choć nie zawsze administracyjnie) księżnicy obfitują w wydarzenia, które wpłynęły znacząco na charakter i wielkość zbiorów⁵. Okresy prężnego rozwoju przeplatały się z latami upadku i stagnacji. Na kształcie bibliotecznych kolekcji odciskały piętno konfiskaty i świadome niszczenie zbiorów przez okupantów, a także niestabilna sytuacja i konieczność działania w zmieniających się, trudnych dla księżnicy okolicznościach.

W ciągu niespełna dwustu lat istnienia Biblioteka nasza była Biblioteką Publiczną przy Królewskim Uniwersytecie Warszawskim, Biblioteką Rządową, Biblioteką Główną, Cesarską Biblioteką Uniwersytecką, by stać się ostatecznie Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie.

skich w różnych dziełach, które się zdarzyło wspomnieć w różnych oddziałach wydziału historii; monumenta równie rzeźbiarstwa jak malarstwa. Musée Français, Galerie de Dresde, etc. etc, liczą się do ksiąg sztychowych, i sztycharstwa drogie i nieocenione zabytki, znajdując się w gabinecie sztychów, składają osobny niejako od biblioteki zbiór, wszakże na wszystkich punktach, dziełami mianowicie przepychu ze zbiorami biblioteki wiążący się. Opisywanie sztychowych zbiorów, byłoby nową robotą, którą świadomsza ręka lepiej dopełnia, i uwolniła mnie w tym miejscu od rozpatrywania stanu biblioteki z tego względu, gdy odwołać się można do Gazety literackiej warszawskiej 1822 r., w październiku i listopadzie, Nro 38 do 42, pp. 200 i następn. gdzie była wiadomość o gabinecie rycin z publiczną narodową biblioteką połączonym. Wszakże dodać i to potrzeba, że co do monumentów sztuki nowszych wieków powiedziało się cokolwiek pod numizmatyką, pod architekturą”.

³ Uchwałą Rady Bibliotecznej Systemu Biblioteczno-Informacyjnego Uniwersytetu Warszawskiego w sprawie zmiany struktury organizacyjnej Biblioteki — zob. *Sprawozdanie z działalności Rady Bibliotecznej Systemu Biblioteczno-Informacyjnego Uniwersytetu Warszawskiego za okres od października 1993 do września 1996*, Zasoby Archiwalne BUW.

⁴ *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i Bibliotek Wydziałowych UW za rok 2000*, Warszawa 2001.

⁵ Historię Biblioteki i jej zbiorów omawiają m.in.: Błażejewicz O. *Biblioteka Publiczna (1817–1831) przy Uniwersytecie Warszawskim*, maszynopis. Zasoby Archiwalne BUW. — Kozerska H. *Warszawska Biblioteka Uniwersytecka w latach 1832–1871. Biblioteka Rządowa — Okręgu Naukowego — Główna*. Warszawa, 1967. — Błażejewicz O. *Dzieje Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie 1871–1915*. Warszawa, 1990. — Sokołowska W. *Dzieje Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie 1939–1945*. Warszawa, 1959. — *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w latach 1945–1980*. Red. A. Mężyński; A. Bednarz. Warszawa, 1998. — Wojakowski J. *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie*. W: *Ars et Educatio. Kultura Artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego*. Red. J. Miziołek. Warszawa, 2003, s. 387–396. Stratom w zbiorach poświęcone są w szczególności: Kozerska H. *Straty w zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w czasie I i II wojny światowej*. Warszawa, 1960. — Sawicka S., Sulerzyska T. *Straty w rysunkach z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej 1939–1945*. Warszawa, 1960.

Fundamentem Biblioteki Publicznej przy Królewskim Uniwersytecie Warszawskim, ustanowionej w 1817 r. i mającej także spełniać rolę księżnicy narodowej, stała się Biblioteka Liceum Warszawskiego, w której znajdowały się zbiory po dawnej Szkole Rycerskiej, Szkole Prawa i Administracji, większość zasobów Biblioteki przy Sądzie Apelacyjnym oraz księgozbiór Ignacego Krasickiego. Pod światłym kierownictwem Samuela Bogumiła Lindego Biblioteka była instytucją rozwijającą się i pomnażającą swoje zbiory. Wśród licznych zakupów wyróżnia się nabyty w 1818 r. od spadkobierców Stanisława Augusta Poniatowskiego królewski Gabinet Rycin, który stał się podstawą uniwersyteckich zbiorów grafiki i rysunku, dając także nazwę nowemu działowi przyłączonemu do Biblioteki. Zbiory uzupełniały także liczne dary, w tym m.in. kolekcja grafiki i rysunków artystycznych przekazana przez Stanisława Kostkę Potockiego, a także księgozbiory pochodzące z klasztorów podlegających kasacie. Od 1819 r. zasoby Biblioteki zasilali również egzemplarz obowiązkowy. Po klęsce powstania listopadowego Bibliotekę zamknięto, zbiory opieczętowano, a następnie większość z nich (łącznie z Gabinetem Rycin), jak również katalogi i inwentarze, wywieziono do Petersburga. W 1834 r. rozpoczęła działalność Biblioteka Rządowa. Obok egzemplarza obowiązkowego do zbiorów wpływały księgozbiory instytucji zamykanych po powstaniu, w tym Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz szkół pijarów. W 1849 r. podjęto zakupy książek zagranicznych oraz prenumeratę czasopism, w szczególności rosyjskich.

W 1862 r. reaktywowano w Warszawie Uniwersytet (jako Szkołę Główną) wraz z biblioteką, która przyjęła nazwę Biblioteki Głównej. W okresie jej funkcjonowania, w latach 1862–1869, zbiory znacznie się wzbogaciły (ustawa o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim z maja 1862 r. nakładała na Bibliotekę Główną obowiązek nie tylko urzędzenia i utrzymania, ale także pomnażania zbiorów). Dokonywano zakupów najnowszej literatury naukowej, w tym literatury matematyczno-przyrodniczej, oraz starych druków i rękopisów — tak w księgarniach i antykwariatach, głównie francuskich i niemieckich, jak i od kolekcjonerów prywatnych w kraju. Napływały różnej wartości dary, głównie dublety z petersburskich bibliotek Sztabu Głównego, Akademii Nauk oraz Cesarskiej Biblioteki Publicznej, wśród których znalazły się m.in. cenne załusciana. Wśród przekazanych Bibliotece materiałów znalazły się także: księgozbiór prawniczy po zniesionej Komisji Kodyfikacyjnej Królestwa Polskiego w Petersburgu, zbiory warszawskiego Instytutu Szlacheckiego z cennym księgozbiorem Ignacego Turkułła, zasoby Biblioteki byłego Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego i Biblioteki byłej Rady Stanu Królestwa Polskiego, księgozbiór Komisji WRiOP, a także części księgozbiorów klasztornych — karmelickich, bernardyńskich, trynitarских, augustiańskich, kapucyńskich i dominikańskich.

Wraz ze wzrostem tendencji rusyfikacyjnych uczelnia została przekształcona w 1869 r. na uniwersytet z rosyjskim językiem wykładowym — Cesarski Uniwersytet Warszawski, któremu dwa lata później podporządkowana została i Biblioteka. W zakresie gromadzenia zbiorów nastąpił regres w porównaniu z okresem wcześniejszym, natomiast polepszyły się znacząco warunki lokalowe — w 1894 r. oddano do użytku nowoczesny gmach, zaprojektowany zgodnie z najnowszymi osiągnięciami techniki bibliotecznej przez Antoniego Jabłońskiego-Jasieńczyka i Stefana Szyllera, do którego przeniesiono zbiory z pomieszczeń w Pałacu Kazimierzowskim.

W sierpniu 1915 r., po opuszczeniu Warszawy przez Rosjan, Cesarski Uniwersytet Warszawski został ewakuowany do Rostowa nad Donem. Wywieziono tam także najcenniejsze zbiory Biblioteki — rękopisy, inkunabuły, część inwentarzy i archiwum bibliotecznego. Jesienią tegoż roku, wraz z odrodzeniem polskiego już Uniwersytetu, została uruchomiona Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.

W ramach rewindykacji, przeprowadzonej w latach 20-tych na mocy traktatu ryskiego, Biblioteka odzyskała znaczną część utraconych kolekcji wywiezionych po powstaniu listopadowym oraz w 1915 r. Zobowiązana jednak została przez Ministerstwo WRiOP do przekazania Bibliotece Narodowej m.in. rewindykowanych rękopisów⁶ oraz części zbiorów kartograficznych.

W okresie międzywojennym zbiory się powiększały. Napływał egzemplarz obowiązkowy, a także liczne dary krajowe oraz zagraniczne, dokonywano również cennych zakupów, w tym zbiorów specjalnych.

II wojna światowa przyniosła Bibliotece bardzo poważne straty, przede wszystkim z uwagi na wartość utraconych kolekcji. W związku z utworzeniem przez Niemców Staatsbibliothek Warschau⁷, wybrane zbiory specjalne musiały zostać przekazane do jej Oddziału III, mieszczącego się w gmachu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich przy ul. Okólnik. Przeniesione tam m.in. rękopisy, inkunabuły i zbiory graficzne spłonęły w pierwszej połowie października 1944 r., podpalone przez oddziały Brandkommando, które systematycznie niszczyły miasto. Znaczna część zbiorów została także przez okupantów niemieckich zarekwirowana i wywieziona. Biblioteka utraciła bezpowrotnie m.in. 95% zbioru rękopisów i 60% zasobów Gabinetu Rycin. Straty w zakresie pozostałych zbiorów specjalnych były mniej dotkliwe.

W pierwszych latach powojennych prowadzono rewindykację zbiorów wywiezionych, przejmowano także księgozbiory porzucone, głównie poniemieckie i podworskie. W późniejszym okresie stopniowo przywracano planowe gromadzenie zbiorów, w tym zbiorów specjalnych. Pracownicy gabinetów śledzą rynek antykwaryczny i uczestniczą w aukcjach, rozpatrywane są także zgłaszane oferty — zakupów dokonuje się w ramach posiadanych środków budżetowych, uzupełnianych niekiedy dotacjami zewnętrznymi. Istotnym źródłem nabytków są również dary.

Gabinet Rycin

Gabinet Rycin, najstarszy z wyodrębnionych zespołów zbiorów specjalnych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, jest także najstarszym publicznym zbiorem graficznym w naszym kraju, a do 1939 r. był także zbiorem największym⁸. Utraciw-

⁶ Kozerska H. *Straty w zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. op. cit, s. 23–25.

⁷ Utworzona w lipcu 1940 r. Staatsbibliothek Warschau składała się z Oddziału I w gmachu BUW (druki obce), Oddziału II w gmachu Biblioteki Narodowej (polonika) oraz Oddziału III w gmachu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich (zbiory specjalne).

⁸ Batowski Z. *Zbiór graficzny w Uniwersytecie Warszawskim*. Warszawa, 1928. - Sawicka, S. *Gabinet Rycin*. Informator. Warszawa 1962. - Sulerzyska, T. *Gabinet Rycin*. W: *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie*. Przewodnik. Warszawa, 1979, s.55, 58–61. — Budzińska, E. *Gabinet Rycin*. W: *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w latach 1945–1980*, op.cit., s.253–268. — Talbierska, J. *Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie 1818–1832*. W: *Ars et Educatio*. Kultura Artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego, red. J. Miziołek. Warszawa, 2003, s. 399–415. — Rudzińska W. M.



Il. 1. Victor Louis, Projekt sypialni na Zamku Królewskim w Warszawie, 1766, rysunek piórem, tuszem, akwarelą. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie — Gabinet Rycin. Fot. Sekcja Kopiowania Zbiorów BUW

szy prymat w zakresie wielkości zasobów, zachował wyjątkową pozycję z uwagi na wartość artystyczną i historyczną swoich zbiorów. Jego fundamentem jest, jak wspomniano wcześniej, królewski zbiór Stanisława Augusta Poniatowskiego, uzupełniony kolekcją Stanisława Kostki Potockiego, a także nabytkami z lat 1818–1831, zbiorem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i kolekcją Sapiechów z Dereczyna. Inne ważniejsze zespoły proveniencyjne to m.in.: Archiwum Tylmana z Gameren (rysunki architektoniczne z XVII w.), kolekcja Dominika Witke-Jeżewskiego (rysunki architektoniczne z XVIII i XIX w.), kolekcja dr. Izidora Krzemickiego (drzeworyty chiaroscuro z XVI–XVIII w.) oraz zbiór Henryka Grohmana (grafika zachodnioeuropejska i polska przełomu XIX i XX w.).

Obecna wielkość zbiorów to ok. 50 tysięcy dzieł pochodzących z XV–XX w.: rycin luźnych i w woluminach, rysunków artystycznych luźnych i w albumach, a także rysunków i projektów architektonicznych.

Zespół rysunków artystycznych liczy około 3 500 obiektów. Bogato reprezentowana jest szkoła włoska (XVI–XVIII w.), by wymienić prace takich artystów, jak Perino del Vaga, Giorgio Vasari, Francesco Salviati, Alessandro Allori, Bartolomeo Passarotti, czy Giovanni Battista Piranesi. W zespole rysunków niderlandzkich z XVI w. oraz flamandzkich i holenderskich XVII w. znajdują się m.in. prace Pietera Coecka van Aelsta, Paula Brila, Roelanta Savery, Allarta van Everdingena, Petera Molijna, Esaiasa van de Velde, a zwłaszcza dzieła Petera Paula Rubensa, Jacoba Jordaensa oraz Rembrandta van Rijn. Szkołę francuską reprezentują najlepiej utwory artystów XVIII-towiecznych, wśród których wyróżniają się rysunki François Bouchera (w tym projekt herbu Rzeczypospolitej i Stanisława Augusta), Charlesa Natoire'a, Jeana B. Oudrya, Edme Bouchardona oraz Jean-Honore Fragonarda (sangwinowe pejzaże i zespół contre-épreuves ze studiów zabytków antycznych). Skromniej przedstawia się zespół prac artystów niemieckich (wiele dzieł jest anonimowych), wymienić jednak należy rysunki mistrzów XVI-towiecznych — Hansa Suessa von Kulmbach oraz Hansa van Aachen. Wśród prac artystów polskich i obcych

Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie 1832–2002. W: Ars et Educatio. Kultura Artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego. Red. J. Miziołek. Warszawa, 2003, s. 417–430.

działających w Polsce, szczególnie ważne są większe zespoły rysunków artystów z XVIII w., w tym Jana Chrystiana Kamsetzera (m.in. rysunki z podróży na Wschód), Franciszka Smuglewicza, Józefa Walla, Ferdynanda Pincka i Zygmunta Vogla. Z dorobku twórców XIX i XX w. zwracają uwagę prace Wincentego Smokowskiego, Jana Matejki, Leona Wyczółkowskiego, Józefa Pankiewicza, Franciszka Siedleckiego, Józefa Mehoffera, Tadeusza Makowskiego, Wacława Wąsowicza i Zbysława M. Maciejewskiego.

Wyjątkowo cenny zespół rysunków architektonicznych i dekoracyjnych, ściśle związany z historią i kulturą Polski, liczy ponad 3 500 obiektów. Najstarsze z nich pochodzą z unikatowego w skali europejskiej archiwum Tylmana z Gameren, holenderskiego architekta i inżyniera wojskowego osiadłego od 1666 r. w Polsce. W archiwum tym, które liczy obecnie ponad 800 rysunków, znajdują się projekty budowli sakralnych, pałaców, dworów, budowli użyteczności publicznej oraz fortyfikacji.

Bogate źródła do dziejów architektury i urbanistyki w. oświecenia oraz twórczości najważniejszych architektów działających w kręgu mecenatu królewskiego, takich jak Jakub Fontana, Dominik Merlini, Jan Chrystian Kamsetzer, Efraim Szreger, czy Jakub Kubicki, zawiera m.in. kolekcja Stanisława Augusta. Szczególnie bogate są zespoły projektów przebudowy Zamku Królewskiego (w tym prace francuskiego architekta Victora Louisa — il. 1), a także poświęconych Pałacowi w Łazienkach czy Świątyni Opatrzności. Interesująco przedstawiają się również projekty, w większości dotyczące Warszawy i okolic, związane z mecenatem mieszczańskim oraz magnackim.

W liczącym ponad czterdzieści tysięcy obiektów dziale grafiki przeważają ryciny dawnych mistrzów z XV–XVIII w. Reprezentowana jest tu większość szkół i okresów grafiki europejskiej, najpełniej wieki XVII i XVIII. Znakomite są zespoły wczesnej grafiki włoskiej i niemieckiej XV–XVI w. (Andrea Mantegna, Marcantonio Raimondiego, z okresu Albrechta Dürera). Szkoły niderlandzka, flamandzka i holenderska (XVI–XVII w.) ukazane są pracami m.in. Lucasa van Leydena, rytowników z rodziny Sadelerów, Jacoba Mathama, czy Adriaena van Ostade, szczególną jednak uwagę zwraca kolekcja prac artystów ze szkoły Rubensa i największy w Polsce zespół rycin Rembrandta van Rijn. Szkołę włoską z XVI–XVIII w. reprezentują prace najwybitniejszych rytowników reprodukcyjnych, a także peintre-graveur'ów (Giovanni Benedetto Castiglione, Salvator Rosa, czy Stefano della Bella, autor znanych poloników, w tym słynnego *Wjazdu Jerzego Ossolińskiego do Rzymu*); wyjątkowym zespołem jest niemal pełne oeuvre graficzne Giovanniego Battisty Piranesiego i jego syna Francesca. Bogato ukazana jest twórczość mistrzów francuskich XVII–XVIII w., takich jak Jacques Callot, Robert Nanteuille, Gerard Edelinck. Zbiór daje także obszerny przegląd francuskiej i angielskiej grafiki barwnej, jak również prac angielskich mistrzów mezzotinty. Zwraca uwagę także unikatowa kolekcja drzeworytów chiaroscuro z XVI–XVIII w., największy tego typu zbiór w Polsce (ponad 200 odbitek).

Dzięki zespołowi grafiki z XIX–XX w. prześledzić można rozwój litografii, reprezentowane dziełami artystów zwłaszcza francuskich i polskich (w tym pionierskie odbitki Aleksandra Chodkiewicza oraz prace Jana Feliksa Piwarskiego i Maksymiliana Fajansa). Początki nowoczesnej grafiki artystycznej ukazują reprezentatywnie prace wybitnych grafików europejskich, amerykańskich i polskich 2. połowy XIX i początków XX w. z kolekcji Henryka Grohmana (m.in. Camille Corot, Edouard Manet, Henri de Toulouse-Lautrec, Lovis

Corinth, Max Slevogt, James Ensor, Félicien Rops, Edvard Munch); bogaty jest także dział grafiki polskiej XX w., szczególnie doborowy jest zespół prac artystów warszawskich.

Gabinet Rękopisów

Gabinet Rękopisów, wyodrębniony w 1949 r., liczy obecnie około 5 tysięcy jednostek rękopiśmiennych i ponad 1500 prac doktorskich. Mimo tradycji sięgającej początków istnienia Biblioteki⁹, obecne zbiory są praktycznie kolekcją powstałą po drugiej wojnie



Il. 2. Maria Dąbrowska, Dzienniki, 1963, autograf. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie — Gabinet Rękopisów. Fot. Sekcja Kopiowania Zbiorów BUW

światowej¹⁰. Ocalały jedynie 262 jednostki z dawnych zbiorów. Odbudowę zasobu po 1945 r. zapoczątkowało przejście zbiorów Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, obejmującego przede wszystkim spuścizny członków TNW, w tym Aleksandra Jabłnowskiego, Bronisława Chlebowskiego, Samuela Dicksteina, Feliksa Kucharzewskiego

⁹ Opieka nad rękopisami należała wówczas do Joachima Lelewela, który w swoim dziele *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, charakteryzując rękopisma, wymieniał m.in. kodeksy teologiczne i liturgiczne z X–XII w., kodeks z końca XV w. z biblioteki Macieja Korwina, a także liczne źródła do historii Polski takie jak kroniki czy żywoty świętych.

¹⁰ Kozerska H. *Straty w zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. op.cit. - Kozerska, H; Stummer W. *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. T. 1 (nr 1–262). Warszawa, 1963. — Tyszkowa M. *Z historii Oddziału Rękopisów*. W: *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w latach 1945–1980.*, op.cit. s. 287–298.

i Michała Federowskiego, a także interesujące dokumenty po generale Janie Krukowickim. W przekazanych do BUW w tymże roku, jako depozyt, materiałach Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego znajdują się archiwalia od XVI do XX w., zawierające źródła do dziejów reformacji i ruchu dysydenckiego w Polsce.

W zbiorach Gabinetu Rękopisów, obok kilkunastu kodeksów średniowiecznych (najstarszy pochodzi z IX w.), cennymi źródłami historycznymi są także materiały z okresu staropolskiego (XVI–XVIII w.), a wśród nich archiwalia zgromadzeń zakonnych (kapucynów, augustianów, kanoników regularnych, karmelitów), miscellanea szlacheckie, autografy pisarzy doby oświecenia — Ignacego Krasickiego, Stanisława Trembeckiego, Franciszka Zabłockiego oraz fragmenty archiwum Józefa Wybickiego. Z liczby ponad 150 luźnych dokumentów i dyplomów (XII–XIX w.) zwartą całość stanowią rękopisy dotyczące Mogielnicy, wśród nich średniowieczne nadania ksiąg mazowieckich.

Interesujące materiały z XIX i XX w. znajdują się w spuściznach pisarzy, uczonych, działaczy politycznych i społecznych, m.in.: Marii Dąbrowskiej (il. 2) i jej męża Mariana Dąbrowskiego, Stanisława Stempowskiego, Ludwika Krzywickiego, a także profesorów Uniwersytetu Warszawskiego. Dopełniają je autografy utworów i listy pisarzy, w tym Stefana Żeromskiego, Juliana Tuwima, Teofila Lenartowicza, Marii Konopnickiej, Elizy Orzeszkowej, czy Antoniego Słonimskiego. Bardzo cenne materiały dotyczące II wojny światowej zawarte są m.in. w archiwach Szarych Szeregów, Biura Informacji i Propagandy Armii Krajowej, szefa warszawskiego Kedywu, Józefa Romana Rybickiego, oraz w spuściznie Roberta Bieleckiego.

W zbiorach znajduje się także niewielka grupa rękopisów orientalnych, w językach tureckim, perskim, arabskim, ormiańskim i hebrajskim.

Gabinet Starych Druków

Zbiory Gabinetu Starych Druków, wyodrębnionego w 1949 r.¹¹, liczą około 130 tysięcy woluminów książek i około 5 tysięcy woluminów czasopism i kalendarzy, wydanych przed 1801 rokiem. Jest to jedna z największych kolekcji tego typu w Polsce.

Najcenniejszą część księgozbioru stanowią druki najstarsze — 143 inkunabuły w 147 woluminach oraz ponad 12 000 druków z XVI w.

Charakter kolekcji Gabinetu Starych Druków określają przede wszystkim książki obce (XVI–XVIII w.), które stanowią około 75% zawartości zbioru. Sprowadzane, przechowywane i czytane w Polsce, potwierdzają jej wczesne, żywe kontakty z pozostałymi krajami Europy.

Wśród zgromadzonych poloników, obok kanonu wydań literatury staropolskiej (il. 3), zwraca uwagę cenny zbiór dzieł różnowierczych oraz często unikatowe egzemplarze literatury mieszczańskiej XVII w. Najliczniejszą i ciekawą z historycznego punktu widzenia grupę stanowią druki XVIII-towieczne, zwłaszcza publicystyka i materiały źródłowe z okresu panowania Stanisława Augusta.

Zbiory Gabinetu Starych Druków obejmują wiele interesujących zespołów proveniencyjnych. Znajdują się tu fragmenty księgozbiorów królewskich: Zygmunta

¹¹ Bylina E., Mieczkowska H. *Oddział Starych Druków 1949–1980*. W: *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w latach 1945–1980*, op.cit. s.269–285.

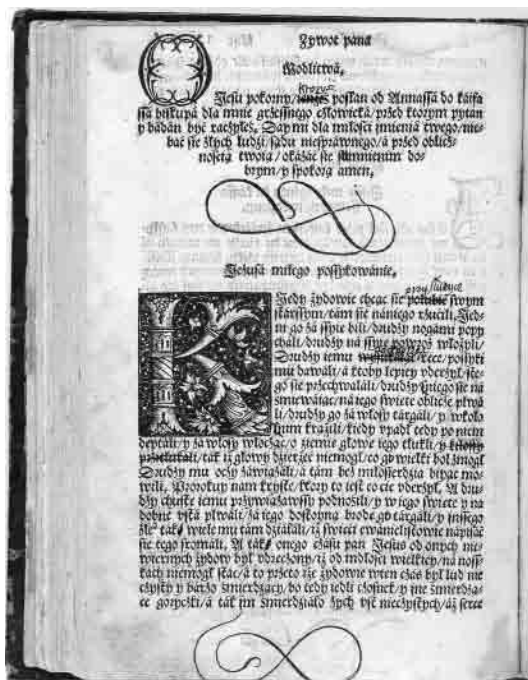
Augusta, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Zygmunta III Wazy, Stanisława Augusta oraz osób znanych z działalności politycznej, czy też zasłużonych dla polskiej kultury i nauki, takich jak prymas Stanisław Karnkowski, Ignacy Krasicki, hellenista i prawnik Stanisław Iłowski, instygator koronny Andrzej Lisiecki, czy rodzina Strzemboszków. Pojedyncze egzemplarze pochodzą m.in. z kolekcji prymasa Jakuba Uchańskiego, Jana Dantyszka, Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Wśród właścicieli księgozbiorów jest liczna grupa osobistości związanych z Warszawą. Należą do nich Wojciech Oczko, lekarz nadworny królów Stefana Batorego i Zygmunta III, burmistrzowie Warszawy Stanisław Baryczka i Karol Zabrzęski, Kajetan Kwiatkowski, publicysta Sejmu Czteroletniego i szambelan królewski oraz marszałek Franciszek Bieliński. Dawną Bibliotekę Załuskich reprezentuje

około 12 000 druków. Warto zwrócić uwagę na księgozbiory stanowiące część spuścizny zgromadzeń zakonnych¹², a także na kolekcje z klasztorów żeńskich.

Wśród nabytków powojennych wyróżnia się kolekcja Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, przekazana do BUW jako depozyt, oraz księgozbiór rodziny Schoenachów z Carolath-Beuthen (dziś Siedlisko i Bytom Odrzański).

Gabinet Zbiorów Kartograficznych

Na zasoby Gabinetu Zbiorów Kartograficznych, wyodrębnionego w 1949 r.¹³, składają się globusy, mapy, plany i atlasy z okresu od XVI do XXI w. Zbiory liczą obecnie ponad 10 000 jednostek, w tym 5 globusów z XVII–XVIII w., 67 atlasów starodrukowych, 61 map i planów rękopiśmiennych oraz liczny zbiór atlasów, map i planów z XIX w., a także współ-



Il. 3. Pseudo-Bonawentura św., Żywoć Pana Jezusa Krysta, Kraków 1522. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie — Gabinet Starych Druków. Fot. Sekcja Kopiowania Zbiorów BUW

¹² M.in. benedyktynów (Łysa Góra, Sieciechów), bernardynów (Opatów, Piotrków), bożogrobców (Miechów), cystersów (Koprzywnica, Łąd, Sulejów, Wąchock), dominikanów (Piotrków, Warszawa, Sandomierz), franciszkanów (Piotrków), jezuitów (Kalisz, Łomża, Poznań, Warszawa), kamedułów (Bieniszewo, Szaniec), kanoników regularnych laterańskich (Czerwińsk, Kalisz, Mstów), kapucynów (Warszawa), karmelitów bosych (Kraków, Warszawa), kartuzów (Gidle, Kartuzy), norbertanów (Hebdów, Witów), paulinów (Brdów, Pińczów, Warszawa, Wielgomłynny) oraz pijarów (Warszawa).

¹³ Kret M. *Oddział Kartografii w latach 1949–1980. W: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w latach 1945–1980.*, op.cit. s.299–304.



Il. 4. Wacław Grodecki, *Poloniae finitimarumque locorum*, 1572, mapa w atlasie wydanym przez Abrahama Orteliusa. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie — Gabinet Zbiorów Kartograficznych BUW. Fot. Sekcja Kopiowania Zbiorów BUW

czesnych. W grupie materiałów historycznych znajdują się obiekty należące do dawnego zasobu Biblioteki Uniwersyteckiej, jak również nabytki z okresu powojennego, w tym część dawnej kolekcji Alfreda Potockiego z Łańcuta, fragment zbiorów Biblioteki Ordynacji Nieświejskiej, a także przejmowane przez BUW księgozbiory niemieckie oraz dary.

W zbiorach Gabinetu przeważają mapy i atlasy dotyczące Polski — jej terenów historycznych oraz obecnych. W kolekcji tej znajduje się wiele dzieł słynnych rodzimych kartografów, od Wacława Grodeckiego począwszy (il. 4), a także pokaźna liczba prac wybitnych kartografów europejskich. Wyróżniającą się część zbiorów, sukcesywnie powiększaną, stanowią plany Warszawy od XVIII w. po dzień dzisiejszy¹⁴.

W zespole kartografii ziem obcych zwracają uwagę mapy i atlasy, wśród których nie brak rzadkich egzemplarzy, będące dziełami wybitnych kartografów europejskich, m.in. Gerarda Mercatora czy Abrahama Orteliusa.

Interesujący zespół stanowią militaria — atlasy, plany i mapy przedstawiające rozmieszczenie i ruchy poszczególnych wojsk w wojnach i bitwach od XVI do XX w. Ciekawy jest także zbiór rękopiśmiennych planów głównych twierdz europejskich.

¹⁴ *Warszawa narysowana — wybrane plany ogólne Warszawy z lat 1762–1937*. Oprac. M. Bandzo-Antkowiak. Wersja elektroniczna P. Maculewicz [CD-ROM] Warszawa: Biblioteka Uniwersytecka. Sekcja Dokumentów Wtórnych, 2007.

Gabinet Zbiorów Muzycznych

Na zasoby Gabinetu Zbiorów Muzycznych, zorganizowanego w 1954 r.¹⁵, składają się rękopisy muzyczne z okresu XVI–XX w., stare druki muzyczne, cenne wydawnictwa książkowe i druki muzyczne z XIX–XX w., a także różnorodne materiały związane z twórczością kompozytorów XX wieku — tworzące Archiwum Kompozytorów Polskich BUW. Łącznie zbiory Gabinetu liczą około 75 000 jednostek.

Podstawą zasobów Gabinetu Zbiorów Muzycznych stały się zbiory byłego Zakładu Muzykologii Uniwersytetu Wrocławskiego, które przekazane zostały do BUW zarządzeniem Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Obejmują one się około 4500 rękopisów muzycznych z XVI–XX w., stare druki muzyczne oraz wiele cennych wydawnictw książkowych i druków muzycznych, głównie niemieckich. Wśród najcenniejszych obiektów z kolekcji wrocławskiej znajdują się m.in. kodeks menzuralny z przełomu XV/XVI w., zespół osiemnastowiecznych tabulatur lutniowych (il. 5) z opactwa cysterskiego w Krzeszowie, czy unikatowe przekazy rękopiśmienne¹⁶. W zbiorach Gabinetu znajdują się także dawne muzykalia z historycznych zbiorów BUW, nie liczne ocalałe z wojennej pożogi



Il. 5. Tabulatura lutniowa, XVIII w., rękopis. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie — Gabinet Zbiorów Muzycznych. Fot. Sekcja Kopiowania Zbiorów BUW

obiekty, tu m.in. zespół tzw. „partesów olkuskich” z XVI w., a także rękopiśmienna księga liturgiczna z XVIII w., znana jako *Graduał łowicki*. Warto w tym miejscu zwrócić także uwagę na zachowane materiały o tematyce muzycznej w zbiorach Gabinetu Starych Druków (druki liturgiczne, *Melodie na psalterz polski* Mikołaja Gomółki) oraz Gabinetu Rycin (dedykowane Stanisławowi Augustowi dzieło reformatora baletu Jeana Georges’a Noverre’a *Théorie et pratique de la danse*, rękopis zawierający rozważania autora o tańcu, libretta i partytury do 29 baletów oraz 445 akwarelowych projektów kostiumów, wykonanych przez Louisa René Boqueta — łącznie jedenaście oprawionych w czerwony safian woluminów). Obecnie Gabinet Zbiorów Muzycznych gromadzi przede wszystkim współczesne druki muzyczne¹⁷.

¹⁵ Mrygoń A. *Oddział Zbiorów Muzycznych 1954–1980*. W: *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w latach 1945–1980*, op.cit. s.305–313.

¹⁶ M.in. *Missa super O gloriosa Domina* Marcina Mielczewskiego (XVII w.).

¹⁷ Jest to przede wszystkim, wpływająca jako egzemplarz obowiązkowy, produkcja Polskiego Wydaw-

Powstałe w roku 1958, jako wydzielona część Oddziału, Archiwum Kompozytorów Polskich BUW (poprzednia nazwa Archiwum Kompozytorów Polskiej XX w.) — jest jedyną placówką w skali kraju, która stara się gromadzić możliwie pełną dokumentację źródeł polskiej współczesnej twórczości muzycznej¹⁸.

Najcenniejszą częścią zbiorów AKP jest spuścizna kompozytorska i literacka Karola Szymanowskiego. Kolekcja ta, stworzona dzięki staraniom łódzkiego muzykologa Stanisława Golachowskiego, który w latach 1939–1946 zbierał rozproszone autografy, dokumenty i pamiątki, została przejęta przez Bibliotekę w 1961 r. Jest to największy w kraju zbiór związany z tym kompozytorem. Symbolem znaczenia, jakie kolekcja ta ma dla Biblioteki, jest umieszczenie na jednej z tablic fasady gmachu BUW zapisu *Etiudy bmoll* Szymanowskiego oraz wykorzystanie początkowych taktów jego *IV Symfonii koncertującej*, jako hejnału, granego codziennie w godzinie otwarcia Biblioteki.

Wśród pozostałych materiałów zwracają uwagę spuścizny Romana Palestra oraz Tadeusza Bairda, a także obszerny zespół (głównie zbiór korespondencji) dotyczący działalności Stowarzyszenia Młodych Muzyków Polaków w Paryżu (1936–1950).

Gabinet Dokumentów Życia Społecznego

Zbiory Gabinetu Dokumentów Życia Społecznego, powołanego w 1985 r., liczą obecnie ponad 200 000 jednostek zewidencjonowanych i obejmują różnorodne materiały dotyczące niemal wszystkich dziedzin życia społecznego, politycznego i naukowego, takie jak afisze, plakaty, pocztówki, fotografie (il. 6), obwieszczenia, komunikaty, programy imprez, zaproszenia, druki reklamowe, a także programy polityczne, odezwy, oświadczenia, deklaracje, teksty petycji, mów, kazań i in. Dokumenty te, o zróżnicowanej formie i szacie graficznej, występują w postaci druków ulotnych¹⁹, zwartych oraz czasopism. Największa ich liczba pochodzi z Warszawy, a także województwa mazowieckiego i terenu całego kraju; w wyborze reprezentowane są druki wydane poza granicami Polski.

Do najcenniejszych grup materiałów należą: druki XIX-wieczne (w tym okresu Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego, powstania listopadowego, Wielkiej Emigracji, Wiosny Ludów, powstania styczniowego); druki z okresu 1914–1918 (w tym dokumenty różnych ugrupowań i organizacji politycznych, wyrażające stanowisko wobec kształtu przyszłej Polski; druki wydane przez organizacje oświatowe, kulturalne, wojskowe); z okresu dwudziestolecia międzywojennego (w tym druki wydane przez partie i organizacje polityczne, cenne i unikatowe materiały z okresu plebiscytów na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie oraz Górnym Śląsku); druki z okresu drugiej wojny

nictwa Muzycznego, a także wydawnictwa zagraniczne; w zbiorach Gabinetu znajdują się liczne pozycje „kanonu” literatury muzycznej, w tym wydania zbiorowe dzieł poszczególnych kompozytorów, serie wydań krytycznych muzyki różnych epok i ośrodków i in.

¹⁸ Obecnie jego zbiory liczą ponad 40 tys. jednostek. Obok rękopisów muzycznych (ok. 5 tys.) znajduje się tu ok. 30 tys. listów od i do kompozytorów, kilka tysięcy fotografii, afiszów i programów koncertowych, a także różnego typu materiały biograficzne (dokumenty osobiste, rodzinne, teksty literackie i publicystyczne).

¹⁹ W 2008 r. zrealizowano projekt obejmujący opracowanie i digitalizację 4400 druków ulotnych z lat 1801–1939. W ramach projektu stworzono kolekcję cyfrową w bibliotece elektronicznej Uniwersytetu Warszawskiego e-bUW, obejmującą: Cegielki; Druki ulotne; Nalepki naokienne; Papiery wartościowe; Pocztówki; Telegramy patriotyczne. Dostępny <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/collectiondescription?dirids=6>

światowej (wydane przez polskie organizacje podziemne oraz przez stronę niemiecką), a także z okresu 1976–1989 (spoza oficjalnego obiegu, wydawane przez organizacje o charakterze społecznym i politycznym, ilustrujące działalność opozycji politycznej).

Zwracają uwagę stosunkowo niewielkie, ale interesujące kolekcje, w tym m.in.: znaczków kwestarskich (przede wszystkim z okresu dwudziestolecia międzywojennego); pocztówek z obiektami Uniwersytetu Warszawskiego (od końca XIX w. do czasów współczesnych) nalepek naokiennych; plakatów z okresu dwudziestolecia międzywojennego; historycznych papierów wartościowych; różnego typu zaproszeń; banknotów; druków wyborczych, dotyczących różnych okresów historycznych i wyborów do różnych gremiów; zbiorów pojedynczo drukowanych utworów, określanych jako literatura jarmarczna; współczesnych, plakatowych kalendarzy ściennych; współczesnych druków reklamowych.

Nieliczną, lecz cenną poznawczo grupę zbiorów stanowią druki w językach obcych, przede wszystkim w rosyjskim, niemieckim, ukraińskim, czeskim, słowackim, francuskim, angielskim, jidysz i pojedyncze — w innych językach.

Gabinet Zbiorów XIX w.

Zasoby Gabinetu Zbiorów XIX w., funkcjonującego formalnie od 2000 r., szacowane są na około 600 000 woluminów książek i czasopism — polskich i zagranicznych wydawnictw z lat 1801–1918. Jest to najbogatszy, po Bibliotece Jagiellońskiej, zespół polskiego piśmiennictwa, a także obszerny zbiór wydawnictw zachodnioeuropejskich tego okresu — przede wszystkim francuskich (il. 7) i niemieckich oraz rosyjskich. Zbiory mają uniwersalny charakter i obejmują piśmiennictwo z zakresu dyscyplin naukowych, reprezentowanych na Uniwersytecie w różnych okresach jego działalności, łącznie



Il. 6. Jan Mieczkowski, Joachim Lelewel, ok. 1870, fotografia. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie — Gabinet Dokumentów Życia Społecznego BUW. Fot. Sekcja Kopowania Zbiorów BUW

z teologią i medycyną. Księgozbiór medyczny jest jednym z najbardziej kompletnych w Polsce. Zwracają uwagę liczne publikacje matematyczno-przyrodnicze, w tym zwłaszcza niemieckie i francuskie.

Historyczne uwarunkowania sprawiły, że Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie ma najbogatszą w Polsce i największą w Europie (poza Rosją) kolekcję rosyjskich publikacji z XIX i początku XX w., a także dotyczących Rosji prac w innych językach. Warto też



Il. 7. Biblioteczka podróżna ze zbiorem wydań klasyków literatury francuskiej, Paryż 1801–1806. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie — Gabinet Zbiorów XIX w. Fot. Sekcja Kopiowania Zbiorów BUW

zwrócić uwagę na piśmiennictwo innych, poza Rosją i Polską, krajów słowiańskich, przede wszystkim czeskie, ale również np. ukraińskie i białoruskie. Do największych w Polsce należy także zbiór XIX-wiecznych czasopism, kalendarzy i sprawozdań administracyjnych. Wyjątkową wartość mają periodyki z terenów Królestwa Polskiego, zwraca też uwagę kolekcja czasopism z okresu Wielkiej Emigracji.

Zbiory Gabinetu Zbiorów XIX w. składają się licznych i różnorodnych księgozbiorów instytucjonalnych i prywatnych, które w różnych okresach zasilały zasoby Biblioteki. Na szczególną uwagę zasługują m.in.: księgozbiór Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk²⁰ oraz spuścizny: po filozofie, prawniku, działaczu politycznym i oświatowym Józefie Kalasantym Szaniawskim²¹, po ministrze, sekretarzu stanu Królestwa Polskiego Ignacym Turkulle²², oraz po carskim urzędniku w Królestwie Polskim i prezesie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Rosjaninie — polonofilu, znawcy literatury i sztuki, Arkadym Andriejewiczu Tołoczanowie²³.

²⁰ Księgozbiór Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk objęty jest długofalowym projektem badawczym, którego pierwszy etap objął opracowanie i digitalizację ponad 300 tytułów. W ramach projektu stworzono kolekcję cyfrową w bibliotece elektronicznej Uniwersytetu Warszawskiego e-buw, w której zrekonstruowany został dawny układ księgozbioru biblioteki WTPN. Dostępny <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/collectiondescription?dirids=37>

²¹ Księgozbiór obejmuje przede wszystkim publikacje z dziedziny filozofii, historii, prawa, ekonomii, medycyny, a także słowniki i encyklopedie.

²² Księgozbiór zawiera przede wszystkim dzieła z zakresu prawa, nauki o państwie, administracji, finansów, handlu, ekonomii politycznej, polityki i dyplomacji oraz historii, wojskowości, geografii, filozofii, teologii, literatury pięknej i sztuki.

²³ Tołoczanow gromadził przede wszystkim współczesne mu, wielojęzyczne piśmiennictwo z zakresu szeroko rozumianej humanistyki, w tym liczne polonica, przekłady klasyków starożytnych i wydania pisarzy nowożytnych, druki luksusowe i bibliofilskie, czasopisma, a także nielegalne wydawnictwa rosyjskie i polskie z drugiej połowy XIX w., publikowane w Genewie, Londynie i Paryżu.

Działalność naukowa

Skarbnica nauki i sztuki — zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, a w szczególności jej zbiory specjalne, stanowią bezcenny materiał badawczy. Doceniany on był „od zawsze”; edytorstwem źródeł zajmował się Samuel Bogumił Linde, inkunabuły i rękopisy badał Joachim Lelewel, a Karol Estreicher pracując nad bibliografią polską wyrażał swój entuzjazm w liście do lwowskiego księgarza Karola Wilda: „*Biblioteka Warszawska [Główna] najmniej jest znana w kraju, a jednak tylko z niej czerpać można materiał do pisania historii literatury polskiej [...] druki Biblioteki Warszawskiej stanowią nieomal zaokrągloną całość wszystkiego, co kiedykolwiek u nas wyszło [...] Gdyby nie to, że w roku 1834 zabrano do Petersburga 120 000 druków i 100 000 rycin, byłaby dzisiaj Bibl. Warsz. [Główna] jedną z większych w Europie. Biblioteka Główna tak się wybornie uzupełnia przez Bibliotekę Krasińskich i Zamoyskich, że można bez wyjeżdżania za rogatki Warszawy ułożyć dokładną bibliografię polską z naoicznego obejrzenia dzieła*”²⁴.

Obecnie pracownicy gabinetów, będący specjalistami, m.in. w zakresie historii, historii sztuki, muzykologii czy filologii, prowadzą liczne indywidualne i zespołowe badania naukowe, dotyczące wszystkich omawianych zbiorów specjalnych. Aktywnie współpracują z krajowymi i zagranicznymi instytucjami z obszaru nauki i kultury biorąc udział w pracach zespołów badawczych. W ich wyniku powstają m.in. rozumowane katalogi zbiorów, różnego rodzaju opracowania monograficzne (w tym dotyczące kolekcjonerstwa) i edycje źródeł, a także kolekcje w elektronicznej bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (e-bUW) prowadzonej przez Bibliotekę.

W Gabinetcie Rycin trwają m.in. prace związane z edycją pierwszej polskiej (i pionierskiej w skali ogólnoeuropejskiej) inwentaryzacji zabytków — Kazimierza Stronczyńskiego *Opisy i widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim (1844–1855)* — dzieła składającego się z 5 tomów *Opisów zabytków* i 7 atlasów *Widoków zabytków*. Naukowe opracowanie materiałów źródłowych i przygotowanie ich do edycji wykonane zostało w ramach grantu KBN przez zespół pod kierownictwem prof. dr hab. Jerzego Kowalczyka, zaś prace wydawnicze podjęto dzięki podpisaniu umowy partnerskiej z Krajowym Ośrodkiem Badań i Dokumentacji Zabytków oraz dotacji MKiDN; jako pierwsze ukażą się tomy *Sprawozdanie Ogólne* oraz *Gubernia Radomska*.

W Gabinetcie Rękopisów przygotowany jest do publikacji kolejny tom katalogu zbiorów; obejmuje on materiały z okresu II wojny światowej, w szczególności dotyczące Warszawy, w tym powstania warszawskiego, pochodzące z kolekcji Roberta Bieleckiego.

W Gabinetcie Starych Druków realizowany jest projekt badawczy (w ramach grantu MNiSW), który obejmuje przygotowanie i opublikowanie kolejnego tomu *Katalogu druków XVI w. ze zbiorów BUW*, zawierającego opisy bibliograficzne i proveniencyjne dzieł z hasłami na litery od F-K (w sumie ca. 4 400 opisów-rekordów).

W Gabinetcie Zbiorów Kartograficznych opracowywany jest zespół obiektów z kolekcji nieświeskiej, natomiast w Gabinetcie Zbiorów Muzycznych realizowany jest duży projekt współkatalogowania rozproszonych muzykaliów wrocławskich w ramach „RISM Project” (finansowanego przez Packard Humanities Institute), którego podstawowym celem jest

²⁴ List ze stycznia 1869 r., ogłoszony drukiem przez S. Lama w „Silva Rerum” 1939, z. 5, cyt. za Kozerska H. *Warszawska Biblioteka Uniwersytecka w latach 1832–1871.*, op.cit., s. XII, 97.

skatalogowanie do centralnej bazy danych RISM grupy rękopisów muzycznych proveniencji śląskiej, przechowywanych obecnie w bibliotekach w Warszawie i we Wrocławiu. Udostępnienie opisów opracowanych rękopisów ułatwi prowadzenie badań nad życiem muzycznym śląskich ośrodków katolickich oraz nad działalnością Braci Czeskich w Niesky.

W Gabinetach Dokumentów Życia Społecznego oraz Zbiorów XIX w. kontynuowane są prace związane z realizacją kolejnych etapów opracowania i digitalizacji wybranych zespołów, takich jak druki ulotne z lat 1801–1939, czy księgozbiór Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (por. przypis 19 i 20).

Wymienione wyżej projekty, to tylko niektóre z prac będących przedmiotem działalności naukowej prowadzonej przez pracowników zbiorów specjalnych²⁵. Obok różnorodnych publikacji i wystąpień na konferencjach i sesjach naukowych, w ramach szerszej prezentacji i popularyzacji historycznych kolekcji przygotowywane są wystawy, którym towarzyszą katalogi (drukowane lub na płytach CD), a także prelekcje i spotkania z publicznością. Ważnym aspektem działalności gabinetów jest także praca dydaktyczna. Regularnie prowadzone są wykłady dla studentów Uniwersytetu, zwłaszcza Wydziału Historycznego, a także dla studentów innych uczelni warszawskich, w tym Akademii Sztuk Pięknych.

O znaczeniu i randze zbiorów specjalnych BUW świadczy także aktywne członkostwo w stowarzyszeniach międzynarodowych, takich jak: International Confederation of Architectural Museums ICAM (Gabinet Rycin), International Association of Music Libraries IAML (Gabinet Zbiorów Muzycznych), Consortium of European Research Libraries CERL (Gabinet Starych Druków). Warto dodać, że w ramach Ligue des Bibliothèques Européennes de Recherche LIBER, do którego także należy Biblioteka Uniwersytecka, powstała ostatnio grupa robocza zajmująca się zbiorami specjalnymi.

Podsumowanie

Zbiory specjalne, w kontekście ich wartości historycznej i artystycznej oraz znaczenia dla dziedzictwa kulturowego polskiego i europejskiego, zostały uznane za podstawę narodowego zasobu bibliotecznego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Zgodnie z Zarządzeniem Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, Nr 26 z dnia 4 czerwca 2009, narodowy zasób biblioteczny w BUW tworzą wyodrębnione części zbiorów:

- Gabinetu Rękopisów (kodeksy z IX–XV w., dokumenty z XII–XVIII w., w tym listy i przywileje królewskie, diariusze sejmowe, modlitewniki, orientalia; wybrane dokumenty z XIX–XX w., w tym archiwum Szarych Szeregów, archiwum BIP KG AK, archiwum Delegatury Sił Zbrojnych; autografy pisarzy polskich);
- Gabinetu Rycin (wybrane: rysunki artystyczne autorów szkół europejskich z XVI–XX w.; rysunki artystyczne autorów polskich i w Polsce działających z XVIII–XX w.);

²⁵ Informacje dotyczące publikacji oraz prac prowadzonych przez gabinety zbiorów specjalnych zamieszczane są na stronie internetowej BUW w zakładkach: Zbiory/Zbiory specjalne. Dostępny w Internecie: http://www.buw.uw.edu.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=58&Itemid=123;

O Bibliotece / Biuletyn BUW. Dostępny w Internecie: http://www.buw.uw.edu.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=42&Itemid=94;

O bibliotece / Sprawozdania. Dostępny w Internecie: http://www.buw.uw.edu.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=33&Itemid=145

- rysunki architektoniczne z XVII–XX w.; albumy z rysunkami z XVI–XX w.; zespoły z kolekcji graficznej króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz zespoły grafiki z kolekcją Stanisława Kostki Potockiego);
- Gabinetu Starych Druków (inkunabuły; wybrane polonika oraz druki obce z XVI–XVIII w.; wybrane tytuły czasopism i kalendarzy z XVII–XVIII w.; kolekcja Banku Polskiego; kolekcja A. Tołoczanowa; kolekcja — Polskie biblioteki królewskie; kolekcja opraw z XVI–XVIII w.);
 - Gabinetu Zbiorów Kartograficznych (plany i mapy Warszawy z XVIII–XX w.; atlasy z XVI–XVIII w.; globusy z XVII–XVIII w.; mapy i plany rękopiśmienne);
 - Gabinetu Zbiorów Muzycznych (rękopisy i stare druki muzyczne XVI–XVIII w.; rękopisy i druki muzyczne Archiwum Kompozytorów Polskich XX w.);
 - Gabinetu Dokumentów Życia Społecznego (druki ulotne, plakaty, afisze oraz inne wybrane materiały biblioteczne z XIX–XX w. — do 1945 r.);
 - Gabinetu Zbiorów XIX w. (księgozbiór Warszawskiego Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz wybrane pozycje z pozostałych zbiorów XIX w.)²⁶

Wanda Maria Rudzińska (Warsaw University's Library)

Treasury of Knowledge and Art — Special Collections in Warsaw University's Library

Summary

In the introduction there is information on the history of the collections, including the special collections, in the Warsaw University's Library (WUL); and on the close connection between the collections and the history of the Warsaw University. Later the analysis concentrates on the structure and character of the WUL special collections which comprise graphics, pictures, manuscripts, antique books, cartographic and musical collections, social life documents, and a 19th century collection. In the article also the following questions have been presented: scientific editing of special collections, research projects, national and international cooperation concerning special collections; publications, exhibitions and teaching. In the closing part of the article there is a discussion on the special collections, a core national resource of WUL, in the context of their historical and artistic values, and their significance for the Polish national heritage and the European one as well.

²⁶ Zarządzenie Rektora Uniwersytetu Warszawskiego Nr 26 z dnia 4 czerwca 2009 w sprawie wyodrębnienia w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie zbiorów tworzących narodowy zasób biblioteczny. „Monitor Uniwersytetu Warszawskiego”. 2009, nr 6, poz. 138.

Jan Dąbrowski

Biblioteka Akademii Medycznej we Wrocławiu

EKSLIBRISY I INNE CENNE KOLEKCJE W ZBIORACH SPECJALNYCH BIBLIOTEKI AKADEMII MEDYCZNEJ WE WROCŁAWIU

Streszczenie

Biblioteka Akademii Medycznej we Wrocławiu, której powstanie sięga 1946 r., a ostatecznie została utworzona w 1950 r., od początku gromadziła zbiory specjalne. W skład tych zbiorów wchodziły ekslibrisy, stare druki, medale, rękopisy, fotografie, pocztówki i inne. Dotyczą one głównie szeroko rozumianej historii medycyny, związanej m. in. z naszą uczelnią, regionem (przede wszystkim Śląsk), jak i tradycji lwowskich. Były one prezentowane na różnych wystawach, wykorzystywane w pracach naukowych, katalogach wydawniczych, czy także — w formie kalendarza. Systematyczne opracowywanie zbiorów specjalnych umożliwia ich udostępnianie zainteresowanym Czytelnikom Biblioteki, ukazując ich ważność i wyjątkowość.

„Podstawowym (...) celem nauczania historii medycyny jest ukazanie rozwoju myśli medycznej i drogi, jaką przebył człowiek do obecnego stanu wiedzy i praktyki lekarskiej. Zrozumienie tej drogi pozwala także na zrozumienie teraźniejszości. Temu celowi służą podręczniki historii medycyny. Jeśli jednak ktoś chce zgłębić jakieś zagadnienie, czy to z praktycznej potrzeby, czy też z zainteresowania, nic nie zastąpi dotarcia do źródła”¹.

Początki Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu sięgają roku 1946, kiedy to została utworzona przy Wydziale Lekarskim Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, jako Biblioteka Lekarska. Organizowano ją od podstaw, gdyż przed II wojną światową Wydział Lekarski Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma nie miał osobnej biblioteki. Zapoczątkowanie działalności bibliotecznej było nader skromne. Pomieszczenia, jakie Biblioteka otrzymała w tym czasie, mieściły się w Zakładzie Historii Medycyny przy ul. T. Chałubińskiego 5. Natomiast w 1947 r. przyznano jej kolejne — w II i III Klinice Chorób Wewnętrznych przy ul. L. Pasteura 4. Tam utworzono czytelnię, która mogła przyjąć jednocześnie czterech czytelników. Wraz z reorganizacją szkolnictwa wyższego w 1950 r. i powstaniem Akademii Medycznej jako odrębnej uczelni, Biblioteka otrzymała obecną nazwę. W kolejnych latach Biblioteka ostatecznie przeniosła się i objęła cały budynek przy ul. Parkowej 1/3. Jednak budynek ten okazał się bardzo zniszczony i wymagał remontu, który zakończył się definitywnie w 1958 r.²

¹ Brzeziński, T. *Wprowadzenie do historii medycyny*. W: *Historia medycyny*. Red. T. Brzeziński. Wyd. 3. Warszawa, 2000, s. 23.

² Barg, L.; Strożecka-Tichy, Z.; Sławińska, R. *Biblioteka*. W: *Academia Medica Wratislaviensis 1950–2000*. Red. L. Paradowski; et al. Wrocław, 2000, s. 337–350; Istnieją także inne publikacje i prace omawiające historię Biblioteki AM, jak i jej budynku, np. Kuczkowska M. *Historia Biblioteki*

W tym też czasie, jak i w następnych latach, tworzyły się poszczególne działy Biblioteki. Interesujący nas Oddział Zbiorów Specjalnych został utworzony w 1984 r. (w 2009 minęło 25 lat) przez wicedyrektorkę Biblioteki mgr Zofię Strożecką-Tichy³. Jednak już wcześniej Biblioteka gromadziła tego typu zbiory, co możemy przeczytać m.in. w artykule poświęconym działalności Biblioteki z lat 1950–1960⁴ i w regulaminie Biblioteki, który został zamieszczony w spisie wykładów w roku akademickim 1959–1960⁵. W skład zbiorów specjalnych, jak napisał ówczesny dyrektor Biblioteki dr Leszek Barg, wchodziły m.in. 22 starodruki i 50 filmów naukowo-dydaktycznych. Natomiast regulamin wymienia w rozdziale piątym katalogi specjalne. Istnieje jeszcze wcześniejsza informacja, że Biblioteka u swych początków posiadała Dział Rękopisów i Starodruków. Działal on jednak bardzo krótko, bo schemat organizacyjny z 1953 r. już go nie wymienia⁶. Zbiory specjalne systematycznie się powiększały i tak np. w 1989 r. Oddział posiadał już m.in. 108 starodruków, 30 medali, 390 ekslibrisów, 97 ksiąg dokumentów z Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, „Zespół Polanica” zawierający m.in. różne dokumenty lekarzy polanickich Henryka Schlechta i Józefa Matuszewskiego⁷.

Biblioteka Akademii Medycznej, jako biblioteka specjalistyczna, obok najnowszej literatury naukowo-dydaktycznej z zakresu medycyny i nauk pokrewnych, posiada także cenne obiekty pozwalające na poznanie w określonym stopniu historii medycyny. Obecnie w ich skład wchodzi m.in. stare druki, różne rękopisy, ekslibrisy, fotografie, medale, dokumenty życia społecznego, pocztówki. Oddział Zbiorów Specjalnych gromadzi różne materiały historyczne dotyczące przede wszystkim szeroko rozumianej medycyny, ze szczególnym uwzględnieniem elementów charakterystycznych dla Akademii Medycznej we Wrocławiu, własnego regionu (m.in. medycyna na Śląsku) oraz tradycji lwowskich. Stwarzają one wiele możliwości, w tym głównie do prowadzenia badań naukowych.

Już przed właściwym powstaniem tego Oddziału, Biblioteka starała się prezentować w środowisku wrocławskim dzieła plastyczne powiązane z medycyną, a były to przede wszystkim zbiory specjalne. W 1972 r., wraz z wrocławskimi oddziałami Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny, Biblioteka przedstawiła na wystawie medale, plakietki i odznaki medyczne⁸. Kolejna wystawa, ukazująca podobną tematykę, miała miejsce w 1991 r.⁹ Obecnie opracowane medale dostępne są w naszej

Akademii Medycznej we Wrocławiu w latach 1950–2000. Wrocław, 2005 [praca magisterska], Nasiadko K. J. *Monografia willi Oswalda Püschela*, Wrocław, 2006 [praca licencjacka].

³ Barg L., Strożeczka-Tichy, Z., Sławińska R. *Biblioteka*, op.cit., s. 346.

⁴ Barg L. *Biblioteka Akademii Medycznej*. W: *Akademia Medyczna we Wrocławiu 1950–1960*. Red. Z. Wiktor, et al. Wrocław 1960, s. 420.

⁵ *Regulamin Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu*. W: *Spis wykładów w roku akademickim 1959/60 wraz z informatorem*. Red. Z. Wiktor; et al. Wrocław, 1959, s. 133.

⁶ Kuczkowska; M. *Historia*, op.cit., s. 82.

⁷ Barg L., Strożeczka-Tichy, Z., Sławińska R. *Biblioteka*, op.cit., s. 347; zob. także Barg, L. *Henryk Schlecht i Józef Matuszewski — zasłużeni lekarze polanicy. Postępy Medycyny Klinicznej i Doświadczalnej*. 1992, T. 1, z. 2, s. 143–148; *Polanica Zdrój wczoraj i dziś*. T. 2, *Księga pamiątkowa 1945–2005*. Red. K. Jazienicka-Wytyczak. Wyd. 2. Nowa Ruda — Polanica Zdrój, 2006 [s. 467].

⁸ *Polskie medale i odznaki medyczne. Katalog wystawy*. Red. L. Barg, S. Szpilczyński. Wrocław, 1972, s. 5.

⁹ Zob. *Medale w zbiorach Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu. Katalog wystawy*. Oprac. Z. Strożeczka-Tichy. Wrocław, 1991.

bazie na stronie Internetowej Biblioteki¹⁰. Następne wystawy obejmowały ekslibrisy. I tak, w 1975 r., wraz z Biblioteką Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, wystawiono 940 polskich księgoznaków, a w 1990 r. — 1140. W 1995 r. zorganizowano wystawę prezentującą zagraniczne ekslibrisy medyczne, które zostały wykonane w XX w. Zbiór ten obejmował ponad tysiąc znaków książkowych. Ostatnia wystawa ekslibrisów miała miejsce w 2003 r.¹¹ W ostatnich latach zaprezentowano także kolejne zbiory specjalne na wystawach np. „*Uzdrowiska na dawnych pocztówkach*” (kwiecień — sierpień 2001)¹², „*130 lat stomatologii we Wrocławiu*” (listopad 2001 — styczeń 2002)¹³, „*Książki pachnące ziołami*” (maj — sierpień 2002)¹⁴. Biblioteka organizowała także wiele innych wystaw ukazując swoje medyczne zbiory oraz osoby związane ze światem medycznym¹⁵.

Powracając do wspomnianej wyżej wystawy pocztówek z uzdrowisk w 2001 r., trzeba dodać, że stanowią one ciekawy materiał, który pozwala zapoznać się z miejscami służącymi ludziom pragnącymi odzyskać zdrowie. Architektura uzdrowisk, ludzie przechadzający się deptakiem w pobliżu domu zdrojowego lub pijący wodę mineralną, to tylko niektóre elementy z życia dawnych kuracjuszy przedstawione na pocztówkach. Uzdrowiska, które można było wówczas zobaczyć, znajdują się m.in. na Dolnym Śląsku, jak i na dawnych ziemiach polskich. Wykaz miejscowości obejmuje trzydzieści cztery uzdrowiska, a są to np. Brzozów, Inowrocław, Iwonicz, Krynica, Kudowa Zdrój, Morszyn, Rymanów, Świeradów Zdrój, Truskawiec. Podczas licznych wystaw, obok ukazywanych zbiorów wystawiano także specjalną „Księgę wystaw”, do której zwiedzający mogli dokonać okolicznościowego wpisu. Ta wystawa posiada także różne wpisy. Jako pierwsi „zapisali się” studenci Akademii Medycznej; „*Z szalenie głębokim entuzjazmem podszedłem do tej wystawy. Po prostu zważyła mnie z nóg. Zamiast szukać materiałów do pracy magisterskiej, woląłem popatrzeć na tę piękną wystawę*”, a następny dodał: „*Zgadzam się w pełni z moim szanownym przedmówcą — wystawa ta poraziła całkowicie me zmysły. Jestem pod wrażeniem jako że znalazłem nawet zdjęcia z moich rodzinnych Cieplic. Gratuluję udanego pomysłu*”.

Wśród zbiorów specjalnych bardzo ważną kolekcję, która liczy obecnie około 3000 opracowanych jednostek, stanowią ekslibrisy polskich i obcych autorów oraz ich właścicieli.

¹⁰ Medale [on-line]. [dostęp: 2009–02–10]. Dostępny w Internecie:

<http://www.bg.am.wroc.pl/odznaczenia_new/>.

¹¹ Zob. *Polski ekslibris medyczny*. [Katalog wystawy]. Oprac. katalogu W. Dziulikowski. Wrocław, 1975; *Polski ekslibris medyczny 2*. [Katalog wystawy]. Oprac. katalogu W. Dziulikowski, M. Radojewski. Wrocław, 1990; *Ekslibris medyczny 3*. [Katalog wystawy]. Oprac. W. Dziulikowski, Z. Strożeczka-Tichy. Wrocław, 1995; okolicznościowy folder: *Ekslibris medyczny 2003*, marzec — lipiec 2003.

¹² Zob. wydany okolicznościowy folder z wystawy [w Oddziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki AM we Wrocławiu].

¹³ Zob. Bruziewicz-Mikłaszewska, B. *Spotkały się cztery pokolenia stomatologów*. „Medium. Gazeta Dolnośląskiej Izby Lekarskiej”. 2002, nr 1, s. 7.

¹⁴ Zob. Dąbrowski, J.; Kuczkowska, M.; Matyla, E. *Zioła w Bibliotece AM*. „Gazeta Uczelniana”. 2002, R. 8, nr 8, s. 7.

¹⁵ Barg, L., Strożeczka-Tichy, Z., Sławińska, R. *Biblioteka*, op.cit., s. 345–346; Sławińska, R. *Biblioteka Akademii Medycznej*. W: *Akademia Medyczna we Wrocławiu 2001–2005*. Red. R. Andrzejak; et al. Wrocław, 2006, s. 430–431 [Były to m.in. wystawy: „*Francuska książka medyczna*” (1976 r.), „*Prof. dr Hugon Kowarzyk*” (1985 r.), „*Dr Leszek Barg — 50 lat pracy dla Biblioteki AM we Wrocławiu*” (2002 r.), „*Wrocławscy wykładowcy medycyny i ich książki. 300 lat nauczania medycyny we Wrocławiu*” (2002 r.)].

Wykonane są one, począwszy od XIX do XXI w., w bardzo różnych technikach, np. jak miedzioryty, akwaforty, litografie, czy linoryty i drzeworyty oraz jako zwykłe odbitki lub też w formie techniki komputerowej. Warto przy tej okazji dodać, że znaczna część zbiorów specjalnych pochodzi z darów. Jednym z ofiarodawców był dr med. Wiktor Dziulikowski, znany wrocławski kolekcjoner m.in. ekslibrisów i medali¹⁶. Na medycznych ekslibrisach możemy zauważyć pewne charakterystyczne cechy, takie elementy, które wyróżniają je spośród innych. Dotyczy to określonych symboli, jakie spotykamy w medycynie. Wyróżnić tu możemy m.in. węża, który znajduje się np. na lasce greckiego boga lecnictwa Asklepiosa, w rzymskiej mitologii nazywanego Eskulapem (np. ekslibris Oskara Fischera, 102x77, 1916 r., aut.: Georg Jilovsky), następnie Hygieja, córka Asklepiosa — grecka bogini zdrowia (w mitologii rzymskiej jako bogini Salus), choć też nazywana patronką farmacji. Przedstawia się ją jako młodą kobietę trzymającą w ręku czarę oplecioną wężem. Znakiem medycznych ekslibrisów jest także konwalia, uznawana od wieków jako symbol wiedzy lekarskiej (np. ekslibris Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny, sucha igła (C4), 108x76, 1972 r., aut.: Stanisław Dawski). Chrześcijaństwo wprowadziło kult świętych jako patronów medycyny i farmacji. Na początku należy tu wymienić św. Łukasza Ewangelistę. Inni, to bardzo znani święci Kosma i Damian. Św. Kosma był przedstawiany najczęściej z naczyniem do badania moczu lub książką, a św. Damian z puszką apteczną (np. ekslibris Zbigniewa Filara, miedzioryt (C2), 70x70, 1962 r., aut.: Bogusław Brandt). W stomatologii najważniejsze miejsce zajmuje św. Apolonia, także jako patronka cierpiących z powodu bólu zębów (np. ekslibris Walthera Brucka (1872–1937), profesora stomatologii we Wrocławiu, 133x90, 1903 r., aut.: Eugen Spiro). Na ekslibrisach jest także przedstawiany św. Roch, patron aptekarzy oraz opiekun chroniący od zarazy, (np. ekslibris [Albrechta] Scholza, drzeworyt poprzeczny (X2), 101x52, 1979 r., aut.: Herbert Ott). Trudno tu wymienić wszystkie symbole medyczne używane w grafice ekslibrisów, a są nimi również czaszka ludzka, kościotrup, kielich czy strzykawka. Na koniec warto wspomnieć o symbolu czerwonego krzyża i powstałego w 1864 r. Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (np. ekslibris Rudolfa Kriera, linoryt-kol. (X3-kol.), 129x65, 1984 r.) oraz symbolu czepka pielęgniarskiego (np. ekslibris Zespołu Szkół Medycznych im. Hanny Chrzanowskiej w Ostrowie Wielkopolskim, 70x45, aut.: Helena Sawicka)¹⁷.

¹⁶ Zob. Bandosz R., Znamirowski A. *Wiktor Dziulikowski (1913–2006)*. (Z żałobnej karty). „Ex Bibliotheca”. 2006, nr 2, s. 13–15.

¹⁷ Ekiert L. J. *Symbolika farmaceutyczna na przestrzeni wieków*. „Farmacja Polska”. 1997, T. 53, nr 24, s. 1107–1111; Kałaur, I.; Rostafiński, S. *Wąż w mitologii*. „Farmacja Polska”. 1999, T. 55, nr 5, s. 258–263; Baron, A., P. *Stomatologia w malarstwie*. Słowo wstępne A. Besombes. Wstęp do wyd. pol. J. Piekarczyk. Kraków, 1999; Brzeziński, T. *Dawna medycyna i lekarze. Studium kształtowania zawodu*. W: *Historia medycyny*, op.cit., s. 25–69; Ziembicki W. *Narodziny Eskulapa*. „Nowotwory”. 2000, T. 50, nr 1, s. 76–79; Urbanek B. *Idea opieki nad chorym na ziemiach polskich w latach 1809–1914*. [Wrocław, 2001 ?], s. 99–102; Rzepiela A. *Hygieja w ikonografii farmaceutycznej na przykładzie zbiorów Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego*. „Farmacja Polska”. 2006, T. 62, nr 24, s. 1087–1095; Łysiak-Seichter M., Łysiak, M. *Święta Apolonia — patronka dentystów*. „Czasopismo Stomatologiczne”. 2006, R. 59, nr 4, s. 285–288; Pluta A., et al. *Szapek pielęgniarski wczoraj i dziś*. W: *Dawna medycyna i weterynaria*. Red. M. Z. Felsmann, J. Szarka, M. Felsmann. Chełmno, 2007, s. 201–208; zob. także: Sokołowska-Grzeszczyk, K. *Lekarze polscy — twórcy i kolekcjonerzy ekslibrisów w latach 1905–1955*. *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny*. 1986, T. 49, z. 1, s. 27–65; Sokołowska-Grzeszczyk K. *Ekslibrisy medyczne Młodej Polski (1890–1918)*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”. 1988, T. 51, z. 1, s. 43–59; Kmieć K. *Ekslibrisy farmaceutów*. Kraków,

W naszej kolekcji posiadamy m.in. interesujące ekslibrisy wrocławskich lekarzy, np. prof. Tadeusza Owińskiego (1904–1995), twórcy uniwersyteckiej stomatologii w powojennym Wrocławiu¹⁸ (zęby, ekslibris T[adeusza] Owińskich, cynkotypia kreskowa (P1), 63x66, 1935 r., aut.: Roman Mann), prof. Wiktora Brossa (1903–1994), wybitnego specjalisty w dziedzinie chirurgii klatki piersiowej i serca¹⁹ (serce na dłoni, ekslibris Wiktora Brossa, akwaforta+akwatinta (C3+C5), 66x48, 1986 r., aut.: Marian Klincewicz) oraz instytucji (np. ekslibris Polskiego Towarzystwa Lekarskiego — Oddział we Wrocławiu, linoryt (X3), 102x66, 1968 r., aut.: Zygmunt Waśniewski). Także nasza Biblioteka posiada swoje ekslibrisy, jak i niektórzy jej pracownicy (L. Barg, J. Dąbrowski, a Z. Strożecka-Tichy jest autorką ekslibrisów). Ta, często mikroskopijna forma twórczości artystycznej, jest wyrazem umiłowania książek, jakie właściciel posiada we własnej biblioteczce. Patrząc na ekslibrisy możemy dowiedzieć się, jaką dziedziną medycyny zajmuje się jego właściciel, gdyż często do ogólnych symboli medycznych dodawane są elementy specjalizacji, np. nerki, ucho, oko, czy różne zwierzęta (ekslibrisy weterynarzy) oraz jakie ma dodatkowe zainteresowania np. góry, narty (np. ekslibris Karen Nasiell, drzeworyt poprzeczny (X2), 76x55, 1971 r., aut.: Kazimierz Moździerz), żaglówka, strzelba i pies myśliwski (np. ekslibris Edwarda Towpika, miedzioryt (C2), 86x75, 1992 r., aut.: Jan Maciej Kopecki).

Najcenniejszą chyba grupą pośród zabytkowego już dziś księgozbioru stanowią stare druki. Formy ich wykorzystania są różne i tak na przykład kilka z nich — m.in. *Icones plantarum medicinalium* (Centuria 1) z 1784 r. — było zaprezentowanych w Muzeum Narodowym we Wrocławiu na wystawie: „Pamiętajmy o ogrodach... Ceramika i szkło ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu” od grudnia 1999 r. do lutego 2000 r. Ryciny i piękne oprawy starych druków były okazją do ich ukazania również w katalogu wydawnictwa medycznego²⁰ oraz w kalendarzu Akademii Medycznej we Wrocławiu na rok 2009.

Posiadamy także dzieła wybitnych autorów, a jest nim m.in. Johann Adam Kulmus (1689–1745), urodzony we Wrocławiu. Jako anatom pracujący w Gdańsku wydał *Tablice anatomiczne*. Wspomniana publikacja była wydawana wielokrotnie i w różnych językach, także przetłumaczona na japoński, co świadczy o jej szczególnej wartości (w naszych zbiorach: J. A. Kulmus, *Tabulae anatomicae, in quibus corporis humani...*, Amsterdam 1744)²¹. Innym autorem jest Albrecht von Haller (1708–1777), który przyczynił się do rozwoju fizjologii, ujmując w swoich pracach stan wiedzy na ten temat w okresie w którym żył (w naszej Bibliotece posiadamy dwie jego publikacje: A. Haller, *Primae lineae physiologiae in usum praelectionum academicarum...*, Gottingae 1751, oraz dzieło, które zostało wydane drukiem w ośmiu tomach, w naszych zbiorach specjalnych posia-

2004.

¹⁸ Konopka T. *Jubileusz 60-lecia uniwersyteckiej stomatologii w powojennym Wrocławiu*. „Gazeta Uczelniana”. 2007, R. 13, nr 7, s. 2–7.

¹⁹ Kacala R. R. *Wiktor Bross chirurg i uczony*. Wrocław, 2006.

²⁰ Zob. *Wydawnictwo Medyczne Urban&Partner. Katalog wydawniczy 2003/2004*. Proj. graf. P. Kawecki, [Wrocław].

²¹ Kamińska-Axer M. (tłum.). *Wspomnienie o Janie Adamie Kulmusie*. „Archiwum Historii Medycyny”. 1975, T. 38, z. 2, s. 195–200; Żydowo, M. M. *Dzieje nauczania medycyny w Gdańsku*. W: *Dzieje nauczania medycyny na ziemiach polskich*. Red. M. M. Żydowo. Kraków, 2001, s. 38; Kościński S. *Słownik lekarzów polskich*. Warszawa, 1888, s. 254–255 [przedruk: Warszawa, 1977].

damy trzy tomy: „*Elementa physiologiae corporis humani*”, Lausannae, T. 2: 1760, T. 3: 1766, T. 5: 1769)²². Jednym z najstarszych druków, które ukazało się w języku polskim podejmujące temat reanimacji, jest dzieło Franciszka Kurcyusza (Curtiusa) *Opis chorob prędkiego ratunku potrzebujących...* Dzieło zostało wydrukowane w Warszawie w 1783 r. Uważane jest ono za pierwszy polski podręcznik dotyczący reanimacji²³. Warto w tym miejscu wspomnieć także o zielnikach. Autorem jednego z nich jest Szymon Syreniusz (ok. 1540–1611) znany polski przyrodnik, lekarz i botanik, profesor Akademii Krakowskiej, który podróżował po Europie poznając wiele roślin oraz odwiedzając ogrody. Prawie czterdziestoletnia praca badawcza pozwoliła na opublikowanie wielkiego dzieła, ale już po śmierci autora (S. Syreniusz, *Zielnik herbarzem z języka łacińskiego zowią. To jest opisanie własne imion, kształtu...*, Cracoviae 1613)²⁴. Jest jeszcze wiele innych interesujących ksiąg, czy to z chirurgii (np. Lorenz Heister, *Institutiones chirurgicae, in quibus quidquid ad rem chirurgicam pertinet...* Amsterdam, Pars 1: 1750, Pars 2: 1747), czy z innych dziedzin odnoszących się do medycyny.

W naszych zbiorach posiadamy wiele ważnych rękopisów, które były przedmiotem także prac naukowych. Przykładem może tu być *De plica polonica* z 1771 r., którego autorem był lekarz Teodor Tomasz Weichardt²⁵ oraz dysertacja lekarza wojskowego Mariana Aleksandra Bladye'a (1909–1940) na temat historii Szpitala Św. Ducha we Lwowie²⁶. Z bliższej już nam historii, na podstawie Protokołów Posiedzeń Polskiego Towarzystwa Lekarskiego Oddziału we Wrocławiu z lat 1946–1961, możemy śledzić naukowe życie lekarskie w powojennym Wrocławiu²⁷, a zaglądając do innych dokumentów, tworzącą się uniwersytecką stomatologię²⁸.

Zbiory związane z Wydziałem Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie są okazją do poznania jego dziejów, osiągnięć i trudności oraz wybitnych profesorów i studentów. W skład tego zbioru wchodzi Katalogi Dziekańskie, zawierające karty wpisowe, informujące czytelnika m.in. o podstawowych danych osobowych studentów tego Wydziału. Innym, bogatym źródłem informacji są Protokoły Posiedzeń Rady Wydziału Lekarskiego. Odnajdujemy również księgi egzaminacyjne, będące kolejną skarbnicą wiedzy. Cały ten zbiór obejmuje okres od 1925 r. do 1939 r. W posiadaniu Oddziału są także akta studentów polskich i ukraińskich z lat 1942–1943²⁹.

²² Kozuszek W. *Rozwój anatomii patologicznej na Uniwersytecie Wrocławskim oraz w Akademii Medycznej we Wrocławiu wraz z zarysem historycznym przedmiotu*. Wrocław, 2007, s. 84.

²³ Kuś M. *Najstarsze druki polskie z zakresu reanimacji*. „Archiwum Historii Medycyny”. 1974, T. 37, z. 1, s. 59–65; Kościński, S. *Słownik lekarzów polskich*, op.cit., s. 256.

²⁴ *Encyklopedia zielarstwa i ziołolecznictwa*. Red. H. Strzelecka, J. Kowalski. Warszawa, 2000, s. 533.

²⁵ Zob. Barg, L. *Teodor Tomasz Weichardt. Konsyliarz Jego Królewskiej Mości Stanisława Augusta Akademii Rzymsko-Cesarzskiej towarzysz*. Wrocław, 1999.

²⁶ Zob. Barg L. *Marian Aleksander Bladye' i jego dysertacja Szpital Św. Ducha we Lwowie*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”. 1999, T. 62, z. 1–2, s. 47–66.

²⁷ Zob. Domosławski Z. *Polskie Towarzystwo Lekarskie we Wrocławiu w latach 1946–1961 i jego więź z Wydziałem Lekarskim*. „Gazeta Uczelniana”. 2000, R. 7, nr 7, s. 14–15.

²⁸ Zob. Bruzewicz-Mikłaszewska B. *Zarys dziejów uniwersyteckiej stomatologii we Wrocławiu*. Wrocław, 2008 [rozprawa habilitacyjna].

²⁹ Zob. np. Wojtkiewicz–Rok W. *Rola Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza w kształtowaniu polskiego modelu nauczania medycyny*. *Studia medyczne UJK w latach 1920–1939*. Wrocław, 1996 [rozprawa habilitacyjna]; Kacała, R. R. Wiktor Bross, op.cit.

Trudno wymienić i omówić wszystkie medyczne zbiory specjalne. Mam nadzieję, że zaprezentowane przykłady ukazują ich ważność oraz wyjątkowość. Często zapomina się o historii, także medycyny, bez której nasza dzisiaj, nasza współczesna medycyna nie mogłaby istnieć, a przez to również — nasze zdrowie.

Obserwuje się rosnące zainteresowanie historią medycyny. Systematyczne opracowywanie zbiorów specjalnych przyczynia się do ich wzrastającego udostępniania. Ważną rzeczą jest, aby informacje o zbiorach, nawet ogólne, były prezentowane jak najszerszej, czy to np. na wystawach, w różnych publikacjach, na konferencjach, poprzez biblioteki cyfrowe (regionalne, instytucjonalne). Mogą także tworzyć centralną bazę danych o zbiorach specjalnych w Polsce. To wszystko umożliwia, aby czytelnicy, środowisko bibliotekarskie, lokalne, a także medyczne — dotyczy to m.in. naszej Biblioteki, otrzymywali potrzebne informacje na ten temat. Będą to źródła informacji, które skierują zainteresowane osoby pod właściwy adres. Warto więc, a nawet należy gromadzić, chronić i wyodrębniać takie skarby spośród całego księgozbioru, gdyż stanowią one bardzo interesującą i charakterystyczną cechę biblioteki. Zbiory specjalne, także te drobne w swojej formie, to historia, jakże często niepowtarzalna, uczelni, danej instytucji, regionu i Polski.

Jan Dąbrowski (Medical Academy's Library in Wrocław)

Bookplates (Ex Libris) and Other Valuable Collections in the Medical Academy's Library in Wrocław

Summary

The Medical Academy's Library, whose history dates back to 1946 and which was finally founded in 1950, has been gathering special collections from the very beginning. These special collections comprise: bookplates (ex libris), antique books, medals, manuscripts, photographs, postcards, etc. They all are somehow connected with the history of medicine, the Academy, the Region (Silesia), and the traditions from Lviv. These collections have been presented at various exhibitions, used in academic papers, catalogues, and even in a calendar. A systematic editing of special collections enables a wider access to them for potential readers and – on the other hand – shows their significance and exceptionality. There is an annex enclosed of the bibliography of the Polish medical bookplates from 1958-2008.

Jan Dąbrowski

Biblioteka Akademii Medycznej we Wrocławiu

BIBLIOGRAFIA POLSKIEGO EKSLIBRISU MEDYCZNEGO 1958–2008

Zaprezentowana bibliografia ma za zadanie zebrać w układzie chronologicznym wybrane publikacje, które podejmują tematykę polskich ekslibrisów medycznych. Mam nadzieję, że przyczyni się ona do jeszcze lepszego poznawania tej formy grafiki obecnej w polskim środowisku medycznym i pozwoli bibliotekarzom, kolekcjonerom, w ich gromadzeniu oraz opracowywaniu.

Bibliografia

1. S. Sokół, *Ex-libris medici polacchi contemporanei*, Edizioni Minerva Medica, [Torino 1958], [odbitka z: „Minerva Medica”, 49: 1958, nr 53, s. 2681–2684].
2. S. Sokół, *Ekslibrisy publicznych księgozbiorów lekarskich w Polsce*, Główna Biblioteka Lekarska, Warszawa 1959 [odbitka z: „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej”, 8: 1959, nr 1].
3. *Polski ekslibris medyczny na Śląsku. Katalog wystawy*, (oprac. katalogu) W. Dziulikowski, S. Szpilczyński, Polskie Towarzystwo Lekarskie Oddział we Wrocławiu, Wrocław 1968.
4. E. Sieńkowski, *Profesor Stanisław Sokół chirurg i historyk medycyny*, „Archiwum Historii Medycyny”, 31: 1968, z. 3–4, s. 471–482.
5. Z. Gajda, *Wystawa: Ekslibris medyczny w XXV-leciu PRL*, „Przegląd Lekarski”, 28: 1971, nr 3, s. 301–302.
6. A. Kompf, *Ex libris lekarzy. Ze zbiorów Feliksa Wagnera. Słupsk 22–24 września 1972 r.*, [katalog wystawy/oprac. katalogu] A. Kompf, F. Wagner, [Słupsk 1972].
7. *Polski ekslibris medyczny. [Katalog wystawy]*, (oprac. katalogu) W. Dziulikowski, Akademia Medyczna we Wrocławiu — Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN, Wrocław 1975.
8. E. Sieńkowski, *Ekslibris lekarski prof. dr Stanisława Sokoła*, „Archiwum Historii Medycyny”, 41: 1978, z. 4, s. 473–478.
9. A. Scholz, *Zur Geschichte der polnischen und deutschen Ärzte-Exlibris*, „Archiwum Historii Medycyny”, 42: 1979, z. 3, s. 365–369.
10. *Polski ekslibris medyczny. Instytucje. Ze zbiorów Wiktora Dziulikowskiego. [Katalog wystawy]*, (oprac. katalogu) A. Rybska, Dom Kultury Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia we Wrocławiu, Wrocław 1980.

11. S. Karpiński, *Polski ekslibris medyczny*, „Medycyna Dydaktyka Wychowanie”, 12: 1980, nr 3, s. 277–286.
12. K. Sokołowska-Grzeszczyk, *Znaki książkowe lekarzy polskich*, „Archiwum Historii Medycyny”, 44: 1981, z. 1, s. 19–76.
13. *Ekslibris Tadeusza Romana Żurowskiego. Wystawa*, (tekst katalogu) T. R. Żurowski, Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, Wrocław 1982.
14. K. Sokołowska-Grzeszczyk, *Lekarze polscy — twórcy i kolekcjonerzy ekslibrisów w latach 1905–1955*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 49: 1986, z. 1, s. 27–65.
15. K. Sokołowska-Grzeszczyk, *Ekslibrisy medyczne Młodej Polski (1890–1918)*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 51: 1988, z. 1, s. 43–59.
16. *Polski ekslibris medyczny 2. [Katalog wystawy]*, (oprac. katalogu) W. Dziulikowski, M. Radojewski, Akademia Medyczna we Wrocławiu, Wrocław 1990.
17. E. J. Kucharz, *Historia i tematyka polskiego ekslibrisu medycznego*, „Annales Academiae Medicae Silesiensis”, 20: 1990, s. 133–178.
18. K. Sokołowska-Grzeszczyk, *Tematyka polskich ekslibrisów medycznych w okresie drugiej wojny światowej*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej”, 36: 1990, nr 344, s. 61–85.
19. Z. Gajda, *Polski profesjonalny ekslibris stomatologiczny*, „Magazyn Stomatologiczny”, 2: 1992, nr 3–4, s. 36–37.
20. Z. Gajda, *Nieprofesjonalny ekslibris stomatologów polskich*, „Magazyn Stomatologiczny”, 2: 1992, nr 5, s. 23.
21. A. Jonecko, *Ekslibrisy medyczne na wystawie w Muzeum Okręgowym*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej”, 38: 1992, nr 346, s. 71–72.
22. J. T. Czosnyka, *O twórczości ekslibrisowej Krzysztofa Kmiecia*, „Farmacja Polska”, 50: 1994, nr 19, s. 919–921.
23. *Ekslibris medyczny 3. [Katalog wystawy]*, (oprac. katalogu) W. Dziulikowski i Z. Strożecka-Tichy, Biblioteka Akademii Medycznej we Wrocławiu, Wrocław 1995.
24. S. Kucharski, *Exlibrisy polskich farmaceutów w czołówce europejskiej*, „Farmacja Polska”, 51: 1995, nr 10, s. 449–451.
25. J. Brzezińska, *Nowy motyw w ekslibrisie farmaceutycznym*, „Farmacja Polska”, 52: 1996, nr 24, s. 1189–1191.
26. K. Sokołowska-Grzeszczyk, *Znaki książkowe lekarzy polskich w okresie międzywojennym (1919–1939)*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej”, 42: 1996, nr 352, s. 57–86.
27. K. Kmiec, *Rośliny lecznicze na ekslibrisach Krzysztofa Kmiecia. Katalog wystawy*, Zora, Łódź 1997.

28. M. Łazowska, *O twórczości ekslibrisowej Krzysztofa Kmiecia raz jeszcze*, „Farmacja Polska”, 53: 1997, nr 18, s. 854–857.
29. W. Piotrowski, *Indywidualne ekslibrisy medyczne*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy, Legnica 1998.
30. K. Kmiec, *Wystawa exlibrisu Bohdana Rutkowiaka, Kraków 4 XII 1998–31 I 1999*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 61: 1998, z. 4, s. 424–425.
31. A. Jonecko, *Medyczne ekslibrisy na XI Wystawie Ogólnopolskiej „Współczesny Ekslibris Polski”*, Rzeszów grudzień 1998 — marzec 1999, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 62: 1999, z. 3, s. 284–286.
32. W. Dziulikowski, *Ekslibrisy medyczne Czesława Rodziewicza*, wyd. DTSK Silesia, Wrocław 2000.
33. W. Dziulikowski, *Ekslibrisy medyczne Jana Ryszarda Kłossowicza*, wyd. Werk, Wrocław 2001.
34. K. Kmiec, *Farmacja, kuchnia i ekslibrisy*, Wydaw. Kontekst, Poznań-Kraków 2002.
35. K. Kmiec, J. Majewski, *Ekslibrisy historyków farmacji*, wyd. Kontekst, Poznań 2002.
36. [J. Dąbrowski], *Wystawa w Bibliotece AM*, „Gazeta Uczelniana”, 9: 2003, nr 7, s. 8.
37. W. Dziulikowski, *Moje ekslibrisy*, nakł. aut., Wrocław 2003 [na s. 196–198: *Spis publikacji dra Wiktora Dziulikowskiego* — zawierający także pozycje dotyczące polskiego ekslibrisu medycznego].
38. *Ekslibrisy farmaceutyczne Krzysztofa Kmiecia. [Katalog wystawy]*, (oprac. katalogu Anna Strzelecka, Zbigniew Osenkowski), Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka, Sanok [2003].
39. K. Kmiec, *Ekslibrisy farmaceutów*, wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
40. A. Grygorowicz, *Regulamin konkursu na ekslibris Biblioteki Głównej AMG. [Konkurs na Ekslibris Biblioteki Głównej AMG]*, „Gazeta AMG”, 15: 2005, nr 2, s. 21.
41. [A. Grygorowicz], *Konkurs na ekslibris Biblioteki Głównej i wystawa prac konkursowych*, „Gazeta AMG”, 15: 2005, nr 12, s. 27.
42. K. Kmiec, *Ekslibrisy*, wyd. Scriptum, Kraków 2005.
43. K. Kmiec, J. Majewski, *Święci Kosma i Damian patroni farmacji jako motyw ekslibrisu*, wyd. Kontekst, Poznań 2005.
44. J. B. Kos, *Między medycyną a sztuką. Wiktor Dziulikowski (1913–2006)*, „Medium. Gazeta Dolnośląskiej Izby Lekarskiej”, 2006, nr 9, s. 14.
45. R. Bandosz, A. Znamirowski, *Wiktor Dziulikowski (1913–2006). (Z żałobnej karty)*, „Ex Bibliotheca”, 2006, nr 2, s. 13–15.

46. H. Bojczuk, *Graficzne znaki książkowe lekarzy i współczesnych stomatologów polskich*, [w:] *Zawód dentysty — lekarza stomatologa na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, (red.) B. Urbanek, Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk — Akademia Medyczna w Warszawie — Śląska Akademia Medyczna, Warszawa 2007, s. 269–277, z serii: *Zawody Medyczne na Ziemiach Polskich w XIX i XX w.*
47. J. Dąbrowski, *Ekslibrisy o motywach medycznych w zbiorach Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu*, „Ex Bibliotheca”, 2008, nr 1, s. 1.
48. J. Dąbrowski, *Historia medycyny ukryta w zbiorach specjalnych Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu*, „Książka i Czytelnik”, 2008, nr 3, s. 17–18.
49. J. Saffarini, *Ludzie, którzy leczą — twórcy ekslibrisów*, „Ex Bibliotheca”, 2008, nr 1, s. 19–22.
50. *Ludzie, którzy leczą — twórcy ekslibrisów. Zdenek Bugáň, Andrij Kens, Krzysztof Kmieć, Otakar Mařík, Ottmar Premstaller, Bohdan Rutkowiak*, (oprac. albumu) A. Buta-Kluska [i in.], Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Ochota m. st. Warszawy, Warszawa 2008.

Agnieszka Kowalczyk

*Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej
Filia w Płocku*

MASOVIANA I PLOCIANA W BIBLIOTECE IM. ZIELIŃSKICH TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO W PŁOCKU

Streszczenie

W działalności biblioteki nie może zabraknąć materiałów związanych z problematyką regionalną i upowszechniania informacji o regionie. To głównie biblioteki są skarbnicami wiedzy o przeszłości, tradycjach historycznych regionu, a także jego dniu dzisiejszym.

Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Pockiego w Płocku od wielu lat zbiera materiały dotyczące Płocka „plociana” oraz całego Mazowsza „masoviana”. Zasięg językowy, geograficzny i chronologiczny jest nieograniczony.

Pod względem chronologicznym księgozbiór obejmuje publikacje wydane od początku XX w. aż do chwili obecnej.

Sukcesywnie od kilku lat trwa w bibliotece przenoszenie regionalistów na mikrofilmy oraz nośniki elektroniczne kolejnych roczników prasy regionalnej i płockiej.

Awans historyczny Płocka za czasów Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego (nieoficjalna stolica Polski) sprawił, że miasto stało się ogniskiem kultury i sztuki. Głównym propagatorem i mecenasem wielu poczynań w dziedzinie kultury był biskup Aleksander z Molonne. Powstała wówczas biblioteka katedralna¹. W drzwiach wejściowych katedry zawisły słynne „Drzwi Płockie”. W późniejszym czasie kultura Płocka podupadła.

Dopiero po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. Płock stał się miastem wojewódzkim — stolicą województwa płockiego. Lata 1815–1830 określane są w dziejach Płocka, jako wyjątkowo pomyślnie. Wraz z dynamicznym rozwojem miasta jako środka administracyjnego, nastąpił jego rozwój kulturalny i oświatowy.

Życie kulturalne miasta skupiało się wokół utworzonego w 1810 r. teatru, oraz założonych w 1828 r. trzech kawiarniach — cukierniach i Resursie Płockiej². Działały także utworzone podczas zaboru pruskiego loże masońskie podporządkowane Łoży Wielkiego Wschodu Narodowego. W roku 1820, po likwidacji łóż, w Płocku zaczęto odczuwać brak centrum życia kulturalnego i towarzyskiego. Poszukiwaniem możliwości wspólnych zebrań oraz utworzenie nowych organizacyjnych form zrzeszania się było powstanie Towarzystwa Naukowego Płockiego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej³.

Utworzone w 1820 r. Towarzystwo Naukowe Płockie należy do najstarszych tego typu organizacji w Polsce. Jest stowarzyszeniem regionalnym, otwartym, o charakterze

¹ W. Semkowicz: *Poleografia łacińska*. Kraków 1954, s. 156.

² W. Rolbiecki: *Towarzystwo Naukowe Płockie przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej (1820–1830)*. Wrocław 1969, s.40

³ A. Stogowska: *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820–1985)*. Płock 1994, s. 25–27



Siedziba Towarzystwa Naukowego Płockiego

staraniem m.in. dr Aleksandra Macieszy, dr Aleksandra Zaleskiego, ks. Tomasza Kowalewskiego oraz red. Adama Grabowskiego. Kolejny raz działalność Towarzystwa została przerwana na czas II wojny światowej⁴.

W latach 1907–1939, zgodnie ze statutem, Towarzystwo Naukowe Płockie krzewiło naukę, szczególną uwagę zwracając do badania i wydawnictwa naukowe, dotyczące Mazowsza Płockiego. Najstarsze towarzystwo w Polsce, zajmowało się i do tej pory zajmuje badaniami regionalnymi związanymi z Płockiem i Mazowszem. Przy Towarzystwie zorganizowano dwa ważne miejsca pracy naukowej: Bibliotekę im. Zielińskich i Muzeum Mazowsza Płockiego.

W Towarzystwie Naukowym Płockim zagadnienia regionalne otaczano szczególną pieczołowitością. Ten płocki ruch regionalny nie miał nic wspólnego z zaściankowością, separatyzmem prowincjonalnym, czy ciasnym partykularyzmem⁵. Czuwano, by problemy życiowe regionu rozwiązywane były przy użyciu metod naukowych. Naukowa i popularyzatorska działalność Towarzystwa skoncentrowała się głównie na takich pracach jak:

- założenie biblioteki jako materialnej bazy działalności naukowej,
- gromadzenie materiałów naukowych i prowadzenie badań, a także na zorganizowaniu Muzeum Regionalnego⁶.

Towarzystwo posiada Bibliotekę Naukową im. Zielińskich, największą w Płocku, liczącą prawie ćwierć miliona woluminów, wśród których znajduje się wiele cennych pozycji⁷.

Biblioteka gromadzi zbiory o uniwersalnym zakresie, tzn. zbiory ze wszystkich dziedzin wiedzy, bardzo często związane tematycznie z terytorium byłego województwa

⁴ <http://miasteria.pl/miejsce/Towarzystwo-Naukowe-Plockie.html> [dostęp: 22.06.2009].

⁵ St. Kostanecki. *Dwie rocznice Towarzystwa Naukowego Płockiego*. Płock 1958, s. 8–9.

⁶ I. Nyckowska. *Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego — jej geneza, zbiory i perspektywy rozwoju* [w:] „Notatki Płockie”. Płock 1981, nr 4, s. 47–51

⁷ J. Chojnacki. *175 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego TNP* — referat [w:] „Notatki Płockie”. Płock 1994, nr 2, s. 13.

płockiego. Zadania Biblioteki im. Zielińskich TNP określone zostały w pierwszym statucie organizacyjnym. Biblioteka spełnia cztery zasadnicze funkcje:

- gromadzenie i opracowanie materiałów regionu płockiego i województwa,
- gromadzenie i opracowanie materiałów bibliotecznych, prowadzenie księgozbioru,
- przechowywanie,
- udostępnianie zbiorów mieszkańcom oraz prowadzenie wypożyczeń międzybibliotecznych.

Zasięg formalny gromadzonych w bibliotece zbiorów regionalnych jest nieograniczony, również zasięg geograficzny, gdyż w ramach przyjętych zasad gromadzone są materiały z całego kraju, a także wydawnictwa zagraniczne. Także zasięg językowy gromadzonych zbiorów jest nieograniczony, dotyczy również druków obcojęzycznych powstających w kraju i za granicą. Zbiory regionalne Biblioteki im. Zielińskich TNP oraz kolekcję regionalizmów tworzą:

- książki o regionie i książki autorów związanych z Płockiem i powiatem płockim (poprzez miejsce urodzenia, zamieszkania lub twórczości) m.in. bibliografie, przewodniki turystyczne, informatory, roczniki statystyczne, monografie, biografie,
- czasopisma regionalne,
- mapy i plany miast,
- dokumenty życia społecznego, które stanowią spory zasób m.in. afiszy, plakatów, ulotek, zaproszeń, programów imprez, katalogów, sprawozdań, broszur, druków reklamowych, ulotek, korespondencji, sprawozdania i inne; dokumenty te odzwierciedlają życie i działalność związków, partii, stowarzyszeń⁸.

Wydawnictwa zwarte dotyczące regionu płockiego przechowywane w Bibliotece im. Zielińskich to przede wszystkim publikacje wydane przez członków i przyjaciół TNP. W czasie międzywojennym wydano: *Atlas statystyczny Królestwa Polskiego* dr. Aleksandra Macieszy, monografię historyczną *Płock biskupa Antoniego Nowowiejskiego*, *Wieś płocka* dr. Marcina Kasprzaka, *Opis starożytny Polski* T. Święckiego (1828 r.), *Drzwi kościelne płockie i gnieźnieńskie z lat 1135, 1155* J. Lelewela (1857), *Płock: monografia historyczna abp. A. J. Nowowiejskiego (1917 r.)*, *Powstanie listopadowe w Płocku (1921 r.)*, *Katedra płocka (1922 r.)* M. Macieszyny, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego* T. Świeckiego i F. Wybulta (1932 r.).

W ostatnich latach działalność naukowo-wydawnicza znacznie się ożywiła, co znalazło między innymi swój odzew w pracach Komisji nad Powstaniem i Rozwojem Płocka przy TNP. Ważnym wydarzeniem w działalności wydawniczej Towarzystwa było wydanie w 1973 r. pracy monograficznej pt. *Dzieje Płocka*, zaś 1974 r. wydanie pracy Kazimierza Askanasa *Sztuka Płocka* (dwa wydania). Przy współpracy z Mazowieckimi Zakładami Rafineryjnymi i Petrochemicznymi w 1977 r. ukazała się książka dr. inż. Jakuba Chojnackiego⁹ pt. *Petrochemia a rozwój Płocka*. W końcu 1983 r. wydano *Romańskie Drzwi Płockie*

⁸ <http://biblioteka-sepolno.pl/?mode=regional> [dostęp: 06.07.2009].

⁹ Jakub Chojnacki (ur. 21 sierpnia 1922 w Sierpcu, zm. 18 września 2006 w Płocku) — prawnik, inżynier technologii drewna, doktor nauk politycznych. W uznaniu zasług na rzecz Towarzystwa Naukowego Płockiego, miasta i regionu, uhonorowany czterema orderami Polonia Restituta: Kawalerskim, Komandorskim i Komandorskim z Gwiazdą oraz Krzyżem Wielkim OOP (Polonia Restituta I klasy). Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego od 1968 do 2002, następnie prezes honorowy.



Dzieje Płocka; t. 2., Red. M. Krajewski

1154–1430, a w 1985 r. wydano *Przewodnik po Płocku i okolicach* autorstwa adwokata Tadeusza Kowalewskiego. W 1987 r. wydano II tom *Zbioru dokumentów i listów miasta Płocka 1495–1586* — dr. Stelii Marii Szacherskiej i *Dzieje Fabryki Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki w Płocku* pióra dr. Jerzego Stefańskiego, w 1988 r. *Bazylika Czerwińska — przewodnik* — ks. dr. Kazimierza Dębskiego, w 1988 r. pracę zbiorową *Bolesław II Krzywousty w 900. rocznicę urodzin*, w 1989 r. *Narodowo obcy Trzeciej Rzeszy/Fremdvulksche im Dritten Reich/* prof. dr. Dietmuta Majera z Karlsruhe w RFN. W roku 1993 wydano w TNP kolorowy album *Płock/260* fotografii w 3 językach: polskim, niemieckim i angielskim¹⁰.

Po 2000 r. wydano następujące prace: Gołbiewski Grzegorz: *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Jakubowski Stanisław Jan: *Problemy zarządzania jakością na przykładzie Płocka, Taksonomiczne metody oceny skuteczności systemu*, Kasprzyk Damian: *Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej*, Koński Wiesław: *50 roczników Notatek Płockich. Bibliografia zawartości (1956–2006)*, Koński Wiesław (red.): *Mazowieckie media lokalne i regionalne*. W sumie Towarzystwo opublikowało po II wojnie światowej około 135 wydawnictw zwartych.

Biblioteka im. Zielińskich posiada ogromny zbiór prasy ogólnokrajowej, jak również regionalnej (wszystkie czasopisma są archiwizowane). Biblioteka dysponuje także kompletem bieżącej prasy regionalnej¹¹. Pod pojęciem prasy regionalnej rozumiemy dzienniki, gazety oraz pozostałe czasopisma ukazujące się periodycznie łącznie z mutacjami, które w swych treściach wydobywają tematykę regionalną z różnych dziedzin życia społecznego oraz wydawane i redagowane były lub są nie tylko w mieście wojewódzkim, ale także w innych jego miejscowościach¹².

Początki czasopiśmiennictwa płockiego wiążą się z założeniem w 1810 r. pierwszej drukarni rządowej zwanej Drukarnią Prefekturalną. W zbiorach znaleźć można wszystkie tytuły prasy płockiej z XIX w., okresu międzywojennego i okupacji niemieckiej: „Dziedzilija”, „Goniec Płocki”, „Korespondent Płocki”, „Dziennik Departamentowy Płocki”, „Echa Płockie i Łomżyńskie (Włocławskie)”, „Płocczanin”, „Głos Płocki”, „Kurier Płocki”, „Dziennik Płocki”, „Głos Mazowiecki”, „Kurier Mazowiecki”, „Miesięcznik Pasternski Płocki”, „Mazur”, „Mazowsze Płockie i Kujawy”, „Życie Mazowsza”, „Jedność”, „Jedność Mazowiecka”, „Plocker Tageblatt (Südostpreussische Tageszeitung)”.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Jakub_Chojnacki [dostęp: 27.07.2009].

¹⁰ J. Chojnacki. *175 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego — referat* [w:] „Notatki Płockie”. Płock 1994, nr 3, s. 13–14.

¹¹ <http://www.tnp.org.pl/oferta.htm> [dostęp: 6.07.2009]

¹² M. Adamczyk. *Prasa regionalna i jej wartości poznawcze* [w:] „Notatki Płockie”. Płock 1991, nr 4, nr 5–7.

Po II wojnie światowej wznowiono wydawanie „Miesięcznika Pasterskiego Płockiego”, oraz pisma alumnów Seminarium Duchownego „Sursum Corda”. W 1956 r. przedstawiciele miejscowej inteligencji założyli dwutygodnik „Wiadomości Płockie”¹³, zaś członkowie TNP zaczęli wydawać kwartalnik „Notatki Płockie” noszące podtytuł „Biuletyn Komisji Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka”¹⁴. W tym ostatnim czasopiśmie ukazały się setki artykułów związanych z problematyką płocką i mazowiecką¹⁵. Długotrwała działalność wydawnicza potwierdza w sposób oczywisty potrzebę regionalnego pisma popularno-naukowego. Pismo przyczyniło się w istotny sposób do ożywienia ruchu naukowego w Płocku, ułatwiło start nieznanym i początkującym badaczom, dając możliwość szybkiej publikacji prac, które w wielkich miastach oczekują niejednokrotnie latami i jakże często — bezskutecznie. Biblioteka im. Zielińskich TNP dysponuje wszystkimi numerami gazety „Petro-Echo” — gazeta pełniła rolę echa powtarzającego w sposób zwielokrotniony wydarzenia i problemy kombinatu petrochemicznego. W 1972 r. zaczęto w Płocku wydawać lokalną gazetę pt. „Tygodnik Płocki” — tygodnik regionalny, ukazujący się w każdy wtorek na terenie Płocka i okolicznych powiatów. W 1990 r. ukazał się pierwszy numer „Nowego Tygodnika Płockiego” — czasopisma wzorowanego na „Tygodniku Płockim”, ale mającego innego wydawcę.

W 1991 r. zaczęto przygotowania do wydania pierwszego numeru „Kurier Mazowieckiego”. W ten sposób w Płocku w owym czasie ukazywały się trzy tygodniki, które wywodziły się z jednego zespołu redakcyjnego i tytułu „Tygodnika Płockiego”. Wszystkie egzemplarze tych tytułów dostępne są w Bibliotece im. Zielińskich TNP.

W czasie stanu wojennego, po zawieszeniu wielu czasopism lokalnych, w Płocku zaczęła ukazywać się prasa podziemna oraz różnego rodzaju pisma informacyjne¹⁶. Do zniesienia stanu wojennego w lipcu 1983 r., ukazywało się w Płocku 6 pism wydawanych przez prasę podziemną „Solidarność” regionu Płockiego oraz inne grupy polityczne (drukowane na miejscu, metodą małej poligrafii, kolportowane początkowo „z ręki do ręki”). Od roku 1986 ukazywało się pismo „Solidarność Ziemi Płockiej”, w 1988 r. na rynek prasy podziemnej wszedł miesięcznik Federacji Młodzieży walczącej — „Orlęta”. Wiosną 1988 r. zaczął wychodzić, również w tzw. drugim obiegu, „Robotnik Mazowiecki” — pismo Polskiej Partii Socjalistycznej.

Po 1990 r., podobnie jak w całym kraju, zaczęły ukazywać się nowe lokalne pisma przeznaczone dla czytelnika w regionie. Na rynku prasowym Płocka pojawiło się 10 nowych tytułów: 5 tygodników, 2 dwutygodniki, miesięcznik i dwa dwumiesięczniki. Były to pisma różnych sił politycznych i ruchów społecznych, które odzwierciedlały i wychodziły naprzeciw opiniom i nastrojom społecznym. Były to między in. „Goniec Obywa-

¹³ W. Koński. *Dzieje prasy płockiej*. Płock 1991, s. 1–8.

¹⁴ Mimo szybkiemu przekazaniu „Notatek Płockich” bezpośrednio Zarządowi TNP (nr 11/12), pismo nie było firmowane przez Towarzystwo, wychodząc z podtytułem „Pismo regionalne Mazowsza Północnego”. W roku 1968 „Notatki” otrzymały na trzy numery podtytuł „Organ Mazowsza, Kurpiów i Podlasia”. Dopiero po trzynastu latach wydawnictwa, Zarząd Towarzystwa nadał „Notatkom Płockim” utrzymujący się do chwili obecnej podtytuł „Kwartalnik Towarzystwa naukowego Płockiego”.

¹⁵ Dzisiaj nie można by pisać historii miasta, całego Mazowsza, bez uwzględnienia bibliografii płockiego kwartalnika.

¹⁶ Wszystkie numery prasy podziemnej dostępne są w Bibliotece im. Zielińskich TNP w Płocku

telski” — tygodnik województwa założonego przez działaczy komitetów Obywatelskich i NSZZ „Solidarność” Regionu Płockiego, „Niezależna gazeta Płocka”¹⁷, „Humanae Vitae” — pierwsze w kraju pismo Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Od roku 1990 czytelnicy „Gazety Wyborczej” mogą znaleźć wkładkę do tego dziennika, zatytułowaną „Gazeta na Mazowszu”. Od początku funkcjonowania powiatu, tj. od 1 stycznia 1999 r., Starostwo w Płocku wydaje Biuletyn Samorządowy „Powiat Płocki” w cyklu kwartalnym. Zamieszczane są w nim informacje o pracy Rady Powiatu, Zarządu Powiatu i jednostek organizacyjnych powiatu. W stałej rubryce „O Unii Europejskiej” przedstawiany jest aktualny serwis informacyjny dot. przepisów przystosowawczych, akcesji, programów pomocowych i strukturalnych. Biuletyn adresowany jest do mieszkańców gmin powiatu płockiego¹⁸.

Inne czasopisma dotyczące Płocka i regionu: „Życie Płocka”, „Bibliotekarz Płocki”, „Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego”, „Biuletyn Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku”, „Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica”, „Głos Gostyniński”, „Głos Słupna”, „Kontakt”, „Mariawita”, „Miesięcznik Pasterski Płocki”, „Nasz Płock”, „Nasz Sierpc”, „Orlen Ekspres”, „Płock Nasze Miasto”, „Studia Mazowieckie”. Większość z opisanych czasopism jest dostępna w formie elektronicznej.

Warto zwrócić uwagę także na inne zbiory Biblioteki. Jest tu kolekcja archiwaliów i fotografii — działającej w Płocku w okresie międzywojennym Marceliny Rościszewskiej¹⁹, dyrektorki szkoły średniej żeńskiej, aktywnie działającej w TNP. W roku 1977 syn Lech Rościszewski ofiarował Bibliotece osobiste pamiątki matki. Utworzono z nich 7 jednostek archiwalnych. Na wyróżnienie zasługują dyplomy oraz fotografie przedstawiające M. Rościszewską z marszałkiem J. Piłsudskim przed kościołem garnizonowym w Płocku podczas odznaczania jej Krzyżem Walecznych za obronę Płocka w 1920 r.

W wymienionych wykazach darów figurują także pamiątki związane z Gustawem Zielińskim²⁰, które to w 1974 r. przekazały Maria Puzyna i Maria Koźmińska, wnuczki

¹⁷ Pierwszy w powojennym Płocku prywatny tygodnik finansowany był przez właściciela spółki zajmującej się budową domów, willi i dachy (wydano 14 numerów).

¹⁸ http://www.agro-info.org.pl/baza/detail_czasopis.php?czid=249 [dostęp: 08.07.2009].

¹⁹ Marcelina Rościszewska urodziła się w 1875 r. na Łotwie. Otrzymała staranne wykształcenie, studiowała we Francji na Sorbonie. W 1896 r. wyszła za mąż za Seweryna Rościszewskiego właściciela majątku Niedróż k. Droбина pod Płockiem. Należała do społeczniczek zasłużonych dla Mazowsza Płockiego. Działała na polu oświaty. W 1908 r. została dyrektorką Gimnazjum im. R. Żółkiewskiej w Płocku. Na tym stanowisku pracowała 25 lat. Obdarzona talentem pedagogicznym wychowała kilka tysięcy uczennic. Po przejściu na emeryturę w 1935 r. wyjechała z Płocka do Krakowa, gdzie zmarła w 1948 r.

²⁰ Gustaw Zieliński (ur. 1 stycznia 1809 w Markowicach, zm. 23 listopada 1881 w Skępem) — polski pisarz i poeta okresu romantyzmu, uczestnik powstania listopadowego, zesłaniec syberyjski. Zaliczany do „ukraińskiej szkoły poetów”. Urodził się w rodzinie o bogatych tradycjach niepodległościowych. Jego ojciec był pułkownikiem kościuszkowskim. Uczęszczał do szkół w Toruniu, Warszawie i Płocku. W 830 r. skończył wydział prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W powstaniu listopadowym brał udział jako szeregowiec, po bitwie pod Warszawą zaś otrzymał stopień oficerski. W 1833 r. został mimowolnie zaangażowany w tzw. „sprawę Zaliwskiego”, za co został uwięziony i zesłany na Syberię. Przebywał w Tobolsku i Iszymiu, gdzie wszedł w środowisko filomatów i dekabrystów. Wrócił do kraju w 1842 r. i zajął się gospodarką. Po 1848 r. współredagował „Bibliotekę Warszawską”. W proteście wobec planów wywołania powstania styczniowego wyjechał za granicę i nie brał w nim udziału. Zgromadził duży księgozbiór, który stał się podstawą obecnej Biblioteki Towarzystwa Naukowego w Płocku. http://pl.wikipedia.org/wiki/Gustaw_Zieli%C5%84ski [dostęp: 27.09.2009].

poety. Ofiarowały one wówczas Bibliotece krzyżyk z kości noszony przez Gustawa podczas pobytu na Syberii oraz nóż z herbem Zielińskich zw. „świnką”. Niezwykle cenna okazała się korespondencja Marii z Łapczyńskich Kandradowiczowej, córki plockiego XIX-wiecznego nauczyciela rachunków, przekazana przez Jadwigę Tereszczenko z Warszawy w latach 1969–1970²¹. Równie cenna jest spuścizna księdza Eugeniusza Gruberskiego²² działającego w Płocku na przełomie XIX i XX w. W przekazanym przez Bronisławę Nowicką zbiorze znajdują się zarówno wydawnictwa autorskie Gruberskiego z zakresu muzyki, jak i rękopisy utworów muzycznych oraz liczne fotografie, dyplomy i inne pamiątki²³. Obszerne pamiętniki, obejmujące 9 tomów, przekazał także do Biblioteki TNP płocczanin Zygmunt Kozanecki, a Leon Śliwiński mieszkający w Wiedniu podarował jej 100 grafik swojego autorstwa.



Nuty hejnału plockiego

Dokumenty życia społecznego w Bibliotece im. Zielińskich to różnorodne materiały, które ze względu na swój specyficzny charakter są gromadzone oddzielnie. Są to przede wszystkim dokumenty o najczęściej krótkotrwałej wartości użytkowej, z reguły będące świadectwem współczesnego życia danej społeczności.

Do dokumentów życia społecznego gromadzonych w Bibliotece TNP zaliczamy: prospekty, reklamy, programy różnych imprez artystycznych, kulturalnych, politycznych, naukowych, sportowych itd., rozkłady jazdy publicznych środków lokomocji, plakaty, ulotki, zaproszenia, cenniki, katalogi, prospekty handlowe, księgi adresowe, druki propagandowe, klepsydry, formularze, ankiety, wzory np. legitymacji i wiele innych tego typu dokumentów²⁴.

Po odpowiednim opracowaniu bibliotecznym materiały te stają się cennym źródłem wiedzy na temat życia społecznego i wydarzeń historycznych. Mogą stanowić wartościowy materiał źródłowy dla studentów kierunków humanistycznych piszących prace dyplomowe, doktorantów i badaczy historii regionu. Tematyka zgromadzonych i ciągle uzupełnianych dokumentów życia społecznego w Bibliotece TNP jest różnorodna i trudna

²¹ K. Czarniecki. *Józef Łapczyński i Adolf Kozorski nauczyciele rysunków w Gimnazjum Płockim* [w:] „Notatki Płockie”. Płock 1983, nr 4, s. 5.

²² Eugeniusz Gruberski urodził się w Płocku w 1870 r. Ojciec był organistą w katedrze plockiej i od młodości uczył syna muzyki. Po ukończeniu gimnazjum kształcił się w Konserwatorium Warszawskim i Seminarium Duchownym. Wiedzę muzyczną pogłębił w Ratyźbonie. Powrócił do miasta rodzinnego poświęcając się pracy dydaktycznej i 9 działalności muzycznej. Zasłynął jako reformator śpiewu kościelnego w diecezji plockiej. Był redaktorem jedynego w Królestwie Polskim czasopisma muzycznego „Śpiew Kościelny”, a później „Kalendarze dla Organistów”. Ks. E. Gruberski napisał wiele prac i rozpraw o muzyce. Tworzył liczne kompozycje muzyczne religijne i świeckie. Od 1907 r. na stałe osiadł w Czerwińsku nad Wisłą, gdzie zmarł w 1923 r.

²³ A. Stogowska. *Dzieje i funkcje Biblioteki im. Zielińskich TNP*. Płock 1994, s. 158–161.

²⁴ http://pl.wikipedia.org/wiki/Dokumenty_%C5%BCycia_spo%C5%82ecznego [dostęp: 08.07.2009].

do jednoznacznego określenia. Szczególnie szeroko reprezentowane są druki (plakaty, zaproszenia, programy) dokumentujące życie kulturalne Płocka i regionu.

Troska o stan oświaty województwa spowodowała, że jednym z pierwszych działań TNP było utworzenie biblioteki publicznej, która miała służyć społeczności miasta Płocka. Dzisiaj miasto ma wspaniałą, dobrze wyposażoną Bibliotekę im. Zielińskich TNP, w której znajduje się bogaty w archiwalia Dział Zbiorów Specjalnych.

W dalszym ciągu głównym zadaniem Biblioteki jest wytworzenie związków międzypokoleniowych i ciągłości pracy twórczej ludzi Płocka i jego regionu oraz podejmowanie przez nią prac naukowych związanych z rozwojem naukowym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym Płocka oraz regionu²⁵.

Są to zadania trudne, bardzo ambitne, ale jakże potrzebne nie tylko współczesnym badaczom, także tym, którzy przyjdą tu później.

Bibliografia

1. Adamczyk M. *Prasa regionalna i jej wartości poznawcze*, [w:] „Notatki Płockie”. Płock 1991, nr 4, s. 5–7.
2. Askanas K. *Dwudziestopięciolecie „Notatek Płockich”*, [w:] „Notatki Płockie”. Płock 1981, nr 3, s. 5–7.
3. Chojnacki J. *175 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego TNP* — referat [w:] „Notatki Płockie”. Płock 1994, nr 2, s. 13.
4. Chojnacki J. *175 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego* — referat, [w:] „Notatki Płockie”. Płock 1994, nr 3, s. 13–14.
5. Czarnecki K. *Józef Łapczyński i Adolf Kozorski nauczyciele rysunków w Gimnazjum Płockim*, [w:] „Notatki Płockie”. Płock 1983, nr 4, s. 5.
6. Koński W. *Dzieje prasy płockiej*. Płock 1991.
7. Kostanecki St. *Dwie rocznice Towarzystwa Naukowego Płockiego*. Płock 1958.
8. Nyckowska I.: *Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego — jej geneza, zbiory i perspektywy rozwoju*, [w:] „Notatki Płockie”. Płock 1981, nr 4, s. 47–51.
9. Rolbiecki W. *Towarzystwo Naukowe Płockie przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej (1820–1830)*. Wrocław 1969.
10. Semkowicz W. *Poleografia łacińska*. Kraków 1954.
11. *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2008*. Płock 2009.
12. Stogowska A. *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820–1985)*. Płock 1994.
13. <http://miasteria.pl/miejsce/Towarzystwo-Naukowe-Plockie.html> [dostęp: 22.06.2009]
14. <http://biblioteka-sepolno.pl/?mode=regional> [dostęp: 06.07.2009].
15. http://pl.wikipedia.org/wiki/Jakub_Chojnacki [dostęp: 27.07.2009].
16. <http://www.tnp.org.pl/oferta.htm> [dostęp: 6.07.2009].
17. http://www.agro-info.org.pl/baza/detail_czasopis.php?czid=249 [dostęp: 08.07.2009]
18. http://pl.wikipedia.org/wiki/Gustaw_Zieli%C5%84ski [dostęp: 27.09.2009].
19. http://pl.wikipedia.org/wiki/Dokumenty_%C5%BCydia_spo%C5%82ecznego [dostęp: 08.07.2009].

²⁵ Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2008. Płock 2009, s. 28–29.

Agnieszka Kowalczyk (Warsaw Polytechnic's Main Library, the Płock branch)
Masoviana (Collections concerning the Masovian Region of Poland) and Plociana (Collections concerning Płock) in the Zielińskis Library of the Płock Scientific Society in Płock

Summary

In the activity of a library there cannot be missing elements concerning regional questions and promoting the region. Libraries are the main centres of knowledge on the region, on its historical traditions and on its present-day situation as well. The Zielińskis Library of the Płock Scientific Society in Płock has been gathering materials concerning Płock (Lat. plociana) and the whole region of Masovia (Lat. masoviana); the linguistic, geographic and chronological range is unlimited. The Library's collections comprise materials dated back to the beginning of the 20th century. The collections concerning the regional questions (Lat. regionalia) have been gradually recorded on microfilms and the successive annual volumes of the local press have been gradually digitalised.

Teresa Borówka

Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego w Szczecinie

KOLEKCJA TOMASZA NIEWODNICZAŃSKIEGO

Streszczenie

Artykuł zawiera charakterystykę bardzo cennej kolekcji przekazanej w 1998 r. przez Tomasza Niewodniczańskiego Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego. Na dar ten składają się historyczne mapy ziem pomorskich, a także plany i widoki miast tego regionu z lat 1550–1900 oraz zabytkowe widokówki z lat 1898–1941. Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego stanowi bogate źródło informacji pozwalające na bliższe poznanie przeszłości Pomorza i jego kultury.

W strukturach Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego znajduje się Sekcja Zbiorów Specjalnych istniejąca od 1987 r. Na zbiory specjalne składają się stare druki, rękopisy, kartografia, ikonografia, muzykalia, dokumenty życia społecznego, materiały dźwiękowe i audiowizualne oraz dokumenty wtórne. Łącznie w naszych zbiorach znajduje się ok. 30 tys. egzemplarzy zbiorów tego typu.

Jednym z najznakomitszych zbiorów w tym dziale jest cenna kolekcja map, planów i widoków Pomorza, podarowana naszej uczelni przez wybitnego kolekcjonera, doktora Tomasza Niewodniczańskiego. Ten polski pasjonat regionu mieszkał, do swojej śmierci w 2009 r. w niemieckim miasteczku Bittburg, leżącym na pograniczu z Luksemburgiem, Francją i Belgią. Zgromadził olbrzymie zbiory archiwaliów. Największą część tej kolekcji, liczącą ok. 3,5 tysiąca obiektów, stanowią kartografika. Wśród specjalistów uchodzi ona za najcenniejszy prywatny zbiór kartograficzny w Europie, którego większość pozycji została wydana przed 1815 r.

Tomasz Niewodniczański troszczył się również o to, aby udostępnić swoją kolekcję szerszej publiczności, prezentując ją na licznych wystawach na terenie Niemiec, Polski, Litwy oraz innych państw Europy. W czerwcu 1998 r., w Zamku Księżąt Pomorskich w Szczecinie, odbyła się wystawa pt. *„Pomorze i Szczecin na dawnych mapach, planach i widokach”*. Po jej zakończeniu dr Niewodniczański podarował wszystkie te unikatowe eksponaty jednemu z najmłodszych wówczas polskich uniwersytetów — Uniwersytetowi Szczecińskiemu.

Kolekcja składa się ze 112 obiektów pochodzących z okresu od XVI do połowy XIX w., w tym 83 kartografików Księstwa Pomorskiego i państw przyległych, 12 map morskich południowych wybrzeży Bałtyku oraz 17 planów i widoków Szczecina i kilku innych miast pomorskich. Dodatkowym darem był zbiór 200 widokówek ze Szczecina i innych miejscowości nadmorskich Pomorza z lat 1898–1941.

Wszystkie te pamiątki przeszłości, każdy plan, widok czy mapa, stanowią niezwykle źródło informacji, pozwalające na bliższe poznanie przeszłości Pomorza i jego kultury. Jest to tym cenniejsze, że w latach 1943–1945, w wyniku alianckich nalotów, Stare Miasto, a także dzielnica portowa, zostały zniszczone w ok. 60%. Na równie wielkie zniszczenia,

a także grabieże, miasto było narażone bezpośrednio po wojnie, kiedy przechodziło z rąk do rąk. Powojenna odbudowa Szczecina, połączona z modernizacją, spowodowała również wielkie zmiany w jego wyglądzie. Stąd też zdecydowana większość zabytkowych obiektów figurujących na dawnych sztychach i widokówkach już nie istnieje. Ikonografia ta stanowi zatem niezwykle cenny przekaz dla potomnych oraz bogate źródło informacji o naszym regionie.

Unikatowym zbiorem z Kolekcji Tomasza Niewodniczańskiego są grafiki z okresu XVI–XIX w., przedstawiające widoki Szczecina i miast pomorskich. Każdą z nich można traktować jak dokument ikonograficzny na równi ze źródłem pisany. Pozwalają one prześledzić wszystkie zmiany zachodzące w urbanistyce i architekturze miasta, tym bardziej, że wiele zabytków uległo zniszczeniu.

Najstarszym widokiem Szczecina znajdującym się w zbiorach specjalnych, a pochodzącym z okresu książęcego, jest widok miasta Georga Brauna i Fransa Hogenberga zatytułowany *Alten Stettin* z 1600 r. zamieszczony w dziele *Civitates orbis terrorum*, t. IV. Rycina przedstawia miasto z lotu ptaka od strony zachodniej, w kierunku Odry i Międzyodrza. Pokazuje ona cały układ urbanistyczny Szczecina wraz z okolicą, gdzie schematycznie zaznaczono m.in. Stargard, Dąbie, Podjuchy oraz Gryfino. Zasadnicza część planu przedstawia zabudowę miasta z siatką ulic i placów w obrębie murów miejskich. Ten widok, ze względu na wartości dokumentacyjne, użytkowe a także artystyczne, był wysoko ceniony w XVII w.

Nieco młodszy jest widok Szczecina z 1641 r. wykonany przez znakomitego norymberskiego rytownika i wydawcę Matthaeusa Meriana. Miedzioryt znajdujący się w naszych zbiorach specjalnych pochodzi z przedruku z 1652 r. z dzieła Martina Zeillera *Topographia Electoratus Brandenburgii et Ducatus Pomeraniae* wydanego przez oficynę spadkobierców Meriana. Jest to pierwsza rycina wykonana po śmierci ostatniego księcia pomorskiego Bogusława XIV, w czasie administracji szwedzkiej. Merian oparł się na drugiej wersji widoku Brauna/Hogenberga, omawianego powyżej. Autor ukazuje miasto z lotu ptaka od strony zachodniej. Miedzioryt dość wiernie odpowiada oryginałowi, odtworzył całą zabudowę Starego Miasta z najbliższą okolicą i jego głównymi obiektami, jak zamek, kościoły, mosty oraz statki w porcie. Autor niezwykle starannie zaprezentował cały system obronny miasta, który został w latach trzydziestych XVII w. zbudowany przez Szwedów.

Ciekawymi eksponatami są dwie ryciny przedstawiające oblężenie Szczecina przez wojska cesarza Rzeszy Niemieckiej i elektora Brandenburgii w okresie od 29 września do 16 listopada 1659 r. Obie ryciny opublikowano w dziełach historycznych, wydanych prawdopodobnie na zlecenie władców. Pierwsza z nich, nieznanego autora, zatytułowana *Dissegno di Stettin In Pomerania...* została umieszczona w dziele włoskiego historyka Gualda Priorata Galeazza pt. *Historia di Leopoldo Cesare...*, wydanego w Wiedniu ok. 1670 r. Rycina ta wniosła szczegółowe informacje o oblężeniu. Bardzo dokładnie przedstawiono na niej położenie wojsk oblegających, poszczególnych obozów, baterii artyleryjskich, a nawet pojedynczych oddziałów, podając jednocześnie objaśnienia w legendzie.

Autorem drugiej ryciny zatytułowanej *Delineatio Obsidionis Urbis Stetini...* jest Szwed Erik Dahlbergh. Swoją pracę zamieścił w dziele Samuela von Pufendorfa w 1696 r., poświęconym działalności króla Szwecji Karola Gustawa X. Przedstawił on miasto z lotu

ptaka od strony zachodniej. Szczecin usytuowany w centrum sztychu jest ukazany w postaci planu z siatką ulic oraz ważniejszymi budowlami takimi jak: zamek i ratusz oraz kościołami — św. Jakuba, św. Jana, św. Mikołaja, Mariackiego, a także fortyfikacjami. W lewym rogu znajduje się legenda na tle trofeów wojennych oraz herb Szczecina. Rycina Dahlbergha dokumentowała zwycięską obronę twierdzy przez Szwedów.

W 1720 r., na mocy traktatu sztokholmskiego kończącego wojnę północną, Szwecja odstąpiła Prusom Szczecin. Zmieniła się wtedy sytuacja miasta. Dla Szwecji Szczecin był jedynie odległym miastem o znaczeniu strategiczno-wojskowym, natomiast dla Prus stał się ośrodkiem nie tylko ważnym militarnie, ale również gospodarczo. Stał się centrum administracyjnym Pomorza. Uczyniono z niego silną twierdzę, aby zabezpieczyć sobie dostęp do Bałtyku i rozpoczęto budowę nowych fortyfikacji, co też od razu zostało przedstawione na widokach miasta.

W Kolekcji Tomasza Niewodniczańskiego, pochodzące z okresu pruskiego znajduje się jedna z najładniejszych panoram dawnego Szczecina. Sztych *Stettin in Pommern* autorstwa Friedricha Bernharda Wenera został wydany w Augsburgu w 1730 r. w oficynie spadkobierców Jeremiasa Wolffa. Przedstawia miasto od strony wschodniej, z Górnym i Dolnym Wikiem oraz ufortyfikowaną Łasztownią. Na pierwszym planie znajdują się umocnienia obronne, które w znacznym stopniu przesłaniają zabudowę miasta. Za tymi bardzo okazałymi wałami znajdują się wieże kościelne, zamek i inne zabudowania, które miały świadczyć o reprezentacyjnym charakterze miasta. Rycina służyła bardziej celom propagandowym niż dokumentalnym. W legendzie, pod ramką, zamieszczono objaśnienia 17 najważniejszych budowli Szczecina.

Innym cennym eksponatem, pochodzącym również z okresu pruskiego, jest przedstawiony na jednym arkuszu widok z lotu ptaka i panorama Szczecina z 1740 r. Miedzioryt ten wykonano w oficynie Matthaëusa Seuttera w Augsburgu. Jest on opatrzony dwujęzycznym (łacińskim i niemieckim) tytułem *Stettin die Weitberühmtest und überaus Fest Haupt Stadt....* Część górna przedstawia miasto z lotu ptaka od strony zachodniej. Jest to kopia widoku Freunda/Buscha z 1736 r., przedstawiającego miasto z najważniejszymi budowlami, otoczone fortyfikacjami. W bogato zdobionym barokowym kartuszu umieszczono legendę z 88 punktami. Część druga sztychu jest zatytułowana *Stettin in Pommern*. Podstawą jej sporządzenia było opracowanie Friedricha Wenera z 1730 r., ukazujące Szczecin od strony Łasztowni. Panorama opatrzona jest herbem miasta. Zawiera również legendę opisującą ważniejsze szczecińskie budowle.

W Kolekcji Tomasza Niewodniczańskiego znajduje się bardzo rzadka kolorowa litografia zatytułowana *Ansicht von Stettin von der Neptun-Mühle* z ok. 1835 r. Przedstawia ona Szczecin od strony południowo-wschodniej, z posiadłości zw. Młynu Neptuna, który znajdował się na wyspie Krainka. Anonimowy autor panoramy bardzo realistycznie przedstawił zabudowę miasta z dominantami w postaci wież kościołów oraz Zamku Książąt Pomorskich, naniósł także młyny i wiatraki znajdujące się na płaskowyżu rozciągającym się na południe od miasta.

Najbardziej popularną i często publikowaną ryciną jest staloryt Williama Frencha według rysunku Adolpha Eltznera z 1855 r. Przedstawia on miasto z lotu ptaka od strony północno-wschodniej z dużą liczbą szczegółów zabudowy. Na pierwszym planie widać

całe podzamcze Starego Miasta, fragment portu z nabrzeżem, licznymi żaglowcami na Odrze oraz trzema mostami: Kłodnym, Długim i Kolejowym. Nad panoramą miasta dominuje Zamek Książąt Pomorskich oraz kościoły: św. Jakuba, św. Jana, św. Piotra i Pawła, a także nieistniejący już dzisiaj klasztor cysterek. Widoczne są także wały twierdzy szczecińskiej. Autor specjalizował się w widokach miast oglądanych z góry. Ta rycina bardzo dokładnie przedstawia nieistniejące już kwartały zabudowy, dlatego ma dużą wartość dokumentalną.

Do bardzo ciekawych grafik z omawianej kolekcji należy miedzioryt zamieszczony w 1592 r. w *Cosmographii* Sebastiana Münstera zatytułowany *Der herrlichen und weitberhümpften Statt Stettin In Pommern...* Grafika ta przedstawia jednak miasto Stralsund, błędnie opisane jako Szczecin. Widok pokazuje Stralsund od strony północno-zachodniej wraz z portem i umocnieniami miejskimi na pierwszym planie. Podpisane zostały kościoły: Najświętszej Marii Panny, św. Mikołaja, św. Jakuba, klasztor czarny i szary oraz miejski ratusz. Widok przyozdobiono dziesięciopopolowym herbem Księstwa Pomorskiego oraz poniżej — herbem Stralsundu.

Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego zawiera również 2 widoki miast pomorskich; Kalisza Pomorskiego i Pyrzyc, których autorem jest Matthaeus Merian, a zamieszczone zostały w dziele Martina Meillera *Topographia ...* w 1652 r. i wydane we Frankfurcie nad Menem w oficynie spadkobierców Meriana. Obie ryciny zostały przyozdobione herbami miast. Oprócz wymienionych widoków, niezwykle cennym obiektem o dużej wartości historycznej jest rycina prezentująca drzewo genealogiczne książąt pomorskich, sztychowane przez Domenicusa Custosa z Augsburga. Ten miedzioryt został zamieszczony w dziele włoskiego teologa Antonia Albiziego w 1608 r. Drzewo genealogiczne wywiedziono od Warcisława (1136 r.), a zakończono na rok 1608 i żyjących wówczas książętach pomorskich: Filipie II, Franciszku, Bogusławie, Jerzym, Janie Erneście, Ulryku i Filipie Juliuszu. Sztych został przyozdobiony widokiem Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie wraz z fragmentem miasta. Na odwrocie arkusza Antonio Albezzi zamieścił krótkie charakterystyki wybranych książąt pomorskich. Do zbiorów ikonograficznych, przekazanych w darze przez Tomasza Niewodniczańskiego, należą również widokówki wydane w latach 1898–1941. Były one nie tylko nośnikiem informacji, czy sposobem na szybkie komunikowanie się, ale także małym dziełem dokumentalnym i artystycznym. Te małe kartoniki to niekwestionowane dziś dokumenty o nieocenionej wartości poznawczej, prezentują pewien wycinek historii miasta pozwalający na rekonstrukcję zmienionej rzeczywistości.

Współczesna widokówka wykształciła się z XIX-wiecznej karty korespondencyjnej. Z jednej strony był to czysty kartonik, przeznaczony na korespondencję, a z drugiej miejsce na adres i wydrukowany znaczek opłaty pocztowej. Taki układ został zachowany także w początkowym okresie istnienia właściwych kart widokowych, gdy na jednej stronie było wyłącznie miejsce na adres, a na drugiej, obok nowego elementu — ilustracji, znajdowało się miejsce na pozdrowienia lub krótkie wiadomości. Układ ten przetrwał do 1904 r. Od tego czasu widokówka uzyskała nową szatę graficzną, którą zachowała aż do czasów współczesnych.

W Kolekcji Tomasza Niewodniczańskiego najstarsze widokówki pochodzą z 1898 r. Przedstawiają one nieistniejące już zabudowania Bulwaru Nadodrzańskiego przy Moście

Długim, a także okolice Bramy Królewskiej również z nieistniejącym już budynkami na rogu ulic Matejki i Małopolskiej.

Widokówki pochodzące z początku XX w. oraz późniejsze, przedstawiają różne ujęcia najbardziej reprezentacyjnych fragmentów miasta, szczególnie dzisiejszych Wałów Chrobrego — najpopularniejszego miejsca przedwojennego Szczecina, z charakterystycznymi dziś budynkami Muzeum Narodowego, Urzędu Wojewódzkiego, Akademii Morskiej oraz monumentalnymi tarasami. Drugim symbolem dawnego Szczecina przedstawianym na licznych widokówkach znajdujących się w naszych zbiorach jest tzw. Czerwony Ratusz, prezentowany zarówno od strony dzisiejszego Placu Batorego, jak i od strony Placu Tobruckiego. Część interesujących widokówek wykorzystuje ujęcia z lotu ptaka pokazujące duże fragmenty ulic i placów, np. ul. Wyszyńskiego, Malczewskiego, Niepodległości, Grodzkiej oraz placów Lotników i Grunwaldzkiego, a także Starego Miasta z katedrą św. Jakuba. Widokówki prezentują również ważniejsze zabytki Szczecina, między innymi Bramy Portową i Królewską, pozostawione po rozebranych murach miejskich.

Na kilku pocztówkach przedstawiono nieistniejące już budynki Teatru Miejskiego oraz hali widowiskowej „Urania” itp. Widokówki najczęściej pokazują architekturę Szczecina, ale na wielu z nich znajdują się również pomniki, świadczące o klimacie przedwojennego miasta. Na kilku kartkach znajduje się najstarsza szczecińska fontanna stojąca do dzisiaj na Placu Orła Białego, a także nieistniejące już pomniki fotografowane z różnych ujęć — np. Sediny przy Placu Tobruckim, cesarza Wilhelma I na Placu Żołnierza, a także stojący przed Bramą Portową pomnik Amfitrydy.

W kolekcji znajdują się także widokówki pokazujące Szczecin jako miasto portowe i handlowe. Zwracają uwagę ujęcia Odry z licznymi mostami oraz płynącymi po rzece żaglowcami, statkami handlowymi i wycieczkowymi, barkami i łodziami. Przy nabrzeżach znajdują się przystanie dla motorówek. Na widokówkach uwieczniono również wiele ważnych wydarzeń związanych z życiem miasta, takich jak wodowanie i budowę statków w stoczni „Vulcan”, czy budowę portu wolnocłowego. Znaczącą część kolekcji stanowią również widokówki z pomorskich kurortów, między innymi z Ahlbecku, Heringsdorfu, Lubmina, pokazujące niejednokrotnie piękno krajobrazów nadmorskich.

Najważniejszą, a zarazem najbardziej cenną, częścią Kolekcji Tomasza Niewodniczańskiego są kartografika pomorskie, pochodzące z okresu od XVI do połowy XIX w. Jest to unikalny i niemal kompletny zbiór obejmujący przegląd kartografii drukowanej Pomorza Zachodniego. Najstarsze z przechowywanych eksponatów to XVI-wieczne mapy Pomorza Petrusa Artopaeusa (znanego również w literaturze pod nazwiskiem Becker). Mapy te ukazały się w dziele Sebastiana Münstera pt.: *Cosmographie oder beschreibung aller länder.*, wydawanym w Bazylei przez oficynę Heinricha Petriego. W naszych zbiorach znajdują się mapy z kolejnych wydań tego dzieła w językach niemieckim, francuskim oraz łacińskim. Mapa ta jest pierwszym samodzielnym obrazem kartograficznym Pomorza. Przedstawia ona obszar od wyspy Rugii na zachodzie, aż po Hel na wschodzie, a na południu sięga linii Bad Freienwalde-Tuchola-Chełmno. Autor naniósł na mapę sieć rzeczną oraz najważniejsze miejscowości. Przedstawił również wzgórza, choć ich lokalizacja odbiega znacznie od rzeczywistości. Mapa została opatrzona 9 herbami ziem pomorskich należących do Księstwa Pomorskiego. W pierwszym jej wydaniu z roku 1550

autor zamienił herby Księstwa Rugijskiego i Ziemi Bardowskiej. I to właśnie ta pierwsza edycja, wydana z błędem, jest niezwykle rzadka i stanowi rarytas kolekcjonerski.

Do bardzo wartościowych obiektów należy również zaliczyć mapy pochodzące z nowożytnych atlasów geograficznych wybitnych szesnastowiecznych kartografów niderlandzkich — Abrahama Orteliusa, Corneliusa de Jode oraz Petrusa Bertiusa. Ci twórcy i wydawcy atlasów opierali się na drzeworytniczej mapie Petrusa Artopaeusa i zaadaptowali ją do swoich potrzeb. Najcenniejszym i najefektowniejszym obiektem kartograficznym znajdującym się w Kolekcji Niewodniczańskiego, a jednocześnie cieszącym się szczególnym zainteresowaniem czytelników, jest mapa ścienna Eilhardusa Lubinusa *Nova illustrissimi Principatus Pomeraniae descriptio ...* z drugiej edycji z 1758 r. Jej autor był teologiem, geografem i kartografem, a zarazem profesorem uniwersytetu w Rostocku. Mapa została wykonana na zlecenie znanego mecenasa sztuki i nauki — szczecińskiego księcia Filipa II. Praca nad nią trwała od 1614 do 1618 r. W tym czasie autor dwukrotnie objechał Księstwo Pomorskie i dokonał prac pomiarowych, zgromadził dane heraldyczne oraz widoki miast pomorskich. Mapę Lubinusa można zaliczyć do grupy najwybitniejszych osiągnięć kartografii tego okresu, a zarazem do najcenniejszych map regionalnych powstałych w XVII-wiecznej Europie. Przez następne dwa wieki dzieło to stanowiło podstawę dla kartograficznych obrazów Pomorza zamieszczanych w różnych edycjach atlasowych, publikowanych przez wszystkie ważniejsze oficyny europejskie.

Sporą część zbiorów stanowią mapy atlasowe z XVII w. Był to okres panowania i rozkwitu firm amsterdamskich, takich jak Jodocusa Hondiusa, Johanna Janssoniusa czy Nicolasa Visschera. W naszej kolekcji znajdują się mapy ze wszystkich tych oficyn, jak mapa np. Księstwa Pomorskiego Jodocusa Hondiusa II z atlasów oficyny Blaeu'a z lat 1630–1664 r. oraz z atlasu wydanego przez Johanna Cloppenburga z okresu 1630–1632 r.

Jedną z najbardziej efektownych pomorskich map atlasowych, wielokrotnie powielanych w oficynie Jodocusa Hondiusa i Joannesa Janssoniusa, jest *Nova illustrissimi Ducatus Pomeraniae tabvla* z 1633 r. Stanowi ona pomniejszone dzieło Eilharda Lubinusa, dodatkowo przyozdobione portretem księcia Bogusława XIV oraz złożonym herbem księstwa. Ta sama mapa została również wydana w Oxfordzie w 1681 r., w atlasie *The English Atlas Volume II* autorstwa Mosesa Pitta.

Atlasowe przeróbki dzieła Lubinusa zostały również wykorzystane w amsterdamskim wydawnictwie kartograficznym Clauusa Janszoona Visschera, którego tradycje były podtrzymywane przez jego spadkobierców, syna i wnuka. W naszych zbiorach znajdują się mapy Nicolasa Visschera I i II z lat ok. 1660 r., po 1682 r. oraz z początku XVIII w.

Pod koniec XVII w. powstała nowa oficyna, której założycielem był jeden z najszynniejszych i najbardziej aktywnych kartografów niderlandzkich Frederic de Wit. Z tej oficyny w skład kolekcji wchodzi mapy Księstwa Pomorskiego z 1688 r. oraz mapa Marchii Brandenburskiej i Księstwa Pomorskiego z II połowy XVII w. Posiadamy również mapy autorstwa de Wita, a wydane przez oficynę Movens & Mortiera w ok. 1725 r. oraz przez wydawnictwo Theodorusa Danckertsa po 1696 r. Holenderskie pochodzenie mają również mapy wydane ok. 1702 r. oraz 1752 r. przez nowo powstałą oficynę Gerarda Valka i jego brata Leonarda. Do firmy tej dołączył później doskonały rytownik, początkowo uczeń, a później wspólnik, Niemiec Peter Schenk. Ich mapy i atlasy cieszyły się dużym

powodzeniem. Po śmierci braci właścicielem oficyny został Peter Schenk, a następnie jego syn i wnuk o tych samych imionach. Wydawnictwo to działało około stu lat.

Siedemnastowieczne oficyny niderlandzkie bardzo dbały o kunsztowną formę artystyczną swoich wydawnictw. Poszczególne mapy odznaczały się bogatą ornamentyką, co spowodowało, że stały się one dziełami sztuki. Ich treść odbiegała jednak znacznie od rzeczywistości. W drugiej połowie XVII w. nastąpił rozwój oficyn francuskich, mniej dbających o formę graficzną, ale za to robiących mapy bardziej dokładne. Najslynniejszym francuskim kartografem był Nicolas Sanson d'Abbeville, a potem jego synowie oraz wnuk. Oficyna ta działała do początków XVIII w. Jego mapa Księstwa Pomorskiego z 1658 r. różniła się od map holenderskich, zmieniono na niej rysunek linii brzegowej Bałtyku oraz inaczej opisano współrzędne geograficzne. W naszych zbiorach znajdują się również mapy wykonane przez tego kartografa, ale wydane w innych oficynach, np. w wersji Cantelliego/Rossiego z 1689 r, czy Huberta Alexisa Jaillota z 1682, 1684, 1695 itd., w wydawnictwie Pierre Mortiera z lat 1691, 1692, 1693. Jedną z map zasługujących na uwagę jest bardzo rzadko spotykana mapa Księstwa Pomorskiego Sansona, wydana w Norymberdze przez Johanna Hoffmanna ok. 1683 r. Należy ona do kolekcjonerskich rarytasów.

Do czołowych kartografów i wydawców francuskich, których mapy znajdują się również w naszych zbiorach, należą także Georges Luis le Rouge oraz Gilles Robert de Vaugondy i jego syn Didier. Ci ostatni kontynuowali tradycje kartograficzne rodziny Sansonów. Współpracowali również z oficynami we Włoszech. W efekcie tej współpracy, w 1778 r., wydawca włoski z Wenecji Paolo Santoni wydał mapę Księstwa Pomorskiego i Marchii Brandenburskiej, w kilka lat później tę samą mapę wydał Antonio Remondini, również w Wenecji.

W drugiej połowie XVII w. na europejskim rynku kartograficznym, zdominowanym przez oficyny holenderskie i francuskie, pojawiło się we Frankfurcie nad Menem wydawnictwo założone przez Matthäusa Meriana Starszego. W naszych zbiorach posiadamy mapę z 1629 r. wykonaną przez niego, a wzorowaną na wielkiej mapie Eilharda Lubinusa oraz mapę z 1652 r. wykonaną przez jego syna Meriana Młodszego, a wzorowaną na płycie Jodocusa Hondiusa II. Na początku XVIII w., w 1702 r., w Norymberdze, znakomity artysta i rytownik Johann Baptist Homann założył nowe, prężne wydawnictwo kartograficzne. Należał do najplodniejszych wydawców i spowodował, że Norymberga odebrała w tym względzie prymat Holendrom. Jego mapy charakteryzowały się wyjątkowo bogatymi i wspaniałymi kartuszami, każdy z nich był miniaturowym dziełem sztuki. Natomiast treść geograficzna czy historyczna tych map pozostawiała wiele do życzenia i była mało precyzyjna. Wykazywały one duże podobieństwo do map holenderskich, szczególnie z oficyn F. de Wita i P. Schenka. W naszej bibliotece posiadamy pierwszą mapę Pomorza, wydaną przez Homanna w 1716 r. oraz następne z lat ok. 1716 i 1730. Interesującym obiektem znajdującym się w naszych zbiorach jest mapa z 1718 r. wykonana w innej znakomitej, choć mniejszej, oficynie niemieckiej założonej przez Christopha Weigla. Jest to jedna z niewielu map Pomorza, na kartuszu której został wyeksponowany morski charakter regionu.

Na początku XVIII w. w Augsburgu założył oficynę kartograficzną uczeń Homanna — Matthäus Seutter. Przyjmuje się, że wykonał samodzielnie ok. 500 map (Homann — 600), była to jedna z największych oficyn w Niemczech, działająca do 1810 r. W naszych

zbiorach znajdują się liczne mapy tego wydawnictwa. Pierwsza z nich, wzorowana na mapach Homanna, została wydana zaraz po 1733 r. Natomiast mapy jego spadkobierców były już wzorowane na pracach samego Seuttera. Posiadamy również mapę Księstwa Pomorskiego i południowej części wybrzeży Bałtyku sztychowaną przez jego syna — Albrechta Carla z połowy XVIII w. Z tego samego czasu pochodzi mapa ścienna, kopia wielkiej mapy Lubinusa na sześciu płytach. Jej autor Albrecht Carl Seutter zrezygnował z wielu elementów ozdabiających oryginał, zostawił tylko treść geograficzną. W lewym rogu umieścił tabelę odległości pomiędzy miastami pomorskimi, a w prawym wspaniały kartusz z herbami Szwecji i Brandenburgii, mówiącymi o przynależności ziem pomorskich do tych państw. Jego spadkobierca, Tobias Conrad Lotter, w kilka lat później wydał tę samą mapę ścienną, ale ze zmienionym adresem wydawcy. Jest on również autorem mapy Księstwa Pomorskiego z 1759 r. oraz mapy Marchii Brandenburskiej, Księstwa Pomorskiego i Księstwa Meklemburskiego wydanej ok. 1760 r. W tej samej oficynie w 1763 r. została wydana mapa Rugii i szwedzkiego Pomorza Przedniego sporządzona przez Andreasa Mayera na zlecenie władz szwedzkich, która wyróżniała się dużą dokładnością oraz bogatą treścią.

W naszych zbiorach znajdują się również mapy z mniejszych i mniej znanych niemieckich wydawnictw, np. mapa Pomorza Przedniego Georga Christopha Kiliana z roku 1759 czy mapa Księstwa Pomorskiego z ok. 1784 r., wydana w Lipsku przez wydawnictwo Schreibers Erben. We Frankfurcie nad Menem Johann Wilhelm Jaeger założył wydawnictwo, w którym zmierzał wydać mapę Niemiec w wielu sekcjach i w jednakowej skali. Na przestrzeni ok. 20 lat sporządził atlas składający się z 81 sekcji. W naszych zbiorach znajdują się trzy sekcje z tego opracowania (z 1789 r.), pokazujące tereny od Greifswaldu aż po Bytów. Mapa ta różni się od wcześniejszych opracowań, ponieważ zawiera dużą ilość szczegółowych informacji topograficznych, między innymi bogatą sieć osadniczą, hydrograficzną oraz komunikacyjną. W 1780 r. w wydawnictwie spadkobierców Homanna wydano mapę Księstwa Pomorskiego i Marchii Brandenburskiej Franza Ludwiga Güssefelda, którego prace przywróciły tej norymberskiej oficynie dawną renomę. W tych opracowaniach widać bogactwo treści podane w sposób uporządkowany, opatrzone komentarzem oraz rozbudowaną legendę. Autor wyraźnie zaznaczył podział na część szwedzką i pruską oraz na ówczesne powiaty.

Warto zwrócić uwagę na jeden z naszych najciekawszych eksponatów — najlepsze osiemnastowieczne opracowanie kartograficzne Pomorza, wykonane przed powstaniem map stolikowych. Jest to sześćoarkuszowa mapa Prowincji Pomorskiej Davida Gilly'ego z 1789 r., opracowana na zlecenie króla Prus, Fryderyka Wilhelma II. Została ona wrytowana przez znakomitego berlińskiego kartografa Davida Friedricha Sotzmanna. Dość wiernie przedstawia ona sieć osadniczą, hydrograficzną i komunikacyjną, a także zalesienie oraz rodzaj własności. Mapa ta przez wiele lat była wykorzystywana i przerabiana w wielu europejskich oficynach, między innymi przez firmy niemieckie, które opracowały jej wersje pomniejszone do formatów atlasowych. Autorem jednej z takich przeróbek był wspomniany wyżej Franz Ludwig Güssefeld, który w 1792 r., w oficynie spadkobiercy Homanna, wydał mapę Księstwa Pomorskiego oraz mapę części szwedzkiej i pruskiej Księstwa Pomorskiego. W tym samym roku wydawnictwo Schneider&Weigel, opraco-

wało swoją wersję mapy Davida Gilly'ego, której publikacja została sfinansowana przez Brüggemanna i Gadebuscha.

W naszych zbiorach znajdują się również mapy Pomorza, Meklemburgii i Brandenburgii oraz mapa Pomorza Tylnego wydane w przez Rigoberta Bonne w Paryżu w 1787 i 1788 r. Do interesujących obiektów należy również mapa Pomorza i Brandenburgii, której autorem był Thomas Kitchin, a wydana została w Londynie pod koniec XVIII w. Można również wspomnieć o mapach administracyjnych poszczególnych części Pomorza z atlasu Franza Josepha Reilly'ego, wydanego w Wiedniu w 1789 r. W zbiorach znajdują się również mapy administracyjne Rejencji Szczecińskiej z 1836 r. oraz mapa Prowincji Pomorskiej z 1848 i 1849 r. Każda z nich zawiera bardzo dużo danych statystycznych dotyczących wielkości prowincji, liczby ludności Szczecina i prowincji.

W Kolekcji Tomasza Niewodniczańskiego znajdują się dwa plany Szczecina. Pierwszy to plan autorstwa paryskiego kartografa Nicolasa de Fer z ok. 1690 r., przedstawia on miasto z rozbudowanymi fortyfikacjami. Drugi został zamieszczony w 1896 r. w piątej edycji *Mayer's Konversations Lexikon*, jednej z najbardziej popularnych encyklopedii ukazujących się na terenie Niemiec. Plan ten stanowił ilustrację do hasła o Szczecinie.

Osobną grupę w kolekcji stanowią mapy morskie. Do najładniejszych, a zarazem najstarszych obiektów z tej grupy, należy mapa wybrzeży Pomorza z łacińskiego wydania atlasu morskiego Lucasa Janszoon Waghenara z 1586 r. Szytycharzem był Johannes Doetectum, a wydawcą i drukarzem Christophe Plantin, którego oficyna była zaliczana do najlepszych w Europie. Mapa przedstawia wybrzeże Bałtyku od Kołobrzegu po Rozewie i Puck. W naszych zbiorach znajdują się również mapy z francuskiego i z angielskiego wydania tego atlasu. Pojawienie się na rynku atlasu morskiego spowodowało inne oficyny do zajęcia się mapami morskimi. Jednym z pierwszych wydawców, zajmujących się tym tematem, był Holender Willem Janszoon Blaeu. W zbiorach specjalnych znajdują się jego mapy z 1623 r. przedstawiające południowe wybrzeże Bałtyku, od ujścia rzeki Świny aż do Rozewia, oraz druga mapa Zatoki Greifswaldzkiej z częścią Rugii i wybrzeża z Greifswaldem oraz Wolgastem. Dziewiętnastowieczną kartografię morską basenu Morza Bałtyckiego reprezentują mapy szwedzkiego kartografa Gustafa af Klinta. W zbiorach posiadamy jego mapę Zatoki Hamburgskiej, cieśnin duńskich i Zatoki Pomorskiej z 1808 r., oraz dwie mapy z 1832 r., z których pierwsza przedstawia Zatokę Pomorską i zachodni Bałtyk wraz z wyspą Bornholm, a druga wybrzeże pomorskie od Niechorza do jeziora Żarnowieckiego. Z początku XX w. posiadamy cztery mapy morskie Brytyjskiej Admiralicji opracowane w 1855 r., z poprawkami naniesionymi do 1902 r. Obejmują one kolejno mapę wybrzeży pruskich Bałtyku od Rostocku do przylądka Arkona, mapę wybrzeży pruskich Bałtyku od przylądka Arkona do Dziwnowa, mapę wybrzeży pomorskich od Dziwnowa do Jarosławca oraz następną od Jarosławca do Rozewia. Te szwedzkie i angielskie mapy zawierały podstawowe informacje niezbędne dla nawigacji, takie jak: głębokość, położenie mielizn, przebieg torów żeglugowych, lokalizację kotwiczowisk, znaków nawigacyjnych i latarni morskich.

W Kolekcji Tomasza Niewodniczańskiego znajduje się jedna mapa rękopiśmienna w jęz. francuskim. Na arkuszu został przedstawiony plan oblężenia Kołobrzegu w czasie wojny siedmioletniej. W kilku legendach opisano rozmieszczenie wojsk rosyjskich

i pruskich oraz przebieg działań wojennych w okresie od 15 listopada do grudnia 1761 r. Kartografii rękopiśmiennej zachowało się bardzo niewiele, dlatego ta mapa jest jednym z cenniejszych eksponatów znajdujących się w zbiorach biblioteki.

Na zakończenie należy podkreślić, że tak kompletnego i różnorodnego zbioru map terytorium dawnego Księstwa Pomorskiego nie znajdziemy w żadnym innym zbiorze archiwalnym czy bibliotecznym na terenie Polski. Zgromadzenie wszystkich tych dzieł w jednym miejscu ma olbrzymie znaczenie naukowe i edukacyjne. Umożliwia bowiem prowadzenie badań porównawczych, dotyczących poziomu rozwoju kartografii regionalnej na przestrzeni od XVI do XIX w. Część map wchodzących w skład kolekcji może być również wykorzystana w celu prześledzenia zmian użytkowania ziemi na Pomorzu Zachodnim, a także innych przemian związanych z gospodarczym wykorzystaniem tych ziem. Ponadto widoki miast, a także niektóre widokówki, mogą być użyteczne dla rekonstrukcji zniszczonych w okresie wojny zabudowań.

Bibliografia

1. Białecki T., *Szczecin na starych widokach (XVI–XX wiek). Stettin auf alten Abbildungen (16.–20. Jahrhundert)*, Szczecin 1995.
2. Bielak M., Borówka K., Gut P., Stelmach M., Wolny B., *Mapy historyczne Pomorza Zachodniego od XVI do XXI w.*, Szczecin 2005.
3. Gwiazdowska E., *Widoki Szczecina. Źródła ikonograficzne do dziejów miasta od XVI w. do 1945 r.*, Szczecin 2001.
4. Pawlak A., *Szczecin — miasto szczecinian. Nabrzeże Odry między dworcem kolejowym a Grabowem oraz Łasztownia*, Szczecin 2003.
5. Stelmach M., *Mapy historyczne krain nadbałtyckich. Pomorze Zachodnie XVI–XVIII w.*, Szczecin 1990.
6. Stelmach M., *Zarys dziejów kartografii pomorskiej (XVI–XVIII wiek)*, w: *Z dziejów kartografii T. IX. Mapy południowego Bałtyku*, red. M. Stelmach, Materiały XVII Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii [...] 6–7 IX 1996, Szczecin 1997, s. 35–52.
7. Stelmach M., *Pomorze i Szczecin na dawnych mapach, planach i widokach*, Katalog wystawy. *Pommern und Stettin auf alten Karten, Plänen und Ansichten, Ausstellungskatalog (Collection Niewodniczański)*, Szczecin 1998.
8. Stelmach M., *Eilhardus Lubinus i jego wielka mapa Księstwa Pomorskiego*, Szczecin 2001.

Teresa Borówka (Szczecin University's Main Library)
The Collection of Tomasz Niewodniczański

Summary:

The article describes a very valuable collection made over by Tomasz Niewodniczański in 1998 to the Szczecin University's Main Library. The collection comprises historical maps of Pomerania, plans and pictures of Pomeranian towns from 1550-1900, and postcards from 1898-1941. Tomasz Niewodniczański's collection is a rich source of information on the past of Pomerania and its culture.

Małgorzata Bartosik

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

DOKUMENTY ŻYCIA SPOŁECZNEGO W BIBLIOTEKACH WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO — STAN I PERSPEKTYWY

Streszczenie

Omówienie roli regionalnych dokumentów życia społecznego, ich wartości i funkcji, zwłaszcza jako źródła informacji o regionie, miejscowości czy instytucji. Egzemplarz obowiązkowy jako marginalny sposób na wzbogacanie kolekcji dżs-ów. Przedstawienie kilku rozwiązań praktycznych pomocnych podczas budowania zbiorów dokumentów życia społecznego z podkreśleniem roli i wagi pierwszego, wstępnego etapu, czyli planowania i ustalania polityki gromadzenia. Wstępne metodyczne wskazówki pracy z efemerydami, sposób ich pozyskiwania do bibliotek. Analiza stanu dokumentów życia społecznego w bibliotekach województwa zachodniopomorskiego.

W swoim referacie chciałabym skupić się na dokumentach życia społecznego. Ograniczę się celowo do dżs-ów występujących w regionie, czy o nim mówiących, gdyż uważam, że tzw. „ogólnopolskie” dokumenty życia społecznego gromadzone w bibliotekach są zjawiskiem niepotrzebnym i pochłaniającym zbyt wiele kosztów. Doprowadza to tylko do sytuacji, w której w jednym miejscu zgromadzona jest masa różnorodnych, niekompletnych i przypadkowych dokumentów. Podkreślam, słowo *masa*, gdyż w przypadku biblioteki, która posiada egzemplarz obowiązkowy, problem wielkości tego zbioru wcześniej czy później spędzi sen z powiek zajmującym się nim bibliotekarzom. Jednak nie to jest najistotniejsze. Istotne jest, że powstaje kolekcja, która tak naprawdę niesie w sobie tylko szum informacyjny, jest trudna zarówno do opracowania, jak i do udostępniania oraz nasuwa na myśl stare polskie przysłowie „szukaj igły w stogu siana”. Natomiast rola regionalnego dokumentu życia społecznego jest niepomiarne większa, zwłaszcza jako źródła informacji o regionie, miejscowości, instytucji. Dodatkowym moim celem jest przedstawienie informacji na temat opracowania tego rodzaju dokumentów w bibliotekach w województwie zachodniopomorskim, sposobu ich gromadzenia i stanu opracowania.

Ciekawe, acz polemiczne, rozwiązanie problemów dżs-owych pojawiających się zwłaszcza w dużych bibliotekach, otrzymujących egzemplarz obowiązkowy, zaproponował Artur Jazdon¹. W swojej publikacji poddał myśl włączenia dżs-ów z istniejących już kolekcji do innych kategorii zbiorów, według ich cech formalnych. Co więcej, zasugerował, że ten rodzaj dokumentów życia społecznego nie powinien być przedmiotem zainteresowania bibliotek naukowych. Biblioteka PTPN tak już postąpiła. Czy słusznie? Z pewnością każda biblioteka ma prawo do samodzielnej polityki gromadzenia, myślę

¹ Jazdon A. *Zbiory Specjalne — luksus czy narodowy obowiązek*. W: *Stan i potrzeby polskich bibliotek akademickich*. Poznań, 2002, s. 153

także, że tak rewolucyjne i pionierskie działanie było poprzedzone dogłębną analizą. Nie wolno jednak zapominać, że nie jest to model postępowania odpowiedni dla wszystkich typów bibliotek. Moim zdaniem, ogromne znaczenie ma gromadzenie regionalnych materiałów niekonwencjonalnych, które są dokumentami prymarnymi i doskonałymi źródłami informacji o dzisiejszej rzeczywistości. Na pytanie postawione w cytowanym artykule: „*Jaki jest sens z konieczności ich [dżs-ów, dop. MB] bardzo wrywkowego, ograniczonego i niekontrolowanego gromadzenia (nikt mnie nie przekona, że np. w dużym mieście można zebrać zaproszenia na wszystkie imprezy)*” odpowiedź jest prosta: nie może być to niekontrolowana i przypadkowa polityka gromadzenia. A argument typu; *zebranie wszystkiego jest niemożliwe, więc tego nie zbieramy* podciąłby zasadność gromadzenia przez biblioteki wszelkich kolekcji, nie tylko dżs-owych. Kończąc temat: rozumiem, że w Bibliotece PTPN dżs-y zostały podzielone według cech formalnych i przekazane innym agendum, nie rozumiem tylko argumentacji, która sugeruje małą wartość tych materiałów z racji braku ich kompletności.

Co w takim razie robić? Czy jest sens zajmowania się tym zbiorem? Tym bardziej, że praca z dokumentami życia społecznego sprawia bibliotekarzom wiele trudności (nawet w dużych bibliotekach wojewódzkich), wymaga od nich dużej aktywności, pasji, zacięcia kolekcjonerskiego i wytrwałości, nie wspominając już o sumienności itd. Trudności piętrzą się już na wstępie, kiedy nasuwają się pytania: Co to jest dokument życia społecznego? Dlaczego dokument o takiej samej formie raz jest, a raz nie jest dżs-em? Wątpliwości te można by mnożyć. Wypływają one w dużej mierze z niejednoznacznych definicji tego typu dokumentów, mnogości ich rodzajów, a to z kolei jest konsekwencją faktu, że w skład obszernego pojęcia *dokument życia społecznego* wchodzi materiały niejednorodnie formalnie i treściowo. Trudno taki różnorodny materiał zdefiniować w sposób prosty i jednoznaczny. Słusznie więc zauważył A. Jazdon, że odpowiadając na pytanie co wchodzi w zakres dżs-ów, czasami łatwiej powiedzieć, czego wśród nich nie ma². Bo taka jest często rzeczywistość „dżs-owa”: pękające w szwach magazyny, zalewane materiałami, z którymi nie wiadomo, co zrobić i gdzie przydzielić.

Uważam, że rozwiązanie tych problemów leży u źródła powstawania kolekcji. Należałoby więc cofnąć się do początkowego etapu tworzenia kolekcji, jeszcze raz nakreślić plan, politykę gromadzenia materiałów, ponownie ustalić zasady ich doboru, ograniczyć profil gromadzenia, kryteria doboru dokumentów życia społecznego (ze szczególnym uwzględnieniem zasięgu terytorialnego) oraz szczegółowo określić specjalizację w gromadzeniu oraz metodę dotarcia i pozyskiwania zbiorów. Co to oznacza w praktyce?

Już na wstępie, przed rozpoczęciem prac, trzeba dokładnie ustalić profil gromadzenia oraz określić, które druki ulotne są interesujące dla użytkowników biblioteki i jakie rodzaje dokumentów niekonwencjonalnych są zgodne z ogólną polityką gromadzenia biblioteki. Może mniej należy się przy tym skupiać na formie dżs-ów, a więcej wagi przykładać do tego, jakie treści niosą w sobie dżs-y. Co tak naprawdę powinno decydować o tym, że dany dokument zostanie przydzielony do kolekcji dokumentów życia społecznego? Myślę, że najważniejsze jest to, aby był spełniony podstawowy warunek, a mianowicie — musi mieć ścisły, przedmiotowy związek z regionem. Stanowi to pierwsze ograniczenie. Kryterium

² Ibid., s. 153.

doboru powinna być zatem przede wszystkim treść wydawnictw niekonwencjonalnych, a dopiero później ich forma.

Priorytetem powinno stać się stworzenie kolekcji obrazującej aktywność stowarzyszeń, partii, instytucji, organizacji działających w otoczeniu biblioteki. Biblioteka ma wręcz obowiązek zabezpieczyć te unikalne publikacje, które są często jedynym znakiem o wydarzeniu, uroczystości, rocznicy. Pamiętajmy, że gromadząc dokumenty niekonwencjonalne, zabezpieczamy przed rozproszeniem, czy wręcz utratą, jedynego, być może, źródła, które w przyszłości będzie stanowić podstawę bądź uzupełnienie informacji o życiu regionu, miasta, biblioteki. Określając specjalizację gromadzonej kolekcji, możliwe jest jej zawężenie np. do życia teatralnego, muzycznego, kulturalnego, naukowego, politycznego, interesującego nas terytorium. Spore znaczenie ma to w przypadku bibliotek w dużych miastach. Określenie takiej specjalizacji w gromadzeniu jest rzeczą bardzo istotną, wpływa nie tylko na kompletność kolekcji, ale i zainteresowanie czytelnicze. Takie ograniczenie zakresu gromadzenia dżs-ów powinno wystąpić zwłaszcza wtedy, gdy istnieje w danej miejscowości wiele instytucji gromadzących zbiory regionalne. Już w 2001 r. na konferencji w Osoli, bibliotekarze różnych bibliotek miasta Wrocławia apelowali, by ustalić między sobą profil gromadzonych dżs-ów, żeby nie powielać i nie dublować swoich działań i zbiorów, a co za tym idzie — pozyskać jak najwięcej wrocławskich wydawnictw niekonwencjonalnych.

Myślę, że słuszna jest koncepcja, aby biblioteki w województwie ustaliły między sobą podział zadań i zasięg terytorialny gromadzonych przez siebie dżs-ów. W tym roku taką koncepcję przyjęła Miejska Biblioteka Powiatowa w Białogardzie, która podzieliła się zadaniami z podległymi jej bibliotekami gminnymi. Te ostatnie mają za zadanie dotrzeć do dżs-ów na terenie własnych gmin, a do biblioteki powiatowej skierować informację o tych zbiorach.

I jeszcze na koniec problem pozyskiwania zbiorów do kolekcji dżs-owych. Jak wiemy, materiały do bibliotek wpływają drogą kupna, wymiany i darów oraz egzemplarza obowiązkowego. Przy gromadzeniu efemeryd te sposoby nabywania są niewystarczające. Najskuteczniejsza metoda to zwyczajne zbieractwo. Bibliotekarze często piszą listy do instytucji sprawczych, do drukarni, wydawnictw, a ponadto współpracują z czytelnikami, edukują zaprzyjaźnionych bibliotekarzy, którzy w efekcie znoszą im znaczne ilości dżs-ów. Nie do przecenienia jest w tym względzie rola lekcji bibliotecznych na temat dżs-ów. Skuteczne są także apele w prasie lokalnej, zamieszczanie na stronach internetowych informacji o zainteresowaniu biblioteki regionalnymi pamiątkami, zdjęciami, ulotkami.

Pomocą przy gromadzeniu może służyć kartoteka rejestru — naprawdę sprawdzony, choć stary sposób, może dla niektórych archaiczny, ale ja dalej go polecam ze względu na swoją przejrzystość i skuteczność. W przypadku dużych bibliotek gromadzących dżs-y z całej Polski nie ma to większego sensu, ale w wypadku dżs-ów regionalnych kartoteka rejestru ma nieocenioną wartość pomocniczą w trakcie pozyskiwania zbiorów. Rejestr zawierać może podstawowe dane „sprawców dokumentu”: ich nazwy, telefony, nazwiska osób utrzymujących kontakt z biblioteką, daty otrzymania poszczególnych zespołów dokumentów, informacje o odbytych rozmowach, numery akcesyjne. Można go trochę zmodyfikować i niekoniecznie musi przypominać swoim wyglądem karty akcesyjne,

można go założyć w komputerze, ale dobrze jednak, by gwarantował pewną pojemność informacji i łatwe korzystanie z niego.

Co daje nam taki rejestr w praktyce? Przede wszystkim można dzięki niemu na bieżąco kontrolować aktywność danych instytucji, od których pragniemy dostawać regularnie efemerydy. Zaznaczamy tam datę ostatniego wpływu, co jakiś czas przeglądamy go i szybko wyłapujemy instytucje, które nie przekazały materiałów. Taka ułożona alfabetycznie kartoteka ma ogromną wartość informacyjną: informuje o adresie, telefonie i o ostatnim wpływie³.

Dokumenty życia społecznego występują prawie w każdej bibliotece. Nie wszystkie biblioteki są jednak zainteresowane ich osobnym gromadzeniem. Często na pytanie, czy posiadają w swoich zbiorach dżs-y, pracownicy bibliotek (zwłaszcza tych mniejszych) odpowiadają negatywnie, dopiero głębsza penetracja tematu uświadamia im, że jednak je mają. Niejednokrotnie nie wiedzą, co z tym materiałem robić, jak właściwie go opracowywać i przechowywać. Bywa, że gromadzą go w zaskakujących miejscach, np. szafach, w stanie surowym, bez jakiegokolwiek organizacji. W 2006 r., kiedy to Dział Instrukcyjno-Metodyczny Książnicy Pomorskiej w Szczecinie rozpoczął cykl szkoleń pt. *Metodyka gromadzenia, opracowania i przechowywania regionalnych dokumentów życia społecznego* okazało się, że jest ogromne zainteresowanie tą tematyką bibliotekarzy z całego województwa zachodniopomorskiego. Podczas zajęć bibliotekarze uczą się nie tylko metodyki pracy z dżs-em, ale także uświadamiają sobie, jak cenny i unikatowy jest to materiał, również jak jest przydatny jako podstawowe źródło informacji o „małych ojczyznach”. Bibliotekarze z bibliotek powiatowych i gminnych województwa zachodniopomorskiego nie boją się już pracować z dżs-mi, organizują zbiór według metodycznych wskazówek i w większości wstępnie go opracowują — co jest bezpośrednim efektem szkoleń. Jak wykazały ankiety przeprowadzone podczas tych zajęć, zweryfikowane w tym roku, sytuacja w stosunku do lat ubiegłych znacznie się poprawia. Wzrosła zwłaszcza świadomość dotycząca potrzeby zachowania i ocalenia regionalnych dokumentów niekonwencjonalnych.

Ankiety dały możliwość zapoznania się ze stanem tych zbiorów w bibliotekach województwa zachodniopomorskiego. Badaniem zostały objęte, z małymi wyjątkami, wszystkie biblioteki powiatowe⁴.

Pierwszy wniosek, jaki się nasuwa po analizie tych ankiet jest taki, że dokumenty życia społecznego w bibliotekach województwa zachodniopomorskiego gromadzone są w różnych zakresach.

W większości biblioteki są zainteresowane gromadzeniem dżs-ów z własnego powiatu, gminy, macierzystej miejscowości i instytucji. Natomiast jeżeli chodzi o dokumenty z całego regionu zachodniopomorskiego, to albo gromadzą je w wyborze, albo wcale, poza Koszalińską Biblioteką Publiczną (zbierającą dżs-y z całego regionu) i Książnicą Pomorską w Szczecinie, która posiada osobną agendę i czytelnię dokumentów życia społecznego gromadzącą także tzw. dżs-y ogólnopolskie.

³ Kolanowska Z., Pilarczyk M. *Dokumenty życia społecznego w działalności bibliotek publicznych*. Warszawa, 1985.

⁴ Ankiety reprezentują 22 biblioteki z 16 powiatów województwa zachodniopomorskiego.

W badanych bibliotekach województwa zachodniopomorskiego kolekcje dżs-ów są wydzielone ze zrębu głównego i gromadzone osobno, ale udostępniane najczęściej przy czytelnikach dla dorosłych. Opiekę nad tym zbiorem sprawuje najczęściej bibliotekarz zatrudniony w czytelniku. Można skonstatować, że biblioteki do siedziby powiatowego w województwie zachodniopomorskim nie tworzą samodzielnych etatów do pracy z dżs-ami, również nie tworzą samodzielnych czytelni, czy innych komórek. Standardem jest jednak wyodrębnienie kolekcji.

Stan ten obrazuje tabela:

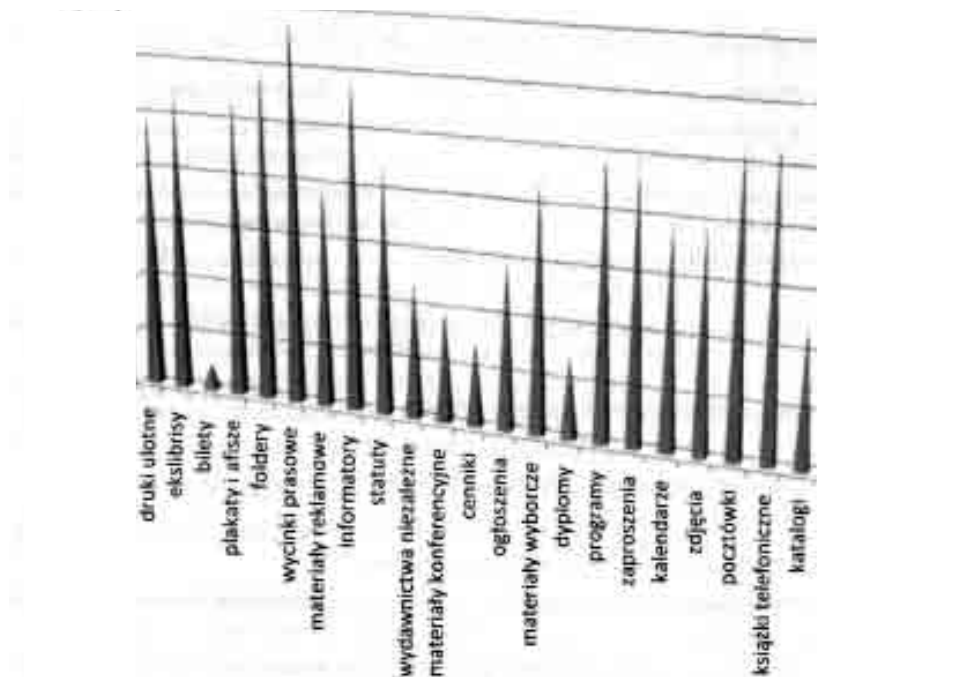
Stan gromadzenia dżs-ów w wybranych bibliotekach województwa zachodniopomorskiego

Lp.	Powiat	Biblioteki	Kolekcja dżs-ów
1.	Szczecin	Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica	wydzielona w sekcji DŻS, Czytelnia Muzycznej, Czytelnia Sztuki, Czytelnia Pomoroznawczej
2.	Koszalin	Koszalińska Biblioteka Publiczna im. J. Lelewela	wydzielona w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym
3.	białogardzki	Miejska Biblioteka Publiczna Białogard	wydzielona przy Czytelniku dla Dorosłych
4.	choszczeński	Miejska Biblioteka Publiczna w Choszcznie	wydzielona przy Czytelniku dla Dorosłych
5.	drawski	Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Drawsku	wydzielony przy Czytelniku dla Dorosłych
6.	goleniowski	Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie Miejska Biblioteka Publiczna w Nowogardzie	nie gromadzi wydzielona w Czytelniku dla Dorosłych
7.	gryfiński	Biblioteka Publiczna w Gryfinie	wydzielona przy Czytelniku dla Dorosłych
8.	kamieński	Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Kamieniu Pomorskim	wydzielona przy Czytelniku, ok. 200 jed. nieoprac.
9.	koszaliński	Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Bobolice	nie jest wydzielona
10.	myśliborski	Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna Myślibórz	wydzielona w Czytelniku dla Dorosłych
11.	policki	Biblioteka im. M. Skłodowskiej-Curie Police	wydzielona w Czytelniku Głównej
12.	pyrzycki	Pyrzycka Biblioteka Publiczna	wydzielona w Dziale Tradycji — Muzeum Ziemi Pyrzyckiej
13.	sławieński	Miejska Biblioteka Publiczna w Sławnie	wydzielona

14.	stargardzki	Książnica Stargardzka	wydzielona przy Czytelni i Informatorium
15.	szczecinecki	Miejska Biblioteka Publiczna Borne Sulinowo, Biblioteka Publiczno-Szkolna Gwda Wielka, Biblioteka Publiczno-Szkolna Parsęcko	wydzielona nie gromadzi nie gromadzi
16.	walecki	Miejska Biblioteka Publiczna w Walczu	nie gromadzi

Najczęściej gromadzonymi w bibliotekach powiatowych naszego województwa dzs-ami są materiały biblioteczne występujące w formie gazetek, informatorów, plakatów, afiszy, programów, zaproszeń, folderów pocztówek, książek adresowych i telefonicznych oraz druków ulotnych.

Wykres obrazuje, jakie typy dokumentów życia społecznego są najczęściej gromadzone w bibliotekach województwa zachodniopomorskiego. Stan opracowania tych zbiorów jest różny: najczęściej bieżące opracowanie⁵ sprowadza się tylko do wykonywania podstawowej czynności klasyfikacji według bibliografii regionalnej, której symbol nanosi się



Typy dokumentów gromadzonych w bibliotekach województwa zachodniopomorskiego

⁵ Pisząc „opracowane” mam na myśli zalecane od lat opracowanie formalne dzs-ów metodą tradycyjną, czyli katalogowanie grupowe dokumentów (często z wyboru) i stosowanie klasyfikacji, która w końcowym etapie wskazuje miejsce w teczce i jest sygnaturą miejsca.

na dokument i umieszcza w teczkach i pudłach oznaczonych tymi samymi symbolami. Taka praktyka nie jest wcale naganna, wręcz przeciwnie — dobrze jeżeli zaistnieje choć częściowe opracowanie, pragnę jednak zaznaczyć, że metoda ta jest wystarczająca tylko przy bardzo małej kolekcji i to na pierwszym etapie jej rozwoju.

Dużą dbałość o gromadzenie, a zwłaszcza opracowanie regionalnych wydawnictw niekonwencjonalnych wykazują bibliotekarze z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszcznie. Gromadzą oni dokumenty życia społecznego z powiatu choszczeńskiego już od roku 1950. W tej chwili opracowują retrospektywnie tę dość dużą kolekcję, liczącą ok. 2 tys. jednostek. W bibliotekach gminnych województwa, jeżeli w ogóle gromadzi się dżs-y, to rzadko się je opracowuje. Najczęściej małe biblioteki nie są zainteresowane gromadzeniem dżs-ów. W Książnicy Pomorskiej dżs-y opracowuje się tradycyjnie, ale jest już grupa dokumentów opracowanych komputerowo w systemie Aleph (są to najczęściej broszury, katalogi informatory, foldery, jednodniówki, wydawnictwa drugiego obiegu, biuletyny).

Na zakończenie raz jeszcze podkreślę potrzebę gromadzenia tego typu dokumentów, zwłaszcza jeżeli dotyczą one regionu. Te unikatowe materiały są często wydawane tylko w danej miejscowości. Biblioteka Narodowa apelowała już kilka lat temu do bibliotek w Polsce o szczególne zainteresowanie się pozyskiwaniem dżs-ów w regionach, gdyż ona z oczywistych przyczyn nie jest w stanie ich gromadzić (większość tych materiałów ma zasięg lokalny). Musimy sobie jednak uświadomić, jak są one cenne, unikatowe, niepowtarzalne. Stanowią bazę informacyjną o naszych „małych ojczyznach”, a z biegiem czasu stają się bezcennym źródłem historycznym.

Bibliografia

1. Jazdon A. *Zbiory Specjalne — luksus czy narodowy obowiązek*. W: *Stan i potrzeby polskich bibliotek akademickich*. Poznań 2002, s. 149–170.
2. Kolanowska Z., Pilarczyk M. *Dokumenty życia społecznego w działalności bibliotek publicznych*. Warszawa, 1985.

Małgorzata Bartosik (the Pomeranian Library in Szczecin)

The Social Life Documents in the Libraries of the West-Pomeranian Region (Voivodship) — the Current and Future Situation

Summary

In the article the following questions have been discussed: the significance of the regional social life documents, especially as a source of information on the region, place or institution; an obligatory copy as an additional way to enrich the collection; a few practical solutions which may come in useful when collections of social life documents are created with a special emphasis on the importance of the first, preliminary stage, i.e. planning and setting a policy of gathering; preliminary methodological tips on how to work with the so called ephemerals („momentary documents”) and how to acquire them; an analysis of the social life documents in the libraries of the West Pomeranian Region (Voivodship).

**SPRAWOZDANIA SZKOLNE
W ZBIORACH SPECJALNYCH I REGIONALIACH
BIBLIOTEKI UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO**

Streszczenie

Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego (BUR) powstała w 2001 r. z połączenia bibliotek trzech rzeszowskich uczelni: Wyższej Szkoły Pedagogicznej, filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Zamiejscowego Wydziału Ekonomii Akademii Rolniczej w Krakowie. W ten sposób w składzie jej księgozbioru znalazły się m.in.: zbiory specjalne i regionalia. Zostały one pokrótce scharakteryzowane w niniejszym referacie. Szczególną uwagę zwrócono na te elementy, które wyróżniają je od innych podobnych zbiorów, znajdujących się w składach księgozbiorów innych bibliotek uniwersyteckich w Polsce.

Biblioteka ta jest obecnie największą księżnicą w południowo-wschodniej Polsce. Jej księgozbiór liczy ponad 697 tys. woluminów druków zwartych i 96 tys. woluminów czasopism. Niezwykle cenny księgozbiór stanowią zbiory specjalne, liczące ponad 24 tys. jednostek inwentarzowych. Najcenniejsze są druki wydane przed 1800 r., wśród których znajduje się zbiór kazań zawierający 22 utwory napisane przez najślynniejszych mówców i kaznodziejów dawnej Rzeczypospolitej: Szymona Wysokiego (1614 r.), Piotra Skargę (1604 r.), Andrzeja Grąckiego (1614 r.) dzieło jezuita Jana Bottera *Reality powszechne* z 1609 r. oraz inne cenne książki.

Unikatowy charakter ma bogaty zbiór sprawozdań szkolnych z czasów galicyjskich. Stanowi on niezastąpione źródło do dziejów ówczesnej oświaty. Korzystanie z niego staje się coraz łatwiejsze, dzięki postępującej digitalizacji zbiorów w ramach Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej.

Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego powstała w 2001 r. z połączenia bibliotek trzech rzeszowskich uczelni: Wyższej Szkoły Pedagogicznej, filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Zamiejscowego Wydziału Ekonomii Akademii Rolniczej w Krakowie. W ten sposób w składzie jej księgozbioru znalazły się m.in.: zbiory specjalne i regionalia z WSP¹.

Biblioteka Uniwersytetu w Rzeszowie jest obecnie największą humanistyczną księżnicą w całej południowo-wschodniej Polsce. Jej księgozbiór liczy ponad 697 tys. woluminów druków zwartych i 96 tys. woluminów czasopism. Niezwykle cenny księgozbiór stanowią zbiory specjalne, liczące ponad 24 tys. jednostek inwentarzowych². Najcenniejsze są druki wydane przed 1800 r., wśród których znajduje się zbiór kazań zawierający 22 utwory napisane przez najślynniejszych mówców i kaznodziejów dawnej Rzeczypospolitej: Szymona Wysokiego (1614 r.), Piotra Skargę (1604 r.), Andrzeja Grąckiego (1614 r.), dzieło jezuita Jana Bottera *Reality powszechne* z 1609 r. oraz inne cenne książki, Marcina

¹ Jagusztyn A. *Zbiory specjalne Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. W: Rola i funkcje bibliotek wyższych szkół pedagogicznych w Polsce.* (Materiały z Konferencji Naukowej zorganizowanej w Rzeszowie w dniach 12–13 września 1988 r.) Red. Z. Sokół. Rzeszów, 1992, s. 109–118.

² Stan na koniec 2008 r.

Kromera, *De origine et rebus gestis polonorum libri XXX*, wydane w Bazylei w 1555 r., *Constitucie Statua y przywileje na walnych seymiech koronnych od roku pańskiego aż do roku 1625 uchwalone*, *Postylla Katholica mniejsza... przez Jakuba Wuyka z 1596 r.*

Unikatowy charakter ma bogaty zbiór sprawozdań szkolnych pochodzących z czasów galicjskich. Stanowi on niezastąpione źródło do dziejów ówczesnej oświaty. Korzystanie z niego staje się coraz łatwiejsze, dzięki postępującej szybko digitalizacji zbiorów bibliotecznych, prowadzonej od 2007 r. w ramach Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej.

Sprawozdania szkolne to wydawnictwa ciągłe, wydawane przez dyrekcje szkół po to aby udokumentować funkcjonowanie szkoły w danym roku szkolnym. Dlatego współcześnie bibliotekoznawcy, sprawozdania szkolne, podobnie jak i sprawozdania z działalności różnych instytucji i towarzystw, zaliczają do dokumentów życia społecznego³.

Referat niniejszy poświęciłem omówieniu sprawozdań szkolnych znajdujących się w Pracowni Zbiorów Specjalnych, dlatego że w ocenie bibliotekarzy i historyków oświaty i nauki, nasz zbiór jest czwartym co do wielkości tego typu księgozbiorem znajdującym się obecnie w Polsce. Największy zbiór sprawozdań szkolnych posiada Biblioteka Narodowa w Warszawie. Na drugim miejscu znajduje się Biblioteka Jagiellońska. Trzeci co do wielkości zbiór sprawozdań znajduje się w posiadaniu Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie. Sprawozdania te, mimo ogromnego zainteresowania ze strony Czytelników, do chwili obecnej nie doczekały się naukowego opracowania.

Historia naszego zbioru sprawozdań szkolnych sięga swymi początkami jeszcze do okresu przedautonomicznego w dziejach Galicji. Zgodnie bowiem z ówczesnym zwyczajem, usankcjonowanym następnie przez stosowne rozporządzenia władz oświatowych w Wiedniu, każda szkoła średnia funkcjonująca na terenie monarchii austriackiej posiadała obowiązek publikowania rocznych sprawozdań ze swojej działalności, które w drodze wymiany były następnie wysyłane do innych bibliotek szkolnych. Sprawozdania szkolne były wydawane systematycznie przez dyrekcje poszczególnych gimnazjów, szkół realnych, seminariów zawodowych. Dlatego stanowią one, obecnie znakomite źródło do poznania dziejów średniego szkolnictwa z drugiej połowy XIX i początków XX w. W początkowym okresie sprawozdania szkolne były publikowane pod nazwą programów szkolnych. Oprócz różnych informacji o bieżącym funkcjonowaniu i strukturze organizacyjnej szkoły, zawierają one także, rozprawy i artykuły naukowe z różnych dziedzin życia i nauki. Najwięcej miejsca poświęcono jednak naukom humanistycznym i pedagogicznym, w tym m.in. metodyce nauczania i historii.

Zanim przejdę do omówienia roli i znaczenia naszej kolekcji sprawozdań szkolnych, będących głównym przedmiotem naszych rozważań, pozwolę sobie powiedzieć kilkadziesiąt słów o jej pochodzeniu i historii. Dzięki temu łatwiej będzie można zrozumieć, jakie cechy szczególne wyróżniają je od innych, podobnych zbiorów, przechowywanych w innych bibliotekach w Polsce.

³ Cygańska J. *Dokumenty życia społecznego*. W: *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Red. K. Głombowski, B. Świdorski, H. Więckowska. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1976, s. 101. *Dokumenty życia społecznego*. W: *Encyklopedia Wiedzy o Książce*. Red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trznadłowski. Wrocław-Warszawa-Kraków, 1971, k. 537. *Dokumenty życia społecznego w bibliotece. Materiały z ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej przez Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu w dniach 2–3 czerwca 1969 r.* Red. J. Albin. Wrocław-Warszawa-Kraków, 1970, s. 9–98. Firlej-Buzon, A. *Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce*. Warszawa, 2002, s. 182.

Księgozbiór ten, swymi początkami sięga starego gimnazjum w Rzeszowie. Należy datować je na okres założenia w tym mieście szkoły oo. Pijarów, co nastąpiło w 1658 r. Jest to więc jedna z najstarszych szkół średnich w Polsce. Została ufundowana przez Zofię Pudencjanę Ostrogską z Ligęzów i jej szwagra księcia Jerzego Sebastiana Lubomirskiego — dziedzica dóbr rzeszowskich, marszałka wielkiego i hetmana polnego koronnego⁴. Erygowana zaś została dziesięć lat później przez papieża Klemensa IX. Jako Collegium Ressoviense funkcjonowała w latach 1658–1784⁵. Po upaństwowieniu tej szkoły przez Austriaków edukowała ona dalej młodzież jako Cesarsko-Królewskie Wyższe Gimnazjum (1785–1918). Następnie jako I Gimnazjum i I Liceum Ogólnokształcące im. ks. Stanisława Konarskiego. Szkoła ta zawsze słynęła z wysokiego poziomu nauki, dzięki czemu przyciągała młodzież z całej Polski. Wśród grona nauczycieli było wielu wybitnych pedagogów. Byli oni autorami połowy podręczników napisanych na potrzeby pierwszego ministerstwa oświaty na świecie, tj. Komisji Edukacji Narodowej (1773). W ciągu wieków mury tej szkoły opuściło wielu wybitnych Polaków, m.in. Onufry Kopczyński — autor pierwszej, polskiej gramatyki⁶; Ignacy Łukasiewicz — prekursor przemysłu naftowego⁷; biskup Jerzy Sebastian Pelczar — święty Kościoła Rzymsko-Katolickiego⁸ oraz Władysław Sikorski — późniejszy generał Polski i Wódz Naczelny, premier Rządu Emigracyjnego⁹.

Pierwszy, najstarszy, staropolski okres w historii biblioteki starego gimnazjum w Rzeszowie został zamknięty w roku 1786. Wtedy to, na polecenie austriackich władz gubernialnych, księgozbiór szkolny przewieziono do Lwowa¹⁰.

Kolejną ważną datą w dziejach tej biblioteki jest rok 1848, kiedy to jeden z profesorów rzeszowskiego gimnazjum — Czesław Łoziński podjął energiczne starania o reaktywowanie dawnej biblioteki Pijarów. To on był inicjatorem akcji społecznej, która swym zasięgiem objęła wszystkie warstwy ówczesnego społeczeństwa, zamieszkującego obszar od Cieszyna aż po Brody. Przyniosła ona nadspodziewane efekty. Dzięki niej, już trzy lata później, bo w 1851 r., księgozbiór tej biblioteki liczył 1167 dzieł w 2213 woluminach. Stałe też się powiększał¹¹.

Po Czesławie Łozińskim, opiekę nad biblioteką powierzono prefektom Gimnazjum. Pod koniec XIX stulecia oraz w początkach XX w. funkcję bibliotekarzy pełnili nauczyciele szkolni wykładający przedmioty humanistyczne. Wyjątkiem był tutaj jedynie Jan Anielski, który był nauczycielem biologii¹².

⁴ Budzyński Z. *Lubomirski Jerzy Sebastian h. Szreniawa (1616–31 I 1663)*. W: *Encyklopedia Rzeszowa*. Red. J. Draus. Rzeszów, 2004, s. 285–286.

⁵ Budzyński Z. *Życie społeczno-religijne i kulturalne*. W: *Dzieje Rzeszowa*. T. I.: *Rzeszów od najdawniejszych czasów do I rozbioru*. Red. F. Kiryk. Rzeszów, 1994, s. 376–380.

⁶ Motyka A. *Kopczyński Andrzej, imię zakonne Onufry od św. Andrzeja (30 XI 1735 Czerniejów w Wielkopolsce — 14 II Warszawa)*. W: *Encyklopedia Rzeszowa*. Red. J. Draus. Rzeszów, 2004, s. 238–239.

⁷ Szamańska-Kujawa U. *Łukasiewicz Ignacy (8 III 1822 Zaduszniki k. Mielca — 7 I 1882 Chorkówka k. Krosna)*. Tamże, s. 295.

⁸ Czupryn R. *Pelczar Józef Sebastian (17 I 1842 Korczyn k. Krosna — 28 X 1924 Przemyśl)*. Tamże, s. 434–435.

⁹ Wójcik K. Z. *Sikorski Władysław (20 I 1881 Tuszów Narodowy, pow. Mielec — 4 VII 1943 Gibraltar)*. Tamże, s. 600–602.

¹⁰ Kamińska-Kwak J. *Kolegium Pijarskie*. Tamże, s. 229–230.

¹¹ Tejze. *Pierwsze Gimnazjum*. Tamże, s. 440–441.

¹² Świeboda J. *Collegium Ressoviense w życiu Polaków 1658–1983*. Rzeszów, 1983, s. 77–78. Tenże,

Księgozbiór biblioteczny starego gimnazjum z biegiem lat się powiększał, nie tylko drogą zakupu czy wymiany, ale także darów i zapisów fundacyjnych. Najbardziej znaczącą wśród nich, była fundacja Henryka Jakuba Kretschmera — właściciela realności w Rzeszowie, który w 1874 r., na mocy swego testamentu, przeznaczył roczny procent od kwoty 1 tysiąca złotych reńskich na zakup szaf bibliotecznych i polskich dzieł naukowych do biblioteki gimnazjalnej¹³. Książki te miały być przechowywane w odrębnych szafach i oznaczane napisem: „Z fundacji H. Kretschmera”. H. Kretschmer na kuratora swej fundacji wyznaczył Radę Miasta Rzeszowa. Fundacja ta przetrwała aż do 1931 r., kiedy to ostatecznie zdewaluował się jej kapitał założycielski¹⁴.

Księgozbiór szkolny, zgodnie z ówczesnymi przepisami, dzielono na dwa działy: nauczycielski oraz uczniowski. Do działu nauczycielskiego zaliczano publikacje naukowe i popularnonaukowe. W skład działu uczniowskiego wchodziły głównie podręczniki i lektury szkolne służące do nauki poszczególnych przedmiotów, beletrystyka oraz wybrane pozycje popularnonaukowe¹⁵.

Już w okresie przedautonomicznym wydawano tzw. luwentusy. Zawierały one informacje z życia szkoły w poszczególnych latach. W zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego znajduje się obecnie pięć takich sprawozdań. Najstarsze zachowane w jej zbiorach sprawozdanie pochodzi z 1843 r. Początkowo nosiły różne tytuły: *Programm*, *Jahres-Bericht*, aż w końcu zaczęły się ukazywać jako sprawozdania szkolne. Były one systematycznie publikowane w okresie autonomii Galicji, dzięki dotacjom z funduszu szkolnego. Kontynuowano ich wydawanie drukiem również w okresie międzywojennym. Krótka przerwa w ich opracowywaniu miała miejsce jedynie w latach I wojny światowej.

Gimnazjum w Rzeszowie, w drodze systematycznej wymiany, otrzymywało sprawozdania z różnych szkół, głównie z terenu Galicji, ale nie tylko. Dlatego, w jego zbiorach znalazły się także sprawozdania ze szkół funkcjonujących na terenie całej, rozległej monarchii austro-węgierskiej. Były one przysyłane do szkoły, mniej lub bardziej regularnie. W okresie międzywojennym gimnazjum to otrzymywało sprawozdania z całej, ówczesnej Rzeczypospolitej. W ten sposób, do 1938 r., I Gimnazjum w Rzeszowie im. ks. Stanisława Konarskiego zgromadziło 8349 woluminów sprawozdań szkolnych¹⁶.

Zbiór ten ocalał z pożogi II wojny światowej dzięki odwadze Mieczysława Zygmunta Adamowskiego — dyrektora I Gimnazjum w latach 1935–1939¹⁷. Aby ukryć polonica, wykorzystał on germanica znajdujące się w tym zbiorze, jako pretekst do zabezpieczenia

Dzieje I Gimnazjum w Rzeszowie 1786–1918. Rzeszów, 1984, s. 67–68.

¹³ Adamowski, M. *Henryk Jakub Kretschmer fundator biblioteki gimnazjalnej w Rzeszowie*, „Kwartalnik Rzeszowski”, 1967, R. 2 nr 5 (8), s. 89–90. Tenże, *Kretschmer Henryk Jakub (1831–1874), fundator biblioteki*, W: *Słownik Pracowników Książki Polskiej*. Red. I. Treichel. Warszawa-Łódź 1972, s. 471. Jarosińska, M. *O patronach naszych ulic*. Rzeszów, 1994, s. 55–56.

¹⁴ Pomes K. *Kreczmer Henryk Jakub (1831–1974)*. W: *Encyklopedia Rzeszowa*. Red. J. Draus. Rzeszów, 2004, s. 257. Stepień, B. *Kreczmer Henryk Jakub (1831–1974)*. W: *Słownik działaczy oświaty i kultury Podkarpacia XIX i XX w.* Red. A. Meissner. Rzeszów 2010 (w druku).

¹⁵ *Szkoła charakterów*, oprac. J. Świeboda. Rzeszów, 1985, s. 191.

¹⁶ Pomes K. *Biblioteki rzeszowskich gimnazjów i seminariów nauczycielskich przed wybuchem II wojny światowej*. *Prace Historyczno-Archiwalne*. T. XIX, Rzeszów, 2007, s. 217–239.

¹⁷ Mieczysław Zygmunt Adamowski. „Bibliotekarz”. 1977 nr 6, s. 178–179; Sokół Z. *Mieczysław Zygmunt Adamowski 1895–1975*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy”. 1989, R. 32, nr 1 (123), s. 55–60 (portret).

rekwizycji lokalu bibliotecznego do celów wojskowych¹⁸. Dzięki temu uzyskał, od okupacyjnych władz niemieckich dla biblioteki szkolnej status zbioru będącego dziedzictwem kulturowym narodu niemieckiego¹⁹.

Po wyzwoleniu Rzeszowa spod okupacji hitlerowskiej, co nastąpiło w sierpniu 1944 r. i utworzeniu w miejsce I Gimnazjum, I Liceum Ogólnokształcącego, sprawozdania szkolne pozostawały w jego księgozbiorniku, aż do 1957 r. Po wyodrębnieniu w nim, działu nauczycielskiego starego gimnazjum wraz ze sprawozdaniami szkolnymi, z dniem 1 września 1957 r. utworzono na ich podstawie filię Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Rzeszowie²⁰.

W 1960 r. zgodnie z decyzją miejscowego Kuratorium Okręgu Szkolnego dział nauczycielski przekazano pod nadzór merytoryczny Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Rzeszowie. Trzy lata później Kuratorium to przekazało go w depozyt tworzącej się wówczas Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. Sprawozdania szkolne zostały przekazane na własność tej uczelni dopiero w grudniu 1979 r. W sumie WSP otrzymała łącznie 8 379 jednostek inwentarzowych²¹. Tym samym rozpoczęto prace nad uporządkowaniem i skatalogowaniem zbioru sprawozdań szkolnych. Prace te, były początkowo prowadzone przez Jadwigę Orzechową. Później kontynuowali je Lesław Forczek i Marta Polańska. W trakcie prowadzonych prac, mających na celu uporządkowanie tego zbioru i jego udostępnienie szerokiemu gronu czytelników, odstąpiono od wcześniejszego układu, pochodzącego jeszcze z sprzed 1918 r. Dotychczasowy układ wg *numerus currens* zastąpiono porządkiem alfabetycznym wg nazw miejscowości, w których funkcjonowały dane szkoły. W obrębie poszczególnych miejscowości (miast) posiadane sprawozdania uporządkowano wg nazw szkół (tj. instytucji, które je wydały). W pracach tych pracownicy Biblioteki Głównej WSP w Rzeszowie, kierowali się kryteriami opracowanymi przez Zygmunta Zagórskiego²². Prowadzili je kolejno: Andrzej Jagusztyn, Stanisława Dembowska i Ewa Jankisz.

Pierwszą wersję opisów katalogowych sporządziła S. Dembowska, która pod kierunkiem dr A. Jagusztyna, skatalogowała większość poloników²³. Dzięki temu powstał Katalog sprawozdań szkolnych. W 1997 r. Wydawnictwo uczelniane opublikowało część

¹⁸ Kamińska-Kwak J. Adamowski Mieczysław Zygmunt (29 III 1892–26 II 1975), pedagog. W: *Encyklopedia Rzeszowa*. Red. J. Draus. Rzeszów, 2004, s. 1. Sokół, Z. Adamowski Mieczysław Zygmunt (29 III 1892–26 II 1975), nauczyciel, bibliotekarz. W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Supplement. Red. I. Treichel. Warszawa, 1986, s. 11.

¹⁹ Pomes K. Mieczysław Zygmunt Adamowski (1892–1975). W: *Słownik działaczy oświaty i kultury Podkarpacia XIX i XX w.* Red. A. Meissner. Rzeszów, 2010 (w druku).

²⁰ Adamowski, M. *Biblioteka nauczycielska „starego gimnazjum” w Rzeszowie*. „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”. 1958, R. 1, z. 2, s. 105–112.

²¹ Orzech J. *Początki i rozwój Biblioteki Głównej WSP w Rzeszowie 1963–64; 1983/84. Ze wspomnień organizatora*. W: *Rola i funkcje bibliotek szkół pedagogicznych w Polsce*. Red. Z. Sokół. Rzeszów, 1992, s. 53–67.

²² Zagórski Z. *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych władz szkolnych*. Rocznik II. Zestawił... Warszawa, 1926, s. 13–665.

²³ Zob. Dembowska M. *Metoda Bibliografii polskiej Karola Estreichera*. Warszawa, 1970, s. 24. *Polonica w: Encyklopedia Wiedzy o Książce*. Wrocław, 1971, k. 1930. Rudnicka J. *Polonica w bibliotekach zagranicznych*. W: *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław, 1976, s. 247–248.

pierwszą, zawierającą polonika z lat 1843–1993²⁴. Publikacja ta to wykaz sprawozdań szkolnych znajdujących się obecnie w Pracowni Zbiorów Specjalnych BUR. W sumie ujętych zostało 2413 sprawozdań pochodzących z 213 szkół średnich ogólnokształcących, seminariów nauczycielskich, szkół zawodowych i ludowych. W Katalogu tym umieszczono również sprawozdania szkół wyższych: Uniwersytetu Lwowskiego, Politechniki Lwowskiej i Akademii Rolniczej w Dublanach. Szkoły, których sprawozdania ujęto w tym Katalogu, funkcjonowały w sumie w 98 miejscowościach. Najwięcej, bo aż 1176 sprawozdań pochodzi z okresu zaborów, w tym: z zaboru austriackiego 1754, pruskiego 14 i rosyjskiego 8.

Oprócz tego w Katalogu znalazły się sprawozdania szkolne pochodzące z okresu II Rzeczypospolitej. Z lat 1918–1938 pochodzi 615 sprawozdań. Najstabilniej w księgozbiorze Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego reprezentowany jest okres powojenny, bo zaledwie 22 sprawozdaniami. Jest tak dlatego, że po II wojnie światowej większość szkół w Polsce zaprzestała ogłaszania drukiem sprawozdań ze swojej corocznej działalności. Obecnie, jedynie pojedyncze szkoły kultywują jeszcze ten piękny i pożyteczny zwyczaj. Należy do nich m.in. I Liceum Ogólnokształcące im. ks. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie.

Umieszczony w Katalogu dra Jagusztyna opis sprawozdań każdej ze szkół zamyka krótka adnotacja o ich sygnaturze, nie tylko w naszej Bibliotece Uniwersyteckiej, ale również i w innych bibliotekach polskich, w których przeprowadzono stosowne kwerendy.

Obecnie trwają prace nad opracowaniem drugiej części Katalogu. Będzie ona obejmować sprawozdania obcojęzyczne, głównie niemieckojęzyczne, ale nie tylko, znajdują się w niej, również sprawozdania czeskie, słowackie, węgierskie oraz serbskołużyckie. W sumie publikacja ta obejmować będzie 5000 jednostek inwentarzowych, z ponad 200 szkół²⁵.

Znakomitym uzupełnieniem obu części Katalogu jest spis rozpraw naukowych zawartych w polskojęzycznych sprawozdaniach opracowany przez Ewę Jankisz²⁶.

Kolekcja sprawozdań szkolnych przechowywana w Pracowni Zbiorów Specjalnych mimo, że nie jest kompletna, niewątpliwie, należy do jej najcenniejszych zbiorów. Sprawozdania te, jako źródła drukowane, są bowiem, prawdziwą kopalnią wiadomości. Stanowią wprost nieocenioną skarbnicę niewyczerpanych informacji i znakomity warsztat naukowy dla historyków wychowania, kultury, oświaty, literatury i nauki²⁷.

Każde sprawozdanie składa się z dwóch zasadniczych części, tj. rozprawy naukowej oraz z części urzędowej. Większość sprawozdań zawiera rozprawy naukowe lub teksty o charakterze literackim. Są to głównie publikacje z dziedziny filologii klasycznej lub polskiej, historii oraz z geografii. Należy jednak stwierdzić, że są wśród nich, (choć rzadziej) rozprawy naukowe z zakresu nauk ścisłych: matematyki i fizyki.

Zdecydowana większość sprawozdań zawiera szczególnie interesujące rozprawy z dziedziny nauk humanistycznych. Obecnie mają one często charakter źródeł drukowanych. Przeważają wśród nich rozprawy z historii, pedagogiki, dydaktyki oraz metodyki

²⁴ Jagusztyn A. *Katalog sprawozdań szkolnych 1843–1995*. Cz. I, Polonica. Rzeszów, 1997.

²⁵ Jagusztyn A. *Katalog sprawozdań szkolnych*. Cz. II, *Druki obce* (mps w posiadaniu autora).

²⁶ Jankisz E. *Bibliografia rozpraw zawartych w sprawozdaniach szkolnych za lata 1843–1998 w zbiorach Biblioteki Głównej WSP w Rzeszowie*. Cz. I, Polonica. Rzeszów, 2000.

²⁷ Jagusztyn A. *Źródła drukowane do dziejów szkolnictwa w Galicji w wybranych bibliotekach i archiwach Polski południowo-wschodniej*. W: *Z dziejów Galicji*. Red. A. Meissner. Rzeszów, 1989, s. 297–310.

nauczania poszczególnych przedmiotów, znajdujących się w programach nauczania w kolejnych klasach ówczesnego szkolnictwa średniego.

Przeglądając sprawozdania szkolne warto też zwrócić uwagę na część urzędową. Z reguły bowiem rozpoczyna się ona podaniem obowiązujących w danym momencie ustaw, ministerialnych rozporządzeń szkolnych i zarządzeń Rady Szkolnej Krajowej. Następnie odnotowywano skład grona nauczycielskiego. Podawano w nim zakres obowiązków każdego nauczyciela. Po podaniu tych urzędowych danych, zamieszczano informacje o różnych wydarzeniach i faktach, które miały miejsce w danym roku szkolnym. Część urzędową każdego sprawozdania zamyka zawsze zestawienie klasyfikacji uczniów z poszczególnych klas. Zdecydowana większość sprawozdań szkolnych zawiera informacje o tematach egzaminów dojrzałości, wypracowaniach rocznych i egzaminach z poszczególnych przedmiotów.

Dzięki postępującej stopniowo digitalizacji księgozbioru prowadzonej w ramach Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej, coraz więcej sprawozdań i innych druków znajdujących się w zbiorach specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Rzeszowie, staje się coraz bardziej dostępna dla szerokiego grona badaczy.

Bibliografia

1. *Dokumenty życia społecznego w bibliotece. Materiały z ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej przez Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu w dniach 2–3 czerwca 1969 r.* Red. J. Albin. Wrocław-Warszawa-Kraków, 1970.
2. *Encyklopedia Wiedzy o Książce.* Red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trznadłowski. Wrocław-Warszawa-Kraków, 1971.
3. *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego.* Red. K. Głombiowski, B. Świdorski, H. Więtkowska. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1976.
4. *Encyklopedia Rzeszowa.* Red. J. Draus. Rzeszów, 2004.
5. Firlej-Buzon A. *Dokumenty życia społecznego: w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce.* Warszawa, 2002.
6. Frycie S. *Sprawozdania szkolne polskich gimnazjów Galicji.* W: *Z tradycji kulturalnych Rzeszowa i Rzeszowszczyzny. Księga pamiątkowa dla uczczenia X-lecia Rzeszowskiego Oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza.* Red. S. Frycie; S. Ryczek. Rzeszów, 1966, s. 271–285.
7. Horbowski, A. *Sprawozdania szkolne gimnazjów galicyjskich.* W: *Galicja i jej dziedzictwo.* T. 3, *Nauka i oświata.* Red. A. Meissner; J. Wyrozumski. Rzeszów, 1995, s. 211–219.
8. Kolbuszowski J. *Rozprawy polonistyczne w sprawozdaniach szkolnych galicyjskich.* W: *Z dziejów edukacji literackiej w Galicji.* Red. M. Ingot. Wrocław, 1983, s. 101–119.
9. Kolbuszowski, J. *Rozprawy polonistyczne w sprawozdaniach galicyjskich. Rekonesans badawczy.* Wrocław, 1983. (Acta Universitatis Vratislaviensis nr 673. Bibliotekoznawstwo XL).
10. Jagusztyn A. *Zbiory specjalne Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie.* W: *Rola i funkcje bibliotek wyższych szkół pedagogicznych w Polsce. (Materiały z Konferencji Naukowej zorganizowanej w Rzeszowie w dniach 12–13 września 1988 r.)* Red. Z. Sokół. Rzeszów, 1992, s. 109–118.
11. Jagusztyn A. *Źródła drukowane do dziejów szkolnictwa w Galicji w wybranych bibliotekach bibliotekach archiwach Polski południowo-wschodniej.* W: *Z dziejów oświaty w Galicji.* Red. A. Meissner. Rzeszów, 1989, s. 297–310.

12. Jagusztyn A. *Katalog sprawozdań szkolnych 1843–1995*. Cz. I, *Polonica*. Rzeszów, 1997.
13. Jankisz E. *Bibliografia rozpraw zawartych w sprawozdaniach szkolnych za lata 1843–1998 w zbiorach Biblioteki Głównej WSP w Rzeszowie*. Cz. I, *Polonica*. Rzeszów, 2000.
14. Jazdon A. *Zbiory specjalne-luksus czy narodowy obowiązek? W: Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych*. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej Poznań, 13–15.11.2002. Red. A. Jazdon; A. Chachlikowska. Poznań 2002, s. 149–170.

Bogdan Stępień (Rzeszów University's Library)

School Reports in Special and Regional Collections in the Rzeszów University's Library

Summary

The Rzeszów University's Library (RUL) was created in 2001 as a fusion of three university's libraries: the Pedagogic University's Library, a branch of the Maria Curie-Skłodowska University's Library and a branch of the Cracow Agricultural Academy's Library. The new library comprises, among other things, special and regional collections, and these collections have been analysed in this article. A special attention has been paid to the elements that distinguish them from similar collections in other university's libraries in Poland. The RUL is currently the biggest library in the south-east Poland; its collections comprise over 697,000 book volumes and 96,000 annual volumes of journals. The Library's special collections are of a particular value, they comprise 24,000 inventory items of which the most valuable are materials printed before 1800; among these materials there is a collection of sermons including 22 ones written by the most famous speakers of the old Republic of Poland: Szymon Wysoki (1614), Piotr Skarga (1604), and Andrzej Grażki (1614); in this collection there is also a work by a Jesuit Jan Botter entitled „Reality powszechna” (1609), and other valuable books. A collection of school reports dated from the Galician times is another special collection of great value; it is an irreplaceable source of information on the educational system of the time. The access to these collections is becoming easier and easier thanks to their digitalisation in the framework of the Digital Sub-Carpathian Library.

Ewa Cieślińska

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

**KOLEKCJA PRAC DOKTORSKICH ZGROMADZONYCH
W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ
UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU**

Streszczenie

Do podstawowych zadań każdej szkoły wyższej, oprócz kształcenia studentów, należy prowadzenie badań naukowych oraz kształcenie kadry naukowej. W efekcie ich realizacji, obok licznych artykułów, materiałów konferencyjnych i skryptów, powstają prace doktorskie. Początkowo stopień doktora kandydat zdobywał w efekcie indywidualnej pracy pod kierunkiem opiekuna naukowego. W chwili obecnej tytuł ten najczęściej uzyskuje się po ukończeniu studiów III stopnia. Dynamiczny rozwój tego rodzaju kształcenia oraz większa jego dostępność, przyczyniły się do wzrostu liczby doktorantów w ostatnich latach.

Jednostka sprawująca pieczę nad poprawnym przeprowadzeniem obrony doktorskiej zobowiązana jest zapewnić wgląd do dysertacji wszystkim zainteresowanym osobom. Praca przekazywana jest do biblioteki w jednym egzemplarzu i od tej pory staje się jej własnością. Dysertacja, jako dokument nieopublikowany drukiem, stanowi rodzaj zbiorów specjalnych. Dlatego biblioteki zobowiązane są do specjalnego traktowania doktoratów począwszy od etapu opracowania, poprzez przechowywanie, udostępnianie i konserwację.

Przedmiotem referatu będzie prezentacja kolekcji prac doktorskich przechowywanych w zbiorach Biblioteki Główny Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, stanowiącej namacalny dowód pracy naukowej kilku pokoleń wybitnych ekonomistów polskich.

Celem niniejszej pracy jest prezentacja kolekcji prac doktorskich, pochodzących z lat 1958–2008, przechowywanych w zbiorach Biblioteki Główny Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Przez szereg lat, ze względu na trudności lokalowe placówki, dysertacje nie stanowiły osobnej kolekcji. Impulsem do rozpoczęcia prac porządkowych była perspektywa budowy nowego gmachu Biblioteki. Jednym z etapów przygotowania księgozbioru do nowej formy udostępniania było uporządkowanie i ponowne opracowanie zbioru dysertacji, które przez wiele lat nie posiadały własnego inwentarza. W nowym budynku, którego otwarcie zaplanowane jest na 2011 r. przewidziano osobne pomieszczenie, gdzie będą przechowywane i udostępniane rozprawy naukowe. Przeprowadzono skontrum i wpisano wszystkie doktoraty tworząc odrębny ich spis. W chwili obecnej Biblioteka posiada ponad 1350 tytułów. Przeglądając inwentarz prac doktorskich można również natrafić na nieliczne prace habilitacyjne, które w początkowym okresie trafiły do zbiorów Biblioteki w postaci maszynopisu. One jednak zostały pominięte w niniejszym opracowaniu.

Podstawowym źródłem informacji o kolekcji były prace doktorskie. Do wszystkich danych statystycznych brano pod uwagę przede wszystkim informacje zawarte na stronie tytułowej dokumentu. W uzupełnianiu najważniejszych danych niezwykle pomocne okazały się dokumenty przechowywane w uczelnianym archiwum, jak również publikacje jubileuszowe, katalogi komputerowe innych bibliotek oraz serwis internetowy „Nauka Polska”.

Podstawy prawne regulujące nadanie stopnia doktora

Do podstawowych zadań każdej szkoły wyższej należy kształcenie studentów, rozwijanie i upowszechnianie kultury narodowej oraz prowadzenie badań naukowych, a także kształcenie kadry naukowo-dydaktycznej. Mimo zmieniających się przepisów regulujących nadawanie stopnia doktora, praca doktorska zawsze przygotowana była pod opieką promotora i przedstawiała oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Powinna również wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej¹. Droga do zdobycia tego tytułu ulegała wielu modyfikacjom. Początkowo stopień doktora kandydat uzyskiwał w efekcie indywidualnej pracy pod okiem opiekuna naukowego. W chwili obecnej tytuł doktora najczęściej uzyskuje się w ramach studiów III stopnia. W zależności od okoliczności, studia te mogą być ostatnim etapem nauki, przygotowującym absolwenta do pracy zawodowej poza uczelnią, lub pierwszym stopniem uniwersyteckiej kariery naukowej. Studia doktoranckie mogą funkcjonować przy jednostkach organizacyjnych uczelni posiadających uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego, lub co najmniej dwa uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w różnych dyscyplinach danej dziedziny nauki². Warunki i tryb otwierania, prowadzenia i odbywania studiów doktoranckich regulują dwie ustawy: *Prawo o szkolnictwie wyższym* z dnia 27 lipca 2005 r., a także *O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* z dnia 14 marca 2003 r.³ Dodatkowo obowiązują przepisy uzupełniające w postaci rozporządzeń Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Prawa do nadawania stopni doktorskich na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu

Nabywanie przez uczelnię praw nadawania stopnia doktora jest nie tylko bardzo ważnym wyróżnieniem, świadczącym o wysokim prestiżu szkoły, ale znacznie ułatwia pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych, do których są zobowiązani. W sytuacji, kiedy placówka nie posiada takich uprawnień, kadra naukowa zmuszona jest zdobywać kolejne stopnie naukowe poza macierzystą uczelnią.

Takie możliwości Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu (UE)⁴ posiada od 50 lat. Już w 1958 r. najstarszy na uczelni Wydział Ekonomiki Przedsiębiorstwa (obecnie Nauk Ekonomicznych)⁵ otrzymał prawa do nadawania stopnia doktora w zakresie nauk ekonomicznych⁶.

¹ Ustawa z 14 marca 2003 r. — *O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. nr 14 poz.101, art.13.1).

² Ustawa z 27 lipca 2005 r. — *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz.U. nr 164 poz. 1365, art. 195).

³ Odpowiednio: Dz. U. 2005 nr 164 poz. 1365, Dz.U. 2003 nr 65 poz. 595

⁴ Wcześniejsze nazwy Uczelni: Wyższa Szkoła Handlowa 1947–1950; Wyższa Szkoła Ekonomiczna 1950–1974; Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego 1974–2008; Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu 2008.

⁵ Inne nazwy Wydziału: Wydział Planowania Przemysłu 1950–1952; Wydział Przemysłu 1952–1958; Wydział Ekonomiki Przedsiębiorstwa 1958–1969; Wydział Gospodarki Narodowej 1969–2006; Wydział Nauk Ekonomicznych 2006.

⁶ *Księga 60-lecia Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu* / red. nauk Chumiński J., Wrocław Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, 2007, s. 110.

Pierwsze seminaria doktorskie zorganizowano z dziedziny finansów, rachunkowości i rachunku kosztów, ekonometrii i statystyki, ekonomiki przemysłu oraz ekonomiki obrotu towarowego i spółdzielczości⁷. Początkowo ich uczestnikami byli wyłącznie pracownicy uczelni. Począwszy od lat 70-tych XX w. na Wydziale Gospodarki Narodowej (obecnie NE) wznawiane były kolejne edycje studiów doktoranckich, przeznaczone zarówno dla słuchaczy stacjonarnych, jak i niestacjonarnych.

Również w tym czasie okres swojej świetności przeżywał Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Przemysłu (obecnie Inżynieryjno-Ekonomiczny)⁸. Był to jedyny wydział uczelni ekonomicznej w Polsce kształcący studentów w zakresie ekonomii, jak również chemii i technologii. Jego powstanie i działalność była odpowiedzią władz szkoły na potrzeby rozwijającego się na Dolnym Śląsku przemysłu spożywczego. Decyzję o możliwości nadawania stopnia doktora nauk ekonomicznych przez Instytut Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Przemysłowych wydał Przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki w dniu 26.09.1970 r.⁹ Już kilkanaście miesięcy później Instytut Technologii Przemysłu Chemicznego i Spożywczego, będący częścią Wydziału IEP (obecnie IE), otrzymuje podobne prawa w zakresie nauk technicznych. W latach 1970–1976 na Wydziale IEP prowadzono studia doktoranckie w trybie dziennym i zaocznym. Niestety, na skutek przeniesienia Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Przemysłowych do nowo powstałego Wydziału Zarządzania i Informatyki (obecnie Zarządzania Informatyki i Finansów)¹⁰ Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów odebrała w 1976 r. jednostce prawa do nadawania stopnia doktora w zakresie nauk ekonomicznych. Natomiast w 1987 r., w wyniku nowego podziału dziedzin nauk, Wydział traci prawa do nadawania stopnia doktora w zakresie nauk technicznych, gdyż chemię przyporządkowano naukom chemicznym, natomiast technologię żywności wliczono do nauk rolniczych. W takich okolicznościach na Wydziale zabrakło odpowiedniej liczby wykwalifikowanej kadry wymaganej przy przyznawaniu uprawnień. W latach 90-tych XX w. rozpoczęto starania o odzyskanie praw nadawania stopni doktorskich. Ten żmudny proces uwieńczył sukcesem w 2006 r. Właśnie wtedy Wydział IE uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w zakresie nauk rolniczych. Natomiast w 2007 r., decyzją Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, przywrócono uprawnienia do nadawania stopnia doktora w zakresie nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia.

W 1976 r., w efekcie zmian, na uczelni powstaje Wydział Zarządzania i Informatyki (obecnie ZliF). Od początku miał on szczególne miejsce w hierarchii szkoły. Uważany był za elitarny między innymi dlatego, że jako pierwszy w Polsce nabył prawa nadawania stopnia doktora w zakresie nauk dot. organizacji i zarządzaniu. Ponadto, podobnie jak Wydział GN (obecnie NE), posiadał prawa do nadawania stopnia doktora w zakresie nauk ekonomicznych. Począwszy od lat 70-tych XX w. na Wydziale ZI organizowano

⁷ *Akademia Ekonomiczna imienia Oskara Langego we Wrocławiu w 40-lecie Polski Ludowej* / red. Rutkiewicz, I. Wrocław, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, 1986, s. 25.

⁸ Inne nazwy Wydziału: Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Przemysłu Rolno-Spożywczego 1954–1958; Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Przemysłu Spożywczego 1958–1968; Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Przemysłu 1968–1999; Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny 1999.

⁹ Archiwum UE sygn. IE/DZD 2/5 str. 26–27. Protokół z Rady Wydziału IEP z dnia 4.11.1970 r.

¹⁰ Nazwę Wydziału zmieniono w 2007 r.

wiele edycji studiów doktoranckich zarówno w systemie dziennym, jak i zaocznym. Były to studia trzyletnie, funkcjonujące przy instytutach w oparciu o regulaminy i programy studiów, a tematyka tych projektów obejmowała przede wszystkim zagadnienia z zakresu informatyki oraz organizacji i zarządzania. W chwili obecnej Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu ma możliwość nadawania stopnia doktora w następujących dziedzinach:

- doktor nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii (Wydziały NE, ZliF, IE),
- doktor nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu (Wydziały NE, ZliF)
- doktor nauk rolniczych w zakresie technologii żywności i żywienia (Wydział IE)¹¹.

Równolegle na obydwu wydziałach wrocławskiej uczelni mających prawa do prowadzenia studiów III stopnia (NE, ZliF), wznawia się corocznie kolejne edycje studiów doktoranckich zarówno w trybie stacjonarnym, jak i zaocznym. Ich organizację od katedr i instytutów przejęły dziekanaty. Obok doktorantów realizujących program kształcenia w formie studiów zdarzają się również doktoranci eksternistyczni.

Ogólna charakterystyka kolekcji

Jednostka sprawująca pieczę nad poprawnym przeprowadzeniem obrony doktorskiej zobowiązana jest, na mocy obowiązujących przepisów, zapewnić wgląd do tekstu dysertacji wszystkim zainteresowanym osobom. Praca przekazywana jest do biblioteki i od tej pory staje się ona jej własnością. Kolekcja prac doktorskich ma charakter otwarty i do chwili obecnej zgromadzono w Bibliotece ponad 1350 tytułów¹². Jej podstawowy zręb stanowią prace doktorskie broniące na Uniwersytecie Ekonomicznym. Ich liczba, do końca 2008 r., wyniosła 1178 tytułów. Ponadto w posiadaniu Książnicy są 164 tytuły prac obronionych na innych czołowych uczelniach w Polsce oraz 3 dysertacje obronione poza jej granicami.

Kontrola prac doktorskich w Bibliotece odbywa się za pomocą zeszytów. Pierwszy z nich stanowi dowód wpływu pracy do zbiorów. W momencie przekazania przez pracownika dziekanatu pracy doktorskiej bibliotekarz przyjmujący dysertację zobowiązany jest nadać jej kolejny numer i wpisać do zeszytu. Początkowo odnotowywano jedynie nazwisko autora i tytuł pracy. Obecnie wpisuje się również dane dotyczące czasu i miejsca obrony. Jeszcze kilka lat temu informacje o dysertacjach umieszczano na tablicy ogłoszeń w gmachu biblioteki, jednak w dobie Internetu zrezygnowano z tej formy. Obecnie informacje o przyjętych pracach umieszczane są na stronie domowej biblioteki. Obok podstawowych danych, takich jak nazwisko autora i tytuł dysertacji, odnotowywane są informacje dotyczące objętości pracy, nazwisk promotora i recenzentów oraz daty i miejsca obrony. Dwa razy do roku (najczęściej po zakończeniu semestru) prace doktorskie trafiają do Oddziału Gromadzenia Zbiorów, gdzie rozpoczyna się proces ich opracowywania. Dysertacje opracowywane są jak rękopisy. Różnorodność danych umieszczanych na stronach

¹¹ Od 1992 r. prawa do nadawania stopnia doktora w zakresie nauk ekonomicznych posiada również Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze. W związku z tym, że prace doktorskie obronione na tym Wydziale przechowywane są poza Wrocławiem, zostały pominięte w niniejszej pracy.

¹² Dane na dzień 31 lipca 2009 r. W kilku przypadkach Biblioteka posiada 2 egzemplarze jednej dysertacji. Ponadto w inwentarzu uwzględniono również nieliczne prace habilitacyjne w postaci maszynopisu.

tytułowych prac (zwłaszcza w przypadku najstarszych egzemplarzy) uniemożliwia ujednoczenie opisu widocznego w katalogu komputerowym. Dlatego biblioteki niejednokrotnie same wypracowują własny model opracowania tych szczególnych dokumentów. Obok podstawowych danych pozwalających czytelnikowi zidentyfikować doktorat (nazwisko autora, tytuł pracy, nazwisko promotora, nazwa uczelni i wydział) pracownicy Oddziału Opracowania Zbiorów, w miarę możliwości, w przypadku nowszych prac, umieszczają również informacje o dacie obrony. Informacja ta wydaje się być istotna, gdyż w wielu przypadkach rok obrony doktoratu nie pokrywa się z datą umieszczoną na stronie tytułowej pracy. Opracowane w ten sposób dysertacje przechowywane są w magazynie biblioteki, a opisy umieszcza się w katalogu komputerowym OPAC.

Historia związana z nadawaniem przez Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu stopnia doktora, jaka rozgrywała się na przestrzeni lat oraz specyficzne cechy przechowywanej kolekcji, pozwoliły podzielić omawiany okres na dwie zasadnicze części.

Doktoraty w latach 1958–1969

Pierwszy okres obejmujący lata 1958–1969 to czas, kiedy na ówczesnej Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu (WSE) prawa do nadawania tytułu doktora posiadał jedynie Wydział Ekonomiki Przedsiębiorstwa (obecnie NE). Również z tego okresu pochodzi najliczniejszy zbiór prac doktorskich broniących w innych ośrodkach naukowych w Polsce. Zgromadzone dane dotyczące tego okresu ilustruje tabela nr 1.

Tabela 1. Doktoraty w latach 1958–1969

Rok	WSE W-w	SGPiS W-wa	WSE Kat.	WSE K-w	Uniw. Łódź	Uniw. W-wa	WSNS W-wa	WSE Poz.	Uniw. W-w	Inne*	Suma
1958	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2
1959	2	4	2	1	-	1	-	-	-	-	10
1960	5	10	12	4	-	4	-	2	1	-	38
1961	7	15	9	3	-	2	1	1	-	-	38
1962	11	10	1	3	4	-	3	-	-	-	32
1963	9	2	2	2	1	-	3	-	-	-	19
1964	14	14	9	8	7	-	-	1	-	3	56
1965	12	6	2	-	3	-	-	-	1	1	25
1966	5	1	-	-	1	-	-	-	-	-	7
1967	5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	5
1968	8	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8
1969	10	-	-	-	-	-	-	-	-	-	10
Suma	90	62	37	21	16	7	7	4	2	4	250

* Inne — Politechnika Szczecińska, Uniwersytet Jagielloński, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
Opracowanie własne

Na lata 1958–1969 datowanych jest 250 dysertacji, z czego 90 broniło w WSE we Wrocławiu (36% wszystkich przechowywanych prac pochodzących z tego okresu). Wroclawska uczelnia prawa doktoryzowania otrzymała w 1958 r. Poszczególne etapy przewodu doktorskiego wymagające czasu, stały się przyczyną dość małej liczby prac broniących w murach szkoły w latach 1958–1959. Sytuacja ta stopniowo poprawiała się do połowy lat 60-tych. Rekordowy okazał się rok 1964, na który datowano 14 pozycji. Niestety, w kolejnych latach widoczny jest znaczny spadek liczby dysertacji, jednak w chwili obecnej trudno jednoznacznie określić jego przyczyny. Na ten okres datowane są również doktoraty broniące w innych ośrodkach naukowych. Największy zbiór, bo liczący 62 pozycje, reprezentuje część dorobku naukowego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoła Główna Handlowa) w Warszawie. Stanowi ponad 38% dysertacji broniących w innych ośrodkach Polski. W zbiorach Biblioteki przechowywane są także prace broniące w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach (37), Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie (21), na Uniwersytecie Łódzkim (16), Uniwersytecie Warszawskim (7), Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie (7), w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu (4), na Uniwersytecie Wrocławskim (2). Sumując poszczególne lata (bez podziału na ośrodki naukowe) wyniki tabeli jednoznacznie wskazują, że na rok 1964 przypada najwięcej rozpraw doktorskich. 56 tytułów stanowi ponad 22% wszystkich dysertacji datowanych na lata 1958–1969. Również lata 1961, 1960 i 1962 charakteryzuje duża liczebność. Broniono wtedy odpowiednio 38, 38 i 32 doktoraty. Niemożliwe okazało się dotarcie do informacji, w jaki sposób prace broniące poza uczelnią stały się własnością Biblioteki. Niestety, placówka nie posiada żadnych dokumentów na ten temat. Nie powiodła się również próba dotarcia do pracowników zatrudnionych w tamtym okresie. W takiej sytuacji można jedynie podejrzewać, że Biblioteka stała się ich właścicielem dzięki uprzejmości pracowników naukowych uczelni, którzy doktoryzowali się poza Wrocławiem, lub byli recenzentami owych prac w innych ośrodkach naukowych.

Cechą charakteryzującą prace pochodzące z tego okresu jest dość swobodne traktowanie strony tytułowej. Informacje na niej umieszczane pozostawiają wiele do życzenia. Jedynie ustalenie nazwiska autora oraz tytułu pracy nie stanowiło problemu. Inne ważne elementy opisu, takie jak nazwa uczelni, wydziału, nazwisko promotora lub rok obrony, umieszczane były sporadycznie. Niejednokrotnie informacje te mogą wprowadzać w błąd potencjalnego czytelnika. Jako przykład można podać tutaj sytuację, kiedy to autorzy eksponowali na stronie tytułowej miejsce zatrudnienia, pomijając przy tym zupełnie informacje dotyczące jednostki przeprowadzającej przewód doktorski. Dopiero wnikliwa i żmudna analiza dokumentów przechowywanych w uczelnianym archiwum oraz lektura księgi dyplomów Wydziału NE pozwoliła na uzupełnienie podstawowych danych o broniących pracach na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Cennym źródłem informacji w przypadku prac pochodzących z innych ośrodków okazały się publikacje jubileuszowe oraz katalogi innych bibliotek. Jednak na ich podstawie nie udało się ustalić wszystkich danych. Zdarzały się również rozbieżności między ośrodkami. Najwięcej z nich dotyczyło roku, z którego pochodziła dysertacja lub nazwiska promotora.

Ograniczone możliwości techniczne, jakimi dysponowali autorzy, miały wpływ na postać i obecny stan fizyczny rozpraw naukowych. Doktoraty przepisywano na zwykłych

maszynach do pisania, często przy pomocy kalki, na papierze nienajlepszej jakości. Ilustrujące tekst fotografie wklejano na poszczególnych stronach. Liczne tabele, rysunki i wykresy wykonywano ręcznie i dołączano do pracy w postaci aneksów. Wyżej wymienione czynniki oraz czas, jaki upłynął od momentu obrony, miały niekorzystny wpływ na ich dzisiejszy wygląd. Delikatny papier rozchodzi się pod palcami, a wyblakły druk w niektórych wypadkach praktycznie uniemożliwia swobodne odczytanie tekstu.

Doktoraty w latach 1970–2008

Drugi okres obejmuje swoim zasięgiem lata 1970–2008. Na ten czas datowane są 1092 tytuły. Zgromadzone dane zostały zaprezentowane w tabeli nr 2. W tym okresie możliwość nadawania stopnia doktora miały co najmniej dwa wydziały uczelni. W latach 1977–1987 i od 2006 r. takie prawa posiadają wszystkie trzy wrocławskie wydziały Uniwersytetu Ekonomicznego. Sytuacja ta pozytywnie wpłynęła na prestiż szkoły oraz na liczbę broniących doktoratów. Ponadto w przeciwieństwie do pierwszego okresu, z tego czasu przechowywane są praktycznie tylko doktoraty broniące na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Wyjątek stanowią 4 pozycje. Dwie z nich to doktoraty broniące na Uniwersytecie w Hanowerze, a dwie kolejne to doktoraty pracowników UE obronione poza macierzystą uczelnią, na Uniwersytetach we Wrocławiu i Leningradzie.

Tabela 2. Doktoraty w latach 1970–2008

Rok	NE	ZiIF	IE	Inne *	Suma
1970	8	-	4	-	12
1971	8	-	-	-	8
1972	15	-	7	1	23
1973	21	-	9	-	30
1974	16	-	8	-	24
1975	19	-	9	1	29
1976	15	17	3	-	35
1977	12	8	1	-	21
1978	8	15	2	-	25
1979	11	8	1	-	20
1980	13	14	4	-	31
1981	6	13	1	-	20
1982	7	15	1	-	23
1983	8	15	2	-	25
1984	5	9	3	-	17
1985	5	8	2	-	15
1986	6	8	6	-	20
1987	7	4	4	-	15

1988	10	6	-	-	16
1989	8	10	-	-	18
1990	8	5	-	-	13
1991	8	6	-	-	14
1992	4	7	-	-	11
1993	6	12	-	-	18
1994	7	14	-	1	22
1995	14	17	-	-	31
1996	3	12	-	-	15
1997	9	12	-	-	21
1998	9	9	-	1	19
1999	11	14	-	-	25
2000	10	11	-	-	21
2001	11	23	-	-	34
2002	23	23	-	-	46
2003	21	36	-	-	57
2004	30	33	-	-	63
2005	29	38	-	-	67
2006	36	36	-	-	72
2007	33	36	1	-	70
2008	23	20	3	-	46
Suma	503	514	71	4	1092

Opracowanie własne

*Inne: Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet w Leningradzie, Uniwersytet w Hanowerze

Prezentowane wyniki wskazują, że najczęściej doktoratów w tym czasie broniono na Wydziale ZLiF. Wprawdzie różnica wynosi zaledwie 11 pozycji, jednak na korzyść tego Wydziału przemawia fakt, iż prawa doktoryzowania otrzymał dopiero w 1977 r. Najmniejszą liczbę doktorów w omawianym okresie wypromował Wydział IE. 71 rozpraw doktorskich stanowi zaledwie 6,5% wszystkich prac bronionych na Uniwersytecie Ekonomicznym w latach 1970–2008. Jednak jednostka ta przez dość długi czas (18 lat) nie miała możliwości nadawania stopni doktorskich. Sytuacja uległa poprawie dopiero w 2006 r. Właśnie wtedy Wydział IE otrzymał prawa nadawania stopnia doktora w zakresie nauk rolniczych, w dyscyplinie technologia żywności i żywienia, a rok później w zakresie nauk ekonomicznych, w dyscyplinie ekonomia. Jednak aby ten fakt widoczny był w zestawieniach statystycznych, musi minąć więcej czasu. Najmniej rozpraw naukowych ukończono w latach 1970–1971, 1984–1987 oraz 1990–1992. W prezentowanych okresach na każdym z wydziałów do obrony przystępuje mniej niż 10 osób. Natomiast systematycz-

nie rosnąca w latach 2002–2007 liczba bronionych doktoratów jest odzwierciedleniem rosnącego z roku na rok zainteresowania studiami III stopnia.

W związku z brakiem jakichkolwiek przepisów dotyczących umieszczania informacji na kartach tytułowych, autorom prac w tej kwestii pozostawiono wolną rękę. Podobnie jak w przypadku starszych prac, stosowano daleko idącą dowolność. Niezwykle rzadko umieszczano nazwisko promotora, czy nazwę wydziału. Zdarzały się wprawdzie przypadki umieszczania nazwy katedry, ale nie stanowiło to reguły. Począwszy od lat 80-tych sytuacja ta powoli ulega poprawie. Autorzy wprawdzie zaczynają umieszczać więcej informacji, ale do końca nie są one zgodne ze stanem rzeczywistym. Często na podstawie lektury strony tytułowej można wyciągnąć błędne wnioski dotyczące miejsca obrony. Podobnie jak w przypadku starszych prac, nadal pomijane są informacje o jednostce przeprowadzającej przewód doktorski, na rzecz informacji dotyczących miejsca zatrudnienia. Wprowadzało to w błąd zwłaszcza, kiedy promotorem takiej pracy była osoba zatrudniona poza UE. Praktyki takie stosowali nawet pracownicy zatrudnieni w Zamiejscowym Wydziale Gospodarki Miejskiej i Usług w Jeleniej Górze. Dopiero analiza archiwalnych dokumentów pozwalała przyporządkować konkretną dysertację do konkretnej szkoły, a nawet wydziału. Prace datowane na koniec XX w. i młodsze w większości przypadków zawierają wyczerpujące informacje o doktoracie i jego autorze.

Rozprawy naukowe pochodzące z lat 70-tych i 80-tych w znacznej większości przypadków oprawiane są bardzo solidne w twarde oprawy, które dobrze zabezpieczają dokument przed zniszczeniem. Jednak lata 90-te przyniosły ze sobą inne, tańsze rozwiązania. W Bibliotece nigdy nie opracowano wytycznych, dotyczących oprawy prac doktorskich przyjmowanych do zbiorów, dlatego przyjmowane są również egzemplarze bindowane. Niestety ten rodzaj oprawy nie sprawdza się w przypadku rozpraw naukowych. Tak oprawione prace bardziej narażone są na celowe lub przypadkowe zniszczenie. Trudniejsze okazuje się również zabezpieczenie ich przed kradzieżą, co w przypadku posiadania pojedynczych egzemplarzy jest istotnym problemem. Aby zapobiec bezpowrotnemu zniszczeniu dokumentów, biblioteka zmuszona jest zapewnić oprawę introligatorską na własny koszt.

Coraz lepsze możliwości techniczne mają pozytywny wpływ na estetykę dzisiejszych doktoratów. Wykorzystanie komputera usprawnia i ułatwia proces pisania. Często też materiały pomocnicze w postaci tabel, rysunków i wykresów dołączane są w formie pliku na płycie CD.

Promotorzy

Według obowiązujących przepisów promotorem może zostać osoba posiadająca tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego¹³. Powoływany jest on przez Radę Wydziału, a do jego podstawowych zadań należy zapewnienie doktorantowi niezbędnej pomocy merytorycznej i metodycznej. Na wniosek doktoranta Rada Wydziału może powołać na promotora pracy osobę zatrudnioną poza jednostką przeprowadzającą przewód doktorski. Z taką samą prośbą do Rady może wystąpić również sam promotor.

¹³ Ustawa z 14 marca 2003 r. O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65 poz. 595, art. 20)

Takie praktyki stosowane były często w przeszłości i odnosiły się do doktorantów zatrudnionych w ośrodkach naukowych nie posiadających praw nadawania stopnia doktora. Podobne przypadki zdarzają się również w obecnych czasach, jednak na mniejszą skalę. Ustalenie wszystkich nazwisk promotorów okazało się bardzo trudne, a czasami wręcz niemożliwe. W przypadku dysertacji broniących na UE pomocne okazały się dokumenty przechowywane w uczelnianym archiwum. Inaczej przedstawia się sprawa doktoratów broniących poza Wrocławiem. W tym przypadku cennym źródłem informacji okazały się katalogi komputerowe Bibliotek Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Dzięki ich zasobom zweryfikowano dane kilkunastu osób. Niestety, nie są one kompletne, gdyż nie udało się ustalić nazwisk promotorów 29 najstarszych prac. Mimo tych trudności powstała kartoteka promotorów, która obejmuje 289 nazwisk. Większość stanowią byli lub obecni pracownicy Uniwersytetu Ekonomicznego. 135 osób z listy promotorów wcześniej obroniło pracę doktorską na wrocławskiej uczelni.

Wśród promotorów, którzy opiekowali się największą liczbą doktorantów absolutnym rekordzistą okazał się prof. Ber Haus. Pod jego opieką pierwsze kroki w karierze naukowej stawiało 61 osób. Do czołówki zaliczyć można również: prof. Edwarda Nowaka (39), prof. Zdzisława Hellwiga (29), prof. Józefa Popkiewicza (27) oraz prof. Krzysztofa Jajugę i prof. Rafała Krupskiego (22). Tabela nr 3 prezentuje nazwiska 14 pracowników naukowych, którzy w omawianym okresie mieli pod swoją opieką co najmniej 15 doktorantów.

Tabela 3. Lista nazwisk promotorów

Nazwisko promotora	Liczba doktorantów	Lata
Haus Ber	61	1970-1991
Nowak Edward	39	1989-
Hellwig Zdzisław	29	1966-1984
Popkiewicz Józef	27	1963-1980
Jajuga Krzysztof	22	1992-
Krupski Rafał	22	1985-
Kardasz Andrzej	20	1994-
Jeżowski Krzysztof	17	1961-1969
Rymarczyk Jan	17	1990-
Baborski Andrzej	15	1990-2001
Niedzielska Elżbieta	15	1975-
Skalik Jan	15	1983-
Sobis Henryk	15	1974-1988
Winiarski Bolesław	15	1970-1994

Opracowanie własne

Doktoraty broniące przez obcokrajowców

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu umożliwia odbycie studiów doktoranckich także obcokrajowcom. Obecni są oni w życiu szkoły praktycznie nieprzerwanie od końca lat 80-tych ubiegłego wieku. Początkowo reprezentowali wyłącznie egzotyczne kraje, takie jak: Nigeria, Libia, Kamerun, Syria, Jemen, czy Irak. Ostatnio dołączyli do nich również Austriacy. Efektem ich pracy naukowej prowadzonej we Wrocławiu są zgromadzone w zbiorach Biblioteki dysertacje.

Tabela 4. Doktoraty broniące przez obcokrajowców

Język	NE	ZliF	IE	Suma
Polski	10	19	2	31
Angielski	6	19	-	25
Niemiecki	14	15	-	29
Francuski	2	-	-	2
Hiszpański	-	1	-	1
Suma	32	54	2	88

Opracowanie własne

Największą popularnością wśród cudzoziemców cieszył się Wydział ZliF. Na przestrzeni ostatnich 20 lat prace broniło tam 54 osoby. Na Wydziale NE w tym samym czasie swoje prace napisało 32 osoby. Najmniej, bo zaledwie dwóch doktorantów broniło swych rozpraw na Wydziale IE. Obcokrajowcy najczęściej pisali swoje prace w jednym z trzech języków. Jak pokazują wyniki tabeli nr 3, tylko 31 osób zdecydowało się napisać pracę w języku polskim. Znaczna większość, bo aż 57 osób (stanowiących ponad 64% ogółu obcokrajowców) rozprawę napisało w innym języku niż język polski. W języku angielskim napisano 25 rozpraw naukowych, a w języku niemieckim 29. Ponadto w zbiorach znajdują się 2 doktoraty napisane w języku francuskim oraz jeden w języku hiszpańskim. Na przestrzeni lat opiekę nad cudzoziemcami sprawowało 45 osób. Największą liczbą doktorantów wywodzących się spoza granic Polski może poszczycić się prof. Andrzej Kardasz. Był on opiekunem 10 osób piszących swoje prace w języku niemieckim. Prof. Andrzej Baborski wypromował 7 doktorów (4 w języku polskim, 2 w języku angielskim oraz 1 po niemiecku), a prof. Edward Nowak 5 osób (1 doktorant piszący w języku polskim, 4 doktorantów piszących po angielsku).

Poza opisanymi przypadkami prac doktorskich broniących na Uniwersytecie Ekonomicznym przez cudzoziemców, w zbiorach biblioteki przechowywanych jest jeszcze 5 prac napisanych w językach obcych. Nie zostały one wliczone do danych ujętych w tabeli doktoratów broniących przez obcokrajowców, gdyż ich powiązania z uczelnią nie są oczywiste i jednoznaczne. Dwóch wrocławskich doktorantów narodowości polskiej pisało dysertacje w językach obcych (język niemiecki i język angielski). Ich opiekunem naukowym był prof. A. Min Tjoa z Wiedeńskiego Uniwersytetu. Biblioteka jest również

właścicielem dwóch dokumentów napisanych w języku niemieckim. Informacje zawarte na stronie tytułowej sugerują, iż obrona tych prac miała miejsce na Uniwersytecie w Hanowerze. Nie stwierdzono również, aby autorzy w jakikolwiek sposób związani byli z wrocławskim UE. Można jedynie sądzić, że ich prace trafiły do zbiorów biblioteki dzięki uprzejmości pracownika naukowego uczelni, który mógł być ich recenzentem. W posiadaniu Biblioteki jest także jeden doktorat napisany w języku rosyjskim obroniony na Uniwersytecie w Leningradzie.

Udostępnianie prac doktorskich

Wszyscy zainteresowani kolekcją prac doktorskich przechowywanych w zbiorach Biblioteki mają do niej wgląd w Czytelni Ogólnej. Ze starszych, opracowanych i przechowywanych w magazynie można skorzystać po wcześniejszym złożeniu zamówienia. Natomiast z nowszych można korzystać nie czekając, gdyż do czasu wprowadzenia do systemu rozprawy te przechowywane są w Czytelni. Każde wypożyczenie dysertacji odnotowywane jest w specjalnym zeszycie. Czytelnik zobowiązany jest wpisać datę, swoje nazwisko, sygnaturę, nazwisko autora i tytuł rozprawy. Aby zilustrować skalę wykorzystania rozpraw naukowych analizie poddano 5 lat. Informacje wpisywane do zeszytu pozwoliły zastosować podział na doktoraty opracowane (starsze) i nowe (przed obroną).

Tabela 5. Udostępnianie doktoratów w latach 2004-2008

Rok	Liczba prac opracowanych	Udostępnianie prac opracowanych	Liczba nowych prac	Udostępnianie prac nowych
2004	1024	1128	63	103
2005	1087	1198	67	125
2006	1154	1055	72	127
2007	1226	1132	70	83
2008	1296	1110	46	98

Opracowanie własne

Opracowane doktoraty w porównaniu z nowymi pracami cieszą się mniejszym zainteresowaniem. Jednak należy pamiętać, że praktycznie do połowy 2008 r. znaczna część kolekcji nie była widoczna w katalogu OPAC, co utrudniało dotarcie do starszych tytułów. Wysoka liczba udostępnień nowych prac świadczy przede wszystkim o dużym zainteresowaniu najnowszymi analizami i wynikami badań prezentowanych w doktoratach.

Ponadto w dobie Internetu coraz więcej uczelni decyduje się na umieszczanie rozpraw doktorskich w bibliotekach cyfrowych. Udostępnianie dysertacji przez doktorów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu na platformie Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej (DBC) prezentującej kolekcje Uniwersytetu jest dobrowolne. Doktorzy, którzy zdecydowali się umieścić swoją pracę w zasobach biblioteki cyfrowej proszeni są o przygotowanie krótkiego streszczenia oraz słów kluczowych. Po podpisaniu odpowiednich

dokumentów rozprawa umieszczana jest na platformie DBC. Ten sposób udostępniania jest w fazie rozwoju i aktualnie w DBC prezentowane są tylko dwa doktoraty. Pierwszy z nich udostępniono 17.09.2007, drugi 14.07.2009 r. Liczba wejść (odpowiednio 2428 i 11)¹⁴ świadczy jednak o potrzebie rozbudowywania tej formy udostępnień.

Zakończenie

Prezentowana kolekcja, niestety, nie odzwierciedla w pełni liczby przeprowadzonych obron prac doktorskich na obecnym Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. W dokumentacji Biblioteki nie natrafiono na ślady kilkunastu dysertacji. Sytuacja ta dotyczy głównie lat 80-tych XX w. Dziś trudno szukać winnych takiej sytuacji. Można jedynie domniemywać, iż instytucje odpowiedzialne za przekazywanie egzemplarza do Biblioteki z jakiś powodów tego nie dopilnowały. Analiza tej samej dokumentacji wykazała także braki rozpraw naukowych powierzonych Książnicy. Niestety, wraz z pracami zaginęły karty katalogowe, co przez wiele lat skutecznie uniemożliwiało wykazanie tych braków. Jednak dzięki zasobom uczelnianego archiwum istnieje możliwość uzupełnienia znacznej liczby brakujących egzemplarzy. Na podstawie analizy komputerowego katalogu Biblioteki Narodowej prezentującego piśmiennictwo polskie udało się ustalić 55 tytułów dysertacji opublikowanych drukiem, niektóre pod nieco zmienionym tytułem. Liczba ta stanowi 4 % wszystkich doktoratów broniących na Uniwersytecie Ekonomicznym. Dane te mogą być niekompletne, gdyż w wyżej wymienionej bazie znalazły się publikacje wydane w Polsce począwszy od 1973 r. Prace wrocławskich doktorów publikowane są przez czołowe polskie wydawnictwa, takie jak: PWN, PWE, Difin, CeDeWu oraz ODDK. Fakt ten świadczy o wysokich walorach naukowych prac broniących na przestrzeni lat.

Biblioteka nie posiada żadnych informacji na temat liczby obronionych prac. Praca trafia do Czytelni przed obroną i później nikt nie weryfikuje jej wyniku. Wiadomo, że sporadycznie zdarzają się negatywne decyzje Rad Wydziałów. Jednak stanowią one naprawdę mało znaczący odsetek wszystkich przewodów doktorskich przeprowadzonych w 60-letniej historii uczelni.

Mimo wszystkich niedoskonałości, zaprezentowana kolekcja jest świadectwem rozwoju nauki. Stanowi ona materialny dowód pracy naukowej i badawczej kilku pokoleń wybitnych ekonomistów polskich. Dlatego Biblioteka, jako instytucja musi dołożyć wszelkich starań, aby przetrwała w jak najlepszym stanie kolejne lata.

Bibliografia

1. *Akademia Ekonomiczna imienia Oskara Langego we Wrocławiu w 40-lecie Polski Ludowej*. Red. I. Rutkiewicz. Wrocław, 1986.
2. Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
3. Bartosiewicz S. *Ekonometria wrocławska*. Wrocław, 2007.
4. Błażejowski J. *Studia doktoranckie: uwarunkowania i perspektywy*. W: „Forum Akademickie”, 2005, nr 12, s. 38–40.
5. Błażejowski J., Smólski B., Szulc T. *Studia doktoranckie — co dalej?*. W: „Forum Akademickie”, 2008, nr 4, s. 47–50.

¹⁴ Stan z dnia 19.08.2009.

6. Holeccki A., Wersty B., Jasiński J. *Akademia Ekonomiczna imienia Oskara Langego we Wrocławiu: dzieje uczelni*. Wrocław, 1987.
7. *Księga pamiątkowa Wydziału Zarządzania i Informatyki*. Red. H. Dudycz. Wrocław, 2001.
8. *Księga 50-lecia Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego*. Red. W. Podgórski. Wrocław, 2004.
9. *Księga 60-lecia Akademii Ekonomicznej im Oskara Langego we Wrocławiu*. Red. J. Chumiński. Wrocław, 2007.
10. *Oni tworzą historię wydziału*. Oprac. H. Ciurla, A. Moraszka. Wrocław, 2004.
11. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 grudnia 2006 r. *W sprawie studiów doktoranckich prowadzonych przez jednostki organizacyjne uczelni*. Dz. U. 2007 nr 1 poz. 3.
12. *Szkolnictwo wyższe w Polsce: ustrój, prawo, organizacja*. Red. S. Waltoś, A. Rozmus. Rzeszów, 2008.
13. *Tradycje szkolnictwa ekonomicznego w Polsce po 1945 r.* Red. W. Morawski. Warszawa, 2007.
14. *XXX lat Instytutu Informatyki Ekonomicznej Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu*. Red. E. Niedzielska, A. Nowicki. Wrocław, 2004
15. *Wrocławskie środowisko akademickie: twórcy i ich uczniowie 1945–2005*. Red. A. Chmielewski. Wrocław, 2007.
16. *Złota księga 80-lecia Akademii Ekonomicznej w Krakowie 1925–2005*. Red. K. Pikoń. Gliwice.
17. *Złota księga 80-lecia Akademii Ekonomicznej w Poznaniu*. Red. K. Pikoń. Gliwice.
18. Ustawa z dnia 18 marca 2008 r. *O nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej im Oskara Langego we Wrocławiu*. Dz. U. 2008 nr 66 poz. 401.
19. Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. *O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki*. Dz. U. 2003 nr 14 poz. 101.
20. Ustawa z dnia 5 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym*. Dz. U. 2005 nr 164 poz. 1365.

Ewa Cieślińska (Economic University's Main Library in Wrocław)

A Collection of Doctoral Dissertations in the Economic University's Main Library in Wrocław

Summary

Apart from teaching students among the basic duties of a university there is an obligation to carry out research and create its own academic staff. Therefore each university produces a large collection of articles, conference materials, textbooks, course books and doctoral dissertations. Before the doctor's degree was obtained as a result of individual work under the supervision of a tutor. Now the title is conferred to students who have finished the third degree studies. A recent rapid growth of such studies has contributed to a significant increase in the number of doctoral students. The obligation of the unit responsible for the doctoral process is to provide everybody interested with a free access to the dissertations. One copy of the dissertation is sent to the library and becomes its property. The dissertation as an unpublished document enters into the category of special collections. That is why libraries are obligated to treat dissertations in a special way while editing and keeping them, making them available and conserving them. The subject of the article is a presentation of a collection of doctoral dissertations stored in the Economic University's Main Library in Wrocław, which is a material proof of an academic effort of several generations of outstanding Polish economists.

Magdalena Przybysz-Stawska

Uniwersytet Łódzki

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej

ZBIORY SPECJALNE NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH ŁÓDZKICH BIBLIOTEK

Streszczenie

W referacie przedstawiono zbiory specjalne dwóch łódzkich bibliotek: Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego (BUŁ) oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obydwie posiadają w swojej strukturze organizacyjnej oddzielne działy, które gromadzą, opracowują, przechowują i udostępniają tego typu zbiory. Wśród nich czytelnik odnaleźć może m.in. stare druki, numizmaty, dawną kartografię i grafikę.

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego (BUŁ) powołana została do życia przez Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Łódzkiego w 1945 r. W lutym tego roku przydzielono na jej potrzeby pofabryczny budynek mieszczący się przy al. Kościuszki 10. Już kilka dni później na stanowisko kierownika nowopowstałej Książnicy powołano Zygmunta Dylaka.

Od tego czasu, nieprzerwanie przez ponad sześćdziesiąt lat, Biblioteka przechodząc różne koleje losu, rozwijała swą działalność, wzbogacała księgozbiór i unowocześniała strukturę organizacyjną. Jej losy znalazły odzwierciedlenie w wielu pracach naukowych, a problematyka związana z działalnością poszczególnych działów stała się przedmiotem kilku rozpraw magisterskich¹.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w historii BUŁ było przejęcie przez nią w maju 2006 r. nowego budynku, dzięki czemu zyskała ona dodatkową przestrzeń dla swych rozrastających się zbiorów i możliwość wprowadzenia nowoczesnych rozwiązań ułatwiających czytelnikom korzystania z jej usług.

Rok wcześniej ustalona została, funkcjonująca do dziś, struktura organizacyjna BUŁ. Obecnie Biblioteka składa się z 7 Oddziałów², 4 Samodzielnych Sekcji³, Biblioteki i Czytelni Brytyjskiej, Amerykańskiego Centrum Kultury i Informatyki (American Korner)

¹ Zob. np. Kłopotcisk M. *Biblioteka Uniwersytecka w oczach prasy łódzkiej*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. J. Kapuścika. Łódź 1989; Niezabitowska S. *Biblioteka Uniwersytecka w latach 1945–2000*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. J. Dunina, Łódź 2001. Zob. także: Przybysz-Stawska M.: *Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego jako przedmiot publikacji naukowych w latach 1945–2006*. W: O nauce, dokumentach i informacji w bibliotekach Uniwersytetu Łódzkiego pod red. Kurek-Kokocińskiej St. Łódź 2008, s. [69]–81.

² Oddz. Gromadzenia i uzupełnienia Zbiorów, Oddz. Opracowania Zbiorów, Oddz. Magazynów i Konserwacji Zbiorów, Oddz. Udostępniania Zbiorów, Oddz. Informatyki Naukowej i Prac Naukowo-Dydaktycznych, Oddz. Zbiorów Specjalnych, Oddz. Bibliotek Zakładowych.

³ Samodz. Sekcja Czasopism Bieżących, Samodz. Sekcja ds. Komputeryzacji, Samodz. Sekcja do Spraw Komputeryzacji, Samodz. Sekcja Administracji BUŁ, Samodz. Sekcja Technik Reprograficznych.

oraz Pracowni Introligatorskiej. Jednym z Oddziałów Biblioteki jest Oddział Zbiorów Specjalnych. Dokumenty tego typu gromadzone były od początku istnienia BUŁ, chociaż nie była to wtedy jeszcze polityka planowa; materiały te pochodziły z tzw. zbiorów zabezpieczonych, na które składały się egzemplarze, pozostawione przez dawnych właścicieli i przejęte przez Bibliotekę⁴. Również i te zbiory, podobnie, jak cała Biblioteka, mają swoją ciekawą historię. Wstępnie zostały one wydzielone z całego księgozbioru już w latach 1946–1948; wyodrębniono wtedy spośród nich stare druki, ryciny, albumy i zbiory kartograficzne. W roku 1950 zorganizowany został Oddział Starodruków i Oddział Muzykaliów, rok później — samodzielny Oddział Kartograficzny i Dział Grafiki (w 1954 r. jego nazwa została zmieniona na Referat Ikonografii). Wtedy też, na początku lat 50., rozpoczęto ich planowe opracowanie. Dwa lata później powstał Oddział Zbiorów Specjalnych, ale jego żywot był krótki: już po 10 miesiącach został zreorganizowany, wchodzący w jego skład Referat Ikonografii i Referat Muzykaliów przyłączono do Oddziału Opracowania, samodzielny pozostał jedynie Referat Kartografii.

Sytuacja ponownie zmieniła się w roku 1961, kiedy to dyrektor Helena Więckowska opracowała nową strukturę organizacyjną Biblioteki. Plan przewidywał powołanie Oddziału Zbiorów Specjalnych, w skład którego wejść miało 6 sekcji: Sekcja Rękopisów, Starodruków, Kartografii, Ikonografii, Muzykaliów oraz Dokumentów Życia Społecznego⁵. Taki podział zachował się do dziś. Pierwszym kierownikiem Oddziału był Michał Kuna, po nim pieczę nad zbiorami specjalnymi sprawował dr Jerzy Andrzejewski, a po jego śmierci w 2008 r. kierowania Oddziałem podjęła się Maria Łysiak-Konopacka. Obecnie w Oddziale pracuje 10 osób. Mieści się on na I piętrze Biblioteki, gdzie użytkownicy mają do dyspozycji 4 czytelnie: Muzykaliów, Kartografii, Dokumentów Życia Społecznego oraz wspólną dla rękopisów, starych druków i zbiorów ikonograficznych. Ogółem Zbiory Specjalne BUŁ liczą 290 505 jednostek⁶. Najczęstszą formą gromadzenia nowych nabytków jest zakup aukcyjny oraz dary od osób prywatnych.

Jedną z najciekawszych sekcji jest Sekcja Rękopisów. Obejmuje ona w sumie 3 854 woluminów, na które składają się dwa rodzaje materiałów: zespoły rękopiśmienne i pojedyncze rękopisy oraz maszynopisy prac doktorskich i rozpraw habilitacyjnych, powstałych w Uniwersytecie Łódzkim. Szczególnie interesujące są tzw. rękopisy starsze, a wśród nich najstarszy, posiadany przez BUŁ *Livres de Heures* (francusko-łaciński rękopiśmien-ny kodeks pergaminowy iluminowany, pochodzący z przełomu XIV/XV w.)⁷; niezwykle cenna jest również *Księga cechu kapeluszników z Wrocławia* (XVII w.) oraz indygenat szlachectwa rodziny Frietschów w postaci malowanego pergaminu z autografem króla Stanisława Augusta. Dużą grupę w tych zbiorach stanowią własnoręcznie podpisane dokumenty, czyli autografy, np. Marcina Lutra, króla Stanisława Augusta, Napoleona I, gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego, Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Stefana Żeromskiego, Juliana Tuwima, Tomasza

⁴ Kwestię tę regulowało zarządzenie Ministra Oświaty z dn. 4 sierpnia 1945 r. w sprawie zabezpieczenia i użytkowania księgozbiorów opuszczonych lub porzuconych.

⁵ *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego za rok 1961*. Łódź 1962, s. 17.

⁶ Wszystkie dane statystyczne podane w referacie są aktualne na dzień 31 grudnia 2008 r. Dane uzyskano dzięki uprzejmości kierowniczki Oddziału Zbiorów Specjalnych — Marii Łysiak-Konopackiej.

⁷ Pelen tytuł: *Liber pncum latinorum et galicarum. Cum Calendaris [Livres de Heures]*, XIV/XV w.

Manna. Na uwagę zasługują także literaria rękopiśmienne (jak choćby tomik wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, poemat Tadeusza Micińskiego *Niedokonany* i inne).

Wśród zespołów rękopiśmiennych znajduje się m.in. spuścizna po Pawle Hulce-Laskowskim, Janie Koprowskim, Józefie Litwinie, Janie Muszkowskim, Stanisławie Mazurkiewiczu, Helenie Radlińskiej. Do kolekcji tej Sekcji należą również m.in. egzemplarze reżyserskie i teatralne dramatów oraz librett polskich z XIX i XX w., archiwa rodzinne (w tym XVII–XVIII-wieczna korespondencja rodzinna, dokumenty gospodarcze i majątkowe), archiwa instytucji, towarzystw, wydawnictw i redakcji prasowych (np. pochodzący z redakcji *Dziennika Łódzkiego* kopiariusz korespondencji z lat 1883–1892). W roku 2008 zbiór rękopisów wzbogacił się m.in. o *List Naczelnika Wojennego Woj. Kaliskiego* z 1826 r. skierowany do namiestnika W. Ks. Poznańskiego E.H. Flotwella i XIX-wieczną silva rerum historicarum *Mazaryni*. Ze zbiorów tej Sekcji korzystają m.in. pracownicy i studenci filologii polskiej oraz studiujący historię.

Jedną z najbogatszych pod względem wielkości zbioru jest Sekcja Starych Druków, która posiada 28 560 woluminów. Początkowo opracowywane były one w postaci katalogu alfabetycznego, jednak z czasem zaistniała konieczność wprowadzenia odrębnych spisów. I tak, wśród kartotek obejmujących zbiory Sekcji, znajduje się m.in. kartoteka drukarzy, kartoteka ilustracji i ilustratorów, a także kartoteka proveniencji. Warto wspomnieć również o kartotece *Nieznane Estreicherowi*, zawierającej 46 pozycji. Wśród cennych zbiorów tej Sekcji wymienić należy:

- inkunabuły, np. Bonifacego VIII: *Sextus Fiber Decretalium et clementine de tortis...* (Wenecja, 1496; oprawa pergaminowo-rękopiśmienna); Rolewincka Wenera: *Fasciculus temporum. Ein Cronika von Anfang der Welt...* (Strassburg 1492); *Biblia* wyd. łac. (Wenecja, 1476); Schedela Hartmannusa: *Liber chronicarum...* Germ.: *Das Buch der Chroniken and Geschichten...* (Norymberga, 1493),
- XVI-, XVII- i XVIII-wieczne druki polskie: *Biblia* wyd. pol. tłum.: J. Leopoldy (1561) J. Wujka (1599); J. Długosz: *Historia o św. Stanisławie...* (Kraków, 1585)⁸; pierwodruki *Konstytucji 5 Maja 1791* (Warszawa, 1791),
- druki obce XVI–XVIII w.: pierwodruki Marcina Lutra, druki Aldusa Piusa Manutiusa⁹,
- polonica: książki pierwszych drukarzy krakowskich (np. Hallerea, Wietora, Wirzbięty, Łazarza Andrysowica).

Niewątpliwym skarbem BUŁ są dwie książki pochodzące z biblioteki króla Zygmunta Augusta w słynnych oprawach krakowskich: Snoy Raynerius, Goudanus: *Psalterium...* (Lugduni 1545)¹⁰ i Juliusz Cesar: *De bello galico...* (Paryż 1544).

Na uwagę zasługuje również kolekcja druków medycznych (w tym dzieł Paracelsusa¹¹) czy druków kaliskich z w. XVIII. Ze zbiorów Sekcji Starych Druków korzystają głównie pra-

⁸ Pełen tytuł: Długosz J. *Historia o św. Stanisławie Biskupie Krakowskim Patronie Polskim. Przedtym Łacińską rzeczą przez...Jana Długosza...Mikołaja z Wilkowiecka...zebrane y spisane* (Kraków, 1585).

⁹ Np.: Manitius A. P.: *Institutionum grammaticorum libri IV* (Toskania 1519).

¹⁰ Pełen tytuł: Snoy Raynerius, Goudanus: *Psalterium Paraphrasibus Illustratum, Servata ubique ad uerbum Hieronymi translatione Raynerio Snoygovdano Autore Magni Athanasii Opusculum in Psalmos*. (Lugduni 1545).

¹¹ Paracelsi T.: *Libri V De virta longa, brevi et sana deque triplici corpora lamdudum ab ipso authore obscura ed., nunc vero opera et studio Gerardi Dornei commentaris illustrati*. (Francoforti 1583).

cownicy i studenci filologii polskiej, historii sztuki, ale również literaci, historycy, graficy, a także prawnicy. W roku 2008 Sekcja wzbogaciła swoje zbiory o następujące druki: Sachs Jan: *De Scopo republicae Polonicae adversus Hermanum Conringum...* Vratislaviae (1665); Vergilius Maro Publius: *Bucolica, Georgia et Aeneis*. (Paryż 1798).

Kolejną Sekcją, wchodzącą w skład Oddziału Zbiorów Specjalnych jest Sekcja Kartografii, posiadająca w swym zbiorze ogółem 21 988 jednostek. Gromadzi, opracowuje i udostępnia ona dawne mapy i atlasy, szczególnie z okresu międzywojennego i po roku 1945 (np. mapa taktyczna Wojskowego Instytutu Geograficznego z lat 1930–1938), ale również starsze zbiory zabytkowe. Najstarszą w zbiorach Sekcji jest mapa: *Poloniae, Litvaniaeq. Descriptio. Auctore Venceslao Godreccio...* (1595); warto także zwrócić uwagę na atlasy świata G. Mercatora, tzw. *Atlas Minor* (Amsterdam, 1607), czy *Atlas on representation du monde Uniwersal* (Amsterdam 1633), 4-tomowy *Novus Atlas* (Amsterdam 1640–1647, wyd. przez J. Jansona), pierwszy atlas, poświęcony Polsce, wydany przez J. A. Jabłonowskiego i G. A. Rizziego — Zannoniego: *Carte de la Pologne* (Paryż 1772). W zbiorach tej Sekcji znajdują się również m.in. XIX-wieczne mapy, w tym mapy Królestwa Polskiego (wyd. Kolberg 1827), Egloffa (1851), Nicpanicza (1870) i Gota (1881), mapa Dawida Gilly'ego, wydana w Berlinie w 1802 r. (przedstawiająca w skali 1:150 000 ziemie polskie zabrane w wyniku 2 rozbioru Polski); oryginał mapy z 1859 r.: *Karta dawnej Polski*, w skali 1:300 000, opracowanej przez hrabiego gen. Wojciecha Chrzanowskiego. Wśród nabytków znajduje się też kolekcja planów, związanych z regionem łódzkim, m.in. niezwykle interesujące (szczególnie dla rdzennych Łódzian) pierwsze drukowane plany Łodzi, pochodzące z lat 1878–1945. Czytelnicy mogą też zapoznać się z wydawnictwami kartograficznymi ogólnogeograficznymi (o charakterze dydaktycznym i turystycznym) oraz specjalnymi (geologicznymi, ekonomicznymi, topograficznymi czy poglądowymi). Ciekawym uzupełnieniem zbiorów są globusy i płaskie modele powierzchni Ziemi.

Niezwykle pożyteczny charakter posiada księgozbiór podręczny Sekcji, na który składają się m.in. książki związane z problematyką teorii i techniki kartografii oraz czasopisma kartograficzne. Wśród materiałów pomocniczych użytkownik ma do wyboru bibliografie, drukowane katalogi, słowniki geograficzne i językowe, podręczniki, przewodniki turystyczne i encyklopedie. Wyszukiwanie ułatwiają katalogi sekcji, sporządzone w układzie krzyżowym oraz katalog map sekcyjnych. W roku 1967 opracowany został wykaz cimeliów kartograficznych.

Rok 2008 przyniósł nowe nabytki i do tej Sekcji; wśród nich znalazły się: mapa gastronomiczna Francji: *Carte gastronomique de la France* (1825 r.) i atlas J. Lelewela: *Geographie du Moyen Age...* (Bruksela, 1850 r.). Użytkownikami są tu głównie studenci Wydziału Nauk Geograficznych, Wydziału Filozoficzno-Historycznego, Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego, ale także studium na Politechnice Łódzkiej, na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska. ze zbiorów tej Sekcji korzystają również liczne instytucje, np. Muzeum Historii Miasta Łodzi, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Stowarzyszenie Architektów Polskich, zaś wytwórnie filmowe, łódzka telewizja i teatry, wypożyczają mapy i globusy jako element scenografii filmów i przedstawień teatralnych.

Obszerny, bo liczący 50 976 jednostek zbiór posiada Sekcja Ikonografii. Gromadzi ona wydawnictwa albumowe, grafikę artystyczną (głównie dzieła łódzkich artystów), teki graficzne z reprodukcjami, ekslibrisy polskie z XX w., fotografie, pocztówki, przewodniki muzealne, katalogi wystaw artystycznych. Do najstarszych należą m.in. album miedziorytów według rys. F. Smuglewicza: *Vestigia delle Terme di Tito e loro interne pitture...* (Rzym [1776]); Piranesi Giambattista: *Vasi, candelabri, cippi...ed ornamenti antichi...* (Rzym, ok. 1778); album F. Goyi — cykl akwafort z 1863; K. W. Kielisińskiego — cykl akwafort z 1853; album: *Widoki Łodzi* (fotografie B. Wilkoszewski; Łódź 1896); grafiki Ludwika Tyrowicza, Stefana Mrożewskiego. Warto wspomnieć, że w zbiorach Sekcji znajduje się najstarsza monografia Łodzi: *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, autorstwa krajoznawcy Oskara Falta (Warszawa 1853), a także cenna kolekcja fotografii Michała Greima i Jana Buhaka, grafika artystyczna m.in. Ludwika Turowicza, Kazimierza Grusy, Wacława Kondka; kolekcja exlibrisów polskich, pochodzących z XIX i XX w. (np. Józefa Toma, Stefana Chrostowskiego, Leszka Róźgi, Henryka Płóciennika). Czytelnicy mają do dyspozycji katalogi i kartoteki pomocnicze, np. katalog krzyżowy, katalog alfabetyczny exlibrisów, ułożony według nazwisk ich kolekcjonerów i projektantów, katalog grafiki polskiej, katalog czasopism, katalog zbiorów podręcznych (alfabetyczny i przedmiotowy), kartotekę portretów (układ alfabetyczny według nazwisk), fotografii w układzie przedmiotowym oraz kartotekę reprodukcji, w układzie krzyżowym. Ponadto użytkownik może skorzystać z księgozbioru podręcznego Sekcji, w którym znajdują się encyklopedie, leksykony i słowniki, związane ze sztuką światową i polską, wydawnictwa z zakresu historii sztuki, malarstwa, grafiki i architektury, oraz biografie artystów. Czytelnikami są tu przede wszystkim studenci Akademii Sztuk Pięknych, artyści, plastycy, scenografowie, ale i historycy, architekci, konserwatorzy zabytków.

Kolejną Sekcją, wchodzącą w skład Oddziału Zbiorów Specjalnych, jest Sekcja Muzykaliów, obejmująca 61 976 jednostek, na które składają się nuty rękopiśmienne i drukowane, płyty analogowe i kompaktowe, taśmy i kasety magnetofonowe, podręczniki do nauki języków obcych, z dołączonymi doń nagraniami, oraz druki zwarte i ciągłe dotyczące muzyki (tzw. księgozbiór muzykologiczny). Do najstarszych skarbów należą: Drusina Benedictus: *Tabulatura continens...fantasia...* (1556); Fischer J. K.: *Les pieces de clavessin...* Op.2. (1696); Chopin F.: *Grade valse brillante* (1834); *Douze etudes* (1837); Moniuszko St.: *Łódka* (1853); *Trzech Budrysów. Ballada A. Mickiewicza* (ok. 1858); Bach J. S.: *Werke*. Jhrg.1–47 (1852–1926); Beethoven L.: *Werke* Ser. 1–24 (1864–1867). Orientację w kolekcji muzykaliów ułatwiają katalogi: alfabetyczny i przedmiotowy nut, krzyżowy nagrań, topograficzny i krzyżowy księgozbioru podręcznego oraz kartoteki, m.in. polskich i obcych drukarzy i wydawców, podobizn muzyków, cimeliów muzycznych, kartoteki tytułowe, a także indeksy uzupełniające poszczególne katalogi i kartoteki. Sekcja dysponuje salą muzyczną, wyposażoną w aparaturę odsłuchowo-nagraniową i fortepian. Z jej zbiorów najczęściej korzystają studenci i pracownicy Akademii Muzycznej w Łodzi, a także uczniowie średniej szkoły muzycznej, artyści Filharmonii Łódzkiej i wszystkie teatry w Łodzi.

Ostatnią z opisywanych w referacie Sekcją Oddziału Zbiorów Specjalnych BUŁ jest Sekcja Dokumentów Życia Społecznego. Jej zbiory obejmują w sumie 123 199 wolumi-

nów. Składają się nań plakaty, afisze, programy imprez kulturalnych, książki adresowe, telefoniczne, kalendarze, ulotki, prospekty i broszury okolicznościowe, cenniki, normy, patenty, katalogi wydawnicze i księgarskie, a także materiały ze zjazdów i konferencji, akcje i obligacje oraz dokumenty osobiste, pochodzące z różnych okresów.

Do najciekawszych w zbiorze należą: *Nuż w Bzuhu. 2 Jednodówka Futurystów* ([Kraków]-Warszawa, 1921) — zawiera m.in. wiersze Młodożeńca St., Jasińskiego B., Sterna A.; liczne plakaty (np. pochodzący z okresu września 1939 r.: *Silni. Zwarci. Gotowi; Liga Obrony Powietrznej Państwa*; plakaty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego: *Manifest PKWN i Polacy, do bronii!* z 1944 r.); druki (album bonów pieniężnych z okresu I wojny światowej.; kolekcja kart żywnościowych; Arbeitskarte 3838 z 1943 r. — zawiera fotografię z numerem oraz odciski palców). Ciekawe są również afisze teatralne, np. pochodzący z 1792 r. z przedstawienia *Nienawiść ludzi y żal*, wielobarwny, drukowany na bibułce z przedstawienia *Terakota* z początków XX w.; dwujęzyczne hitlerowskie *Obwieszczenie* z 3 grudnia 1943 r., na którym wydrukowano listę nazwisk Polaków, rozstrzelanych za napad na samochód z żołnierzami niemieckimi; katalog próbek tkanin fabryki Karola Scheiblera i Ludwika Grohmana. Czytelnicy mają do dyspozycji i w tym przypadku księgozbiór podręczny, obejmujący encyklopedie, słowniki, monografie filmowe i teatralne, bibliografie i wydawnictwa fachowe. Sekcja opracowuje swe zbiory w postaci katalogu alfabetycznego i systematycznego. Korzystają zeń głównie pracownicy naukow i studenci Wydziału Filologicznego i Filozoficzno-Historycznego UŁ.

W roku 2008 z materiałów Oddziału Zbiorów Specjalnych skorzystało w sumie 2 758 użytkowników, udostępniono 24 010 jednostek. Najwięcej osób odwiedziło Sekcję Muzykaliów (1 054), najmniej — Sekcję Dokumentów Życia Społecznego (105 czytelników). Najwięcej jednostek udostępniono w Sekcji Ikonografii (8 136), najmniej — w Sekcji Rękopisów (403 woluminy). Dokładne dane liczbowe prezentuje tabela poniżej:

Tabela 1. Liczba użytkowników Oddziału Zbiorów Specjalnych i udostępnionych im jednostek statystycznych

NAZWA SEKCJI	LICZBA UŻYTKOWNIKÓW	LICZBA UDOSTĘPNIONYCH JEDNOSTEK STATYSTYCZNYCH
Sekcja Rękopisów	107	403
Sekcja Starych Druków	206	956
Sekcja Kartografii	600	7 432
Sekcja Ikonografii	686	8 136
Sekcja Muzykaliów	1 054	5 632
Sekcja Dokumentów Życia Publicznego	105	1 451
W sumie	2 758	24 010

Wśród użytkowników zbiorów specjalnych znajdują się zarówno pracownicy naukow i studenci. Istniejący Regulamin Oddziału określa zasady korzystania z czy-

telni. Zgodnie z nimi zbiory przeznaczone są dla samodzielnych pracowników nauki, zaś pozostałe osoby, w tym studenci i pracownicy instytucji zobowiązani są do wcześniejszego przedstawienia odpowiedniego pisemnego skierowania od profesora lub innego zaświadczenia potwierdzającego potrzebę korzystania ze zbiorów specjalnych. Ograniczenia w udostępnianiu (dotyczące zwłaszcza rękopisów i starych druków) wynikają w znacznej mierze ze zrozumiałej i oczywistej troski o niezwykle cenne i rzadkie egzemplarze; czasem jest to też wynik respektowania praw autorskich (w takim przypadku czytelnik chcący skorzystać z danego egzemplarza, musi najpierw przedstawić zgodę od właściciela owych praw). Ze swej strony Oddział umożliwia zamówienie przez czytelnika wykonania (odpłatnie) reprodukcji w postaci fotokopii, skanu lub mikrofilmu wybranych materiałów. Czytelnik może również korzystać z własnego sprzętu w postaci laptopu, czy aparatu cyfrowego (bez lampy).

Oddział Zbiorów Specjalnych współpracuje z licznymi instytucjami łódzkimi, do których należą m.in.: Akademia Sztuk Pięknych, Akademia Muzyczna, Politechnika Łódzka, Filharmonia Łódzka, Muzea: Historii Miasta Łodzi, Sztuki, Oświaty, Tradycji Niepodległościowych, Książki Artystycznej, z Archiwum Państwowym w Łodzi (również analogicznym Archiwum z Piotrkowa Trybunalskiego, Łęczycy i Łowicza), z Pracowniami Konserwacji Zabytków, z Urzędem Miasta Łodzi i Urzędem Wojewódzkim w Łodzi, z Łódzkim Towarzystwem Przyjaciół Książki oraz Wojewódzką i Miejską Biblioteką im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W wyniku owej współpracy organizowane są wspólnie m.in. wystawy, np. wystawa: *To jest w Łodzi. Najcenniejsze zbiory BUŁ*¹², *Skarby kultury narodowej w zbiorach bibliotek Łodzi*¹³.

Ponadto w Oddziale Zbiorów Specjalnych sporządzane są liczne kwerendy tematyczne i realizowane rozmaite formy działalności dydaktycznej: szkolenia, praktyki, lekcje biblioteczne. Zbiory prezentowane są studentom bibliotekoznawstwa, polonistyki, historii, geografii, historii sztuki. Na przykład w roku 2008 Sekcja Muzykologów zrealizowała 56 kwerend i zestawień tematycznych (m.in. na temat polskich kompozytorów, studiujących u francuskiej kompozytorki Nadii Boulanger; opracowano również wykaz nagrań utworów poświęconych Stalinowi). W ramach prac Sekcji Kartografii jej pracownicy przeprowadzili zajęcia dydaktyczne ze studentami I, III i IV roku historii UŁ. Studenci poznali historię polskiej i europejskiej kartografii.

Warto zaznaczyć, że katalogi trzech Sekcji: Starych Druków, Kartografii oraz Ikonografii dostępne są dla czytelników również on-line, zaś na bieżąco do katalogu komputerowego wprowadzane są pozycje z pozostałych sekcji.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi

Początki WiMBP sięgają roku 1916. Powołane zostało wówczas do życia Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Łodzi. Kilka miesięcy później zatwierdzono statut Towarzystwa, a w lipcu w 1917 r. stanowisko kierownika Biblioteki objął Jan Augustyniak. W październiku tegoż roku miało miejsce uroczyste otwarcie Biblioteki Publicznej. Mieściła się ona

¹² Wystawa zorganizowana w dn. 24–31 maja 1985 r. w ramach obchodów 40-lecia powstania UŁ.

¹³ Wspólna inicjatywa BUŁ, PŁ, WiMBP im. M.J.P.

wtedy w kamienicy przy ulicy Piotrkowskiej 150, w budynku ofiarowanym przez Wilhelma Hordliczka, kupca, a jednocześnie członka Komisji Rewizyjnej TBP. Początkowo powierzchnia zajmowana przez Książnicę była bardzo skromna: księgozbiór znajdował się w 4-pokojowym mieszkaniu.

Jej burzliwy rozwój, przerywany wydarzeniami historycznymi, stanowi niezwykle ciekawy temat do badań; tu ze względu na ograniczenia objętościowe nie można przytoczyć jej historii; warto jednak przypomnieć rok 1935, szczególnie ważny dla Biblioteki. Wtedy bowiem zmarł Marszałek Józef Piłsudski, a działający w Łodzi Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, dla uczczenia Jego pamięci, podjął decyzję, aby wybudować w Łodzi pomnik, który jednocześnie byłby gmachem, mieszczącym bibliotekę publiczną. Pomysł zrealizowano i już 14 maja 1938 r. nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego pod nowy gmach Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Gdańskiej 102, gdzie Biblioteka mieści się do dziś.

W wyniku zmian ustrojowych, które nastąpiły w Polsce po II wojnie światowej, bibliotece publicznej nadano imię Ludwika Waryńskiego. Imię to Biblioteka nosiła do roku 1990; kiedy to z inicjatywy organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność”, uroczystie przywrócono jej dawnego patrona — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W styczniu 1991 r. nastąpiła kolejna zmiana statutu i nazwy Miejskiej Biblioteki Publicznej na Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Przez ponad 90 lat istnienia, Biblioteka zmieniała się również pod względem organizacyjnym; obecnie składa się z 13 działów¹⁴ i 8 samodzielnych stanowisk¹⁵.

W strukturze organizacyjnej Biblioteki ważne miejsce zajmuje Dział Zbiorów Specjalnych. Zostały one wyodrębnione z całego księgozbioru Biblioteki dopiero w 1956 r., na mocy Uchwały Rady Prezydium Rady Narodowej potwierdzającej podział organizacyjny Biblioteki na 7 zasadniczych działów. Wśród nich znalazł się także dział Zbiorów Specjalnych¹⁶. Dwa lata później regulamin wewnętrzny Biblioteki definiował ten typ dokumentów jako: „*stare druki, kartografię, grafikę artystyczną, muzykalia, rękopisy, druki ulotne (tzw. dokumenty życia społecznego), cymelia, w przyszłości — mikrofilmy, fotokopie i fonogramy*”¹⁷. W latach następnych definicja ta poszerzana była o kolejne typy dokumentów, i tak np. *Sprawozdanie Biblioteki za rok 1967* wymienia już 14 rodzajów zbiorów, zaliczanych do specjalnych¹⁸.

Obecnie w skład zbiorów specjalnych WiMBP wchodzi: starodruki z inkunabułami, rękopisy, fotografie, exlibrisy, medale i numizmaty, karty pocztowe, grafika, kartografia,

¹⁴ .Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, Dział Udostępniania Zbiorów i Magazynów, Dział Informacji Naukowej, Dział Zbiorów Regionalnych, Dział Zbiorów Specjalnych, Dział Zbiorów Muzycznych, Dział Metodyki, Analiz i Promocji, Dział Automatyzacji Biblioteki, Dział Finansowo-Księgowy, Dział Spraw Pracowniczych, Dział Administracyjno-Gospodarczy, Dział Małej Poligrafii, Dział Reprografii i Spraw Obronnych.

¹⁵ Główny Specjalista ds. Administracyjnych, Główny Specjalista ds. Komputeryzacji, Główny Specjalista ds. Kontroli i Skontrum Zbiorów, Stanowisko ds. Nadzoru Budowlanego, Radca Prawny, Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych, Stanowisko ds. Bezpieczeństwa i Higieny Pracy.

¹⁶ Cyt. za: Grzejszczak Ł.: *Kolekcja grafiki XVI–XVIII w. Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi*. Łódź 2007, s. 16.

¹⁷ Ibidem, s. 16.

¹⁸ Więcej na ten temat zob.: Grzejszczak Ł. *Kolekcja grafiki...*, op.cit.

cimelia, dokumenty życia społecznego, varia, ikonografia (obejmująca księgozbiór z zakresu sztuki), kolekcja Muzeum Książki Dziecięcej, mikrofilmy, niezwykle interesujący zbiór „Pięknych Opraw”, varia miniatury i księgozbiór podręczny. W przeciwieństwie do analogicznego, omówionego wcześniej, Oddziału Zbiorów Specjalnych BUŁ, nie występują w nim sekcje. Kolejną różnicą jest fakt, że zbiory muzyczne, w BUŁ znajdujące się w ramach jednej z sekcji Oddziału, tu stanowią odrębny dział. W Dziale Zbiorów Specjalnych WiMBP zatrudnionych jest 5 pracowników, w tym kierownik, którym obecnie jest Elżbieta Domagalska. Ogółem Dział Zbiorów Specjalnych tej Biblioteki liczy 36 640 jednostek. W 2008 r. wzbogacił się on o 2 389 jednostek; wśród nich zdecydowanie przeważały dary. Zakup objął zaledwie 155 pozycji. Środki finansowe Działu na rok 2008 wyniosły 4 350 zł.

Do najciekawszych ubiegłorocznych nabytków należy bez wątpienia zespół grafik twórców łódzkich, m.in. W. Kondka i J. Skrobińskiego.

WiMBP może pochwalić się bogatym zbiorem rękopisów — liczy on ogółem 1392 jednostek. Znajdują się wśród nich zarówno pojedyncze autografy (np. listy uczonych, duchownych, polityków), jak i większe zespoły rękopisów (jak choćby *Materiały Aleksiego Rzewskiego* [Prezydenta Łodzi]; materiały rodziny łódzkich przemysłowców Biedermannów)¹⁹. Najstarszym dokumentem są fragmenty luźnych kart kodeksów rękopiśmiennych pergaminowych pochodzących z XIVw. Ważną część tej kolekcji stanowią listy pisarzy. Jednym z najciekawszych jest *List Wł. Reymonta z dnia 23 VI 1902 r.*

Pisarz zwraca się w nim z prośbą do proboszcza miejscowej parafii (w której miał stałe miejsce zamieszkania) o wydanie zaświadczenia potwierdzającego jego wolny stan, a potrzebnego do zawarcia przezeń małżeństwa. Oto fragment listu: „*Udaję się do Szanownego Księdza Proboszcza z wielką prośbą — a mianowicie o świadectwo mojego stanu bezżennego. Potrzebne mi ono jest o ile można najrychlej. Żenię się tutaj w Krakowie, w parafii ks. Karmelitów...*”²⁰ W zbiorach znajdują się też m.in. listy H. Sienkiewicza, M. Dąbrowskiej czy J. Tuwima. Rękopisy posiadają swój indeks tytułowy.

Zbiory Specjalne obejmują również stare druki — ogółem czytelnik ma do dyspozycji 3 435 woluminów; wśród nich znajduje się 5 inkunabułów, np. pochodzący z 1475 r. druk Priscianusa Caesariensis: *Institutiones grammaticae* ([Wenecja?] 1475) czy Aeneasa Silviusa Piccolaminiego (późniejszego papieża Piusa II) : *[Epistole familiares]* (Norymberga 1481); Henricusa de Herpfa: *Speculum Aureum* (Bazylea 1496). Biblioteka posiada także pierwszy drukowany przekład całej *Biblii* w jęz. polskim, pochodzący z XVI w. (*Biblia to jest Xiegi Starego y Nowego Zakonu na polski język z pilnością według łacińskiej Biblii od kościoła krześciańskiego*) oraz inny interesujący druk: *De peremini philosophia librix*, pochodzący z księgozbioru króla Zygmunta Augusta. Warto wspomnieć także o innym starym druku: Erazma z Rotterdamu: *Luciani opuscula...* (1541), czy o pochodzącym z drukarni Łazanowskiego druku *Stanistai Socolovii [...] opere...* (Kraków 1541). Stare druki skatalogowano w porządku alfabetycznym, tytułowym i topograficznym.

Kolejną grupą wchodzącą w skład zbiorów specjalnych Biblioteki są materiały kartograficzne, liczące 7 703 jednostek inwentarzowych. Zbiór ten obejmuje mapy, plany, atlasy

¹⁹ Na podstawie tych materiałów powstała książka Kużko W.: *Biedermannowie. Dzieje rodziny i fortuny 1730–1945.*

²⁰ [List Wł. Reymonta z dn. 23 VI 1902 r.]

(zarówno dawne, jak i współczesne) i przewodniki turystyczne. Wśród nich najstarszą jest mapa *Mons Calvariae* (Kolonia, [1600 r. lub 1818 r.]). Jest to mapa o wymiarach 33x46 cm (arkusz 38x52cm), wykonana techniką miedziorytu. Jej autorem jest starosta krakowski i marszałek wielki koronny Mikołaj Zebrzydowski, fundator i założyciel Kalwarii Zebrzydowskiej. Innym obiektem zbioru jest *Atlas sive Cosmographicae de Fabrica Mundi et Fabricati Figura*, autorstwa Gerharda Mercatora (Amsterdam, ok. 1606 r.). Atlas ten zawiera 133 kolorowe mapy, wykonane techniką miedziorytu i akwaforty. Jedną z nich jest mapa *Panorama des Rheins: Mainz bis Cöln*. (aut. Friedrich Wilhelm Delkeskamps. Frankfurt nad Menem, 1840). Jest to czarno-biała mapa, w ciekawej, składanej w harmonijkę formie, o niespotykanych wymiarach 23x222cm, wykonana w technice stalorytu. Prezentuje panoramę Renu od Moguncji do Kolonii, szczegółowo przedstawiając krajobraz wzdłuż biegu rzeki: miasta i wsie, zamki i pałace, lasy, pola i sady, drogi, mosty i porty. Do mapy dołączony jest również szczegółowy przewodnik turystyczny w trzech językach (angielskim, francuskim i niemieckim), omawiający atrakcje turystyczne, znajdujące się wzdłuż brzegu Renu. Zbiory kartograficzne opisane są w katalogu alfabetycznym, przedmiotowym i topograficznym.

Najwięcej użytkowników korzysta ze zbiorów ikonograficznych, na które składa się przede wszystkim księgozbiór z zakresu sztuki, a zatem albumy, słowniki, encyklopedie, leksykony, graffiti. Liczy on ok. 10 tys. woluminów²¹. Materiały ikonograficzne opisano w 2 katalogach: alfabetycznym i przedmiotowym. Niezwykle ciekawie prezentuje się kolekcja grafiki²². Obejmuje ona albumy, teki, ilustrowane książki artystyczne, zaś pod względem tematyki wyróżnić można m.in. sceny religijne, mitologiczne, historyczne, rodzajowe, a także portrety, widoki, zdobnictwo oraz sztukę użytkową.

Ozdobą zbioru jest pochodząca z lat 20. XVI w. grafika *Starzec i młody Bachant. Scena mitologiczna* (Marcantonio Raimondi, ok. 1510–1520; miedzioryt). Jednym z portretów, o którym warto wspomnieć, jest rycina, przedstawiająca wizerunek Augusta III Wettina, króla Polski i Elektora Saksonii (aut. Johann Martin Bernigeroth, 1742 r.). Dużą grupę stanowią w zbiorze akwaforty, pochodzące z XVII i XVIII w.²³ Ten typ zbiorów opisano w katalogu topograficznym. Bogaty, również pod względem ilościowym, jest zbiór reprodukcji (przede wszystkim pocztówek), liczący 14 343 jednostek; najstarsza pochodzi z 1883 r. i nosi tytuł: *Warszawa. Rynek Starego Miasta*. W tej kolekcji, poza pocztówkami, znajdują się również stemple i znaczki, opisane w katalogu topograficznym. W zbiorach specjalnych Biblioteki znajdują się także fotografie (3 169 jednostek); najstarsze pochodzą z lat 60. XIX w. Zbiór tworzą zdjęcia portretowe, grupowe (tableau), rodzinne, a także zdjęcia obiektów architektonicznych, dzieł sztuki, zdjęcia krajobrazowe, okolicznościowe i reportażowe. Znaczną część kolekcji stanowią fotografie związane z Łodzią i regionem łódzkim, przedstawiające kościoły, synagogi, fabryki, place i ulice

²¹ Materiały ikonograficzne znajdują się w omawianym zbiorze, ale nie są zaliczane w tym przypadku do zbiorów specjalnych. Z tego powodu nie zostaną w niniejszym tekście omówione.

²² Kolekcja ta została zaprezentowana przez Łukasza Grzejszczaka w cytowanej już książce: *Kolekcja grafiki XVI–XVIII w. Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi*. Łódź 2007.

²³ Np. *Portret Henriety Adelajdy* (aut. Küsell Mathäus, 1657), *Pokłon Pasterzy (Nokturn / Adoracja Pasterzy)* (aut. Rembrandt Harmensz van Rijn, ok. 1651 lub 1654 r.).

dawnej Łodzi. Czytelnicy mają do wyboru zarówno pojedyncze fotografie, jak i albumy. Jednym z najciekawszych jest *Album Fabryki Wyrobów Bawełnianych*, zaś ze zdjęć grupowych wymienić można kilka tableau, np. *Koło Pań przy Cechu szewców i Cholewkarzy w Łodzi, założone w 1932 r. Na Pamiątkę 3-ciej rocznicy istnienia 1932–1935; Towarzystwo Śpiewacze Lutnia 1892–1902*. Warto wspomnieć, że część fotografii wchodzących w skład tego zbioru stała się podstawą do opracowania niezwykle interesującego, pięknie wydanego albumu: *Stambuł i Egipt na dawnej fotografii*²⁴. Znajdziemy w nim 216 zdjęć, przedstawiających m.in. „(...) panoramy miasta, meczety, fontanny, budynki publiczne, ambasady, pałace i domy mieszkalne, bramy, wybrzeże Bosforu, sceny uliczne, widoki twierdzy Siedmiu Wież...”²⁵

Wśród zbiorów specjalnych Biblioteki znajdują się również numizmaty (420 jednostek). W tej kolekcji przeważają medale (wykonane głównie ze stopów brązu, choć znajdują się tu również okazy porcelanowe), klipy i banknoty. Najstarszym skarbem zbioru jest *Plakietka z wizerunkiem Juliusza Słowackiego* (Z. Otto, 1909). Innym ciekawym medalem jest pochodzący z 1930 r., a wykonany z brązu medal (*Maria Umbro*), wybity z okazji ślubu włoskiego króla Humberta II z belgijską księżniczką Marią Józefą. Na uwagę zasługuje również medal autorstwa Józefa Stasińskiego: *Mała żniwiarka* (1961)²⁶. Warto też wspomnieć o medalu, pochodzącym z 1978 r. (wybitym dla Romana Brandstaettera), z napisem: *W pięćdziesięciolecie twórczości przyjaciele*. Na medalu przedstawiono prawy profil pisarza w okularach, z fajką. Interesującym elementem zbioru jest np. kwadratowy medal z brązu, wydany z okazji 50-lecia Łódzkiego ZOO.

Warto wspomnieć również o kolekcji Muzeum Książki Dziecięcej, liczącej ok. 17 tys. woluminów. W Polsce istnieją dwa tego typu muzea (drugie znajduje się w Warszawie). Łódzki zbiór powstał w 1964 r.; prezentuje ewolucję formy i treści książki dla dzieci poczynając od w. XVIII do czasów współczesnych. Znajdują się tu książki-puzzle, książki wykonane z plastiku, książka w kształcie poduszki, książki-zabawki. Najstarszą posiadaną w kolekcji książką jest *Ezop nowy Polski* [Lipsk, 1731]. Inną ciekawą pozycją są *Przypadki Robinsona Krusoe* (1769). Zbiory opisano w katalogu alfabetycznym. Jednym z ciekawych pomysłów Działu jest opracowanie wystawy *Książeczki dla niegrzecznych dzieci* — przygotowana została ona online i dostępna jest dla użytkowników od lipca br.

Niezwykle cenną i ciekawą jest również wyodrębniona ze zbioru kolekcja „Pięknych Opraw” (341 woluminów). Są to wybrane ze wszystkich katalogów najpiękniejsze oprawy posiadanych przez Bibliotekę książek. Prawdziwą ozdobą jest tu bez wątpienia jedyne wydanie *Dziadów* A. Mickiewicza z ilustracjami B. Jankowskiego (Lwów, 1896, nakładem księgarni H. Altenberga) czy przepiękna oprawa księgi ofiarowanej *Panu Burmistrzowi A. Łatkowskiemu przez życzliwych obywateli m. Rudy Pabianickiej* (25 IV 1893). Uwagę zwraca oprawiony w introligatorni artystycznej Antoniego Chodowieckiego (Warsza-

²⁴ *Stambuł i Egipt na dawnej fotografii* / wyb. zdjęć, oprac. Jacek Strzałkowski. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi. Łódź 2008.

²⁵ *Stambuł i Egipt na dawnej fotografii* / wyb. zdjęć, oprac. Strzałkowski J. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi. Łódź 2008, s. 10.

²⁶ Rzadkość tego medalu polega m.in. na tym, że, podobnie jak każde dzieło Stasińskiego, tak i to było sygnowane; ponadto medal ten wybity został w niewielkiej liczbie.

wa 1898) album z fotografiami B. Wilkoszewskiego: *Widoki Łodzi* (Warszawa 1898). Oprawy skatalogowane zostały w porządku chronologicznym.

Zbiory Specjalne udostępniane są, podobnie jak w BUŁ, na miejscu, chociaż w wyjątkowych sytuacjach, po uzyskaniu zgody Dyrekcji, wypożycza się niektóre z nich do domu. Informacje na temat posiadanej przez Bibliotekę kolekcji są od roku 1994 systematycznie wprowadzane do katalogu komputerowego; jako pierwsze zaczęto opracowywać w ten sposób zbiory kartograficzne. W chwili obecnej czytelnik może znaleźć online informacje o większości dokumentów. Ze zbiorów specjalnych korzystają przede wszystkim pracownicy naukowcy, studenci i maturzyści. Wśród studentów znajdują się głównie poloniści, historycy, geografowie.

W roku 2008 spośród zbiorów specjalnych Biblioteki najwięcej udostępniono zbiorów ikonograficznych (1873), najmniej — starych druków (8). Dokładne dane liczbowe prezentuje tabela poniżej²⁷:

Tabela 2. Liczba udostępnionych użytkownikom jednostek statystycznych

NAZWA SEKCJI	LICZBA UDOSTĘPNIONYCH JEDNOSTEK STATYSTYCZNYCH
Rękopisy	46
Stare druki	8
Kartografia	236
Ikonografia	1 876
Grafika	70
Reprodukcje	1862
Fotografie	1 873
Kolekcja Muzeum Książki Dziecięcej	151
RAZEM	6 122

Podobnie jak Oddział Zbiorów Specjalnych BUŁ, tak i Dział gromadzący ten typ zbiorów w WiMBP, współpracuje z wieloma instytucjami Łodzi i regionu. Jednym z owoców tej współpracy jest planowana na październik br. wspólnie m.in. z Muzeum Drukarstwa (oddział Muzeum Historii m. stoł. Warszawy) wystawa *Warsztat typograficzny Samuela Tyszkiewicza*. Ponadto Dział Zbiorów Specjalnych opracowuje liczne kwerendy tematyczne i prowadzi rozmaite formy działalności dydaktycznej: praktyki i lekcje biblioteczne. W roku ubiegłym (2008) przygotowano np. kwerendy dotyczące *Kultury śmierci w Japonii*, *Niewinności w symbolice średniowiecza*, związane z *Pismem i typografią w Europie od XVIII do XIX w.*

²⁷ Jako że do dyspozycji użytkowników Działu Zbiorów Specjalnych WiMBP jest jedna wspólna czytelnia, nie prowadzi się szczegółowych wykazów dotyczących liczby czytelników, którzy skorzystali z konkretnych rodzajów tego typu zbiorów.

Obydwie Biblioteki, które stały się tematem prezentowanego tekstu, dysponują bogatymi, niezwykle ciekawymi, rzadkimi i cennymi zbiorami specjalnymi. Niestety, ograniczenia objętościowe artykułu nie pozwalają na bardziej szczegółową ich prezentację. Warto zatem przyjrzeć się im osobiście.

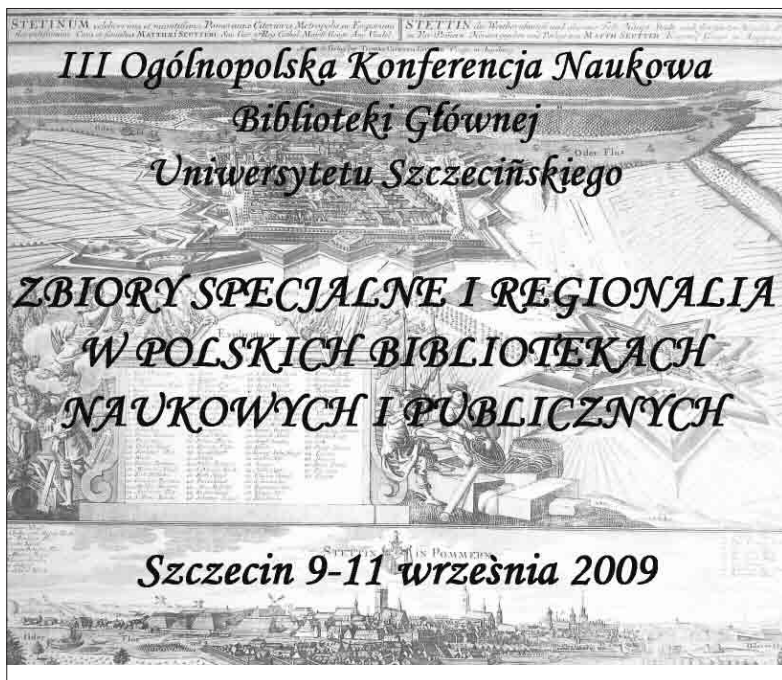
Autorka składa specjalne podziękowania Pani kierownik M. Łysiak-Konopackiej (BUŁ), dyrekcji WiMBP oraz Panu Igorowi Błaszczakowi (Dział Zbiórów Specjalnych WiMBP) za udostępnione informacje.

Małgorzata Przybysz-Stawska (Department of Library Science and Scientific Information, Łódź University)

Special Collections Exemplified with some Łódź Libraries

Summary

In the paper special collections from two Łódź libraries have been presented: the Łódź University's Library (ŁUL) and the Marshall Józef Piłsudski Municipal and Regional Library. Both these libraries have in their structures separate units responsible for special collections, which comprise old prints, numismatics, old maps and graphics.



REKOPISY, STARODRUKI

ŚREDNIOWIECZNE KODEKSY RĘKOPIŚMIENNE W ZBIORACH BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU

Streszczenie

Kolekcja kodeksów średniowiecznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu nie jest pokaźna, liczy bowiem zaledwie 43 woluminy. Zawiera jednak wiele unikatowych zabytków, godnych uwagi i zainteresowania kodykologów, paleografów i historyków, zwłaszcza historyków literatury. Niniejszy artykuł prezentuje ogólną charakterystykę i typologię tego zbioru, uzupełnioną kilkoma wybranymi przykładami, szczególnie cennymi i reprezentatywnymi dla niniejszej kolekcji, które doczekały się już wnikliwej analizy badaczy, bądź są w trakcie opracowywania.

Pytanie o historię zbioru manuskryptów średniowiecznych i okoliczności jej powstania to zarazem pytanie o historię całej kolekcji rękopisów Biblioteki, której profil od początku kształtowały wydarzenia historyczne.

Utworzona w 1919 roku Biblioteka Uniwersytetu Poznańskiego przejęła w całości zbiory zlikwidowanej Kaiser-Wilhelm-Bibliothek, która nie posiadała wyodrębnionego działu zbiorów specjalnych. Rękopisy stanowiły w niej niewielką kolekcję, liczącą zaledwie około 60 jednostek i nie przedstawiającą szczególnej wartości. Wydaje się więc, iż biblioteka cesarska nie przywiązywała większej wagi do gromadzenia tej kategorii zbiorów, ograniczając się w tym względzie do ofiarności władz i społeczeństwa niemieckiego¹.

Dopiero rozpoczęty w 1919 r. proces polonizacji i profilowania księgozbioru nowo powstałej Biblioteki Uniwersyteckiej wpłynął pozytywnie na poziom i profil gromadzenia i opracowywania rękopisów². Do Biblioteki zaczęły napływać materiały rękopiśmienne będące częścią polskiego dziedzictwa historycznego i kulturowego. Podstawę tworzonej w okresie międzywojennym kolekcji stanowiły rękopisy z księgozbiorów Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, Gimnazjum św. Jana Kantego w Poznaniu (Königliches Friedrich-Wilhelm Gymnasium) oraz Państwowego Gimnazjum Męskiego w Chełmnie, przekazane Bibliotece na początku lat trzydziestych decyzją Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego³. Najstarszymi, a zarazem najcenniejszymi nabytkami

¹ Z. Pietraszek, *Poznań — Biblioteka Uniwersytecka*, w: *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa i T. Sieniatecka, Warszawa 2003, t. 1, s. 255.

² S. Vrtel-Wierczyński, *Biblioteka Uniwersytecka 1919–1929*, w: *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*, red. S. Wierczyński, Poznań 1929, s. 96n.; M. Głowacka-Helak, *Polonizacja księgozbioru Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu w latach 1919–1920*, „Biblioteka” 2002, nr 6 (15), s. 87–96.

³ Tamże, s. 99; D. Ostrowski, *Biblioteka Gimnazjum św. Marii Magdaleny*, w: *Biblioteki wielkopolskie*, s. 137–141; J. Ujda, *Biblioteka Państwowego Gimnazjum im. św. Jana Kantego*, w: *Biblioteki wielkopolskie*, s. 143–147.

z tego okresu (które ocalały), są trzy kodeksy XV-wieczne pochodzące z klasztoru cystersów w Paradyżu (z księgozbioru Gimnazjum św. Jana Kantego) oraz pergaminowy rękopis (dzieła Grzegorza Wielkiego) z XV w. o nieustalonej pierwotnej proveniencji (z biblioteki Gimnazjum w Chełmnie). Zbiór manuskryptów wzbogacił się w tym czasie także o XVI-wieczny modlitewnik pochodzący z Biblioteki Żaluskich, dar prof. Stanisława Ptaszyckiego (stąd nazwa *Modlitewnik Ptaszyckiego II*), będący najstarszym rękopiśmiennym zabytkiem języka polskiego w zbiorach Biblioteki⁴. Do 1939 r. liczba zinwentaryzowanych rękopisów liczyła łącznie 315 jednostek, z których w czasie wojny zaginęło lub uległo zniszczeniu 120. Władze okupacyjne gromadziły w Bibliotece opuszczone i zagrabione kolekcje rękopiśmienne (ok. 2000 jednostek) właścicieli prywatnych, bądź instytucji naukowych i kościelnych, z terenu należącego do prowincji Wartheland. Znalazły się wśród nich m.in. zbiory Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku. Ocalałe rękopisy posiadające znaki własnościowe zostały po wojnie zwrócone prawowitym właścicielom⁵. Pozostała, niewielka część o nieustalonej proveniencji dopełniła, przedwojenną kolekcję rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej.

W ramach powojennej akcji zabezpieczania ocalałych księgozbiorów, do Biblioteki zaczęły napływać archiwa dworskie, instytucji kościelnych, niemieckich a także manuskrypty o nieustalonej proveniencji. Znalazły się wśród nich także rękopisy z bibliotek poklasztornych, m.in. bernardynów z Przyrowa, cystersów z Łądu, Paradyża, Pelplina, Jędrzejowa i Koronowa, reformatów z Konina i jezuitów (z Bydgoszczy, Kalisza, Piotrkowa, Pułtuska i Torunia) oraz Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku⁶. Ze zbiorów zabezpieczonych trafiło do Biblioteki Uniwersyteckiej również blisko 40 kodeksów średniowiecznych, w większości nie posiadających znaków własności czy jakichkolwiek notatek proveniencyjnych. Zgromadzony w ten sposób zbiór rękopisów, wzbogacony odtąd drogą zakupów i darów, liczący obecnie ponad 7000 jednostek, prezentuje się jako kolekcja dość zróżnicowana, zarówno pod względem chronologicznym (rękopisy z XIV–XXI w.), jak i terytorialnym. Niemniej jednak wyraźnie uwidacznia się profil regionalny zbioru, nadal konsekwentnie utrzymywany. Dominują w nim bowiem rękopisy dotyczące Wielkopolski, bądź w jakiś sposób związane z regionem.

Również wśród interesujących nas kodeksów średniowiecznych przeważają rękopisy pochodzące z księgozbiorów wielkopolskich. Choć, jak już wspomniałam, niemożliwe jest ustalenie dokładnej proveniencji większości tych ksiąg, jednak okoliczności, w jakich

⁴ Poznań, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu (dalej BU), rkp. 186 I; W. Wydra, W. R. Rzepka, *Modlitewnik tzw. Ptaszyckiego (drugi)*, „Archiwum Literackie” t. 23, Miscellanea staropolskie, 1980, t. 5, s. 23–74.

⁵ Szerzej na ten temat: M. Głowacka-Helak, *Rewindykacja księgozbioru Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz zabezpieczanie zbiorów porzuconych i opuszczonych w latach 1945–1946 na terenie Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych*, „Roczniki Biblioteczne” 1991, r. 35, z. 1–2, s. 271–289; tejsze, *Działalność Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu nad zagospodarowaniem księgozbiorów porzuconych i opuszczonych. Lata 1947–1950*, „Biblioteka” 2003, 7 (16), s. 69–78; R. Nowicki, *Działalność Aleksandra Birkenmajera na rzecz ochrony zbiorów bibliotecznych. Ziemie zachodniej i północnej Polski w latach 1945–1947*, Poznań 2006, s. 208 n.

⁶ J. Adamecki, *Biblioteka seminarium włocławskiego*, „Ateneum Kapłańskie”. 1969, nr 72, s. 304–316; J. Nowicki, op.cit., s. 220–227.

znalazły się one w zbiorach Biblioteki, pozwalają wiązać je z miejscowymi, wielkopolskimi ośrodkami, głównie klasztornymi.

W kolekcji dominują kodeksy z XV i pierwszej połowy XVI w. Najstarsza księga, zawierająca traktaty o sakramentach, datowana jest na XIV w.⁷ W większości są to kodeksy papierowe, kilka pergaminowych, w niewielkim stopniu iluminowane. Ich profil tematyczny wskazuje wyraźnie na środowiska kościelne, przede wszystkim zakonne, w których, i na użytek których, księgi te były sporządzane. Najliczniejszą grupę stanowią kolekcje kazań łacińskich (16 woluminów), głównie anonimowych, choć znajduje się wśród nich także XV-wieczny zbiór *Sermones* Jakuba de Voragine'a, a także kolekcja kazań wielkopostnych bernardyna Jakuba ze Śremu (z ok. 1538 r.) oraz pojedyncze, dołączone do innych pism i traktatów, kazania autorytetów kościelnych, przede wszystkim św. Augustyna, Grzegorza Wielkiego i Bernarda z Clairvaux. Drugie miejsce zajmują teksty duszpasterskie (katechetyczne i dotyczące spowiedzi) oraz traktaty teologiczne, głównie patrystyczne, o tematyce ascetyczno-moralnej, dalej teksty biblijne z komentarzami (psalterz i inne), przepisy kanoniczne oraz pisma hagiograficzne. Stosunkowo najslabiej reprezentowane są w tym zbiorze księgi liturgiczne bądź dotyczące liturgii (7).

W zbiorach Biblioteki znajduje się wiele średniowiecznych rękopisów w typie *codex collecticius*, czyli kodeksów zbiorowych, zawierających odpisy tekstów różnych autorów, zróżnicowanych pod względem formy i treści. Jednym z najciekawszych przykładów tego rodzaju średniowiecznych *miscellanea* jest rękopis kanonika Jakuba z Kowalewic⁸. Brak jakichkolwiek notatek proveniencyjnych nie pozwala ustalić historii tego rękopisu, wcześniejszych jego właścicieli. Niewielka księga (11cm x 15,7cm), licząca obecnie 204 karty papierowe, została sporządzona około 1478 r.⁹ Zawiera teksty różnorodnie gatunkowo i tematycznie, począwszy od tekstów teologicznych i dewocyjnych, których jest najwięcej, poprzez geograficzne, medyczne a skończywszy na drobnych wierszach świeckich.

O osobie kompilatora, który pozostawił swój podpis w dwóch miejscach rękopisu¹⁰, wiemy stosunkowo niewiele. Jakub z Kowalewic (zm. 1492) rozpoczął studia na uniwersytecie krakowskim w 1431 r.¹¹ Nie wiadomo jednak, czy je ukończył, ponieważ brak wpisu w *liber promotionum*¹². Karierę kościelną rozpoczął w 1436 r. jako notariusz publiczny przy oficjale poznańskim. Później uzyskał urząd dziekana i oficjała łowickiego oraz kanonika uniejowskiego¹³. Przez wiele lat pełnił także funkcję pisarza arcybiskupów gnieźnieńskich

⁷ Poznań, BU, rkp. 1744.

⁸ Poznań, BU, rkp. 1746.

⁹ Data 1478 pojawia się w kodeksie czterokrotnie, w explicitach traktatów teologicznych św. Augustyna i Tomasza z Akwinu: fol. 31, 95, 152v, 169.

¹⁰ f. 152v (expl.) : *Concordantie evangeliorum beati Augustini finie sunt Anno MCCCCLXXVIII per Jacobum de Covalewycze manu propria...*; fol. 169 na końcu tekstu o inc. *Introductio divinitatis vel sententia* znajduje się przekreślone zdanie: *Qui te scribebat Jacobus nomen habebat*.

¹¹ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpr. R. Grzesika, Kraków 2004, t. I, s. 157: *Jacobus Stanisłai de Covalevo* [1431 h/111].

¹² I. Skierska, *Konsystorz gnieźnieński w XV w.*, w: *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 207; J. Wieteska podaje, iż Jakub był bakałarzem dekretów, ale nie powołuje się przy tym na żadne źródła uniwersyteckie; tenże, *Katalog prałatów i kanoników prymasowskiej kapituły łowickiej od 1433 do 1970 r.*, Warszawa 1971, s. 29.

¹³ A. Gąsiorowski, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisji w Gnieźnie i w Poznaniu 1420–1500*, Poznań 1993, s. 27 (nr 158).



Il. 1. *Mappa mundi* z kodeksu Jakuba z Kowalewic, ok. 1478 r., Poznań, Biblioteka Uniwersytecka, rkp. 1746, f. 124v,i

syfikują tę mapę jako najbardziej rozpowszechniony w średniowieczu typ trójdzielnej mapy ekumeny. Model T-O nawiązuje do antycznego wyobrażenia o lądach otoczonych przez wszechocean (*Mare Oceanus*), co oddaje tu symbolika liter (T-*terra*, O-*oceanus*)¹⁵. Litera T obrazuje także wody (Morze Śródziemne oraz rzeki Don i Nil), które dzielą *orbis terrarum* na trzy znane wówczas kontynenty (Europę, Azję i Afrykę). Rysując tę mapę Jakub korzystał prawdopodobnie z kopii jednego z traktatów encyklopedycznych Izydora z Sewilli — *De natura rerum* albo *Etymologiae sive origines*, w których pojawiają się najwcześniejsze (średniowieczne) przykłady tego typu wyobrażenia świata (obecnego już w literaturze klasycznej)¹⁶.

Poza mapą świata w kodeksie Jakuba znajdujemy jeszcze jeden element kartograficzny — różę wiatrów. Jakub przerysował ją prawdopodobnie z tego samego manuskryptu, z którego odwzorował mapę¹⁷. Rysunek został naniesiony na pierwszej karcie traktatu Arystotelesa o wiatrach (f. 181v).

Ostatnie karty kodeksu (ff. 190–204) wypełniają recepty medyczne, rozdzielone litanią maryjną oraz kilkoma wierszami o tematyce świeckiej. Znajduje się tu m.in. przepis *Siropus optimus pro capite et stomacho* Piotra Gaszowca, rektora uniwersytetu krakowskiego,

(Wincentego Kota, Jana Odrowąża ze Sprowy i Zbigniewa Oleśnickiego).

Pierwsza część manuskryptu, czyli mniej więcej połowa książki, zawiera teksty, które koncentrują się wokół tematu spowiedzi, podejmując to zagadnienie w sferze moralnej i kanonicznej. Znajduje się wśród nich jeden szczególnie interesujący anonimowy traktat paramedyczny (inc. *Pro cognitione abortiuorum...*), opisujący metody aborcji oraz rodzaje kar kościelnych przewidziane w przypadku popełnienia tego grzechu.

Jednak najbardziej interesującym i najcenniejszym elementem rękopisu Jakuba jest *mappa mundi* (f. 124v) — tzw. mapa typu T-O o schemacie litery T wpisanej w koło (il. 1). Jest to jeden z nielicznych tego typu zabytków, być może najstarszy, w polskich rękopisach średniowiecznych¹⁴. Kartografowie kla-

¹⁴ U. Puckalanka, *Nieznana mapa świata w polskim rękopisie XV w.*, „Studia i materiały do dziejów nauki polskiej”, 1968, seria C, z. 13, s. 6–7.

¹⁵ M. Sirko, *Zarys historii kartografii*, Lublin 1999, s. 33.

¹⁶ N. R. Kline, *Maps of medieval thought: The Hereford paradigm*, 2003, s. 13.

¹⁷ Ten model różnicy dwunastoramienną, wraz z nazwami poszczególnych wiatrów, upowszechnili bowiem w średniowieczu Izydor z Sewilli i Beda Venerabilis; zob. J. Strzelczyk, *Uwagi o kartografii średniowiecznej*, w: tegoż, *Średniowieczny obraz świata*, Poznań 2004, s. 59.

znanego XV-wiecznego astronoma, astrologa i lekarza (f. 200v)¹⁸. Zbiór receptur i porad medycznych zamykają dwa krótkie teksty o specyfikach stosowanych w czasie zarazy: *Regimen contra pestilenciam breve utile et optimum* oraz *Aliud remedium tempore pestilencie utile optimur* (ff. 202v–204v).

Innym ciekawym i godnym uwagi przykładem kodeksu zbiorowego jest rękopis o sygn. 1743, zawierający m.in. dwa kalendarze z XV w., zidentyfikowane i opracowane przez wybitnego poznańskiego badacza literatury średniowiecznej Henryka Kowalewicza¹⁹. Rękopis o wymiarach 15cm x 20,5 cm został sporządzony w drugiej połowie XV w., pisany szereg lat przez kilku kolejnych skryptorów. Na 338 kartach papierowych zanotowano głównie traktaty teologiczne, kazania oraz teksty z zakresu komputystyki. Jak wynika z ustaleń H. Kowalewicza, pierwszy z kalendarzy, zapisany na ff. 13–18v, jest kalendarzem diecezji poznańskiej i musiał powstać po 1453 r. (il. 2)²⁰. Drugi, o nieustalonej przynależności, zanotowany został na końcu rękopisu, na ff. 330–335. Oba kalendarze posiadają wszystkie elementy chronologiczne typowe dla kalendarzy średniowiecznych (*numerus aureus*, *litterae feriales*, datacja według kalendarza rzymskiego, *cisiojanus* etc.), przy czym kalendarz poznański notuje znacznie więcej imion świętych niż inne zachowane średniowieczne kalendarze z tej diecezji.



Il. 2. Kalendarz diecezji poznańskiej z 2 poł. XV w., Poznań, Biblioteka Uniwersytecka, rkp. 1743, ff. 16v–17

¹⁸ A. Birkenmajer, *Gaszowiec*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, s. 294–295.

¹⁹ H. Kowalewicz, *Rękopiśmienny kalendarz poznański z XV w.*, „Biblioteka” 1964, nr 4, s. 35–53.

²⁰ Kalendarz zawiera święto św. Bernardyna ze Sieny (kan. 1450 r.), które w polskich kalendarzach kościelnych znalazło się dopiero w 1453 r., po założeniu w Krakowie pierwszego na ziemiach polskich klasztoru franciszkanów obserwantów (bernardynów); zob. H. Kowalewicz, *op.cit.*, s. 39.

W zbiorze poznańskich rękopisów średniowiecznych znajdują się także księgi zawierające liczne polskie glosy i zapiski. Szczególną uwagę historyków literatury i językoznawców zwróciły dotąd trzy papierowe kodeksy z drugiej połowy XV w. (sygn. 1728, 1732, 1752), o nieznannej proveniencji²¹ wyróżniające się znaczną liczbą tego typu zabytków języka polskiego²². Wydaje się, iż równie interesujący i bogaty w tego rodzaju zapiski jest zbiór kazań z rękopisu o sygn. 2436, z pierwszej połowy XVI w., zidentyfikowany ostatnio jako nieznana dotąd kolekcja *sermones quadragesimales* bernardyna Jakuba ze Śremu²³. Wiele z tekstów tych kazań kopista, być może sam kaznodzieja, poprzedził streszczeniami, w których występuje wiele polskich wyrazów, czy wręcz całych zdań. Pojawiają się też często tłumaczenia terminów łacińskich. Rękopis ten czeka na wnikliwą analizę historycznoliteracką.

W badaniach nad kodeksami średniowiecznymi (i nie tylko) istotnym zagadnieniem, podkreślanym przez wielu kodykologów, jest kwestia materiału rękopiśmiennego użytego do wykonania wyklejek, kart ochronnych i okładek tych ksiąg²⁴. Niejednokrotnie bowiem okazują się nim być cenne rękopisy średniowieczne, głównie pergaminowe — dokumenty, karty starszych, nie zachowanych kodeksów, bądź ich fragmenty, zawierające unikatowy zapis.

Do tego rodzaju średniowiecznych cymeliów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu należy m.in. tzw. *fragment starosądecki* — jeden z odnalezionych fragmentów pergaminowego rękopisu muzycznego, zawierającego zapis XIII-wiecznych motetów i uznanego przez muzykologów za najstarszy średniowieczny polski zabytek polifoniczny (il. 3)²⁵. Rękopis ten został wykorzystany jako wyklejka wewnętrznych stron okładek graduła D 2 z klasztoru klarysek w Starym Sączu. Wyklejka zachowała się do dziś jedynie w szczątkowej postaci, a urywek poznański (9 cm x 4,9 cm) jest jednym z wyciętych (prawdopodobnie w początkach XX w.) fragmentów tego rękopisu, jednocześnie najładniejszym i pod względem tekstu najlepiej zachowanym fragmentem starosądeckim. Wycinek ten zawiera urywki dwóch motetów z drugiej połowy XIII w. (*Ecclesie vox hodie sollempnia* i *Ad veniam perveniam*), które wywodzą się bezpośrednio z francuskiego kręgu muzycznego. Dowodzi tym samym wysokiej kultury muzycznej rodzimych środowisk klasztornych tego okresu.

Innym tego rodzaju unikatowym rękopisem średniowiecznym, który został wykorzystany wtórnie przez nieznaną pracownię introligatorską, jest dokument papieża Innocentego VII z 1404 r., wystawiony dla klasztoru cystersów w czeskim Pomuku (Nepomuku)²⁶. Odnaleziony w grudniu 2008 r., został poddany konserwacji, dzięki której

²¹ W rękopisie 1728, w zakończeniu jego pierwszej części (na którą składają się dwa traktaty teologiczne) znajduje się explicit z nazwiskiem autora — Macieja z Pawłowic (Wielkopolska) oraz data spisania rękopisu — rok 1456.

²² Materiał ten przeanalizował, opracował i wydał H. Kowalewicz, *Średniowieczne zabytki języka polskiego w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Polskie glosy i zapiski z rękopisów 1728, 1732, 1752*, „Biblioteka” 1965, nr 5, s. 69–164.

²³ Kodeks ten trafił do Biblioteki w 1965 r. jako dar Katedry Filologii Klasycznej.

²⁴ W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 2007, s. 118.

²⁵ Historię tego rękopisu, okoliczności odnalezienia poznańskiego urywku (w przechowywanych w BU materiałach po Adolfie Chylińskim) oraz jego szczegółową analizę muzyczną przedstawił M. Perz, *Starosądecki urywek motetów średniowiecznych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu (II poł. XIII w.)*, „Muzyka” 1971, r. 16, nr 1, s. 77–82.

²⁶ Poznań, BU, rkp 3907849.



Il. 3. Starosądecki fragment muzyczny z XIII w., Poznań, Biblioteka Uniwersytecka, fot. A. Szulc

możliwe stało się odczytanie większej partii tekstu. Dokument ten został sporządzony na karcie pergaminowej o wymiarach 25,5cm x 40cm, czarnym atramentem, a jego oryginalność poświadczają m.in. ślady po przywieszonej pieczęci²⁷. Stan, w jakim rękopis został znaleziony (w dwóch częściach, z wieloma ubytkami, śladami zagieć, pęknięć, kleju, wyżłobieniami od faktury deski itp.) wskazuje wyraźnie, iż wykorzystano go wtórnie na obleczenie okładki drewnianej innego kodeksu, być może również cysterskiego. Znaczenie badawcze tego zabytku zwiększa fakt, iż w okresie wojen husyckich uległo rozproszeniu i zniszczeniu całe archiwum nieistniejącego już dziś opactwa w Pomuku²⁸, a „poznańskiego” dokumentu nie notują regesta kancelarii papieskiej.

Jak potwierdzają przedstawione powyżej przykłady, pytanie o pochodzenie kart rękopiśmiennych wykorzystywanych do sporządzenia okładek, bądź wyklejek kodeksów, to ważny wątek w badaniach nad proveniencją kodeksów, a zarazem kolejny element w dyskusji wokół zagadnienia regionalistów i ich powiązań.

Alicja Szulc (the Adam Mickiewicz University's Library in Poznań)
Medieval Handwritten Codices in the University Library in Poznań

Summary

A collection of medieval Codices in the University Library in Poznań is not very big as it comprises only 43 volumes but some of them are of a really great value for codex specialists, paleographers and historians, including literature historians. The article presents a general description and typology of the collection in question, completed with some selected examples, especially valuable and representative for the collection, which have already been or are being analysed.

²⁷ Przeprowadzona przez mgr Renatę Jakubowską szczegółowa analiza konserwatorska tego rękopisu wykazała m.in., iż podłużne nacięcia u dołu karty, w części środkowej dokumentu wskazują na pierwotnie przywieszoną pieczęć (nie zachowała się), zawieszoną prawdopodobnie na pasku bądź paskach pergaminowych.

²⁸ K. Charvátová, *Dějiny cisterckého řádu v Čechách 1142–1420. 1. svazek: fundace 12. století*, Praha 1998, s. 214; teje, *Early Cistercian Economy in Bohemia (about 1150–1300) : the Mysterious Affair of the Granges*, w:[...], s. 284.

Bogna Tokarska

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

ZNACZENIE ZBIORÓW SPECJALNYCH Z ZASOBU ODDZIAŁU RĘKOPISÓW KSIĄŻNICY POMORSKIEJ W SZCZECINIE

Streszczenie

Rękopisy ze zbiorów Książnicy Pomorskiej wykorzystywane są głównie do celów naukowych. Ich rosnącego znaczenia w ciągu kolejnych lat dowodzi wyodrębnienie w strukturze biblioteki Oddziału Rękopisów oraz wzrost liczby osób zatrudnionych przy opracowaniu. Wpłynęło to na znaczne powiększenie ilości zbiorów. Dzięki świadomości niepowtarzalności gromadzonych materiałów, sukcesywnie polepszały się warunki ich przechowywania i zwiększały nakłady na konserwację. Znaczenie zbiorów wyraża się głównie przez ich wykorzystanie. W referacie omówiono poszczególne zespoły cieszące się największym zainteresowaniem czytelników w latach 2001–2009 i publikacje, które powstały na ich podstawie. Zwrócono też uwagę na działania o charakterze popularyzatorskim skierowane do różnych grup użytkowników biblioteki. W treści umieszczono również spis najważniejszych nabytków z lat 2002–2008 oraz wykaz artykułów, których autorami są pracownicy Oddziału Rękopisów Książnicy Pomorskiej, powstałych przy okazji opracowania bibliotekarskiego zbiorów rękopiśmiennych.

Wstęp

Przed Książnicą Pomorską jako biblioteką naukową¹, a zarazem publiczną, stoi niełatwe zadanie. Musi ona jednocześnie służyć potrzebom nauki i kształcenia, zapewniając dostęp do materiałów niezbędnych do prowadzenia prac naukowo-badawczych, jak również zaspakajając potrzeby oświatowe, kulturalne i informacyjne ogółu społeczeństwa oraz uczestniczyć w upowszechnianiu wiedzy i kultury². W przypadku Oddziału Rękopisów, zgromadzone tu zbiory w przeważającej większości wykorzystywane są do badań naukowych różnego szczebla prowadzonych, zarówno przez osoby z zewnątrz, jak i pracowników biblioteki. Mając jednak na względzie zobowiązania wobec powszechnych użytkowników, organizowane są również działania o charakterze popularyzatorskim. Jedynie wyjście naprzeciw potrzebom różnorodnych grup odbiorców może przyczynić się do wzrostu znaczenia posiadanych rękopisów, które wyraża się poprzez ich wykorzystywanie. Nie bez znaczenia jest więc upowszechnianie wiedzy o zasobach, do czego znacząco przyczynia się właściwa organizacja pracy nad nimi.

Organizacja zbiorów rękopiśmiennych w Książnicy Pomorskiej

Zbiory rękopiśmienne w murach biblioteki znajdowały się już za czasów niemieckiej poprzedniczki Książnicy tj. Stadtbücherei. Niestety, wiele z nich uległo zaginięciu lub wywiezieniu w ramach zabezpieczania najcenniejszych zbiorów w okresie wojny. W latach

¹ Patrz: Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 19 marca 1998 r. w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek do bibliotek naukowych oraz ustalania ich wykazu. (Dziennik Ustaw — rok 1998, nr 44, poz. 269).

² Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach. (Dziennik Ustaw — rok 1997, nr 85, poz. 539).

50. XX w., z inicjatywy dyrektorki Biblioteki Miejskiej Stanisławy Karczewskiej, powstawały niektóre agendy zbiorów specjalnych, w tym również Oddział Starych Druków i Rękopisów. Formalnie utworzony w 1954 r., właściwą działalność rozpoczął w listopadzie 1955, a jego kierownikiem została Urszula Barbara Szajko. Taki stan istniał w Książnicy Pomorskiej do 1984 r., kiedy to w strukturze Działu Zbiorów Specjalnych pojawił się Oddział Rękopisów³.

Do formalnego wyodrębnienia zbiorów starych druków i rękopisów doszło w 1999 r. Wówczas zaczęły funkcjonować oddzielne już pracownie starych druków i rękopisów, zatrudniające łącznie 5 osób (2 w starych drukach, 3 w rękopisach).

Gromadzenie zbiorów

Stopniowe usamodzielnianie się Oddziału Rękopisów dowodzi rosnącego znaczenia tych zbiorów w samej Bibliotece. Konsekwencją był znaczący wzrost ilości wpływających jednostek rękopiśmiennych. Analiza sprawozdań z pracy ujawnia następujący stan liczby zbiorów w wybranych latach:

Przyrost ilości zbiorów rękopiśmiennych w Książnicy Pomorskiej

Rok	Liczba jednostek	Liczba kodeksów średniowiecznych	Liczba spuścizn	Liczba pamiętników	Razem
1956	45	10			55
1966	468	16			484
1976	481	16			497
1983	525	16	204		745
1984	525	16	223	405	1169
1994	1996	16			2012
2004	3131	16			3147

Brak danych jednoznacznie określających strukturę kolekcji, z jednej strony utrudnia analizę, z drugiej zaś uświadamia zmiany, jakie zachodziły. Do roku 1983 podstawą zbiorów rękopiśmiennych były zbiory poniemieckie oraz kodeksy średniowieczne. Wskazuje na to notatka w sprawozdaniu z 1984 r., gdzie przy liczbie jednostek 525 znajduje się dopisek: „rękopisów starego zasobu”. Od 1983 r. wykazywano kategorię „spuścizny”. Wcześniej ten typ zbiorów ujawniano w sprawozdaniu opisowym jako jednostki nie inwentaryzowane (w 1979 r. — 121; w 1980 r. — 124; w 1981 r. — 192; w 1982 r. — 200). Pojawienie się tych zbiorów wiązało się z utworzeniem w 1977 r. Sali Stefana Flukowskiego. Dar rodziny poety składał się z księgozbioru, eksponatów muzealnych, a także bogatego archiwum twórczego i osobistego. W kolejnych latach napływały do Książnicy inne spuścizny, które z czasem stały się podstawą zbiorów rękopiśmiennych. W 1984 r., a więc po wyodrębnieniu oddziału rękopisów, włączono do zbiorów pamiętniki będące plonem różnych konkursów. Najliczniejszą reprezentację stanowią pamiętniki z konkursu „*Dzieje szczecińskich rodzin XX i XXI w.*” trwającego nieprzerwanie od 1969 r., a organizowanego przez Szczecińskie Towarzystwo Kultury. Zgromadzony ich zasób stanowi niezwykle ważne źródło badań nad regionem.

³ *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej 1905–2005*. Red. H. Niedbał. Szczecin 2005, s. 87–91.

Szczegółowe informacje o tematyce, a co za tym idzie o jakości, zbiorów rękopiśmiennych w Książnicy Pomorskiej publikowane były już wielokrotnie. Powstała także praca licencjacka⁴ omawiająca te zasoby. Jednak najnowszą i najobszerniejszą dotąd publikacją jest opracowanie Danuty Kamolowej *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*. Wydanie drugie z 2003 r. zawiera przygotowane przez Urszulę Szajko i Cecylię Judek najistotniejsze informacje o zawartości zbiorów i obejmuje nabytki do 2001 r.

W latach 2002–2008 zbiory rękopiśmienne Książnicy Pomorskiej wzbogaciły się o:

1. Spuścizny następujących osób

Babiński Leon (1891–1973) prawnik — materiały biograficzne, korespondencja.

Balcerzan Edward (ur. 1937) historyk i teoretyk literatury, krytyk, poeta, prozaik — korespondencja, notatki do wykładów.

Bitner Dariusz (ur. 1954) prozaik, krytyk literacki — utwory literackie, materiały biograficzne, korespondencja.

Borkowicz Leonard (1912–1989) pierwszy, powojenny wojewoda szczeciński — dokumenty, fotografie, korespondencja, materiały biograficzne.

Czubasiewicz Bogdan (1937–2004) pisarz, dziennikarz — artykuły, korespondencja, materiały biograficzne, fotografie.

Giedroyc Jerzy (1906–2000) wydawca, publicysta, prawnik — korespondencja.

Jerzyna Zbigniew (ur. 1938) poeta, dramaturg, eseista — utwory literackie, materiały biograficzne.

Kosiorowski Zbigniew (ur. 1944) pisarz, poeta, dziennikarz — utwory literackie, materiały biograficzne.

Kowalski Marian (ur. 1936) pisarz, dziennikarz — utwory literackie, korespondencja, materiały biograficzne.

Kozicki Władysław (1879–1936) historyk sztuki, poeta, dramaturg — korespondencja, fotografie.

Latawiec Bogusława (ur. 1939) pisarka, poetka. Krytyk literacki — utwory literackie, korespondencja.

Liskowacki Artur Daniel (ur. 1956) prozaik, eseista, poeta — utwory literackie, korespondencja.

Liskowacki Ryszard (1932–2006) pisarz, dramaturg, poeta, dziennikarz — utwory literackie.

Marjańska Ludmiła (1923–2005) poetka, tłumaczka — korespondencja.

Morcinek Gustaw (1891–1963) pisarz — korespondencja.

Palleske Emil (1823–1880) pisarz, poeta, aktor — korespondencja rodzinna, materiały różne.

Pawłowski Walerian (1920–2004) dyrygent, kompozytor — szkice o muzyce.

Rakszewicz-Chyczynska Genowefa (ur. 1927) nauczycielka — utwory literackie, dzienniki.

Scheller Edwin, wojskowy, cichociemny — materiały biograficzne, fotografie, korespondencja.

⁴ Pietkiewicz Aldona: *Oddział Rękopisów — Muzeum Literackie Książnicy Pomorskiej. W zbiorach Oddziału Rękopisów Książnicy Pomorskiej*, sygn.: Inw.akc. 2995.

Świeżawski Ernest (1943–1919) historyk — szkice literackie i historyczne, korespondencja.

Tatańczuch Maria (ur. 1926) rzeźbiarka — korespondencja, fotografie, materiały różne.

Tomaszewska Marta (ur. 1933) pisarka, poetka — utwory literackie, korespondencja, materiały różne.

2. Archiwum rodzinne (fragment) GRASSMANNÓW.

Materiały biograficzne, korespondencja, druki okolicznościowe.

3. Archiwa tematyczne:

Zbiór rękopisów i druków z XVIII–XIX w., dotyczących drukarstwa w Szczecinie, zebranych przez rodzinę Hessenland; korespondencja z oflagów: IID Gross Born i VIIA Murnau; prace magisterskie o tematyce regionalnej z lat 1995–1997 z konkursu wojewody szczecińskiego; materiały dotyczące Wilna i Wileńszczyzny; Harbiniana. Materiały dotyczące Polaków z Mandżurii.

Pozyskano także pojedyncze, lecz bardzo cenne listy lub utwory: Leopolda Staffa, Karola Makuszyńskiego, Jana Kasprowicza, Józefa Mehoffera, Wisławy Szymborskiej, Jerzego Ficowskiego. Niezwykły dar stanowiła też ofiarowana przez XIV Dalajlamę *Sutra Diamentowej Klingi* pochodząca z końca XVII w.

Przechowywanie zbiorów

Sukcesywnie polepszały się warunki przechowywania rękopisów w Książnicy, co również jest dowodem na wzrost świadomości ich znaczenia. Początkowo stojące pionowo tečky zajmowały klasyczne regały książkowe. Ich gabaryty i rozstawienie znacznie utrudniały dostęp do poszczególnych jednostek. Samo pomieszczenie magazynowe zaś nie kwalifikowało się do regulowania w nim poziomu wilgotności i wysokości temperatury. Usytuowane na poddaszu podlegało stale zagrożeniu zalania z uwagi na zły stan dachu w najstarszej części Książnicy. W 1999 r. w nowo oddanym gmachu biblioteki znalazł swe miejsce Skarbiec — magazyn do przechowywania zbiorów szczególnie wartościowych, dokąd przeniesiono najcenniejsze zbiory. Dzięki temu przechowywane są w optymalnych warunkach. Obecnie w zabytkowym gmachu przy ul. Dworcowej, w którym do tej pory mieścił się Dział Zbiorów Specjalnych, w tym również Oddział Rękopisów, trwa remont. Jego założeniem jest poprawa warunków pracy personelu, czytelników, ale również stworzenie jak najlepszych warunków samym zbiorom. Mam nadzieję, że świadomość niepowtarzalności zbiorów rękopiśmiennych spowoduje wyposażenie pomieszczeń magazynowych w regały przystosowane do właściwego przechowywania rękopisów, co wykluczy ich uszkodzenia.

Konserwacja

Właściwe magazynowanie oraz konserwacja to jedno z podstawowych warunków zachowania rękopisów w dobrym stanie fizycznym. Książnica Pomorska posiada własną pracownię konserwatorską, dzięki czemu możliwa jest szybka interwencja w przypadkach tego wymagających. W ogromnym stopniu zabezpiecza to materiały rękopiśmienne przed poważniejszymi uszkodzeniami. W ostatnich latach szczególną troską konserwatorską objęto rękopiśmienne kodeksy średniowieczne będące w posiadaniu Książnicy Pomorskiej. Na przełomie 2007 i 2008 r., dzięki dofinansowaniu ze strony Ministerstwa Kultury i Dzie-

dzictwa Narodowego, nasza pracownia dokonała gruntownej konserwacji pięciu kodeksów rękopiśmiennych z dawnej biblioteki biskupów kamieńskich. Tego typu prace możliwe są tylko dzięki dodatkowym środkom finansowym, stąd starania o pozyskanie pieniędzy z zewnątrz. W poprzednich latach o dofinansowanie na podobne cele zwracano się do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie, a także Urzędu Miejskiego w Szczecinie⁵.

W tym roku rozpoczęła działalność Zachodniopomorska Biblioteka Cyfrowa. Dzięki niej zbiory rękopiśmienne nieobjęte prawami autorskimi oraz ustawą o ochronie danych osobowych zyskały nową, cyfrową, dostępną on-line formę prezentacji. Udostępnianie odbywa się bez narażania na uszkodzenia oryginału, a w stosunku do formy mikrofilmowej, czy cyfrowej, dostępnej tylko w bibliotece, umożliwia zapoznanie się z treścią na odległość. Oczywiście i ta forma ma swoje mankamenty. Pozbawia nas, pracowników wiedzy o sposobie wykorzystywania prezentowanych w ZBC obiektów, a czytelnika — możliwości uzyskania od bibliotekarza dodatkowych informacji, których potrzeby posiadania może sobie nawet nie uświadamiać.

Udostępnianie

Najważniejszym elementem wskazującym na znaczenie posiadanych zbiorów rękopiśmiennych jest, jak sądzę, ich wykorzystanie. Jakie bowiem znaczenie ma najwspanialszy nawet rękopis spoczywający w magazynie, o którego istnieniu wie jedynie opiekujący się nim bibliotekarz? Tak naprawdę, to czytelnicy weryfikują wartość poznawczą zbiorów. To ich opracowania i publikacje, powstające na bazie rękopisów z zasobów Książnicy, dodają tym materiałom prestiżu, udowadniają ich unikatowość i potrzebę gromadzenia.

Do zbiorów cieszących się szczególnie zainteresowaniem należą wszelkie materiały związane z Witkacym. W zasobach Książnicy Pomorskiej znalazły się one dzięki Marii Flukowskiej. Niektóre z nich początkowo objęte były klauzulą tajności z uwagi na zastrzeżenia poczynione wcześniej przez spadkobierców. Po upływie tego terminu doczekały się wielu artykułów i innych znaczących publikacji. W 1999 r. ukazały się *Szczecińskie witkaczjano* autorstwa Marty Skwary. Zaprezentowane tam zostały zarówno materiały rękopiśmienne, jak i obrazy oraz fotografie i przedmioty muzealne związane ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem. Od kilkunastu lat trwają również prace naukowe nad niezwykle ciekawą kolekcją 1258 listów Witkacego do żony Jadwigi z Unrugów Witkiewiczowej. Rozpoczęła ją Anna Micińska, a po śmierci badaczki prace kontynuuje prof. Janusz Degler. Plonem tych niezwykle wnikliwych prac krytyczno-badawczych są opublikowane już dwa tomy *Listów do żony z lat 1923–1927* (Warszawa 2005 t.1) i *Listy do żony 1928–1931* (Warszawa 2007 t. 2). Książki opublikował Państwowy Instytut Wydawniczy. W trakcie opracowania jest już następny tom z tego cyklu.

Na bazie wspomnianych listów powstała praca magisterska, a potem — tej samej autorki Joanny Hoffman — praca doktorska z zakresu medycyny, opisująca choroby i dolegliwości Witkacego, o których sam pisał w listach do żony. Do grona witkacologów, badających materiały z naszej biblioteki, dołączyła również pochodząca z Rosji Natalia Jakubowa. Z uwagi na bogactwo posiadanego archiwum związanego z Witkacym, oczywistym był fakt, że Książnica była jednym z miejsc, gdzie odbywała się międzynarodowa konferencja organizowana przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Szczecińskiego

⁵ Dane na podstawie dokumentacji wewnętrznej Oddziału Rękopisów Książnicy Pomorskiej.

„*Witkacy w Polsce i na świecie — w 60. rocznicę śmierci twórcy*”, która przypadła w 1999 r. W bieżącym roku badania nad związkami między twórczością i biografią Witkacego prowadził pisarz i pracownik naukowy Uniwersytetu Gdańskiego — Stefan Chwin.

Niezwykle interesującą i różnorodną kolekcją rękopisów są pamiętniki, bardzo często penetrowane przez czytelników. Większość zbioru pochodzi z trwającego nieprzerwanie od 1969 r. i organizowanego przez Szczecińskie Towarzystwo Kultury konkursu „*Dzieje szczecińskich rodzin XX i XXI w.*” Prace te, choć bywa że mocno obciążone subiektywizmem piszącego, są nieocenionym źródłem wiedzy o codziennym życiu w regionie w latach powojennych. Dostarczają informacji o pochodzeniu mieszkańców obecnego Szczecina, mówią o historii zakładów pracy, organizacji i instytucji, wydarzeniach o charakterze zarówno prywatnym, jak i społecznym. Znaleźć w nich można opisy miejsc już nie istniejących lub znacznie zmienionych, a także informacje o osobach ważnych dla regionu. Większość opracowań powstających na bazie tych materiałów, to prace magisterskie z zakresu historii, socjologii, a także liczne artykuły prasowe.

Ogromnym zainteresowaniem historyków cieszyły się również w ostatnich latach materiały związane z Polakami w Mandżurii tzw. *harbiniana*, zgromadzone i ofiarowane Książnicy przez Klub Harbińczyków. Na ich podstawie powstały trzy prace magisterskie, a także wystąpienia na konferencję naukową *Polskie ślady na Dalekim Wschodzie. Polacy w Harbinie*. Odbyła się ona w 2008 r. w Książnicy Pomorskiej we współpracy z Instytutem Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Jej plonem była publikacja o tym samym tytule, która ukazała się w 2009 r.

Dzięki zainteresowaniu szczecińskiego środowiska naukowego powstają prace o osobach wiele znaczących dla naszego regionu. Historyków zainteresowała postać powojennego wojewody, Leonarda Borkowicza. Natomiast poloniści przystąpili do badań nad archiwami pisarzy: Adolfa Momota, Katarzyny Suchodolskiej, Stanisława Telegi oraz publicysty Waleriana Lachnitta. W tym roku wśród prezentacji maturalnych pojawił się temat: „*Związki Kwadrygi z ziemią szczecińską*” co bardzo cieszy, bo uczniowie liceów rzadko dotąd korzystali ze zbiorów rękopiśmiennych. Jest to, oczywiście, zagadnienie do opracowania przez ambitnych maturzystów, tym bardziej więc godnym pochwały jest to, że takowych nie zabrakło. Wśród pisarzy, którymi zainteresowali się maturzyści, byli Konstanty Ildefons Gałczyński, Stefan Flukowski i Nina Rydzewska. O innym twórcy, mającym powiązania z Kwadrygą, tj. Stanisławie Marii Salińskim, powstała praca doktorska na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Najbardziej nietypowy zaś temat badań nad materiałami związanymi z regionem miały pracownice Urzędu Marszałkowskiego poszukujące przepisów kulinarnych do stworzenia listy tradycyjnych produktów kuchni regionalnej.

Oczywiście, nie tylko regionalia stanowią przedmiot zainteresowania czytelników. Różnego typu opracowań doczekały się materiały związane z Elżbietą Szemplińską-Sobolewską (praca doktorska), Jerzym Giedroyciem (praca magisterska), Edwardem Stachurą (edycja listów poety w opracowaniu Dariusza Pachockiego), Zbigniewem Herbertem (praca magisterska), czy Edwardem Balcerzanem (hasło słownikowe, praca magisterska). Pracownik Instytutu Zachodniego pisząc pracę o organizacji „Ojczyzna” korzystał z dokumentacji Edmunda Męclewskiego. Powstała praca magisterska, a także przeprowadzono całościowe badania, nad archiwum polskiego rzeźbiarza Xawerego Du-

nikowskiego. Wykonała je pracownica Muzeum Narodowego w Warszawie. W przypadku tego archiwum, jak i wielu innych, opracowanie bibliotekarskie prowokowało wielokrotnie powstawanie artykułów o badanych materiałach.

Oto wybrane tytuły, których autorami są dawni i obecni pracownicy Oddziału Rękopisów Książnicy Pomorskiej:

Szajko Urszula: *Rękopisy starego zasobu w zbiorach Książnicy Szczecińskiej*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1984, nr 4, s. 76–80.

Judek Cecylia: *Nowości rękopiśmienne w Bibliotece Głównej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1987, nr ½, s. 116–119.

Kosman Janina: *Poetyckie okruchy ze spuścizny Stefana Flukowskiego*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1988, nr 34, s. 46–57.

Judek Cecylia: *List Kazimierza Wierzyńskiego do Stefana Flukowskiego ze zbiorów Muzeum Literackiego Książnicy Szczecińskiej*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1989, nr 1, s. 69–75.

Judek Cecylia: *Literatura Emigracyjna w zbiorach Muzeum Literackiego Książnicy Szczecińskiej*. „Głos Szczeciński” 1989, nr 251, s. 3, 4.

Judek Cecylia: *Stanisław Maria Saliński — ostatni bard Szczecina*. „Głos Szczeciński” 1989, nr 274, s. 3, 4.

Judek Cecylia: *Listy z zesłania, ze zbiorów Oddziału Rękopisów Książnicy Pomorskiej. Cz. 1, Listy z lat 1940–1941*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1995, nr 3, s. 53–64.

Judek Cecylia: *Listy z zesłania, ze zbiorów Oddziału Rękopisów Książnicy Pomorskiej. Cz. 2*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1995, nr 4, s. 77–87.

Judek Cecylia: *O długu Zygmunta III Wazy, czyli rzecz o dokumentach królewskich w Książnicy Pomorskiej*. „Pogranicza” 1995, nr 2/3, s. 91–97.

Judek Cecylia: *Rękopisy nie płoną (sekretnie archiwum w Książnicy Pomorskiej)*. „Pogranicza” 1995, nr 2, s. 62–66.

Judek Cecylia: *Rękopisy nie płoną, listy szpiega w Książnicy Pomorskiej*. „Pogranicza” 1996, nr 2, s. 105–122.

Judek Cecylia: *Salátka historyczno-obyczajowo-polityczna; ciekawostki z rodzinnych archiwów w Książnicy Pomorskiej*. „Pogranicza” 1997, nr 2, s. 101–106

Judek Cecylia: *Jerzy Libert i Maria Leszczyńska; Libertiana w Książnicy Szczecińskiej*. „Pogranicza” 1999, nr 6, s. 60–64.

Tokarska Bogna: *Archiwum Xawerego Dunikowskiego w zbiorach Oddziału Rękopisów Książnicy Pomorskiej*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2000, nr 1, s. 25–33.

Liskowacka Jolanta: *Poezja i dyplomacja*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2001, nr 2/3, s. 22–25.

Tokarska Bogna: *Przyczynek do losów spuścizny po Oldze Boznańskiej (z archiwum Xawerego Dunikowskiego)*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2001, nr 1, s. 36–40.

Tokarska Bogna: *Szczecińskie glosa do „Głów nie od parady”, czyli jeszcze kilka słów o Xawerym Dunikowskim*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2001, nr 4, s. 40–44.

Liskowacka Jolanta: *„... Uwierzyliśmy zbyt łatwo, że piękno nie ocala...”; Zbigniew Herbert w Książnicy Pomorskiej*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2002, nr 2/3, s. 66–75.

Liskowacka Jolanta: *Eliasz i Katarzyna, czyli Bóg czuwa nad sierotami*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2000, nr 2/3, s. 26–32.

Judek Cecylia: *Muzeum Wilna i Kresów Północno-Wschodnich: kolekcja wileńska w zbiorach Książnicy Pomorskiej*. „Wileńskie Rozmaitości” 2004, nr 1.

Borysowska Agnieszka: *Konkurs „Dzieje Szczecińskich Rodzin w XX w.” i kolekcja pamiątek Książnicy Pomorskiej: biblioteka jako lokalne centrum kultury*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2005, nr 2/3, s. 20–24.

Judek Cecylia: *Spuścizna literacka Jadwigi Dąbrowskiej-Lewińskiej w zbiorach Sekcji Rękopisów Książnicy Pomorskiej*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2007, nr 4, s. 28–33.

Tokarska Bogna: *Xawerego Dunikowskiego podróż sentymentalna, czyli wizyta u Antoine’a Cierplikowskiego w Paryżu*. „Dyskurs” 2007, nr 3, s. 201–216⁶.

W tym roku, niezwykle poruszenie wśród matematyków, fizyków i filozofów wzbudził nowy nabytek — archiwum rodzinne Grassmannów. Na 2009 r. przypada dwusetna rocznica urodzin Hermanna Grassmanna — wybitnego, pochodzącego ze Szczecina matematyka, fizyka, językoznawcy, pedagoga. W połowie września odbywać się będą w naszym mieście dwie międzynarodowe konferencje naukowe jemu poświęcone. Stąd ogromne zainteresowanie zarówno świeżo pozyskanymi materiałami, jak i tymi, w których posiadaniu Książnica jest już od dawna. Autor opracowania biograficznego dotyczącego tego wyjątkowego szczecinianina, Hans Joachim Petsche z Uniwersytetu w Poczdamie, już zdążył przygotować kolejną publikację, po badaniach przeprowadzonych w naszej bibliotece⁷.

Sporadycznie w murach biblioteki pojawiają się badacze znajdujących się w naszych zasobach kodeksów średniowiecznych oraz dawnych materiałów poniemieckich. Wywodzą się oni ze środowisk mediewistów oraz bibliotekarzy. Studia nad tymi zbiorami, to materia niezwykle trudna. Jednak absolutna unikatowość tych zbiorów stanowi wielkie wyzwanie⁸.

Upowszechnianie

Jak widać z powyższego zestawienia, większość udostępnionych na miejscu materiałów wykorzystywana jest do tworzenia prac o charakterze naukowym. Aby zaspokoić służebną rolę Książnicy wobec ogółu społeczeństwa, pracownicy oddziału rękopisów, często wspólnie z pracownikami całego Działu Zbiorów Specjalnych i innych agend, organizują różnego rodzaju działania popularyzatorskie. Są to wystawy, na których prezentuje się najcenniejsze, bądź zagadnieniowo wybrane zbiory. Wielokrotnie jest to jedyna okazja do zapoznania się z rękopisami przechowywanymi na co dzień w skarbcu i nie udostępnianymi w postaci oryginałów. Do dzieci i młodzieży skierowane są lekcje biblioteczne i tematyczne, podczas których przekazywane są także informacje o wybranych zasobach Biblioteki. Grupy zorganizowane oraz indywidualni zainteresowani mogą liczyć na oprowadzenie po Muzeum Literackim, które stanowi integralną część Oddziału Rękopisów. Chętnie również współpracujemy z przedstawicielami mediów, którzy chcą upowszechniać wiedzę o naszych zbiorach. Dzięki temu powstają artykuły w prasie, audycje radiowe oraz telewizyjne dotyczące najnowszych nabytków, przygotowanych wystaw, czy ciekawych odkryć. Od pewnego czasu współpracujemy również z szczecińskim radiem, współtworząc cykl „*Kryptonim K*”, propagujący wiedzę o niezwykłych zbiorach Książnicy Pomorskiej.

⁶ Zestawienie wykonano na podstawie informacji opublikowanych w: *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej 1905–2005*. Red. H. Niedbał. Szczecin, 2005. Cz. VIII, Bibliografia i wydawnictwa biblioteki, s. 317–420, a także zestawienia bibliograficznego przygotowanego przez Beatę Niemaszyk z Działu Pomoroznawczego Książnicy Pomorskiej i własnych ustaleń.

⁷ Petsche H. J. *Hermann Grassmann — Roots and Traces — Autographs and unknown documents*. Birkhäuser Verlag 2009.

⁸ Informacje dotyczące udostępniania, wynikają z analizy kart zgłoszeń użytkownika zasobu Oddziału Rękopisów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie pochodzących z lat 2001–2009.

Znaczenie zbiorów rękopiśmiennych w Książnicy Pomorskiej można badać w różnych kontekstach: organizacji pracy wewnątrz biblioteki, czy odpowiedniej ochrony, również poprzez nowe formy udostępniania. Jednak najważniejszym sprawdzianem wartości zgromadzonych materiałów jest, jak sadzę, ich wykorzystanie przez czytelników. Największym bowiem sukcesem bibliotekarza jest fakt, że zgromadzone, opracowane i udostępnione przez niego zbiory stają się przyczynkiem do rozwoju wiedzy.

Bibliografia

1. *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej*. Red. H. Niedbał. Szczecin, 2005.
2. *Zbiory rękopisów w Polsce*. T. 1, *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*. Oprac. D. Kamolowa. Wyd. 2. Warszawa.
3. Judek C., Szajko U. *Problematyka zbiorów zabytkowych na dawnych Ziemiach Odzyskanych na przykładzie Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*. In *Zbiory zabytkowe w bibliotekach publicznych. Materiały z konferencji Opole, 5–6 listopada 1998*. Red. M. Koćwin. Opole, 1998.
4. Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 o bibliotekach In „Ebib” [on-line]. [dostęp: 2009-08-12]. Dostępna w Internecie: <<http://www.ebib.info/images/file/ustawa%20o%20bibliotekach.pdf>>
5. Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 19 marca 1998 r. w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek do bibliotek naukowych oraz ustalania ich wykazu In „Ebib” [on-line]. [dostęp: 2009-08-12]. Dostępne w Internecie: [http://www.ebib.info/images/file/rozpo-biblioteki_naukowe\(1\).pdf](http://www.ebib.info/images/file/rozpo-biblioteki_naukowe(1).pdf)

Bogna Tokarska (the Stanisław Staszic Pomeranian Library in Szczecin)

The Significance of Special Collections in the Manuscript Department of the Pomeranian Library in Szczecin

Summary

The manuscripts of the Pomeranian Library are used mainly for academic purposes. Their growing importance has been confirmed by the creation a separate Manuscript Department in the organisational structure of the Library and an increase in the number of people employed to deal with the manuscripts. That is why the collections have significantly grown. There has been an awareness of their uniqueness and therefore the conditions of their storing have been gradually improving and the expenditure for their maintenance has been growing as well. The importance of a collection is expressed by how it is used. The article analyses the items of the manuscript collection which were the most popular with the readers in the period of 2001-2009 and the publications based on these items. Some attention was also paid to popularising activities addressed to various groups of the library's users. To the article there are enclosed a list of the most important acquisitions in the period of 2002-2008 and a list of articles written by the workers of the Manuscript Department of the Pomeranian Library created as a by-product.

STAROPOLSKIE OFICYNY KRAKOWA I ICH WYDAWNICTWA W ZBIORACH BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS W LUBLINIE

Streszczenie

We wstępie referatu autorka przedstawia historię drukarstwa krakowskiego, które swymi początkami sięga końca XV w. Jednakże rozkwit drukarstwa nastąpił w w. XVI, za sprawą bogatego wydawcy i księgarza Jana Hallera. Autorka przedstawia w sposób chronologiczny kolejne drukarnie Krakowa XVI, XVII i XVIII w., poczynając od Jana Hallera poprzez Hieronima Wietora, Macieja Szarffenberga i innych, kończąc na drukarni zreformowanego Uniwersytetu i Szkoły Głównej Koronnej w XVIII w.

W oficynach Krakowa w zależności od zamożności drukarni wydawano różnorodne dzieła, poczynając od prac naukowych mistrzów krakowskich, poprzez różnego rodzaju druki religijne, jak np. kazania, panegyryki. Były tu również drukowane podręczniki dla szkół różnego stopnia, kalendarze, czy dzieła wybitnych poetów i pisarzy tego okresu. Wtedy też wydano w Krakowie pierwsze czasopismo polskie „Monitor”.

Cracoviana w Bibliotece Głównej UMCS liczą 172 voluminy. Autorka w sposób chronologiczny prezentuje wybrane starodruki krakowskie. Kolekcję rozpoczyna dzieło *Computus nouus et ecclesiasticus totius fere Astronomie...* wydane w 1514 r. Ostatnim omawianym dziełem jest podręcznik filozofii *Logika czyli myśli z Lokka...* z roku 1784. Autorem tego podręcznika był John Locke, znany filozof epoki Oświecenia.

W podsumowaniu autorka stwierdza, że chociaż Cracoviana w Bibliotece Głównej UMCS liczą tylko 172 voluminy, to jednak są reprezentatywne dla historii drukarstwa krakowskiego.

Zarys dziejów staropolskiego drukarstwa krakowskiego

Krakowska sztuka drukarska była już tematem wielu opracowań. Każda kolejna praca poświęcona temu tematowi przynosiła nowe fakty i ustalenia. Zagadnieniu temu swoją uwagę poświęcili m.in. tacy historycy i bibliografowie jak: Samuel Bandtkie, Kazimierz Piekarski, Kazimierz Hałaciński, Henryk Barycz, Jan Muszkowski, Alodia Kawecka-Gryczowa i inni.

W pierwszej drukarni w Krakowie wydano co najmniej cztery druki (tyle się zachowało). Najstarszy z tych druków, zachowany w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, wydany w języku łacińskim jednokartkowy kalendarz ścienny, pozwala w przybliżeniu określić datę początków działalności drukarni na rok 1474. Wiele wskazuje na to, że był to koniec 1473 r.¹ Trudno było ustalić nazwisko drukarza, który był wydawcą pierwszych druków krakowskich. Po wielu badaniach i ekspertyzach badacze ustalili z największym prawdopodobieństwem, że drukarzem tym był pochodzący z Bawarii Kasper Straube, który właśnie wtedy przebywał w Krakowie i trudnił się sztuką drukarską². Po zamknięciu oficyny Kaspra Straube, która mieściła się w krakowskim klasztorze Bernardynów³, w latach 1481–1484 w historii krakowskiego drukarstwa nastąpiła przerwa. Dopiero

¹ Pirożyński J. *Drukarstwo krakowskie XV–XVI w.* Warszawa, Kraków 1975. s. 8.

² Ibid., s. 10.

³ Szelińska W. *Drukarstwo krakowskie 1474–1974.* Kraków 1974, s. 9.

w roku 1490 powstała kolejna drukarnia, którą założył przybyły z Frankonii, z miasta Neustadt, drukarz pochodzenia niemieckiego Szwajpolt Fiol. W swojej oficynie drukował księgi liturgiczne cyrylicą, w języku cerkiewnosłowiańskim, z przeznaczeniem dla ziem polsko-litewskiej Rusi⁴.

Rozkwit drukarstwa krakowskiego nastąpił w XVI w. Było to możliwe za sprawą bogatego wydawcy i księgarza Jana Hallera, który w 1505 r. otrzymał przywilej królewski zabraniający komukolwiek drukowania i sprzedaży wydawanych przez niego książek. Jego drukarnia, kierowana najpierw przez Kacpra Hochfedera, potem kolejno przez Wolfganga Lerna i Floriana Unglera, wydrukowała ponad 200 pozycji. Były to liczne księgi liturgiczne, druki urzędowe, podręczniki uniwersyteckie, a także wydania dzieł klasyków i humanistów europejskich. Nie sposób tu nie wspomnieć o wydanym w roku 1506 zbiorze praw, przygotowanym przez kanclerza Jana Łaskiego: *Commune Regni Poloniae privilegium*. Zbiór ten zawierał 355 kart i kilka przepięknych drzeworytów. To tu została pierwszy raz wydrukowana najstarsza religijna pieśń polska *Bogurodzica*. Po śmierci Hallera w 1525 r. jego drukarnia przestała działać⁵. Następnym drukarzem był pochodzący z Bawarii Florian Ungler. W latach 1510–1516 i 1521–1536 kierował on w Krakowie dwoma warsztatami. Współpracował też z drukarnią Hallera, którą kierował w latach 1516–1520. Wśród różnorodnych dzieł wydawanych przez Unglera (około 246 pozycji) na uwagę zasługuje *Raj duszny* (1513). Jest to polska wersja dzieła *Hortus animae*, opracowana przez Biernata z Lublina. W roku 1526 Ungler wydał trzy mapy Polski i Sarmacji, opracowane przez wybitnego historyka i kartografa Bernarda Wapowskiego. Po śmierci Unglera oficynę przejęła jego żona Helena i prowadziła ją do roku 1551⁶.

W roku 1517 do Krakowa przybywa Hieronim Wietor i zakłada tu oficynę. W jego repertuarze wydawniczym znalazły się przekłady, podręczniki do nauki języka polskiego, dzieła Erazma z Rotterdamu, Joachima Vadianusa, Pomponiusa Laetusa, Leonarda Coxe'a i innych wybitnych autorów. W oficynie Wietora wyszła pierwsza drukowana historia Polski: *Chronica Polonorum* (1510), której autorem był historyk, lekarz i geograf Maciej z Miechowa. Po śmierci Wietora drukarnią zarządzała jego żona Barbara. W pierwszej połowie XVI w. w Krakowie działały jeszcze dwie oficyny, które należały do rodziny Szarffenbergów: pierwsza to oficyna Macieja Szarffenberga, druga zaś to drukarnia Marka Szarffenberga (1543–1545). W tej drugiej wytłoczona została *Krótką rozprawa między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem* Mikołaja Reja z Nagłowic — ojca literatury polskiej⁷. W drugiej połowie XVI w. drukarstwo krakowskie nadal było bardzo prężne. Pomimo powstawania w innych miastach nowych drukarni, wszystkim im przewodził Kraków. Na siedemnaście oficyn działających w kraju, aż osiem z nich było umiejscowionych w Krakowie. Te najwybitniejsze to: drukarnia Łazarzowa, drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka, drukarnia kalwina Macieja Wirzbięty oraz drukarnia arianina Aleksego Rodeckiego, który zasłynął jako wydawca dzieł polskiego przywódcy antytrynitaryzmu, ministra zboru w Lublinie, Marcina Czechowica (1532–1613)⁸.

⁴ Pirożyński J. *Op.cit.*, s. 12

⁵ Szelińska W. *Op.cit.*, s. 15.

⁶ Frantz W. *W gnieździe drukarstwa polskiego*. Kraków, 1974, s. 57.

⁷ Pirożyński J. *Op.cit.*, s. 20.

⁸ Odrębną monografię poświęciła tej drukarni A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze*

Sytuacja drukarstwa w Krakowie zmieniła się niekorzystnie w XVII w. Wpływ na to miała na pewno sytuacja społeczno-polityczna w kraju, recesja w sferze kultury, upadek Akademii Krakowskiej oraz przeniesienie stolicy do Warszawy⁹. Działające wtedy w Krakowie drukarnie starały się przetrwać trudny okres, dostosowując się do istniejącej sytuacji; obniżały jakość wydawanych druków, zarówno pod względem treści, jak i formy. Oficyną, która próbowała utrzymać swoje dzieła na wyższym poziomie była drukarnia Piotrkowczyków, kierowana w tym czasie przez Andrzeja Piotrkowczyka — syna. Drukowała kazania Piotra Skargi i liczne wydania Nowego Testamentu Jakuba Wujka. Z tej oficyny wyszły też poezje Jana Kochanowskiego i utwory Łukasza Górnickiego. Po śmierci Andrzeja, drukarnią zarządzała wdowa po nim Anna, a następnie syn Stanisław Teodor, który w 1674 r. przekazał drukarnię w darze Akademii Krakowskiej. Drugą oficyną Krakowa w XVII w. wydającą dzieła na wysokim poziomie był warsztat Cezarych, który pracował głównie na użytek uczelni krakowskiej. Wśród 650 pozycji, które tu zostały wytłoczone, znalazły się dzieła klasyczne — Cycerona i Horacego, historyczne — Stanisława Okolskiego, Szymona Starowolskiego, Piotra Pruszcza, prawnicze — Wespazjana Kochowskiego oraz z literatury pięknej — *Sielanki* Szymona Szymonowica, utwory Hieronima Morsztyna i inne¹⁰. Trzecią drukarnią, która starała się utrzymać wysoki poziom wydawanych dzieł była oficyna Macieja Jędrzejowczyka. W swoim zakładzie drukarz tłoczył głównie dzieła w języku łacińskim, przeznaczone dla potrzeb szkolnych i uniwersyteckich. Ważnym przedsięwzięciem drukarskim była też w tym czasie oficyna Krzysztofa Schedla — Czecha z pochodzenia, który zakładając swoją drukarnię dał początek nowemu rodowi drukarzy i księgarzy krakowskich. Druki, wychodzące spod pras w jego oficynie, charakteryzowały się wysoką jakością wydawniczą i różnorodnością treści. Były to głównie utwory klasyczne, takich autorów jak: Szymon Starowolski, Jan Aleksander Gorczyński, Jan Murelius. Po śmierci Schedla drukarnią zarządzali jego synowie — Jerzy i Mikołaj. Oprócz wymienionych czołowych drukarni w Krakowie, w XVII w., działało kilkanaście małych oficyn, których produkcja typograficzna ograniczała się często do kilkunastu lub kilkadziesiątu tytułów i które nie wytrzymały silnej konkurencji. Pod koniec XVII w. zaczęła się organizować Drukarnia Akademii Krakowskiej, w której skład drogą darowizny weszły dawne oficyny Piotrkowczyków, później Cezarych i drukarnia biskupa krakowskiego Jędrzeja Stanisława Załuskiego¹¹. W Krakowie zaczęło się też ukazywać pierwsze czasopismo polskie „Merkuriusz Polski”. 3 stycznia 1661 r. z drukarni Jana Aleksandra Gorczyńskiego, który był też jego redaktorem i wydawcą¹², wyszedł pierwszy jego numer. Pod koniec XVII w. poziom drukarstwa krakowskiego obniżył się. Było to na pewno związane z przeniesieniem stolicy do Warszawy oraz z ogólnym upadkiem Akademii Krakowskiej. Sytuacja ta nie uległa zmianie na początku XVIII w. Jedynie

Rodeckiego i Sternackiego. *Dzieje i bibliografia*, Wrocław 1974.

⁹ Szelińska W. Op.cit., s. 37.

¹⁰ Szelińska W. *Drukarnie w XVII-wiecznym Krakowie w: Historia książki i jej funkcji społecznej. Cz. 2. Wybór tekstów naukowych dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Wybór i opracowanie* W. Szelińska i M. Konopka. Kraków 1986.

¹¹ Szwejkowska H, *Książka drukowana XV–XVIII w. Zarys historyczny*. Wrocław, Warszawa 1987, s. 186.

¹² *Drukarze dawnej Polski od XV do XVII*, t. 1, cz. 2. Kraków 2000, s. 210.

Drukarnia Akademii Krakowskiej ostatecznie się wówczas zorganizowała i ukształtowała. Pracowała ona nieprzerwanie przez cały wiek XVIII, ulegając zmianom organizacyjnym w latach 1783–1784, kiedy to — jako drukarnia zreformowanego Uniwersytetu i Szkoły Głównej Koronnej — wydawała głównie podręczniki szkolne, co przynosiło duży dochód Uniwersytetowi. W pierwszej połowie XVIII w. w Krakowie wyróżniało się kilka oficyn. Jedną z nich była oficyna rodziny Hebanowskich, która przetrwała do 1819 r.¹³ Do większych, dobrze prosperujących drukarni krakowskich w XVIII w. należała niewątpliwie oficyna Michała Dyaszewskiego, założona około 1740 r., następnie w roku 1758 odsprzedana Stanisławowi Stachowiczowi, który prowadził ją aż do śmierci. W roku 1791 nabył drukarnię w drodze licytacji przybyły ze Śląska Jan Maj. W XVIII w. drukarnie krakowskie wydawały przede wszystkim literaturę popularną, religijną, panegiryczną, dewocyjną oraz informacyjną. Tak jak w całym kraju, szczególny nacisk kładziono na wydawanie kalendarzy w dużych nakładach, co przynosiło wysokie dochody.

Pod koniec XVIII w. w wyniku kołłątajowskiej reformy Akademii Krakowskiej, jej drukarnia stała się najbardziej znaną w Krakowie, w niczym nie ustępując oficynom w stolicy. Drugim liczącym się zakładem typograficznym w Krakowie była drukarnia Ignacego Grebla, założona w roku 1781. Wydawano tu w dużych nakładach druki religijne, literaturę naukową, literaturę piękną, rozrywkową, użytkową, a także druki reklamowe i inne¹⁴. Ten postępowy drukarz zorganizował przy swojej drukarni ośrodek życia kulturalnego i towarzyskiego, gdzie można było przeglądać czasopisma i podyskutować o różnych problemach. Po śmierci Grebla drukarnią zarządzała wdowa po nim Tekla, a od roku 1807 jej mąż Józef Matecki.

Starodruki krakowskie w zbiorach Biblioteki Głównej UMCS

Kolekcja starodruków krakowskich w Bibliotece Głównej UMCS liczy 172 dzieła. Szesnaście tytułów to druki XVI-wieczne, 85 pozycji pochodzi z w. XVII, zaś 71 druków wydanych zostało w XVIII w.

Wśród druków XVI-wiecznych najstarszym, znajdującym się w zbiorach naszej biblioteki jest dzieło o tematyce astronomicznej pod tytułem *Computus nouus et ecclesiasticus totius fere Astronomie*.... Wydrukowane zostało w oficynie Floriana Unglera i Wolfganga Lerna w roku 1514. Na karcie tytułowej znajduje się rycina przedstawiająca tarczę, nad nią znajduje się korona królewska, a na niej herby Litwy i Polski oraz ukośnie odzwierciedlone kolumny. U dołu na osobnych tarczach znajdują się herby Akademii Krakowskiej i Krakowa.

Z tego samego okresu pochodzi książka autorstwa Mikołaja z Toliszkowa, doktora medycyny i profesora teologii w Akademii Krakowskiej *Judicium celebratissime universitatis Cracoviensis per*.... Druk ten pochodzi z drukarni Jana Hallera, z roku 1513 bądź 1514 i jest dedykowany Janowi Latałskiemu, przyszłemu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i prymasowi Polski. Sam tytuł dzieła otoczony jest drzeworytem, przedstawiającym orła królewskiego przepasanego literą S. W tekście znajduje się kilka drzeworytów przedstawiających znaki z dziedziny astrologii — jest np. lew czy koziorożec.

¹³ Szelińska W. *Drukarnie krakowskie*..., s. 48.

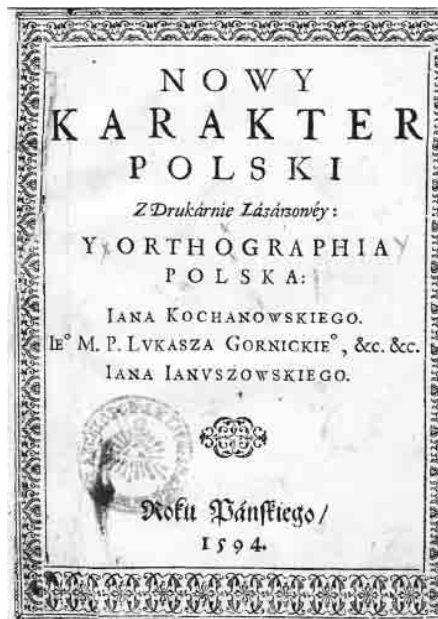
¹⁴ *Drukarze dawnej Polski* (...) t. 1. cz. 2, vol.1, Kraków 2000, s. 227.

Z tej samej drukarni pochodzi dzieło *Summarius computus ex varijs computualibus...*, które dotyczy także astrologii i kalendarza. Dzieło to drukowane jest gotykiem mieszanym z antykwą. Tytuł otoczony jest obwódką drzeworytową. Z oficyny Jana Hallera pochodzi też praca Michała Wrocławczyka, profesora Akademii Krakowskiej *Introductorium astronomie Cracoviense*.... Jest to podręcznik dla studentów z astronomii bądź astrologii. Zawiera elementarne wiadomości z obu dziedzin. Z kolei z drukarni Macieja Szarfenberga pochodzi dzieło z roku 1529 autorstwa Mikołaja z Błonia, wybitnego teologa i historyka *Tractatus de sacramentis*...¹⁵. Na odwrocie karty tytułowej znajduje się dedykacja Rudolfa Agricoli, profesora Akademii Krakowskiej dla Piotra Tomickiego, podkanclerzego koronnego.



Wśród 16 starych druków z XVI w., 8 z nich pochodzi z drukarni Łazarzowej. Najcenniejsze z nich to *Biblia to iest Księgi Starego y Nowego Testamenu*... dedykowana Zygmuntovi III, królowi polskiemu i szwedzkiemu, w przekładzie księdza Jakuba Wujka, żarliwego zwolennika kardynała Hozjusza, przeciwnika reformacji¹⁶. Na odwrocie karty tytułowej znajduje się orzeł polski otoczony herbami i chorągwiami prowincji i województw.

Z tej samej drukarni pochodzą dwa dzieła autorstwa jej właściciela Jana Januszowskiego, *Statuta prawa*... z roku 1600, czyli kodeks praw polskich. Drugim drukiem jest *Nowy charakter polski... i orthographia polska Iana Kochanowskiego*... z roku 1594. Autor przedstawia tu trzy projekty rozwiązań ortografii polskiej: Kochanowskiego, Górnickiego i swój własny, a ponadto próbę czcionek nowego kroju¹⁷. W Drukarni Łazarzowej została wydana też książka *Statuta y metryka przywilejów koronnych*... Jest to pozycja autorstwa Stanisława Sarnickiego, szlachcica i obywatela ziemskiego, wojskiego krasnostawskiego, autora wielu ksiąg prawniczych. Swoje dzieło dedykował królowi Zygmuntovi III,



¹⁵ Flanczewka, B. *Polonika XVI w. w zbiorach Biblioteki Głównej UMCS w: Biuletyn Biblioteki UMCS. Rok 1984/1985, R. XXXII/ XXXII. S. 99.*

¹⁶ Ibidem, s. 102.

¹⁷ *Drukarze dawnej Polski (...)*. T. I, cz.1. Wrocław 1983, s. 77.



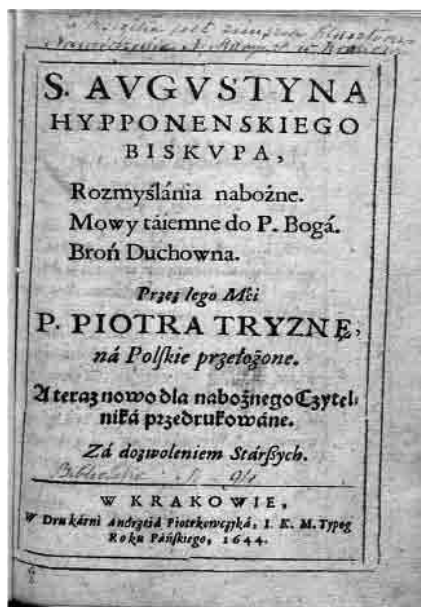
a w dedykacji wspomniał o dotychczasowych żądaniach kodyfikacji.

W 1596 r. w Drukarni Łazarzowej wytlócone też zostało dzieło autorstwa Stanisława Sokołowskiego, kanonika krakowskiego, *Sprawiedliwy Joseph... albo o męce y śmierci Pana naszego...* Z języka łacińskiego przetłumaczył je Jan Bogusławski, proboszcz parafii w Michocinie. Bogusławski jest też autorem przedmowy w tym dziele. Z drukarni Jakuba Przyłuskiego pochodzi praca jego autorstwa *Leges seu Statuta* z roku 1551–1553. Jakub Przyłuski to prawnik, humanista, poeta łaciński, właściciel drukarni w Szczucinie i Krakowie. Na swoje dzieło prawnicze miał autor i wydawca przywilej Zygmunta Augusta. Z tego samego okresu na uwagę zasługuje *Kronika polska...* Marcina Bielskiego, sekretarza

królewskiego, z 1597 r., pochodząca z drukarni Jakuba Siebeneichera. Dzieło to było kontynuacją *Kroniki Świata* autorstwa ojca Joachima Bielskiego — Marcina. *Kronika...* dedykowana była Zygmuntowi III. Na odwrocie karty tytułowej znajduje się orzeł polski, na którego piersiach mieszczą się herby województw. W tekst kroniki wdrukowane są drzeworyty przedstawiające królów i herby szlacheckie. Wśród XVI-wiecznych druków krakowskich znajdujących się w Bibliotece UMCS jest też druk pochodzący z drukarni Macieja Wirzbięty. Jest to książka Antoniego Schneebergera z 1565 r. *Tigurini, Helvetii... Medici physici...* Dzieło to dedykowane było Krzysztofowi Tarnowskiemu, kasztelanowi wojnickiemu. Na ostatniej stronie znajduje się herb Schneebergera. Praca omawia temat pijaństwa i chorób nim spowodowanych; dużo tu informacji o lekach, ale też o winie, piwie i miodzie.

Druków pochodzących z oficyn krakowskich XVII-wiecznych Biblioteka Główna UMCS w Lublinie posiada 85, z tego 21 to konstytucje sejmowe. Pochodzą one z drukarni Andrzeja Piotrkowczyka — ojca oraz z drukarni Andrzeja Piotrkowczyka — syna. Prawo tłóczenia i sprzedaży przez dziesięć lat wydań zbiorowych konstytucji Andrzej Piotrkowczyk — ojciec otrzymał w roku 1615 od króla Zygmunta III. Po jego wygaśnięciu syn Andrzej w roku 1625 otrzymał następne nadanie przywileju, pozwalające mu na drukowanie konstytucji. W roku 1633 Władysław IV nowym dokumentem uczynił z A. Piotrkowczyka typografa uprawnionego do wydawania wszystkich druków urzędowych¹⁸. O nadanym przywileju świadczył napis „Cum gratia et privilegio S. R. M.” Drukarnia Piotrkowczyka wydawała zarówno wydania zbiorowe konstytucji, jak i uchwały poszczególnych sejmów. W zbiorach Biblioteki UMCS znajduje się wydanie zbiorowe konstytucji z roku 1625. Zawiera ono statuta i przywileje z lat 1550–1625. Pozostałe druki, to uchwały poszczególnych

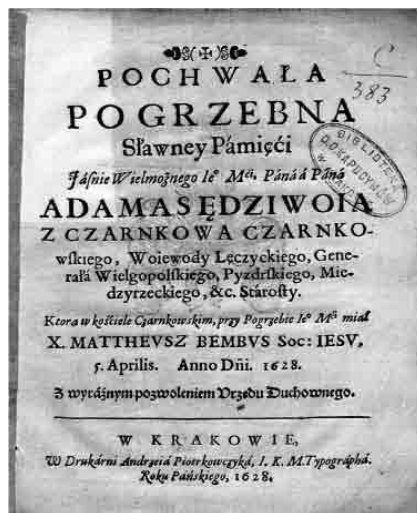
¹⁸ Budzyk K. *Bibliografia konstytucji sejmowych XVII w. w Polsce*. Wrocław 1952, s. 21.



w repertuarze wydawniczym przeważały książki religijne. Z roku 1644 pochodzi druk *Rozmyślania nabożne**Św. Augustyna* przełożone na język polski przez Piotra Tryznę, starostę bobrujskiego. Dzieło zawiera też *O skrusze serca traktacik Ś. Augustyna* oraz *O marności świata traktacik św. Augustyna*. W oficynie Andrzeja Piotrkowczyka — ojca w 1607 r. zostało też wydane dzieło Piotra Skargi *Roczne dzieje kościelne* swobodnie zaadoptowane przez Z. Baroniusza, włoskiego historyka i apologety Kościoła rzymskokatolickiego. Ta swobodna adaptacja dzieła obejmowała historię Kościoła do końca XII w. Adresowana była do duchowieństwa, które miało w niej znaleźć motywy do walki z reformacją, podkreślając prymat papieżstwa i wyjątkową rolę katolicyzmu w chrześcijaństwie²⁰. *Pochwała pogrzebna*... Adama Sędziwoja z Czarnkowa Czarnkowskiego to typowe kazanie pogrzebowe z XVII w., przygotowane i wygłoszone przez jezuitę Mateusza Bambusa, a wydane w oficynie Piotrkowczyka w roku 1628. Kazanie dedykowane było Katarzynie z Lesna Czarnkowskiej, żonie zmarłego wojewody łęczyckiego. Okolicznościowe kazania — pogrzebowe i obozowe — pisał też Adam Fabian Birkowski, dominikanin, wybitny kazno-

sejmów: sejmu walnego warszawskiego z lat 1618, 1619, 1621, 1623–1629, 1631–1636 oraz sejmu walnego w Toruniu z roku 1626.

Andrzej Piotrkowczyk — syn na mocy przywileju z 1628 r. stał się drukarzem uprawnionym przez władze kościelne do wydawania postanowień synodów prowincjonalnych i diecezjalnych oraz ksiąg liturgicznych. Opublikował postanowienia ośmiu synodów diecezjalnych: sześciu diecezji gnieźnieńskiej i dwóch diecezji krakowskiej¹⁹. Biblioteka nasza posiada postanowienia 6 synodów, pochodzące z lat 1621–1641. W naszych zbiorach są też druki synodów diecezji gnieźnieńskiej z lat: 1624, 1630, 1636, 1639, 1641 oraz uchwały synodu krakowskiego z roku 1621. Andrzej Piotrkowczyk — syn, profesor Akademii Krakowskiej, poza drukami urzędowymi i aktami synodalnymi, wydawał też inne druki. Jednak



¹⁹ *Drukarze dawnej Polski* (...). T. 1 Małopolska Cz. 2. vol. 2, s. 501.

²⁰ *Drukarze dawnej Polski* (...). T. 1. Cz. 1 Wrocław 1983, s.150.

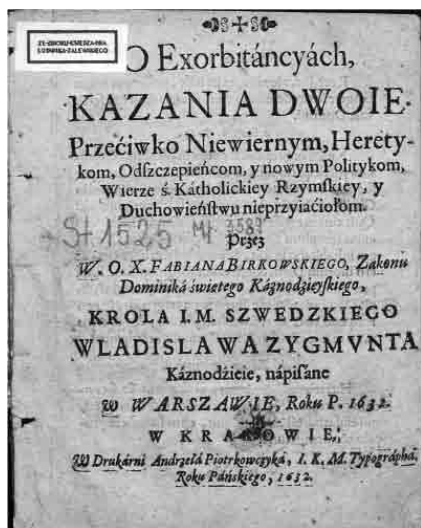
dzieja i historyk. W kolekcji Biblioteki UMCS znajdują się cztery druki jego autorstwa. Najstarszy, pochodzący z roku 1612, to kazanie wygłoszone na pogrzebie księdza Piotra Skargi, a dedykowane Andrzejowi Boboli, jezuitcie, misjonarzowi, przyszłemu świętemu. *Głos krwi B Jozaphata Kuncewicza...* to piękne kazanie, poświęcone męczennikowi Jozaphatowi Kuncewiczowi, obrońcy unii brzeskiej oraz Janowi Sarkandrowi, męczennikowi katolickiemu, patronowi spowiedzi. Z kolei *Kwiaty koron królewskich...* to mowa pogrzebowa Fabiana Birkowskiego napisana w związku ze śmiercią Zygmunta III i wcześniej o rok zmarłej jego żony Konstancji. Mowa składa się z dwóch kazań: pierwsze dedykowane jest Władysławowi Zygmuntovi, królowi polskiemu, synowi Zygmunta III, drugie zaś Annie Katarzynie Konstancji, córce Zygmunta III Wazy.

Biblioteka Główna UMCS jest też w posiadaniu cennego dzieła autorstwa Birkowskiego *O egzorbitancjach kazania dwoje przeciwko niewiernym...* To typowe kazanie politycz-

ne, dedykowane metropolicie kijowskiemu Melaminowi, w którym autor wzywał „panów nie-unitów” do jedności. Autor nie omieszczał też wypomnieć unitom krzywd, jakie wyrządzili katolikom. Fabian Birkowski był członkiem teologicznej Rady Duchownej, bardzo mocno zaangażowanym w sprawę walki o jedność chrześcijan.

W drukarni Andrzeja Piotrkowczyka — ojca wydane zostało dzieło dr. prawa Mikołaja Dobrocińskiego, kanonika krakowskiego i sandomierskiego, *Informacja o niektórych artykułach między duchownym a świeckim stanem...* z roku 1607. Jak sam tytuł wskazuje w książce znajdują się informacje o sporach między stanem duchownym i świeckim. Z tego samego okresu i tej samej drukarni pochodzą dwa

druki autorstwa Mikołaja Kochanowskiego, poety, brata Jana Kochanowskiego, *Rotuły Mikołaja Kochanowskiego do synów swych* z roku 1611, wydane po śmierci męża przez jego żonę Katarzynę z Jasieńca Kochanowską oraz z roku 1639, wydane w zbiorze utworów Jana Kochanowskiego. Z drukarnią Andrzeja Piotrkowczyka — syna wiąże się też kazanie pogrzebowe autorstwa jezuity Adama Makowskiego, wygłoszone na pogrzebie dominikanina Fabiana Birkowskiego w roku 1636 — wydane zaś w roku 1637. Wśród druków pochodzących z drukarni Piotrkowczyka, a znajdujących się w Bibliotece UMCS, nie sposób nie wymienić kazania pogrzebowego *Rozwód żaloszny, który śmierć uczyniła z dobrą małżonką...*, dedykowanego Mikołajowi Firlejowi z Dąbrowicy, kasztelanowi wojnickiemu i staroście lubelskiemu, wygłoszonego na pogrzebie jego żony Reginy z Oleśnickich Firlejowej w Lublinie w dniu 13 stycznia 1632 r. Kazanie wygłosił Andrzej Radawicki, dominikanin. W oficynie Piotrkowczyków wydanych zostało też wiele dzieł Piotra Skargi. W Bibliotece znajdują się dwa kazania obozowe, pochodzące z drukarni ojca *Dziękowanie kościelne za zwycięstwo multańskie...* z roku 1606 oraz *Pokłon Panu*



Bogu zastępów za zwycięstwo inflandzkie... z roku 1605. Autor pisze tu o nieszczęściach wywołanych wojnami. Wspomina o prześladowaniach katolików przez Szwedów. Podnosi wielkość zwycięstwa²¹. W roku 1632, z oficyny Potrkowczyka-syna wyszło dzieło Macieja Smogoleckiego, starosty bydgoskiego *O exorbitancyach. Które w tym wieku niektórzy ich Mość PP. Świecczy, Nowi Politycy, Stanowi Duchownemu zadają...* Autor zebrał tu materiały potrzebne duchowieństwu do rokowań ze szlachtą.

W kolekcji XVII-wiecznych starodruków krakowskich w Bibliotece UMCS znajduje się 12 dzieł z drukarni Franciszka Cezarego i jego następców. Z roku 1634 pochodzi druk Andrzeja — Samuela (imię zakonne) Nakielskiego: *Miechovia sive promptuarium antiquitum Monasteri Miechoviensis*. Opisuje on dzieje Zakonu Bożogrobowców w Miechowie i w całej Polsce. Z roku 1638, z tej samej oficyny, pochodzi książka Marcina Hinczy, jezuita, sławnego kaznodziei *Pląsy Jezusa z Aniołami najświętszego Krzyża tańce*. Swoje dzieło dedykował autor Janowi z Żurowa Daniłowiczowi, podskarbiemu wielkiemu koronnemu i jego żonie Zofii z Tęczyna Daniłowiczowej. Pląsów jest 14, każdy zdobi ciekawa rycina. Z drukarni Franciszka Cezarego pochodzi druk dewocyjny paulina Ambrożego Nieszporowicza, znanego wówczas pisarza, *Officina emblematum, quae praecipues Virginis /et/ Matros Dei Mariae titules/et/ elegia complectuntur per...* Dziełem o treści historyczno-genealogicznej jest druk Szymona Okolskiego, dominikanina, teologa, historyka i heraldyka, *Opus Polonus ...*, składające się z trzech tomów. Biblioteka UMCS posiada tom drugi, którym jest herbarz polski. W oficynie Franciszka Cezarego drukował swoje dzieła również Sebastian Stawicki, paulin, znany kaznodzieja. Biblioteka posiada dwa kazania pogrzebowe tego autora *Jastrzębiec w pięci swoich własnościach...* poświęcone i ogłoszone na pogrzebie Władysława Gonzagi Myszkowskiego, wojewody krakowskiego. Dedykowane jest Franciszkowi Gonzadze, margrabiemu Myszkowskiemu. Na odwrocie karty tytułowej znajduje się herb Myszkowskich. Drugie kazanie pogrzebowe Sebastiana Stawickiego to *Pratłat liliowy w szlacheckiej familie zasadzony w ogrodzie...* z roku 1660, poświęcone pamięci zmarłego księdza Samuela Krupki Przełęckiego, dziekana łowickiego, dedykowane zaś Stanisławowi i Piotrowi Krupkom Przełęckim — synom brata.

Do druków z oficyny Franciszka Cezarego należy też dzieło Jakuba Vitelliusa, doktora teologii, profesora Akademii Krakowskiej i jej bibliotekarza, *Lucerna splendens super candelabrum sanctum...* z roku 1635. Jest to panegiryk poświęcony Sebastianowi Nucerynowi, teologowi i kaznodziei. Z kolei w roku 1651 w drukarni Franciszka Cezarego wydane zostało dzieło jezuita Mateusza Warszawskiego *Vox Salomonie tempu putationis advenit...* dedykowane Kazimierzowi Florianowi Czartoryskiemu, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i prymasowi Polski. Omawiając druki z oficyny Franciszka Cezarego nie sposób pominąć dzieła Abelly Louisa, ucznia i współpracownika św. Wincentego a Paulo, któremu pomagał w jego dziele reformy duchowieństwa pod tytułem *Żywoł sługi bozego Wincentego a Paulo...* z roku 1688. Dzieło zostało przetłumaczone prawdopodobnie przez Jana Małachowskiego, biskupa krakowskiego²². *Viator Christianus In patriam tendens ...* do także druk z oficyny Franciszka Cezarego autorstwa Antoniego Andrzeja

²¹ Estreicher K. Op.cit. T. 28, s.152.

²² Ibidem, T. 12, s. 5.

Krzesimowskiego, teologa, opata Cystersów w Koprzywnicy, wydany w roku 1693. Jest to książka do nabożeństwa w języku łacińskim. Stanisław Szczygielski, benedyktyn napisał dzieło poświęcone swojemu zakonowi *Aquila Polono-Benedictina...*, dedykował je zaś Hieronimowi Lubomirskiemu. Druk dzieli się na sześć części. W pierwszej autor przedstawia dzieje zakonu, następnie wylicza święta obchodzone przez Zakon Benedyktynów. W trzeciej części przedstawia historię klasztorów benedyktyńskich w Polsce, w następnej opisuje naukę benedyktyńską. Na końcu książki w indeksie autor wymienia tych, z których dzieł korzystał, m. in. Miechowitę, Starowolskiego, Kadłubka, Kromera. Druk pochodzi z roku 1663, z drukarni Franciszka Cezarego.

W Bibliotece UMCS znajduje się 5 druków, pochodzących z drukarni Mikołaja Loba. Najstarszy pochodzi z roku 1609. Jest to *Pochodnia Duchowna albo Pobudka do miłości Boskiej...* autorstwa ś. Bonawentury, wcześniej teologa, autora wielu dzieł teologicznych, założyciela zakonu franciszkańskiego. Dzieło to zostało przetłumaczone na język polski przez bernardyna ks. Mariana Postękałskiego, który pierwszy zebrał i opracował hymny, modlitwy i litanie potrzebne w nabożeństwach pasyjnych w Kalwarii Zebrzydowskiej. *Relatiae powszechnie albo Nowiny pospolite...* to książka autorstwa Giovanni Botero, włoskiego historyka i pisarza politycznego epoki kontrreformacji, którą na język polski przełożył bernardyn, ks. Paweł Łęczycki. Dzieło składa się z pięciu części. Każda część dedykowana jest komu innemu. I tak np. część pierwsza dedykowana jest Mikołajowi Oleśnickiemu, kasztelanowi małopolskiemu, a część piąta Pawłowi Mniszchowi, staroście łukowskiemu. Z roku 1611, z oficyny Mikołaja Loba, pochodzi dzieło Aleksandra Gwagnina, historyka polskiego włoskiego pochodzenia (A. Guagnini) pod tytułem *Kronika Sarmacyey europeyskiej...* Jak podaje *Nowy Korbut* dzieło jest prawdopodobnie plagiatem — przeróbką z Macieja Strykowskiego (*Kronika polska, litewska...*) i kompilacją z dzieła Zygmunta Herbersteina *Rerum Moscovitarum commentarii...*, wydanego w Wiedniu w 1549 r.²³ Książka Guagnina zawiera opisy geografii i historii Polski, Litwy, Prus, Inflant i Moskwy. Jest bardzo bogato ilustrowana. Została przetłumaczona z języka łacińskiego na polski przez Marcina Paszkowskiego. Z oficyny Mikołaja Loba z roku 1611 pochodzi też praca biskupa warmińskiego, historyka i kronikarza Marcina Kromera, przetłumaczona z łaciny na język polski przez Marcina Błażowskiego z Błażowa. Jest to *O sprawach, dziejach i wszystkich innych potocznościach koronnych polskich*. Błażej z Błażowa dedykował dzieło Zygmuntowi III.

Z roku 1608, z oficyny Bazylego Skalskiego, pochodzi dzieło Wergiliusza (Publius Vergilius Maro), najwybitniejszego pisarza starożytnego Rzymu *Eneida, to jest o Eneaszu Trojańskim...*, w przekładzie Andrzeja Kochanowskiego, brata poety z Czarnolasu. Dzieło to było tzw. poddrukiem, w którym impresor nie mając uprawnień do ich tłoczenia, podszywał się pod wcześniejsze edycje. W tym przypadku Bazyl Skalski podszył się pod wydanie z 1590 r., pochodzące z Drukarni Łazarzowej.

W Bibliotece UMCS znajduje się 7 druków z drukarni Krzysztofa Schedla i jego następców. Dwa z nich pochodzą z roku 1642, w tym *Tractatus de sacramentis...* autorstwa Adama Opatoviusa, doktora teologii, profesora i dziekana Uniwersytetu Jagiellońskiego, kanonika katedry krakowskiej. Z tego samego roku i tej samej drukarni pochodzi też

²³ *Bibliografia literatury polskiej (...)*, Warszawa 1974, s. 247.

praca *Vita et Miracula Serui Dei, Vincentii Kadłubkonis...* Jej autorem jest ks. Szymon Starowolski, kanonik krakowski, znany historyk czasów baroku. Dzieło to autor dedykował biskupowi przemyskiemu Piotrowi Gębickiemu. Składa się z 30 rozdziałów: opisuje życie Wincentego Kadłubka, ale też zawiera treści obyczajowe z lat 1628–1640²⁴.

Z czasów, kiedy oficyną Krzysztofa Schedela zarządzał jego najmłodszy syn Mikołaj Aleksander, pochodzi pięć dzieł, w tym *Zwierciadło zakonności...* autorstwa św. Bonawentury, średniowiecznego filozofa, teologa i mistyka. Innym dziełem z tejże oficyny jest *Analecta nensae reginalis...*, autorstwa wspomnianego już wcześniej Ambrożego Nieszporowicza. Dzieło to autor dedykował królowi Janowi III Sobieskiemu. Znajduje się tu przepiękna rycina przedstawiająca zdobywanie klasztoru na Jasnej Górze, autorstwa Jana Aleksandra Gorczyzna, znanego rytownika krakowskiego.

W zbiorach Biblioteki UMCS znajdują się też dwa dzieła Wespazjana Kochowskiego, wydane w oficynie Mikołaja Aleksandra Scheda. Są to słynne *Annalium Poloniae... Część pierwsza i część druga*. Oba dzieła dedykował autor Janowi III Sobieskiemu. Autor przedstawił tu historię Rzeczypospolitej czasów Jana II Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Praca ta jest do dzisiaj jednym z najważniejszych źródeł wiedzy o epoce staropolskiej. Z oficyny Łukasza Kupisza, znanego drukarza krakowskiego, Biblioteka UMCS posiada trzy druki. Autorami dwóch z nich jest Andrzej Aleksander Kochanowski, wybitny kaznodzieja karmelitański. Są to dwa kazania pogrzebowe: *Niebieskie planety...* — kazanie wygłoszone na pogrzebie Jana Mikołaja Daniłowicza, podskarbiego wielkiego koronnego oraz kazanie wygłoszone na pogrzebie Mikołaja Gniewosza, biskupa kujawskiego. Z drukarni Jana Kupisza pochodzi też dzieło Andrzeja Kańskiego, jezuita, *Żywoć przenachwałebnieyszej Bogarodzice Panny Maryny...* Jest to 14 kazań-mów, opartych na Starym i Nowym Testamencie oraz na dziełach historyków chrześcijańskich. Z oficyny Jana Kupisza, kiedy to zarządzała nią wdowa po nim, pochodzi dzieło Jacka Liberiusza, proboszcza kościoła na Kazimierzu *Gospodyni Nieba y Ziemi Naswieszsa Marya dwudziestą kazań...* Jest to zbiór kazań wygłoszonych przez autora w różnych kościołach Krakowa. Książka musiała być bardzo popularna, ponieważ została wydana po raz drugi w roku 1657. Biblioteka posiada oba wydania. Autor dedykował swoje dzieło Piotrowi Gembickiemu, biskupowi krakowskiemu.

Ciekawym drukiem z roku 1612, a jednocześnie największą objętościowo pozycją pochodzącą z drukarni Jana Szarfenbergera, jest książka autorstwa jezuita Jana Majora *Wielkie zwierciadło przykładów... Z rozmaitych historii, traktatów i książek... staraniem X. Jana Majora S. J. rozszerzone, a na koniec przez X. Symona Wysockiego na polski przełożone*. Tłumacz był wybitnym kaznodzieją i teologiem, praca zaś była typowym popularnym dziełem z zakresu literatury religijnej autorstwa jezuitów²⁵. Typowym popularnym drukiem religijnym jest także praca księdza, teologa i poety Pawła Simplicjana *Pęta droga: to jest żywot chrześcijański duchowny...* Cz. 1 wydana w roku 1611 w drukarni Jakuba Siebeneichera. Swoje dzieło autor dedykował Annie z Dobrzykowa Tarnowskiej, kasztelance konarskiej i starościnie kamienieckiej. Biblioteka UMCS posiada też dwa druki XVII-wieczne z drukarni uniwersyteckiej. Są nimi: dzieło Piotra Skargi, jezuita, kaznodziei

²⁴ Estreicher K. Op.cit. T. 29, s. 212.

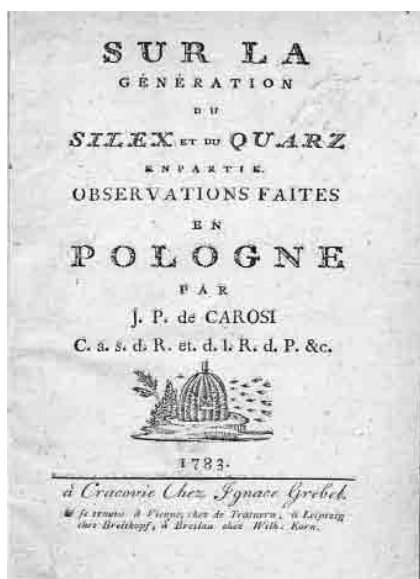
²⁵ *Drukarze dawnej Polski (...)*. T. 1. cz. 2 vol. 2, s. 612.

i teologa *Conciones pro aliarum quarundum Concionum...* z roku 1691, będące zbiorem kazań dedykowanych papieżowi Innocentemu XII oraz królowi Zygmuntowi III, a także pochodzące z roku 1695 opracowanie Krzysztofa Stanisława Zawiszy *Propositiones Christiano poloticae Vnitatii et Pietami Animorum...* Autor był wojewodą mińskim, żołnierzem, pisarzem, politykiem i podróżnikiem.

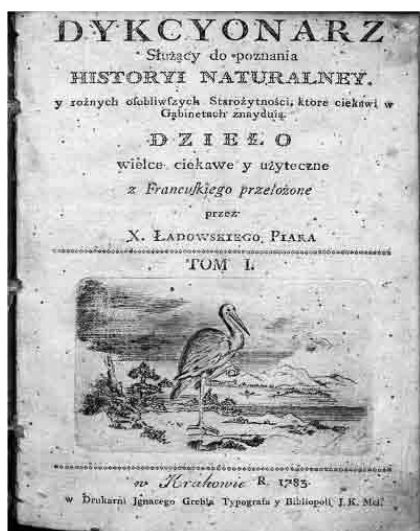
Biblioteka UMCS posiada też w swojej kolekcji starodruków XVIII-wieczne książki krakowskie. Jest ich 71. Trzy druki pochodzą z oficyny Cezarego Franciszka II. Najstarszy z nich to dzieło ks. Antoniego Węgrzynowicza, kaznodziei i pisarza z roku 1711 *Nuptiae Agni, Gody Baranka Apokaliptycznego albo kazania...* Ten zbiór kazań autor dedykował Kazimierzowi Łubieńskiemu, biskupowi krakowskiemu. *Księgi Psalmów Dawidowych* to druk pochodzący z roku 1714, z drukarni Franciszka Cezarego. Jest to przedruk tłumaczenia Jakuba Wujka z 1594 r., przygotowany przez zakonnice Nawiedzenia Najświętszej Panny w Krakowie. Dzieło dedykowane jest Helenie z Czartoryskich Myszkowskiej, kasztelanowej sandomierskiej. *Constans felicitas Poloniarum...* to druk religijny autorstwa jezuita Szymona Kupińskiego, poświęcony biskupowi krakowskiemu Konstantemu Felicjanowi Szaniawskiemu. Biblioteka UMCS jest w posiadaniu 17 druków z oficyny Ignacego Grebla. Pod względem treści druki są bardzo różnorodne. Z druków religijnych wymienić należy *Życie*

papieża Klemensa XIV Garganellego... z roku 1778 autorstwa Ludwika Antoniego Caraccioli, pisarza i podróżnika francuskiego oraz *Listy papieża Klemensa XIV Garbanellego* z roku 1779 tego samego autora, przetłumaczone na język polski przez Kornela Meszczyńskiego, pijara i nauczyciela. *Kazania kaznodziejów katedralnych krakowskich* z roku 1731 to druk z przedmową samego właściciela drukarni Ignacego Grebla. Dzieło zawiera kazania prałatów kanoników katedry: Joachima Szpradowskiego, Jana Kan. Toryanego, Wincentego Rędarskiego, Max. Alojzego Prokopowicza oraz Serwana Bernardyna. Biblioteka posiada tom 2 wspomnianych kazań. Znanym kaznodzieją był w tym czasie Józef Męciński, franciszkanin, reformata. Biblioteka posiada trzy pozycje tego autora, *Kazania na święta całoroczne...* z roku 1790 wydane przez Ignacego Grebla oraz





dwa druki z Drukarni Anny Dziedziczki wdowy Kazania podwójne na niedziele całego roku... t. 2 i 4 z roku 1783. Kolejna pozycja, która znajduje się w Bibliotece UMCS w Lublinie to *Katalog książek, które wyszły z Drukarni Ignacego Grebla Typografa...* z 1783 r. Wśród dzieł z tej oficyny warto wymienić dzieła Hezjoda, starożytnego greckiego pisarza i poety. *Dzieła dochowane wszystkie* w roku 1790 przetłumaczył z języka greckiego na język polski pisarz i tłumacz Jacek Przybylski. Druk zawiera trzy dzieła Hezjoda *Teogonię*, *Tarczę Herkulesa* oraz *Roboty i Dnie*. Jan Filip Carosi, dyrektor gabinetu historii naturalnej w Rzeczypospolitej, który jako pierwszy podał opis wód mineralnych w Busku-Zdroju, jest autorem dzieła w języku francuskim *Sur la generation du silex et du quarz Observations...*, wydanego w oficynie Ignacego Grebla w roku 1783. Wydawnictwem z zakresu nauk ścisłych jest dzieło pod tytułem *Dyssertacya o wzroście nauk wyzwolonych i mechanicznych... z figurami na miedzi wyróżnionymi...* autorstwa Andrzeja Jana Kantego Trzczińskiego, profesora fizyki eksperymentalnej w Szkole Głównej Koronnej. W swojej pracy autor omawia doświadczenia związane z elektrycznością. Do tej rozprawy dołączona jest druga dysertacja *O używaniu lekarskim elektryczności...* Obie prace pochodzą z roku 1787 i obie autor dedykował Stanisławowi Augustowi. Z drukarni Ignacego Grebla pochodzi też *Dykcjonarz służący do poznania historii naturalnej y różnych osobliwszych starożytności...*, którego autorem był Antoni Józef Leclerc de Montlinot. Przekładu z języka francuskiego



dokonał ksiądz Remigiusz Ładowski. Dzieło zostało wydane w 1783 r. Ignacy Grebel dedykował je Stanisławowi Augustowi.

Bardzo ciekawym wydawnictwem, zasługującym tu na wymienienie, jest dzieło *Opis Egiptu podług najnowszej podróży Celestyna Franciszka Volny'a*, znanego podróżnika i pisarza francuskiego, w przekładzie Jana Nowickiego, znanego wówczas tłumacza krakowskiego. Druk pochodzi z 1800 r. Innego typu wydawnictwem jest druk *Filozofka czyli rozmowa damy z filozofami*, autorstwa Boutalda bądź Fouqueta²⁶ przetłumaczony

²⁶ Estreicher, K. Op.cit. T. 16, s. 225.

z francuskiego przez Teofilę Moszyńską z domu Potocką. W dziele tym autor prowadzi rozmowy z Wolterem i z Montesquieu. W kolekcji starodruków krakowskich Biblioteki Głównej UMCS znajdują się również wydawnictwa z drukarni Jana Maja. Z roku 1799 pochodzi poemat Ludwika Ariosto *Orland szalony*... Przełożył go na język polski Piotr Kochanowski, bratanek poety Jana Kochanowskiego. Jan Maj wydał też w roku 1795 *Listy Heloizy i Abelarda* autorstwa Aleksandra Pope, najwybitniejszego poety angielskiego XVIII w. *Listy*... przełożył na język polski Kajetan Węgierski, znany poeta polski tej epoki. *O zniesieniu zakonnic, o edukacji publicznej kobiet i ludu*...to utwór Stefanii Felicyty *Genlis Ducrest*, pisarki francuskiej, z roku 1794, przetłumaczony na język polski przez Konrada Drzewieckiego, znanego poetę i tłumacza. W drukarni Jana Maja w tym czasie wydawane było też czasopismo *Monitor różnych ciekawości — dwutygodnik*. Biblioteka UMCS posiada *Monitor*... z roku 1795, t. 2, cz. 7–12. Czasopismo wychodziło od stycznia do listopada 1795 r. Zawierało wiadomości z kraju i zagranicy, m.in. artykuły literackie, geograficzne i historyczne²⁷. Redaktorem *Monitora* był pisarz Jacek I. Przybylski.

W XVIII-wiecznym drukarstwie krakowskim bardzo dużą rolę odegrały drukarnie uniwersyteckie. Repertuar wydawniczy nadal był różnorodny. Z tego okresu Biblioteka UMCS posiada 26 wydawnictw, o różnorodnej treści. Wszystkie te dzieła opatrzone były m.in. Impressum: Typis Universitatis. Jeśli chodzi o wydawnictwa religijne Biblioteka UMCS dysponuje wznowionymi wydaniem *Uchwał synodalnych*. Są to: *Uchwały synodu gnieźnieńskiego* z roku 1646, wydane w roku 1761. W tym samym roku w Drukarni Uniwersyteckiej wydano *Uchwały Synodu Gnieźnieńskiego* z lat 1607, 1624, 1636. Z druków religijnych pochodzi też książka Św. Filipa *Ozdoba Karmelu Zakonnego*..., przedstawiająca historię Zakonu Karmelitów i Karmelitanek. Biblioteka posiada trzecią część tego dzieła. Biblioteka nasza posiada też dzieło Virgiliusa Gleissenbergera *Boleslaus II. Rex Poloniarum*... z roku 1735, wydane w Drukarni Akademickiej. To utwór poświęcony życiu Bolesława II. Dedykowany został Janowi Korybutowi, kasztelanowi krakowskiemu. Dziełem religijnym z tego okresu jest *Żywoć Pana naszego Jezusa Chrystusa*... autorstwa św. Bonawentury, z 1731 r. *Dni roczne świętych, błogosławionych*... *Zakonu Kaznodziejskiego*... to druk religijny, którego autorem jest dominikanin Michał Siejkowski. Dzieło pochodzi z roku 1743, dedykowane zostało Janowi Pawłowi Jezierskiemu, przeorowi prowincjonalnemu prowincji polskiej. Autor opisuje dzień po dniu święta, odpusty i przywileje, prowincje całego Zakonu, kościoły i klasztory dominikańskie²⁸. *Prawa ręka na wykupienie niewolników*... to tytuł dwóch kazań, wygłoszonych w kościele klasztoru oo. Trynitarzów na Kazimierzu, na uroczystościach w Akademii Krakowskiej, w roku 1762. Kazania wygłosił ks. Franciszek Antoni Ćwierzowicz, doktor prawa i profesor tejże uczelni. Do dzieł religijnych należy też druk autorstwa Marchiana Wierzbickiego, reformaty i teologa *Demonstratio caecitatis*... z roku 1767. Druk składa się z 33 rozdziałów, w których autor przedstawia religię chrześcijańską i religię żydowską, udowadniając wyższość tej pierwszej. Krytykuje Talmud oraz „wierzenia” talmudystów²⁹. Oprócz wydawnictw o treści religijnej pochodzących z drukarni akademickich w XVIII w.

²⁷ *Drukarze dawnej Polski (...)* T.1. Cz.2. vol. 2, s. 418.

²⁸ Estreicher K. Op.cit.. T. 28, s. 13.

²⁹ Ibidem. T. 32, s. 482.

Biblioteka posiada typowe podręczniki z tego okresu. *Wiadomości algebryczne Po-
czątki rachunku...* to podręcznik matematyki przeznaczony dla młodzieży szkolnej „*Szkół
wojewódzkich krakowskich*”, wydany w roku 1780. Autorem podręcznika był Sebastian
Jan Kanty Czochron, doktor filozofii i profesor matematyki. *Processionale. Responsorias,
Antiphonas...* to kolejne wydanie podręcznika do nauczania muzyki w szkołach z roku
1621, z drukarni Andrzeja Piotrkowczyka. Jego autorem był Andrzej Szczepanowski
Dąbrowa *Atrium liberalium baccalaureo*. Tym razem podręcznik ukazał się w Drukarni
Akademickiej w roku 1725. *Alphabetum Immaculatae Conceptionis...* to dzieło z roku
1710, z Drukarni Akademickiej, przeznaczone dla kaznodziejów. Autorem był franciszkanin
Andrzej Węgrzynowicz. Przykładowym poematem wydanym w tym czasie w Drukarni
Akademickiej jest *Nadobna Pasqualina...* Autorem poematu był Samuel Twardowski ze
Skrzypny, poeta XVII-wieczny. Jest to kolejne wydanie dzieła. Po raz pierwszy poemat
wydany był w roku 1655. Dzieło dedykowane było Krzysztofowi Opalińskiemu, wojewodzie
poznańskiemu, również parającym się piórem poecie. Treścią poematu są przygody
Paskwaliny, która nieszczęśliwie się zakochała, a potem wyruszyła do klasztoru Juno-
ny, aby się z miłości wyleczyć. Po drodze spotkały ją różnorodne przygody, wróciła do
Lizbony i założyła klasztor³⁰.

Tak jak inne drukarnie w Krakowie w oficynie akademickiej wydawano poczytne
kalendarze. Biblioteka UMCS posiada dwa kalendarze z tejże drukarni, na rok 1791
i 1794, autorstwa Macieja Dębskiego, profesora filozofii i geometrii. Kalendarze układane
były według przyjętego schematu: na pierwszych dwunastu stronach znajdowało się ka-
lendarium (juliańskie i gregoriańskie), następnie zamieszano prognostyk astrologiczny.
Na końcu kalendarza zamieszczany był spis jarmarków w Polsce i zagranicą. W kalen-
darzach autorzy podawali też podstawowe informacje z różnych dziedzin wiedzy, np.
z historii, geografii, medycyny³¹. W swoim kalendarzu na rok 1791 Maciej Dębski podaje
informacje przydatne przy hodowli owiec, zaś w kalendarzu na rok 1794 opisuje, w jaki
sposób wiatry mogą się przydać przy prowadzeniu gospodarstwa.

Z czasów Drukarni Szkoły Głównej Koronnej Biblioteka UMCS jest w posiadaniu
9 dzieł. Są to wydawnictwa podręcznikowe. Autorem podręcznika do fizyki był Michał
Jan Hube, profesor fizyki i matematyki w Szkole Rycerskiej. Drugim dziełem tego autora
jest *Wstęp do fizyki dla szkół narodowych...* z roku 1788, przetłumaczony na język polski
przez jezuitę Jana Koca, profesora fizyki w szkołach będących pod zarządem Komisji
Edukacyjnej³². Autorem podręcznika do geometrii *Geometria dla szkół narodowych*
był Szwajcar Szymon L'Huillier. Jego dzieło przetłumaczył na język polski w roku 1780
ks. Andrzej Gawroński, późniejszy biskup krakowski, wybitny matematyk z XVIII w.³³.
W roku 1783 w Drukarni Szkoły Głównej Koronnej ukazał się podręcznik do matematy-
ki, którego autorem był Jan Śniadecki *Rachunku algebraicznego teoria...* Jeśli chodzi
o naukę chemii studenci uniwersytetu uczyli się z podręcznika profesora ze Strasburga
Jakuba Spielmana *Nauka chemiczna...* Podręcznik ten przetłumaczył na język polski
Józef Krumłowski, aptekarz krakowski, drukiem wydała zaś Drukarnia Szkoły Głównej

³⁰ Ibidem. T. 31, s. 438.

³¹ *Drukarze dawnej Polski (...)*. T. 1. Cz. 2. Vol. 1, s. 55.

³² *Encyklopedia powszechna*. Warszawa, s. 955.

³³ *Encyklopedia powszechna*. Warszawa 1862. T. 9, s. 770.

Koronnej. Innym podręcznikiem do nauk ścisłych było dzieło *O elektryczności uważanej w ciałach ziemskich...* z roku 1786. Autorem był Franciszek Scheidt, profesor fizyki tejże uczelni. Jeśli chodzi o nauki rolnicze typowym podręcznikiem z tego zakresu jest dzieło hrabiego, ks. Wacława Sierakowskiego, proboszcza katedralnego krakowskiego *Rolnictwo dla włościan, dziedziców i władzy...* z roku 1798. Był to przekład z dzieła La Selle de l' Etang (1763), o czym autor pisze na samym początku. Biblioteka UMCS posiada z tego okresu także podręcznik do nauki logiki *Logika czyli myśli z Lokka...* Autorem tego podręcznika był John Locke, znany filozof epoki oświecenia. Przekładu na język polski dokonał ks. Andrzej Cyankiewicz, profesor filozofii Akademii Krakowskiej, kanonik w kościele św. Anny w Krakowie³⁴.

Podsumowując przegląd starodruków krakowskich można pokusić się o tezę, że zbiór Cracovianów w Bibliotece Głównej UMCS, liczący w sumie 172 voluminów, chociaż stosunkowo nieliczny w porównaniu z całokształtem produkcji wydawniczej Krakowa tego okresu — oddaje w zasadniczym zrębie charakter tej produkcji. W kolekcji starodruków krakowskich znajdują się zarówno konstytucje sejmowe, postanowienia synodów z tego okresu, jak też prace naukowe mistrzów polskich i zagranicznych, a także wydawnictwa popularne. Wśród tych ostatnich Biblioteka Główna UMCS posiada m.in. wydawnictwa religijne, kalendarze, podręczniki, a także pierwsze czasopismo polskie „Monitor”.

Wiesława Gmiterek (the Maria Curie-Skłodowska University's Main Library in Lublin)
Old Polish Printing Houses in Cracow and their Publications in the Maria Curie-Skłodowska University's Main Library in Lublin

Summary

The author of the article presents the history of the Cracow printing industry which dates back to the end of the 15th century and flourished in the next century thanks to a rich publisher and bookseller Jan Haller. The author presents the Cracow printing houses chronologically one by one in the 16th, 17th and 18th centuries, starting with Jan Haller, through Hieronim Wietor and Maciej Szarffenberg up to the printing house of the reformed University and the Crown Main School in the 18th century. The Cracow printing houses published various works, academic dissertations of the Cracow masters, religious prints, sermons, panegyrics, course books for different schools, calendars, and works by famous poets and writers of the time. It was then when the first Polish journal „Monitor” was published in Cracow. The items connected with Cracow (Lat. Cracoviana) in the Maria Curie-Skłodowska University's (MCSU) Main Library amounts to 172 volumes. The author presents selected Cracow old prints chronologically. The first item in the collection is „Computus nouus et ecclesiasticus totius fere Astronomie” published in 1514; and the last item is a course book in philosophy „Logic or Thoughts from Locke” published in 1784, the author of which was John Locke, a famous Enlightenment philosopher. As a conclusion the author of the article says that in spite of a small number of the Cracoviana in the MCSU Main Library they are representative for the history of printing industry in Cracow.

³⁴ Ibidem, Warszawa 1861. T. 6, s. 20.

Elżbieta Tomczyńska

Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego

STARE DRUKI I ICH OPRACOWANIE W BIBLIOTEKACH SZCZECIŃSKICH

Streszczenie

Zbiory specjalne — pojęcie — charakterystyka — rodzaje, stare druki — omówienie. Charakterystyka starych druków w poszczególnych bibliotekach szczecińskich: Pracownia Starych Druków Książnicy Pomorskiej, Sekcja Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego, Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, Biblioteka Pomorskiej Akademii Medycznej. Gromadzenie i opracowanie — analiza normy, opracowanie w poszczególnych bibliotekach — różnice. Podsumowanie.

„Nie ważne jak wiele, lecz jak dobre masz książki” — Seneka

Pojęcie zbiorów specjalnych

Zbiory specjalne — to pojęcie, które pojawiło się w bibliotekarstwie już w połowie XIX w., kiedy to powstała koncepcja wyodrębnienia z ogólnych zbiorów pewnych zespołów obiektów ze względu na ich cechy formalne. Były to przeważnie rękopisy, kartografia, ikonografia, najstarsze druki — inkunabuły, zbiory szczególnie cenne, unikaty o charakterze muzealnym. Na przełomie XIX i XX w. wyodrębniono zbiory fotografii i nut. Obecnie zalicza się tu również dokumenty audiowizualne, dokumenty wtórne (mikrofilmy, mikrofiszki, odbitki), dokumenty normalizacyjne, literaturę patentową, literaturę techniczno-handlową, dokumenty życia społecznego, dokumenty na nośnikach komputerowych¹.

Zbiory specjalne stanowią część całości zbiorów biblioteki, którą wyróżnia się i oddziela od pozostałego zasobu z powodu odrębnych cech wydawniczo-formalnych i rzeczowych wynikających z pochodzenia, lub z powodu szczególnej wartości użytkowej. Są to zespoły materiałów bibliotecznych wymagające szczególnych sposobów opracowania, udostępniania i konserwowania.

Zbiory specjalne są gromadzone w bibliotekach różnych typów w różnym zakresie i zasięgu. Niektóre z nich, jak rękopisy, stare druki oraz grafika, są gromadzone głównie w bibliotekach naukowych. W bibliotekach fachowych — zbiory dokumentów normalizacyjnych, patentowych i techniczno-handlowych.

Jest jeszcze jeden element wyróżniający zasób zbiorów specjalnych w bibliotekach, przynajmniej jego starszą część. Jest to ich wartość zabytkowa, pochodzenie, wiek oraz zainteresowanie, jakie wzbudzają, zwłaszcza wśród przedstawicieli nauk historycznych. Dokumenty znajdujące się w zbiorach specjalnych to w przeważającej części dzieła, dzięki którym kolekcje te stają się znakomitym warsztatem pracy badawczej, dokumentacyjnej,

¹ *Bibliotekarstwo*. Red. Z. Żmigrodzki. Warszawa, 1998, s. 183–189.

bibliograficznej, edytorskiej. Cechą charakterystyczną jest to, że kolejność wyodrębniania poszczególnych zespołów zbiorów specjalnych wiązała się organicznie z rozwojem nauki².

W XVII w. wzrosła ranga i znaczenie rękopisów. Zaczęto je wyszukiwać, gromadzić, publikować drukiem. Po raz pierwszy zastosowano też metody ich opracowania³. Równocześnie biblioteka rozszerzyła zakres swoich zainteresowań. Oprócz książek drukowanych i rękopiśmiennych zaczęto w niej gromadzić zbiory przyrodnicze, archeologiczne, globusy. Około połowy XIX w. we wszystkich prawie bibliotekach istniały już wyodrębnione oddziały zbiorów specjalnych, które obejmowały rękopisy, inkunabuły, druki rzadkie i cenne od XVI w. do czasów współczesnych. W pierwszej połowie XIX w. powstały samodzielne jednostki zbiorów kartograficznych⁴, nie doceniano jednak wówczas ich znaczenia. Dopiero na przełomie XIX i XX w. a szczególnie w czasie I wojny światowej, zaznaczył się wzrost zainteresowania kartografią. Zwrócono uwagę na wartość mapy jako źródła, nie tylko do badań geograficznych, ale również historycznych, etnograficznych, statystycznych, meteorologicznych itp., nie mówiąc już o potrzebach wojska⁵. W XX w. mnożą się w bibliotekach zbiory kartograficzne, zorganizowane przeważnie w odrębnych oddziałach, rozwijają się także metody ich opracowania i przechowywania.

Z ikonografią łączy się zagadnienie fotografii. Wiek XX przyniósł rozwój w tej dziedzinie. Zaczęto się zastanawiać, czy miejsce zbiorów fotograficznych jest w oddziale ikonografii czy dokumentów życia społecznego. Tu należy rozróżnić fotografię artystyczną od fotografii przechowywanej w bibliotece ze względu na zawartą w niej treść. Ta ostatnia wiąże się bardziej z dokumentami życia społecznego. W fotografii artystycznej natomiast na plan pierwszy wysuwa się strona formalna, wartość artystyczna — stąd jej silniejszy związek z ikonografią.

Na zbiory muzyczne biblioteki składają się nuty, tj. rękopiśmienne i drukowane dokumenty zapisane „notacją muzyczną”, oraz płyty i taśmy dźwiękowe, czyli dokumenty, w których dźwięk został zapisany mechanicznie lub elektronicznie (płyty gramofonowe, taśmy magnetofonowe, płyty kompaktowe)⁶. Najbogatsze zbiory z tej dziedziny mają biblioteki wyższych szkół muzycznych. Spośród bibliotek uniwersyteckich płytoteki posiadają biblioteki w Krakowie, Poznaniu, Toruniu. Gromadzone są tam przeważnie nagrania muzyki poważnej, rozrywkowej, sporadycznie teksty literackie i językowe.

W podanym już opracowaniu *Bibliotekarstwo*, wymieniony jest rodzaj zbiorów specjalnych zwanych dokumentami audiowizualnymi. Są to nieme filmy, afisze, plakaty, reprodukcje dzieł sztuki, filmy dźwiękowe i wideokasety. W ostatnich czasach pojawiły się nowe nośniki dźwięku i obrazu, tj. dyski optyczne, CD-ROM-y. Reprezentują one już odrębną kategorię zbiorów specjalnych — dokumenty informatyczne. Obok dysków

² Bieńkowska B. *Cenne, bezcenne, zagrożone. Zbiory zabytkowe w bibliotekach polskich* [online]. [dostęp: 2003-01-12]. Dostępny w Internecie: <http://www.icons.pl/cenne/>.

³ Największe zasługi na tym polu położyli w Paryżu benedyktyni od św. Maura z Jeanem Mobilionem na czele, którego uważa się za twórcę nauki o dokumentach, podobnie jak Bernarda de Montfaucona za twórcę nauki o rękopisach.

⁴ Bibliothèque Nationale w Paryżu i w British Museum, a w 1959 r. — w Bibliotece Królewskiej w Berlinie.

⁵ Jak słusznie zauważył Mikołaj Dzikowski: „mapa [...] nie tylko ilustruje wywody naukowe, ale sama jest często samoistnym źródłem naukowym”. W: M. Dzikowski, *Aktualne zagadnienia klasyfikacji map*, „Roczniki Biblioteczne” R. 1, 1957, s. 9.

⁶ *Bibliotekarstwo*, ibid., s. 185.

optycznych gromadzone są dyski elastyczne. Są nośnikami zapisu informacji, umożliwiającymi wielokrotne zapisywanie i kasownie danych. W bibliotekach znajdują zastosowanie głównie jako narzędzia wspomagające pracę oddziałów informacji. W 1987 r. zastosowano nowy format zapisu utrwalający na dysku dźwięk, wizję, tekst, grafikę, animację. Technologia komputerowa, łącząca w sobie różne media, tj. połączenie filmów wideo, animację, dźwięk, grafikę, tekst wraz z możliwościami interakcji ze strony użytkownika dała początek systemom multimedialnym i publikacjom multimedialnym⁷.

Charakteryzując poszczególne kategorie zbiorów specjalnych, należy zwrócić uwagę na pewien ważny aspekt tego zagadnienia. Mianowicie, rozwój samego pojęcia zbiorów specjalnych, które poszerzało się wraz z rozwojem techniki, nowych form, materiałów i narzędzi⁸. CD-ROM-y, bazy danych, czasopisma elektroniczne, e-booki, to nowe kategorie zbiorów specjalnych. Występują jednocześnie także zbiory materiałów mające tradycyjną postać, które stanowią również zbiory specjalne. Powstała więc konieczność uzgodnienia, iż:

- zbiorami specjalnymi są uznawane za nie tradycyjnie takie materiały jak: rękopisy, stare druki, kartografia, muzykalia, wyodrębnione z uwagi na cechy formalne, gromadzone głównie przez biblioteki naukowe,
- materiałami specjalnymi są patenty, normy, literatura techniczno-handlowa gromadzona głównie przez biblioteki techniczne, fachowe oraz dokumenty na nośnikach komputerowych gromadzone przez praktycznie wszystkie biblioteki, wydzielone ze względu nie tylko na cechy formalne, ale i pewne elementy treściowe, użytkowe, doraźny ich charakter, ewentualnie nikłość problematyki i podawanie informacji (pewne materiały wchodzące w zakres dokumentów życia społecznego),
- zbiorami zabytkowymi są pojedyncze obiekty (książki rzadkie, obiekty zwane cymeliami, jak i całe kolekcje gromadzone ze względu na inne charakteryzujące je, specyficzne cechy⁹.

Każda z tych grup zbiorów, może świadczyć o specyfice danej biblioteki, o jej innych potrzebach. Zbiory te powinny być jednak wyraźnie wydzielone i odrębnie traktowane.

W XIX w. wraz z rozwojem nauk przyrodniczych i techniki, zaczęto gromadzić nowe typy zbiorów, np. katalogi, cenniki, normy, patenty, określane mianem dokumentów życia społecznego. Stosując powyższą klasyfikację, ten rodzaj zbiorów należałoby zaliczyć do materiałów specjalnych, podobnie jak mikroformy. Ta grupa materiałów bibliotecznych poszerza się, a jednocześnie zmienia. Materiały mikrofilmowane mogą być obecnie udostępniane w postaci zeskanowanej lub zdigitalizowanej. W zakres zbioru dokumentów życia społecznego wchodzi materiały o różnej treści i wartości. Można tu znaleźć, obok wyżej już wymienionych, książki adresowe telefoniczne, katalogi wystaw, przewodniki turystyczne, sprawozdania, afisze, plakaty, broszury, kalendarze, programy imprez muzycznych, znaczki pocztowe, numizmaty. Jest to często literatura dość wyrwykowa i przypadkowa. Ta kategoria zbiorów wymaga uporządkowania.

⁷ *Bibliotekarstwo*, Ibidem, s.187.

⁸ Jazdon A. *Zbiory specjalne-luksus czy narodowy obowiązek? W: Stan i potrzeby bibliotek naukowych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej Poznań, 13–15.11.2002*. Red. A. Jazdon, A. Chachlikowska. Poznań, 2002, s. 149–170.

⁹ Ibid.

Należy jednak podkreślić, iż niektóre kategorie tych zbiorów dotyczące historii i kultury oraz niektóre dokumenty dotyczące techniki, powinny być gromadzone, jeśli mają wartość historyczną dla przyszłych pokoleń. Wiąże się z tym także sprawa specjalizacji regionalnej. Zachodzi konieczność gromadzenia tych dokumentów dla danych regionów, w celu pełnej dokumentacji dla badań regionalnych, prowadzonych we wszystkich większych ośrodkach, szczególnie związanych z uniwersytetami¹⁰.

Charakterystyka starych druków

Jednym z rodzajów zbiorów specjalnych są stare druki. Mianem starych druków określa się druki pochodzące z okresu od wynalezienia druku do roku 1800 włącznie. Spośród starych druków wyodrębnia się inkunabuły, tj. najstarsze powstałe do roku 1500 (w niektórych krajach przesuwa się tę granicę do 1530 r), wzorowane na księgach rękopiśmiennych. Liczba posiadanych przez bibliotekę jednostek inkunabułów i starych druków określa w dużym stopniu wartość jej zbiorów¹¹.

Stare druki nazywa się niekiedy paleotypami (z gr. palaios — dawny, typos — znak odcisnięty, stempel), w XV w. — inkunabułami (z łac. — kołyska, powijaki). Niekiedy stosuje się termin cymelia (gr. keimelion — klejnot) na oznaczenie wydzielonych obiektów lub zespołów szczególnie cennych, np. poloników z XVI w., pozostałości słynnych kolekcji, książek z autografami wybitnych osobistości¹². Cechą wszystkich starych druków jest ręczne wytwarzanie ich podstawowych składników: papieru, ilustracji i oprawy. Stare druki, łączące w sobie element użytkowości normalnej książki z elementem zabytkowości w zakresie dawnej kultury materialnej i duchowej, stanowią odrębny i specyficzny przedmiot zainteresowania badaczy, historyków, bibliotekarzy i muzeologów. Stary druk traktowany być musi odmiennie od nowego — ten ostatni cenny jest dzięki zawartej w nim treści, w starym zaś przede wszystkim interesująca jest postać materialna. Forma starego druku to produkt wielu rzemiosł, noszący ślady poprzednich właścicieli i czytelników. Zbiory starych druków dostarczają materiału do wielorakich badań historycznych, bibliologicznych, przede wszystkim do bibliografii, historii drukarstwa, edytorstwa, ilustracji książkowej i opraw. Znaki proveniencyjne i różnego rodzaju zapiski cenne są dla historii bibliotek i czytelnictwa¹³.

Rok 1800 kończy epokę starych druków, druków wykonywanych całkowicie ręcznie, metodami rzemieślniczymi. Podobnie jak rękopisy, stare druki wymagają badań jednostkowych, to znaczy, każdy egzemplarz podlega indywidualnemu wglądowi, zarówno ze względu na treść dzieła, jak i na cechy formalne. Podstawowym obowiązkiem historyków książki jest dokumentacja zbiorów specjalnych zwłaszcza rękopisów i starych druków, przechowywanych w bibliotekach, muzeach i archiwach.

Dalsza część niniejszego tekstu dotyczyć będzie charakterystyki zbiorów starych druków w bibliotekach szczecińskich. Wymienione, omówione dzieła, to najpiękniejsze, najciekawsze, najwartościowsze, czasami unikatowe egzemplarze w zbiorach danej biblioteki.

¹⁰ Mincer W., Podlaszewska K. *Zbiory specjalne jako warsztat pracy naukowej*, „Zeszyty Naukowe UMK, Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 29 1968, s.14–15.

¹¹ *Bibliotekarstwo*, ibidem, s.184.

¹² *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław 1976, s. 321–323.

¹³ Stare druki, [dostęp: 2009-11-06]. Dostępny w Internecie: <http://www.starodruki.pl>.

Stare druki w zbiorach Książnicy Pomorskiej

Największy zbiór posiada Książnica Pomorska, ponad 30 tys. starych druków z XV–XVIII w¹⁴.

Jest to księgozbiór o charakterze uniwersalnym. Podstawową część zbiorów stanowią druki obce, głównie z oficyn niemieckich, natomiast w mniejszym stopniu z niderlandzkich, szwajcarskich, francuskich, włoskich, hiszpańskich czy skandynawskich. Językiem większości dzieł jest łacina i niemiecki. Nieliczne są druki w innych językach europejskich oraz językach orientalnych. Bogato reprezentowana jest protestancka i katolicka literatura teologiczna oraz prawnicza. Występują ponadto druki obce ze wszystkich dziedzin ówczesnej wiedzy: filozofii, medycyny, geografii, historii powszechnej i historii literatury. Kolekcja zawiera duży wybór literatury greckiej i rzymskiej w językach oryginalnych, jak też w tłumaczeniach i przeróbkach.

Wyjątkową i najcenniejszą kolekcję biblioteki w liczbie 48 tytułów, stanowią inkunabuły. Wywodzą się z biblioteki kapitulnej przy katedrze w Kamieniu Pomorskim. Najpiękniejszym inkunabułem w kolekcji są *Opuscula* św. Bonawentury wydrukowane w Strasburgu w 1489 r. Dzieło ozdobione jest drzeworytową, kolorowaną wyklejką z podobizną autora¹⁵. Jedynym polonikiem z XV w. jest dzieło Mikołaja z Błonia *Sermones* z 1495 r. Kolekcja XV-wiecznych ksiąg tłoczona była przez wybitnych drukarzy europejskich: Antoniego Kobergera, Georgia Husnera, Aldusa Manutiusa¹⁶.

Zbiór poloników liczy ponad 2200 wol. Znalazły się tu druki wydane na terenie państwa polskiego oraz polonika zagraniczne. Cymelia wśród poloników stanowią: drugie wydanie dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium*, prace astronomiczne Jana Heweliusza *Selenographia* i *Machina coelestis*¹⁷. Literaturę piękną reprezentują dzieła poetów i pisarzy wszystkich okresów literackich. Znajduje się tu też literatura obca tłumaczona na język polski. Wśród zgromadzonych dzieł unikatowy jest tomik poezji Klemensa Janickiego *Tristium liber*, a także dzieła Jana Kochanowskiego, Ignacego Krasickiego, Samuela Twardowskiego. Na uwagę zasługują druki ariańskie, m.in. *Catechismus*, wydany w Rakowie w 1612 r. Jest też niemało źródeł i opracowań historycznych. Wśród autorów dzieł historiograficznych znajdują się m.in. Jan Łaski, Maciej Miechowita, Jan Długosz.

Inną grupą wśród starych druków są pomeranika. Są to dzieła wydane na terenie Pomorza Zachodniego w jego historycznych granicach oraz dotyczące Pomorza. Najcenniejszym jest *Mszał Kamieński*, pochodzący z biblioteki kapitulnej w Kamieniu Pomorskim. Dzieło to świadczy o katolickiej przeszłości Pomorza jest jednym z dwóch egzemplarzy notowanych w kraju. Druki o proveniencji książęcej opatrzone są wytłoczonym w skórzanej oprawie superekslibrisem z herbem Gryfitów. Najliczniejszą grupą wśród pomeraników są zarządzenia władz Księstwa Pomorskiego, a więc książąt, zarządców szwedzkich i pruskich oraz literatura okolicznościowa, dysertacje profesorów i uczniów

¹⁴ *Skarby Książnicy Pomorskiej*, wyd. 2 popr. Szczecin, 2005.

¹⁵ Książnica Pomorska. *O Bibliotece. Pracownia Starych Druków* [online]. [dostęp: 2009-06-30] Dostępny w Internecie: <http://www.książnica.szczecin.pl>.

¹⁶ Ibid.

¹⁷ Pierwsze dzieło wydane w Bazylei w 1566 r., drugie i trzecie w Gdańsku w 1673 i 1679 r. W: *Skarby*, op.cit.

szczecińskiego Pedagogium oraz literatura okolicznościowo-panegiryczna. Literatura historiograficzna powstała w XVII i XVIII w. stanowi do dziś podstawowe źródło do badań dziejów Pomorza¹⁸.

Zbiór starych druków w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego

Następną biblioteką, pod względem wielkości zbiorów starych druków, jest Biblioteka Główna a następnie Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego. Sekcja Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego liczy ok. 12 tys. vol., w tym 5019 vol. z księgozbioru byłej Akademii Nauk Społecznych. Stare druki pochodzą głównie z XVII i XVIII w., brak jest tu druków wydanych przed 1500 r., czyli inkunabułów. Sekcja posiada 231 starych druków zgromadzonych w latach 70-tych i 80-tych. Można tu wyróżnić: *Kronikę polską* Marcina Bielskiego z roku 1567, *Opera omnia* Francisa Bacona z roku 1678, *Statuta Regini Poloniae* Jana Herbuta z roku 1563, *Thesaurusy* G. Knapskiego w dwóch różnych wydaniach, Topographia Elektoratu *Branderburgici et Ducatus Pomeraniae* z roku 1562. Jest to piękne pomeranicum, bogato zdobione miedziorytami M. Meriana.

Ciekawy, celowy i wyodrębniony zespół stanowią przejęte z Akademii Nauk Społecznych druki z epoki Oświecenia, w tym jedno z pierwszych wydań encyklopedii Diderota i d' Alemberta *Encyclopedie ou Dictionnaire raisonne des sciences, des arts et des metiers* wydane w Genewie w 1777 r. Znajdują się też dzieła Naruszewicza i Staszica. Kolekcja starych druków posiada też 5-tomową edycję dzieł Montesquieu *Oeuvres de Montesquieu*, Paris 1796, która zawiera m.in. najbardziej znane prace tego autora: *Listy Perskie*, *Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku Rzeczypospolitej Rzymskiej, o duchu praw*¹⁹.

Stare druki w Bibliotece Wydziału Teologicznego

Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego posiada również zbiór starodruków. Są to starodruki pochodzące w większości z kościoła parafialnego p.w. Macierzyństwa Błogosławionej Maryi w Trzebiatowie, które trafiły do Szczecina w 1990 r. Zbiór ten jest częścią większej kolekcji, do dziś zachowanej tylko fragmentarycznie. Jego większość z nich pochodzi z instytucji kościelnych, głównie protestanckich, prawdopodobnie była zbierana przez kilku następujących po sobie pastorów, na przestrzeni kilkuset lat. Najwięcej jest w liczbie 35 druków, dzieł z podpisem Martina Kroma, który był pastorem w Trzebiatowie w latach 1650–1655²⁰. Jeśli chodzi o ofiarodawców, brak jest dokumentów, które by potwierdzały nazwiska. Jedynie można tu wymienić Bolesława Czwojdziańskiego z jego podpisem własnościowym.

Pod względem treściowym znaczna część zbioru to dzieła o tematyce teologicznej. Są więc typowe komentarze do Biblii, komentarze do listów apostołskich, znajdują się dzieła

¹⁸ Z opracowań historycznych na uwagę zasługują genealogia książąt pomorskich *Genealogia illustrissimum Pomeraniae Ducum* Andreasa Hildebrandta, kronika kościoła *Das grosse Pommrische Kirchen Chronicon* Daniela Cramera, historia Pomorza *Sechs Bucher vom Alten Pommerland* Johanna Micraeliusa, dzieło *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae* Martina Zeillera. W: *ibid.*

¹⁹ Sekcja Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego [dostęp: 2009-07-15]. Dostępny w Internecie: <http://www.univ.szczecin.pl>.

²⁰ Zabuski K. *Katalog starodruków Biblioteki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego*. Szczecin, 2006. s. 8–11.

dotyczące historii Kościoła, czy wartościowa *Das grosse Pomerischen Kirchen Chronicon* w 5-ciu księgach, egzemplarz oprawiony w skórę na kartonie lecz mocno zniszczony. Zbiór zawiera również druki okolicznościowe dotyczące życia, śmierci, małżeństwa. Są też druki trochę nietypowe dla katolicyzmu, bardziej typowe dla protestantyzmu *De coniugio clericorum tractatus* Georgia Calixta²¹.

Pozostałe dzieła reprezentują tematykę historyczną, w tym również historię Pomorza. Są także druki o tematyce medycznej, z dziedziny filozofii, nauk ścisłych, polityki i filologii. Językiem podstawowym, w jakim drukowane są dzieła, jest łacina, niemiecki, francuski²².

Całość księgozbioru liczy 98 woluminy, w których zawarte są 404 druki. Większość to adligaty²³. Znaczna ilość druków tłoczona była ma terenie Niemiec, ale są też egzemplarze z Francji, Włoch, Szwajcarii, Szwecji czy Niderlandów. Kilka starodruków jest ilustrowanych głównie drzeworytami, ale też i miedziorytami²⁴. Formaty starodruków są zróżnicowane, do oprawy użyto okładek w większości z pergaminu, iluminowanych kart pergaminowych, skóry z tłoczeniami, a w kilku przypadkach okładki wykonano z papieru.

Zbiór starych druków w Bibliotece Pomorskiej Akademii Medycznej

Biblioteka Główna Pomorskiej Akademii Medycznej, poza bogatym księgozbiorem współczesnej literatury medycznej, posiada też książki stare, cenne w swej unikatowości, a więc starodruki. W zbiorach znajduje się dziesięć ksiąg z XVI w., osiem z XVII w., 35 z XVIII w. — trzy w języku polskim — i kilkadziesiąt XIX-wiecznych. Wszystkie są niezwykle cenne i są przykładami sztuki wydawniczej, m.in. w pięknej oprawie skórzanej, klamrowej, ze znakomitymi rycinami mono- i polichromatycznymi, w małym formacie. W treści zawierają m.in. ciekawe porady medyczne i domowe²⁵.

Najstarszą książką z zbiorach biblioteki jest traktat o starożytnych monetach wydany w Paryżu w 1513 r. *De Asse et partibus eius Libri quinque Gullienci Budei parisiensis Secretarii Regii*. Autorem jest francuski humanista Gulielmus Budaeus, który był sekretarzem Ludwika XII i jego bibliotekarzem. Studiował prawo, filozofię, teologię i medycynę. Proponował królowi powołanie kolegium do badań nad trzema językami; greckim, łacińskim i hebrajskim. Wymieniony traktat to jego najbardziej znana praca.

Interesującą polskojęzyczną pozycją jest XVI-wieczny włoski receptariusz *Aleksego Podemontana medyka y filozofa tajemnice*. Zawiera on recepty i przepisy na leki, a także przepisy na kosmetyki i substancje zapachowe, na tak zwane konfekty z owoców,

²¹ Ibid.

²² Z tematyki historycznej można wymienić *Chronica carionis von anfang der Welt bis off Keiser Carolum den Funfften, Allgemeinen Welthistorie* — w 4 woluminach, z historii Pomorza *Ordnung oder Sammlung derer in dem Königlichen Preussischen Herzogtum Pommern und Fürstentum Camin, Preussischen Herzogthums Vor und Hinter Pommern*, tematykę medyczną *De causis, signis ac locie morborum*, z filozofii *Disputatio philosophica de Mulieribus*, z nauk ścisłych *Disputatio physica de auro*, z polityki *Disputatio politica*, z prawa *Codicern dominus Iustiniani sacratissimi Principis comentarius vetus renovatus*, z filologii *Compendium latanie gramaticae pro discentibus scriptum*.

²³ Adligat — (klocek introligatorski), dwa lub więcej dzieł, z których każde stanowi jednostkę katalogową, połączonych mechanicznie wspólną oprawą. W: *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław 1971.

²⁴ Można wymienić *Algemeine Welthistoriae, Hilaria Evangelica*.

²⁵ Kojder A. *Starodruki w zbiorach Biblioteki Głównej*. „Biuletyn Informacyjny”. *Pomorska Akademia Medyczna 60 lat*. 2008, numer specjalny (60), s. 40–45.

receptury dotyczące rzemiosł artystycznych oraz przepisy na wina — w tym również wina lecznicze. Książka cieszyła się w całej Europie popularnością, wkrótce po wydaniu została przetłumaczona na język francuski, angielski, łaciński, hiszpański, niemiecki, duński.

Najstarszą polską książką w zbiorach biblioteki jest *To jest krótkie zebranie y opisanie chorób, ich różnorodności, przyczyn, znaków, sposobów do leczenia...* Wydane zostało w 1767 r w drukarni na Jasnej Górze w Częstochowie. Autorstwo przypisywane jest Apolinaremu Wieczorkiewiczowi. W dziele tym dokonał wyboru i przysposobił do druku wiedzę wybitnych eskulapów europejskich, których nazwiska wypisane są za stroną tytułową. Indeks rzeczowy, który znajduje się na końcu książki, jest bardzo pomocny przy korzystaniu z tego dzieła naukowego. Niezwykle ciekawą jest książka wydana w 1561 r., w Bazylei, przez Johanna Frobenia — *Cl. Galeni Pergameni omnia quae extant in latinum sermonem Conversa*. Są to dwa tomy oprawione razem, na końcu znajduje się sygnet drukarni Frobenia — laska Eskulapa opleciona przez dwa węże, z ptakiem u góry, trzymana przez dwie dłonie²⁶.

Należy też podkreślić rolę Galena, którego idee wywarły wpływ na nauki medyczne w ciągu kilkunastu kolejnych stuleci, a sposoby opracowania lekarstw obowiązywały w Europie przez 1500 lat po jego śmierci. Galen był lekarzem w rodzinnym Pergamonie i z jego rzetelnych badań nad organizmem ludzkim korzystała cała późniejsza medycyna.

Interesującą jest również kolekcja tzw. elzewirów. Nazwą tą określa się druki, zwłaszcza najmniejszych formatów, w których wydawnictwie i upowszechnianiu w Europie specjalizowała się rodzina Elzewirów. Na uwagę zasługuje seria wydawnicza tzw. republik. Były to tomiki o charakterze encyklopedycznym, poświęcone geografii, historii, prawodawstwu, demografii, sytuacji społeczno-politycznej poszczególnych państw Europy, Afryki, Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Biblioteka posiada kilkanaście takich małoformatowych książek. Każdy taki egzemplarz jest szczególnie piękny na swój indywidualny sposób — poprzez treść, oprawę, exlibris, dedykacje, czy odręczne zapiski. W starodrukach warte uwagi są frontispisy — zdobione karty tytułowe zawierające tytuł, nazwisko autora, datę sygnet drukarza. Wykonane były techniką drzeworytu, miedziorytu, z elementami zdobniczymi.

Gromadzenie i formy pozyskiwania starych druków

Gromadzenie zbiorów odbywa się poprzez dary, zarówno od osób prywatnych, jak i instytucji, i jest to forma rozpowszechniona w poszczególnych bibliotekach. Inną jest przejmowanie całych kolekcji. Tą drogą trafił do Biblioteki Głównej US zbiór starych druków z księgozbioru byłej Akademii Nauk Społecznych. Również w ten sposób pozyskano starodruki dla Biblioteki Wydziału Teologicznego z kościoła parafialnego w Trzebiatowie. Obecnie wymiana jest niewielka. Stare druki trafiają do bibliotek także drogą zakupów antykwarycznych, na podstawie katalogów księgarskich i aukcyjnych. Jeszcze jednym ze sposobów pozyskania książek jest zakup sponsorowany, szczególnie praktykowany w Książnicy Pomorskiej. Właśnie tu wpływające wydawnictwa są rejestrowane najpierw na kartach wpiętych do segregatora, z krótkim opisem (zakup — źródło, opis zakupionych materiałów, cena, akcesja nadana przez Dział Gromadzenia). Następnie wpisywane są do rejestru przybytków. Zastosowano tu numerację ciągłą z podziałem na rubryki, są to:

²⁶ Ibid.

numer rejestru przybytków, sygnatura, krótki opis, rok, tytuł, akcesja, ilość woluminów, wartość.

Opracowanie — analiza normy

Jeśli chodzi o sposób opracowania starych druków, to w poszczególnych bibliotekach jest w zasadzie taki sam. Występują wprawdzie niewielkie różnice, ale o tym w dalszej części opracowania. Opis bibliograficzny sporządzany jest na podstawie normy *Polska Norma PN-N-01152-8. Stare druki*.

Dane do opisu zaczerpnięte są ze strony tytułowej, karty przedtytułowej, także kolofonu²⁷, explicitu i innych części druku, np. wstępu, przedmowy, tekstu głównego. Tytuł podany jest w języku oryginalnym (tu wydania w języku łacińskim czy niemieckim). Przy opisie druku wielotomowego i określonej liczby tomów druku wielotomowego, podstawą opisu jest cały druk wielotomowy. Dane do opisu przejęte są ze strony tytułowej całości. Przy pracach współwydanych bez tytułu wspólnego, podane są tytuły poszczególnych prac w kolejności ich występowania na stronie tytułowej. Po tytułach poszczególnych prac podane są tytuły równoległe, dodatki do tytułu, oznaczenie odpowiedzialności oraz oznaczenie wydania. Oznaczenie wydania przejęte spoza strony tytułowej lub spoza druku np. (bibliografii) podaje się w nawiasach kwadratowych.

W strefie adresu wydawniczego jako pierwsza podana jest nazwa miejsca wydania, miejsce druku lub dystrybucji. Nazwę miejsca wydania podaje się w formie występującej w druku wraz z wyrażeniami towarzyszącymi. Jeżeli w druku brak jest nazwy, miejsca wydania lub brak jest oznaczeń określających miejsce wydania, podaje się nazwę wydania ustaloną na podstawie badań porównawczych lub źródeł spoza druku (np. bibliografii), podaje się też nazwę jednostki administracyjnej lub kraju, w którym druk wydano, w ostatecznym przypadku używa się określenia „*bez miejsca*” lub „*sine loco*”.

Nazwę wydawcy podaje się w formie występującej w druku, wraz z wyrażeniami towarzyszącymi. Jeżeli w druku wymienionych jest dwóch lub więcej wydawców, do opisu przyjęto wszystkie nazwy według kolejności występowania w druku. W przypadku spółki wydawniczej przyjmuje się do opisu wszystkie nazwy jako oznaczenie jednego wydawcy. Gdy brak jest wydawcy ustala się na podstawie badań lub źródeł spoza druku lub podaje się skrót „*bez wydawcy*”.

Datę wydania podaje się następująco: dzień cyframi — arabskimi, miesiąc — rzymskimi. Jeżeli data w druku występuje w innej formie niż cyfry arabskie, to w strefie uwag podaje się datę albo w postaci występującej na druku wraz z określeniem miejsca występowania albo podaje się informację o miejscu i sposobie zapisania daty. W przypadku druku wielotomowego, jeżeli występują różne daty wydania, w opisie podaje się lata tomu najwcześniej i najpóźniej wydanego połączone kreską. Jeżeli w druku brak jest daty wydania ustala się datę na podstawie danych z druku, na podstawie okoliczności powstania druku lub spoza druku. Ostatecznie należy podać rok przybliżony, przypuszczalny, lub określić stulecie.

²⁷ Kolofon — formuła zamieszczona zwykle na końcu druku, czasem na osobnej karcie, zawierająca oprócz tytułu i nazwiska autora, podstawowe dane adresu wydawniczego (czasem tylko jego elementy — np. miejsce druku, nazwisko drukarza, datę druku, sygnet). Explicit — zdanie lub wyrazy kończące tekst, we wczesnych drukach formuła umieszczona na końcu tekstu zawierająca informacje o dziele (tytuł, nazwisko autora).

Liczbę stronic, kart lub szpalt podaje się cyframi użytymi w druku. Po liczbie podaje się skrót odpowiedniego określenia („s.”, „k.”, „szp.”).

Objętość oznaczoną cyframi innymi niż arabskie lub rzymskie (np. greckie), należy podać w opisie cyframi arabskimi, a w strefie uwag zamieścić informację o sposobie oznaczenia liczbowania. W przypadku braku liczbowania stron w druku należy policzyć karty i podać ich liczbę w nawiasach kwadratowych. Przy druku wielotomowym podaje się liczbę tomów cyframi arabskimi. Rozmiar druku należy podawać liczbą arkusza oraz znaku „o” umieszczonego na górze po prawej stronie liczby. W strefie uwag umieszcza się dodatkowe informacje uznane za ważne. Uwagi formułuje się w języku polskim.

Hasło autorskie do katalogu podaje się w języku polskim lub łacińskim, jeśli twórca pisał w tym języku. Imiona zakonne uzupełnia się określeniem reguły, nazwiska kardynałów i biskupów — nazwiskiem rodzowym oraz imieniem, świętych — przydomkami.

Hasłem tytułowym dla druków liturgicznych będzie tytuł łaciński, dla ksiąg biblijnych — Biblia. Tłumaczenia dzieł anonimowych kataloguje się pod tytułem oryginału z określeniem języka tłumaczenia i podaniem tytułu przekładu.

Sposoby opracowania starych druków w szczecińskich bibliotekach

Powyższy opis podaje norma i wszystkie biblioteki przy opracowywaniu starodruków odwołują się do niej. Istnieją pewne niewielkie różnice w poszczególnych bibliotekach.

W Książnicy Pomorskiej pomocą przy opracowywaniu dla poloników jest Bibliografia Estreichera, Centralny Katalog Starych Druków Biblioteki Narodowej, także Internet. Opracowanie odbywa się na kartach katalogowych, które włączane są do katalogu służbowego i katalogu centralnego. Opracowane książki wpisywane są do inwentarza. Książki oklejane są etykietami z gryfem, na których umieszczona jest sygnatura i oznaczenie działu. Na podstawie normy ustalane są hasła wzorcowe: osobowe i tytułowe. Część druków wpisanych jest do bazy MAC, która na podstawie konwersji wprowadzona została do systemu ALEPH. Obecnie inkunabuły i stare druki wprowadzane są do zasobów Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej.

W latach 1998–2002 Książnica Pomorska uczestniczyła w międzynarodowym projekcie pod nazwą *Poprawa warunków udostępniania i ochrony zbiorów z polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego w zbiorach bibliotek polskich. Wspólne dziedzictwo europejskie*. W ramach tego przedsięwzięcia opracowano i zmikrofilmowano ponad 5 tys. druków wydanych na terenach Pomorza, Śląska, Prus. Baza tych druków dostępna jest na stronie Biblioteki Narodowej. Druki pomorskie z XVI i XVII w. prezentuje wydawnictwo *Katalog starych druków Książnicy Pomorskiej i Pomeranika XVI i XVII w.*²⁸

W Oddziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego każdy rodzaj zbiorów ma swoją księgę inwentarzową. Taką też mają stare druki. Sekcja dysponuje katalogami alfabetycznymi wg rodzajów zbiorów, które w zależności od potrzeb są wyposażone w stosowne karty pomocnicze zawierające odsyłacze od następujących kategorii: haseł osobowych, haseł zawierających nazwy geograficzne i rzeczowe (organizacje, instytucje itd.), haseł zawierających nazwy promotorów, recenzentów, drukarzy,

²⁸ Wydawnictwa przygotowane przez Urszulę Szajko przy współudziale Elizy Ostrowskiej, wydane w Szczecinie w 2003 r.

nakładców i proveniencji. Katalog rzeczowy (wg UKD) jest wspólny dla wszystkich rodzajów zbiorów.

W bibliotece na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego zbiór podzielono na trzy części: druki XVI, XVII, XVIII-wieczne i ułożono alfabetycznie według nazwisk autorów, lub w przypadku ich braku, według pierwszych słów, tytułów, z pominięciem rodzajnika. Przy opracowywaniu katalogu problemem było zastosowanie reguły pisowni oryginalnej. W klasycznym języku łacińskim nie występuje litera „J”, czy „K” oraz te same wyrazy pisane są raz dużą, raz małą literą. Przy opracowywaniu zastosowano współczesne reguły pisowni języka niemieckiego i klasycznego łacińskiego. W strefie opisu fizycznego podano objętość i format. W dużej części starodruków występują strony nienumerowane, oznaczone zostały w opisie skrótem jako „*nne*”. W strefie uwag zawarto wszystkie dodatkowe informacje dotyczące zapisów proveniencyjnych, pieczęci własnościowych, ilustracji, sygnetów drukarskich, oprawy. Na końcu katalogu umieszczono indeks nazwisk, wydawców lub drukarzy i miejsc wydań lub druku. W nawiasach kwadratowych podano uzupełnienia, informacje niepewne, czy hasła odtworzone w przypadku braku kart tytułowych.

W zbiorach Oddziału znajduje się drugi pokaźny zbiór starodruków, w liczbie ok. 1200 woluminów pochodzących z dawnej Biblioteki Katedralnej w Kamieniu Pomorskim, przekazany Archiwum Archidiecezjalnemu. Dla tego zbioru sporządzony został kartkowy katalog przez zmarłego już Stanisława Dąbrowskiego, pracownika biblioteki. Katalog zawiera opisy 21 inkunabułów, 198 druków z XVI w., 168 druków XVII w., 119 druków XVIII w.²⁹ Zastosowano ogólnie przyjęte skróty i normy katalogowania. Podane są w kolejności: numer sygnatury bibliotecznej, nazwisko i imię autora, tytuł, inne ważne informacje z karty tytułowej dzieła, miejsce wydania, drukarz, rok wydania, format, objętość, ewentualne defekty lub inne spostrzeżenia. Co do układu druków przyjęto zasadę wg sygnatur, następujących po sobie. W przypadku niektórych druków te same sygnatury występują po sobie. Jest tak wtedy, gdy przedstawieni są autorzy przedmowy, komentatorzy, redaktorzy, tłumacze, współautorzy, wydawcy. Zbiór z Kamienia czeka na gruntowne opracowanie.

W Pomorskiej Akademii Medycznej, opis katalogowy starych druków zawiera podstawowe dane: nazwisko i imię autora, tytuł, miejsce wydania, nazwa wydawcy, datę wydania. Podaje też liczbę stron, rozmiar druku. Stare druki opracowywane są tradycyjnie na kartach katalogowych, jak też wprowadzane do systemu. Trudności nastroczało opracowanie druków o najmniejszym formacie. Należy tu wymienić kolekcję tzw. elzewirów. Poszukiwać można dokonywać w katalogu kartkowym i katalogu elektronicznym. Obecnie starodruki, książki XIX i XX-wieczne z zakresu medycyny, botaniki oraz alchemii widoczne są w katalogu Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej. Są tam również najnowsze Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Kolekcja Dziedzictwo Kulturowe będzie uzupełniana o kolejne unikatowe starodruki i cenne dzieła z XIX i XX w.³⁰

²⁹ *Biblioteki i archiwa kościelne na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej*. Red. G. Wejman. Szczecin 2005. s. 55–56.

³⁰ Budek D. „*Pomerania*” *Zachodniopomorska Biblioteka Cyfrowa*. „Biuletyn Informacyjny”, Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie, 2009, nr 2, s. 32–33.

Cenne, bezcenne — cymelia, klejnot

W podsumowaniu należy podkreślić, że największy zbiór starych druków posiada Książnica Pomorska, następną jest Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego, oraz Wydział Teologiczny i Pomorska Akademia Medyczna. Książnica Pomorska posiada także wyjątkową i najcenniejszą kolekcję inkunabułów, poloników i pomeraników. Wybrane i prezentowane zbiory starych druków są dla danej biblioteki najwartościowsze i najcenniejsze ze względów treściowych bądź formalnych. Czasem są to dzieła unikatowe.

Najbardziej praktykowaną formą gromadzenia we wszystkich bibliotekach są dary, od osób prywatnych czy instytucji, przejęcia całych kolekcji, czy wreszcie zakup — najczęściej sponsorowany. Jeśli chodzi o sposób opracowania starych druków, w poszczególnych bibliotekach jest w zasadzie taki sam. Opis bibliograficzny sporządzany jest na podstawie normy: *Polska Norma PN-N-01152-8. Stare druki*. Szczegółowa analiza normy podana jest wyżej. Występujące różnice są niewielkie. Pomocą w opracowaniu poloników jest Bibliografia Estreichera, Centralny Katalog Starych Druków Biblioteki Narodowej, czy Internet w Książnicy Pomorskiej. Ze względu na format, specjalnej uwagi wymagała kolekcja tzw. elzewirów, druków o najmniejszym formacie w Pomorskiej Akademii Medycznej i druków o największych formatach na Wydziale Teologicznym. Jednym z problemów, jaki wystąpił również w tej bibliotece było zastosowanie reguły pisowni oryginalnej. Przy opracowywaniu zastosowano współczesne reguły pisowni języka niemieckiego i klasycznego łacińskiego. W strefie opisu fizycznego podano objętość i format. Strony nienumerowane, oznaczone zostały w opisie skrótem jako „*nne*”. W strefie uwag zawarto wszystkie dodatkowe informacje dotyczące zapisów proveniencyjnych, pieczęci własnościowych, ilustracji, sygnetów drukarskich, opis oprawy.

Do opisów bibliograficznych sporządzony jest indeks topograficzny: drukarzy, księgarzy, indeks proveniencji w bibliotece Uniwersytetu Szczecińskiego, oraz indeks miejsc wydań lub druku na Wydziale Teologicznym. W nawiasach kwadratowych podano uzupełnienia, informacje niepewne, czy hasła odtworzone w przypadku braku kart tytułowych.

Cechą wszystkich starych druków jest ręczne wytwarzanie ich podstawowych składników: papieru, ilustracji i oprawy. Stare druki, łączące w sobie element użytkowości normalnej książki z elementem zabytkowości w zakresie dawnej kultury materialnej i duchowej, stanowią odrębny i specyficzny przedmiot zainteresowania badaczy, historyków, bibliotekarzy i muzeologów. Stary druk traktowany być musi odmiennie od nowego — ten ostatni cenny jest dzięki zawartej w nim treści, w starym zaś przede wszystkim interesująca jest postać materialna. Liczba posiadanych przez bibliotekę jednostek inkunabułów i starych druków określa w dużym stopniu wartość jej zbiorów. We wszystkich bibliotekach szczecińskich traktowane są one jak cymelia, jak klejnot.

Elżbieta Tomczyńska (Szczecin University's Main Library)
Old Prints and their Analyses in the Szczecin's Libraries

Summary

Special collections – the term – description – types, old prints – presentation. Description of old prints in the Szczecin's libraries: the Workshop of Old Prints in the Pomeranian Library, the Special Collections Section in the Szczecin University's Main Library, the Theological Department's Library in the Szczecin University, the Pomeranian Medical Academy's Library. Gathering and editing – an analysis of the norm, editing in various libraries – differences. Conclusions.

IKONOGRAFIA, AFISZE, PAMIĘTNIKI

Marta Kurzyńska

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

ZBIORY IKONOGRAFICZNE KSIĄŻNICY POMORSKIEJ W SZCZECINIE — CHARAKTERYSTYKA KOLEKCJI I ZAKRES CZYTELNICZYCH ZAINTERESOWAŃ

Streszczenie

Dział Zbiorów Specjalnych został wyodrębniony w strukturze organizacyjnej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki w Szczecinie, obecnie Książnicy Pomorskiej, w 1955 r. Zaczątkiem jego zasobów ikonograficznych były zbiory Miejskiego Archiwum Ikonograficznego (Städtisches Bildarchiv) odziedziczone po Stadtbibliothek oraz materiały ilustracyjne w postaci plakatów, ekslibrisów i tek ilustracji przekazywanych bibliotece po 1945 r. przez różne instytucje. W 1974 r. utworzono Oddział Sztuki, który od tej pory zajmuje się planowym gromadzeniem i opracowywaniem materiałów ikonograficznych. Od 1982 r. w jego ramach funkcjonuje Pinakoteka, czyli pierwsza w kraju wypożyczalnia oryginalnych dzieł sztuki współczesnych twórców oraz reprodukcji malarstwa. Pozyskana przez bibliotekę duża kolekcja fotografii, stała się w 2000 r. podstawą do zmiany nazwy Oddziału; Sztuki, Pinakoteki i Fotografii. Obecnie, po zmianie struktury organizacyjnej Książnicy Pomorskiej, oddział funkcjonuje pod nazwą Sekcji Zbiorów Ikonograficznych. Sekcja gromadzi obrazy, rysunki, grafiki, rzeźby i pokrewne formy plastyczne, reprodukcje i albumy reprodukcji, fotografie artystyczne, dokumentalne i zabytkowe, przezrocza, ekslibrisy, pocztówki zabytkowe i współczesne, a także plakaty, medale, wydawnictwa bibliofilskie oraz dżs-y i różnorakie materiały powystawowe. Znaczna część zbiorów ma charakter regionalny i ta cecha sprawia, że ostatnio wzrosło zainteresowanie nimi osób prywatnych, instytucji oraz organizacji realizujących różnego rodzaju projekty badawcze i popularyzatorskie związane ze Szczecinem i Pomorzem Zachodnim.

W referacie scharakteryzowano poszczególne kolekcje Sekcji Zbiorów Ikonograficznych ze szczególnym naciskiem na te dotyczące regionu. Przedstawiono również analizę przyczyn wzrostu zainteresowania zbiorami ikonograficznymi zaobserwowaną w ostatnim dziesięcioleciu istnienia Oddziału.

Celem niniejszego referatu jest prezentacja zbiorów ikonograficznych Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Na wstępie przedstawię historię kształtowania się kolekcji, które obecnie podlegają Sekcji Zbiorów Ikonograficznych KP. Następnie opiszę zakres czytelniczych zainteresowań, zaobserwowany w ostatnim dziesięcioleciu działalności Sekcji i przeanalizuję jego przyczyny.

Zbiory ikonograficzne znajdujące się obecnie w Książnicy Pomorskiej były gromadzone już za czasów Erwina Ackerknechta, kierownika, a później dyrektora Biblioteki Miejskiej w Szczecinie (Stadtbibliothek) w latach 1907–1933. Zbierając wszelkie dokumenty, w tym liczne zdjęcia znanych osobistości szczecińskich i pomorskich, Ackerknecht stworzył Pomorskie Archiwum Biograficzne (Pommersches Biographisches Archiv). Jego uzupełnieniem stało się Miejskie Archiwum Ikonograficzne (Städtisches Bildarchiv), utworzone z zasobów fotografii Szczecińskiego Urzędu Budownictwa (Städtisches Hochbauamt) i Szczecińskiego Związku Komunikacji. Miało ono dostarczać materiał do badań historii miasta. Po 1945 r. częściowo odziedzyczyła je polska Biblioteka Miejska¹.

¹ 12 lipca 1945 r. w budynku Stadtbibliothek rozpoczęła działalność Biblioteka Miejska, w 1947 r.

Od tego czasu jej zbiory ikonograficzne powiększane były darami różnych instytucji, przekazujących materiały ilustracyjne w postaci plakatów, ekslibrisów, czy tek ilustracji. W 1955 r. umieszczone zostały one w nowo powstałym Dziale Zbiorów Specjalnych.

Asumptem do utworzenia w ramach Działu Zbiorów Specjalnych odrębnej agencji, zajmującej się planowym gromadzeniem i opracowywaniem materiałów ikonograficznych, było wydanie przez WiMBP w Szczecinie własnego ekslibrisu, połączone z decyzją zbudowania kolekcji², a następnie przyznanie Bibliotece w 1969 r. egzemplarza obowiązkowego wszystkich druków, dzięki czemu poza książkami zaczęły napływać do niej reprodukcje malarstwa, plakaty artystyczne, pocztówki oraz wydawnictwa bibliofilskie. Zbiory uzupełniano zakupami współczesnych prac plastycznych oraz materiałów zabytkowych. W 1974 r. do życia powołany został Oddział Sztuki, którego czytelnia oferowała ok. 1000 vol. specjalistycznego księgozbioru oraz 10765 zbiorów specjalnych³.

W listopadzie 1982 r., z inicjatywy dyrektora WiMBP Stanisława Krzywickiego, powstała Pinakoteka — pierwsza w kraju wypożyczalnia oryginalnych dzieł sztuki współczesnej i reprodukcji⁴. Miała ona służyć upowszechnianiu wiedzy o sztuce dawnej i współczesnej, promowaniu twórczości artystów szczecińskich oraz umożliwieniu bliższego kontaktu z dziełem plastycznym. W tworzeniu zbioru Pinakoteki partycypowało Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz władze miejskie i wojewódzkie. Dzięki temu, na początku swej działalności, oferowała ona 57 obrazów, 45 grafik i 101 reprodukcji. Obecnie w Pinakotece — Wypożyczalni Dzieł Sztuki zgromadzonych jest około 700 prac (oprawione obrazy, grafiki, rysunki, reprodukcje i rzeźby), które wypożyczane są przez grono 100 stałych klientów.

W 2000 r. Książnica Pomorska pozyskała fotograficzne Archiwum „Głosu Szczecińskiego” (ok. 76 tys. jednostek), co stało się podstawą do poszerzenia nazwy agencji — Oddział Sztuki, Pinakoteki i Fotografii. Po zmianie struktury organizacyjnej Książnicy zamieniono nazwę raz jeszcze — dziś Sekcja Zbiorów Ikonograficznych.

Obecnie Sekcja Zbiorów Ikonograficznych w swojej czytelnicy udostępnia 10727 vol. księgozbioru podręcznego z zakresu sztuki, w tym 879 vol. wydawnictw bibliofilskich oraz 55 010 jedn. zbiorów specjalnych — 8961 jedn. inwentaryzowanych i 46049 jedn. dżs-ów niepodlegających inwentaryzacji, do których należą: katalogi wystaw, informatory, programy teatralne, plakaty oraz współczesne pocztówki. Zbiory ikonograficzne Sekcji tworzą następujące kolekcje:

zorganizowano w nim również Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, a w 1955 r. obydwie biblioteki połączono tworząc Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną. *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej 1905–2005*. Szczecin, 2005, s. 267–271.

² W 1966 r. WiMBP w Szczecinie wydała własny ekslibris w związku z otrzymaniem statutu placówki naukowo-badawczej i przyjęciem imienia Stanisława Staszica. Chylińska A. *Organizacja i działalność Oddziału Sztuki w WiMBP w Szczecinie*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. 1980, nr 4, s. 50.

³ Na zbiory specjalne Oddziału Sztuki składało się wtedy: 484 jedn. ekslibrisów, 1355 jedn. plakatów, 93 jedn. reprodukcji, 87 jedn. albumów oraz 8750 jedn. współczesnych pocztówek. Chylińska A., op. cit., s. 51.

⁴ Tzw. „artoteki” powstawały w latach 70-tych w USA, Belgii, Francji, Szwecji i Niemczech. Pierwszą biblioteką w Polsce, która zaczęła wypożyczać reprodukcje czytelnikom, była WiMBP w Zielonej Górze (od 1976 r.). Pierwszą wiejską wypożyczalnię zorganizowała biblioteka gminna w Sorkwicach koło Mrągowa (1978 r.). Wypych A. *Wypożyczalnie dzieł sztuki — nową formą działalności niektórych bibliotek*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. 1987, nr 1–2, s. 87–96.

Obrazy, rysunki (854 jedn.) i grafiki (275 jedn.). Wśród nich znajdują się prace: Xawerego Dunikowskiego, Jerzego Dudy-Gracza, Antoniego Uniechowskiego, Mariana Walentynowicza, Haliny Tchórzewskiej, Kiejstuta Bereźnickiego, Józefa Wilkonia, Stanisława Dawskiego, czy Andrzeja Wajdy; a także prace artystów związanych z regionem, np.: Łukasza Niewisiewicza, Stanisławy Klimkowskiej-Bieńkowskiej, Arkadego Kondratkiego, Henryka Boehlkego, Eugeniusza Macijewicza, Guido Recka, Ziemowita Szumana, Erazma Kalwaryjskiego, Barbary Warzeńskiej, Ryszarda Kiełtyki, Mariana Nyczki, Tadeusza i Jarosława Eysymontów, Bohdana Walknowskiego i innych. Na początku⁵ zbiór ten tworzony był dzięki Państwowemu Funduszowi Zamówień Plastycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki, który przyznał WiMBP fundusze na zakupy obrazów dokonywane m.in. na organizowanym od 1962 r. w Szczecinie Festiwalu Współczesnego Malarstwa Polskiego. Do rozbudowy kolekcji przyczyniły się ponadto Wydziały Kultury Urzędu Wojewódzkiego i Miejskiego. W ramach popularyzacji rodzimych środowisk twórczych, instytucje te rokrocznie przekazywały Bibliotece kilka obrazów artystów związanych ze Szczecinem. W latach 1995–2002 w należącym do Książnicy pałacu w Buku Kamieńskim odbyły się międzynarodowe plenery plastyczne, organizowane we współpracy z szczeecińskim Oddziałem ZPAP. Po każdym plenerze kolekcja sztuki Książnicy wzbogacała się o kolejne prace. Obecnie zbiór ten powiększany jest sporadycznie dzięki funduszom przekazywanym przez Towarzystwo Przyjaciół Książnicy lub innych sponsorów. Około 680 jednostek wypożyczanych jest w ramach Pinakoteki.

W części zabytkowej zbioru znajduje się około 40 grafik i rysunków, przedstawiających m.in. widoki Szczecina i innych miast Pomorza Zachodniego.

Ekslibrisy (1956 jedn.) Kolekcję tworzą głównie ekslibrisy biblioteczne, instytucyjne i księgarskie, a w mniejszości także ekslibrisy księgozbiorów prywatnych i okolicznościowe. Wśród technik wykonawczych przeważają techniki typograficzne. W zbiorze znajdują się również ręcznie rytowane i sygnowane prace znanych polskich grafików dwudziestolecia międzywojennego (Rudolfa Mękickiego, Stanisława Ostoi-Chrostowskiego, Tadeusza Cieślewskiego Jr.) oraz artystów współczesnych (Zbigniewa Dolatowskiego, Wojciecha Jakubowskiego).

Rzeźby (64 jedn.) Pierwsza rzeźba została wpisana do inwentarza w 1988 r. Większość z nich stanowi pokłosie międzynarodowych plenerów rzeźbiarskich i eksponowane jest w Buku Kamieńskim. Inne prace zdobią wnętrza Książnicy (np.: głowy wybitnych Polaków autorstwa Piotra Zalewskiego), a te z nich, których gabaryty i materiał na to pozwalają, wypożycza się klientom Pinakoteki.

Medale (106 jedn.) Gromadzone od 1958 r., upamiętniają zazwyczaj rocznice wydarzeń i postaci o znaczeniu regionalnym. Do najważniejszych obiektów w kolekcji należy „seria królewska” Witolda Korskiego i Ewy Olszewskiej, czy wybitny w 1980 r. medal upamiętniający utworzenie MKZ NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

Pocztówki Zbiór pocztówek podzielony jest na kolekcję nieinwentaryzowanych pocztówek, pochodzących z egzemplarza obowiązkowego (33522 jedn.) oraz kolekcję inwentaryzowanych zabytkowych pocztówek (1439 jedn.). Pierwsza składa się z bie-

⁵ Początkiem celowego gromadzenia oryginalnych grafik, rysunków i obrazów było powstanie w 1982 r. Pinakoteki.

żącej produkcji wydawniczej minionych czterdziestu lat i obejmuje przede wszystkim krajoznawstwo polskie, ale także reprodukcje malarstwa i grafiki oraz przedstawienia sztuki użytkowej i ludowej. Natomiast kolekcja pocztówek zabytkowych, wydawanych do 1945 r., dotyczy przede wszystkim Szczecina i Pomorza Zachodniego, a także zawiera kartki okolicznościowe, polskie pocztówki patriotyczne, polityczno-propagandowe sprzed 1918 r. oraz portrety gwiazd przedwojennych ekranów.

Fotografie, fotoreprodukcje, przeźrocza (1571 jedn. + zespoły niezainwentaryzowane) SZI gromadzi fotografie o walorach dokumentalnych i artystycznych. Jednym z największych zespołów w ramach tego zbioru jest Archiwum „Głosu Szczecińskiego”, przekazane Książnicy Pomorskiej w 2000 r., złożone z około 76 tys. zdjęć, wykorzystywanych w pracy redakcji m.in. „Głosu Szczecińskiego”, „Kurieria Szczecińskiego”, czy „Wiadomości Zachodnich”. Rejestrują one wydarzenia społeczne, kulturalne i polityczne Szczecina i Pomorza z lat 1955–1995. Korespondującym treściowo z materiałem AGS-u jest archiwum negatywów szczecińskich fotoreporterów — Stefana i Wandy Cieślaków (ok. 100 tys. jedn.) oraz archiwum fotograficzne reportera CAF-u Jerzego Undry (ok. 10 tys. jedn.). Zespoły te ze względu na swoją objętość są jedynie uporządkowane tematycznie i powoli podlegają opracowywaniu. W zbiorach SZI znajdują się również: fotografie Szczecina z przełomu XIX i XX w., zabytkowe fotografie z archiwów prywatnych oraz współczesna fotografia artystyczna. Odrębne kolekcje stanowią fotozestawy oświatowo-propagandowe (557 jedn.) oraz przeźrocza o charakterze popularyzatorskim z zakresu sztuki (551 jedn.).

Plakaty (8956 jedn.) Zbiór nieinwentaryzowany, pochodzący w większej części z egzemplarza obowiązkowego, obecnie uzupełniany darami. Znajdują się w nim zarówno prace przedstawicieli polskiej szkoły plakatu, jak i plakaty rejestrujące wydarzenia kulturalne Szczecina.

Reprodukcje (1449 jedn.) Reprodukcje malarstwa i grafiki, pochodzą głównie z egzemplarza obowiązkowego z lat 70-tych i 80-tych. Egzemplarze oprawione podlegają wypożyczeniom w ramach Pinakoteki, a nieoprawione wypożyczane są w celach wystawowych lub jako pomoce dydaktyczne.

Albumy (845 jedn.) Zbiór tworzą teki reprodukcji, kalendarze, teki grafiki artystycznej oraz teki ekslibrisów, w tym wydawnictwa o małych nakładach, z rycinami odbitymi ręcznie i sygnowanymi przez autorów. Znajdują się w nim również albumy zabytkowe, jak np.: jeden z pierwszych tezaursów hieroglifów autorstwa Johanna Geорга Herwata von Hohenburg *Thesaurus Hieroglyphicorum* (Miinchen 1608), album widoków miast szwedzkich z miedziorytami Erika Dahlberga *Suecia antiqua et hodierna* (Wankjis Widów 1716), 40 portretów litograficznych królów polskich zebranych i rytowanych przez Aleksandra Lessera, objaśnionych tekstem historycznym przez Juliana Ursyna Niemcewicza — *Królowie polscy* (Warszawa 1860), Jana Matejki *Ubiory w Polsce 1200–1795* (Kraków 1860) z dedykacją odautorską na karcie tytułowej, czy *Album widoków historycznych Polski* Napoleona Ordy (Warszawa 1873–1882). Szczeciniana w tej kolekcji to m.in.: szkicowniki malarskie współczesnych artystów — Stanisławy Klimkowskiej-Bieńkowskiej, czy Łukasza Niewisiewicza; szkicownik Ernsta Simona, dyrektora szkoły muzycznej w Szczecinie, zawierający przedstawienia obiektów architektonicznych Szczecina oraz

kurortów Pomorza Zachodniego z lat 1932–42; album linorytów Geoga Köhna, przedstawiających zabudowę średniowiecznego Szczecina — *Alten Stettin* (ca. 1925).

Wydawnictwa bibliofilskie (879 jedn.). Z tej kolekcji do zbiorów ikonograficznych zalicza się wydawnictwa utworów literackich opatrzone oryginalnymi rycinami, np.: *Księga Hioba* (Paryż 1981) w przekładzie Czesława Miłosza z ilustracjami Jana Lebensteina; *Sonety krymskie* Adama Mickiewicza wydane przez Oficynę Tyszkiewiczów (Florencja 1929) zawierające: faksymile, mapy, portrety oraz rysunki Maryli Tyszkiewiczowej, odbite ręcznie na papierze czerpanym; czy *Dziesięć ballad o powsinogach beskidzkich* Emila Zegadłowicza z drzeworytami Zbigniewa Pronaszki (Poznań 1929).

Zbiory ikonograficzne SZI udostępniane są na miejscu w Czytelni Sztuki, z możliwością ich reprodukcji na zasadach określonych regulaminem Książnicy Pomorskiej. Wypożyczeniom podlegają zbiory Pinakoteki. Pozostałe materiały ikonograficzne wypożycza się jedynie instytucjom, prowadzącym działania ekspozycyjno-edukacyjne. Stanowią one również podstawę wystaw organizowanych w Książnicy, czy ciekawy materiał dla regionalnych mediów⁶. Korzystanie ze zbiorów ikonograficznych umożliwiają tradycyjne katalogi wszystkich rodzajów zbiorów oraz kartoteka ikonografii Szczecina i Pomorza Zachodniego. Do końca 2009 r. zabytkowe pomeraniki (pocztówki, grafiki, rysunki, albumy) zostaną opracowywane i udostępnione w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej. Kolejnym etapem procesu opracowywania zbiorów ikonograficznych będzie wprowadzenie ich do katalogu elektronicznego w systemie Aleph.

Analizując zestawienie statystyczne z działalności Czytelni Sztuki z lat 1999–2008⁷, do 2005 r. można było zaobserwować wyraźną tendencję wzrostową we wszystkich jej aspektach: liczba odwiedzin wzrosła czterokrotnie (1999 r. — 717 os.; 2005 r. — 3066 os.); liczba całości udostępnionych jednostek wzrosła prawie dziewięciokrotnie (1999 r. — 2599 jedn., w tym 128 jedn. zbiorów ikonograficznych; 2005 r. — 22192 jedn., w tym 10972 jedn. zbiorów ikonograficznych); liczba udzielonych informacji wzrosła w tym czasie ponad siedmiokrotnie (1999 r. — 343 inf.; 2005 r. — 2861 inf.). Mimo, że po 2005 r. zarejestrowany został nieznaczny spadek ilości odwiedzin, udostępnianych jednostek oraz udzielonych informacji, w dalszym ciągu utrzymują się one na stosunkowo wysokim poziomie.

Zestawienie statystyczne pokazuje również, że przez ten czas systematycznie wzrastało czytelnicze zainteresowanie zbiorami ikonograficznymi, które w 1999 r. stanowiło ok. 5 % całości udostępnień, a od 2005 r. oscyluje wokół 50%⁸. Najczęściej udostępnianymi zbiorami ikonograficznymi są w kolejności: fotografie dokumentacyjne, zabytkowe pocztówki, plakaty oraz reprodukcje malarstwa. W przeważającej części są to zbiory, które wpłynęły do Biblioteki po roku 1999 (Fotograficzne Archiwum Głosu Szczecińskiego; Archiwum Negatywów Stefana

⁶ Przykładem długoletniej współpracy z mediami na bazie zasobów Działu Zbiorów Specjalnych jest prezentowany na antenie Radia Szczecin od 2005 r. cykl „*Kryptonim K*”, w którym omawiane są zarówno poszczególne kolekcje DZS oraz ich ciekawostki, jak i różnego rodzaju materiały okolicznościowe.

⁷ Statystyka nie obejmuje działalności, Pinakoteki — Wypożyczalni Dzieł Sztuki.

⁸ Dane na podstawie badań własnych. Kurzyńska, M. *Czytelnictwo w Czytelni Sztuki Książnicy Pomorskiej w latach 2003–2005*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2006, nr 2–3, s. 39–57.

i Wandy Cieślaków oraz Fotograficzne Archiwum Jerzego Undry) lub w tym też czasie zostały przysposobione do udostępniania (od 2000 r. archiwa fotograficzne porządkowano tematycznie i częściowo opracowano — 5609 jedn. AGS-u; w 2004 r. opracowywano całą kolekcję zabytkowych pocztówek; od 2001 r. opracowano ok. 2000 plakatów teatralnych, natomiast w 2005 r. we współpracy z Szczecińskim Oddziałem IPN-u zdigitalizowano 1796 jedn. plakatów społeczno-politycznych i uporządkowano je w elektronicznym katalogu przedmiotowym; w 2004 r. ujednolicono, rozbudowano i uporządkowano kartotekę zagadnieniową dotyczącą ikonografii Pomorza Zachodniego). Stan udostępniania pozostałych rodzajów zbiorów ikonograficznych zgromadzonych w SZI zależy w dużej mierze od solidności i pomysłowości pracowników Sekcji, którzy realizując kwerendy dla instytucji kulturalno-oświatowych starają się wychwycić wszystkie możliwe materiały na zadany temat, ale mimo to zbiory te nie są zbyt aktywne.

Zestawienie statystyczne działalności Czytelni Sztuki KP w latach 1999–2008

Rok	Liczba dni otwarcia	Liczba odwiedzin [osób]	Liczba udostępnionych zbiorów				Liczba udzielonych informacji	
			ogółem [jednostek]	książek [vol.]	czasopism [vol.]	zbiorów specjalnych [jedn.]	ogółem	w tym bibliograficznych
2008	217	1.998	12.074.	6.621	271	5.182 jedn.	2.512	1.108
2007	230	2.250	15.842	8.160	425	7.257	2.172	1.492
2006	228	2.355	20.975	9.184	969	10.822	2.216	1.860
2005	237	3.066	22.192	10.503	719	10.972	2.861	2.207
2004	233	2.713	14.465	9.837	500	4.128	2.389	1.625
2003	229	2.216	11.845	8.746	527	2.572	1.983	797
2002	251	1.866	6.083	5.461	274	348	399	285
2001	233	1.201	4.054	3.278	453	453	397	312
2000	189	768	2.457	1.850	380	227	453	125
1999	200	717	2.599	1.786	490	128	343	327

Wzrost zainteresowania zbiorami ikonograficznymi SZI jest więc ściśle związany z podwyższeniem atrakcyjności zasobów, które odpowiadają czytelniczym zainteresowaniom, oraz podjęciem prac umożliwiających i ułatwiających ich udostępnianie. Uwarunkowany jest on również określonymi czynnikami zewnętrznymi. Głównym z nich jest obserwowany po 1999 r. trend wzmożonego zainteresowania regionaliami, w którym zaznaczają się dwa wymiary: indywidualny i instytucjonalny.

Wymiar indywidualny dotyczy przewartościowania postaw mieszkańców Pomorza Zachodniego wobec niemieckiej przeszłości — z niechęci i zaprzeczenia na oswojenie i traktowanie jej jako niezbędnego elementu budowania lokalnej tożsamości. Efektem tego są oddolne projekty popularyzatorskie, przybierające formę różnego rodzaju inicjatyw wydawniczych, czy tworzenia stron internetowych, opisujących dziedzictwo kulturowe naszego miasta i regionu. Postawa ta wspomagana jest działaniami instytucjonalnymi,

wśród których najważniejsze dla funkcjonowania nie tylko Czytelni Sztuki, ale także innych agend Książnicy Pomorskiej udostępniających regionalne zbiory specjalne, były i są m.in.:

- prowadzenie na łamach lokalnego czasopiśmiennictwa cyklów prezentujących przeszłość Szczecina i okolic⁹
- eksplorowanie problematyki regionalnej w toku kształcenia na poziomie wyższym¹⁰
- realizowanie przez instytucje naukowe programy badawcze i projekty popularyzatorskie, dotyczące problematyki regionalnej¹¹.

Pozostałymi czynnikami zewnętrznymi stanowiącymi przyczynę zwiększonego zainteresowania zbiorami ikonograficznymi SZI w ostatnim czasie były ponadto:

- organizacja w 2005 r. Szczecińskiego Oddziału IPN-u, dla którego zbiory specjalne Książnicy stanowią zarówno istotne źródło materiałów badawczych, jak i materiałów ikonograficznych wykorzystywanych w ich działalności popularyzatorskiej;
- wprowadzenie od 2002 r. do szkół średnich nowej matury, w ramach której egzamin ustny z języka polskiego polega na dokonywaniu prezentacji określonego tematu, popartej różnego rodzaju materiałami ilustracyjnymi, co w statystyce Czytelni przełożyło się m.in. na wzrost udostępnień reprodukcji malarskich.

Przedstawiona analiza działalności Czytelni Sztuki w ostatnich dziesięciu latach pokazuje, że SZI KP dysponuje atrakcyjnym zbiorem ikonograficznym, przede wszystkim dla instytucji i osób prywatnych, zainteresowanych zarówno przedwojenną, jak i powojenną historią Szczecina i Pomorza Zachodniego. O ile jednak zbiory dotyczące okresu przedwojennego (grafiki, rysunki, fotografie, pocztówki) są opracowane, a do końca bieżącego roku prawie w całości zostaną udostępnione w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej, więc poszukujący ich mogą czuć się usatysfakcjonowani, to jeśli chodzi o zbiór fotografii dokumentujących czasy powojenne, w większości jest on jedynie wstępnie uporządkowany i w niewielkiej części opracowany. Z racji na ogromne nim zainteresowanie, powinien zostać jak najszybciej zdigitalizowany i opracowany elektronicznie, by usprawnić jego udostępnianie. Ze względu na objętość tego zbioru, wymaga to jednak nie tylko odpowiednich nakładów finansowych, ale również zaangażowania większych sił, niż jest w stanie zapewnić dwuosobowa obsada SZI. Wydaje się również, że digitalizacja pozostałej części zbiorów, dotąd tej mniej aktywnej, stałaby się ogromną szansą na jej zaistnienie w świadomości użytkowników Biblioteki, co być może przełożyłoby się na zwiększony poziom udostępnień.

⁹ Przykładem najbardziej długotrwałej współpracy na tym polu, jest prowadzony od 2005 r. na łamach „Kuriera Szczecińskiego”, przez Janusza Ławrynowicza cykl *Z archiwum Stefana Cieślaka*, prezentujący zdjęcia tego fotoreportera, obecnie znajdujące się w zbiorach SZI KP.

¹⁰ Przykładem tego rodzaju działań są projekty odtwarzania założeń ogrodowych istniejących w przeszłości na terenie Pomorza Zachodniego, przygotowywane w ramach zaliczeń semestralnych przez studentów architektury krajobrazu Akademii Rolniczej w Szczecinie, czy projekty rewitalizacji poszczególnych fragmentów miasta przygotowywane przez studentów architektury Politechniki Szczecińskiej.

¹¹ Tego rodzaju przedsięwzięcia realizowane były w dużej ilości w 2005 r., co wiązało się z przypadającą w tym czasie rocznicą 60-lecia ustanowienia polskiej administracji na Pomorzu Zachodnim. Materiały ilustracyjne pochodzące m. in. ze zbiorów SZI KP stały się podstawą wystaw i wydawnictw okolicznościowych, przygotowywanych z tej okazji.

Bibliografia

1. Chylińska A. *Organizacja i działalność Oddziału Sztuki w WiMBP w Szczecinie*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica w Szczecinie, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela w Koszalinie, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Słupsku, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Okręgi w Szczecinie, Koszalinie i Słupsku. 1980, nr 4.
2. Kurzyńska M. *Czytelnictwo w Czytelnicy Sztuki Książnicy Pomorskiej w latach 2003–2005*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie, Szczecińskie Porozumienie Bibliotek, Koszalińska Biblioteka im. Joachima Lelewela w Koszalinie, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Okręg Zachodniopomorski. 2006 nr 2–3.
3. Kurzyńska M. *Oddział Sztuki, Pinakoteki i Fotografii Sztuki*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie, Szczecińskie Porozumienie Bibliotek, Koszalińska Biblioteka im. Joachima Lelewela w Koszalinie, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Okręg Zachodniopomorski. 2004, nr 29–433.
4. *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej 1905–2005*. Szczecin, 2005.
5. Wypych A. *Wypożyczalnie dzieł sztuki — nową formą działalności niektórych bibliotek*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica w Szczecinie, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela w Koszalinie, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Słupsku, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Okręgi w Szczecinie, Koszalinie i Słupsku. 1987, nr 1–2.

Marta Kurzyńska (the Stanisław Staszic Pomeranian Library in Szczecin)

Iconographic Collections in the Pomeranian Library in Szczecin — Presentation of the Collections and the Range of Readers' Interests

Summary

The Special Collections Section of the Regional and Municipal Library of Szczecin, currently the Pomeranian Library, was created in 1955. The beginning of the iconographic collection was the items from the Municipal Iconographic Archives (Städtisches Bildarchiv) inherited from the Stadtbibliothek and illustrative materials in the form of posters, ex libris (bookplates) and sets of illustrations made over by various institutions to the library after 1945. In 1974 the Art Section was created that has been dealing with iconographic materials ever since. In 1982 part of the Art Section was separated and called Pinacotheca, the first Polish library lending works of art by contemporary creators and reproductions of painting. In 2000 the Library acquired a big collection of photographs, which was the reason why the name was changed into the Section of Art, Pinacotheca and Photographs. Currently, after some overall organisational changes in the Pomeranian Library, this unit is called 'the Section of Iconographic Collections'. The Section gathers paintings, pictures, graphics, sculptures, and three-dimensional objects of art, reproductions and albums of reproductions, artistic, documentary and old photographs, slides, ex libris, old and present-day postcards, posters, medals, bibliophilic publications, social life documents and various materials left after exhibitions. A significant part of the collection is regional in character, and this is the reason why recently the interest in it has increased on part of private persons, institutions and organisations that are carrying out various research and popularising projects concerning Szczecin and West Pomerania. The article presents some of the items from the Section of Special Collections with a special emphasis on the ones concerning the Region. The article also analyses the reasons for an increase in interest in the iconographic collections in the last decade.

Jolanta B. Kucharska

Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej

TRUDNE LATA FOTOGRAFII POLSKIEJ.
FOTOGRAFIE Z LAT 40. i 50. XX w.
W ZBIORACH IKONOGRAFICZNYCH
BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Streszczenie

Artykuł opisuje kolekcję ikonograficzną Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej przejętą w 2005 r. ze zbiorów Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa w Warszawie. Zespół obejmuje materiał gromadzony w latach 1949–1974 w Instytucie Urbanistyki i Architektury (IUA) oraz Instytucie Kształtowania Środowiska.

Najcenniejsze materiały fotograficzne dotyczące lat 1945–1960 wykonali fotografowie zatrudnieni w Pracowni Ikonograficznej Instytutu oraz pracownicy naukowcy IUA. Zakupiono fotografie autorskie wykonane przez wybitnych polskich artystów fotografów oraz materiały pochodzące z polskich archiwów i kolekcji muzealnych. Unikalna zespół fotografii dokumentuje stan zachowania obiektów zabytkowych w latach 40. i 50., straty spowodowane działaniami wojennymi 1939–1945, odbudowę miast po zakończeniu wojny a przede wszystkim ukazuje obiekty architektoniczne powstałe w okresie budowy socjalizmu. Zbiory udostępnione dla czytelników stanowią jedno z najważniejszych źródeł do badań nad dziejami sztuki i architektury w Polsce.

W końcu 2005 r. zbiory Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej wzbogaciły się o ponad 40.000 fotografii oraz kilkanaście tysięcy diapozytywów. Przejęto je z likwidowanej Biblioteki Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa w Warszawie. W blisko stuletnich dziejach biblioteki uczelnianej nie istniała tradycja gromadzenia materiałów ikonograficznych — może poza krótkim epizodem działalności Pracowni Historycznej Politechniki Warszawskiej w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, gdy zbierano różnego typu archiwalia (w tym także fotografie) do badań nad tradycją tej najstarszej i największej polskiej uczelni technicznej. Po rozwiązaniu Pracowni Historycznej, zbiory ikonograficzne przejęło Muzeum Politechniki Warszawskiej.

Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa (IGPiM) kontynuował działalność Instytutu Kształtowania Środowiska (IKŚ) oraz wcześniej — czynnego w latach 1949–1974 — Instytutu Urbanistyki i Architektury (IUA). Od chwili powołania IUA istotną rolę w jego strukturze odgrywał dział historii budowy miast, w którym narodziła się idea gromadzenia zbiorów kartograficznych i ikonograficznych dotyczących architektury i urbanistyki na ziemiach polskich w jej historycznych granicach. Powołana około 1951 r. Pracownia Dokumentacji Ikonograficznej zbierała dokumentację niezbędną dla obsługi działalności naukowo-badawczej różnych oddziałów Instytutu oraz realizacji zadań polskiej urbanistyki i architektury w momencie odbudowy, przebudowy i rozbudowy kraju zniszczonego w czasie II wojny światowej.

Najintensywniejsze prace nad pozyskiwaniem materiałów ikonograficznych prowadzono w latach 1952–1954, do chwili przeniesienia działu historii budowy miast do Zakładu

Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki w Polskiej Akademii Nauk. Od 1955 r. ograniczona działalność Pracowni Dokumentacji Ikonograficznej — aż do czasu jej likwidacji w połowie lat siedemdziesiątych — koncentrowała się na obsłudze prac badawczych prowadzonych aktualnie w Instytucie, między innymi związanych z architekturą krajobrazu, zielenią, urbanistyką, architekturą przemysłową, architekturą mieszkaniową oraz architekturą budownictwa ogólnego i usług (w tym opracowania dotyczące terenów i urządzeń sportowych przygotowane przez Romualda Wirszyłłę). Odrębną grupę stanowiły materiały gromadzone do projektów badawczych IUA nad twórczością architektów Franciszka Marii Lanciego (1953–54)¹, Stanisława Zawadzkiego (1950–1952)², Dominika Merliniego³, Jakuba Kubickiego (pałace w Bejskach, Białaczowie, Młochowie, Pławowicach i Sterdyniu, kościół w Radziejowicach), Szymona Bogumiła Zuga (Arkadia, Falenty, Jabłonna) oraz architekturą spichlerzy⁴ oraz zieleni w krajobrazie (fotografie Tadeusza Szymanowskiego)⁵.

Faktyczna wielkość kolekcji Pracowni Dokumentacji Ikonograficznej nie jest dziś możliwa do odtworzenia. Według ostatniego sprawozdania dotyczącego jej stanu z 1971 r. — zbiór negatywów liczył około 28 000 pozycji wpisanych do inwentarza⁶. Ich los po zamknięciu placówki nie jest znany. W fototece znajdowało się około 95 000 kart głównych⁷, zaś w diatece — 20 000 przezroczy (w tym ponad 60% barwnych). Po likwidacji Pracowni Dokumentacji Ikonograficznej zespół fotografii przeniesiono do biblioteki Instytutu. Szafy z fotografiami umieszczone na zapleczu magazynu. Większość odwrócono szufladami do ściany. Część kart ze zdjęciami powiązano w paczki i przeniesiono do magazynu w piwnicy. Nie były udostępniane ponad 30 lat.

Zachowany zespół stanowi najcenniejszą część dawnej kolekcji Pracowni Ikonograficznej Instytutu Urbanistyki i Architektury. Zbiory przejęte przez Pracownię Narodowego Zasobu Bibliotecznego Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej obejmują ponad 40 000 kart dokumentacyjnych z naklejonymi fotografiami (przede wszystkim w formacie 13x18 cm)⁸ z okresu od lat osiemdziesiątych XIX w. po rok 1976. Po selekcji, podczas której usunięto klisze w bardzo złym stanie technicznym oraz dublety, zachowano około 18 000 slajdów, z których blisko 80% stanowią materiały barwne wykonane w latach 60. i 70. Poza niewypełnionymi inwentarzami Instytutu Kształtowania Środowiska nie ocalały żadne inwentarze oraz katalogi negatywów i pozytywów, natomiast przetrwał inwentarz diateki oraz katalog rzeczowy slajdów — oba w formie kartkowej. Opisy fotografii powstałe

¹ Fotografie dworu w Kobylance, pałaców w Grodźcu, Międzyrzeczu Podlaskim i Zagórzanach, zespołów pałacowych w Końskich i Porębie Wielkiej, budynków gospodarczych w Wilanowie, szkoły przy kościele w Międzyrzeczu Podlaskim, projektu przebudowy Wawelu oraz projektów odbudowy zamków w Ojcowie i Szamotułach. Patrz: Bartczakowa I., *Franciszek Maria Lanci 1799–1875*, Warszawa 1954.

² Rezydencje w Dobrzycy, Lubostroniu i Śmielowie. Patrz: Malinowska I., *Stanisław Zawadzki 1743–1806*, Warszawa 1953.

³ Rezydencje w Dęblinie i Jabłonie. Patrz: Tatarakiewicz W., *Dominik Merlini*, Warszawa 1955.

⁴ Spichrze dworskie w Grabowie (pomiar), Gorzowie Śląskim, Kaleniu, Sławęcicach (ob. Kędzierzynie-Koźlu), Modnicy, Rogowie, Strzybniku, Śmielowie oraz Żelaznej. Patrz: Dumnicki J., *Spichrze polskie*, Warszawa 1987.

⁵ M.in. Skierniewice, Łańcut, Jabłonna, Jagodne, Kozłówka, Świerkianiec, Kopaszewo, Winiary (Wielkopolska).

⁶ W zachowanych inwentarzach negatywów IGPIM liczących około 30 000 pozycji większość rubryk nie została wypełniona, trudno więc odtworzyć zespół należący do kolekcji Instytutu.

⁷ W innej wersji zespół liczył około 200.000 wglądówek. (Patrz: oprac. Kotarbiński A.], *O dorobku naukowym byłego Instytutu Urbanistyki i Architektury 1949–1974*, IKŚ 1975).

⁸ W tym niewiele ponad 100 odbitek barwnych, przede wszystkim z pierwszej połowy lat siedemdziesiątych, pochodzących z archiwum Centralnej Agencji Wydawniczej oraz Krajowej Agencji Wydawniczej.

w chwili wykonania fotografii, a więc najczęściej w latach 50. ubiegłego w., wymagają weryfikacji i uaktualnienia. Na tym etapie opracowania wydaje się, że udało się ocalić podstawową część dawnej kolekcji ikonograficznej IUA. Brakuje pojedynczych fotografii oraz kilkudziesięciu serii diapozytywów wypożyczonych w latach siedemdziesiątych, których po likwidacji Pracowni nie zwrócono do biblioteki. Porównanie zbioru fotografii z ocalałą niemal w całości kolekcją diapozytywów, wskazuje że selekcji podlegały przede wszystkim materiały reprodukowane z publikacji książkowych i czasopism.

W Pracowni NZB materiał fotograficzny został uporządkowany. Przygotowano wstępny wykaz ponad 36 000 zdjęć (skrótowy opis w układzie topograficznym) przedstawiających obiekty, które udało się zidentyfikować. Po przekonwertowaniu do systemu ALEPH stworzono bazę ikonograficzną w katalogu on-line (http://gate.bg.pw.edu.pl/F/?func=find-b-0&local_base=fot01). Obecnie kontynuowane są prace nad dalszym opracowywaniem merytorycznym zdjęć i uzupełnianiem opisów. Na początek, dzięki uzyskaniu zgody właściciela praw autorskich (syna artysty), powstała możliwość umieszczenia prac Czesława Olszewskiego, wybitnego warszawskiego fotografa, w Bibliotece Cyfrowej Politechniki Warszawskiej (bcpw.bg.pw.edu.pl). Planowana jest digitalizacja zbioru ikonograficznego, z zastrzeżeniem, że do biblioteki cyfrowej trafią jedynie zdjęcia o ustalonym statusie prawa autorskiego. Pozostałe fotografie zostaną udostępnione na terenie biblioteki⁹.

Główną część zbioru powstałego w pierwszym okresie działalności pracowni (w latach 1952–54) tworzyli fotografowie zatrudnieni w Pracowni Dokumentacji Ikonograficznej, pracownicy IUA¹⁰ oraz architekci i urbaniści współpracujący z Instytutem. Reprodukowano materiały z Gabinetu Rycin Uniwersytetu Warszawskiego, Archiwum Ikonograficznego Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie (zbiory Czartoryskich), Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, archiwów państwowych (przede wszystkim w Radomiu i Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie), dziewiętnastowiecznej i dwudziestowiecznej prasy polskiej, m. in.: „Tygodnika Ilustrowanego”, „Kłósów”, „Wędrowca”, „Budownictwa i Architektury” oraz stare fotografie ze zbiorów prywatnych (Zbigniew Rewski, Leonard Sempoliński). Pozyskano odbitki z Centralnej Agencji Fotograficznej, Krajowej Agencji Wydawniczej, Państwowego Instytutu Sztuki (obecnie Instytutu Sztuki PAN), Zakładu Architektury Polskiej oraz Zakładu Wsi Politechniki Warszawskiej, wojewódzkich urzędów konserwatorskich oraz urzędów miejskich. Wiele prac zakupiono bezpośrednio od znanych fotografów: Czesława Olszewskiego, Leonarda Jabrzemskiego, Jana i Janusza Bułhaków, Kazimierza Lelewicza, Romana Stefana Ulatowskiego, Stanisława Kolowcy oraz Tadeusza Przykowskiego. Zakupiono wiele odbitek autorskich od architekta Andrzeja Nitscha, a także pojedyncze prace osób prywatnych (Roman Aftanazy) lub zakładów foto-

⁹ Zdjęcia, do celów archiwizacji zostały zdigitalizowane w formacie TIFF (rozdzielczość 600dpi), a do publikacji w bibliotece cyfrowej skonwertowane do formatu JPEG (300 dpi). Skanowanie zdjęć wykonywane było w skali szarości o głębi 256 (8bit/px). Do zdjęć niezbyt wyraźnych w nielicznych przypadkach stosowana była maska wyostrzająca, w kilku przypadkach zdjęcia były rozjaśniane. Miniatury, zostały zeskanowane w rozdzielczości 200 dpi i stanowią ok. 10% wielkości podstawowego obrazka (jpg). Na zdjęciach dodajemy znak wodny, a w zasadzie nadruk, w prawym dolnym rogu, o treści „Copyright © 2008, BCPW”, na tyle mały, żeby nie przeszkadzał odbiorcy.

¹⁰ Zbigniew Dolatowski, Przemysław Gartkiewicz, Czesław Gawdzik, Bartłomiej Jahn, Wojciech Kalinowski, M. Karolak, Bogdan Kasperski, Stanisław Łuczyński, Irena Malinowska, Wacław Ostrowski, Zbigniew Rewski, Tadeusz Przemysław Szafer, Tadeusz Szymanowski, Świętosław Tatariewicz, Stanisław Trawkowski, Eugenia Trzeciakowa, J. Turowski, Jerzy Wilk, Ryszard Zajac.

graficznych (n.p. „Sztuka” w Jarosławiu). Od Leonarda Sempolińskiego nabyto dokumentację fotograficzną wystawy „*Wiek Oświecenia w Polsce*” zorganizowanej przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 1952 r. Siłami Pracowni Ikonograficznej wykonano dokumentację słynnej wystawy architektury polskiej zorganizowanej w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki w maju 1956 r. Do kolekcji przekazano zdjęcia wykonane przez pracowników IUA i architektów uczestniczących w objazdach studyjnych po Mazowszu, Podlasiu, Łódzkiem, Świętokrzyskiem oraz Śląsku, organizowanych przez Instytut w latach 1952–53¹¹.

W latach 40. i na początku lat 50. organizowanie objazdów, podczas których wykonywano dokumentację fotograficzną, wymagało dużego zachodu. Jak wspomina Mieczysław Orłowicz, kierownik w Wydziale Turystyki Ministerstwa Komunikacji, jeden z najwybitniejszych polskich działaczy turystycznych i krajoznawczych, dla przygotowania pięciodniowego objazdu Warmii i Mazur (w dniach 17–26 lipca 1946 r.) na zlecenie Wydziału Turystyki przy Ministerstwie Komunikacji i Dróg Publicznych, potrzebowano subwencji Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Spraw Zagranicznych a także Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Pracami kilkusobowej ekipy kierował wówczas wybitny fotograf Jan Bułhak. Samochodem użyczonym przez starostwo przemierzono szlak od Olsztyna, aż po Frombork i Braniewo oraz okolice Wielkich Jezior Mazurskich. W Braniewie Bułhak wraz z Orłowiczem znaleźli się w strefie zaminowanej, ponieważ informację o grożącym niebezpieczeństwie umieszczono tylko w jednym końcu ulicy. Efektem kilkudniowej wyprawy było ponad sto kilkadziesiąt filmów dokumentujących krajobraz i zabytki tych ziem. W ciągu zaledwie jednego 1946 r. Bułhak odwiedził w ten sposób około 100 miejscowości Ziemi Odzyskanych (od Łuczana i Elbląga do Szczecina) wykonując około 2000 zdjęć, ze szczególnym uwzględnieniem Gdańska (miasta i województwa). W 1947 r. fotografował uzdrowiska i zdrojowiska Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego (ponad 500 zdjęć), Mazury, Warmię i Suwalszczyznę. Podczas wypraw wielokrotnie zawodziły samochody, których naprawa powodowała skrócenie podróży.

Posługując się w terenie szczegółowymi mapami topograficznymi (często przedwojennymi wydaniem WIG-u), opatrzonymi adnotacjami „*Tajne*” lub „*Poufne*”, członkowie ekipy inwentaryzacyjnej mieli obowiązek deponowania ich na noc w najbliższym komisariacie milicji obywatelskiej¹². Nierzadko spotykano się z wrogim nastawieniem miejscowej ludności, która obawiała się o los inwentaryzowanych kościołów.

Mimo trudności w zaopatrzeniu, Instytut nie odczuwał braku deficytowych wówczas, strategicznych materiałów fotograficznych (negatywy i materiały chemiczne). Podobne obostrzenia nie dotyczyły także członków Związku Artystów Fotografików i Centralnej Agencji Fotograficznej. Tymczasem pracownicy Państwowego Instytutu Sztuki, gromadzący materiał inwentaryzacyjny do Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce ograniczali się do wykonania 2–3 fotografii z inwentaryzowanego obiektu, zazwyczaj widoku zewnętrznego i najcenniejszego elementu wyposażenia.

W zbiorze ikonograficznym IUA zgromadzono prace dokumentujące zniszczenia wojenne Warszawy wykonane w latach 1945–1947 przez Leonarda Sempolińskiego, Leonarda

¹¹ Podlasie-Mazowsze: Choroszcz, Dowspuda, Raczek (27.06.–1.07 1952); Śląskie-Małopolskie: Ogrodzieniec, Siewierz, Rudno-Tenczyn (29.09.–1.10 1952), Mazowieckie-Łódzkie: Bąkowa Góra, Białaczów, Drzewica, Jabłonna Lacka, Majkowie, Przysucha, Sterdyń (lipiec 1953); Świętokrzyskie: Końskie, Białogon, Kielce (lipiec 1953); Wielkopolskie: Czarniejewo, Rydzyna (sierpień 1953); Dolnośląskie: Bolków, Kamieniec Żąbkowicki, Kłodzko, Oleśnica, Ratno Dolne, Strzelin, Świdnica, Wałbrzych-Książ (październik 1954).

¹² Informacja uzyskana od pana Jerzego Langdy, wieloletniego kierownika pracowni fotograficznej Państwowego Instytutu Sztuki PAN (później Instytutu Sztuki PAN).

Jabrzmęskiego, Marię Chrzęszczowę, A. Gęsiewiczę, R. Kwiatkowskiego oraz fotografów współpracujących z Centralną Agencją Fotograficzną. Leonard Jabrzęmski i Edmund Kuropecki dostarczyli fotografie ukazujące odbudowę stolicy. Od Kazimierza Lelewicza zakupiono ponad sto zdjęć dotyczących zniszczenia i odbudowy Gdańska. Zniszczenia Gdańska, Gdyni i Szczecina przedstawiają teŝ fotografie Janusza Uklejewskiego z 1945 r. Z końca lat 40. pochodzą widoki miejscowości na Ziemiach Zachodnich i Północnych wykonane przez Jana Bułhaka i jego syna Janusza. W latach 50. dokumentowano obiekty zabytkowe w różnych częściach Polski (m.in. budynki sakralne, kapliczki przydroŝne, pałace, dwory, mury obronne, ratusze) ale teŝ wielkie budowle socjalizmu, nowe miasta socjalistyczne (Nowa Huta, Nowe Tychy), obiekty przemysłowe (huty, cementownie, porty), osiedla mieszkaniowe, zabudowania na wsi, obiekty wypoczynku słuŝące ludziom pracującym miast i wsi (Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, Ośrodek Wczasów Świątecznych w Powsinie pod Warszawę, Las Bielański w Warszawie), architekturę sportowę: stadiony (m.in. w Krakowie, Poznaniu, Szczecinie)¹³, hale, pływalnie i kąpieliska oraz urządzenia sportowe. Zachowały się fotografie obiektów szkolnych, przedszkoli i ŝłobków, teŝ ich wyposaŝenia. Kolekcję zasilęła dokumentacja wykopalisk archeologicznych w Biskupinie i Igołomii, drewnianej architektury warszawskiego Bródna wykonana przez Marię Kietlińską w latach 1959–1960 oraz licznych kościołów drewnianych (m.in. Brzezinki, Harkłowej, Mikuszowic, Libuszy, Nowej Wieś Królewskiej, Rychnowa). Oryginalne fotografie z połowy lat 50. przedstawiają widoki slumsów na warszawskim Powiśle (na terenie dzisiejszej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego). Kilkaset fotografii dokumentuje krajobraz Polski: jeziora (augustowskie, Wigry, Nidzkie), góry (Beskidy i Tatry), drogi wiejskie, cenne obiekty przyrodnicze (Dąb Bartek) a teŝ scenki rodzajowe (targi w małych miasteczkach, zabawy dzieci).

Uratowane przed wywiezieniem na makulaturę fotografie ze zbioru dawnego Instytutu Urbanistyki i Architektury, a szczególnie unikalna kolekcja materiałów poświęconych obiektom powstałym w okresie budowy socjalizmu w Polsce, po opracowaniu merytorycznym, zapewne stanowić będą jedno z najważniejszych źródeł do badań nad dziejami architektury i sztuki polskiej.

Jolanta B. Kucharska (Warsaw Polytechnic's Main Library)

The Difficult Years of the Polish Photography. Photographs from the 1940s and 1950s in the Iconographic Collections of the Warsaw Polytechnic's Main Library

Summary

The article presents the iconographic collection of the Warsaw Polytechnic's Main Library taken over in 2005 from the collections of the Institute of Spatial Development and Housing in Warsaw. The collection comprises the materials gathered in 1945-1974 in the Urbanistic and Architectural Institute (UAI) and in the Institute of Environmental Development. The most valuable photographic items were made by photographers employed in the Iconographic Workshop of the Institute and the research workers from the UAI. Additionally, the Library bought photographs made by outstanding Polish photographers and materials from Polish archives and museum collections. The unique collection of photographs presents the state of valuable old buildings in the 1940s and 1950s, the losses caused by the Second World War, the post-war reconstruction, and especially the buildings created in the period of communism. The collection is one of the most valuable sources to research into the history of art and architecture in Poland.

¹³ M.in. unikatowa seria fotografii z dokumentacją konkursu na „Stadion Między Mostami” (Dziesięciolecie) w Warszawie oraz poszczególnych etapów jego budowy.

Beata Kurek

Uniwersytet Jagielloński — Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

AFISZE I PROGRAMY TEATRALNE TEATRÓW KRAKOWSKICH OBRAZEM ŻYCIA KULTURALNEGO W XIX w.

Streszczenie

Programy i afisze teatralne to materiał szczególny, a ich wartość historyczną docenia każdy badacz dziejów teatru. W Oddziale Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się niezwykła kolekcja druków związanych z teatrem krakowskim, pochodząca z XIX w. Na ich podstawie — analizując repertuar, ceny biletów, ilość przedstawień i występów gościnnych, autorka próbuje opisać obraz życia kulturalnego ówczesnej inteligencji. Wizyty w teatrze nie były jedyną rozrywką mieszkańców Krakowa. Między drukami teatralnymi znajduje się ciekawy zbiór z afiszami balowymi, oraz pochodzącymi z występów cyrkowych i pokazów magicznych. Opracowując i tę formę rozrywki, można zaobserwować jaką działalność — oprócz przedstawień teatralnych — prowadziły dziewiętnastowieczne teatry w celu urozmaicenia życia codziennego i zapewnienia uciechy swoim widzom.

Uroczystości i zwyczaje obchodzone w XIX w.

Historia Krakowa w XIX w. obfitowała w ważne wydarzenia historyczne mające głęboki wpływ na kulturę tamtych czasów. W 1809 r., na mocy traktatu z Schönbrunn, Kraków i Podgórze zostały przyłączone do Księstwa Warszawskiego jako stolica departamentu. W latach 1815–1846 stanowił stolicę formalnie niepodległego państwa — Rzeczypospolitej Krakowskiej, a w 1846 r. miasto ostatecznie zostało zaanektowane przez Austrię, w której granicach pozostawało aż do 1918 r.

Polityczne zmiany nie pozostały bez wpływu na życie kulturalne. Zwyczaje narodowe zachowały się w Krakowie prawie bez zmian, inaczej „*niż w innych prowincjach polskich, albowiem choć oschły pod słońcem lat 1795–1809 r. pod panowaniem pruskiego i austriackiego oręża, odżyły na nowo z chwilą zjawienia się francuskich orłów nad brzegami Wisły, a ustaliły i upewniły pod rządem Rzeczypospolitej Krakowskiej*”¹. Pielęgnowano dawne obyczaje krakowskie, takie jak odwiedzanie cmentarzy w niedzielę wielkanocną, obrzęd konika zwierzyńckiego, nocy świętojańskiej czy tłustego czwartku. Do nich doszły obrzędy upamiętniające znane osobistości (Tadeusz Kościuszko, Józef Poniatowski) oraz przesławne urodziny cesarza austriackiego Franciszka I, obchodzone 16 lutego, czy imieniny króla pruskiego urządzone 3 września.

Najuroczyściej jednak obchodzono imieniny cesarza Aleksandra I (11 września)², dodatkowo wybrano też ten dzień jako upamiętniający rocznicę nadania swobód konstytucyjnych Krakowowi i obchodzono go nawet po śmierci Cesarza. Przy tej okazji

¹ Louis L. *Życie światowe i towarzyskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1816–1846)*. Kraków, 1886.

² Kleszczowa I. *Ceremonie i parady w porzbiórowym Krakowie 1796–1815*. Kraków, 1999.

odbywały się uroczystości kościelne, okolicznościowe obiady, rozdawano też jedzenie najuboższym, organizowano ucztę ludowe z konkursami, koncerty muzyki wojskowej oraz przedstawienia teatralne.

Po upadku powstania listopadowego odeszła krakowianom chęć do zabaw. Spotykano się raczej na politycznych podwieczorkach i skromnych obiadach. Wraz z zajęciem Krakowa przez trzy mocarstwa w 1836 r., miasto musiały opuścić znakomite rodziny prześladowane za udział w powstaniu³. W Krakowie pozostały familie znane z hołdowania paryskiej modzie, którym przewodzili hrabiowie Skorupkowie, Bolesław Wielopolski i generałowa Rautenstrauchowa. Modna stała się jazda konna i pogadanki przy kawie. Urządzano koncerty muzyki milicyjnej w ogrodzie strzeleckim oraz wyprawy do lasu bielańskiego. Powodzeniem cieszyły się majówki, a jedna z nich urządzona w 1845 r. przez dyrektora Teatru Miejskiego została nawet opisana w „Gazecie Krakowskiej”⁴. W zimie chętnie odwiedzano teatr, urządzano bale i koncerty.

Od 1867 r. w Krakowie obowiązywała autonomia galicyjska, dzięki czemu Polacy mieli większą swobodę językową i kulturową niż w pozostałych zaborach. Pod koniec wieku Kraków nazywany był nawet duchową stolicą Polski, polskim Rzymem czy stolicą Młodej Polski⁵. Krakowianie bywali na balach, słuchali wykładów i koncertów, oglądali sztuczki cyrkowe i popisy wołyżerskie. Uczestniczyli w imprezach charytatywnych i okolicznościowych. Modne stały się seanse spirytystyczne i pokazy magii. Wraz z pojawieniem się oświetlenia gazowego na ulicach, przedłużało się wieczorne życie towarzyskie. Był to też doskonały czas dla polskiej sceny teatralnej, chociaż początki były trudne.

Teatr Miejski w Krakowie

Na początku XIX w. sceny polskiej właściwie w Krakowie nie było. Mimo tego, że budynek teatru krakowskiego, mieszczący się na rogu ulicy Jagiellońskiej i Szczepańskiej kupiony na ten cel przez Jacka Kluszewskiego, otworzył swoje podwoje dla widzów już 1 stycznia 1800 r., to przywilej grania w nim raz w tygodniu polskich sztuk otrzymał w 1805 r.

Dopiero w 1817 r. — jak pisze Karol Estreicher — po przybyciu Wojciecha Bogusławskiego⁶ rozwinęły się załadki polskiego teatru i datę tę można podawać jako datę zawiązania się stałego teatru w Krakowie⁷. Niestety, chwilowy rozkwit przytłumiły wojny napoleońskie. Dalszy rozwój sceny krakowskiej datuje się na czerwiec 1817 r., kiedy pojawiła się trupa teatralna Bauera, a po 1819 r. przyjechali Lasoccy, lwowska aktorka Teodora Szeptycka-Wencłówna⁸ i trupa J. Kamińskiego ze Lwowa. Z biegiem czasu przyjeżdżali coraz wybitniejsi aktorzy i śpiewacy wzbogacając w ten sposób repertuar i przyciągając widzów. Jednak Kluszewski — dyrektor teatru krakowskiego — stracił po-

³ Ibid.

⁴ *Wiadomości krajowe*. „Gazeta Krakowska” 1845, nr 107, s. 1.

⁵ Kamusińska A. *Jak spędzali wolny czas krakowianie u schyłku XIX w.* Kraków 2007. EAN 9788388618734.

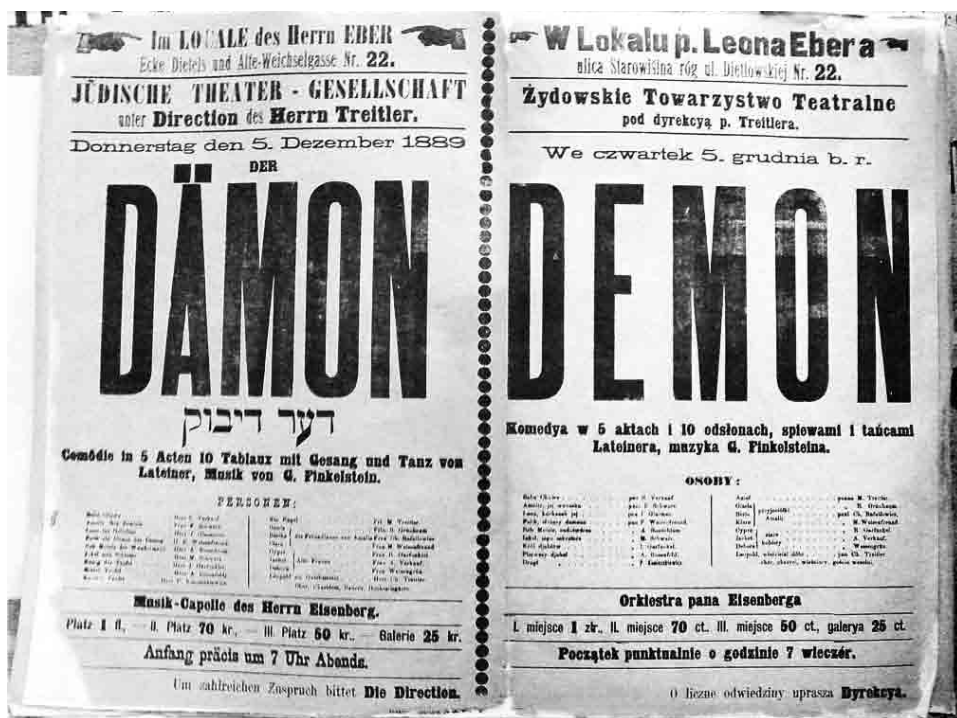
⁶ *Wojciech Romuald Bogusławski (ur. 1757 w Glinnie, zm. 1829 w Warszawie)*, aktor, śpiewak operowy, pisarz, reżyser, tłumacz, dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie i założyciel teatru w Kaliszu. Nazywany ojcem teatru polskiego.

⁷ Estreicher K. *Gwiazda spadająca. Teodora Szeptycka-Wencłówna urodzona w 1845 r., zmarła w Brodach 23 Czerwca 1897 r.* Kraków, 1897.

⁸ Estreicher K. *Teatr Krakowski*. Kraków 1898.

czątkowy zapal do zajmowania się teatrem, a pieniądze otrzymywane na mocy subwencji przeznaczał na cele inne niż teatralne. Wreszcie w 1830 r. senat odmówił odnowienia kontraktu i przekazał przedsiębiorstwo Janowi Miroszewskiemu. Ten, mając kłopoty z ustaleniem czynszu, musiał szukać innego lokum dla teatru i wynajął pusty kościół św. Urszuli mieszczący się na ulicy Jana, przebudowując go i dostosowując do potrzeb teatru.

Mimo dość dobrej organizacji teatru, po dziesięciu miesiącach zmuszono Miroszewskiego do odejścia, a na jego miejsce powołano Juliusza Pfeiffera, który niezbyt radził sobie z odnowieniem drużyny teatralnej, nie potrafił też stworzyć ciekawego repertuaru, ani uczyć aktorów gry scenicznej. Doceniono go później jako inicjatora prezentacji polskich aktorów w Wiedniu, jednak scena polska upadała. Niezwykłym powodzeniem cieszyła się za to opera niemiecka i powstały w 1834 r. na Kazimierzu teatr żydowski. Afisze przedstawień żydowskich drukowano zazwyczaj z języku niemieckim i polskim, a większość z nich to anonse Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego (il. 1).



Il. 1. Afisz przedstawienia Teatru Żydowskiego z 1887 r. (BJ 224658 IV Rara)

Dyrektorowanie Pfeifera zakończyło się w 1840 r. Dwa lata później powstał nowy, rozbudowany gmach teatru krakowskiego pod dawnym adresem na Szczepańskiej. Kierowanie teatrem przejął Hilary Meczyszewski, który sprowadził dekoratora i twórcę kostiumów specjalnie z teatru drezdeńskiego. Za jego kadencji rozwinęła się polska scena dramatyczna i opera. Dalszemu rozwojowi teatru polskiego w Krakowie przeszkodziła Wiosna Ludów i pożar Krakowa w 1850 r. Trzy lata później teatr dostaje się w ręce J.W.

Megerle'a, który skupia się na utworzeniu teatru niemieckiego. Na szczęście szybko bankrutuje i w 1854 r. dyrektorem znowu zostaje Pfeifer. Szczępły zespół składający się z 9 aktorek i 11 aktorów wystawiał polskie sztuki przez kilka lat, ale większym powodzeniem cieszyły się sztuki niemieckie.

Dobry okres dla teatru polskiego rozpoczyna się latem 1865 r. kiedy entreprzyzę przejmują Adam Skorupka. Przyczynił się on do podniesienia rangi sceny krakowskiej i miał niezwykle wyczucie co do doboru kierowników artystycznych, którym był między innymi Stanisław Koźmian. Koźmian został w 1866 r. dyrektorem teatru krakowskiego, a w 1871 założył literacki „Afisz”. Obydwaj panowie zapisali się w historii teatru polskiego. Podnieśli poziom granych sztuk, uszlachetnili repertuar i wprowadzili konkursy teatralne dla polskich autorów. Za ich kadencji występowali wybitni aktorzy epoki: Antonina Hofmann, Helena Modrzejewska, Feliks Benda, Bolesław Ładnowski, Wicenty Rapacki. Wtedy też powstała słynna „szkoła krakowska”⁹.

W 1885 r. kierownictwo przejmuje Jakub Glikson, mierny jako aktor, ale doskonały jako administrator teatru. Teatr cieszył się powodzeniem, jednak budynek w którym się mieścił, nie spełniał już warunków odpowiednich dla teatru. Ciasny, nieogrzewany, bez nowoczesnych rozwiązań w zakresie dekoracji i bez zabezpieczeń pożarowych, stwarzał zagrożenie dla widzów.

Budowa nowego gmachu mieszczącego się na placu św. Ducha zakończyła się w 1893 r. Z tego okresu pochodzi niezwykle wydawnictwo zachowane w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej. Jest to pamiątka inauguracyjnego przedstawienia z dnia 23 października 1893 r. należąca do Idalii Pawlikowskiej, żony dyrektora teatru. Kilka stron nadrukowanych na jedwabiu, zamkniętych w oprawie obleczonej niebieskim materiałem, zawiera program sobotniego przedstawienia, listę aktorek i aktorów tworzących zespół teatru krakowskiego, zdjęcie nowego teatru oraz Jana Zawiejskiego — architekta budynku. Na ostatniej stronie pokazano rozkład miejsc nowej widowni oraz cennik biletów. Pierwsze przedstawienie, jakie dano tego wieczora, to *Zemsta* Aleksandra Fredry i *Balladyna* Juliusza Słowackiego¹⁰.

Nowy teatr nazwano Teatrem Narodowym. Skupiał on znakomity zespół aktorski i nadal odznaczał się dbałością o dobór repertuaru oraz wysoką klasą gry aktorskiej¹¹. W ten sposób zakończyła się jednak historia XIX-wiecznej sceny teatralnej przy placu Szczepańskim.

Afisz teatralne ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej

Zmienne losy teatru polskiego widać doskonale podczas przeglądania tomów z afiszami teatralnymi z tamtej epoki. W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zachowały się one w postaci oprawnych roczników. W wyjątkowych przypadkach są to pojedyncze egzemplarze, jeśli nie stanowiły całości chronologicznej, lub zostały wykonane na nietypowym materiale — np. jedwabiu.

⁹ Got J. *Szkoła krakowska*. Kraków 1965. *Sto lat Starego Teatru w Krakowie*, s. 13–26.

¹⁰ *Na pamiątkę inauguracyjnego przedstawienia w dniu 21 października 1893 Wielmożnej Pani Idalii Pawlikowskiej* (BJ DŹS).

¹¹ Estreicher K. *Teatr Krakowski*. Kraków 1898.

Do grupy afiszów drukowanych na jedwabiu, pochodzących z XIX w., należą dwa krakowskie. Jeden z nich, to okolicznościowy, zapraszający na pierwszy wieczór w nowym Teatrze Krakowskim z inauguracyjnym przedstawieniem komedii L.A. Dmuszewskiego *Barbara Zapolska* i operą J. Jasińskiego *Nowy Rok*¹². Uroczysty wieczór miał miejsce 1 stycznia 1843 r.

Drugi afisz jedwabny, wydany w dwóch wersjach językowych (polskim i niemieckim), dotyczy antrepryzy Georga Wilhelma Megerlego. Były to występy grupy wiedeńskiej z 38 tancerkami i przy „*rzęsistem oświeceni* sceny”¹³ w przedstawieniu *Zarozumiałość*, wystawianym 20 grudnia 1853 r.

Zbiór krakowski jest najliczniejszą kolekcją afiszów teatralnych, którą w większości zawdzięcza Biblioteka Jagiellońska Karolowi Estreicherowi, dyrektorowi w latach 1868–1905. On to dbał o przyływ materiałów z dziedziny teatraliów, często nagabując nawet samych aktorów, w tym samą Helenę Modrzejewską¹⁴, aby dostarczała afisze. Jako miłośnik teatru, bibliotekarz i kolekcjoner dostawał też afisze od organizatorów imprez, redakcji krakowskich czasopism, drukarni, czy samych abonentów¹⁵. Ramy tego artykułu nie pozwalają na zbyt dokładne analizowanie wszystkich afiszów, dlatego opiszę wybraną kolekcją charakteryzującą poszczególne formy rozrywki uprawiane w XIX w. w Krakowie. Szczegółowym omówieniem repertuaru z tej epoki zajęł się już Jerzy Got¹⁶ i Jan Michalik¹⁷, a samym teatrem wspomniany już Karol Estreicher¹⁸.

Druki krakowskie umieszczone w poszczególnych tomach można podzielić na kilka grup, wszystkie one mają układ chronologiczny. Te znajdujące się pod sygnaturą 224678 IV i V obejmują afisze teatru krakowskiego za lata 1830–1865 oraz 1865–1900.

Wizyty teatru lwowskiego można prześledzić na podstawie tek z sygnaturą 224672 V. Dotyczą one występów w Krakowie w latach 1875, 1880–1890, 1892. Osobno umieszczono zapowiedzi występów Teatru Letniego w Parku Krakowskim (sygn. 224659 V).

Bardzo ciekawym zasobem są afisze z tek o sygnaturze 224657 V dotyczące widowisk, balów, występów cyrkowych i pokazów magicznych, bardzo popularnych w XIX w. Takim pokazom, czy balom, bardzo często towarzyszyły przedstawienia teatralne.

Afisz to źródło różnorodnych informacji. Dzięki temu, że te XIX wieczne przetrwały do czasów współczesnych, można czerpać z ich treści dowiadując się jakie były zainteresowania ówczesnie żyjących krakowian, gdzie urządzano różnego rodzaju imprezy, dla kogo były przeznaczone, z jakiej okazji i ile kosztował udział w zabawie. Można też zapoznać się z językiem reklamy oraz sposobami graficznego rozplanowania ogłoszenia, którego efektem końcowym miała być pełna sala i kiesa organizatora.

¹² Afisz na jedwabiu ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej (BJ DŻS 354984 V).

¹³ Ibid.

¹⁴ Listy Karola Estreicher do Heleny Modrzejewskiej z dn. 10.IX.1880, 2.XI.1880, 4.XII.1883 (BJ Rkps. 9137)

¹⁵ Szydłowska M. Afisze teatralne w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. „Pamiętnik Teatralny” 1990, z. 155–156, s. 359–412.

¹⁶ Got J.; Jabłoński Z. *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1796–1830*. T. 2, *Dzieje Teatru w Krakowie*. Kraków 1980.

¹⁷ Michalik, J. *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1865–1893*. T. 4, *Dzieje Teatru w Krakowie*. Cz. 1, *Przedsiębiorstwa teatralne*. Kraków 1997.

¹⁸ Estreicher, K. *Teatra w Polsce*. T. 1–3. Kraków 1873–1879.

Teatr miejscem sztuki i dobroczynności

Teatr zawodowy pojawił się w Krakowie dopiero pod koniec XVIII w. dzięki inicjatywie Mateusza Witkowskiego, aktora Teatru Narodowego w Warszawie¹⁹. Pierwsze przedstawienie miało miejsce 20 października 1781 r. Na początku przedstawienia cieszyły się wielkim powodzeniem, jako nowy rodzaj rozrywki. Nieciekawy repertuar i kłopoty finansowe Witkowskiego zniszczyły jednak początkowy sukces.

Późniejsze lata to okres działalności spółki polsko-niemieckiej, czyli aktorów krakowskich i trupy Józefa Hilverdinga. Niemiec zalegał jednak z płatnościami i w 1783 r. opuścił miasto. Koniec XVIII w. w Krakowie, to zwycięstwo opery nad teatrem. Z tłumaczonych sztuk wystawiano raczej komedie. I tak do początku XIX w., teatr w Krakowie to zamykał to otwierał swoje podwoje, ratując się w brakach repertuaru pokazami magików i sztuczek.

Sytuację ratuje Jacek Kluszewski, który zakłada scenę w nowym gmachu na placu Szczepańskim. Początkowo wystawiano tylko sztuki niemieckie, później — również sztuki polskie. Dalsze losy sceny krakowskiej przytaczałam przy okazji historii Teatru Miejskiego.

W budynku teatru wystawiano nie tylko przedstawienia. W 1888 r. urządzono też w teatrze krakowskim obrazy z żywych osób (to po prostu odegrane fragmenty sztuk teatralnych), a dochód z przedstawienia przekazano na budowę sali dla Krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół²⁰. Na korzyść domu pracy na Kazimierzu wymyślono podobną inicjatywę, a mianowicie *żywe obrazy z powieści Henryka Sienkiewicza Ogniem i mieczem*²¹ w cenie podwójnej niż zwyczajnie. Przed oczami widzów odegrały się sceny spotkania Skrzetuskiego z Heleną, napadu Bohuna na Rozłogi, porwania Heleny, uczt w Babicach i wiele innych. Wszystko to miało miejsce 28 marca 1884 r. na deskach teatru krakowskiego.

Pomieszczenia teatralne, a zwłaszcza sale reductowe często służyły jako miejsce organizowania balów. Szczególnie dużo afiszów z tego okresu zapowiada kolejne karnawałowe bale maskowe, jak ten z 2 lutego 1850 r. (il. 2). W celu ułatwienia wyboru przebrania ogłaszano, że *„wszelkie kostiumy męskie będą wynajmowane w garderobie teatralnej przed reductą i w czasie trwania tejże. Kostiumy zaś kobiece i materialne domina w domu P. Krones przy ulicy Szewskiej pod Nr 349 na drugim piętrze. Masek nabyć można w kassie teatralnej”*²². Bale często rozpoczynały się przedstawieniem teatralnym, jak ten z 13 lutego 1866 r., kiedy wystawiono *Operę Zabobon czyli Krakowiacy i Górale*, po czym rozpoczął się bal na salach reductowych teatru. Ceny za udział w całym wieczorze wynosiły w latach pięćdziesiątych — 4 złote, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych spadły do 1 złotego, a w osiemdziesiątych wynosiły niezmiennie 50 centów. Dla porównania metr adamaszku w 1864 r. kosztował 1,80 złotych²³, kalendarz Czytelni Ludowej *„ilustrowany powszechny dla wszystkich stanów”* (18 drzeworytów) na 1873 r. wyceniono na 65 centów²⁴, a prenumerata miesięczna „Kurjera Krakowskiego” w 1887 r. wynosiła 90 centów²⁵.

¹⁹ Got J. *Dzieje...*

²⁰ Afisz z 2 maja 1888 r. (BJ DŹS 224655 V).

²¹ Afisz ze zbiorów BJ (BJ 224657 V Rara).

²² Afisz Balu maskowego z 2 lutego 1850 r. (BJ 224657 V Rara).

²³ Reklama Magazynu J.Kuhmayera (BJ 224657 V Rara).

²⁴ Reklama kalendarzy wydawnictwa Czytelni Ludowej (BJ 224657 V Rara).

²⁵ Cennik „Kurjera Krakowskiego” (BJ 224657 V Rara).



Il. 2. Afisz balu maskowego z 2 lutego 1859 r. (BJ 224657 V Rara)

Ceny za udział w balu rosły, jeśli organizowano go na korzyść jakiejś inicjatywy społecznej. Wyznaczano wtedy cenę ze wejście, dodając na zaproszeniu i afiszu, że wszelkie wyższe datki z wdzięcznością się przyjmuje. Bale takie organizowano wiele razy w ciągu całego roku a służyły one celom dobroczynnym lub wspierały działalność towarzystw. Wymienię tylko kilka: bal z 7 lutego 1850 r. „na korzyść ubogich potrzebujących wsparcia, a niemogących dla braku miejsca w Zakładzie Towarzystwa Dobroczynności znaleźć przytułku”²⁶, czy bal z 16 stycznia tego samego roku urządzony przez Radę Opiekuńczą Zakładu Chłopców Zaniedbanych na korzyść sierot pod jej opieką zostających²⁷. Program takich wieczorów był taki sam jak zwyczajnych balów maskowych organizowanych w salach ređutowych teatru miejskiego, jednak zyski z biletów i datków przeznaczano na rzecz wybranej instytucji czy towarzystwa.

Salie teatralne, a przede wszystkim scena, służyły często, jako miejsce akademii muzyczno-dramatycznych. Zazwyczaj były to występy gościnne, w których główną atrakcją była sławna śpiewaczka lub znany artysta dający popis swoich umiejętności. Po głównej części artystycznej wystawiano krótkie przedstawienie. Na jednej z takich akademii wystąpiła „Śpiewaczka Panna Flora Bogdani Polka po kilkoletnim pobycie za granicą powróciwszy do własnej ojczyzny”²⁸. Również te występy mogły być przyczyną do

²⁶ Afisz balu w sali ređutowej Teatru Polskiego (BJ 224657 V Rara).

²⁷ Afisz balu w sali ređutowej (BJ 224657 V Rara).

²⁸ Estreicher K. *Gwiazda spadająca*. Flora Bogdani. Kraków, 1886.

akcji charytatywnych, ratujących budżet samych artystów. Z tej okazji w 1845 r. „*Henrietta Nissen Prima Donna Oper Włoskich w Paryżu i Petersburgu w przejeździe z Petersburga do Wiednia*” dała się słyszeć po raz ostatni. „*Dochód z widowiska tego przeznaczony jest na korzyść*”²⁹ śpiewaczki. Akcje teatralne wspierały nie tylko artystów, ale też ludzi w inny sposób związanych z teatrem, jak Emil Deryng — dyrektor Szkoły Dramatycznej Warszawskiej. Przy udziale krakowskich artystów zorganizowano 20 października 1884 r. wieczór dramatyczno-muzyczny, z którego dochód przekazano Deryngowi.

Urządzano też loterie fantowe, często połączone z licytacją obrazów i innych dzieł sztuki. Zasady takich imprez były bardzo proste: „*stolików będzie 5 na których losy do wygrania będą przedawane po 1, 2 i 3 złote, stosownie do wartości Fantów, każdy los będzie wygrywał fant u stolika, u którego się go kupi*”³⁰. Pieniądze zwyczajowo służyły szczytnym celom, np. na dochód potrzebujących braci, czy ubogich dzieci.

Podobne imprezy miały miejsce na terenie całego Krakowa, w Sukiennicach, u Fruhbecka, w sali Steinkellera i w restauracji pod Kopcem Wandy. Dużo się działo w sali Hotelu Saskiego, od rautów z deklamacją na rzecz Polskiej Katolickiej Młodzieży (1890), balu na dochód Straży Ogniowej Ochotniczej Krakowskiej (1871, 1873), Towarzystwa „Wzajemnej pomocy” Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego (1871) i na korzyść wybudowania stałego teatru polskiego w Poznaniu (1870), aż po imprezy charytatywne na rzecz Weteranów Wojsk Polskich z lat 1830–1831 r. (1888).

Uczestników balów w sali reductowej wabiono do równie obfitujących w atrakcje miejsc, między innymi do sali Hotelu Lwowskiego na Kleparzu. Wielki bal wzbogacony był w bogato zaopatrzonej bufecie przy rześmistym gazowym oświetleniu, gdzie można było dostać „*wszelkie doborowe potrawy, napoje przy najszybszej usłudze, po miernych cenach, przy których zaskarbić sobie podpisany pragnie względy Szanownej Publiczności na zawsze*”³¹. Wszystkie te wspaniałości były zapowiadane na karnawał w dniu 16 stycznia 1870 r.

Magia i siła na deskach sceny

Podczas przeglądania tek z afiszami pochodzącymi z XIX w. zauważyć można, że scena teatralna tego czasu to nie tylko komedie i dramaty, czy występy śpiewaków, ale miejsce sztuk wszelakich.

W 1848 r. teatr polski przeżywał kolejny upadek, dlatego ratowano go różnymi imprezami³². Widz krakowski mógł być światkiem występów nadwornego greckiego sztukmistrza, kawalera Orderu Danebrog i ozdobionego medalem złotym Akademii umiejętności i sztuk pięknych w Londynie, Wilialea Frikela, który zadziwionym widzom przedstawiał nową magię bez aparatów. Uczta piekielna, pojedynki czarnoksiężników, a na koniec chińska zabawa, to tylko kilka pozycji z bogatego programu maga.

W progach teatru krakowskiego gościł też znany w ówczesnych czasach Teatr Melliniego. W programie, ozdobionym postacią ducha zakutego w łańcuchy (il. 3), umieszczono

²⁹ Afisz Akademii Wokalno Muzykalno Dramatycznej z 19 maja 1845 r. wystawianej w Teatrze Krakowskim (BJ 224657 V Rara).

³⁰ Afisz Lotery Fantowej dziecinnej z 16 kwietnia 1845 r. (BJ 224657 V Rara).

³¹ Afisz ze zbiorów BJ (BJ 224657 V Rara).

³² Estreicher K. *Teatr...*



Il. 3. Fragment afisza Teatru Melliniego (BJ 224657 V Rara)

takie atrakcje jak cęła złych duchów opisywana jako „wielka wspaniała pantomima z własnymi dekoracyami i maszyneryą, z żywymi obrazami, wśród wspaniałego magicznego, bengalskiego elektrycznego oświetlenia w połączeniu z przedstawieniem prawdziwie oryginalnem duchów i upiórów”³³. Dodatkowo zachęcano widzów, aby przynieśli własne fotografie w formie zdjęć wizytowych lub popiersia, aby mogli w trakcie przedstawienia zobaczyć swoje sylwetki w naturalnej wielkości. Oprócz tego zapowiadano, że pokażą się podczas pokazu w formacie 1:1 postaci polskich królów i innych znakomitych mężów. Cena udziału w całym pokazie różniła się w zależności od rodzaju miejsc, od 30 centów za miejsce stojące dla studentów, aż po 4 złote za łożę parterową.

Wśród magików zagranicznych gościli też polscy artyści. W czasach najlepszej świetności sceny polskiej w Krakowie, swoje przedstawienia proponował szerokiej publiczności A. Siedlecki, pierwszy polski prestidigitator. Tak przynajmniej ogłaszały afisze teatralne. Jeden z pokazów „fizykalno fantasmagorycznych” miał miejsce 1 lipca 1879 r. W programie przewidziano pokaz gwiazdy szczęścia, siły szatańskiej własnego wynalazku i inne cuda nad cudami.

Oprócz magii i pokazów duchów, w teatrze krakowskim miały miejsce demonstracje siły i zwinności. Atleci, gimnastycy i ludzie z gumy, często gościli w budynku na placu Szczepańskim. Jednym z nich był Karol Rappo z „Akademią sztuk Hurońskich, Atle-

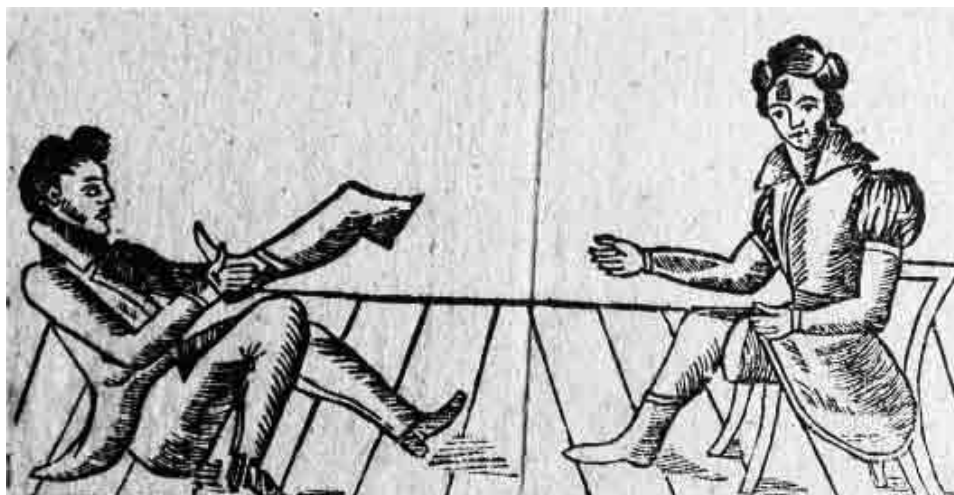
³³ Afisz Teatru Melliniego. *Magia. Optyka. Fizyka* (BJ 224657 V Rara).

tycznych, Olimpijskich i Herkulejskich”, w czterech Oddziałach³⁴. Atleta podnosił na ramionach 4 osoby i z tym ciężarem przechadzał się po scenie, skakał przez płonącą obręcz i tańczył z ciężarkami. Najbardziej przyciągający był jednak inny punkt programu, w którym siłacz „przymocowany linami za nogi do góry sceny, potem uchwyci rękoma konia żywego i każe sobie z onym wciągnąć się do góry, trzymając konia jedynie siłą swoich rąk w powietrzu”. Występy cieszyły się dużym powodzeniem i przewidziane były dla całych rodzin. Zachętą była promocyjna cena biletów dla dzieci.

Familie chętnie widziane były również na innego rodzaju pokazach. Wiek XIX był zafascynowany ruchomymi obrazami. Dużym zainteresowaniem cieszyły się dioramy, wizerunki malowane na tkaninach z obu stron, dające przez to złudzenie pełnoplastyczności. O jednym z takich pokazów mówi afisz z 13 lutego 1885 r. W teatrze krakowskim prof. Kozłowski przedstawiał olbrzymie ruchome dioramy z kryształowego pałacu w Londynie, przedstawiające „wierne naśladowanie podług natury olbrzymich widoków i słynnych w świecie kolosalnych budowli Egiptu, aż do miast świętych Zbawiciela Jeruzalem i Betleem tam i napowrót”³⁵.

Podróżowanie było drogie, dlatego mgliste obrazy Kozłowskiego były namiastką poznania obcych miast i krajobrazów. Oglądano księżyc i jego dziwną powierzchnię, plastycznie przedstawione krajobrazy i budowle w efektownym oświetleniu. Modne było również podglądanie zamków Króla Ludwika II Bawarskiego oraz podróży Jego Cesarskiej mości Austriackiego Następcy Tronu Rudolfa.

Nie stroniono też od pokazów o tematyce religijnej. Niejaki Antoni Karger udostępniał szerokiej publiczności sztuczki mechaniczne „składające się 200 figur (...) przedstawiające w poruszeniach za pomocą biegu jednego walca całą mękę Zbawiciela Chrystusa”³⁶.



Il. 4. Fragment afisza zapowiadającego Benefis Rudolfa Beckera pt. „Bót zaczarowany” z dnia 4 lutego 1846 (BJ 224657 V Rara).

³⁴ Afisz Akademii w Teatrze Krakowskim z 21 lipca 1836 r. (BJ 224657 V Rara).

³⁵ Afisz występów gościnnych Kozłowskiego (BJ 224657 V Rara).

³⁶ Afisz reprezentacji mechanicznych Antoniego Kargera (BJ 224657 V Rara).

Reklamując swój występ mechanik chwalał krótki czas trwania pokazu i wysoką jego religijność zachęca rodziców, aby przyprowadzali ze sobą dzieci, które dzięki udziałowi w pokazie niezwykle wzbogacą swoją pobożność. Dzieci i klasy z nauczycielem płaciły połowę (10 groszy), a do każdego biletu doliczano 5 groszy ekstra dla ubogich.

Pleoramy i cykloramy z wielkimi bitwami i miastami pokazywano również na Małym Rynku. Przy czym osobno zapraszano osoby dorosłe do wydzielonego salonu z wielkimi anatomicznymi przedmiotami z wosku z Muzeum w Paryżu i we Florencji³⁷. Nie tylko widzowie teatru mogli dostąpić radości oglądania niesamowitych sztuczek i obrazów. Krakowianie goszczący 4 lutego 1846 r. w sali Hotelu Knotza byli świadkami bardziej dramatycznych scen, podczas których *„cała noga oderwaną od ciała zostanie, co wprawi widzów w zdumienie, a tym samym wielką sprawi przyjemność”* (il. 4). Sprawianie sobie podobnej przyjemności kosztowało 3 złote dla widza z pierwszych miejsc, 2 złote za drugie miejsca, dostęp do galerii zamykał się w kwocie 1 złotego, a dzieci płaciły połowę ceny za miejsce.

Rozrywki na powietrzu

W sezonach wiosennych i letnich, kiedy pogoda sprzyjała spędzaniu wolnego czasu na powietrzu modne były wycieczki, pokazy sztucznych ogni i wołyżerka. Bardzo chętnie odwiedzano parki krakowskie, które w ciepłe dni przyciągały krakowian różnymi atrakcjami. 9 maja 1886 r. w ogrodzie strzeleckim miało miejsce Wielkie Brylantowe Przedstawienie Ognia Sztucznych. Zapewniano miejsca siedzące na drewnianych ławkach, które kosztowały 50 centów, a dla chcących oglądać pokaz na stojąco wstęp do ogrodu za 20 centów. Zapowiedziano — *„wielki bukiet z rakiet brylantowych, japońskie brylantowe węże, wielkie brylantowe kaskady i ogniotryski oraz rzęsiste oświetlenie ogrodu różnokolorowymi ogniami bengalskimi i chińskimi”*³⁸. O powodzenie i atrakcyjność imprezy dbał krakowski pirotechnik Jan Mądrykowski.

Pokazy sztucznych ogni towarzyszyły prawie każdej imprezie na świeżym powietrzu. Czy to czerwcowym wiankom, czy wycieczkom na Bielany. Dbano też o odpowiednie zorganizowanie czasu, wymyślając różnego rodzaju zabawy i konkursy. I tak podczas wigilii św. Jana, puszczeniu wianków towarzyszył koncert orkiestry wojskowej i śpiewy członków Towarzystwa Muzycznego. Panie mogły też wziąć udział w konkursie na najładniejszy i najoryginalniejszy wianek, przy czym zaznaczano, że wianek musi być tak pomyślany, aby nie tonął lecz płynął na wodzie. Uczestnicy wyprawy na Bielany bawili się tańcząc, a w przerwach brali udział w zabawach humorystycznych, takich jak karmienie niewidomych, kopalnia srebra w otrębach lub bieganie do mety³⁹. Dla urozmaicenia czasu podróży, wymyślano — jeśli było to możliwe — różne środki transportu. Do lasu zwierzynieckiego płynął specjalny statek, cena rejsu 1 złoty. Na koniec wodnej przejażdżki proponowano pokaz ogni sztucznych⁴⁰. Na bal do Wieliczki można było dojechać własnym powozem lub zorganizowanym transportem.

³⁷ Afisz z sierpnia 1853 r. (BJ 224657 V Rara).

³⁸ Afisz z teki BJ 224657 V Rara.

³⁹ Afisz Stowarzyszenia Młodzieży Rękodzielniczej zapowiadający wycieczkę w dniu 25 czerwca 1883 r. (BJ 224657 V Rara).

⁴⁰ Afisz z 20 czerwca 1852 r. (BJ 224657 V Rara).

Dziewiętnastowieczni krakowianie chętnie oglądali też pokazy cyrkowe. Najczęściej był to Cyrk Olimpijski i pokazy woltyżerki. Były to wielkie widowiska jazdy konnej połączone z gimnastyką i sztuczkami, co ogłaszały afisze z podobiznami artystów cyrkowych (Il. 5). W jednym z programów zapowiedziano pokazy „jazdy Juliusza Cezara, *Otello Murzyn Wenecki*, gra z obręczami oraz *Mazepa — wdzięczny koń tatarski*”⁴¹. Dodatkową atrakcją były pokazy tańca i gimnastyki, takie jak występ Panny Anieli z Paryża w tańcu angielskim i chiński taniec wykonany przez P. Emila. Po przedstawieniu, zarówno panie jak i panowie, mogli brać udział w lekcjach woltyżerki prowadzonych przez Antenora Marteau’a.



Il. 5. Afisz Cyрку Olimpijskiego z 1841 r. (BJ 224657 V Rara).

Do odgrywania sztuczek przyuczano różne zwierzęta. Kilkakrotnie gościł w Krakowie Wiedeński Teatr Mały, w skład którego wchodziły nie tylko człekokształtne, ale też psy i inne drobne zwierzęta. Programy takich pokazów były bardzo bogate. Od „*najpiękniejszych, najwięcej zabawiających scen, woltyżerki, tańcowania na linie, po wiele innych scen komicznych np. mały Afrykanin na linie morskiej z laską do balansowania na niej*”. Na zakończenie proponowano zdobywanie warownego zamku Ypfillion — jak reklamuje dyrektor cyrku była to „*scena bardzo zabawna przez wiele małp i psów przedstawiona*”⁴².

W sezonie letnim w obrębie Wawelu i na Małym Rynku budowano prowizoryczne budy, w których prezentowano magię, sztuczki i odpowiednik dzisiejszego kina⁴³ — obrazy mgliste, dioramy, cykloramy itp. Pisałam już o nich w poprzednich podrozdziałach.

Uprawiano też różnego rodzaju sporty, urządzano wyścigi i wycieczki rowerowe, lecz prócz kilku informacji o akcjach dobroczynnych na rzecz towarzystw sportowych nie ma więcej mowy o sporcie w przeglądanych przeze mnie afiszach.

⁴¹ Afisz z 1841 r. (BJ 224657 V Rara).

⁴² Afisz Wiedeńskiego Teatru Mały z 11 marca 1835 r. (BJ 224657 V Rara).

⁴³ Estreicherówna M. *Zycie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*. Kraków, 1968.

Ku czci wielkich i zasłużonych

Dużą wagę przywiązywano do uroczystości związanych z upamiętnieniem ważnych wydarzeń historycznych. Wiek XIX obfitował w nieszczęśliwe wydarzenia, dlatego chętnie odwoływano się to przeszłości. W 1883 roku obchodzono dwusetną rocznicę zwycięstwa Króla Jana III pod Wiedniem. Z tej okazji przygotowano w Sukiennicach wystawę zabytków z czasów Sobieskiego oraz wystawiono sztukę Władysława Anczyca *Jan III pod Wiedniem*. Uroczyste obchody trwały trzy dni.

Obok władców i ludzi mających duży wpływ na losy Polski, wspomniano również wielkich poetów. Najczęściej byli to Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki, ale zdarzały się i inne wieczory, na przykład koncert w Sali Sokoła ku czci poety i rzeźbiarza — Teofila Lenartowicza⁴⁴. Takie spotkania stawały się często pretekstem do działalności charytatywnej. Przy okazji wieczoru ku uczczeniu pamięci autora *Pana Tadeusza*, urządzonym w salach i ogrodzie Towarzystwa Strzeleckiego, zorganizowano akcję na rzecz krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej⁴⁵. W 1899 r. połowę dochodu z obchodów pamięci Juliusza Słowackiego przeznaczono na sprowadzenie zwłok poety o nieśmiertelnej sławie. Patriotyczne porywy przyciągały znane nazwiska. W kolejnym wieczorze poświęconym Adamowi Mickiewiczowi, brała udział sama Helena Modrzejewska, czytająca fragmenty dzieł wieszca.

Pamięć o autorze *Dziadów* dała swój wyraz w postaci bardziej materialnej niż spotkania, czytanie jego utworów i wspomnianie zasług. W 1898 r. w stulecie urodzin poety odsłonięto na Rynku Głównym w Krakowie pomnik autorstwa Teodora Rydygiera. Uroczystości jubileuszowe trwały dwa dni, wzbogacone o koncert, bankiet, mszę na Wawelu i dwa przedstawienia teatralne. Pierwszego dnia odegrano jednoaktówkę *Adam i Maryla* autorstwa Zygmunta Sarneckiego oraz fragmenty utworów wieszca⁴⁶.

Pamiętano i o żyjących. W tekach z afiszami krakowskimi pochodzącymi z dziewiętnastego w., najczęściej pojawiającym się świętem są urodziny J.C.K. Apostolskiej Mości Franciszka Józefa I. Z tej okazji odbywały się co roku wielkie uroczystości, począwszy od wystawnych obiadów i kolacji, po parady, spektakle i uczyty ludowe. Przy tej sposobności urządzano także pokazy sztucznych ogni tworzących wyjątkowe obrazy takie jak wodospad, młyn diabelski, cyfra Najjaśniejszego Franciszka Józefa I, a na zakończenie wysadzenie w powietrze okrętu wojennego⁴⁷.

Teatr i rozrywki w XIX w. w Krakowie

Wydawać się może, że teatr tylko sztuką dramatyczną i komediową stoi, jednak afisze pochodzące ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej wskazują na szeroką działalność prowadzoną w gmachu na rogu placu Szczepańskiego (chwilami także na ulicy Jana). Nawet nie uzupełniając wiedzy literaturą dotyczącą tego okresu, a tylko przeglądając poszczególne teki, można stworzyć listę działalności, jaka miała miejsce w budynku teatru. Scena służyła nie tylko aktorom, przede wszystkim niemieckim, polskim i lwowskim,

⁴⁴ Afisz z 11 czerwca 1893 r. (BJ 224655 V Rara).

⁴⁵ Afisz z 4 lipca 1880 r. (BJ 224655 V Rara).

⁴⁶ Afisz z 26 czerwca 1898 r. (BJ DŻS 224678 V).

⁴⁷ Afisz z 18 sierpnia 1853 r. (BJ 224655 V Rara).

ale też śpiewakom operowym i tancerzom. W okresach swej świetności występowali w teatrze krakowskim znani i cenieni aktorzy (m.in. Feliks Benda, Michał Chomiński, Gustaw Fischer, Jan Królikowski, Miłkowski, Stanisław Niedzielski, Jan Nowakowski, Wincenty Rapacki, Józef Rychter, Antoni Siemaszko, Ludwik Solski, Julian Zakrzewski) oraz nie mniej urodziwe co sławne aktorki (m.in. Antonina Hoffmanowa, Helena Modrzejewska, Antonina Palczewska, Radzyńska, Wanda Siemaszko, Tekla Trapszo)⁴⁸. Spektakle służyły nie tylko zabawie, ale związane były często z obchodami uroczystości patriotycznych, świętami narodowymi czy uczczeniem sławy znanych i cenionych osób.

Podczas okresowych upadków sceny polskiej, ale także w sezonach letnich, udostępniano sale magikom, zagranicznym trupom teatralnym, siłaczom, i cyrkom zwierzęcym. Widzowie zasiadający w teatrze byli nie jeden raz zaskakiwani zatrważającymi pokazami duchów, zjaw i czarnoksiężników. Przenosili się również w inne miejsca, za pośrednictwem mglistych obrazów, dioram, cykloram i temu podobnych sposobów na przedstawienie obcych krajów oraz światowych zabytków.

Sale ređutowe teatru służyły często celom bardziej rozrywkowym, jak bale i rauty, ale wykorzystywano i te zabawowe okazje to celów wzniosłych i wielu akcji charytatywnych. Wielokrotnie urządzano w teatrze loterie na szlachetne cele, zdarzało się, że i na ratowanie budżetu samych artystów.

Sięgając poza teatr, między afisze imprez nie związanych ze sceną, uzupełnia się obraz i lista sposobów spędzania czasu wolnego przez dziewiętnastowiecznych krakowian. Bale, loterie, pokazy sztucznych ogni, wycieczki poza miasto lub całodzienne wyprawy do parku czy lasu, były na porządku dziennym. Ceniono zorganizowaną rozrywkę oraz akcje społeczne. Potrafiono połączyć rozrywkę z patriotyzmem i mimo często niesprzyjających warunków politycznych próbowano budować normalną codzienność pamiętając przy tym, że Polska nie zginęła.

O tym wszystkim mówią jedne z najbardziej ulotnych dokumentów, jakimi są afisze i druki teatralne, często pogardzane przez współczesnych, jednak docenione przez badaczy. Wypada w tym miejscu podziękować Karolowi Estreicherowi Starszemu za to, że zapoczątkował zbiór afiszów dziewiętnastowiecznych w Bibliotece Jagiellońskiej. Zbiór, który stał się podstawą tego artykułu.

Bibliografia

1. Estreicher K. *Gwiazda spadająca*. Flora Bogdani. Kraków, 1886.
2. Estreicher K. *Gwiazda spadająca. Teodora Szeptycka-Wenclówna urodzona w 1845 r., zmarła w Brodach 23 czerwca 1897 r.* Kraków, 1897.
3. Estreicher K. *Teatr Krakowski*. Kraków, 1898.
4. Estreicherówna, M. *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*. Kraków 1968.
5. Got, J., Jabłoński, Z. *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1796–1809*. T. 2, *Dzieje Teatru w Krakowie*. Kraków, 1980.
6. Got J. *Szkoła krakowska*. Kraków, 1965. *Sto lat Starego Teatru w Krakowie*, s. 13–26.
7. Kamusińska, A. *Jak spędzali wolny czas krakowianie u schyłku XIX w.* Kraków, 2007.

⁴⁸ Estreicher K. *Teatr...*

8. Kleszczowa I. *Ceremonie i parady w porzbirowym Krakowie 1796–1815*. Kraków, 1999.
9. Louis L. *Życie światowe i towarzyskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1816–1846)*. Kraków, 1886.
10. Michalik J. *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1865–1893*. T. 4, *Dzieje Teatru w Krakowie*. Cz. 1, *Przedsiębiorstwa teatralne*. Kraków, 1997.
11. Szydłowska M. *Afisze teatralne w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. „Pamiętnik Teatralny”. 1990, z. 155–156, s. 359–412.
12. *Wokół tradycji teatralnej Wojciecha Bogusławskiego*, red. Kaszyński S., Kalisz 1987

Beata Kurek (Jagellonian University – Jagellonian Library)

Theatrical Posters and Programmes of the Cracow Theatres as a Picture of Cultural Life in the 19th Century

Summary

Theatrical posters and programmes are a very specific material, and their historical value is appreciated by any historian. In the Social Life Documents Section of the Jagellonian Library there is an extraordinary collections of prints concerning the Cracow theatres dated back to the 19th century. The author of the article tries to describe the cultural life of the intelligentsia of the time analysing the repertoires, ticket prices, the number of regular and guest performances. Visits to the theatres were not the only entertainment of the Cracow's inhabitants. Among the theatrical prints there is an interesting collection of ball posters, circus posters and magic performance posters. All this shows what kind of activity was carried out by the 19th century theatres – apart for theatrical performances – to diversify the every-day life and to entertain the public.

Renata Wilgosiewicz-Skutecka

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

ODKURZANIE PAMIĘCI — PAMIĘTNIKI UCZESTNIKÓW POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918–1919 W WIELKOPOLSKIEJ BIBLIOTECE CYFROWEJ

Streszczenie

Opracowanie i udostępnienie w 2008 r. na platformie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej rękopisów wspomnień dotyczących okresu Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 otworzyło nowym grupom czytelników dostęp do zbiorów chronionych, do tej pory dostępnych jedynie dla wąskiej grupy specjalistów.

Udostępnione pamiętniki, przechowywane obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, są pokłosiem konkursu ogłoszonego w styczniu 1968 r.¹ przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie i Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu.

Konkurs miał charakter otwarty i obejmował trzy grupy zagadnień: wspomnienia uczestników lub świadków powstania, dostarczenie dokumentów posiadających wartość historyczną dotyczących Powstania lub okresu popowstaniowego² oraz opisanie losów powstańców wielkopolskich aż do czasów współczesnych. Organizatorzy konkursu zdawali sobie sprawę, jak trudno jest opisywać zdarzenia sprzed pięćdziesięciu lat, jednak zadecydowało przekonanie, że jest to być może ostatni moment na zebranie bezpośrednich świadectw uczestników tamtych wydarzeń, ostatnia szansa na zebranie relacji i refleksji świadków Powstania Wielkopolskiego. Na konkurs nadesłano 212 prac³. Część z nich została opublikowana — w 1970 r. Wydawnictwo Poznańskie, które było współorganizatorem konkursu, wydało 33 prace konkursowe w opracowaniu Lesława Tokarskiego i Jerzego Ziółka⁴. Trzy inne pamiętniki⁵ zostały włączone do zbioru wspomnień *Na froncie północnym Powstania Wielkopolskiego 1918–1919* wydanych przez Ludwika Gomolca⁶ w 1975 r., a w roku 2007 r. kolejne trzy prace⁷ zostały wybrane do zbioru *Wspomnień z Powstania Wielkopolskiego* w opracowaniu Janusza Karwata⁸.

¹ Ogłoszenie konkursu *W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego* w „Głosie Wielkopolskim”, R. XXIV, nr 21, 25.01.1968.

² Do 11 listopada 1919 r.

³ Rozstrzygnięcie konkursu *W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego* w „Głosie Wielkopolskim”, R. XXIV, nr 304, 22/23.12.1968

⁴ *Wspomnienia Powstańców Wielkopolskich*. Oprac. L. Tokarski i J. Ziółek. Poznań, 1970.

⁵ Wspomnienia Bolesława Makowskiego, Antoniego Nowickiego i Jana Sławińskiego.

⁶ *Na froncie północnym Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*. Oprac. L. Gomolec. Poznań, 1975.

⁷ Wspomnienia Edwarda Smolibowskiego, Romana Janty-Polczyńskiego i Lecha Paczkowskiego.

⁸ *Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego*. Oprac. J. Karwat. Poznań, 2007.

Niewielka część kolekcji pamiętników znajdujących się w zbiorach BU w Poznaniu to wspomnienia napisane w roku 1963 na konkurs redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” — Oddział w Poznaniu i Zarządu Okręgowego ZboWiD-u w Poznaniu. Posiadamy 15 relacji, które włączone zostały do projektu udostępnienia dokumentów dotyczących wydarzeń z lat 1918/1919 na platformie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej.

Pomysł utworzenia nowej kolekcji okolicznościowej „Powstanie Wielkopolskie 1918/19” powstał w roku 2008 i był odpowiedzią na liczne poszukiwania materiałów do publikacji związanych z dziewięćdziesiątą rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Zainteresowanie było duże, pytano nie tylko o opracowania historyczne dotyczące samego Powstania, ale również o materiały ikonograficzne, listy, niepublikowane relacje i wspomnienia. Kolekcja pamiętników z Powstania Wielkopolskiego mieściła się dokładnie w kręgu tych poszukiwań.

Udostępnienie materiałów w WBC wiąże się zawsze z ich opracowaniem w katalogu komputerowym w systemie HORIZON. Dopiero powiązanie opisów katalogowych z zeskanowanymi materiałami pozwala na swobodne przeszukiwanie katalogu i przechodzenie „jednym kliknięciem” od opisu katalogowego do poszukiwanego dokumentu. Samo opracowanie materiału przedstawia szereg problemów, ponieważ nie została jeszcze przygotowana polska norma katalogowania materiałów rękopiśmiennych. W Sekcji Opracowania Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu przyjęliśmy format opracowania maszynopisów stosowany w naszej bibliotece, głównie przy opracowaniu prac doktorskich. Rozwiązanie takie może budzić pewne kontrowersje, ponieważ schemat ten zastosowaliśmy przy opracowaniu całego zbioru pamiętników z Powstania Wielkopolskiego (w tym maszynopisów i rękopisów⁹), jednak takie rozwiązanie umożliwia obecnie szybkie przeszukiwanie katalogu i docieranie do konkretnych opisów, a za ich pośrednictwem do poszukiwanych dokumentów. Każdy rekord opisu bibliograficznego powiązany jest z hasłem autora, które zostało przez nas opracowane i wysłane do Centralnego Katalogu Hasel Wzorcowych. Jest to tym ważniejsze, że — zgodnie z wymogami konkursu — nadesłane prace oznaczone były godłem. Dzięki kluczom dołączonym do prac konkursowych możliwe było rozwiązanie większości pseudonimów i kryptonimów. Identyfikację osób i ustalanie dat ich życia ułatwiły słowniki biograficzne powstańców wielkopolskich¹⁰ i inne wydawnictwa¹¹ dotyczące Powstania, jednak część hasel powstała wyłącznie w oparciu o informacje zawarte w pamiętnikach.

Od opisu katalogowego przechodzimy kilkoma kliknięciami do tekstu pamiętnika. Różnorodność prac jest ogromna. Od kilkunastu stron wspomnień opisujących jeden dzień, jedno zdarzenie po ciągnące się nawet przez kilkadziesiąt stron starannie opracowane opowieści opisujące atmosferę domu rodzinnego w okresie zaborów, czasu obu

⁹ Informacja o formie pamiętnika (maszynopis powiel. lub rękopis) została podana w rekordzie egzemplarza.

¹⁰ *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*. Red. A. Czubiński, B. Polak. Poznań, 2002.

¹¹ M. in. *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919: katalog źródeł i materiałów*. Red. S. Sierpowski. Poznań, 2003; Czubiński A., Grot Z., Miśkiewicz B. *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919: zarys dziejów*. Warszawa, Poznań, 1988; Rezler M. *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*. Poznań, 2008; *Organizacja i rozwój Wojska Wielkopolskiego 1919: wybór dokumentów wojskowych*. Oprac. B. Polak. Leszno, 2009.

wojen i okres powojenny aż do roku 1968. Od nieczytelnych niemal rękopisów, po starannie opracowane maszynopisy, zaopatrzone w barwne strony tytułowe. Od pamiętników spisanych przez uczestników Powstania, żołnierzy, dowódców, aż po opowieści osób, które przeżywały tamte wydarzenia jako dzieci. Mamy dostęp do wszystkich prac; i tych nagrodzonych, i wyróżnionych, i tych, które zainteresują tylko najbardziej wytrwałych czytelników.

Prace zostały udostępnione w całości, bez skrótów, które — z konieczności — dokonywane były przy redagowaniu pamiętników do publikacji *Wspomnień powstańców wielkopolskich* w opracowaniu Lesława Tokarskiego i Jerzego Ziółka. Przy ograniczonej objętości publikacji, wydano wówczas jedynie fragmenty pamiętników, autorzy wyboru wzięli pod uwagę wartość poznawczą prac, nowe szczegóły dotyczące działalności oddziałów powstańczych oraz postaw społeczeństwa w Wielkopolsce przed powstaniem i w czasie jego trwania¹². Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa nie nakładała takich ograniczeń. Dopiero pełna publikacja nadesłanych na konkurs wspomnień pokazuje szeroką panoramę tematów — od opisu wydarzeń historycznych i walk poprzez relacje pokazujące życie codzienne okresu przedpowstaniowego (wychowanie dzieci, sytuację polskich uczniów w szkołach niemieckich, naukę i rozrywki młodzieży, służbę wojskową) oraz już po wybuchu powstania (zdobywanie broni, kompletowanie „mundurów”, przygotowanie posiłków dla powstańców), aż po opisy wydarzeń powstańczych oglądanych oczami dzieci. W wielu pracach autorzy kreślą stan ducha społeczeństwa polskiego w okresie zaborów, opisują działalność polskich organizacji harcerskich i sokolskich, manifestacje narodowe organizowane przy okazji przedstawień teatralnych, pokazów gimnastycznych. Często przewija się motyw służby wojskowej w wojsku pruskim, udział w pierwszej wojnie światowej, powrót z frontu po ogłoszeniu rozejmu 11. XI. 1918 lub dezercja z wojska po wybuchu rewolucji, formowanie polskich jednostek w pruskim wojsku, przypinanie czerwonych kokardek lub biało-czerwonych rozetek do pruskich mundurów.

Wiele z tych opowieści to niemal gotowe scenariusze, lub chociażby pojedyncze sceny z filmu. Przytoczę tylko krótki fragment pamiętnika Ignacego Górzyńskiego, aby uzmysłowić państwu, jak plastyczne są niektóre z nich: *„W październiku 1918 r. wreszcie czuło się, że wojna ma się ku końcowi. Będąc rannym, po dłuższym pobycie w szpitalach wracałem transportem do Torunia, gdzie stał nasz pułk. I tak pewnej nocy stanął pociąg na dworcu w Poznaniu, gdzie nie byłem już od 10 lat, nie licząc kilku świątecznych dni [...]. Podczas krótkiego postoju pokusa, by odwiedzić znów dom rodzinny była zbyt silna, by z takiej okazji nie skorzystać, i poprzez boczne tory w pełnym rynsztunku, z karabinem, bagnetem, nieodzowną maską gazową stanąłem nocą u bram domu rodzinnego na Łazarzu, i to na kilka zaledwie dni przed wybuchem rewolucji, a na dwa miesiące przed powstaniem. Brat mój, Ksawery, wówczas działacz w różnych towarzystwach polskich na Łazarzu, wprowadził mnie z miejsca w grono swych kolegów, u których wyczuwało się już gorącą atmosferę. Pamiętny był dla mnie dzień 30 października, gdy z bratem poszliśmy do Teatru Polskiego, jak się to nazywało na „amfitkę” (za 50 fenigów bilet), w którym grano „Warszawiankę” Wyspiańskiego. Niemego wiarusa, jak sobie przypominam, grał wówczas znany i ceniony aktor Ryll. Nieopisany entuzjazm powstał, gdy ze sceny padły*

¹² *Wspomnienia Powstańców Wielkopolskich, op.cit.*, s. 10.

słowa: „Powstań Polsko, skrusz kajdany”. W tym momencie cała publiczność zerwała się z miejsc, ogarnięta szaleńcą radości, wznosząc nie milknące okrzyki: „Niech żyje Polska!” A ja stałem na tej galerii w brudnym i obcym mi szynelu wroga naszego, wyszedłszy niemal wprost z rowów strzeleckich, i tży ciekły mi ciurkiem z oczu. Były to tży wywołane wzruszeniem, tży radości, których żadną miarą powstrzymać nie byłem w stanie...”¹³

Kolekcja pamiętników to nie tylko teksty wspomnień. W Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej kolekcja okolicznościowa Powstanie Wielkopolskie 1918/19 podzielona została na kilka działów:

- wspomnienia i pamiętniki
- fotografie
- legitymacje i dyplomy
- dokumenty stowarzyszeń i związków powstańczych z okresu międzywojennego
- dokumenty powstańcze
- opracowania
- czasopisma i gazety
- varia
- źródła

Materiały ze zbiorów BU zostały włączone głównie do działu wspomnienia i pamiętniki oraz fotografie, dokumenty powstańcze i varia. Taki formalny podział nie zawsze ułatwia przeszukiwanie materiałów. Bez trudu docieramy do pamiętnika, jeśli znamy autora wspomnień. Możemy też wyszukiwać pamiętniki przez tytuły, słowa kluczowe lub nazwy miejscowości. Jednak poszukiwania komplikują się, gdy chcemy przejrzeć kolekcję fotografii. Zdjęcia dołączone do pamiętników jako luźne dokumenty towarzyszące, zostały potraktowane jako odrębne jednostki, otrzymały swój opis, zostały umieszczone w dziale fotografii¹⁴ i powiązane odpowiednimi linkami z tekstem pamiętnika. Tak opracowane zostały m.in. oryginalne zdjęcia przedstawiające sztab Powstańczego Frontu Północno-Zachodniego w Grodzisku Wlkp., zdjęcie Stanisława Hojana — Powstańca Wielkopolskiego I Grodzkiej Kompanii Powstańczej, Jana Bartkowiaka — organizatora pierwszych wrzesińskich kompanii, pierwszego komendanta Straży Ludowej w powiecie wrzesińskim, fotografia Alojzego Klucza w mundurze powstańca wielkopolskiego na balu 1921 r., czy powstańców z kompanii Lisieckiego. W dziale fotografie znajdziemy też interesujące, często niepublikowane wcześniej, zdjęcia dokumentujące takie wydarzenia, jak nadanie odznaczeń w Lesznie w 1921 r. Inaczej jednak wygląda sytuacja fotografii, które zostały włączone do pracy jako jej ilustracje — nie otrzymały wówczas odrębnego opisu i możemy do nich dotrzeć jedynie przeglądając cały tekst pamiętnika, np. bogato ilustrowane wspomnienia Franciszka Nogaja¹⁵ lub pamiętnik Henryka Śniegockiego¹⁶ za-

¹³ Górzyński I. *Kartki z życia Powstańca Wielkopolskiego* (BU Poznań, sygn. 3905473). Dostęp online: <http://www.wbc.poznan.pl/publication/83208> [30.09.2009]

¹⁴ Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, kolekcja okolicznościowa: Powstanie Wielkopolskie 1918/1919, dział: Fotografie [dostęp online:] <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=81561&tab=3> [30.09.2009]

¹⁵ Nogaj F. *Pamiętnik powstańca wielkopolskiego* (BU Poznań, sygn. 3905429). [Dostęp online:] <http://www.wbc.poznan.pl/publication/81447> [30.09.2009]

¹⁶ Śniegocki H. *Konkurs w 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego: przygotowanie i przebieg powstania w Poznaniu* (BU Poznań, sygn. 3905444). [Dostęp online, tekst:] <http://www.wbc.poznan.pl/publica->

wierający zbiór fotografii ze zgrupowań skautów z lat 1913–1919, m.in. ze zlotu skautów w Wierzenicy w 1918 r. oraz zdjęcie pierwszej wojskowej kompanii skautów na Dworcu Głównym w Poznaniu 4 marca 1919 r. Takie rozwiązanie budzi wiele zastrzeżeń, powinno zostać w przyszłości przedyskutowane i poprawione.

W folderze Fotografie na szczególną uwagę zasługuje jeszcze jedno zdjęcie dokumentujące wydarzenie zupełnie innego typu — jest to fotografia dołączona do pamiętnika Heleny Królik¹⁷, na której utrwalono odsłonięcie prowizorycznego pomnika Adama Mickiewicza na Placu Wolności w Poznaniu na miejscu usuniętego pomnika Bismarcka. „Pomnik” ten został wykonany ze śniegu — jak wspomina pani Helena Królik — w ciągu jednej nocy.

Fotografie to nie jedyny materiał ikonograficzny. W pamiętnikach znajdujemy również odręczne szkice i plany walk (m.in. w pamiętniku Włodzimierza Kowalskiego¹⁸). Do wspomnień Stanisława Dudka¹⁹ dołączonych zostało 9 akwrel przedstawiających sceny z życia powstańczego, jednak w pamiętniku nie znajdujemy żadnych informacji, ani o ich autorze, ani o sposobie nabycia akwrel. Prace są sygnowane i posiadają własne tytuły. Trudno jest określić czas ich powstania, daty podawane w tytułach określają czas wydarzeń przedstawionych na akwrelach. W Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej zostały one umieszczone w dziale Varia.

Podsumowując udostępnienie pamiętników i dokumentów z Powstania Wielkopolskiego 1918/19 w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej należy podkreślić, że chociaż pamiętniki nie posiadają pełnej wartości jako źródła historyczne i mogą być traktowane jedynie jako źródła pomocnicze, jednak pozwalają odtworzyć atmosferę powstańczych dni, pozwalają zrozumieć motywacje uczestników powstania, poznać ich determinację, chwile strachu, dumy, ich wzruszenia.

Tak osobiste relacje pozwalają spojrzeć na znane fakty historyczne z nowej perspektywy; indywidualnej, często subiektywnej. Materiały te są wykorzystywane zarówno przez badaczy historii²⁰, jak i pasjonatów szukających śladów przeszłości, czy śladów rodzinnych opowieści, są cytowane w wydawnictwach opisujących udział w Powstaniu mieszkańców wielkopolskich miasteczek²¹. Udostępnienie ich w WBC jest przykładem nowego wykorzystania zbiorów specjalnych, znacznego poszerzenia kręgu ich odbiorców.

Na zakończenie pytanie bardzo często pojawiające się w kontekście bibliotek cyfrowych — czy publikując pamiętniki w WBC biblioteka respektuje prawa autorskie? Pytanie jest o tyle ważne, że troska o przestrzeganie własności intelektualnej, a w szczególności

tion/81889 [fotografie:] [http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=95952&from=publication&\[30.09.2009](http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=95952&from=publication&[30.09.2009)

¹⁷ Królik H. *Moje wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego* (BU Poznań, sygn. 3905547) [Dostęp online, tekst:] <http://www.wbc.poznan.pl/publication/82498> [fotografia:] <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=96666&dirids=1> [30.09.2009]

¹⁸ Kowalski W. *Wspomnienia dowódcy z Powstania Wlkp. 1918/1919 r.* (BU Poznań, sygn. 3905431). [Dostęp online:] <http://www.wbc.poznan.pl/publication/81888> [30.09.2009]

¹⁹ Dudek S. *Wspomnienia z 1919 r.* (BU Poznań, sygn. 3905628) [Dostęp online, tekst:] <http://www.wbc.poznan.pl/publication/82839> [akwarele:] <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=96969&dirids=1> [30.09.2009]

²⁰ M.in. Barłóg A. *Udział kobiet w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*. Poznań, 2008.

²¹ Mieloch P., Nowaczyk J. *Powstańcy Wielkopolscy z Mosiny i okolic*. Mosina, 2009.

prawa autorskiego i praw pokrewnych, w dużej mierze wpływa na podejmowanie przez bibliotekę konkretnych działań, szczególnie w zakresie digitalizacji i udostępniania zbiorów. Również przy planowaniu realizacji projektu udostępnienia pamiętników, problem ten był dyskutowany w bibliotece. Zdecydował fakt, że kolekcja Pamiętników z Powstania Wielkopolskiego została przekazana BU przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Autorzy pisząc na konkurs gazety przekazywali redakcji prawo do publikacji tekstów i dołączonych dokumentów. Przekazanie Bibliotece Uniwersyteckiej wszelkich praw do udostępniania kolekcji zawiera również udzielanie zgody na publikowanie prac należących do tej kolekcji, wydaje się zatem, że ich udostępnienie w WBC jest zgodne obowiązującą interpretacją prawa autorskiego.

Renata Wilgosiewicz-Skutecka (the Adam Mickiewicz University's Library in Poznań)

Dusting off the Memory — the Memoirs of the 1918-1919 Great Poland Uprising Participants in the Great Poland Digital Library

Summary

In 2008 the manuscripts of the memoirs concerning the 1918-1919 Great Poland Uprising became accessible on the platform of the Great Poland Digital Library and thus new groups of readers have acquired access to what before was possible for a very limited number of specialists.

PRASA, WSPÓŁCZESNE FORMY
ZBIORÓW SPECJALNYCH

Piotr Pitala

Biblioteka Politechniki Krakowskiej

„PAMIĘTNIK TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO” POLSKIE CZASOPISMO GALICYJSKIE

Streszczenie

Tekst przedstawia 44-letnią historię „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego” na tle początków czasopiśmiennictwa o tematyce górskiej w Galicji, począwszy od przełomu XIX i XX w.

Podkreśla znaczenie periodyku w popularyzacji tematyki górskiej, jak również jego patriotyczną rolę w okresie zaborów.

Inspiracją niniejszego referatu były badania bibliologiczne przeprowadzone nad „Pamiętnikiem Towarzystwa Tatrzańskiego”, W prezentowanym obecnie tekście przedstawiam uwagi na temat „Pamiętnika” na tle początków polskiego czasopiśmiennictwa o tematyce górskiej wydawanego w ówczesnej Galicji.

Historia *Pamiętnika* sięga przełomu XIX i XX w. i ściśle jest związana z Krakowem, tutaj bowiem powołało go do życia Towarzystwo Tatrzańskie w 1876 r. i tutaj mieściła się jego redakcja przy ulicy Kolejowej 4, (obecna Westerplatte)¹. „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” wydawany był w języku polskim nakładem Towarzystwa w Drukarni Władysława Ludwika Anczyca i Spółki będącej pod zarządem Stanisława Gralichowskiego, a mieszczącej się przy ulicy Starowiślniej. Trzeba pamiętać, że były to czasy, gdy Polska była rozdarta przez zaborców, którym w dużej mierze zależało na zatarciu tożsamości narodowej. „Pamiętnik” jako organ Towarzystwa Tatrzańskiego, powołanego dwa lata wcześniej, stanowił naturalny nośnik bieżących informacji o Towarzystwie, kierowany był do zwolenników turystyki górskiej i góralszczyzny, odgrywał istotną rolę w rozwoju polskiego góroznawstwa, oraz znajomości kultury regionów górskich. Istniał na rynku wydawniczym Krakowa długo, bo przez 44 lata. W tym czasie ukazało się 38 tomów „Pamiętnika”, a naturalną jego kontynuacją stały się „Wierchy” ukazujące się po dzień dzisiejszy.

Zawiązany w 1876 r. Komitet Redakcyjny w składzie: dr Alojzy Alth — geolog i mineralog z wykształcenia prawnik, prof. UJ, Władysław Ludwik Anczyc — pisarz, publicysta, drukarz, dr Maksymilian Nowicki (Siła-Nowicki) — wybitny zoolog, prof. UJ i dr Bolesław Lutostański lekarz, publicysta, tak w przedmowie do pierwszego rocznika „Pamiętnika” przedstawia swoje ambicje: *„Komitet Redakcyjny (...), ośmiela się przedstawić szanownym czytelnikom skromną tę wiązankę dobrych chęci i szczerych usiłowań, z prośbą o życzliwe i łaskawe przyjęcie. Aż nadto jesteśmy przekonani, że pierwsza ta zbiorowa praca Członków Towarzystwa Tatrzańskiego nie może zadowolić sprawiedliwych, a nawet skromnych wymagań od tego rodzaju wydawnictw literackich”*. Równocześnie

¹ J. Reychman: *Początki Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Wierchy”, 1948, s. 40.

Komitet Redakcyjny miał ambitną nadzieję, „że przyszłe publikacje Towarzystwa, tak pod względem wartości naukowej i literackiej jak i artystycznej, przekroczą skromny zakres jaki nadaliśmy tej pracy...”².

Było to pierwsze czasopismo, które w tak szerokim zakresie popularyzowało tematykę górską. Swym zasięgiem tematycznym obejmowało nie tylko Tatry i Podhale, ale również inne pasma górskie łącznie z Karpatami Wschodnimi (Czarnohora). Dostępne było nie tylko w ówczesnej Galicji. Dzięki sprawnemu kolportażowi docierało do odbiorców we wszystkich trzech zaborach. Było ono jak najbardziej potrzebne i spełniło oczekiwania zarówno amatorów, jak i fachowców. Doskonale zaspokoili zapotrzebowanie na czasopismo o górach i sprawach z nimi związanych. Redakcja skupiła wokół siebie wybitnych fachowców (L. i M. Świerzowie, M. Nowicki, W. E. Radzikowski), znawców tematu, gwarantujących wysoki poziom prezentowanych prac. Na kartach czasopisma, w sposób przystępny i obrazowy, bardzo skutecznie propagowano rozwój turystyki górskiej (T. Chałubiński). Równocześnie profesjonalnie doradzano i przestrzegano przed niebezpieczeństwami czyhającymi w górach (M. Zaruski)³. Niemalże zasługi położono w dziedzinie poznawania życia i zwyczajów górali, a także terenów przez nich zamieszkiwanych. Pamiętnik nie był pismem regionalnym, zwrócił uwagę czytelnika, że oprócz Tatr istnieją jeszcze inne góry. Dbał o poznanie i rozwój turystyki, także w Beskidach i Karpatach Wschodnich. Czasem w swych publikacjach wybiegał poza umowne granice Polski, odwiedzając odległe Alpy.

Nie sposób pominąć wkładu, jaki czasopismo włożyło w rozwój nauk, zwłaszcza tych związanych z klimatem i geologią gór. Od początku w „Pamiętniku” drukowano wiele rozpraw naukowych i wyników badań (głównie hydrologicznych, geologicznych i meteorologicznych), dając cenny materiał do dalszych prac. Analizując ten wieloraki i ciekawy materiał zgromadzony na łamach czasopisma, można stwierdzić, iż „Pamiętnik” spełniał warunki czasopisma interdyscyplinarnego o określonej tematyce, łączącego w sobie trzy funkcje: publicystyczną, naukową i literacką.

„Pamiętnik”, zwłaszcza początkowe roczniki, często spotykał się jednak z krytyką osób mu nieprzychylnych, a takich nie brakowało. Dotyczyło to głównie ograniczonej zawartości niektórych roczników i słabej strony edytorskiej. Niektórzy wskazywali jako błąd zbyt rozbudowany dział sprawozdawczy. Taki pogląd prezentował na łamach wydania jubileuszowego PTT J. G. Pawlikowski: „Uważany On [Pamiętnik TT] jest za organ wewnętrzny instytucji, w którym częścią zasadniczą jest sprawozdanie, a trochę artykułów dodano dla okraszy. W tych warunkach trudno jest i o szerszą popularność i o artykuły. Ażeby to zmienić, trzeba przedewszystkim z miejsca naczelnego usunąć sprawozdanie.”, dalej czytamy: „Tymczasem można je usunąć na koniec Pamiętnika i równocześnie skrócić”⁴. (Tę zasadę zastosował Pawlikowski w redagowanych przez siebie od 1923 r. „Wierchach”). Ponieważ jednak ambicją czasopisma było rzetelne relacjonowanie na swych łamach wszystkich podjętych przez Towarzystwo działań i inicjatyw, sugestia ta została odrzucona i „Pamiętnik” niemalże w niezmiennym kształcie ukazywał się do końca

² Przemowa Komitetu redakcyjnego, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1876, s. 3–6.

³ M. Pinkwart: *Zakopiańskim szlakiem Mariusza Zaruskiego*, Warszawa — Kraków 1983, s. 52.

⁴ *Czterdzieści lat istnienia TT w Krakowie 1873–1913*, Kraków 1913, s. 44.

swoich dni, czyli do 1920 r. Pozostałe mankamenty były systematycznie eliminowane i w końcu czasopismo zostało doprowadzone do określonego, wysokiego poziomu. Zarzuty formowane pod adresem „Pamiętnika” w żaden sposób nie obniżają jego wartości, a dowodzą tylko, że czasopismo było zauważane na ówczesnym rynku wydawniczym i od samego początku poddawane analizie.

Umieszczając „Pamiętnik” wśród innych ówczesnych czasopism o zbliżonej tematyce, można śmiało stwierdzić, że był on pozycją najpoważniejszą. Dowodzi tego stale wzrastający nakład, wraz ze zwiększającą się liczbą członków Towarzystwa, a więc i zainteresowania tematem, oraz istnienie na rynku wydawniczym przez 44 lata. Największym konkurentem, a właściwie młodszym bratem „Pamiętnika” był „Taternik”. Pismo zostało powołane do życia przez Sekcję Turystyczną Towarzystwa Tatrzańskiego w 1907 r., jako periodyk specjalistyczny⁵ o zdecydowanie zawężonej tematyce. Obejmuje ona głównie taternictwo i alpinizm, przez co jest dzisiaj zaliczany do czasopism sportowych. Tak więc mógł konkurować z „Pamiętnikiem” tylko w ograniczonym zakresie. Ponadto docierał do węższego grona czytelników. Pewną konkurencją dla „Pamiętnika”, choć niewielką ze względu na krótki czas ukazywania się i regionalną tematykę, stanowiły czasopisma ukazujące się w tamtym czasie w Zakopanem. Pierwszym było „Zakopane”, czasopismo wydane tylko w 1891 r. Trzy numery zawierały teksty Walerego Eliasza i Stanisława Radzikowskich, Józefa Mroziwicza, Stanisława Ponikły. Następne czasopismo to „Goniec Tatrzański” z 1894 r., w postaci dwóch numerów pod redakcją Jana Grzegorzewskiego. W czasie od 3 sierpnia 1899 r. do 10 stycznia 1906 r. — z inicjatywy dra Tomasza Janiszewskiego, ukazywało się najpoważniejsze pismo regionalne Podhala „Przegląd Zakopiański”. W zamierzeniu tygodnik, często dwutygodnik, później wydawany nieregularnie z przerwami. Był on jednym z podstawowych źródeł informacji o dziejach Zakopanego i Tatr z przełomu XIX i XX w. Pisywało do niego wielu autorów związanych z redakcją „Pamiętnika”. Mógł „Przegląd” na dłużej zagościć na rynku wydawniczym, jednak konkurencja i kłopoty finansowe doprowadziły do zamknięcia tytułu. Do podobnej tematyki nawiązywało jeszcze „Zakopane” z lat 1908–1914. Analizując zamieszczone powyżej zestawienie, znajdujemy potwierdzenie dla tezy o dominującej roli „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego” wśród konkurentów.

Chcąc rzetelnie podsumować i zakończyć ten artykuł nie sposób pominąć roli, jaką odegrał „Pamiętnik” dla tysięcy Polaków gnębionych przez zaborcę. Wielkie znaczenie dla założycieli Towarzystwa Tatrzańskiego miała jego polskość. Choć nie dało się jej oficjalnie podkreślić, to funkcjonowała w podtekście i nikt nie mógł tego zakwestionować. „Pamiętnik” był organem Towarzystwa, a więc wyrazicielem jego ideałów, tych patriotycznych także. Kolportaż obejmował członków zamieszkałych we wszystkich trzech zaborach, a poprzez nich — wszystkich zainteresowanych. Łatwo więc zauważyć, że zawołowane treści patriotyczne docierały do szerokiego kręgu czytelników, podtrzymując ich na duchu w tych trudnych latach. Twórcy i wydawcy „Pamiętnika” w pełni wykorzystali daleko idącą w Galicji autonomię i starali się przekazywać jak najwięcej treści, choćby w artykułach

⁵ „Taternik” ukazuje się z małymi przerwami do dzisiaj. Wydawany jest obecnie przez Polski Związek Alpinizmu.

historycznych czy etnograficznych, np. spór o Morskie Oko⁶ jest przedstawiany nie jako spór między Węgrami, a Austriakami, lecz między Węgrami a Polakami, choć Polska nie istniała. Przykłady można by mnożyć i z nich jasno wynika, iż również patriotyczna rola „Pamiętnika” wydaje się być niepodważalna.

Można też stwierdzić, że w jakimś stopniu był też „Pamiętnik” odzwierciedleniem idei pozytywistycznych, choć dotyczy to głównie sposobu prezentowania tendencji panującej w ówczesnej nauce, wyrażającej się emocjonalnym podejściem do gór. Natomiast nie znalazły tutaj odbicia charakterystyczne dla epoki pozytywizmu, głębokie spory pokoleniowe. Można tylko zauważyć, że był podatny na tzw. przemiany ducha czasu i nie bał się postępu.

Przez cały okres ukazywania się „Pamiętnik”, choć przechodził przez różne trudne okresy, pozostawał wierny założeniom wyznaczonym mu przez Towarzystwo Tatrzańskie. Postarano się, aby dostarczyć nieoceniony zbiór prac historykom polskiego góroznawstwa, badaczom dziejów polskiej nauki, związanej z górami, a także niezliczoną ilość tekstów literackich oddających klimat i obraz tamtej epoki. Wiele z tych tekstów zachowało swą atrakcyjność po dzień dzisiejszy.

Bibliografia

1. *Czterdzieści lat istnienia Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie 1873–1913*, Kraków 1913.
2. Gawąd E., Darowski J. *Czasopiśmiennictwo Zakopiańskie*. W: *Zakopane, czterysta lat dziejów*, t. 2, Kraków 1991.
3. Hoesik F. *Tatry i Zakopane. Przeszłość i teraźniejszość*, cz. 2, Warszawa 1931.
4. „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, za lata 1876–1920.
5. Pinkwart M. *Zakopiańskim szlakiem Mariusza Zaruskiego*, Warszawa-Kraków 1983.
6. „Wierchy”, za lata 1923–1978.

Piotr Pitala (Cracow Polytechnic's Library in Cracow)
„*The Journal of the Tatra Society*” — a Polish Galician Journal

Summary

The article presents the 44-year-old history of „the Journal of the Tatra Society” against the background of the beginning of the periodical press on the subject of mountains in Galicia at the turn of the 19th and 20th centuries. The author highlights the importance of the Journal in popularisation of mountain subjects and its patriotic role in the period of the Partitions of Poland.

⁶ L. Świerż: *Przyczynek do sporu granicznego między Galicją a Węgrami o Morskie Oko w Tatrach*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1885, s. 83–91.

Piotr Pitala

Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej

TEMATYKA TREŚCIOWA „PAMIĘTNIKA TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO”

Streszczenie

Autor poddaje szczegółowej analizie treściowej „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” w całym okresie jego istnienia. Bogatą tematykę „Pamiętnika” ilustruje wieloma przykładami.

„... jesteśmy przekonani, że pierwsza ta zbiorowa praca Członków Towarzystwa Tatrzańskiego nie może zadowolić sprawiedliwych, a nawet skromnych wymagań od tego rodzaju wydawnictw literackich. Nie dajemy bowiem tutaj systematycznych, umiejętnych opisów gór naszych pod względem fizjograficznym i etnograficznym, ale raczej przyczynki do takich opisów...”

(Przedmowa do pierwszego rocznika „Pamiętnika”)

Generalnie można stwierdzić, iż tematyka czasopisma została zdominowana problematyką górską i wszystkim, co jest z nią związane, a także sprawozdawczością Towarzystwa Tatrzańskiego.

Analizując wnikliwie zawartość treściową „Pamiętnika”, doszedłem do wniosku, iż można ją przedstawić w oparciu o dwa kryteria. Pierwsze wynika z układu każdego rocznika, tj. podziału na części, których tytuły sugerują zawartość. Drugie może być odzwierciedleniem założeń statutowych Towarzystwa, prezentowanych na łamach „Pamiętnika”. Pierwsze z nich wydaje się być bardziej przejrzyste i na nim oparłem swoją analizę.

Już od pierwszego rocznika, pojawia się „dział sprawozdawczy”. Choć nie był on wówczas zatytułowany, będzie się przewijał przez wszystkie wydane roczniki czasopisma. Jednym z założeń powstania „Pamiętnika”, było bowiem stworzenie miejsca, poprzez które można informować członków o aktualnej pracy Towarzystwa. Pierwszy rocznik (1876) zawierał: Przedmowę Komitetu Redakcyjnego, zagajenie pierwszego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Tatrzańskiego, wygłoszone przez prezesa hr. Reya, Statut Tow. Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie, regulamin obrad i czynności ogólnego zgromadzenia i wydziału Tow. Tatrzańskiego, sprawozdanie z czynności Tow. Tatrzańskiego za czas od dnia 3 sierpnia 1873 r. do 28 maja 1876 r., zestawienie przychodu i rozchodu funduszy Tow. Tatrzańskiego, ważniejsze pisma wystosowane do Tow. Tatrzańskiego oraz skład Tow. Tatrzańskiego. W kolejnych rocznikach sprawozdawczość na łamach „Pamiętnika” obejmowała: protokoły z walnych zgromadzeń Towarzystwa, streszczenia obrad Wydziału Towarzystwa, sprawozdania porównawcze z przychodów i rozchodów

Towarzystwa, preliminarze budżetowe, zamknięcia rachunków za dany rok, aktualny stan finansów Towarzystwa, sprawozdania z posiedzeń komisji statutowych, sprawozdania z działalności oddziałów terenowych Towarzystwa, aktualizowany corocznie skład Towarzystwa Tatrzańskiego, poczet członków, a także listę zmarłych członków Towarzystwa (1882, 1917/1918), sprawozdania komisji kontrolujących działalność Towarzystwa. Czasem pojawiały się spisy schronisk i altan tatrzańskich będących własnością Towarzystwa (1900, 1912), czy jak w roku 1903 — odpis taryfy opłat za pobyt w dworach Czarnohorskich, czasem „instrukcje” do prowadzenia spraw pieniężnych i kasy Towarzystwa lub „instrukcje” dla biura i delegatów (1908). W okresie walki o polskość Morskiego Oka pojawiają się też, protokoły Komisji stałej dla obrony Morskiego Oka, tak było w 1902 r. W roku 1914 w dziale sprawozdawczym pojawił się ważny artykuł przekrojowy dra Jerzego Smolińskiego podsumowujący 40 lat działalności Towarzystwa pt. *Jubileusz Towarzystwa Tatrzańskiego (1873–1913)*. Na uwagę zasługuje również zamieszczony w 1878 r. (t. III), uporządkowany przez Leopolda Świerza, spis Biblioteki Towarzystwa Tatrzańskiego. Czasem w dziale sprawozdawczym, choć nie było to regułą, publikowano wspomnienia pośmiertne, (1893, 1901, 1902, 1903, 1919/1920), częściej jednak były one zamieszczane w dziale literackim lub tworzyły osobny dział, tak jak w roku 1917/1918.

Z dokładności materiałów prezentowanych przez Towarzystwo w dziale sprawozdawczym wynika, jak dużą wagę przywiązywano do rzetelnej informacji i do pełnej jawności w jego działaniach. Zwłaszcza jeśli dotyczyło to finansów całego Towarzystwa, jak i jego oddziałów terenowych i sekcji wchodzących w jego skład.

Jako że wydawcy mieli ambicje stworzenie periodyku o charakterze interdyscyplinarnym, dużą wagę przywiązywali do prezentowania artykułów naukowych, stąd też nazwa drugiego podstawowego działu brzmiała najczęściej „naukowy i turystyczny”. Oczywiście, nie zawierał on tylko artykułów naukowych, ale właśnie ich analiza została w tym miejscu zamieszczona.

Największą ilość artykułów naukowych można zauważyć z dziedziny meteorologii, klimatologii, hydrologii i geologii polskich gór, a zwłaszcza Tatr. W głównej mierze jest to związane z prowadzeniem przez towarzystwo stacji meteorologicznych w Zakopanem, Białce Tatrzańskiej, Czarnym Dunajcu, Kościelisku, Nowym Targu i Czorsztynie. Stacja zakopiańska zbierała dane obserwatorów z poszczególnych stacji, dotyczące zachmurzenia, średnich opadów i temperatur w poszczególnych miesiącach. Dane te na łamach „Pamiętnika” co roku publikował wieloletni kierownik naukowy stacji w Zakopanem, Daniel Wierzbicki. Ponadto dane te przesyłano do krakowskiej Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności, gdzie służyły do badań naukowych. Poza samymi wynikami obserwacji, Daniel Wierzbicki opublikował w „Pamiętniku” wiele interesujących artykułów z tego tematu. Już w tomie I (1876), zamieścił *Przyczynek do klimatologii Tatr*, natomiast w t. III (1878), *Instrukcje dla stacji meteorologicznych*, a w t. V (1879), *Meteorologię u górali tatrzańskich*. W roku 1901 Wierzbicki zmarł, a jego pracę jako kolejny kierownik stacji, kontynuował Leopold Świerz, który również systematycznie publikował na łamach „Pamiętnika” wyniki obserwacji w formie corocznych „Wyników spostrzeżeń meteorologicznych...”. Zamieścił on również kilka swoich artykułów, m.in. *O stosunkach klimatycznych na Podhalu* w t. XXIX (1908). Świerz zamieszczał w „Pamiętniku”, także szereg artykułów dotyczących

ciepłoty źródeł i stawów tatrzańskich. Były one wynikiem pomiarów, których dokonywał w trakcie swoich wędrówek po Tatrach; w t. II (1877), *Ciepłota źródeł i stawów*, w t. VI (1881) i t. VII (1882), *Materiały do znajomości ciepłoty...*, czy w t. X (1885), *Pomiary ciepłoty stawów tatrzańskich w różnych warstwach głębokości*. Interesujący z naukowego punktu widzenia był też artykuł Karola Olszewskiego *Rozbiór chemiczny wody tatrzańskiej z czterech miejscowości*, (t. VII, 1883). Były to pierwsze tego rodzaju prace dotyczące Tatr i publikowane na łamach interesującego nas periodyku. Wracając do meteorologii należy wspomnieć o Borysie Wigiliwie, który po śmierci Świerza w 1911 r., kontynuował jego pracę, dokładając swoje artykuły; *Kilka słów o wietrze halnym*, (t. XXXIII, 1912) i *Co i skąd wiemy o klimacie Zakopanego?*, (t. XXXIV, 1913). W roku 1913 na Hali Gąsienicowej powstała nowa stacja meteorologiczna, opisana w artykule Eugeniusza Romera *Kilka uwag o stacji meteorologicznej na Hali Gąsienicowej*, (t. XXXV, 1915/1916). Można śmiało stwierdzić, iż meteorologia zdominowała tematykę naukową czasopisma.

Stosunkowo dużo miejsca na łamach „Pamiętnika” zajęła geologia, morfologia i fizjografia Karpat. Były to prace dotyczące genezy powstania gór, zarówno samych Tatr, jak również całych Karpat. Ponadto wiele miejsca poświęcono ich budowie geologicznej. Artykuły te miały charakter ściśle naukowy, jak również popularnonaukowy, trochę zbeletryzowany, aby każdy czytelnik mógł jak najwięcej z nich skorzystać. W t. I (1876), pojawił się pierwszy artykuł na ten temat, pióra prof. Maksymiliana Nowickiego pt. *Rzeźba Tatr*. Następne prace zawierające interesujący materiał naukowy, pojawiają się w latach następnych; Franciszka Czernego *O wytworzeniu się gór*, (t. IV, 1879), Leopolda Wajgla *Pogląd na rzeźbę Czarnohory*, (t. V, 1880), Antoniego Wierzejskiego *Tatry w okresie lodowcowym*, Bronisława Gustawicza *Pomiary tatrzańskie w tym samym* (t. VIII, 1883), dwa artykuły Zygmunta Weyberga o tym samym tytule *Przyczynki do petrografii trzonu krystalicznego tatrzańskiego*, (t. XXIII, 1902) i (t. XXIV, 1903), Mieczysława Limanowskiego *Perm i tryas łądowy w Tatrach* (t. XXIV, 1903) i *Problem Turni Myślenickich*, (t. XXXI, 1910), w tym samym tomie Walerego Łozińskiego *Karkonosze a Tatry* i wreszcie Wiktora Kuzniara napisany, przystępnym językiem, łączący relacje z wycieczki z wiadomościami geologicznymi dotyczącymi odwiedzanych miejsc *Wycieczka geologiczna w Tatry*, (t. XXIX, 1908), tego samego autora *Tatry w epoce lodowcowej*, t. (XXXII, 1911) i obszerny artykuł historyczny *Z historii badań geologicznych nad powstaniem Tatr*. Choć tematyka geologiczna nie zajmowała w czasopiśmie tyle miejsca co meteorologia i klimatologia, to jednak stanowiła ciekawszy materiał do czytania dla przeciętnego czytelnika. Bezpośrednio z geologia wiąże się speleologia, a więc badanie podziemi tatrzańskich. Jest to temat fascynujący badaczy od najdawniejszych czasów, nie wyczerpany do dnia dzisiejszego. Łączy on geologię z tajemniczością i mistyką charakterystyczną dla świata podziemnego. W tamtych czasach cieszył się dużą popularnością, co również znalazło swoje odbicie na łamach „Pamiętnika”. Gotfryd Ossowski opublikował rozprawę *Jaskinie gór naszych i wypadki osiągnięte z ich badań*, (t. VII, 1882), a Jan Gwalbert Pawlikowski wyniki swoich poszukiwań w jaskiniach tatrzańskich ogłosił w artykule *Podziemne Kościeliska*, (t. IX, 1887). Opublikowano również, na podstawie XVIII-wiecznego rękopisu, artykuł *Opisanie gór Karpackich albo Tatrów, w których się znajdują skarby kruszce i drogie kamienie*, (t. VIII, 1883), dając powód do myślenia, ileż to tajemnic kryją podziemia tatrzańskie.

W tematyce naukowej „Pamiętnika” nie mogło zabraknąć oczywiście rozważań o przyrodzie, zarówno w zakresie botaniki, jak i zoologii. W wyniku wycieczek przeprowadzonych w 1876 r. przez Tytusa Chałubińskiego, powstaje spis mchów tatrzańskich, opublikowany później w dwóch artykułach o wspólnym tytule *Spis mchów zebranych i oznaczonych z wycieczek w Tatry w roku 1876*, (t. III, 1878) i (t. IV, 1879). Bronisław Gustawicz publikuje *Przyczynek do flory pienińskiej*, (t. VI, 1881). Więcej prac publikowano z zakresu zoologii, a dotyczą one głównie fauny wód tatrzańskich. Pisze o tym Antoni Wierzejski w swoich artykułach *O faunie jezior tatrzańskich*, (t. VI, 1881) i *Zarys fauny stawów tatrzańskich*, (t. VII, 1883). O ptakach pisze Antoni Kocyan *Ptaki spostrzegalne po stronie północnej Tatr*, (t. IX, 1884). Przyroda pojawia się również w kontekście potrzeby jej ochrony. Już wtedy dostrzeżono problem rabunkowej gospodarki zasobów leśnych i zgłaszano potrzebę uregulowań prawnych tego zjawiska. W X t., (1885) „Pamiętnika” porusza ten problem Gustaw Lettner w artykule *Projekt uratowania lasów tatrzańskich, a szczególnie zakopiańskich od grożącego im zniszczenia*. Był to przyczynek do dyskusji, która zaowocowała powstaniem w roku 1886 Towarzystwa Ochrony Tatr Polskich, a po następnych dwóch latach dała Towarzystwu Tatrzańskiemu asumpt do idei przeobrażenia Tatr w Park Narodowy. Wielki propagator tej idei, ukrywający się pod pseudonimem X. wielkopolanin (ks. Bogusław Królikowski), w artykule *Tatry polskie pomnikiem dla Mickiewicza* (t. XII, 1888), proponuje powołanie Parku Narodowego Tatrzańskiego Mickiewicza. Niestety, ta szczytna idea doczekała się realizacji dopiero w 1954 r.

Drugi człon tytułu działu jasno sugeruje, iż nie mniej ważną tematyką, poruszaną na łamach interesującego nas czasopisma, była turystyka. I to turystyka w bardzo szerokim pojęciu. Zarówno ta amatorska, wycieczkowa, dotycząca całych Karpat, jak również wykwalifikowana, dotycząca osiągnięć taternickich. Należy pamiętać, że był to okres poznawania Tatr. Wielu przejść taternickich i wejść na szczyty dokonywano po raz pierwszy. Znalazło to pełne odzwierciedlenie w opisach zamieszczanych w „Pamiętniku”. Niemalże w każdym roczniku pojawia się interesujący opis wycieczki lub przebieg drogi taternickiej. Niekiedy ma on charakter literacki, jak np. wspomniany już w tej pracy *Sześć dni w Tatrach, wycieczka bez programu* Tytusa Chałubińskiego (t. I, 1876), a niekiedy suchej relacji, pełnej szczegółów taternickich, jak w przypadku artykułu Adama Lewickiego *Wycieczka na Orlą Basztę*, zamieszczonego w (t. XXV, 1904), opisującego pierwsze wejście na Orlą Basztę, dokonane przez Janusza Chmielowskiego 12 lipca 1902 r. Podobnie późniejszy, Mariusza Zaruskiego *„Mięguszowiecki szczyt nad Czarnym (2405 m.) północną ścianą w zimie”*, (t. XXXV, 1914). Oczywiście turystyka w „Pamiętniku” nie obejmowała tylko relacji z wycieczek. Dużo miejsca poświęcano znajomości krajoznawczej interesujących miejsc, pochodzeniu nazewnictwa terenów górskich, a także spraw własnościowych terenów górskich. Za przykłady mogą tutaj służyć artykuły Walerego Eliasza *O nazwie Morskiego Oka w Tatrach*, (t. IX, 1884) i Jana Michała Rozwadowskiego *O nazwach geograficznych Podhala*, (t. XXXV, 1914).

Od zarania swoich dziejów Towarzystwo Tatrzańskie było nierozzerwalnie związane z dziejami Zakopanego. Wręcz wywierało wpływ na jego rozwój, poprzez czynne zaangażowanie się w budowę dróg i mostów, doprowadzenie telegrafu, oświetlenie ulic lampami naftowymi, czy wreszcie powołaniem Szkoły Przemysłu Drzewnego, wybud-

wanej na swoich gruntach. Z tej przyczyny nie mogło zabraknąć w czasopiśmie tematów związanych z życiem Zakopanego. Były to zarówno bieżące informacje mające na celu rozpropagowanie uzdrowiska, jak i relacje z ciekawych uroczystości odbywających się w Zakopanem. Na uwagę zasługują artykuły Wenantego Piaseckiego *Dzieje zakładu wodoleczniczego w Zakopanem*, (t.VII, 1883), oraz relacja redakcyjna *Uroczystość poświęcenia Szkoły snycerstwa w Zakopanem, Uroczystość poświęcenia dworu tatrzańskiego w Zakopanem*, (t. VIII, 1883). Z Zakopanem ściśle jest związana jego okolica i jej mieszkańcy a więc Podhale, Spisz i Orawa. Spostrzeżenia ze swej wycieczki po Spiszu spisał i zaprezentował Walery Eliaz Radzikowski w *Z podróży po Spizu*, (t. III, 1878). W „Pamiętniku” pojawia się też, choć tylko incydentalnie, temat podań i wierzeń ludowych. Jest on poruszony w dwóch ciekawych artykułach. Pierwszy to tekst Edmunda Długopolskiego *Z życia zbójników tatrzańskich*, (t. XXXII, 1912), traktujący o losach zbójników na podstawie przekazów ludowych i nie do końca zweryfikowanych zapisków historycznych. Drugi pióra Bronisławy Giżyckiej — *Z podań i wierzeń ludowych na Podhalu. Dzień Zaduszny*, (t. XXXIII, 1913). Nie można też pominąć wątków historycznych pojawiających się na łamach czasopisma. Dotyczyły one wszystkich regionów górskich przedstawianych w „Pamiętniku”, jak i też organizacji i ruchów turystycznych występujących na ich terenie. Na czoło wysuwa się tutaj historia Zakopanego, Towarzystwa Tatrzańskiego i samego taternictwa. Historię powstania Zakopanego można poznać z artykułu Stanisława Eliasza Radzikowskiego *Zakopane przed stu laty*, t.XXII, (1901), o Towarzystwie Tatrzańskim traktuje artykuł Kazimierza Roupperta *Z dziejów Towarzystwa Tatrzańskiego 1873–1913*, t. XXXIV, (1913) i w tym samym tomie, o taternictwie, Mieczysława Świerza *Zarys dziejów taternictwa polskiego*. Były one zamieszczone w części historycznej występującej bardzo rzadko jako osobny dział.

Eligiusz Podolan

Biblioteka Neofilologiczna Uniwersytetu Zielonogórskiego

WYDANIE SPECJALNE DWUTYGODNIKA
SPOŁECZNO-KULTURALNEGO „NADODRZE”
W ZBIORACH BIBLIOTEKI
UNIwersytetu Zielonogórskiego

Streszczenie

Artykuł omawia rolę periodyku w rozwoju kulturalnym, oświatowym i naukowym na Środkowym Nadodrzu. Czasopismo przyczyniło się do pełniejszego ukazania regionu lubuskiego na tle wydarzeń krajowych oraz umocnienia wzajemnych relacji stosunkowo młodego wówczas województwa zielonogórskiego z resztą kraju.

Z dzisiejszego punktu widzenia owe specjalne wydania „Nadodrza” stanowią cenny dokument tamtych lat, kiedy to m.in. poprzez podejmowanie różnorodnej tematyki oraz poszukiwanie różnych form wyrazu w celu dotarcia do czytelnika, początkowo tworzono, a następnie utrwalano tożsamość mieszkańców województwa zielonogórskiego. Magazyn nie tylko wypełnił istniejącą na rynku wydawniczym lukę ale cieszył się niesłabnącą popularnością wśród odbiorców. W polskiej tradycji czasopiśmienniczej rzadko bowiem się zdarza, aby tego rodzaju lokalny periodyk przetrwał ponad 30 lat.

Ukazujące się od końca lat 1950-tych do roku 1990 w Zielonej Górze czasopismo społeczno-kulturalne „Nadodrze” odegrało znaczącą rolę w rozwoju kulturalnym, oświatowym i naukowym na Środkowym Nadodrzu. Czasopismo przyczyniło się do pełniejszego ukazania regionu lubuskiego na tle wydarzeń krajowych oraz umocnienia wzajemnych relacji stosunkowo młodego wówczas województwa zielonogórskiego z resztą kraju.

Obecnie periodyk w formie drukowanej znajduje się w zasobach Czytelni Czasopism Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. C. K. Norwida w Zielonej Górze. W formie zeskanowanej czasopismo umieszczone jest w Zielonogórskiej Bibliotece Cyfrowej, uruchomionej 1 października 2005 r. w ramach struktur Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego¹.

Powstanie pisma „Nadodrze” wiąże się ściśle z faktem powołania Lubuskiego Towarzystwa Kultury w Zielonej Górze (LTK). Koncepcja samego stowarzyszenia opierała się całkowicie na aktywnej inicjatywie społeczeństwa lokalnego. Chodziło przede wszystkim o ograniczenie do niezbędnego minimum kadry etatowej. Powód był prozaiczny — wynikał z małych nakładów wpływających z budżetu państwa do organizacji. Pomysłodawcy pragnęli wykorzystać ofiarność i zaangażowanie ludności regionalnej, gotowej pracować społecznie w realizacji periodyku i innych form kulturalno-oświatowych.

Sama organizacja LTK została powołana do życia na obradującym w dniach 5–6 lipca 1957 r. w Zielonej Górze pierwszym Sejmiku Kultury Ziemi Lubuskiej. W przyjętym

¹ W późniejszym czasie do projektu powiększania zasobów ZBC przystąpiła Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze.

wówczas statucie określono główne zadania Towarzystwa, jego charakter i kierunki działania. Za jedno z naczelných zadań organizacji uznano „[...] wydawanie czasopism, w szczególności stałego organu prasowego Towarzystwa, pisma «Nadodrze» oraz książek i innych publikacji”².

Dla ukazania atmosfery i powagi, z jaką przystępowano do podjęcia uchwały, należy przedstawić jej fragment: „[...] Należy stworzyć odpowiednie warunki naukowcom i twórcom zamieszkującym nasze województwo: historykom, archeologom, etnografom, plastykom, młodym literatom, architektom, muzykom [...]. Popierać ze wszelkich miar publikowanie dorobku naukowego i artystycznego twórców Ziemi Lubuskiej w wszelkiego rodzaju formach. W związku z tym Sejmik [...] popiera inicjatywę stworzenia własnego pisma społeczno-kulturalnego”³.

W październiku 1957 r. ukazał się — jako wydanie specjalne — pierwszy numer „Nadodrza” Lubuskiego Towarzystwa Kultury. Było to pierwsze tego typu wydawnictwo w dziejach Zielonej Góry i regionu, stanowiące zapowiedź stałego czasopisma społeczno-kulturalnego.

Wokół „Nadodrza”, redagowanego w sposób nietypowy (w prywatnych mieszkaniach, w kawiarniach, przy pomocy środków uzyskiwanych z ogłoszeń, nieco później zaś z funduszy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przeznaczonych na zwalczanie klęsk żywiołowych), zaczęli gromadzić się ludzie wywodzący się głównie ze środowiska dziennikarskiego, związanego z „Gazetą Zielonogórską” i miejscową Rozgłośnią Polskiego Radia (powstała w styczniu 1957 r. w Zielonej Górze), ale także plastycy, aktorzy, historycy, działacze społeczni⁴.

Pierwszy numer nowego pisma społeczno-kulturalnego, które nie było jeszcze periodykiem i miało wyraźnie rekonesansowy charakter, został zredagowany przez zespół: Klemens Felchnerowski — artysta plastyk, Tadeusz Jasiński — prozaik i dziennikarz, Janusz Koniusz — poeta, nauczyciel i działacz społeczny, w późniejszym czasie redaktor naczelny „Nadodrza”, Zdzisław Morawski — członek LTK, poeta, prozaik i dramaturg, Bolesław Soliński — poeta i dziennikarz, późniejszy długoletni redaktor naczelny „Nadodrza”, Michał Horowicz — dziennikarz, Tadeusz Kajan-Jankowski — dziennikarz⁵. Wszyscy wymienieni reprezentowali najbliższy krąg założycielski pisma i stanowili jego długoletnimi zespół redakcyjny. Byli oni znakomitymi reprezentantami życia społecznego i kulturalnego na Ziemi Lubuskiej. Członkowie LTK poprzez pismo dążyli do szeroko rozumianej integracji młodego lubuskiego społeczeństwa przy równoczesnym stworzeniu warunków sprzyjających kontynuacji tradycji poszczególnych grup ludności (m.in. przez folklor) oraz budowania wartości kulturowych współczesnych wszystkich mieszkańców regionu lubuskiego⁶.

Warto nadmienić, że w tym numerze opublikowano komunikat o przyznaniu pierwszych w historii województwa Lubuskich Nagród Kulturalnych, przyznawanych dorocznie

² W. Sauter, *Wydawnictwa Lubuskiego Towarzystwa Kultury*, „Zeszyty Lubuskie” 1968, nr 5, LTK Zielona Góra.

³ „Nadodrze” — wydanie specjalne LTK, październik 1957.

⁴ W. Nodzyński, *Cwierć wieku z „Nadodrzem”*, Zielona Góra 1982, s. 9–10.

⁵ „Nadodrze” — wydanie specjalne LTK, październik 1957, s. 10.

⁶ W. Nodzyński, *op.cit.*, s. 12.

w porze jesiennej z okazji zielonogórskich „Dni Winobrania”. Wśród laureatów znaleźli się Eugeniusz Paukszta za twórczość prozatorską związaną z Ziemią Lubuska, Apolonia Krawiec z Nowego Kramska za krzewienie kultury ludowej i patriotyczną postawę w walce o utrzymanie polskości na ziemiach środkowego Nadodrza⁷, mgr Władysław Korcz — za popularyzowanie wiedzy historycznej o Ziemi Lubuskiej oraz nagrodę zbiorową przyznaną Edwardowi Dąbrowskiemu, Stanisławowi Kurnatowskiemu i Alfowi Kowalskiemu za pracę naukowo-badawczą w dziedzinie archeologii i muzealnictwa, prowadzoną wówczas głównie w Międzyrzeczu. Prócz tematów związanych z historią (art. Zygmunta Rutkowskiego *Niemcy przeczą sobie* i Eugeniusza Paukszty *Pod Kargową*), opublikowano rozmowę z ówczesnym dyrektorem Państwowego Teatru Ziemi Lubuskiej Zbigniewem Przeradzkim na temat bieżącego sezonu w Teatrze, który inaugurowano *Obroną Ksantypy* Morstina i równocześnie artykuł Floriana Nowickiego *Wysłuchaj nas Melpomeno*, postulujący powołanie drugiej lubuskiej sceny w Gorzowie Wielkopolskim. Umieszczono również reportaże Kazimierza Suwały z Gorzowa Wlkp. dotyczący branży przemysłowej (Zakładu Włókien Sztucznych „Stilon” i Zakładu Mechanicznego „Gorzów”), reportaże z nadgranicznych Słubic autorstwa Zdzisława Morawskiego pt. *Tor przeszkód* na temat popaździernikowych przemian na lubuskiej prowincji, polemizujący artykuł Tadeusza Kajana o „*prawie Niemców do stron rodzinnych*” oraz reportaże Ryszarda Rowińskiego z ogromnie zniszczonego w czasie wojny Gubina, znajdującego się przez pierwsze powojenne dziesięciolecie w „niedostępnej strefie”⁸.

W pierwszym numerze zaprezentowali swoje utwory literackie Zdzisław Morawski i Bolesław Soliński — wiersze, Ewa Buczma, Ingeborga Bieniek i Henryk Myć — opowiadania. Znalazł się w nim także sensacyjny „dreszczowiec” pt. *Nieboszczyk jak żywy pióra* Tadeusza Kajana, bogato ilustrowany zdjęciami Zygmunta Ceglarka z pocysterskiego opactwa paradyskiego w Gościkowie, gdzie ze względu na specyficzne warunki doskonale zachowały się zwłoki pochowanych tu zakonników. Całość przygotował do druku Janusz Koniusz, zaś zilustrowany został numer rysunkami zielonogórskich plastyków — Mariana Szpakowskiego, Kazimierza Rojowskiego i Klemensa Felchnerowskiego.

Koncepcja magazynu zaproponowana przez pomysłodawców spotkała się z życzliwym odzewem lubuskich mieszkańców. Bogata szata graficzna i różnorodność podejmowanych tematów były charakterystyczną cechą kolejnych wydań specjalnych „Nadodrza”, których w sumie, w ciągu niespełna dwóch lat, ukazało się sześć w nakładzie około 2 tysięcy egzemplarzy. Były one rozprowadzane tylko częściowo poprzez „Ruch” — większość z nich rozchodziła się za pośrednictwem członków i sympatyków Towarzystwa w całym województwie, przygotowując grunt pod stałe już pismo.

Z publicystyką zachodnoniemiecką, podejmującą kwestię obecności polskiej na ziemiach zachodnich i północnych, „Nadodrze” polemizowało już od pierwszego numeru. Po wspomnianym wcześniej szkicu T. Kajana w lutymowym numerze z 1958 r. został umieszczony felieton Andrzeja Kamińskiego *Emigracja polska wobec granicy na Odrze i Nysie*, podejmujący polemikę z roszczeniową postawą Niemiec wobec ziem zachod-

⁷ Polskiej świadomości narodowej czasopismo „Nadodrze” będzie poświęcać przez dłuższy czas wiele uwagi.

⁸ W. Nodzyński, op.cit., s. 14.

nich. Natomiast na stronie tytułowej został umieszczony artykuł *My, obywatele* autorstwa Krzysztofa Wojtowicza, poruszający kwestię osiedleńców ze wschodu i centralnej Polski, którzy stopniowo zamieszkiwali i zagospodarowywali ziemię Środkowego Nadodrza. W numerze drugim nie zabrakło wierszy Janusza Koniusza, felietonu Tadeusza Jodła *Wschowa — miasto twórczych ambicji* i sprawozdania z działalności Lubuskiego Towarzystwa Kultury.

Natomiast w numerze majowym z 1958 r. prezes Towarzystwa, Wiesław Sauter, w artykule zatytułowanym *Blaski i cienie* pisał: „Przeżywamy ciekawy okres w rozwoju LTK. Z dnia na dzień rosną jego szeregi, zgłaszają swój akces instytucje i organizacje stojące dotychczas na uboczu i odnoszące się do nas z rezerwą. Chciałyby widzieć w Towarzystwie opiekuna i ambasadora swoich spraw, wołają o konkretną pomoc. Narasta ogrom prac. Rodzi się w nas chwilami obawa czy podołamy?”⁹.

Wydanie zawierało informację o publikacji pierwszego numeru „Rocznika Lubuskiego”, mieszczącego studia z dziedziny archeologii, historii, sztuki, socjologii, ekonomii i literatury, związane tematycznie z województwem zielonogórskim. W numerze umieszczono fragment wspomnień Jana Baczewskiego pt. *O polską szkołę*¹⁰, wybitnego działacza polonijnego spod znaku Rodła, współorganizatora szkolnictwa polskiego na Babimojszczyźnie, a ponadto artykuł Stanisława Ramsa *Skandal z ekspozycjami* dotyczący poszukiwania siedziby dla zasobów muzealnych w Zielonej Górze oraz szkic z historii Kożuchowa.

W numerze lipcowym na uwagę zasługuje felieton Henryka Przybylskiego pt. *Chopin na Ziemi Lubuskiej*, przybliżający historię regionu. W każdym z numerów „Nadodrza” umieszczane były ponadto kronika kulturalna, jak również rubryka *Winnice, winogrona, wino*, opisująca ciekawsze imprezy, jakie odbyły się w regionie.

W numerze październikowym 1958 r. pismo zainicjowało kontynuowaną przez szereg lat kolumnę poetycką *Jesień 1958*, na którą złożyły się wiersze młodych zielonogórskich poetów, w późniejszym czasie w większości członków zielonogórskiego oddziału Związku Literatów Piłskich. Zygmunt Rutkowski artykułem *Sobieski i sułtan z Bachusem pod rękę* zachęcał do zwiedzania i poznawania zasobów muzealnych. Nie należy pominąć dysputy przeprowadzonej przez Tadeusza Kajana z Janem Baczewskim o szkolnictwie polskim na terenie Niemiec w początkach XX w.

Ostatni specjalny numer „Nadodrza” z listopada/grudnia 1958 r. redakcja prezentowała w sposób następujący: „Wydajemy dziś Nadodrże poświęcone wyłącznie sprawom regionów babimojskiego, międzyrzeckiego, złotowskiego i Zielonej Góry, który adresujemy głównie do licznych tutaj skupisk rodzimej ludności. Nie jest to przypadek, lecz prosta konsekwencja naszego stałego zainteresowania problematyką Babimojszczyzny i Krainy Międzyrzeckiej jako najtrwalszych bastionów polskość i polszczyzny na Środkowym Nadodrze. Oddając do rąk czytelnikowi ten numer chcemy im przypomnieć pozycje pięciu poprzednich numerów lubuskiego periodyku regionalnego Nadodrże, które dotyczyły dziejów, ludzi i spraw regionu babimojsko-międzyrzeckiego”¹¹. W numerze umieszczono artykuł Józefa Koniecznego pt. *Wymowa ślubnego kobierca*, podnoszący znacznie

⁹ „Nadodrże” — wydanie specjalne, maj 1958, s. 1.

¹⁰ J. Naczewski, *Wspomnienia Warmiaka*, Warszawa 1961. Książka poruszała kwestię życia i walki Polaków w powersalskich Niemczech.

¹¹ „Nadodrże” — wydanie specjalne, listopad/grudzień 1958, s. 1.

tradycji tego regionu dla współczesnej kultury i życia społecznego na Ziemi Lubuskiej, jak również szkic Leona Obsta pt. *Naprzód wiara* traktujący o przebiegu postania wielkopolskiego w tym regionie¹².

Dnia 21 lutego 1959 r. odbyło się w Warszawie spotkanie delegacji kulturalnej Ziemi Lubuskiej, w skład której wchodził: ówczesny kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Zielonej Górze Michał Horowicz, Prezes Lubuskiego Towarzystwa Kultury Wiesław Sauter, sekretarz tegoż Towarzystwa Jan Engel i kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN Franciszek Kurkowiak — z przedstawicielami KC PZPR i rządu. Celem spotkania było przedstawienie i przedyskutowanie szeregu postulatów dotyczących rozwoju społeczno-kulturalnego województwa zielonogórskiego, wśród których znalazł się też postulat utworzenia stałego lubuskiego pisma kulturalnego. W rezultacie rozmów zapadła wówczas decyzja o wydawaniu w Zielonej Górze miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nadodrze”¹³. Tak też 1 kwietnia 1959 r. ukazał się pierwszy numer miesięcznika, który w maju 1965 r. przeistoczył się w dwutygodnik.

Z dzisiejszego punktu widzenia owe specjalne wydania „Nadodrza” stanowią cenny dokument tamtych lat, kiedy to m.in. poprzez podejmowanie różnorodnej tematyki oraz poszukiwanie różnych form wyrazu w celu dotarcia do czytelnika początkowo tworzono, a następnie utrwalano tożsamość mieszkańców województwa zielonogórskiego. Magazyn nie tylko wypełnił istniejącą na rynku wydawniczym lukę ale cieszył się niesłabnącą popularnością wśród odbiorców. W polskiej tradycji czasopiśmienniczej rzadko bowiem się zdarza, aby tego rodzaju lokalny periodyk przetrwał ponad 30 lat.

Eligiusz Podolan (Modern Philology Library, the Zielonogórski University)

The Special Edition of the Socio-Cultural Weekly „Nadodrze” in the Collections of the Zielonogórski University's Library

Summary

The article analyses the role of the weekly in the cultural, educational and academic development of the region bordering the middle course of the Oder. The weekly contributed to a better presentation of the Region (Polish: Lubuski) against the background of the national history and fortified the relationship between the Region and the rest of the country. From the present-day point of view the special editions of the „Nadodrze” constitute a valuable document of the time, when through various subjects and forms it was possible to create and maintain the local identity, the identity of a new voivodship (Polish: Zielonogórskie). The weekly not only filled the existing editorial niche, but was very popular with the readers. In the history of the Polish periodical press it is very unusual for a weekly to survive over 30 years.

¹² „Nadodrze”, październik 1958.

¹³ W. Nodzyński, op.cit., s. 18.

Bogumiła Celer

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

WSPÓŁCZESNE FORMY ZBIORÓW SPECJALNYCH NA PRZYKŁADZIE KSIĄŻNICY PEDAGOGICZNEJ IM. A. PARCZEWSKIEGO W KALISZU

Streszczenie

Celem referatu jest przedstawienie przeobrażeń, jakie nastąpiły w Dziale Zbiorów Specjalnych Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu w ciągu ostatnich kilku lat. Licząca 60 lat Książnica łączy obecnie funkcje biblioteki pedagogicznej i naukowej, a zbiory specjalne gromadzone od 1976 r. stanowią ważną jej część. Przez długi okres składały się z dokumentów tradycyjnych, jednak rozwój cywilizacji elektronicznej, przeobrażenia technologii informacyjnych przyczyniły się do wzbogacenia działu w zbiory multimedialne. Specyficzną częścią zbiorów specjalnych przechowywanych w Książnicy są kolekcje historyczne, których krótka prezentacja będzie również tematem referatu. Autorka podejmie próbę odpowiedzi na pytanie dotyczące przyszłości zbiorów multimedialnych, ich przydatności dydaktycznej i udostępniania.

Książnica Pedagogiczna im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu w październiku 2009 r. obchodziła jubileusz 60-lecia powstania. Pozwolę sobie przy tej okazji na wstępie, krótko zaprezentować jej historię oraz ten obszar działalności, który wyróżnia ją spośród innych bibliotek pedagogicznych.

Placówka została utworzona w 1949 r. jako biblioteka powiatowa. Po reformie administracyjnej w 1975 r. otrzymała nazwę Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej. W 1994 r. nadano kaliskiej PBW imię wybitnego działacza politycznego, społecznego i kulturalnego, rektora Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie — Alfonsa Parczewskiego¹. Na przestrzeni 60 lat biblioteka zmieniała swoje oblicze i działalność. Największe przemiany można było zaobserwować w ciągu ostatnich kilku lat, a wiązały się one z wdrażaniem technologii informatycznej. W jej zasobach zaczęły pojawiać się zbiory audiowizualne, multimedialne. Obok tradycyjnych książek zaczęto udostępniać zróżnicowane jej formy, począwszy od książki „mówionej” na kasetach magnetofonowych, a także w ostatnich latach — na płytach CD.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność edytorska, jaką prowadzi kaliska Książnica. Publikując prace naukowo-badawcze, bibliograficzne, monograficzne, jubileuszowe, czy też popularyzatorskie, biblioteka pełni ważną rolę w badaniach regionalnych², współpracuje z lokalnymi towarzystwami. Wspólnie z Kaliskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk

¹ Obszerniejsza historia Książnicy zob. *Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu: historia* [on-line] [dostęp: 2009-08-19]. Dostępny w Internecie: <http://www.kp.kalisz.pl/obibliotece/historia.htm>

² Szerzej na ten temat zob. Wańka, D. *Biblioteka Pedagogiczna jako wartość regionalna, W: Biblioteki pedagogiczne wobec wyzwań współczesnej oświaty: materiały konferencji naukowej, Kalisz 11–12 maja 2006 r.* Red. D. Wańki. Kalisz, 2008, s. 35–43.

wydała m.in. *Bibliografię historii Kalisza, Bibliografię prasy kaliskiej*. Pracownicy biblioteki są autorami, bądź też współautorami, kilkunastu wydawnictw dotyczących Kalisza i ziemi kaliskiej³. Książnica może pochwalić się również współorganizacją konferencji naukowych.

Księgozbiór główny biblioteki obejmuje blisko 200 000 książek oraz ponad 7 000 czasopism. Książnica dysponuje elektroniczną wersją katalogu całego swojego księgozbioru dostępnego online z możliwością zamawiania, rezerwowania i sprawdzania stanu konta oraz komputerową wersją części katalogu zbiorów specjalnych, który w niedługim czasie również będzie dostępny dla czytelników za pośrednictwem Internetu.

W bibliotece działa pracownia multimedialna, w której czytelnicy mają dostęp do 6 stanowisk komputerowych. Posiadamy również dwa skanery, wykorzystywane na potrzeby własne oraz czytelników. Zakup skanerów umożliwił Książnicy podjęcie współpracy z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie. W ramach współpracy w Pedagogicznej Bibliotece Cyfrowej będą sukcesywnie prezentowane cenne zbiory naszej biblioteki z zakresu pedagogiki i nauk pokrewnych. Pierwszym tego typu dokumentem dostępnym w bibliotece cyfrowej jest *Jednodniówka o Szkole Zawodowo-Dokształcającej w Kaliszu: 1918–1932*.

Zbiory specjalne są bardzo zróżnicowaną grupą materiałów bibliotecznych, nabierają coraz większego znaczenia także w bibliotekach pedagogicznych. W kaliskiej Książnicy gromadzenie i ewidencjonowanie tego typu zbiorów rozpoczęto w 1976 r. Jako pierwsze pojawiły się przezrocza (238 jednostek inwentarzowych)⁴ oraz mikrofilmy (113 jednostek inwentarzowych). Następnie w 1977 r. rozpoczęto gromadzenie kartografii (202 jednostki inwentarzowe), fotografii (18 jednostek inwentarzowych), płyt gramofonowych (które stanowią jeden z najobszerniejszych zbiorów — 742 jednostki inwentarzowe), taśm magnetofonowych (784 jednostki inwentarzowe), grafiki (97 jednostek inwentarzowych) i starodruków (43 jednostki inwentarzowe). W latach 80. został zewidencjonowany pierwszy dokument życia społecznego, następnie filmy, kasety video. Na początku lat 90. trafił do biblioteki pierwszy rękopis (obecnie 92 jednostki inwentarzowe).

Wśród rękopisów dominują materiały powstałe po 1945 r., mają one w przeważającej części charakter regionalny. Najliczniej reprezentowane są rękopisy prac powstałych w ramach badań prowadzonych przez Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Szczególnie wartościowym dokumentem wśród rękopisów jest opis *Szpitala św. Trójcy w Kaliszu* autorstwa Adama Chodyńskiego, pochodzący z 1896 r. Cenną grupę stanowi dar od państwa Wasilewskich z Kalisza. Ofiarowany zbiór zawiera rękopisy i maszynopisy prac Zofii Florczak⁵, m.in. maszynopis jej pracy doktorskiej pt. *Udział regionów w kształtowa-*

³ Należy wymienić chociaż kilka z nich, m.in.: Andrysiak, E. *Ruch bibliofilski w Kaliszu. Historia i współczesność*. Kalisz, 2002; Walczak, K. *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793–1945*. Kalisz, 1996, *Czasopisma kaliskie XIX i początków XX w. Studium bibliologiczne*. Kalisz, 2005; Wańka, D. *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim (1815–1914)*. Kalisz, 2002. Pełny wykaz publikacji pracowników zob. *Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu*. O bibliotece: publikacje pracowników [on-line] [dostęp: 2009-08-19]. Dostępny w Internecie: <http://www.kp.kalisz.pl>

⁴ Liczby podane w nawiasach obrazują stan zbiorów aktualny na dzień 31. 08. 2009.

⁵ Zofia Florczak (1912–1996) była długoletnią członkinią Pracowni Poetyki Teoretycznej i Języka Literackiego Instytutu Badań Literackich PAN. Prowadziła badania z zakresu historii piśmiennictwa polskiego i dziejów myśli językoznawczej. Wydała m.in. antologię *Ludzie oświecenia o języku i stylu* (1958), *Udział*

niu się piśmiennictwa polskiego XVI w., materiały redakcyjne i robocze dotyczące prac „Harcerki 1939–1945” (1973, 1983) i *Harcerki 1939–1945. Relacje — pamiętniki* (1985), maszynopisy wierszy Krystyny Kraheńskiej.

Gromadzenie dokumentów elektronicznych (głównie płyt CD-ROM i DVD) rozpoczęto w 1998 r.

Aktualnie zbiory specjalne liczą ponad 3000 jednostek inwentarzowych, nie wliczając kolekcji historycznych, które są specyficzną, odrębną częścią tych zbiorów⁶. Biblioteka przywiązuje dużą uwagę do gromadzenia calisianów, czyli dokumentów związanych z regionem kaliskim. Pod tym względem najcenniejsze w Dziale Zbiorów Specjalnych są zbiory kartograficzne, plany miasta Kalisza z lat 1825 i 1944. W sekcji grafiki znajdują się m.in. pocztówki związane z Kaliszem i okolicami, z początków XX w., z lat międzywojennych i powojenne. Najbogatszą kolekcją pod względem calisianów stanowią zbiory mikrofilmowe. Ponadto sekcja Dokumentów Życia Społecznego prowadzi na bieżąco dokumentację życia kulturalnego i społecznego naszego miasta i regionu.

Dział Zbiorów Specjalnych Książnicy kaliskiej posiada także kolekcje regionalne, które dotyczą osób, organizacji oraz instytucji. Trafiły one do biblioteki w postaci darów w latach 1995–2006⁷. Pierwszą z nich jest kolekcja literacka Eligiusza Kor-Walczaka, na którą składają się materiały dotyczące kaliskiego pisarza i poety: korespondencja, dokumenty osobiste, fotografie, rękopisy literackie, księgozbiór, czasopisma oraz dokumenty życia społecznego.

Ważnym wydarzeniem w historii działu było przekazanie bibliotece w 2006 r. pracowni plastycznej, wraz z wyposażeniem i zbiorami, przez kaliskiego artystę grafika Władysława Kościelniaka. Obecnie pracownia stanowi część Działu Zbiorów Specjalnych. Połączona z kolekcją W. Kościelniaka, którą kilka lat wcześniej artysta ofiarował Książnicy, nadal utrzymywana jest w niezmiennym kształcie i wykorzystywana przez darczyńcę.

Kolekcja W. Kościelniaka ma szczególną wartość. W jej skład wchodzi materiały rękopiśmienne, fotografie rodzinne, dokumenty osobiste, ekslibrisy, plakaty, fotografie Kalisza i regionu, pocztówki przedstawiające fragmenty miasta z początku XX w. i z okresu międzywojennego, klisze cynkograficzne i linorytowe, z których odbijane były ekslibrisy.

Do kolekcji regionalnych należą również: Kolekcja Anny i Ryszarda Templewiczów, obejmująca zbiór publikacji, głównie wydawnictw kaliskiej Drukarni Akcydensowej; Kolekcja Kaliskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu, Kolekcja Technikum Budowy Fortepianów w Kaliszu oraz Kolekcja Technikum Ekonomicznego w Kaliszu.

regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego XVI w. Studium z zakresu socjologii pisarstwa (1967), *Europejskie źródła teorii językowych w Polsce na przełomie XVIII i XIX w. Studia z dziejów języka i gramatyki* (1978). Pod koniec życia poświęciła się dokumentowaniu historii harcerstwa.

⁶ Należą do nich kolekcje w postaci księgozbiorów historycznych, włączonych do głównego księgozbioru oraz kolekcje traktowane jako jedna z form zbiorów specjalnych. Książnica posiada m.in. księgozbiór książek i czasopism Gimnazjum im. Anny Jagiellonki w Kaliszu z okresu międzywojennego oraz księgozbiór Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie. Szerzej na ten temat zob. Andrysiak, E. *Kolekcje historyczne w bibliotekach pedagogicznych na przykładzie Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu*, W: *Biblioteki pedagogiczne wobec wyzwań współczesnej Oświaty: materiały konferencji naukowej*, Kalisz 11–12 maja 2006 r. Red. D. Wańki, Kalisz 2008, s. 125–133.

⁷ *Ibid.*, s. 127.

Odmienny charakter posiada Kolekcja Antoniny i Oskara Meysztowiczów, która obejmuje zbiory dotyczące Alfonsa Parczewskiego, patrona Książnicy. Zbiory te trafiły do biblioteki jako dar wnuczki Parczewskiego — A. Meysztowicz, wśród nich wymienić należy prace A. Parczewskiego z lat 1870–1924, dotyczące Łużyc, Szadku, Kalisza, portret jego żony — Aleksandry, dyplom Krzyża Komandorskiego Orderu Polonia Restituta zatwierdzony dekretem prezydenta 7 listopada 1925 r., czy też list od Władysława Mickiewicza do rektora Parczewskiego z 1922 r. Dokładne informacje na temat poszczególnych zasobów można odnaleźć na stronie internetowej Książnicy⁸.

Zasadniczym tematem niniejszego opracowania są współczesne formy zbiorów specjalnych, czyli dokumenty multimedialne, elektroniczne, na przykładzie kaliskiej Książnicy.

Biblioteki w Polsce przez ostatnie kilkanaście lat poddane zostały procesowi wielu zmian wywołanych przez nowe media. Widocznym przejawem tych zmian jest gromadzenie przez te placówki zróżnicowanych środków przekazu informacji, takich jak filmy, nagrania dźwiękowe, czy programy multimedialne⁹. Obecnie większość bibliotek posiada oprócz tradycyjnych zbiorów, znaczną kolekcję dokumentów elektronicznych, należą do nich bazy danych, czasopisma elektroniczne (online, offline), a także coraz popularniejsze, multimedialne dokumenty samoistne wydawniczo i piśmienniczo oraz dokumenty towarzyszące książkom lub czasopismom na nośnikach optycznych. Biblioteki tego typu określane są często mianem bibliotek hybrydowych, ze względu na to, że oprócz zasobu tradycyjnego, posiadają księgozbiór elektroniczny, który wymaga tworzenia nowych agend lub też doskonalenia już istniejących¹⁰.

Termin „multimedia” używany jest w różnych znaczeniach, po raz pierwszy pojawił się na początku lat 70. XX w. jako określenie zestawu pomocy domowych obejmujących rozmaite materiały: teksty, filmy, nagrania magnetofonowe itp. Obecnie przez system multimedialny rozumie się dowolny system teleinformatyczny zdolny do przetwarzania, archiwizacji i dystrybucji danych w postaci dźwięku, ruchomych obrazów, fotografii, grafiki komputerowej i tekstów¹¹. Ważnym atrybutem techniki multimedialnej we współczesnym jej rozumieniu jest możliwość interakcji użytkownika z systemem. Cechę tę ma np. Internet, gry elektroniczne oraz wydawane na płytach CD, DVD podręczniki, encyklopedie, słowniki, katalogi, poradniki itp.¹²

Natomiast pojęcie dokumentu elektronicznego opisuje polska norma dotycząca opisu bibliograficznego. Określa go jako: „dokument istniejący w postaci elektronicznej, dostępny za pomocą techniki komputerowej”¹³.

Multimedia odgrywają coraz większą rolę w kształtowaniu postaw i rozwijaniu osobowości, są także istotnym narzędziem pracy i wzajemnego komunikowania się¹⁴.

⁸ *Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu*. Katalog on-line: kolekcje historyczne [on-line] [dostęp: 2009-08-19]. Dostępny w Internecie: <http://www.kp.kalisz.pl>

⁹ Gołębiewska L. *Zbiory specjalne — nieksiążkowe w bibliotekach: poradnik metodyczny*. Warszawa, 2008, s. 8.

¹⁰ Włodarczyk, P., Picheta P., Miodunka P. *Dokumenty na nośnikach CD-ROM w polskich bibliotekach naukowych. Zagadnienia Informacji Naukowej* [on-line]. 2005, nr 1 (85) [dostęp: 2009-08-19]. Dostępny w Internecie: http://www.ml.put.poznan.pl/2005/pdf/4_7.pdf

¹¹ Bednarek J. *Multimedia w kształceniu*. Warszawa 2008, s. 353.

¹² *Ibid.*, s. 46.

¹³ PN-N-01152-13: 2000 Opis bibliograficzny. Dokumenty elektroniczne, s. 4.

¹⁴ Bednarek J. op. cit, s. 92.

W szczególności dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych zbiory, te pełnią ważną rolę ze względu na ich przydatność w dydaktyce.

Książnica Pedagogiczna w Kaliszu i reprezentowany przeze mnie dział, aby w dalszym ciągu pozostać atrakcyjnym dla czytelników, stanął przed koniecznością gromadzenia różnorodnych dokumentów, szczególnie dokumentów elektronicznych, multimedialnych. W tym celu zostało wydzielone w bibliotece odrębne miejsce przechowywania tego typu dokumentów, nadano im sygnaturę CD z odpowiednim numerem przyporządkowanym według kolejnego numeru z książki inwentarzowej. Działania wyżej opisane wpłynęły na postrzeganie naszej placówki jako coraz nowocześniejszego centrum informacji.

Obecnie wśród zbiorów multimedialnych możemy wyróżnić następujące kategorie: muzyka, film, książki do słuchania, multimedialne programy komputerowe (edukacyjne).

Wszystkie te zbiory wpisane do książki inwentarzowej stanowią 411 jednostek inwentarzowych. Kolekcja ta jest wprawdzie niewielka, ale dość zróżnicowana i wartościowa. Powolny przyrost materiałów elektronicznych często uwarunkowany jest wysokim kosztem ich zakupu. Poniżej przedstawiono krótką charakterystykę tych zasobów.

Kategorie muzyczne, które czytelnik znajdzie w Dziale Zbiorów Specjalnych to najliczniej reprezentowana muzyka klasyczna, instrumentalna, następnie muzyka rozrywkowa, filmowa oraz kilka płyt z muzyką etniczną, ludową oraz poezją śpiewaną.

Najliczniej reprezentowana jest grupa filmów, wśród których przeważają adaptacje filmowe lektur szkolnych oraz klasyka literatury światowej. W omawianym zbiorze nie brakuje również filmów edukacyjnych na płytach DVD, m.in. filmowy pakiet *Lekcje przestrogi* o współczesnych zagrożeniach młodzieży, materiały filmowe *Dziękuję — nie piję!*, *Dziękuję — nie biorę*, *Powstrzymać agresję* służące pomocą w przeprowadzeniu lekcji profilaktycznych.

Czytelnicy mają możliwość zapoznać się w naszej filmotece z twórczością największych reżyserów polskiego i światowego kina, takich jak: Krzysztof Kieślowski, Andrzej Wajda, Andrzej Żuławski, Roberto Benigni, Luis Bunuel. Proponujemy także wielokrotnie nagrodzone filmy, m.in. *Wielki Gatsby*, *Obywatel Kane*, *Lot nad kukułczym gniazdem*, *Imię Róży*, *Życie na podsłuchu*, *Mój Nikifor*, *Plac Zbawiciela*, *Dług*, kultowe filmy *Rejs*, *Miś* czy *Stawiam na Tolka Banana* oraz musicale, przedstawienia operowe, spektakle teatralne. W miarę finansowych możliwości staramy się zbierać różne gatunki filmowe, tak aby każdy czytelnik mógł znaleźć coś interesującego dla siebie.

Jedną ze współczesnych form zbiorów specjalnych jest także książka do słuchania w formacie MP3 lub na CD, nazywana po angielsku audiobooks, w Europie — fonolibra. Moda na audiobooki dotarła do Polski z Europy Zachodniej, gdzie książki do słuchania mają licznych fanów. W Niemczech w ciągu roku ukazuje się 8 tysięcy nowych tytułów, natomiast w Polsce zaledwie 200. Produkt ten wykorzystywany jest więc wciąż przez wąską grupę ludzi, ale w ostatnich latach staje się ona coraz liczniejsza¹⁵. Audiobooki swymi korzeniami sięgają 1931 r., kiedy to amerykański Kongres ustanowił program książki mówionej. Pierwsze książki audio wydane zostały już rok później. W latach 70. ukazywały się na płytach winylowych, następnie na kasetach magnetofonowych.

¹⁵ Marzec, B. *Przeczytaj za nas*. „Rzeczpospolita” [on-line]. 2009, styczeń [dostęp: 2009-08-06]. Dostępny w Internecie: http://www.rp.pl/artukul/9148,255224_Przeczytaja_za_nas_.html

W 1986 r. powstało w Stanach Zjednoczonych Stowarzyszenie Wydawców Audio (The Audio Publishers Association), następnie dziesięć lat później powstały Audie Awards, czyli rocznie przyznawane nagrody dla najlepszych książek audio w USA. W Polsce trwa obecnie pierwsza edycja odpowiednika tego wyróżnienia, Książka Audio Roku. Książki do słuchania są coraz częściej poszukiwanym przez czytelników substytutem tradycyjnych edycji papierowych, ponieważ słuchać ich można zawsze wtedy, kiedy nie można ich czytać, np. w samochodzie. Ciekawostką może być fakt, iż w USA około 40 % całkowitej konsumpcji książek audio stanowią biblioteki publiczne. Oferuje je już ponad 5000 amerykańskich bibliotek¹⁶. W ramach tych publikacji kaliska Książnica posiada wybrane tomy kolekcji książek audio na płytach CD m.in. z serii *Mistrzowie słowa*, są to dzieła literackie w znakomitych interpretacjach wybitnych polskich aktorów. Udostępniamy również audiobooki z następujących kategorii: literatura współczesna, lektury, poezja, religia oraz słuchowiska.

Grupą dokumentów elektronicznych oferowanych przez Książnicę są multimedialne programy komputerowe, czyli takie, w których informacja przekazywana jest za pomocą tekstu, muzyki, dźwięku, animacji i filmów wideo. Multimedialne programy edukacyjne stworzyły nowe możliwości w zakresie wzbogacania i uatrakcyjniania warsztatu pracy nauczyciela. Stosowanie programów komputerowych w dydaktyce jest połączeniem multimedialnej przygody z nauką oraz często z kompleksowym sprawdzeniem umiejętności w zakresie czytania, pisanie i liczenia.

Szczególnym przykładem programów komputerowych, a także edukacyjnych może być encyklopedia multimedialna zapisana na CD, z której można korzystać jedynie za pomocą komputera. Dzięki temu — poza tradycyjnymi pożytkami płynącymi z korzystania z takiego wydawnictwa — daje ona dodatkowe możliwości szybkiego odszukiwania informacji. Stosunkowo szybko można zebrać informacje o interesujących nas zdarzeniach, faktach, ludziach. Encyklopedie te zawierają towarzyszące hasłom nagrania muzyczne (np. hymny, fragmenty kompozycji), krótkie filmy i animacje komputerowe, przedstawiające np. procesy biologiczne czy chemiczne¹⁷. Wśród encyklopedii i słowników multimedialnych znajdujących się w Książnicy wymienić należy wydawnictwa PWN: *Wielką Encyklopedię PWN*, *Multimedialna Europa: przewodnik encyklopedyczny*, *Słownik języka polskiego*, oraz *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* i *Multimedialny Atlas Świata*.

Programy edukacyjne znajdujące się w naszych zbiorach wspomagają także nauczanie osób niepełnosprawnych. Przydatne są w nauczaniu dzieci słabo widzących i słabo słyszających, umożliwiają wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z deficytami. W tym zakresie oferujemy m.in. *Komputerowy Słownik Języka Migowego*, *Metody komunikacji alternatywnej* — filmowy zapis zajęć z dziećmi upośledzonymi umysłowo, czy też autorski program pracy z żywiołami, które pobudzają aktywność wszystkich dzieci, nawet tych niepełnosprawnych pt. *Poranny krąg czyli stymulacja sensoryczna według pór roku*.

¹⁶ Roszkowski, B. *Książka audio wczoraj i dziś* [on-line] [dostęp: 2009-08-06]. Dostępny w Internecie: http://www.naszpowiat.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=581&Itemid=1

¹⁷ Bednarek, J. op. cit, s. 361.

Wśród multimediów liczną grupę stanowią wydawnictwa przeznaczone dla dzieci. Są tu pozycje do nauki języków obcych; języka polskiego, matematyki, przyrody.

Posiadamy także dokumenty wydane przez władze lokalne, promujące poszczególne regiony kraju, np. *Wirtualna rekonstrukcja Krakowa: okres romański, Ostrów Tumski w Poznaniu: historia warta poznania*, Toruń, Odkrywanie wczesnośredniowiecznego Kalisza.

Biblioteka oferuje ponadto w postaci CD-ROM interaktywne kursy języków obcych. Dysponujemy również bazami danych na CD-ROM-ach: *Teki Dworzaczka*, Polska Bibliografia Literacka 1989, pełno tekstową bazą prawniczą *Ustawodawca*. Udostępniamy także zdigitalizowane czasopisma XIX-wieczne: „Gazeta Kaliska” 1903, „Ilustrowany Kurier Kaliski” 1926–1927, „Kaliska Jednodniówka Listopadowa 1918–1928”, „Gazeta Kaliska” 1901, „Dziennik Kaliski” 1932, „Zeitung des Landsturm-infanterie-bataillons Zittau”, „Ortsunterkunft Kalisch” 1915.

Dokumenty multimedialne już od kilku lat odgrywają istotną rolę w zbiorach wielu bibliotek. Coraz więcej pojawia się mediatek, czyli nowoczesnych placówek, w których można wypożyczyć już nie tylko książki, ale również płyty CD i DVD. Ich wielkość i użyteczność wzrasta, przyspieszają i uatrakcyjniają one proces uczenia się i nauczania, są bardzo efektywnymi narzędziami, umożliwiają skuteczne zdobywanie szybkiej informacji w atrakcyjny sposób. Nadal brakuje jednak jednolitych zasad postępowania z tego typu dokumentami. Problemem nurtującym środowisko bibliotekarskie są zagadnienia związane z opracowaniem nowych dokumentów, dostępna literatura fachowa jest dość skromna i często nieaktualna. Trudne w praktycznym stosowaniu są normy dotyczące opisu bibliograficznego dokumentów specjalnych. Cenny pod tym względem może okazać się dostępny od niedawna na rynku wydawniczym poradnik metodyczny *Zbiory specjalne — nieksiążkowe w bibliotekach*¹⁸, który stanowi autorską interpretację zagadnień praktycznych z zakresu gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów specjalnych. Skierowany jest głównie dla bibliotek publicznych, pedagogicznych i szkolnych.

Ze względu na specyficzny rodzaj materiałów bibliotecznych jakimi są multimedia, sposób ich udostępniania w poszczególnych bibliotekach jest różny. W Bibliotece Narodowej dokumenty elektroniczne udostępnianie są w Pracowni Dokumentów Elektronicznych, inne biblioteki (w tym również Książnica Kaliska) udostępnia utwory multimedialne swoim czytelnikom do domu. Wypożyczanie płyt na zewnątrz wiąże się jednak z ryzykiem ich uszkodzenia. W wielu bibliotekach pobiera się opłaty za wypożyczanie dokumentów elektronicznych i filmów na DVD. W niektórych placówkach dostęp do zbiorów specjalnych jest zastrzeżony dla specjalnych grup czytelników, na specjalnych zasadach. Oferta multimedialna kaliskiej Książnicy skierowana jest głównie do uczniów, studentów i nauczycieli, ale korzystać ze zbiorów mogą również wszyscy zainteresowani czytelnicy.

Brak wolnego dostępu do płyt sprawia, że podstawowym narzędziem informacji o nich jest katalog. Obecnie najpilniejszą sprawą dla zbiorów multimedialnych Książnicy jest umożliwienie czytelnikom korzystania z katalogu online tych dokumentów.

Istotną kwestią jest ochrona i kontrola współczesnych form zbiorów specjalnych. Dla bezpieczeństwa dokumentów zlokalizowanych na krążkach CD powinno się co kilka lat

¹⁸ Gołębiowska L., op.cit.

kontrolować zawartość płyt oraz tworzyć kopie zapasowe, przede wszystkim tych, które są często wykorzystywane przez czytelników. Nie wszystkie multimedia wykorzystywane są jednak w takim stopniu, jak przypuszczano. Czytelnicy nadal wolą wykorzystywać słowniki i encyklopedie w tradycyjny sposób. Największym zainteresowaniem cieszą się filmy edukacyjne oraz kursy nauki języków obcych.

Bardzo ważną rolę pełni także wszechstronna i szeroka informacja oraz popularyzacja wśród czytelników oraz całego środowiska zasobów i usług Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy. Cel ten realizowany jest dzięki aktywnej postawie bibliotekarzy w popularyzowaniu zbiorów szczególnie w bezpośrednich kontaktach z czytelnikiem, ale także poprzez podejmowanie działań promocyjnych. Wymienić należy prezentacje tematyczne zbiorów w szkołach, rekomendowanie ciekawych materiałów, wystawki w gablotach bibliotecznych (nowości), wystawy tematyczne¹⁹, anonse i notatki do prasy lokalnej, aktualizowanie informacji o zbiorach specjalnych na stronie internetowej biblioteki. Działania te wpłynęły na systematyczne powiększanie się liczby osób korzystających ze zgromadzonych w dziale multimediiów. Zbiory specjalne i wszystko to, co wokół nich się dzieje, wzbogacają i uatrakcyjniają obraz biblioteki.

Przyglądając się funkcjonowaniu Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy na przestrzeni kilkudziesięciu lat, można zauważyć, iż ulegał on permanentnym przemianom, jednak zawsze głównym celem wszelkich działań było dostosowanie się do potrzeb zmieniającego się społeczeństwa informacyjnego. Książnica Pedagogiczna w Kaliszu dysponując coraz lepiej wykształconą, kadrą stara się obserwować kierunki tych zmian i nadążać za współczesnymi tendencjami edukacyjnymi i bibliotekarskimi. Przez długi okres dział nie posiadał własnego pracownika. Od 2007 r. opiekę nad zbiorami sprawuje pisząca te słowa, do działu przydzielono także drugiego pracownika. Obecnie Dział Zbiorów Specjalnych boryka się z trudnościami lokalowymi. Marzeniem biblioteki jest jej rozbudowa, w planach której uwzględniono by miejsce na pokoje medialne, gdzie istniałaby możliwość skorzystania na miejscu z multimediiów, takich jak filmy, nagrania muzyczne, a szczególnie nie wypożyczane programy komputerowe.

Po wysłuchaniu referatów wygłoszonych podczas konferencji nasuwa się jednak pewna refleksja, pytanie: Czy materiały zapisane na nowych nośnikach przetrwają wieki, podobnie jak np. średniowieczne manuskrypty czy XV-wieczne starodruki? Jak zauważył Zbigniew Żmigrodzki pisząc o współczesnych formach zbiorów specjalnych, ich trwałość pozostaje jednak pewną niewiadomą.

Bibliografia

1. Andrysiak E. *Kolekcje historyczne w bibliotekach pedagogicznych na przykładzie Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu*, w: *Biblioteki pedagogiczne wobec wyzwań współczesnej Oświaty: materiały konferencji naukowej, Kalisz 11–12 maja 2006 r.* Red. D. Wańki, Kalisz 2008, s. 125–133.
2. Bednarek J. *Multimedia w kształceniu*. Warszawa 2008.

¹⁹ W Książnicy prezentowane były następujące wystawy tematyczne: Kartografia w zbiorach Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu, *Zatrzymać chwilę... Dokumenty życia społecznego w zbiorach Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu, Nowości Działu Zbiorów Specjalnych*.

3. Gołębowska L. *Zbiory specjalne — nieksiążkowe w bibliotekach: poradnik metodyczny*. Warszawa, 2008.
4. *Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu. Katalog on-line: kolekcje historyczne* [on-line] [dostęp: 2009-08-19]. Dostępny w Internecie: <http://www.kp.kalisz.pl>
5. *Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu: historia* [on-line] [dostęp: 2009-08-19]. Dostępny w Internecie: <http://www.kp.kalisz.pl/obibliotece/historia.htm>
6. *Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu. O bibliotece: publikacje pracowników* [on-line] [dostęp: 2009-08-19]. Dostępny w Internecie: <http://www.kp.kalisz.pl>
7. Marzec B. *Przeczytają za nas. „Rzeczpospolita”* [on-line]. 2009, styczeń [dostęp: 2009-08-06]. Dostępny w Internecie: http://www.rp.pl/artukul/9148,255224_Przeczytaja_za_nas_.html
8. PN-N-01152-13: 2000 Opis bibliograficzny. Dokumenty elektroniczne.
9. Roszkowski, B. *Książka audio wczoraj i dziś* [on-line] [dostęp: 2009-08-06]. Dostępny w Internecie: http://www.naszpowiat.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=581&Itemid=1
10. Wańka D. *Biblioteka Pedagogiczna jako wartość regionalna*, w: *Biblioteki pedagogiczne wobec wyzwań współczesnej Oświaty: materiały konferencji naukowej, Kalisz 11–12 maja 2006 r.* Red. D. Wańki. Kalisz, 2008.
11. Włodarczyk, P.; Picheta, P.; Miodunka, P. *Dokumenty na nośnikach CD-ROM w polskich bibliotekach naukowych. „Zagadnienia Informatyki Naukowej”* [on-line]. 2005, nr 1 (85) [dostęp: 2009-08-19]. Dostępny w Internecie: http://www.ml.put.poznan.pl/2005/pdf/4_7.pdf

Bogumiła Celer (the A. Parczewski Pedagogical Library in Kalisz)

The Present-Day Forms of Special Collections Exemplified with the A. Parczewski Pedagogical Library in Kalisz

Summary

The objective of the article was to present the changes which have taken place in the Special Collections Section of the Pedagogical Library in Kalisz for several years now. The 60-year-old Library currently combines the functions of a pedagogical and academic library, and its special collections, initiated in 1976, are its very important component. For a long period the special collections comprised only traditional documents, but the technological challenges introduced some changes and now in the Section there are multimedia collections as well. A separate part of the special collections constitute the historical items, which have also been presented in the article. The author of the article tries to predict the future of the multimedia collections, their teaching values and their accessibility.

Elżbieta Grzelakowska

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi

GŁOS W DYSKUSJI... CZYLI SPECYFIKA ZBIORÓW SPECJALNYCH PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ W ŁODZI

Streszczenie

Autorka tekstu odnosząc się do tez wystąpień i referatów uczestników konferencji przedstawia specyfikę zasobów Wydziału Zbiorów Specjalnych Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi, zwanego Muzeum Oświaty Łódzkiej, wskazując na jej potencjał badawczy.

Reprezentując Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Łodzi¹ na konferencji, poświęconej zbiorom specjalnym i regionaliom w bibliotekach polskich, muszę przyznać, iż z najwyższym zainteresowaniem wysłuchałam wszystkich referatów oraz wypowiedzi osób, zabierających głos w dyskusji.

Już w pierwszym wystąpieniu Mirosław Supruniuk² przypominając różne definicje zbiorów specjalnych skłonił mnie do zastanowienia nad kategoriami materiałów specjalnych, gromadzonych przez PBW w Łodzi. Przyznaję, że miło było mi usłyszeć stwierdzenie referenta, że wartość zbiorów specjalnych stanowić będzie o przyszłości i randze bibliotek naukowych. Doceniam unikatowość materiałów, gromadzonych w ramach zbiorów specjalnych oraz znaczenie, jakie mogą mieć dla badaczy reprezentujących różne dyscypliny. Wydaje mi się jednak — nie umniejszając ich roli w dobie coraz powszechniej dominujących dokumentów cyfrowych, że oprócz nich o przyszłości bibliotek zadecydują także inne czynniki, które sprawiają, że już teraz placówki te są postrzegane jako ważne centra informacyjno-kulturalne.

Jak wspominałam, całość obrad konferencji szczecińskiej skłaniała mnie wielokrotnie do refleksji i porównań tego, co znajduje się w mojej bibliotece, a określane jest mianem zbiorów specjalnych, z materiałami omawianymi przez referentów. Z tego względu wydało mi się celowym zabranie głosu w dyskusji, a także krótka prezentacja specyfiki Wydziału Zbiorów Specjalnych PBW, zwanego Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej, korzystając z życzliwych łamów publikacji zawierającej materiały konferencyjne.

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW w Łodzi powstał w 1983 r.³ i przez ponad ćwierćwiecze stanowił dział „zewnątrzny” Biblioteki. Przez 17 lat zlokalizowany był w gmachu

¹ Dalej PBW.

² Supruniuk M., *Zbiory specjalne w bibliotekach naukowych: obowiązek czy przyjemność*.

³ Wydział Zbiorów Specjalnych Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi, [dostęp: 16.09.2009 godz. 10.45], Dostępny w Internecie: http://pbw.lodz.pl/muzeum_oswiaty.htm. Powstało wiele publikacji opisujących historię, działania i specyfikę łódzkiego Muzeum m.in.: Grzelakowska E., *Historia i współczesność Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej*, „Przegląd Edukacyjny” 5 (42) 2003, s. 22–23; Grzelakowska E., Pietras T., *Dwadzieścia lat działalności Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej*, „Rocznik Łódzki”, t. LI, Łódź 2004, s. 262–270; Grzelakowska E., *Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej Wydział Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi, lw: Sto lat działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego w Okręgu Łódzkim*, Łódź 2005.

dawnej żydowskiej szkoły Marii Hochsteinowej, by po kilku przeprowadzkach z początkiem 2009 r. po raz pierwszy znaleźć się w siedzibie Biblioteki.

W intencji założycieli, Wydział już od zarania miał pełnić funkcje muzeum oświatowego, specjalizującego się w gromadzeniu materiałów dokumentujących historię łódzkiego szkolnictwa. Podobne cele przyświecały muzeom oświatowym, powstającym w następnych latach w ramach kilku innych bibliotek pedagogicznych w kraju⁴. Z biegiem czasu zmieniały się realia i zależności organizacyjne, jak chociażby w przypadku Muzeum Oświatowego w Puławach⁵, mieszczącego się w zabytkowym budynku szkoły, powstałej z fundacji księżnej Izabelli Czartoryskiej, a pełniącej pierwotną funkcję aż do 1969 r. Niegdyś była to filia Biblioteki Pedagogicznej Wojewódzkiej w Lublinie, a dziś puławskie muzeum działa przy pobliskim Schronisku Młodzieżowym. Również nieco inaczej niż w łódzkiej placówce, powstawała kolekcja zbiorów specjalnych w bydgoskiej PBW, na które w pierwszym rzędzie zostały przekazane kolekcje, pozyskane uprzednio przez znane bydgoskie szkoły, czy zbiory Muzeum Oświaty w Bronowie (Filii PBW w Sieradzu), zlokalizowane w dworku Marii Konopnickiej. Bardzo interesujące materiały, obrazujące historię szkolnictwa na Pomorzu, posiada Muzeum Oświaty Pomorskiej, działające w ramach Wydziału Zbiorów Specjalnych PBW w Gdańsku⁶. Jednak nie wszystkie placówki pedagogiczne specjalizują się w gromadzeniu materiałów związanych z historią szkolnictwa.

W wielu bibliotekach pedagogicznych zbiory specjalne to głównie DŻS-y⁷, materiały multimedialne i regionalia⁸. Każda z bibliotek opiekuje się nimi, opracowuje i udostępnia według własnych zasad. Trzeba przyznać, że ta różnorodność w dużej mierze zależy od losów wydziałów, a także kwalifikacji i predyspozycji opiekujących się nimi osób. Wracając do Łodzi należy przypomnieć, że tutejsze środowisko nauczycielskie już od początków XX w. ubiegało się o powołanie muzealnej placówki oświatowej. Mogą świadczyć o tym chociażby znajdujące się w łódzkim oddziale Archiwum Państwowego dokumenty, datowane na okres przed I wojną światową⁹. Jednak przez długi czas historia naszego miasta nie sprzyjała powołaniu takiej placówki. Początkowo nie był tym zainteresowany zaborca, w okresie międzywojennym istotniejsze były problemy związane z wprowadzaniem obowiązkowego szkolnictwa, by później — po drugiej wojnie światowej — uwagę skoncentrować na reorganizacji (m.in. upaństwowienie szkół w 1948 r.) i rozbudowie szkolnictwa. Cały powojenny czas nauczyciele związani z Sekcją Historyczną ZNP usilnie starali się gromadzić i zabezpieczać materiały rejestrujące dzieje oświaty, w tym głównie konspiracyjnego nauczania w czasie II wojny światowej. W chwili powstawania, w ramach PBW, wydziału określanego wówczas Muzeum Oświaty Łódzkiej, jego pracownikami na ¼ etatu zostali:

⁴ MEN, *Muzea oświatowe*, „Biblioteczka Reformy” 2000 nr 24, s. 61–63.

⁵ *Muzeum Oświatowe w Puławach*, [dostęp: 16.09.2009 godz. 11.00], Dostępny w Internecie: <http://www.ssmplawy.pl/pl/muzeum.html>.

⁶ *Muzeum Oświaty Pomorskiej*, [dostęp: 16.09.2009 godz. 11.45], Dostępny w Internecie: <http://www.pbw.gda.pl/muzeum.html>.

⁷ DŻS to skrót stosowany na określenie zbioru dokumentów życia społecznego, wyodrębnianego w zasobach bibliotek.

⁸ Grzelakowska E., Ziętek J., *Działalność wydziału zbiorów specjalnych — podsumowanie ankiety*, *Siglum*, 2/2003, s. 8–9.

⁹ Czajka B., *Muzeum Oświaty w Łodzi*, „Przegląd Edukacyjny” nr 1, 1995, s. 20–21.

pracownik łódzkiego Archiwum Państwowego, były dyrektor PBW oraz dwie emerytowane nauczycielki — z których jedna, pani Wiesława Wójcik, była przewodniczącą działającej w ramach ZNP Sekcji Byłych Nauczycieli Tajnego Nauczania. Ich kwalifikacje i zainteresowania, a także osobiste kontakty, wpłynęły nie tylko na zasób zbiorów, ale i sposób opracowania, w pewnej mierze nawiązujący do stosowanego w państwowych archiwach¹⁰. W tamtych czasach nie obowiązywał jeszcze (do 2006 r.) wymóg, by pracownicy merytoryczni PBW mieli obok kwalifikacji pedagogicznych świadectwo ukończenia studiów wyższych bądź podyplomowych z zakresu bibliotekoznawstwa. Zespół nowo powstałego muzeum pręźnie działał, zdobywając ciekawe materiały, głównie od byłych nauczycieli tajnego nauczania, którzy w ramach spuścizn przekazywali dokumenty poświadczające własną edukację i pracę zawodową, a także różnego rodzaju ciekawostki z rodzinnych archiwów. Obok materiałów archiwalnych zaczęto pozyskiwać muzealia, w tym rozpoczęto tworzenie zbioru szkolnych sztandarów. Kolekcja ta (jak i całość muzealnych zasobów) cały czas sukcesywnie się powiększa. Przykładowo w 1989 r. posiadaliśmy 40 sztandarów¹¹, w chwili zamieszczania ich prezentacji na stronach internetowych PBW w 2005 r. — 71 egzemplarzy¹², a dziś mamy 92 sztandary. Niewątpliwie jest to największy zbiór szkolnych sztandarów w Polsce, przy czym najstarszy Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego pochodzi z 1916 r.

W nawiązaniu do głosu w konferencyjnej dyskusji pana Jakuba Skuteckiego muszę przyznać, że w przeciwieństwie do Wydziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki UAM w Poznaniu nie mamy żadnych funduszy na zakup eksponatów. Wszystkie pochodzą z darów placówek oświatowych i osób prywatnych. Mimo to możemy pochwalić się wieloma materiałami o unikatowym charakterze. Takimi są min. niektóre pomoce szkolne, jak chociażby wyprodukowany w Berlinie w 1899 r. globus Księżyca¹³ (il. 1), czy datowane na przełom XIX i XX w. tellurium — model przestrzenny, służący do demonstracji ruchu Ziemi dookoła Słońca i wokół własnej osi¹⁴. Podobnie unikalny charakter ma wiele materiałów w naszych zasobach archiwalnych, przy czym najstarszym dokumentem jest drukowana „INSTRUKCYA” *Dla honorowych szkół Dozorców, ustanowionych Ukazem Najwyższym d. 26 Sierpnia 1811 R.* Dotyczyła ona nadzwyczajnych nadzorców szkół w rejonie wileńskim, a wydana była na podstawie zarządzenia carskiego rządu i zalecenia Ministerstwa Oświecenia o utworzeniu tego urzędu przez Kuratora Carskiego Uniwersytetu Wileńskiego i podpisana nazwiskiem pełniącego tę funkcję księcia Adama Czartoryskiego¹⁵. Jak widać specyfika pozyskiwania zbiorów spowodowała, że materiały, które przekazywano do Muzeum powstawały niekiedy daleko poza granicami Łodzi

¹⁰ Przekazywane dokumenty archiwalne przechowywano w teczkach, przyporządkowanych darczyńcy, bądź osobie, której spuściznę stanowiły. Aktualnie stworzona jest baza komputerowa w programie MusNet patrz: Laskowski M., *Katalogowanie nietypowych zbiorów bibliotecznych Muzeum w programie MusNet 2000*, „Przegląd Edukacyjny”, nr 5 (42), 2003, s. 23–24.

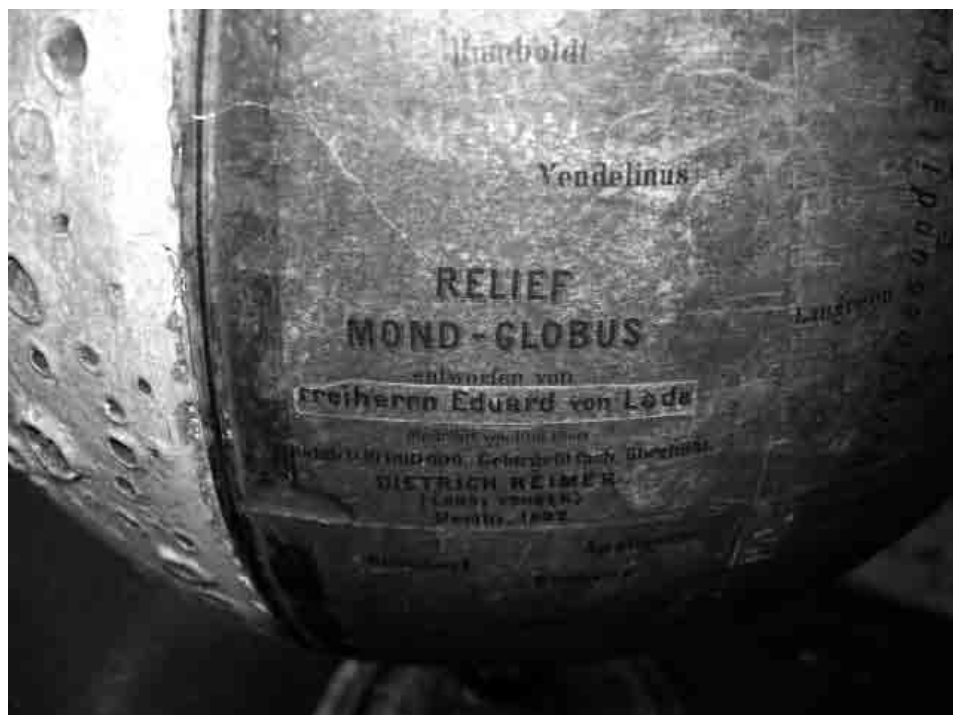
¹¹ Antos J., Wiliński K., *Sztandary szkolne w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi*, Łódź 1989.

¹² *Sztandary w zbiorach Wydziału Zbiorów Specjalnych Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi*, [dostęp: 29.09.09 godz. 12.00], Dostępny w Internecie: http://www.pbw.lodz.pl/muzeum_oswiaty.htm.

¹³ Nr inw. M-185.

¹⁴ Nr inw. M-16.

¹⁵ Nr inw. A-3356.



Il. 1. „Metryczka” proveniencyjna na globusie Księżyca z 1899 r

i regionu łódzkiego. Do rodzinnych spuścizn nauczycieli należy m.in. napisany cyrylicą w Nowogrodku list pochwalny z 1838 r.¹⁶, świadectwo z 1916 r. (również w języku rosyjskim) uzyskania stopnia pomocnika aptecznego na Fakultecie Medycznym Carskiego Uniwersytetu w Kazaniu¹⁷, czy świadectwo dojrzałości z polskiego Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego Humanistycznego im. H. Sienkiewicza w Charbinie — dzisiejszym Harbinie (Chiny) z 1930 r.¹⁸

Już chociażby te przykłady wskazują, że również materiały ze zbiorów bibliotecznych mogą stanowić doskonałe źródła do badań historyka, jak przekonywująco w swoim wystąpieniu przedstawiał Radosław Gaziński¹⁹ stwierdzając, że mogą one w znacznym stopniu ożywić jego warsztat pracy. Chcąc udokumentować, że w zasobach PBW w Łodzi znajdują się ciekawe źródła historyczne, można przytoczyć dokumenty z okresu I wojny światowej, wielokrotnie rejestrujące historię w jej dynamicznym rozwoju. Należy do nich chociażby korespondencja służbowa z 1915 r.²⁰, adresowana do Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji w Łodzi. W górnym rogu dokumentu przystawiono prostokątną pieczętkę w języku niemieckim o treści *K.D. Polizei-Pras. Lodz, Elng, 22. Sep. 1915*

¹⁶ Nr inw. A-3380.

¹⁷ Nr inw. A-3381.

¹⁸ Nr inw. A-2096.

¹⁹ Gaziński R., *Zbiory specjalne w warsztacie pracy historyka*.

²⁰ Nr inw. A-290.

z.....*Anl.*, a w wolne miejsce wpisano odręcznie 447/X. Natomiast w prawym górnym rogu przystawiono pieczęć *Urząd Gminy Wiskitno powiatu Łódzkiego No.... (wpisano 255) d.....191.r (wpisano 21 września 1915). Wieś Stefanów*. Po lewej stronie pod tym stemplem znajdują się 4 odręczne wpisy w języku niemieckim, stanowiące notatki służbowe. Natomiast znajdujący się z prawej strony raport w języku polskim informuje, że *Ogół szkolny* wybrał Henryka Ochędalskiego na wakującą posadę nauczyciela szkoły elementarnej w Wiskitnie. Potwierdza się tam kwalifikacje w/w wymagane do objęcia tej posady. Za moralność i dobre prowadzenie nauczyciela poręcza właściciel dóbr Wiskitno hrabia Horodyński. Donosząc o powyższym, Urząd Gminy prosi Prezydium Policji o zatwierdzenie polecanego na nauczyciela wspomnianej placówki. Pod raportem podpisał się też nieczytelnie wójt i pisarz gminny, przystawiając pieczęć okrągłą w języku rosyjskim. Tak też niepozorny papier obrazowo dokumentuje chaos, jaki panował na początku I wojny światowej w regionie łódzkim, kiedy to pruskie władze okupacyjne przyjmowały wniosek podpisany przez polskiego hrabiego o zatwierdzenie objęcia posady przez nauczyciela w polskiej podłódzkiej szkole, a na wniosku lokalne władze gminne przystawiły pieczęć, pochodzącą jeszcze z czasów zaborów. Innym przykładem jest Księga Protokołów Rady Pedagogicznej Publicznej Szkoły Powszechnej nr 2 w Aleksandrowie Łódzkim²¹, w której wpisy z lat 1917/18 sporządzone są w języku niemieckim (gdyż szkoła należała do gminy niemieckiej), a następnie rozpoczynają się zapiski sporządzone już w języku polskim, datowane na lata 1924 — 1926 (przy czym część kart pomiędzy tymi wpisami została w przeszłości wyrwana). Dalsze losy i przemiany zachodzące w tej szkole w kolejnych latach można odtworzyć na podstawie innego dokumentu z naszych zbiorów — Księgi Wizytacyjnej z wpisami od roku 1925 do 1929²².

To, że pruski okupant w czasie I wojny światowej chciał pozyskać przychylność łódzkiego społeczeństwa może sugerować fakt, że w odróżnieniu do postawy reprezentowanej wcześniej przez rosyjskiego zaborcę (kiedy to w łódzkich szkołach m.in. obowiązywał język rosyjski), mimo działań wojennych, pozwalał łodzianom na podejmowanie prac w zakresie edukacji. Mówią o tym dokumenty potwierdzające funkcjonowanie w czasie I wojny światowej polskich szkół, prowadzenie kursów doskonalących, czy powstawanie nowych polskich placówek oświatowych, jak chociażby Miejskiego Seminarium Nauczycielskiego im. Ewarysta Estkowskiego (utworzonego w Łodzi w 1916 r.). Ostatnie z wymienionych zdarzeń potwierdza min. świadectwo ukończenia tej placówki²³, czy tableau z tejże szkoły z 1919 r., zawierające zdjęcia jej nauczycieli i słuchaczy, kończących pierwszy trzyletni 3-letni kurs nauczania (z lat 1916–1919). Działalność w czasie pruskiej okupacji Inspektora Rady Szkolnej, obrazują kolejne dokumenty, datowane na ostatnie miesiące I wojny światowej²⁴.

W przeciwieństwie do tego, w czasie II wojny światowej na terenie Łodzi — wcielo-nej w granice Rzeszy — prowadzenie polskiej oświaty było zakazane. Angażowano się

²¹ Nr inw. A-2266.

²² Nr inw. A-2267. Grzelakowska E., *Materiały ze zbiorów Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej świadectwem edukacji niemieckich dzieci i młodzieży w Łodzi i regionie łódzkim*, „Wędrownik, Kwartalnik Krajoznawczy RPK PTTK w Łodzi”, R. XLIX, nr 1 (383) 2004, s. 7–11

²³ Nr inw. A-414.

²⁴ Nr inw. A-298.

w nią z narażeniem życia, potajemnie. W zbiorach Muzeum mamy bogate materiały poświadczające konspiracyjne nauczanie, zarówno na terenie Łodzi i regionu, zaliczanego do Kraju Warty, jak i z Generalnej Guberni²⁵. Trzeba pamiętać, że z początkiem 1940 r. zamknięto w Łodzi wszystkie polskie szkoły. W tej sytuacji ryzyko tajnego nauczania podejmowali nauczyciele i uczniowie, działając w ramach niewielkich kompletów, organizowanych w różnych punktach miasta. Mówią o tym wspomnienia uczestników tajnego nauczania, dokumenty TON, protokoły weryfikacyjne nauczycieli, ale także takie materiały, jak portreciki dzieci, biorących udział w tajnych lekcjach, stanowiące swoistą formę listy obecności, czy zupełnie unikatowe tajne matury²⁶. Te ostatnie wydano w okupowanej Łodzi w 1940 r., po roku konspiracyjnych przygotowań i odbywających się potajemnie egzaminach. Uzyskało je 10 uczennic ze szkoły Heleny Miklaszewskiej i 2 uczniów Gimnazjum i Liceum Aleksego Zimowskiego. Dokumenty te, sygnowane przez Szaniec Nauki Polskiej, stanowiły niezwykle zagrożenie dla osób uczestniczących w edukacyjnym przedsięwzięciu. Dlatego też zostały na czas okupacji zamurowane w jednym z łódzkich kościołów. Dziś w naszych zbiorach znajdują się 3 egzemplarze, czyli ¼ wszystkich uzyskanych wówczas matur, okupionych życiem głównego z ich organizatorów księdza dr Jana Warczaka, który wkrótce potem został aresztowany i zamordowany. Niecodziennym świadectwem konspiracyjnego nauczania jest także niepozorny zeszytik, złożony z luźnych kartek zapisanych odręcznie ołówkiem. Był to podręcznik do nauki języka angielskiego, stworzony przez jedną z młodych więźniarek obozu w Ravensbrück, prowadzących w tych nieludzkich warunkach konspiracyjne nauczanie²⁷. Przykładów materiałów, które mogą być nieocenionymi źródłami do badań naukowych, jest w zbiorach łódzkiej PBW bardzo wiele.

Teraz jednak chciałabym przejść do krótkiego omówienia kolejnej kategorii dokumentów życia społecznego, którą pod kątem przydatności do badań naukowych omawiała na konferencji Anna Supruniuk z Torunia²⁸. Wprawdzie referentka nie podała ich definicji, ale obrazowo przypominała, że w ramach DŻS często znajdują się materiały, które trafiają do biblioteki, ale nie znajdują miejsca na półkach z książkami. Wskazała, że wiele z nich nie doczekało się jeszcze opracowań i że w pierwszym rzędzie trzeba się zastanowić nad tym, nie jakie materiały gromadzimy, lecz dlaczego. Moim zdaniem bardzo ważnym postulatem referentki była sugestia, by szukać odbiorców dla zgromadzonych zbiorów DŻS, gdyż również one mogą odgrywać istotne funkcje w różnorodnych pracach badawczych min. uzupełniające czy ilustracyjne. Popularyzacja całości zbiorów, jak i działań Wydziału w łódzkiej bibliotece pedagogicznej, od dawna stanowi jeden z jej czołowych priorytetów.

DŻS-y w ramach odrębnego zespołu zaczęto gromadzić w WZS PBW w Łodzi dopiero w ostatnich latach. Większość z nich to współczesne druki ulotne: afisze, zaproszenia,

²⁵ Grzelakowska E., Pietras T., Walenta G., *W szkołach, których nie było...*, *Sprawozdanie z rocznicowej wystawy w Muzeum Oświaty Łódzkiej*, „Rocznik Łódzki”, t. XLVII, Łódź 2001, s. 245–250.

²⁶ Nr inw. A-3400, A-2926, A-2920.

²⁷ Grzelakowska E., *Niecodzienny podręcznik... (do nauki języka angielskiego)*, „Wędrownik, Kwartalnik Krajoznawczy RPK PTTK w Łodzi”, R. LI, nr 1 (391) 2007, s. 23–25.

Amatorska taśma VHS, dokumentująca zebranie byłych nauczycieli tajnego nauczania — m.in. wspomnienia z obozu w Ravensbrück Zofii Skalskiej.

²⁸ Supruniuk A., *Dokumenty Życia Społecznego: szansa na sukces w nauce*.

programy czy foldery. Jednak wśród wcześniej omawianego zespołu archiwaliów, czy spośród gromadzonej ikonografii, a nawet muzealiów²⁹, można wyłonić liczne materiały, które świetnie odnosiłyby się do kategorii omawianych przez Annę Supruniuk. Wiele z nich jest świadectwem działania nauczycielskich związków zawodowych, liczne stanowią spuścizny po znanych pedagogach (wraz z którymi trafiały m.in. dokumenty osobiste,



Il. 2. Legitymacja członka rady miasta Tomasza Wasilewskiego, późniejszego senatora IIRP

legitymacje (il. 2), kartki żywnościowe, znaczki, obligacje czy banknoty z różnych okresów). Na dokumenty życia społecznego możemy natrafić w kronikach szkolnych czy albumach. Posiadamy programy szkolnych występów, jak chociażby *Program Przedstawienia amatorskiego ku uczczeniu Dziesięciolecia Polski Odrodzonej odegranego pod protektoratem J.W.P. Dr Antoniego Rynkiewicza Kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego przez młodzież szkolną Państw. Gimnazjum Męskiego im M. Kopernika, Gimnazjum Żeńsk. Heleny Miklaszewskiej i Gimnazjum Męsk. Zgromadzenia Kupców m. Łodzi w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej 63 we środę dnia 21 listopada o godz. 16, w niedzielę dnia 25 listopada o godz. 12.30 i poniedziałek dnia 26 listopada o godz. 16*. Przedstawienie miało miejsce w 1928 r. i składało się z 3 części, z których każdą prezentowali uczniowie jednej z w/w szkół. Były to „obrazy sceniczne” napisane przez uczniów. W programie wymieniono ich nazwiska. Reżyserami spektaklu byli ówcześni artyści Teatru Miejskiego: Jerzy Chodecki, Dobiesław Damięcki oraz Wanda Jakubińska-Szacka³⁰.

Ciekawym dokumentem życia społecznego z okresu międzywojennego mogą być różnego typu „cegiełki”, czy ozdobne podziękowania, jak chociażby za wpłaty na budowę

²⁹ Np. okolicznościowe odznaczenia czy puchary często dokumentują wydarzenia ważne nie tylko w skali lokalnej, jakie niegdyś miały miejsce w życiu społecznym.

³⁰ Nr inw. A-3876.

sanatorium nauczycielskiego w Zakopanym³¹, czy pocztówki³² z wizerunkiem Henryka Sienkiewicza, sprzedawane przez Macierz Szkolną w ramach zbierania funduszy na budowę kopca we wsi Okrzeja, w miejscu urodzenia pisarza. O tej akcji możemy dowiedzieć się też z wydawanych przez Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych Szkolnych Gazetek Ściennych³³.

Anna Supruniuk omawiała też multimedia, również zaliczane do tej kategorii zbiorów bibliotecznych. W łódzkiej PBW multimediami opiekuje się Pracownia Audiowizualna. WZS gromadzi natomiast zapisane na różnych nośnikach prezentacje multimedialne, audycje, wywiady czy programy telewizyjne, rejestrujące działania Muzeum lub powstałe na podstawie jego zbiorów (jak chociażby w/w nagranie VHS posiedzenia nauczycieli tajnego nauczania, czy emitowane przez telewizję programy, dotyczące szkoły Heleny Miklaszewskiej). Wśród ikonografii znajdują się liczne zdjęcia dokumentujące życie społeczne, odnoszące się nie tylko do szkół (należy pamiętać, że tego typu fotografii można poszukiwać także wśród archiwaliów, gdyż wielokrotnie stanowią ich nierozdzielalną część). Często rejestrują bardzo istotne momenty historii naszego miasta, jak choćby dwa niepozorne zdjęcia³⁴ z manifestacji patriotycznej i wiecu, jaki miał miejsce w Łodzi 15 lipca 1939 r. Ukazują one uroczyste udekorowany Plac Wolności z wojskowymi działaniami i hasłami typu *Polska za bardzo pragnie pokoju, aby jej wolno było nie być gotową do boju*. Należą do nich też fotografie ukazujące wysadzenie synagogi przy ul. Kościuszki³⁵, czy nieznane wcześniej zdjęcia z łódzkiego getta³⁶.

W zbiorach WZS znajduje się też bogata korespondencja. Znaczenie tej kategorii materiałów jako źródeł do badań nad środowiskiem lokalnym omówiła w czasie konferencji Barbara Kmiecik na przykładzie zasobów biblioteki w Opolu³⁷. W naszym przypadku na dużą część korespondencji składają się pisma służbowe, jakie otrzymywali i wysyłali pracownicy łódzkiej oświaty na przestrzeni ostatniego stulecia. Nawiasem mówiąc po 1932 r. łódzka oświata organizacyjnie podlegała Warszawskiemu Okręgowi Szkolnemu, stąd część przedwojennej korespondencji służbowej powstawało w Warszawie i być może, że stanowi jedyne zachowane tego typu źródła, poświadczające pracę tamtejszych urzędów. W zbiorach Muzeum mamy także korespondencję prywatną. Analiza tej kategorii zasobów może służyć realizacji różnych zamierzeń badawczych, jak przykładowo zbiór listów profesor Marii Grzegorzewskiej do Natalii Han-Ilgiewicz, których część opublikowała Ewa Tomasiak z Akademii im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie³⁸. Z przekazanej, bogatej spuścizny po prof. N. Han-Ilgiewicz można w tym miejscu wymienić też listy hierarchów

³¹ Min. A-1388, A-2329, A-2676. Dodać można, że w dziale ikonografii posiadamy album fotograficzny ze zdjęciami z uroczystości otwarcia Sanatorium Nauczycielskiego w Zakopanym, w której uczestniczył min. Ignacy Mościcki I-1052.

³² Nr inw. I-909.

³³ W numerze 8 (rok VI z 24. 10. 1938 r.) „Szkolnej Gazetki Ściennej” jest m.in. informacja ze zdjęciem z w/w uroczystości z udziałem 106 letniej piastunki H. Sienkiewicza A-608.

³⁴ Nr inw. I-715.

³⁵ Nr inw. I-164.

³⁶ Grzelakowska E., Walenta-Czerniejewska G., *Łódzki nauczyciel uczestnikiem i świadkiem historii sprzed 60 lat...*, „Wędrownik, Kwartalnik krajoznawczy RPK PTTK w Łodzi”, R. XLVIII, 1 (379) 2004, s. 10–15.

³⁷ Kmiecik B. *Korespondencja pracowników naukowych w zbiorach biblioteki uniwersyteckiej jako źródło wiedzy o środowisku lokalnym*.

³⁸ Tomasiak E., *Marii Grzegorzewskiej listy do przyjaciół*, Warszawa 2002.

kościół, jak Kardynała Karola Wojtyły³⁹, czy Prymasa Stefana Wyszyńskiego⁴⁰. Natalia Han-Ilgiewicz prowadziła bowiem ożywioną korespondencję ze środowiskiem kościelnym. Otrzymywała listy od wielu biskupów, księży i sióstr zakonnych. Zespół ten potwierdza również kontakty pani profesor z pracownikami wyższych uczelni, a wśród napisanych przez ludzi nauki można przykładowo wymienić chociażby listy otrzymywane przez nią od patrona PBW w Łodzi profesora Tadeusza Kotarbińskiego⁴¹. Niewątpliwie cała zgromadzona w muzealnym archiwum korespondencja, zasługuje na zainteresowanie specjalistów z wielu dziedzin. Listy są bowiem, jak to ładnie ujęła referentka „*świadkami swoich czasów*”, stanowiąc zarazem małe formy literackie. Niewątpliwie wiele innego typu „świadków swoich czasów” można byłoby wskazać w zbiorach specjalnych wybranych bibliotek bydgoskich, omawianych przez Kazimierza Adamczyka⁴². Z zainteresowaniem wysłuchałam informacji dotyczących tamtejszej biblioteki pedagogicznej i jej zbiorów rękopisów i starodruków, odziedziczonych po bydgoskich bernardynach. W łódzkiej PBW posiadamy także zespół starodruków, w tym bardzo interesujące woluminy z kolekcji znanego bibliofila Feliksa Wężyka z Mroczenia. Jednak w naszym przypadku starodruki stanowią zespół wydzielony z ogólnego księgozbioru Biblioteki. Mimo, że nie podlegają one bezpośrednio pieczy pracowników WZS to racji na ich wyjątkowość i fakt, że w większości bibliotek właśnie oni opiekują się tego typu zabytkami, w miarę możliwości staramy się włączać w popularyzację naszej kolekcji⁴³.

W kolejnym wystąpieniu Bogdana Stępnia⁴⁴, omawiającego zbiory specjalne i regionalia w księgozbiorze Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego, szczególnie zaciękały mnie sprawozdania szkolne z czasów galicyjskich. Przypomniały mi one o znajdujących się naszych zasobach dokumentach „C.K. Seminarium Nauczycielskiego w Rzeszowie”. Wprawdzie znajdujące się w Łodzi galicyjskie świadectwa⁴⁵ z tejże szkoły pochodzą już z pierwszych lat XX w., to uzupełniają je dodatkowo interesujące wspomnienia nauczyciela⁴⁶, a byłego ucznia rzeszowskiego Seminarium. Materiały te pozwalają na rekonstrukcję różnych aspektów życia w galicyjskiej szkole, w okresie przed pierwszą wojną światową. Władysław Matula — autor wspomnień — opisuje m.in. swój pobyt w rzeszowskim Seminarium i internacie, omawia działanie

³⁹ A-924 z lat 1969–1975.

⁴⁰ A-926 z lat 1956–1967.

⁴¹ A-921 z lat 1949–1976.

⁴² Adamczyk K., *Zbiory specjalne w wybranych bibliotekach bydgoskich* [referat wygłoszony, nieopublikowany].

⁴³ Grzelakowska E., *Starodruki z kolekcji Feliksa Wężyka z Mroczenia w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi*, w: Materiały sympozjum pt. *Księgozbiór Feliksa Wężyka z Mroczenia*, Mroczeń 19.10. 2006, s. 19–30; Grzelakowska E., *Starodruki z kolekcji Feliksa Wężyka z Mroczenia w zbiorach PBW w Łodzi*, *Siglum* 2 (8) /2006, s. 4–7 [dostęp: 01.10.2009 godz. 14.30] Dostępny w Internecie: [http://www.pbw.lodz.pl/siglum-2-2006\(8\).pdf](http://www.pbw.lodz.pl/siglum-2-2006(8).pdf).; Grzelakowska E., *Słów kilka o Feliksie Wężyku z Mroczenia*, *Siglum*, 2 (8) /2006, s. 7–8 [dostęp: 01.10.2009 godz. 14.30] Dostępny w Internecie: [http://www.pbw.lodz.pl/siglum-2-2006\(8\).pdf](http://www.pbw.lodz.pl/siglum-2-2006(8).pdf).; *Starodruki „mroczeńskie” w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi* [dostęp: 02.10.09 godz. 12.00], Dostępny w Internecie: http://www.pbw.lodz.pl/muzeum_oswiaty.htm.; Grzelakowska E., /współred./ *Bibliofilska Mapa Łodzi*, Łódź 2007.

⁴⁴ Stępień B., *Zbiory specjalne i regionalia w księgozbiorze Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego*.

⁴⁵ A- 511 do A- 520 — świadectwa z lat 1903–1908.

⁴⁶ A-526.

kółka amatorskiego i wystawiane sztuki, sposoby zarobkowania w czasie wakacji, egzaminy maturalne czy organizacje uczniowskie. Z racji zainteresowań historią szkolnictwa bardzo cenna była dla mnie informacja, że w zasobach rzeszowskiej biblioteki znajdują się szkolne sprawozdania z terenu całej Rzeczypospolitej. Dobrze się składa, że coraz więcej dokumentów jest digitalizowanych i zamieszczanych w Internecie. Z pewnością zasoby Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej postaram się wnikliwie przejrzeć pod kątem materiałów dokumentujących problematykę oświaty. Godne do pozazdrozczenia, zarówno z uwagi na ich ilość, jak i jakość, są zbiory specjalne zgromadzone w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, stanowiące 1/3 wszystkich jej zasobów. Związane z nimi problemy interesująco omówiła Maria Rudzińska⁴⁷, ukazując kolejne gabinety



Il. 3. Legitymacja uczennicy Warszawskiego Instytutu Muzycznego z 1887 r.

i kolekcje. W nawiązaniu do omawianego przez referentkę warszawskiego Gabinetu Zbiorów XIX w. chciałabym przytoczyć posiadane w zasobach łódzkiej placówki dwa dziewiętnastowieczne dokumenty z Warszawskiego Instytutu Muzycznego. Jest to legitymacja uczennicy wspomnianej szkoły (il. 3), datowana na 1887 rok⁴⁸ oraz wydane w roku następnym świadectwo. Przy czym legitymacja jest w języku polskim, a świadectwo napisano po rosyjsku.

Dawne dokumenty i fotografie są wykonane i zdobione w guście czasu, który reprezentują, jak chociażby secesyjne litografie zamieszczone na odwrocie passepartou zdjęć, wykonanych w łódzkich zakładach fotograficznych z początku XX w.⁴⁹ (il. 4). W tym

⁴⁷ Rudzińska M.W., *Skarbnica nauki i sztuki — zbiory specjalne w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*.

⁴⁸ Nr inw. A-831.

⁴⁹ Grzelakowska E., *Secesja w zbiorach Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej*, „Wędrownik, Kwartalnik



Il. 4. Nadruk na odwrocie zdjęcia, wykonanego w jednym z łódzkich zakładów fotograficznych na początku XX w.

miejszu chciałabym przypomnieć, że w łódzkiej placówce pedagogicznej z racji specyfiki zbiorów specjalnych zastosowaliśmy komputerowe opracowanie zbiorów w programie MusNet (stworzonym na potrzeby zasobów muzealnych), inwentaryzując materiały w ramach archiwaliów, muzealiów i ikonografii. Największym plusem zastosowania tego typu dokumentowania jest szybkie zdobywanie potrzebnych informacji o konkretnym dokumencie czy zabytku, co zainteresowanym umożliwiał pełnotekstowa wyszukiwarka. Dzięki temu programowi można też m.in. robić zestawienia, kontrolować ruch obiektów, czy zamieszczać ich zdjęcia. Mimo, że nie posiadamy wyodrębnionych w rzeczywistości kolekcji, to dzięki komputerowej wyszukiwarce możemy w miarę potrzeb robić zestawienia tworząc zespoły — np. naszych zbiorów XIX-wiecznych, świadectw szkolnych z regionu łódzkiego, dokumentów wysłanych przez Inspektorat Szkolny, spuścizn konkretnych osób, bądź materiałów związanych z ZNP — gromadząc je pod kątem aktualnych potrzeb użytkownika.

Wystąpienie Agnieszki Kowalczyk⁵⁰ prezentującej regionalia w bibliotece im. Zielińskich w Płocku zwróciło moją uwagę na kilka kolejnych problemów. Omawiana prasa regionalna przypominała mi o posiadanych w PBW wydawnictwach pedagogicznych i szkolnych, z których liczne miały siedzibę w Łodzi bądź regionie, a publikacje wielokrotnie donoszą o istotnych dla jego mieszkańców problemach. Bezpośrednio w Wydziale gromadzimy przekazane przez darczyńców wydawnictwa z dedykacjami, ekslibrisami, czy stemplami proveniencyjnymi, wskazującymi, że należały np. do księ-

Krajoznawczy RPK PTTK w Łodzi", R. LII, nr 1 (395) 2008, s. 16–22.

⁵⁰ Kowalczyk A., *Regionalia w Bibliotece Naukowej im. Zielińskich w Płocku*.

gozbiorów bibliotek szkół, o istnieniu których niejednokrotnie nie mamy żadnych innych śladów. Również tego typu wydawnictwa mogą stanowić podstawę różnorodnych analiz. Jako źródło do takich studiów można np. wymienić Statut Samorządu Uczniowskiego Seminarium Nauczycielskiego w Łowiczu⁵¹ z 1921 r., który zawiera regulaminy (min. klas, korytarzy, biblioteki czy lamusa), pozwalające na rekonstrukcję różnych płaszczyzn życia uczniów tej placówki. Dodatkowo dzięki temu, że posiadamy w zbiorach inne, podobnie datowane łowickie dokumenty, w tym kilka ciekawych zdjęć z okresu międzywojennego, można pokusić się na ich podstawie o próby szerszych historycznych rekonstrukcji⁵².

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchałam trzech kolejnych referatów⁵³ o starodrukach krakowskich w zbiorach Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie, średniowiecznych kodeksach rękopiśmienniczych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz zasobach Oddziału Rękopisów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Zazdroszcząc, że w naszym wydziale nie mamy rękopisów o tak starej dacie powstania, szczerze gratuluję pracownikom tych placówek, a szczególnie pani Alicji Szulc, która w zasobach biblioteki uniwersytetu poznańskiego odnalazła fragment rękopisu z połowy XIII w. Należy jednak pamiętać, że kolekcje wspomnianych bibliotek powstawały całkiem odmiennie od łódzkiego WZS. Muszę przyznać, że kolejny raz z nieukrywaną zazdrością usłyszałam o funduszach na konserwację, czy specjalnych regałach do przechowywania zbiorów. Są to bowiem nasze bolączki. Wiadomo, że materiały specjalne mają bardzo zróżnicowane gabaryty, stwarzając problemy z ich przechowywaniem. Oczywiście w miarę możliwości i temu staramy się zaradzić. I tak możemy pochwalić się pozyskaną w ostatnich latach szafą na sztandary (sponsorowaną przez ZNP), o wymiarach pozwalających na przechowywanie ich w stanie rozłożonym.

Bogna Tokarska w swoim wystąpieniu przytacza interesujące wspomnienia i rękopisy. Moim zdaniem posiadane w PBW w Łodzi tego typu materiały są również godne najwyższej uwagi. Jakże unikatowe są znajdujące się w naszych zbiorach wypracowania uczniów, pisane w łódzkich szkołach w 1945 r., niemalże na bieżąco opisujące zdobywanie przez nich wiedzy w okresie okupacji. Uczniowie relacjonując swoje wojenne losy przekazywali źródłowe informacje do badań problematyki konspiracyjnego nauczania na terenie Warthegau, Generalnej Guberni, a nawet warszawskiego getta. Zupełnie jednostkowy jest także ręcznie wykonany kalendarzyk na rok 1942⁵⁴. Skarbnicą informacji nie tylko o przemianach w oświacie na przestrzeni kilkudziesięciu lat są spisane na ponad siedmiuset stronach maszynopisu wspomnienia Władysława Matulji⁵⁵. Swoją opowieść rozpoczyna on w latach 80. XIX w. na terenie Podkarpacia, a kończy w Łodzi w połowie XX w. (1887–1955). Autor wspomnień podejmuje bardzo różne tematy, jak chociażby opisuje sprawy dziewiętnastowiecznej higieny, ubiór dziecięcy, wyposażenie

⁵¹ Nr inw. A-3105.

⁵² Grzelakowska E., *Migawki z życia codziennego międzywojennego Łowicza*, „Wędrownik, Kwartalnik Krajoznawczy RPK PTTK w Łodzi”, R. LI, nr 4 (394) 2007, s. 43–45.

⁵³ Gmiterek W., *Starodruki krakowskie w zbiorach Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie*; Szulc A., *Średniowieczne kodeksy rękopiśmienne w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*; Tokarska B., *Znaczenie zbiorów specjalnych z zasobu Oddziału Rękopisów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*.

⁵⁴ Nr inw. A-915.

⁵⁵ Nr inw. A-526. Była to praca wysłana na konkurs organizowany przez „Głos Nauczycielski” w 1955 r., a z racji losów autora poznajemy w niej nie tylko szkolną rzeczywistość wielu miejsc naszego kraju.

szkół w pomoce naukowe, wpływ internatu na jego psychikę, czy organizację wojsk cesarstwa austriackiego. Omawiana praca zilustrowana została dodatkowo zdjęciami i może być podstawą badań prowadzonych przez specjalistów z różnych dyscyplin — m.in. historyków, etnografów czy socjologów.

Godne do naśladowania jest zamieszczanie wspomnień czy pamiętników na platformie cyfrowej. W ten sposób łatwiej trafią do zainteresowanego użytkownika. Pozytywne efekty tego typu popularyzacji zbiorów omawiała w swym wystąpieniu Renata Skutecka-Wilgosiewicz⁵⁶. Zdajemy sobie sprawę, że digitalizacja wymaga czasu i nakładów finansowych⁵⁷. Referentka ukazując pozytywne skutki zamieszczenia pamiętników z powstania w Internecie uzmysłowiła mi, że nadal powinniśmy intensyfikować działania tak by wszystkie znajdujące się w zasobach Muzeum pamiętniki nauczycieli i uczniów doczekały się upowszechnienia, czy to w formie tradycyjnych publikacji, czy w postaci dokumentów cyfrowych, zawieszonych na stronach internetowych. Część z muzealnych wspomnień zaistniała już na łamach różnorodnych publikacji, np. w ostatnich latach łódzkie ZNP⁵⁸ w dwóch kolejnych tomach wydało wspomnienia uczestników tajnego nauczania, a pojedyncze z nich sukcesywnie zamieszczane są w prasie regionalnej⁵⁹.

Wracając do nośników cyfrowych trzeba powiedzieć, że coraz częściej do Muzeum trafiają zapisane w tej formie różnego typu prace doktorskie czy magisterskie, powstające z wykorzystaniem naszych materiałów. Niekiedy archiwalia z zasobów WZS są jedynymi znanymi źródłami, bezpośrednio ilustrującymi życie codzienne w interesującej badacza placówce, jak to miało miejsce w przypadku szkoły podległej łódzkiej Dyrekcji Kolei Elektrycznych tzw. Tramwajówki⁶⁰. Opisując jej losy autor wykorzystał jedyną znaną fotografię, ukazującą uczniów i nauczycieli tej szkoły. To unikatowe zdjęcie znajduje się w naszych zasobach. Mogę dodać, że już po napisaniu w/w pracy magisterskiej podarowano do Muzeum kolejną pamiętkę, poświadczającą istnienie w okresie międzywojennym omawianej placówki. Jest to nagroda książkowa jaką w 1921 r. za dobre wyniki w nauce otrzymała jedna z jej uczennic. Na dedykacji widzimy podpisy dyrekcji i grona pedagogicznego.

Poruszane w trakcie obrad konferencyjnych kwestie prawa autorskiego i ochrony danych osobowych stanowią problemy nad którymi przychodzi się nam wielokrotnie zastanawiać. Ostatnio darczyńcy przekazując do Muzeum swoje materiały zapoznają się z wewnętrznym regulaminem, akceptując własnoręcznym podpisem scedowanie na nas prawa do ich udostępniania i popularyzacji. Nie jest to jednak do końca jednoznaczne i nadal trudno rozstrzygnąć wiele jednostkowych przypadków. Jak należy się

⁵⁶ Wielgusiewicz-Skutecka R. *Odkurzanie pamięci-pamiętniki uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej*.

⁵⁷ O tym, a także o najnowszych osiągnięciach w tym zakresie można było się również dowiedzieć na szczecińskiej konferencji od przedstawicieli firm ją sponsorujących.

⁵⁸ *W szkołach których nie było: wypiski z kamiennego zeszytu: wspomnienia uczniów tajnego nauczania* / [kol. red.] Krzysztof Baszczyński [i in.]; [red.] Kazimierz Szefliński; Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarząd Okręgu Łódzkiego Łódź 2004; *W szkołach których nie było: tajne nauczanie we wspomnieniach nauczycieli Łodzi i województwa łódzkiego 1939–1945* / [red.] Zbigniew Błaszczak; [kol. red.] Teresa Binasiaik [i in.] Łódź 1999.

⁵⁹ Szłowski D. *Główno we wspomnieniach Stefana Drylla*, „Wędrownik 2007” nr 2, s. 37–40.

⁶⁰ Stępień B. „Tramwajówka” szkoła dla dzieci pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej 1906–1924, maszynopis pracy magisterskiej Łódź 2006 A-3395.



Il. 5. Zdjęcie sali do cichej nauki w Szkolno-Wychowawczym Zakładzie dla chłopców w Chyrowie pod Lwowem z pierwszych lat XX w.

zachować np. otrzymując arkusze ocen bądź szkolne dzienniki, których dotychczasowym właścicielem była szkoła? Czy mamy prawo udostępniać zawarte w nich informacje np. o postępach w nauce bądź o pochodzeniu konkretnego ucznia? Wiele z dylematów wymaga jeszcze rozważenia. Kolejnych powodów do przemyśleń dostarczyła mi w swym wystąpieniu Marta Kurzyńska, omawiająca zbiory ikonograficzne Pomorskiej Książnicy w Szczecinie⁶¹. Szczególnie ożywioną dyskusję spowodowała prezentacją posiadanego w ramach Pinakoteki zespołu dzieł sztuki współczesnej, które Książnica wypożycza zainteresowanym na określone odcinki czasu. Część osób biorących udział w dyskusji sugerowało, by biblioteki pozbyły się tego typu zasobów i przekazywały materialne przedmioty muzeom czy galeriom. Podzielałam obawy referentki, iż w takim przypadku dla osób prywatnych stałyby się niedostępne lub trudno dostępne, a prywatne wypożyczenia byłyby niemożliwe. W związku z tym zaniknęłaby ich aktualnie realizowana rola. Jako argument przeciwko pozwolę sobie podać przykład z naszego muzeum. W zbiorach WZS posiadamy dyplom i medal za wzorową naukę, jakie otrzymał w 1904 r. uczeń Kazimierz Dobrowolski w Zakładzie Szkolno-Wychowawczym dla Chłopców im. Św. Józefa w Chyrowie pod Lwowem⁶². W ramach tej spuścizny przekazano także pocztówki ze zdjęciami z wymienionej placówki. Wszystkie one razem się uzupełniają, tworząc całość dokumentującą tamtejszą szkolną rzeczywistość na początku XX w. (il. 5). Podobnie, czy

⁶¹ Kurzyńska M. *Zbiory ikonograficzne Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy Pomorskiej w Szczecinie — charakterystyka kolekcji i zakres.*

⁶² Nr inw. A-2068, M-500, I-616, I-615.

warto rozłączyć materialny przedmiot matrycę⁶³ autorstwa B. Wocalewskiego służącą do odbijania tytułowej strony zeszytu do kaligrafii od odbitek, które w formie gotowych kajetów wyszły z jego wydawnictwa? To tylko wybrane przykłady.

Zarówno w wystąpieniu Marty Kurzyńskiej, jak i kilku następnych⁶⁴, omawiane były różne kategorie materiałów specjalnych, jakie są także w naszych zasobach (odnosząc się głównie do problematyki szkolnej). Posiadamy min. prace stanowiące wyniki szkolnych konkursów⁶⁵ czy odręczne ilustracje znajdujące się wewnątrz kronik bądź pamiętników, a także ekslibrysy, medale, pocztówki.

Odnosnie fotografii, to z punktu widzenia naszych zainteresowań najcenniejsze są zdjęcia dokumentujące życie nauczyciela i ucznia. Niejednokrotnie ofiarodawcy przekazywali nam także odbitki czy nawet negatywy o innej tematyce, np. ilustrujące wycieczki turystyczne⁶⁶. Również cenne są autografy luminarzy polskiej nauki, czasami potwierdzające uzyskane zaliczenia, podpisy w różnego typu dokumentach, jak chociażby w indeksach⁶⁷, czy na kartach egzaminacyjnych.

Nie posiadamy wprawdzie afiszy czy programy teatrów, które mogłyby być obrazem życia kulturalnego w XIX w., ale mamy nieco młodsze materiały⁶⁸ rejestrujące wydarzenia ważne nie tylko w skali naszego miasta, jak programy czy zaproszenia na szkolne uroczystości z okresu międzywojennego, np. w związku ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego czy otwarciem Sanatorium Nauczycielskiego w Zakopanem w którym uczestniczył Prezydent Ignacy Mościcki. Wycinki prasowe i afisze mówią nam o pierwszych w powojennej Polsce zjazdach bibliotekarzy⁶⁹. Kolejne wystąpienie konferencyjne Jakuba Skuteckiego, ukazującego dokumentację fotograficzną z wystawy przemysłowej, jaka miała miejsce w Poznaniu w 1895 r.⁷⁰ przypomnieli mi o materiałach z naszych zasobów, dokumentujących różnego typu ekspozycje. Należą do nich dwujęzyczne dyplomy, jakie na początku XX w. zdobył znany łódzki wydawca i pedagog Bolesław Wocalewski w trakcie wystaw: na odbywającej się w roku 1909 w Częstochowie wystawie przemysłowo-rolniczej i w 1911 r. Łodzi na wystawie pocztówek i przyborów szkolnych⁷¹. O niegdysiejszych tego typu imprezach mówią nam też wizerunki zdobytych w ich trakcie medali, nadrukowane na dawnych zeszytach czy podręcznikach. Mamy też zdjęcia wykonane na terenach wystawowych w Poznaniu. Można tu przytoczyć odbitki rejestrujące wycieczkę młodzieży z Gim-

⁶³ Nr inw. M-586.

⁶⁴ Kucharska J. B. *Trudne lata fotografii polskiej. Fotografia lat 40. I 50. W zbiorach ikonograficznych Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej*; Kurek B., *Afisze i programy teatrów krakowskich obrazem życia kulturalnego w XIX w.*; Dąbrowski J., *Ekslibrysy i inne cenne kolekcje w zbiorach specjalnych Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu*.

⁶⁵ Jeden z nich opisano w: Grzelakowska E., Szlowski D., *Ocalić od zapomnienia... Moja szkoła na kartach historii*, „Przegląd Edukacyjny”, 5 (57) listopad-grudzień 2006, s. 20–21.

⁶⁶ M.in. zbiory zapalonego fotografa i turysty, a zarazem znanego łódzkiego pedagoga Teofila Katry nr inw. I-1381, I-1382 obejmujące setki małoobrazkowych zdjęć.

⁶⁷ Np. prof. T. Kotarbińskiego i prof. W. Tatarkiewiczza (A- 405), zaliczających zajęcia w indeksie wydanym w 1924 r. przez Uniwersytet Warszawski.

⁶⁸ Album z otwarcia Sanatorium w Zakopanem nr inw. I-1052.

⁶⁹ Nr inw A-1861; A-1862.

⁷⁰ Skutecki J. *Wystawa przemysłowa*, Poznań A.D.1895.

⁷¹ Oba dokumenty są dwujęzyczne i mają bardzo ciekawą oprawę graficzną w stylu secesji.

nazjum Państwowego im. Staszica w Zgierzu⁷² na Państwową Wystawę Krajową — datowane na 5 września 1929 r., czy wyjazd dziewcząt z Gimnazjum i Liceum im. E. Szanieckiej w Łodzi⁷³ na tą samą wystawę, który to znamy dodatkowo z opisu uczennic znajdującego się w jednym z wydań ich własnego pisma „Młodzieńczy Lot”. Natomiast pobyt na wystawie w Poznaniu słuchaczy Seminarium Nauczycielskiego w Łodzi dokumentuje zdjęcie przed pawilonem wystawowym z napisem *10 Przemysł metalowy 10*⁷⁴, które na odwrocie datowano na rok 1928. W zbiorach Wydziału mamy też liczne fotografie ilustrujące wystawy szkolne: z których jedna miała np. miejsce w 1933 r. w łódzkiej Szkole Przemysłowej Żeńskiej⁷⁵, a inna to ekspozycja prac uczniów szkoły powszechnej na Chojnach z 1936 r.⁷⁶ Zdjęcia dokumentują też wystawy książek, bardzo popularne w łódzkich szkołach w okresie międzywojennym⁷⁷. Np. bardzo ciekawe fotografie ilustrują ekspozycję druków od XV w. po XX w., zorganizowaną w latach 30-tych ubiegłego w. w Miejskim Gimnazjum im. Piłsudskiego w Łodzi. Liczne archiwalia i ikonografia przekazane przez łódzkiego pedagoga i bibliotekarza Antoniego Ławińskiego dokumentują działania „ludzi książki” już w parę miesięcy po wyzwoleniu Łodzi, jak choćby organizację w naszym mieście Ogólnopolskiej Wystawy Powojennej Książki Polskiej (4.05.1945)⁷⁸. Mimo, że omawiane przez kolejną referentkę Magdalenę Przybysz-Stawską⁷⁹ zbiory dwóch łódzkich bibliotek są mi stosunkowo dobrze znane to i ten referat przypomniał mi o kilku sprawach. W tym miejscu chciałabym wspomnieć o istniejącym w ramach Działu Zbiorów Specjalnych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi Muzeum Książki Dziecięcej, gromadzącym wiele unikatowych wydań. Szkoda, że nie posiada ono odpowiednich warunków ekspozycyjnych. W podobnych wypadkach doraźnym rozwiązaniem wydaje się być tworzenie wirtualnych ekspozycji. Do takich należy opracowana w wymienionej bibliotece prezentacja kolekcji pięknych opraw, wyłonionych ze zbioru tamtejszych starodruków. Wracając do łódzkiej PBW chciałabym nadmienić, że oprócz wspomnianej wcześniej prezentacji zbioru szkolnych sztandarów aktualnie nasz wydział jest w trakcie opracowania innych wybranych materiałów, tak by fakt istnienia w naszych zasobach konkretnych zespołów móc choć sygnałnie upowszechnić, zamieszczając je na stronach internetowych Biblioteki. Wiele ciekawych informacji dostarczyły mi także wystąpienia z ostatniej części konferencji⁸⁰. Przypomniały o znajdujących się w zasobach WZS takich specjalnych wydawnictwach, jak pisanych przez uczennice bądź uczniów gazetkach szkolnych,

⁷² Nr inw. I-1073.

⁷³ Nr inw. I-666.

⁷⁴ Nr inw. I-747.

⁷⁵ Nr inw. I-541 Nawiasem mówiąc mamy też projekt okładki książki, wykonany przez uczennicę tej szkoły Józefę Juskiewiczównę, którą odznaczono na wystawie w Paryżu! Nr inw M-219.

⁷⁶ Nr inw. I-917.

⁷⁷ Nr inw. I-905, I-1010.

⁷⁸ Nr inw. I-504.

⁷⁹ Przybysz-Stawska M. *Zbiory specjalne na przykładzie bibliotek łódzkich*.

⁸⁰ Podolan E., Wydanie specjalne dwutygodnika społeczno-kulturalnego „Nadodrze” w zbiorach Zielonogórskiej Biblioteki; Cieślińska E., *Kolekcja prac doktorskich zgromadzonych w Bibliotece Głównej Uniwersytetu ekonomicznego we Wrocławiu*; Pitala P., *Historia czasopiśmiennictwa galicyjskiego*; Celer B., *Współczesne formy zbiorów specjalnych na przykładzie Książnicy im. A. Parczewskiego w Kaliszu*.

czy o trafiających do nas w sposób wybiórczy pracach dyplomowych, magisterskich czy doktorskich⁸¹.

W ostatnim referacie Bogumiła Celer przybliżyła zebranych współczesne formy zbiorów specjalnych w kaliskiej bibliotece pedagogicznej. W odróżnieniu od opisywanych wcześniej materiałów specjalnych znajdujących się w zasobach WZS łódzkiej PBW są to w większości kategorie, gromadzone przez Pracownię Multimedialną naszej biblioteki.

Mam nadzieję, że na przykładzie zasobów WZS PBW w Łodzi udało mi się zasygnalizować różnice i podobieństwa w sposobie gromadzenia czy klasyfikowania poszczególnych kategorii materiałów oraz udostępniania zbiorów specjalnych znajdujących się w różnego typu bibliotekach. Nawiązując do postulatów zaprezentowanych przez pana dyrektora prof. Radosława Gazińskiego w podsumowaniu obrad konferencyjnych, chciałabym dodać, że również uważam za bardzo istotne powstanie wspólnej platformy internetowej, zrzeszającej biblioteki gromadzące zbiory specjalne, a także udostępnianie w sieci informacji na temat ich zawartości. W swojej wypowiedzi wielokrotnie zwracałam uwagę na różnorodność materiałów określanych mianem specjalnych. Różnorodność ta niejednokrotnie stwarza opiekującym się nimi bibliotekarzom wiele problemów. Dlatego niewątpliwie warto zaprosić do opracowywania nietypowych kolekcji bibliotecznych specjalistów z różnych dziedzin, głównie archiwistów i muzealników. Mam jednak nadzieję, że udało mi się przekonać przeciwko odgórnemu zarządzeniu, regulującemu zabieranie z bibliotecznych zasobów muzealiów i np. oddawanie ich do muzeów czy galerii. W wielu wypadkach odebrałyby to bibliotekom użytkownikom, nastawionym na kontakt z tymi właśnie eksponatami. Obserwując od kilku lat dzieci i młodzież przychodzących na nasze lekcje muzealne⁸², śmiało mogę powiedzieć, że pragmatyczne nauczanie o dziejach oświaty ma zupełnie inny wymiar na sali zaaranżowanej dawnymi szkolnymi sprzętami (jak to ma miejsce w przypadku łódzkiej placówki) niż wśród nawet najpiękniejszych współczesnych mebli. Materiały z naszych zbiorów wypożyczamy placówkom muzealnym⁸³, szkołom, bibliotekom. Jest to z jednej strony popularyzacja zasobów, ale również promocja placówki. Oczywiście, celowym byłoby cykliczne organizowanie spotkań warsztatowych, na których można byłoby podejmować próby opracowania ogólnych zasad inwentaryzacji omawianych materiałów, nie niwelując specyfiki zbiorów.

Mam nadzieję, że udało mi się wykazać potencjał badawczy tkwiący w zasobach zbiorów specjalnych łódzkiej PBW. Moim zdaniem mogą one służyć przedstawicielom

⁸¹ Np. w ostatnim roku obroniono trzy dysertacje doktorskie (w tym dwie na Uniwersytecie Medycznym!), przy pisaniu których wykorzystywano materiały z naszych zbiorów, ale mimo wcześniejszych deklaracji autorów do Muzeum przekazano tylko jedną: Szlowski D., *Środowisko nauczycielskie Łodzi w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Łódź 2008.

⁸² Średnio rocznie organizujemy około 120 lekcji, co daje w przybliżeniu uczestnictwo ok. 3 tysięcy osób. Oferta edukacyjna — [dostęp: 29.09.09 godz. 12.00], Dostępny w Internecie: http://www.pbw.lodz.pl/muzeum_oswiaty.htm. Patrz też min. Grzelakowska E., *Regionalizm w ofercie edukacyjnej Wydziału Zbiorów Specjalnych PBW w Łodzi, /w:/ Małe i duże ojczyzny*, Konferencja „Biblioteka w edukacji europejskiej i regionalnej”, 7.06.2004, Łódź 2004, s.28–30; Grzelakowska E., Laskowski M., *Edukacja czytelnicza i medialna w Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej*, „Przegląd Edukacyjny”, 3 (50) 2005, s. 21–22.

⁸³ Np. nasze muzealia z dawnej szkoły przez półtora roku wystawiało muzeum Holokaustu w Waszyngtonie na wystawie *Give me your children. Voices from the Lodz Ghetto* patrz Grzelakowska E., *Zaprosili nas do Waszyngtonu*, *Siglum* 1 (9) /2007, s. 19–20.

różnych dyscyplin — w tym głównie historykom, pedagogom, ale też bibliofilom, regionalistom, polonistom (np. listy jako małe formy literackie) czy socjologom. Najważniejszym zadaniem na dzień dzisiejszy stojącym przed pracownikami bibliotek opiekującymi się tymi nietypowymi zbiorami jest jak najwszechstronniejsza informacja o posiadanych zasobach, tak by o ich istnieniu uświadomić zarówno przyszłych badaczy, jak i całe społeczeństwo.

Kończąc chciałabym ponownie podziękować organizatorom konferencji za umożliwienie mi zaprezentowania specyfiki zasobów WZS, zwanego Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej, i zasygnalizowania potencjału badawczego, jaki tkwi w materiałach specjalnych.

Elżbieta Grzelakowa (the Pedagogical Regional Library in Łódź)

A Contribution to the Discussion... or the Uniqueness of the Special Collections in the Pedagogical Regional Library in Łódź

Summary

The author presents the uniqueness of the resources stored in the Special Collections Section of the Pedagogical Regional Library in Łódź, called the Museum of the Łódź Education, highlighting its academic potential.

W SERII „BIBLIOTEKARZA ZACHODNIOPOMORSKIEGO”
UKAZAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCE TYTUŁY:

Stan i perspektywy rozwoju szczecińskich bibliotek. Materiały z konferencji w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego 19 listopada 2004 roku (T. I)

Wzorce współpracy bibliotek naukowych w Polsce. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Szczecińskiego 21–23 września 2005 roku (T. II)

Działalność informacyjna oddziałów informacji naukowej Szczecińskiego Porozumienia Bibliotek. Materiały z konferencji zorganizowanej w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego 10 maja 2006 roku (T. III)

Dokąd zmierzamy? Książka i jej czytelnik. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Szczecińskiego, Międzyzdroje, 20–22 września 2007 r. (T. IV)

Młodzi rzecznikami nowoczesności w bibliotece XXI w. Materiały z III Forum Młodych Bibliotekarzy, Szczecin, 11–12 września 2008 (T. V)

Biblioteka to plus dla regionu. Materiały z sesji oddziału Szczecińskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskiej w Książnicy Pomorskiej, 14 maja 2009 (T. VI)

UCZESTNICY KONFERENCJI











ISBN 978-83-87879-81-5